Uniwersytet im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Humanistyczny
Instytut Historii

Maciej Hyszko

Numer albumu: 61408

WYOBRAŹNIA POD NADZOREM. DZIEJE WYBRANYCH CZĘSTOCHOWSKICH MIEJSC PAMIĘCI O II WOJNIE ŚWIATOWEJ Z LAT: 1945-1989

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Prof. UJD Beaty Urbanowicz

Częstochowa 2021

Spis treści

Wstęp.....4

Rozdział I

Częstochowskie miejsca pamięci o wydarzeniach z lat II wojny światowej

1.1. Częstochowa i Jasna Góra na przestrzeni wieków.....16

1.2. Wykorzystywanie miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej przez propagandę na przykładzie Częstochowy.....80

1.3. Częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej w systemie szkolnictwa.....119

1.4. Miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej w kalendarzu świąt państwowych

1.4.1. Święto Pracy – 1 Maja.....169

1.4.2. Święto Zwycięstwa i Wolności – 9 Maja.....181

1.4.3. Święto Manifestu PKWN – 22 Lipca.....186

1.4.4. Święto Ludowego Wojska Polskiego – 12 Października.....189

1.4.5. Rocznica wybuchu Rewolucji Październikowej – 7 Listopada.....195

1.5. Częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej jako jeden z charakterystycznych elementów miasta.....197

1.6. Przykłady społecznego niezadowolenia na wybranych częstochowskich miejscach pamięci o drugiej wojnie światowej.....252

Rozdział II

Dzieje wybranych częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej. Pomniki z lat 1945 – 1989

2.1. Grób Nieznanego Żołnierza w alei Henryka Sienkiewicza.....278

2.2. Pomnik w dzielnicy Dźbów.....286

2.3. Pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na placu Józefa Stalina / Władysława Biegańskiego.....288

2.4. Pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na placu Ignacego Daszyńskiego / Marcelego Nowotki.....319

2.5. Pomnik – czołg na placu Siemiona Chochriakowa.....327

2.6. Pomnik „Poległym w Obronie Ojczyzny”.....332

Rozdział III

Krzyże oraz tablice pamiątkowe dotyczące II wojny światowej ufundowane w latach 1945-1989

3.1. Krzyż w dzielnicy Gnaszyn....353
3.2. Tablice pamiątkowe na terenie świątyń częstochowskich....356
3.3. Tablica pamiątkowa przy ul. Jana Kilińskiego....361
3.4. Tablica pamiątkowa na placu Bohaterów Stalingradu....365
3.5. Tablica pamiątkowa przy Rynku Wieluńskim....368
3.6. Tablice pamiątkowe ku czci zamordowanych jeńców ze Stalagu 367....372
3.7. Tablica pamiątkowa przy ul. św. Barbary....385
3.8. Tablica pamiątkowa przy ul. Garncarskiej....390
3.9. Tablica pamiątkowa przy Szkole Podstawowej nr 10....394
3.10. Tablica pamiątkowa przy ul. Paulińskiej....395
3.11. Tablica pamiątkowa przy ul. Walentego Obraniaka....400
3.12. Tablica pamiątkowa na terenie częstochowskiej jednostki wojskowej....401

Rozdział IV

Częstochowskie miejsca pochówku ofiar II wojny światowej

4.1. Pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na cmentarzu Kule....405
4.2. Grób w dzielnicy Kiedrzyn....427
4.3. Zbiorowa mogiła w dzielnicy Gnaszyn....432
4.4. Zbiorowe mogiły przy ul. Kawiej....441
4.5. Zbiorowe mogiły na cmentarzu Żydowskim w Częstochowie....445

Zakończenie....461
Odpowiedzi na pytania badawcze....461
Wnioski....465
Postulaty....467

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych....468
Archiwum Państwowe w Częstochowie....468
Archiwum Państwowe w Katowicach....469
Archiwum Państwowe w Kielcach....469

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Delegatura w Kielcach....470
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie....470
Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach....470
Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi....471
Archiwum Urzędu Miasta w Częstochowie....471
Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (ros. ЦАМО)....472
Narodowe Archiwum Cyfrowe....472
Źródła drukowane....473
Dzienniki ustaw....473
Podręczniki oraz plany i programy nauczania....473
Opracowania....474
Artykuły....482
Opracowania i publikacje obcojęzyczne....494
Relacje świadków ze zbiorów autora....494
Źródła netograficzne....495
Aneksy....496
Spis fotografii....496
Spis tabel....511
Spis map....511
Spis rysunków....511
Spis kart pocztowych....512
Spis etykiet zapałczanych....515
Spis medali....515
Spis znaczków pocztowych....516

Wstęp

Zadania edukacji historycznej, oprócz zaszczepienia jej uczestnikom rzetelnej oraz uporządkowanej wiedzy z tej dziedziny nauki, obejmują również działania na rzecz rozwoju wśród jej adeptów umiejętności myślenia historycznego. Jerzy Maternicki jako jedną ze społecznych funkcji nauki historii wymienił wprowadzenie do świata wartości cenionych w życiu zbiorowym[1].

Druga wojna światowa odcisnęła swoje niezatarte piętno na terenie wielu polskich miejscowości. Tragiczne doświadczenia nie ominęły również mieszkańców Częstochowy, którzy ze względu na strategiczne położenie miasta w rejonie niemiecko-polskiego pogranicza, od początku, do niemal samego końca konfliktu znajdowali się w stanie zagrażającym ich zdrowiu oraz życiu. Istotna rola, jaką w historii Polski odegrał i nadal odgrywa nierozerwalnie związany z Częstochową klasztor ojców paulinów na Jasnej Górze, stanowiła jedną z głównych przyczyn poświęcania im uwagi przez kolejne pokolenia autorów opracowań oraz monografii. Liczne częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej nie doczekały się jednak kompleksowego opracowania, które swoim zakresem obejmowałoby dokładną genezę pojawienia się danego pomnika lub tablicy pamiątkowej, a następnie ich funkcjonowania w przestrzeni miejskiej.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż część z opisanych obiektów utraciła swój dotychczasowy uprzywilejowany status na fali przemian ustrojowych, jakim uległa Polska po 1989 roku i uległa likwidacji. Właśnie dlatego potrzeba napisania nowego, poświęconego wybranemu wycinkowi dziejów Częstochowy w okresie PRL opracowania, powstałego w oparciu o rozbudowany aparat naukowy, wraz z uwzględnieniem najnowszych wyników badań z wielu powiązanych ze sobą dziedzin jest aktualnie niezbędna.

Wydarzenia, do jakich należały intensywne walki stoczone w obronie miasta na początku kampanii wrześniowej przez polskich żołnierzy z przeważającymi siłami Wehrmachtu, po ustaniu których niemal natychmiast rozpoczęła się planowa akcja eksterminacji zamieszkujących te ziemie od pokoleń, narodów polskiego i żydowskiego, aż do momentu ewakuacji niemieckich sił okupacyjnych wywołanej pojawieniem się pierwszych sowieckich wozów bojowych na ulicach sprawiają, że pomimo upływu lat poszczególne wojenne epizody nadal pozostają obecne w pamięci kolejnych pokoleń Częstochowian.

Nie było by to jednak możliwe, gdyby nie inicjatywy otoczenia właściwą opieką

1J. Maternicki, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1994, s.132-133.

miejsc związanych z historią Częstochowy i jej mieszkańców, z korzyścią dla obecnych oraz przyszłych pokoleń. W kategorii działań tego rodzaju mieściły się akcje upamiętniające, narzucane zarówno odgórnie przez władze, jak i spontaniczne idee postulowane, a następnie realizowane przez lokalne społeczności. Częstochowianie czcili pamięć ofiar wznosząc pomniki, a także nieco skromniejsze w formie, za to zdecydowanie liczniejsze tablice pamiątkowe, wreszcie krzyże i nagrobki. Oficjalny, głównie świecki ceremoniał rocznicowy i świąteczny, jaki był cyklicznie realizowany w otoczeniu tych miejsc niemal do końca funkcjonowania PRL, w praktyce przez kilka dekad angażował prawie wszystkie warstwy lokalnego społeczeństwa. Fakt ten sprawił, że wydaje się być społecznie pożądanym podjęcie próby udzielenia odpowiedzi na kilka pytań badawczych, a mianowicie:

1. W jaki sposób władze komunistyczne usiłowały wykorzystać propagandowo obecność na terenie Częstochowy „pomników wdzięczności" dla Armii Czerwonej dla przeciwdziałania wpływom ośrodka kultu religijnego na Jasnej Górze?
2. Czy stosunki władz kościelnych i państwowych na tle upamiętniania w przestrzeni miejskiej pamięci o wydarzeniach z lat drugiej wojny światowej był jednolite?
3. W jaki sposób wykorzystywano pomniki i miejsca upamiętnione dla celów związanych z promocją miasta w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?
4. Czym przejawiały się formy sprzeciwu obywateli przeciwko wznoszonym monumentom?
5. Czy w lokalnych placówkach oświatowych w procesie edukacji dzieci i młodzieży były obecne treści związane z częstochowskimi miejscami pamięci o drugiej wojnie światowej?

Spośród licznie omówionych na łamach niniejszej rozprawy form upamiętnienia wydarzeń z czasów minionej wojny, szczególną kategorię stanowiły Pomniki Wdzięczności dla Armii Sowieckiej. Wynikało to z ich odrębnego statusu, ugruntowanego głównie poprzez polityczny i militarny sojusz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej[2] ze Związkiem Socjalistycznych Republik Sowieckich[3]. Jeden z dodatkowych celów niniejszej rozprawy będzie stanowiła próba zaprezentowania, w jaki sposób na terenie Częstochowy oficjalna propaganda państwowa wykorzystywała ofiarę czerwonoarmistów, z których część zginęła lub odniosła rany w stoczonych na omawianym terenie walkach z niemieckimi siłami okupacyjnymi.

2Dalej PRL – przypis autora.
3Dalej Związek Sowiecki – przypis autora.

Rozważania na temat częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej będą obejmowały lata 1945-1989. Daty wyznaczające niniejszą cezurę związane są z następującymi wydarzeniami:

1. W 1945 roku został uroczyście odsłonięty pierwszy częstochowski pomnik wdzięczności dla Armii Czerwonej. W tym samym roku nastąpiło także celowe uszkodzenie tego monumentu przez przedstawicieli lokalnego podziemia antykomunistycznego.
2. W 1989 roku miały miejsce w Polsce pierwsze po zakończeniu drugiej wojny światowej wolne wybory parlamentarne, które zostały następnie przez część badaczy uznane za wstęp do transformacji ustrojowej.

W trakcie opracowywania odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze jako główną metodą badawczą przyjęta została krytyczna analiza źródeł oraz literatury przedmiotu, na które składały się w głównej mierze wytworzone w epoce PRL materiały archiwalne, takie jak dokumenty oraz fotografie. Przyjęty przez autora schemat prowadzenia badań wynikał z faktu, definiowania niezbędnych źródeł przez temat rozprawy. W procesie analizy źródeł szczególny nacisk został położony na obecność częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej w tekstach oficjalnych dokumentów, artykułów i wzmianek prasowych, a także zróżnicowanym pod względem wykorzystanych technik oraz materiałów i form upowszechniania lokalnych pomników wzniesionych dla upamiętnienia wydarzeń minionej wojny. Potrzeba sięgania po literaturę fachową oraz opracowania z różnych dziedzin nauki wynikała z interdyscyplinarnego charakteru tematu rozprawy. Wszystkie wykorzystane w niniejszej rozprawie materiały źródłowe, publikacje zwarte, opracowania oraz artykuły zostały ujęte w zamieszczonej na jej końcu bibliografii.

Ściśle związana z Częstochową tematyka regionalna, której dotyczy niniejsza rozprawa stanowi odpowiedź na wykazywane obecnie przez społeczeństwo zainteresowanie historią PRL w aspektach regionalnych i lokalnych. Przykładem tego rodzaju tendencji jest wydana pod auspicjami Instytutu Pamięci Narodowej praca Dominiki Czarneckiej poświęcona „pomnikom wdzięczności" w wymiarze ogólnokrajowym[4]. Wprawdzie przewija się w niej wątek częstochowski, jednakże na tle opisywanego przez autorkę „pomnikowego dziedzictwa" w skali całej Polski, nie jest on w sposób adekwatny dla historyków regionalistów i lokalnych pasjonatów wyeksponowany. Ponadto przedmiotem badań

4D. Czarnecka, „*Pomniki Wdzięczności" armii czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.

wspomnianej autorki nie były monumenty zlokalizowane na cmentarzach[5].

Wydane w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku publikacje takie jak: „Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945”[6] oraz „Miejsca pamięci narodowej w województwie Częstochowskim”[7] nie były poświęcone tylko i wyłącznie Częstochowie, a związane z tym miastem wątki zostały przedstawione w sposób zdecydowanie zbyt mało rozbudowany, jak na miejscowość o tak wyjątkowym statusie. Ponadto prace te ukazały się przed 1989 rokiem, czyli ze względów na ówczesne uwarunkowania polityczne ich autorzy byli zmuszeni do przemilczania niektórych „niewygodnych” faktów. Zaliczały się do nich próby zniszczenia lub uszkodzenia poszczególnych częstochowskich monumentów przez niezadowolonych z faktu ich obecności w przestrzeni publicznej obywateli.

W trakcie opracowywania zagadnień związanych z zakresem dydaktyki ogólnej oraz pedagogiki pomocnymi okazały się publikacje autorstwa Krzysztofa Kosińskiego[8], Joanny Wojdon[9] oraz Wincentego Okonia[10]. Na wyróżnienie zasługuje wydany pod redakcją Kazimierza Hanulaka zbiór przetłumaczonych na język polski artykułów wygłoszonych przez prelegentów w ramach IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 roku w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży[11].

Do najważniejszych opracowań poświęconych zjawisku propagandy należały natomiast prace napisane przez Lesława Wojtasika[12], Henryka Kulę[13], Macieja

5D. Czarnecka, dz. cyt., s. 8.
6*Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1964; Czubryt-Borkowski Cz. (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988, wydanie III; Czubryt-Borkowski Cz. (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988, wydanie IV.
7M. Kubista (red.), *Miejsca pamięci narodowej w województwie częstochowskim*, Częstochowa 1982.
8K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000; Krzysztof Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.
9J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001.
10W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981.
11K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.
12L. Wojtasik, *Zarys psychologii propagandy*, Warszawa 1973; L. Wojtasik, Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej, Warszawa 1977.
13H. Kula, *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005.

Szymanowskiego[14], Pawła Kowalskiego[15], Tadeusza Majchrowicza[16], Tomasza Leszkowicza[17], Wiesława Łukaszewskiego[18] i Andrzeja Krawczyka[19] oraz dedykowane propagandzie artykuły Antoniego Dudka[20], Rafała Habielskiego[21] i Małgorzaty Żaryn[22]. Równie pomocnymi okazały się publikacje poświęcone zagadnieniom z pogranicza propagandy i religioznawstwa autorstwa Andrzeja Chwalby[23] i Marcina Kuli[24].

Źródło istotnych informacji dotyczących przeszłości Częstochowy, oprócz publikacji autorstwa Beaty Urbanowicz[25], Julii Dziwoki[26], Dariusza Złotkowskiego[27], Jadwigi Borowskiej-Antoniewicz[28], Zbisława Janikowskiego[29], Bohdana Snocha[30] Juliusza Brauna[31] i Juliusza Sętowskiego[32] stanowiła czterotomowa monografia miasta[33]. Ponadto szczególnie przydatną okazała się praca autorstwa francuskiego badacza, Damiena Thirieta, w której poruszył on problematykę dotyczącą funkcjonowania jasnogórskiego klasztoru w apogeum stalinizmu w Polsce[34].

Osobną kategorię opracowań związanych z historią Częstochowy współtworzyły publikacje dedykowane dziejom klasztoru na Jasnej Górze autorstwa zarówno członków

14M. Szymanowski, *Wartości narodowe w komunistycznej propagandzie Czechosłowacji, Polski i Węgier w prasie lat 1949-1953*, Kraków 2010.
15P. Kowalski, *Propaganda Polski Ludowej*, Łódź 2007.
16T. Majchrowicz, *Propaganda wizualna*, Rzeszów 1983.
17T. Leszkowicz, *Oblicza propagandy PRL*, Warszawa 2016.
18W. Łukaszewski, *Niektóre zagadnienia psychologii propagandy*, Wrocław 1971.
19A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944 – 1947*, Warszawa 1994.
20A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL*, w: *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. Paweł Skibiński, Warszawa 2009.
21R. Habielski, *Przeszłość i pamięć historyczna w życia kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych*, [w:] P. Skibiński (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009.
22M. Żaryn, *Polityka historyczna w edukacji w PRL*, [w:] P. Skibiński (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*,, Warszawa 2009.
23A. Chwalba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870-1918)*, Kraków 1992.
24M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003.
25B. Urbanowicz, *Rzemiosło w Częstochowie w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Częstochowa 2004.
26J. Dziwoki, Częstochowa Duchowa Stolica Polski, Krosno 2016.
27D. Złotkowski, *Dzieje Browaru w Częstochowie w XIX-XX w.*, Radomsko 2014.
28J. Borowska-Antoniewicz, *Dawna architektura Częstochowy i regionu w ikonografii XVII-XX wieku*, Częstochowa 1988.
29Z. Janikowski, *Częstochowa między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918*-1939, Łódź 2011.
30B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995.
31J. Braun, *Częstochowa urbanistyka i architektura*, Warszawa 1979.
32J. Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005; Tenże (red.), *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie*,, Częstochowa 2012.
33F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002; R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005; R. Szwed (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. III, Częstochowa 2006; K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006.
34D. Thiriet, *„Marks czy Maryja?" Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002.

Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika[35], jak i osób świeckich[36].

Opracowania i artykuły poświęcone wydarzeniom z okresu drugiej wojny światowej w Częstochowie autorstwa Jana Pietrzykowskiego[37], Janusz Płoweckiego[38], Robert Majznera[39] i Adama Kurusa[40], w tym także niektóre fragmenty publikacji autorów zagranicznych – Iwana Ragozina[41] oraz Jochena Böhlera[42] okazały się być niezbędne w trakcie prac nad rozprawą.

Aby móc we właściwy sposób zweryfikować, a następnie udokumentować fakty dotyczące obecności pomników oraz tablic pamiątkowych dedykowanych wydarzeniom z lat drugiej wojny światowej w różnych aspektach życia Częstochowian, przydatne okazały się prace autorstwa Lecha Nijakowskiego[43], Andrzeja Jakimowicza[44], Mariana Gumowskiego[45] i Marcina Zaremby[46]. Niezbędne okazały się również informacje zawarte w encyklopediach[47], leksykonach[48] oraz specjalistycznych katalogach[49] i poradnikach[50].

Przeprowadzone w ramach prac nad rozprawą kwerendy archiwalne obejmowały

35K. Szafraniec, *O. Augustyn Kordecki w świetle duchowości paulinów polskich XVII w.*, Warszawa 1980; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982; J. Golonka, *Dar Bogu i Ojczyźnie*, Częstochowa 2000; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009; J. Zbudniewek, *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1991.

36Z. Biernacki, *Region częstochowski jako województwo na dawnej pocztówce (fotografii, drukach, dokumentach, mapach)*, Pelplin 2018; Monika Rogozińska, *Polowanie na Matkę*, Częstochowa 2018.

37J. Pietrzykowski, *Akcja A-B w Częstochowie*, Katowice 1971; Tenże, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985; Tenże Pietrzykowski, *Miejsca walki i męczeństwa w regionie częstochowskim (1939-1945)*, [w:] „Biuletyn krajoznawczy. Materiały szkoleniowe", Częstochowa 1983.

38J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy*, Warszawa 1973; Tenże, *Szlakiem wyzwolenia ziemi częstochowskiej*, Częstochowa 1986; Tenże, Płowecki, *Pamiętny styczeń 1945. Poznajcie ich nazwiska. (10)*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 14, s. 8.

39R. Majzner, *Bilans radzieckiej obecności w Częstochowie w latach 1945-1946* [w:] Waldemar Palus, *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX w.*, Częstochowa 1999, s. 277-278.

40A. Kurus, *Pamięci 27 Pułku Piechoty z Częstochowy*, Częstochowa 2012; Tenże, *Czołgi na przedmieściach 7 Dywizja Piechoty w obronie Częstochowy 1-3 września 1939 roku*, Oświęcim 2015; Tenże, *Pozycje opóźniające „Lubliniec" i „Częstochowa"* [w:] Ewa Jodkowska (red.) *Wielki Leksykon Uzbrojenia 1939*, Warszawa 2020, nr 190, s. 18-29.

41И. Рагозин, *Комбат Хохряков*, Челябинск 2000.

42J. Böhler, *Najazd 1939 Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2011.

43L. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.

44A. Jakimowicz, *Polska rzeźba współczesna*, Warszawa 1956.

45M. Gumowski, *Medale polskie*, Warszawa 1925.

46M. Zaremba, *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka*, [w:] P. Semkow (red.), *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, Gdańsk 2004, s. 27.

47R. Marcinkowski (red.), *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982; Tadeusz Hampel (red.), *Encyklopedia Filatelistyki*, Warszawa 1993; J. Skrzypaczak (red.), *Popularna encyklopedia mass mediów*, Poznań 1999; H. Domański (red.), *Encyklopedia Socjologii*, T. III, Warszawa 2000; M. Krąpiec (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, T. VIII, Lublin 2007.

48A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, T. II, Warszawa 2000; B. Łoziński (red.), *Leksykon Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 18; Z. Zblewski, *Abecadło PeeReLu*, Kraków 2008; K. Kubalska-Sulkiewicz (red.), *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2012.

49L. Wieluński, *Medalierstwo Częstochowskie*, Częstochowa 2002; M. Przeniosło, *Medale 1979-1987*, Częstochowa 1990.

50L. Kacejko, *Poradnik dla elektryków*, Wrocław 1960.

zbiory zgromadzone w Oddziałowych Archiwach Instytutu Pamięci Narodowej w:

- Katowicach;
- Kielcach;
- Łodzi;
- Warszawie.

Ponadto kwerendą zostały objęte również zasoby Archiwów Państwowych w Częstochowie, Katowicach oraz Kielcach, a także Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Odrębną kategorię stanowiły dokumenty archiwalne zgromadzone i udostępnione za pośrednictwem internetu przez Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Wykorzystane w niniejszej rozprawie rosyjskojęzyczne dokumenty archiwalne stanowiły cenne i na ogół mało znane źródło informacji niezbędnych przy próbie odtworzenia przebiegu walk o miasto stoczonych przez Armię Czerwoną z wojskami niemieckimi w styczniu 1945 roku. Uzupełniła je dokumentacja wytworzona przez Wehrmacht, która została przetłumaczona, opracowana i opublikowana na łamach dwudziestego drugiego tomu „Studia Claromontana". W niniejszej rozprawie wykorzystano głównie te materiały archiwalne, które w sposób bezpośredni lub pośredni dotyczyły dwóch głównych wątków:

- Częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej;
- Przebiegu działań wojennych na terenie Częstochowy.

Dopełnienie wymienionych powyżej źródeł archiwalnych stanowiły zachowane i zgromadzone przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Władysława Biegańskiego w Częstochowie egzemplarze lokalnej prasy. Poprawa dotychczasowego stanu wiedzy na temat większości częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej nie byłaby możliwa bez dokładnej analizy treści poszczególnych artykułów i wzmianek prasowych publikowanych w okresie PRL na łamach następujących periodyków:

- „Gazeta Częstochowska";
- „Głos Narodu";
- „Nad Wartą";
- „Życie Częstochowy"[51].

Wykorzystane w charakterze materiałów ilustracyjnych dla jeszcze lepszego zobrazowania treści ujętych w ramach niniejszej rozprawy źródła rzeczowe dzieliły się na

51T. Mielczarek, *Od „Monitora" do „Gońca Reklamowego", dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)*, Kielce 1996, s. 173–182.

następujące kategorie:

- Karty pocztowe;
- Znaczki pocztowe;
- Etykiety zapałczane;
- Medale pamiątkowe;
- Przewodniki turystyczne.

Główny motyw większości z prezentowanych przedmiotów stanowiły częstochowskie pomniki wdzięczności dla Armii Czerwonej. Nie zabrakło wśród nich także graficznych oraz metaloplastycznych form prezentacji pozostałych, obecnych w mieście miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej. Autor posłużył się w tym celu niemal wyłącznie własnymi, pieczołowicie gromadzonymi zbiorami.

Rozprawa niniejsza jest poświęcona dziejom wybranych częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej z lat 1945-1989. Użyte w tytule sformułowanie „wyobraźnia pod nadzorem" zostało zaczerpnięte z dorobku Jana Prokopa[52], który badał dzieje literatury i polityki w PRL, co częściowo współgra z ogólną tematyką rozprawy. Główny powód, dla którego uwaga autora skupiła się wyłącznie na wybranych częstochowskich miejscach pamięci o drugiej wojnie światowej, stanowiła popularność dedykowanych im haseł w kolejnych edycjach przewodników po miejscach pamięci narodowej. Należy podkreślić, że żaden z nich nie był jednak dedykowany wyłącznie Częstochowie, czego wynikiem była zdecydowanie nieproporcjonalna dla rangi danego monumentu ilość informacji dotyczących okoliczności jego powstania. Na temat znaczenia obecności pomników w przestrzeni miejskiej wypowiedziała się w sposób następujący Renata Hołda:

Wkomponowane w miasto, w jego architekturę pomniki kreują nowe miejsca znaczące, w których celebrowana jest społeczna pamięć. Są afektywnym odniesieniem do czasów minionych, a jednocześnie materialną podstawą kulturowej pamięci. Przywołując obrazy przeszłości, oddziałują na wyobraźnię, pozwalają zapamiętać, ocenić i przekazać jakiś fragment opowieści o przeszłości[53].

Przytoczone powyżej stwierdzenie idealnie odzwierciedlało sytuację, jaka zapanowała w Częstochowie z chwilą, gdy tuż obok ugruntowanego wielowiekową tradycją szlaku pielgrzymkowego prowadzącego w mury Jasnogórskiego Sanktuarium pojawiły się dwa, okazałe pomniki dedykowane żołnierzom armii innego państwa. Wieńczące oba wspomniane

52J. Prokop, *Wyobraźnia pod nadzorem. Z dziejów literatury i polityki w PRL*, Kraków 1994.
53R. Hołda, *Pomniki w mieście: pogranicza pamięci i historii*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne" 2013, nr 13, s. 72.

monumenty, metalowe postaci żołnierzy przez kilka dekad zdawały się bacznie lustrować spod okapów hełmów rzesze pojawiających się w Częstochowie pątników.

Praca docelowo składać się będzie z czterech rozdziałów, wstępu oraz zakończenia, a także bibliografii wraz z aneksami. Dla lepszego zobrazowania prezentowanych treści, w tym niejednokrotnie potwierdzenia części ze sformułowanych wniosków, wszystkie wykorzystane w niniejszej rozprawie fotografie, rysunki, tabele oraz mapy tworzą wraz z tekstem rozprawy jednolitą całość. Pozwoliło to uniknąć uciążliwego dla czytelnika zjawiska, polegającego na zbytecznym rozpraszaniu jego uwagi przez czasochłonne poszukiwania właściwej ilustracji umieszczonej poza tekstem autorskim. Wykorzystanie licznych, w tym wielu dotychczas niepublikowanych reprodukcji fotografii, na których zostały utrwalone w zdecydowanej większości zburzone po 1989 roku monumenty, może okazać się szczególnie interesujące nie tylko dla zawodowych historyków, lecz także dla osób w amatorski sposób zainteresowanych historią regionu częstochowskiego.

Rozdział pierwszy zatytułowany: *Częstochowskie miejsca pamięci o wydarzeniach z lat II wojny światowej* pełni funkcję wprowadzającą i stanowi jeden z kluczowych elementów rozprawy. Najważniejszym zadaniem treści poszczególnych, współtworzących go podrozdziałów jest ułatwienie znalezienia odpowiedzi na sformułowane przez autora pytania badawcze. W podrozdziale pierwszym zatytułowanym: *Częstochowa i Jasna Góra na przestrzeni wieków*, został przedstawiony ogólny zarys historii Częstochowy i klasztoru na Jasnej Górze od momentu pojawienia się pierwszych zachowanych wzmianek kronikarskich, do końca lat osiemdziesiątych XX stulecia. Prezentacja większości z tych interesujących zagadnień jedynie w ogólnym zarysie wynikała z faktu, że były one i w dalszym ciągu pozostają obiektem szczegółowych opracowań naukowych, a celem niniejszej pracy nie jest powielanie dotychczasowego dorobku naukowego innych autorów. Autor niniejszej rozprawy podjął jednak próbę ukazania w nowy, atrakcyjny sposób wydarzeń z lat drugiej wojny światowej, z uwagi na ich decydujący dla dalszych rozważań charakter. Z tego powodu, dla uatrakcyjnienia toku narracji wykorzystane zostały zebrane i opracowane przez autora relacje świadków części z opisywanych wydarzeń, a także materiały z archiwów krajowych oraz zagranicznych. Ponadto w treści podrozdziału ujęte zostały również fragmenty wzmianek prasowych dotyczących częstochowskich Pomników Wdzięczności dla Armii Czerwonej oraz cytaty z wydanych w kraju i poza jego granicami pamiętników uczestników opisywanych wydarzeń.

W podrozdziale drugim zatytułowanym: *Wykorzystywanie miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej przez propagandę na przykładzie Częstochowy, z*wrócono uwagę, w jaki sposób oficjalna propaganda państwowa wykorzystywała częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej. Omówienie sytuacji na terenie Częstochowy poprzedzone zostało próbą możliwie najbardziej przystępnego zdefiniowania istotnych dla dalszych rozważań terminów. Dla lepszego zobrazowania pewnych uniwersalnych elementów działalności propagandystów w omawianym okresie, wykorzystano dedykowane im opracowania fachowe.

Podrozdział trzeci zatytułowany: *Częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej w systemie szkolnictwa*, poświęcono obecności lokalnych miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej w toku edukacji szkolnej częstochowskiej młodzieży. Analiza poszczególnych przykładów wykorzystywania w systemie nauczania lokalnych form upamiętnień wydarzeń z minionej wojny poprzedzona została krótką charakterystyką najważniejszych elementów współtworzących system oświaty w PRL oraz zdefiniowaniem charakterystycznych dla niego pojęć z dziedziny dydaktyki.

W podrozdziale czwartym zatytułowanym: *Miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej w kalendarzu świąt* państwowych, zaprezentowano obecność częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej w harmonogramach lokalnych obchodów pięciu najważniejszych świąt państwowych charakterystycznych dla epoki PRL. Znalazły się wśród nich następujące uroczystości rocznicowe:

- Święto Pracy – 1 Maja;
- Święto Zwycięstwa i Wolności – 9 Maja;
- Święto Manifestu PKWN – 22 Lipca;
- Święto Ludowego Wojska Polskiego – 12 Października;
- Rocznica wybuchu Rewolucji Październikowej – 7 Listopada.

Przedostatni podrozdział rozdziału pierwszego pod tytułem: *Częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej jako jeden z charakterystycznych elementów miasta*, miał za zadanie przedstawić, w jaki sposób obecność poszczególnych miejsca pamięci narodowej wyróżniała Częstochowę na tle całego kraju. Tradycja sięgania po motywy związane ze wzniesionymi na terenie konkretnej miejscowości monumentami, jako jednego z elementów jej promocji zarówno w kraju, jak i poza jego granicami była zjawiskiem powszechnym, które swoją genezą znacznie wyprzedziła powstanie PRL. W omawianym okresie patronat nad nią

usiłowały rozciągnąć władze państwowe, co było szczególnie widoczne na przykładzie Częstochowy. Przy pomocy masowego upowszechniania zróżnicowanych pod względem materiałowym wyobrażeń przedstawiających głównie lokalne pomniki wdzięczności dla Armii Sowieckiej usiłowano złamać monopol Jasnej Góry, jako najpopularniejszego w świadomości większości Polaków skojarzenia związanego z Częstochową.

W ostatnim podrozdziale rozdziału pierwszego zatytułowanym: *Przykłady społecznego niezadowolenia na wybranych częstochowskich miejscach pamięci o drugiej wojnie światowej*, skupiono się na zarejestrowanych przypadkach społecznego oporu dla obecności w przestrzeni miejskiej pomników wdzięczności dla Armii Sowieckiej. Zasadniczą treść podrozdziału stanowią analizy trzech, udokumentowanych oraz całkowicie niezależnych od siebie „zamachów" na częstochowskie monumenty. Zauważalna działalność „zamachowców" stanowiła wyraźne zaprzeczenie dla niejednokrotnie sztucznego, propagandowego wydźwięku oficjalnych obchodów rocznicowych, które władze państwowe cyklicznie organizowały wokół zdewastowanych obiektów.

Rozdział drugi: *Dzieje wybranych częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej. Pomniki z lat 1945* – 1989, wraz z rozdziałem trzecim: *Krzyże oraz tablice pamiątkowe dotyczące II wojny światowej ufundowane w latach 1945-1989* i zatytułowanym: *Częstochowskie miejsca pochówku ofiar II wojny światowej* rozdziałem czwartym stanowią nierozerwalną kontynuację rozdziału pierwszego. W każdym z nich, w ramach rzetelnej analizy zgromadzonych materiałów źródłowych zostały możliwie jak najdokładniej zaprezentowane dzieje wybranych częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej z lat 1945-1989. We wszystkich trzech wymienionych powyżej rozdziałach znalazły się zróżnicowane oraz starannie wyselekcjonowane formy upamiętnień w przestrzeni miejskiej Częstochowy wydarzeń z lat drugiej wojny światowej. Każdej z kilkudziesięciu opracowanych pozycji towarzyszy krótki rys historyczny, w którym zawarte zostały informacje dotyczące budowy oraz funkcjonowania danego obiektu do roku 1989, czyli końca epoki gwarantującej dla części z nich uprzywilejowany status wynikający z oficjalnej protekcji władz państwowych. Poszczególne miejsca pamięci narodowej uwzględniać będą konkretny etap drugiej wojny światowej, z którego przebiegiem są w bezpośredni sposób związane. Wszystkie opisane w ramach trzech końcowych rozdziałów obiekty zostały podzielone na trzy podgrupy zatytułowane kolejno: „Pomniki", „Krzyże i tablice pamiątkowe" oraz „Upamiętnione miejsca pochówku". Użycie liczby mnogiej w

sformułowaniu „Krzyże i tablice pamiątkowe”, pomimo niezaprzeczalnego faktu obecności w tej podgrupie opisu tylko jednego, ustawionego w miejscu straceń krzyża, było zabiegiem celowym. Jego geneza wynikała z obecności krzyża, stanowiącego symbolu męczeństwa jako jednego z widocznych elementów części opisywanych tablic pamiątkowych. Również, pomimo występowania wyrazu „pomnik” w nazwie podrozdziału zatytułowanego „Pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na cmentarzu Kule”, to ze względu na umiejscowienie opisywanego monumentu na terenie nekropolii został on przyporządkowany do grupy, w której zawarto charakterystykę upamiętnionych miejsc pochówku. Przyjęte kryterium podziału wynikało głównie z faktu nierozerwalnego związku tego konkretnego, cmentarnego monumentu ze zorganizowanym wokół niego wojskowym cmentarzem.

W zakończeniu, oprócz udzielenia odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze, zostały zawarte również postulaty praktyczne, skierowane do osób współodpowiedzialnych za proces ukazywania się na krajowym rynku wydawniczym przewodników po miejscach pamięci narodowej. Stanowiły one wynik krytycznej analizy materiałów źródłowych zgromadzonych w wyniku licznych kwerend archiwalnych i bibliotecznych, a także nabytych indywidualnie przez autora, wśród których główne kryterium doboru stanowiła obecność elementów związanych z dziejami wybranych częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej.

W bibliografii oprócz źródeł archiwalnych, drukowanych oraz wykazu wykorzystanych tytułów prasowych, zostały ujęte także opracowania zwarte, artykuły naukowe i źródła netograficzne.

Aneksy, oprócz wykazu użytych skrótów oraz wykazu autorów cytowanych relacji objęły także wykorzystane w toku prac nad niniejszą rozprawą fotografie, tabele, mapy, rysunki, etykiety zapałczane, medale, skany, a także karty i znaczki pocztowe.

Rozprawa niniejsza jest dedykowana głównie historykom, ze szczególnym uwzględnieniem badaczy historii regionu częstochowskiego, ale także młodzieży szkolnej i turystom oraz wszystkim osobom zainteresowanym szeroko rozumianymi dziejami PRL.

Autor składa najserdeczniejsze podziękowania wszystkim Osobom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powstania niniejszej rozprawy.

Rozdział I

Częstochowskie miejsca pamięci o wydarzeniach z lat II wojny światowej

1.1. Częstochowa i Jasna Góra na przestrzeni wieków

Według niektórych badaczy słowiańskie imię Częstoch miało stanowić asumpt do utworzenia nazwy Częstochowa[54]. Datowany na 25 grudnia 1220 roku dokument wystawionym przez krakowskiego biskupa Iwona na rzecz mstowskiego klasztoru kanoników regularnych, zawierał w swojej treści jedne z pierwszych wzmianek źródłowych na temat dwóch wsi: Częstochowy oraz Częstochówki[55]. Pierwsza z nich była pierwotnie usytuowana u zbiegu międzydzielnicowego szlaku komunikacyjnego z przeprawą przez rzekę Wartę[56] i pełniła rolę ośrodka handlowego dla zamieszkałej po obu jej brzegach ludności[57]. Mieszkańcy drugiej wsi egzystowali w odległości około trzech kilometrów na zachód od pierwszej, również w bezpośrednim sąsiedztwie ważnego szlaku handlowego i komunikacyjnego określanego jako *trakt wieluński*[58]. W czasie swojego pobytu w Częstochowie król Kazimierz Wielki wystawił 1354 roku przywilej na wójtostwo wsi Siedlce, a dwa lata później w Chęcinach władca ten wystawił przywilej lokacyjny wsi Wyczerpy, w którym zawarte były obowiązkowe świadczenia jej mieszkańców oraz wójta na wypadek obecności dworu monarszego w Częstochowie[59]. Otrzymanie w charakterze lenna przez księcia Władysława Opolczyka w 1370 roku ziemi wieluńskiej, w skład której wchodził

54J. Braun, *Częstochowa urbanistyka i architektura*, Warszawa 1979, s. 13; *Etymologia? Był ponoć kmieć – bo chyba przecież nie komes – Częstoch, który przy przeprawie przez Wartę osiadł i dał początek osadzie Częstochowskiej. Czy był aby na pewno. Wierzyć wypada, bo taka etymologia nazwy miasta bardziej jest prawdopodobna niż druga: że niby miasto między pagórki się często chowa gdy się doń zbliżać. (...) Tradycja osadnicza mogła więc jakiemuś Częstochowi – imię znane z średniowiecznych przekazów historycznych – podyktować założenie grodu nad Wartą* – cyt. za: *Informator*, Częstochowa 1970, s. 17.

55J. Braun, dz. cyt., s. 15; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 64; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 19; J. Zbudniewek, *Parafia św. Zygmunta*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 207.

56Dariusz Złotkowski znaczne zasoby wodne tej rzeki z jej dopływami (Stradomką, Konopką oraz Kucelinką) wymienia jako jedne z czynników, które przyczyniły się do gwałtownego rozwoju przemysłu wielkokapitalistycznego pod koniec dziewiętnastego stulecia – więcej na ten temat patrz: D. Złotkowski, *Dzieje Browaru w Częstochowie w XIX-XX w.*, Radomsko 2014, s. 35; Więcej na ten temat patrz również: M. Gedl, *Częstochowa w świetle badań archeologicznych*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 57.

57J. Braun, dz. cyt., s. 13-14; B. Snoch, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 5.

58J. Braun, dz. cyt., s. 15.

59J. Braun, dz. cyt., s. 16; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 19; M. Antoniewicz, *Narodziny miasta*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 123.

również omawiany obszar, było jednym z decydujących momentów w historii rozwoju przyszłego organizmu miejskiego[60]. W 1382 roku, z inicjatywy wspomnianego księcia, miał miejsce akt darowizny drewnianej świątyni zlokalizowanej na położonym w sąsiedztwie wsi Częstochówka wzgórzu na rzecz sprowadzonych z Węgier członków wspólnoty Zakonu Świętego Pawła Pustelnika[61]. Pierwsi przybyli z klasztoru Marianosztra na Węgrzech zakonnicy nadali częstochowskiemu wzgórzu nazwę „Clarus Mons", czyli Jasna Góra[62]. Dwa lata później, 31 sierpnia 1384 roku książę Władysław Opolczyk ofiarował paulinom przywiezioną przez siebie z Rusi ikonę Matki Bożej z Dzieciątkiem[63], której autorem według legendy miał być św. Łukasz Ewangelista, a za „płótno" posłużyły mu deski ze stołu św. Rodziny z Nazaretu[64]. Wizerunek ten zapisał się w polskiej historii jako Cudowny Obraz

60*Zakon paulinów powstał w połowie XIII w. na Węgrzech na tle tamtejszego, po dziś dzień mało znanego ruchu eremickiego. Właściwym ich organizatorem stał się kanonik ostrzychomski Euzebiusz, zm. 20 I 1270 r. Ostateczną krystalizację jurydyczną uzyskał zakon w 1308 i 1309 r. Po dziś dzień używany biały strój wprowadził w czterdziestych latach XIV w. generał Mikołaj Niemiec. Okres świetności i rozkwitu zakon przeżywał za panowania Ludwika Węgierskiego króla Węgier i Polski. Wtedy to powstał w 1382 r. pierwszy klasztor paulinów na ziemiach polskich, fundacji księcia Władysława Opolskiego: Jasna Góra Częstochowska* - cyt. za: K. Szafraniec, *O. Augustyn Kordecki w świetle duchowości paulinów polskich XVII w.*, Warszawa 1980, s. 35; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 62; B. Snoch, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 5; Tenże, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 19 i 94; J. Laberschek, *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 103.

61J. Dziwoki, *Częstochowa Duchowa Stolica Polski*, Krosno 2016, s. 2; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 8 i 62; B. Snoch, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 7; Tenże, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s.19; J. Laberschek, *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 103-104; J. Borowska-Antoniewicz, *Dawna architektura Częstochowy i regionu w ikonografii XVII-XX* wieku, Częstochowa 1988, s. 16.

62T. Kaczor (red.), *Częstochowa to dobre miasto*, Częstochowa b. d. w., s. 8; B. Snoch, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [W:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 7; F. Romanowski, *Przewodnik po Częstochowie dla pątników i turystów z dodaniem wiadomości o przemyśle i handlu*, Kraków 1893, 30; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 19; L. Wojciechowski, *Fundacja klasztoru jasnogórskiego*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 149.

63*Ikona Matki Bożej Częstochowskiej – Hodegetria – "Ta, która prowadzi", jako Pośredniczka łask, Matka Boga a zarazem każdego człowieka, przywieziona ze Wschodu i ofiarowana paulinom przez Księcia Władysława Opolczyka. Jasnogórski Obraz często nazywany – Nazaretańską Relikwią już w średniowieczu zasłynął cudami, które wkrótce rozsławiły Częstochowę w całej Polsce i chrześcijańskiej Europie* – cyt. za: T. Kaczor (red.), *Częstochowa to dobre miasto*, Częstochowa b. d. w., s. 32; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 8; B. Snoch, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 7; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 19; L. Wojciechowski, *Fundacja klasztoru jasnogórskiego*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 155.

64*Kto, kiedy i gdzie malował Czarną Madonnę? Próżno by tego dochodzić. Żadna kronikarska notatka, żadne pióro historyka nie przekazało nam wiadomości, gdzie, kiedy i kto sporządził wizerunek Matki Bożej Jasnogórskiej. Dla klasztoru paulinów stanowi on bezcenny skarb, źródło i cel istnienia, dla wiernych – relikwię, bezpośrednio jakoby związaną z Matką Boską i apostołami, dla historyków sztuki – niezmiernie wartościowe dzieło, którego dzieje wciąż są pasjonującą i nie do rozwiązania zagadką* – cyt. za: J. Zinkow, *Podania i legendy szlaku jurajskiego od Wielunia po Ogrodzieniec i Pilicę*, Częstochowa 1986, s.38; J., *Częstochowa Duchowa Stolica Polski*, Krosno 2016, s. 4; Więcej na ten tamat patrz: H. Czerwień, *Obraz Matki*

Matki Bożej Częstochowskiej, a jasnogórski klasztor urósł w świadomości kolejnych pokoleń Polaków do miana najważniejszego Sanktuarium Maryjnego na terenie kraju[65]. Liczne i niejednokrotnie drogocenne dary składane Matce Bożej Częstochowskiej przez rzesze wdzięcznych za uproszone łaski pątników, wywodzących się ze wszystkich warstw społecznych, wśród których nie zabrakło również polskich, a nawet zagranicznych władców[66] stanowiły odtąd charakterystyczny element funkcjonowania Jasnej Góry[67]. Paulin, ojciec Jan Golonka, napisał:

> Uczucia religijne milionów Polaków przybywających co roku na Jasną Górę oddają najlepiej materialne świadectwa modlitwy zanoszonej do tronu Matki Bożej Królowej Polski: wota współtworzące dziedzictwo Sanktuarium[68].

Fakt gromadzenia na terenie klasztoru kosztowności sprawił, że w jego kierunku oczy zwracali nie tylko bogobojni pielgrzymi, lecz także rabusie, którzy w 1430 roku napadli na klasztor. Oprócz kradzieży drogocennych przedmiotów dopuścili się również zbezczeszczenia jasnogórskiej ikony[69], czego świadectwem pozostały charakterystyczne „blizny" widoczne na wizerunku Częstochowskiej Madonny aż do dnia dzisiejszego[70].

Ponieważ pierwotny dokument lokacyjny miasta Częstochowy z czasów księcia Władysława Opolczyka zaginął[71], dnia 22 marca 1502 roku polski król Aleksander Jagiellończyk na wyraźną prośbę mieszkańców wystawił go ponownie[72]. Kolejny polski władca, król Zygmunta III Waza dla zapewnienia skutecznej ochrony zarówno Cudownego Obrazu, jak i opiekujących się nim paulinów zdecydował o przekształceniu klasztoru w twierdzę[73]. Włodzimierz Błaszczyk w sposób następujący scharakteryzował efekty przeprowadzonych prac:

> Twierdza jasnogórska jest przykładem fortyfikacji bastionowej. Została ona zbudowana w zarysie prostokąta 130 m na 105 m z wysuniętymi czterema bastionami. Mury zbudowane z cegły otoczone są fosą. (…) Zarys twierdzy bastionowej zachował się prawie w niezmienionej postaci do dzisiaj[74].

W powszechnej świadomości[75] najbardziej znanym oblężeniem twierdzy jasnogórskiej było to

---

Boskiej Częstochowskiej, [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 50-55; B. Snoch, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 7-8; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 43-44.

65*Ze wszystkich miejsc kultowych na ziemiach polskich z pewnością pierwsze miejsce należałoby przyznać Częstochowie. Znajdujący się tam cudowny obraz Matki Boskiej od dawana ściągał rzesze wiernych. (...) W drugiej połowie XVII i w XVIII w. Przybywały do tej miejscowości tłumy pielgrzymów* – cyt. za: B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII-XVIII w.*, Łódź 1986, s. 136; *Jeszcze książę Władysław Opolczyk podarował klasztorowi słynącą cudami ikonę Matki Boskiej. Niemal od początku jej ulokowania na Jasnej Górze począł się szerzyć kult religijny, sprowadzając do Częstochowy coraz to liczniejsze rzesze pielgrzymów* – cyt. za: J. Borowska-Antoniewicz, *Dawna architektura Częstochowy i regionu w ikonografii XVII-XX* wieku, Częstochowa 1988, s. 13.

z 1655 roku[76], które z militarnego punktu widzenia stanowiło zaledwie epizod w przewlekłym konflikcie szwedzko-polskim[77]. Monika Rogozińska podaje, że w tym dramatycznym dla Polski okresie:

Osamotniony król Jan Kazimierz klęczał z ówczesnym prymasem w Głogówku przed Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Oryginał wizerunku przywieziony został w brawurowej akcji z oddalonej o 120 kilometrów Jasnej Góry. Ewakuowano go w obawie, że Szwedzi zdobędą ufortyfikowane sanktuarium. Konającą Rzeczpospolitą król powierzył Matce Bożej. Błagając o litość, obrał ją Patronką i Królową Korony Polskiej. Ślubował naprawę niesprawiedliwych stosunków społecznych, które przyczyniły się

66*Tutaj przybywali kolejni władcy Polski, by pokłonić się Bogurodzicy, by uprosić Jej błogosławieństwo dla swego panowania* – cyt. za: J. Bartnik, *Marka Boża Łaskawa a Cud nad Wisłą*, Warszawa 2011, s. 91; Więcej na ten temat patrz również: B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 93 oraz F. Romanowski, *Przewodnik po Częstochowie dla pątników i turystów z dodaniem wiadomości o przemyśle i handlu*, Kraków 1893, 23-29.

67*Wreszcie ofiarowywano wszelkiego typu pamiątki o historycznym znaczeniu, broni, odznaczeń, orderów i ryngrafów. Dary tego rodzaju składali monarchowie, członkowie ich rodzin, możnowładcy i bardziej zamożni przedstawiciele stanu szlacheckiego. Uboższa część społeczeństwa pielgrzymująca do sanktuarium zadowalała się w dalszym ciągu skromniejszymi plakietami wotywnymi, które co jakiś czas, w obliczu wyższych potrzeb, przeznaczano na przetopienie* – cyt. za: J. Golonka, *Budownictwo i sztuka Jasnej Góry do połowy XVII wieku*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 259.T. Kaczor (red.), *Częstochowa to dobre miasto*, Częstochowa b. d. w., s. 14.

68J. Golonka, *Dar Bogu i Ojczyźnie*, Częstochowa 2000, s. 5.

69J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 8; F. Romanowski, *Przewodnik po Częstochowie dla pątników i turystów z dodaniem wiadomości o przemyśle i handlu*, Kraków 1893, 43-44; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 20.

70J. Dziwoki, *Częstochowa Duchowa Stolica Polski*, Krosno 2016, s. 4.

71*Częstochowa lokowana była jako miasto przed 1377 rokiem (po 1356)* – cyt. za: J. Borowska-Antoniewicz, *Dawna architektura Częstochowy i regionu w ikonografii XVII-XX* wieku, Częstochowa 1988, s. 7; B. Snoch, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [W:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 6.

72J. Braun, *Częstochowa urbanistyka i architektura*, Warszawa 1979, s. 35; J. Dałek, *Częstochowa*, Katowice 1977, s. 14; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 8; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 20; M. Antoniewicz, *Narodziny miasta*, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 141; J. Borowska-Antoniewicz, *Dawna architektura Częstochowy i regionu w ikonografii XVII-XX* wieku, Częstochowa 1988, s. 13.

73J. Dziwoki, *Częstochowa Duchowa Stolica Polski*, Krosno 2016, s. 2.

74W. Błaszczyk, *Zamki jury krakowsko-wieluńskiej*, Częstochowa 1965, s. 13.

75*Obrona klasztoru jasnogórskiego przed Szwedami w czasie „Potopu" należy do najchlubniejszych, a zarazem do najbardziej znanych kart naszej przeszłości narodowej. Należy do tradycji historycznych, z których Polacy są dumni tak, jak ze zwycięstw pod Grunwaldem w roku 1410, Wiedniem w 1683 i Warszawą w 1920 roku. Tradycję tę przed przeszło stu laty utwierdził swym wspaniałym piórem Henryk Sienkiewicz, dając niezwykle sugestywny opis bohaterskiej obrony klasztoru na stronicach jednego z największych bestsellerów polskich wszystkich czaswóe - „potopu"* - cyt. za: Z. Wójcik, *Tło historyczne obrony klasztoru jasnogórskiego w roku* 1655, [w:] F. Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002, s. 149.

76*Zasadnicze oblężenie trwało od 18 listopada do 27 grudnia 1655 r. Dla dowództwa szwedzkiego obsadzenie fortecy nadgranicznej nie było bez znaczenia, a nadzieja łupu grała dość ważną rolę. Niezmordowana wytrwałość w raz kolegialnie podjętej decyzji jak i umiejętność zyskania posłuchu umożliwiły o. Kordeckiemu doprowadzenie obrony do zwycięskiego końca* - cyt. za: K. Szafraniec, *O. Augustyn Kordecki w świetle duchowości paulinów polskich XVII w.*, Warszawa 1980, s. 67; *Początkowo, aby nie zrażać Polaków, Karol X Gustaw prowadził ostrożną politykę wobec podbitego kraju, zakazując żołnierzom wszelkich aktów przemocy i grabieży. Wkrótce jednak ujawnił się łupieżczy charakter najazdu. Próby oporu dławiono gwałtownie i bezwzględnie [trzy miesiące po zajęciu ziem polskich] król szwedzki nakazał zajęcie twierdz, w tym także Jasnej Góry* – cyt. za: A. Król, *Rzeczpospolita w dobie potopu szwedzkiego (1655-1660)*, [w:] E. Olczak (red.), *Historia Polski w obrazach*, Warszawa 2008, s. 122; *W dniu 19 XI Szwedzi rozpoczęli oblężenie Klasztoru*

do katastrofy państwa[78].

Wycofanie się Szwedów i ich sprzymierzeńców spod murów klasztoru okazało się być jednak punktem zwrotnym[79] całej wojny, który przechylił wkrótce szalę zwycięstwa w walce z najeźdźcą na korzyść Polaków[80]. Postać dzielnego jasnogórskiego przeora o. Augustyna Kordeckiego urosła do rangi bohatera narodowego[81]. W dniu 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz w katedrze lwowskiej uroczyście oświadczył, że to właśnie Matkę Boską obrał za Patronkę i Królową Korony Polskiej oraz jej opiece zawierza mieszkańców Rzeczypospolitej Obojga Narodów[82]:

> Obieram Cię dzisiaj za Patronkę moją i moich Państw Królową i polecam Twojej szczególnej opiece a obronie siebie i moje Królestwo Polskie z księstwami (…), jako wojska obydwu narodów i wszystek mój lud[83].

Według ustaleń Julii Dziwoki oraz Beaty Urbanowicz załodze fortecy na Jasnej Górze udało się łącznie aż dziewięć razy skutecznie obronić przed próbami jej zdobycia przez siły zbrojne

---

Jasnogórskiego. Niepowodzenie tego oblężenia (Szwedzi odstąpić musieli 27 XII) odbiło się szerokim echem w Rzeczypospolitej – cyt. za: J. Holzer, *Historia Polski*, Warszawa 1991, s. 164-165; *Nieudane oblężenie Częstochowy przez wojska szwedzkie w 1655 r. jeszcze bardziej zwiększyło jej znaczenie jako miejsca kultowego* – cyt. za: B. Baranowski, *Ludzie gościńca w XVII-XVIII w.*, Łódź 1986, s. 136; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 8; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 20.

77*Szwedzi gospodarzyli bezkarnie po kraju, i jeden tylko mnich z garstką zbieranej drużyny, śmiał im czoło stawić w* Częstochowie-cyt. za: Józef Kraszewski, *Wizerunki książąt i królów polskich*, Warszawa 1888, s. 346; *Pod kierunkiem Kordeckiego powiodło się niewielkiej załodze, złożonej z kilkuset żołnierzy, chłopów, mieszczan i szlachty, przetrzymać napór szwedzki do momentu, kiedy w obawie przed nadchodzącą odsieczą ze strony oddziałów chłopskich nieprzyjaciel musiał odstąpić* – cyt. za: J. Gierowski, *Historia Polski 1505-1764*, Warszawa 1979, s. 328; J. Braun, *Częstochowa urbanistyka i architektura*, Warszawa 1979, s. 46; M. Rogozińska, *Polowanie na Matkę*, Częstochowa 2018, s. 21-22.

78M. Rogozińska, dz. cyt., s. 21; Więcej na ten temat patrz: F. Romanowski, dz. cyt., 45.

79*Targnięcie się Szwedów na Jasną Górę było, w powszechnym odczuciu, niewyobrażalnym wręcz świętokradztwem i obudziło w narodzie ducha walki* – cyt. za: J. Bartnik, dz. cyt. s. 91; *Zaatakowanie Jasnej Góry przez Szwedów, spowodowane głównie nadzieją na zdobycie tam bogatych skarbów kościelnych, ułatwiło wykorzystanie w walce z nimi religii. Dostarczało argumentu tym wszystkim, którzy wzywali do zwalczania Szwedów nie tylko jako najeźdźców, ale i jako wrogich katolicyzmowi protestantów* – cyt. za: Józef Gierowski, dz. cyt., s. 328.

80*W r. 1656 powrócił król z wygnania do Lwowa. Tam Maryę Matkę Bozką, której opieka obroniła Częstochowę, ogłoszono "królową Polski", kraj oddając pod jej opiekę (...)* - cyt. za: Józef Kraszewski, *Wizerunki książąt i królów polskich*, Warszawa 1888, s. 346; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 7; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 4.

81*Współcześni o. Kordeckiemu Polacy uważali go za swego bohatera. Postawa, którą przyjął w listopadzie i grudniu 1655 r., jak również w styczniu, lutym i marcu 1656 wobec wojsk szwedzkich, wzbudziła powszechny podziw. (...) Natomiast sam bohater w opisie wydarzeń z okresu walk obronnych w 1655 i 1656 roku siebie usuwa w cień i usiłuje wykazać, że to dzięki Królowej Niebios Jasna Góra Częstochowska wyszła cało z niebezpieczeństw oblężenia* - cyt. za: Kazimierz Szafraniec, *O. Augustyn Kordecki w świetle duchowości paulinów polskich XVII w.*, Warszawa 1980, s. 67.

82Józef Gierowski, dz. cyt., s. 328; Julia Dziwoki, dz. cyt., s. 7; *Jan Kazimierz pielgrzymując na Jasną Górę w 1661 r. nie bez racji dziękował Królowej Polski za cud. Przy takich zagrożeniach zewnętrznych i takiej niewydolności organizmu państwowego otrząśnięcie się musiało sprawiać wrażenie cudownej ingerencji* – cyt. za: J. Holzer, *Historia Polski*, Warszawa 1991, s. 167; S. Rosik, *Księga królów i książąt polskich,* Wrocław 2007, s. 980-981; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 20.

83A. Kordecki, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy*, Częstochowa 1982, s. 122.

kolejno: Szwecji, Austrii oraz Rosji[84]. 8 września 1717 roku obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, jako pierwszy, który znajdował się poza Rzymem został uroczyście ukoronowany koronami papieskimi[85]. Sąsiadująca z Jasną Górą Częstochówka w tym samym roku uzyskała prawa miejskie[86]. Oba miasta wraz z klasztorem znajdowały się w granicach Rzeczypospolitej do momentu zatwierdzenia drugiego rozbioru Polski w 1793 roku, kiedy to zostały inkorporowane do Prus[87]. Władze pruskie udzielały swojego poparcia dla prowadzonej przez Żydów działalności handlowej, co umożliwiło stały napływ kupców, handlarzy i rzemieślników[88]. Później, od 1807 roku na niecałą dekadę Częstochowa weszła w skład Księstwa Warszawskiego, a po jego upadku, aż do momentu odzyskania niepodległości została włączona do w pełni zależnego od carskiej Rosji Królestwa Polskiego[89]. Przez cały okres 123-letniej narodowej niewoli Jasna Góra pozostawała ostoją polskości dla pozbawionych własnej państwowości kolejnych pokoleń Polaków, którzy przebywali zarówno na terenach znajdujących się pod jurysdykcją zaborców, jak i na emigracji[90]. Uczestnicy licznych pieszych pielgrzymek organizowanych na terenie wszystkich trzech zaborów kierowali swe kroki do Częstochowy po to, aby aktywnie uczestniczyć w organizowanych tam uroczystościach religijnych, które niejednokrotnie były połączone z obchodami rocznic ważnych wydarzeń z historii Polski[91]. Uczestnicy kolejnych zrywów

84J. Dziwoki, dz. cyt., s. 2; Więcej na ten temat patrz również: B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 45 oraz J. Borowska-Antoniewicz, dz. cyt., s. 13.

85*Akt koronacji współcześni uważali za obranie Matki Boskiej Częstochowskiej na Królową Polski* – cyt. za: B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 53; Więcej na ten temat patrz również: F. Romanowski, *Przewodnik po Częstochowie dla pątników i turystów z dodaniem wiadomości o przemyśle i handlu*, Kraków 1893, s. 18-19; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 8.

86J. Dałek, *Częstochowa*, Katowice 1977, s. 15; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 20.

87S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795*-1918, Warszawa 1996, s. 25; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 1; D. Złotkowski, *Pod pruskim zaborem 1793-1806* [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 15.

88D. Złotkowski, *Pod pruskim zaborem 1793-1806* [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 21; D. Złotkowski, *W Księstwie Warszawskim* [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 36-37; R. Kołodziejczyk, *Zmierzch niewoli. U zarania niepodległości* [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 318.

89J. Dziwoki, dz. cyt., s. 1; F. Romanowski, dz. cyt., 46-47.

90*Jasna Góra w okresie zaborów stała się faktycznie Sanktuarium Narodowym, skupiała bowiem, mimo przeszkód, pielgrzymów z dawnego terytorium Rzeczypospolitej. Wokół kultu Matki Bożej Królowej Polski ze świadomością religijną zespalała się ściśle świadomość narodowa, stanowiąc sprzężenie zwrotne, funkcjonujące współcześnie w dość powszechnym modelu polskiej religijności* – cyt. za: Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 9; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 9; Z. Jabłoński, *Jasna Góra w II Rzeczypospolitej 1918-1939*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 161.

91*W sposób istotny o znaczeniu tego miejsca decydował masowych ruch pątniczy. Jego natężenie, zasięg terytorialny i formy były uzależnione nie tylko od duszpasterskiej aktywności paulinów i stopnia religijności społeczeństwa, lecz także od różnych czynników pozareligijnych. W latach niewoli narodowej szczególny wpływ*

niepodległościowych umieszczali niejednokrotnie na sztandarach, pod którymi ruszali do walki zbrojnej z siłami zaborców wizerunek Madonny z Jasnej Góry[92] jako orędowniczki wolności[93]. Fakt ten, w połączeniu z angażowaniem się paulinów w niesienie pomocy powstańcom i duchowej pociechy ich rodzinom, stał się powodem późniejszych represji ze strony caratu[94]. Widocznym przejawem walki ideologicznej carskiej Rosji z patriotycznymi i religijnymi uczuciami Polaków skoncentrowanymi wokół Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej było wzniesienie przed klasztorem okazałego pomnika cara Aleksandra II[95]. Postać cara, która stanowiła integralny element pomnika[96] nieprzypadkowo była zwrócona plecami do Jasnej Góry, przez co zaborcy chcieli zamanifestować triumf rosyjskiego imperium nad ujarzmionym polskim narodem:

> W miejscu najbardziej uświęconem w Polsce stał posąg tego, który lud polski zapędzał gwałtem do cerkwi, a tutaj jakby pragnął zastąpić drogę i utrudniać dostęp ludowi do sanktuarium Jasnogórskiego![97]

Oprócz tragicznych dla polskiej historii wydarzeń, lata zaborów to również istotne momenty w procesie przeobrażeń, jakim ulegała Częstochowa. 19 sierpnia 1826 roku udało się scalić z sobą w jeden organizm miejski zarówno Częstochowę, jaki i Częstochówkę[98]. Elementem, który umożliwił płynne zespolenie z sobą tych dwóch ośrodków stały się Aleje Najświętszej Marii Panny[99]. Wytyczona przez nie arteria komunikacyjna, którą podzielono na trzy odcinki określana była również mianem *via sacra*, ponieważ brała swój początek na

---

na kształt pątnictwa i dokonujące się w nim przemiany miała, zmieniająca się w ciągu tych trudnych dziesięcioleci, sytuacja polityczna-cyt. za: Z. Jabłoński, *Jasna Góra w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku-jej udział w dążeniach niepodległościowych*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 167; A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002, s. 24-25; H. Czerwień, *Pielgrzymki do Częstochowy* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 124.

92*(...) obraz Matki Boskiej Częstochowskiej był i jest nadal najbardziej znanym ujęciem malarskim w Polsce i odegrał istotną rolę w duchowości maryjnej polskiego narodu i polskiego katolicyzmu* – cyt. za: Henryk Czerwień, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej,* [W:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 55.

93*Patriotyczne nastroje nabierały coraz większego znaczenia i rozgłosu, a Częstochowska Patronka Narodu sytuwana w różnorakich emblematach, najczęściej w obłokach nad Orłem i Pogonią, stawała się symbolem jedności. Odradzający się patriotyzm integrował naród w wierze w pomoc Matki Najświętszej* – cyt. za: J. Zbudniewek, *Jana Góra w okresie niewoli narodowej*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 67; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 8; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 9.

94*Z rozporządzenia cara Aleksandra II z dnia 8 listopada 1864 r. zniesiono wszelką władzę zakonną, pozbawiono klasztor jasnogórski własnego wizytatora generalnego, prowincjała i przeora. Rząd objął prepozyt mianowany przez biskupa po uzgodnieniu z władzami zaborczymi rosyjskimi. Studia zakonne zamknięto, aptekę zlikwidowano, drukarnia przestała istnieć. Na wstąpienie do klasztoru konieczne było pozwolenie gubernatora, a liczba zakonników została ograniczona do 34 osób. Klerycy nie pochodzący z Królestwa musieli opuścić jego granice, nowicjusze i nieprofesi otrzymali nakaz wyjścia z klasztoru* – cyt. za: S. Rożej, *600 lat polskich paulinów*, [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 87; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 8; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 11.

Nowym Rynku, czyli głównym placu targowym położonym naprzeciw najstarszej częstochowskiej świątyni pod wezwaniem św. Zygmunta i prowadziła bezpośrednio na wzgórze jasnogórskie[100]. Pod koniec pierwszej połowy XIX stulecia Częstochowa jako stacja kolejowa znalazła się na szlaku kolei warszawsko-wiedeńskiej[101]. Niewątpliwie zintensyfikowała ona rozwój częstochowskiego włókiennictwa[102] oraz hutnictwa do tego stopnia, że miasto urosło do rangi poważnego w Europie ośrodka przemysłowego[103], a lokalna

95*W Królestwie Polskim władze rosyjskie robiły wszystko, aby w maksymalnym stopniu zrusyfikować miasto, a wzniesiony pod Jasną Górą ogromny monument cara Aleksandra II miał być świadectwem zniewolenia Polaków i dominacji carskiej nad Polskim Narodem, szczególnie zaś nad Częstochową i Jasną* Górą-cyt. za: Zachariasz Jabłoński OSPPE, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 4; Z. Jabłoński, *Jasna Góra w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku-jej udział w dążeniach niepodległościowych*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 184; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 9.

96*Pomnik Cesarzowi Aleksandrowi II na placu Jasnogórskim wzniesiony został w roku 1889, koszem ludności wiejskiej Królestwa Polskiego na pamiątkę oswobodzenia włościan od Pańszczyzny w roku 1864. Koszt pomnika wynosił Rb. 76817. Do Banku Państwowego rosyjskiego złożony został żelazny kapitał 7000 rb. Od którego %% przeznaczone są na remont pomnika* – cyt. za: Archiwum Państwowe w Częstochowie (Dalej APCz), Akta Miasta Częstochowy; *O usunięciu pomnika Aleksandra II z Placu Jasnogórskiego*, sygn. akt: 8/1/0/-/4841., s. 2.

97*Usunięcie pomnika cara Aleksandra II,* „Czas" 1917, nr 514, s. 2.

98*Po połączeniu Częstochowa stawała się czwartym pod względem wielkości miast w Królestwie Kongresowym, po Warszawie, Lublinie i Kaliszu. (...) Pierwszym prezydentem mianowany został Józef Gąsiorowski* – cyt. za: J. Braun, dz. cyt., s. 66; Więcej na ten temat patrz: J. Dałek, *Częstochowa*, Katowice 1977, s. 15; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 11 i 21; D. Złotkowski, *Dzieje Browaru w Częstochowie w XIX-XX w.*, Radomsko 2014, s. 35.

99*Trasa Alei NMP wytyczona została w roku 1818 jakoby z inicjatywy cara Aleksandra. Określona jest ona wówczas jako „droga do Starej i Nowej Częstochowy i Jasnej Góry prowadząca. (...) Nazwa ulicy Panny Marii występuje po raz pierwszy w roku 1824* – cyt. za: J. Braun, dz. cyt., s. 67-68; *Nazwa ulicy, głównie z powodu wysadzenia jej szpalerami drzew, przekształciła się w „Aleie ulicy Panny Maryi", a później „Aleje Najświętszej Marii Panny"* - cyt. za: J. Borowska-Antoniewicz, dz. cyt., s. 23. Więcej na ten temat patrz: J. Dałek, *Częstochowa*, Katowice 1977, s. 15; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 50; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 21; R. Kołodziejczyk, *Na drodze do połączenia Starej i Nowej Częstochowy*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 227.

100Teresa Kaczor (red.), *Częstochowa to dobre miasto*, Częstochowa b. d. w., s. 93; *Zbliżając się piękną Aleją Najświętszej Maryi Panny, wytyczoną w pierwszej połowie XIX wieku między miastem Starą Częstochową, a Częstochową Nową, podchodzimy do wzniesienia zwanego Jasną Górą, położonego na krańcach Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej* – cyt. za: H. Czerwień, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej,* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 50; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 11.

101*Droga Żelazna Warszwsko-Wiedeńska była pierwszą linią kolejową w Królestwie Polskim i jedną z pierwszych w całej Europie. (...) Ustalona trasa wiodła z Warszawy przez Grodzisk Mazowiecki, Skierniewice, Piotrków, Częstochowę, Ząbkowice Będzińskie i Strzemieszyce do Maczek, graniczących z Galicją. (...) Częstochowie przydzielono stację kategorii pierwszej* – cyt. za: J. Borowska-Antoniewicz, dz. cyt., s. 35; J. Braun, dz. cyt., s. 72; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 26; F. Sobalski, *Wpływ kolei warszawsko-wiedeńskiej na rozwój miasta Częstochowy do I wojny światowej* [w:] M. Antoniewicz (red.), *Droga żelazna warszawsko-wiedeńska. 150 lat kolejnictwa w regionie częstochowskim. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 3 grudnia 1996 w Częstochowie*, Częstochowa 1998, s. 27-41.

102B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 94**.**

103*Taka różnorodność produkcji jak w Częstochowie nie występowała w innych ośrodkach stosunkowo najlepiej uprzemysłowionej guberni piotrkowskiej. W Częstochowie były takie gałęzie przemysłu, jak przemysł włókienniczy, hutniczy, metalowy, chemiczny, drzewny, papierniczy, poligraficzny, guzikarsko-galanteryjny,*

huta żelaza „Częstochowa" zyskała miano drugiej co do wielkości w Królestwie Polskim[104]. Feliks Romanowski w wydanym pod koniec XIX stulecia przewodniku, tak opisywał proces industrializacji Częstochowy:

> Pod nogami Jasnej Góry rozciąga się miasto, a dalej na płaszczyźnie nad rzeką, wybiega kilkanaście kominów fabrycznych, okolonych czerwonymi gmachami. Tam gwarno i ruchliwie jak w bijącym zegarku; słychać wyrazy pomięszane, nad którymi góruje już tylko język niemiecki albo kaleczona mowa ojczysta[105].

Postaci częstochowskich fabrykantów takich jak Jean Motte, czy Bernard Hantke, a także wielu innych przemysłowców[106] zasłużyły się dla rozwoju Częstochowy na przełomie XIX i XX stulecia[107]. Zawiązane w mieście pod koniec XIX stulecia z inicjatywy dr. Władysława Biegańskiego[108] Towarzystwo Lekarskie stawiało Częstochowę w jednym szeregu z innymi polskimi miastami, w których naukowcy-społecznicy podejmowali podobne inicjatywy[109]. Równolegle z rozwojem miasta, stale rosła również liczba jego mieszkańców, w tym także wyznawców judaizmu[110]. Żydzi osiedlili się w Częstochowie głównie na obszarze, którego granice znajdowały się pomiędzy Aleją Najświętszej Marii Panny i torowiskiem kolei warszawsko-wiedeńskiej oraz korytem rzeki Warty[111]. Różnice religijne i kulturowe nie

rolno-spżywczy i przemysł materiałów budowlanych – cyt. za: Franciszek Sobalski, *Rozwój miasta po upadku powstania styczniowego*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 119.

104*Huta, której zdolność produkcyjna wynosiła wówczas około 120 000 ton surówki i 90 000 ton stali, pod względem potencjału produkcyjnego zajmowała drugie miejsce w Królestwie Polskim po Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej* – cyt. za: J. Braun, dz. cyt., s. 75; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 21 i 39.

105F. Romanowski, *Przewodnik po Częstochowie dla pątników i turystów z dodaniem wiadomości o przemyśle i handlu*, Kraków 1893, s. 80.

106*W roku 1880 reprezentowane są w Częstochowie zakłady przemysłowe: materiałów budowlanych – cegielnie, wapienniki, przemysł spożywczy – młyn, browar, fabryka cykorii, przemysł drzewny – fabryka mebli giętych, a ponadto przemysł metalowy, papierniczy i chemiczny – fabryka świec i mydła* – cyt. za: J. Braun, dz. cyt., s. 72

107*Dział przemysłowo-handlowy reprezentują pokaźne fabryki parowe, o sile 500 do 600 koni, pomiędzy któremi najważniejsze są: August Pehcer, przędzalnia kangaru; Takaż Towarzystwa Motte, Meillasona, Caullier, et Delaoutre, z kapitałem zakładowym pół miliarda franków. Wilhelm Brass przędzalnia bawełny. Dalej po sobie idą: wyroby pół jedwabne, fabryka szpagatu, worków, papieru kolorowego, albumu, garbarnia, zapałki, igły, guziki, fałszywe korale, medaliki i wiele innych drobnych fabryk; przy których przy których pracuje pokaźna liczba robotników, miejscowych 2.684, zagranicznych 74; pobierających wynagrodzenia 597.400 rs. Rocznie, co wzbogaca miasto i okolice; dodawszy do tego około pół miliona pątników rok rocznie przybywających na Jasną-Górę, stanowi dochód i utrzymanie mieszkańców* – cyt. za: F. Romanowski, dz. cyt., 85; T. Kaczor (red.), dz. cyt.., s. 111.

108Władysława Biegański (1857-1917) związany z Częstochową lekarz i filozof; więcej na jego temat patrz: J. Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005, s. 32-33 oraz B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 16-17.

109S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795*-1918, Warszawa 1996, s. 474.

110*Już na wstępie należy podkreślić, że w Częstochowie, poza Żydami, ludność pochodzenia obcego (Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy) nie przekraczała 1% i nie odgrywała większej roli. (...) Częstochowa należała do miast Królestwa Polskiego, w którym Żydzi stanowili blisko 25% mieszkańców* – cyt. za: H. Dominiczak, *Częstochowa i jej mieszkańcy 1918-1939* [w:] R. Szwed (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. III, Częstochowa 2006, s. 49.

111T. Mielczarek, *Organizacje robotniczych partii żydowskich działających w Częstochowie w latach 1918-*

oznaczały jednak, że częstochowscy Żydzi pozostawali obojętni na sprawy miasta oraz jasnogórskiego sanktuarium, wokół których egzystowali[112]:

Nawet na służących różnego wyznania oddziaływają przechodzące kompanie; zawsze bowiem na te processye wychodzą popatrzeć przed sień nawet najpilniejsze kucharki, pozostawując na kominie kipiące mleko. Nieraz bowiem przez zapomnienie spostrzega się starozakonnego uchylającego czapkę przed kompanią. (…) Często się spostrzegać daje, że przez zapomnienie bywa otwarty kiosk z wodą sodową i owocami w sabat, a w nim przystojną izraelitkę; naturalnie kiedy idąca moc narodu da jaki taki zarobek[113].

Wybuch pierwszej wojny światowej oraz towarzyszące jej przesunięcia linii frontu spowodowały, że już na początku tego konfliktu Częstochowa znalazła się na szlaku linii demarkacyjnej, która wyznaczała obszary zajmowane przez Niemcy i Austro-Węgry[114]. Wiosną 1915 roku zabudowania klasztorne wraz z kilkoma domami zlokalizowanymi przy ulicach św. Barbary oraz Ojca Augustyna Kordeckiego, gdzie zamieszkiwali świeccy pracownicy jasnogórskiego sanktuarium, wyodrębniono spod okupacji pruskiej, która obejmowała Częstochowę i przekazano pod zarząd Austriaków[115].

Polski sztandar, który załopotał na wieży sanktuarium w dniu 4 listopada 1918 roku był, obok wkroczenia na teren klasztoru polskich żołnierzy, jednym z widocznych zwiastunów odzyskania przez Polskę niepodległości[116].

Likwidacja znienawidzonego pomnika rosyjskiego władcy sprzed placu klasztornego[117], która

1939. Zarys problematyki [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 42; R. Kołodziejczyk, *Zmierzch niewoli. U zarania niepodległości* [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 321; H. Dominiczak, *Częstochowa i jej mieszkańcy 1918-1939* [w:] R. Szwed (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. III, Częstochowa 2006, s. 50.

112R. Kołodziejczyk, *Zmierzch niewoli. U zarania niepodległości* [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, *s. 318-324.*

113Feliks Romanowski, dz. cyt. s. 82.

114*W wyniku działań wojennych już od 3.08.1914 roku wojska armii pruskiej wkroczyły do Częstochowy i bez walki opanowały miasto. Sanktuarium przez nowych zaborców było traktowane instrumentalnie i propagandowo – stało się przedmiotem politycznych manipulacji*-cyt. za: Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 4; S. Kieniewicz, dz. cyt., s. 499; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [W:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 11-12; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 26.

115Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 10; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 12-13; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 21 i 32.

116*Brzask wolności przeżyła Jasna Góra 4.11.1918 roku. Przeor jasnogórski Piotr Markiewicz wraz z całym konwentem paulinów powitał uroczyście późnym wieczorem w murach twierdzy pododdział wojska polskiego z 22 pułku piechoty, przybyły pod dowództwem podporucznika Artura Wiśniewskiego, jako symbol wolnej i suwerennej Polski. Przejął on w imieniu generała Tadeusza Rozwadowskiego, szefa sztabu, komendanturę nad Jasną Górą od władz okupacyjnych. Na wieży Sanktuarium, wysoko nad miastem i okolicą załopotał polski biało-czerwony sztandar. Usunięto wszelkie emblematy austriackich władz okupacyjnych, niektórzy żołnierze austriaccy, przyjaźnie nastawieni do Polaków, przypięli do swoich czapek polskie orzełki*-cyt. za: Zachariasz Jabłoński OSPPE, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 21; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 9; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 15-16; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 32.

117*Car „Oswobodziciel" nie będzie królował więcej ponad tłumy w świętem dla każdego polaka i katolika*

miała miejsce rok wcześniej i z zastąpienie go figurą[118] Matki Bożej[119] było symbolem upadku zaborczego reżimu oraz przejawem tłumionego do tej pory polskiego patriotyzmu[120]:

Tak więc w dniach 11 i 12 października dokonano radosnego dzieła, mianowicie usunięto pomnik niewoli naszej, zdjęto z piedestału posąg cara Aleksandra II-go, wzniesiony przez rząd moskiewski w roku 1889 u stóp Jasnej Góry, który miał świadczyć przez wieki o moskiewskiej przemocy nad nami! (...)

Na miejscu gdzie stał symbol ucisku niewoli, bezprawia i prześladowań religijnych, po którym ślady już usunięto, wznosi się postać Najśw. Maryi Panny, depczącej węża.

Ta, co »Jasnej broni Częstochowy«, Królowa Korony Polskiej niepodzielnie i wiecznie panować będzie na Jasnej Górze w Polsce i zdepcze wszelkie Zło, jak zdeptała Szwedów i Moskwę, obalając jej cielce spiżowe! Odtąd z tego miejsca odradzającej się, a niedługo już da Bóg, kwitnącej i szczęśliwej Polsce błogosławić będzie Królowa Pokoju![121]

miejscu – u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej. (...) Od dnia wczorajszego postaci cara Aleksandra już nie ma w Częstochowie i niechaj o tem dowie się kraj cały, nie wieść tę powtórzą za nami pisma polskie, niech głoszą, że bezczeszczący ziemię naszą pomnik obcego monarchy i głoszący chwałę jego – już runął! - cyt. za: *Pomnik cara już usunięty!*, „Goniec Częstochowski" 1917, nr 234, s. 2

118Komendant enklawy jasnogórskiej, major Klettlinger w piśmie z dnia 26 października 1917 roku pisał:

Z polecenia Jego Ekscelencji mojego Pana Generał-Gubernatora mam honor zawiadomić niniejszem Szanowny Magistrat i Radę Miejską, że JEGO C. K. APOSTOLSKA MOŚĆ, CESARZ I KRÓL KAROL na miejsce zniesionego pomnika cesarza ofiarował statuę Matki Boskiej.

Jego C. K. Apostolska Mość pragnie za pośrednictwem tego daru wyrazić narodowi polskiemu swoją Najwyższą przychylność.

Z okazji tego wspaniałomyślnego daru Jego Cesarskiej Mości mojego Cesarza i Pana składam miastu życzenia oraz wyrażam moją radość, że mogę Szanowny Magistrat i Radę Miejską o tem zawiadomić – cyt. za: APCz, Akta Miasta Częstochowy; *O usunięciu pomnika Aleksandra II z Placu Jasnogórskiego*, sygn. akt: 8/1/0/-/4841, s. 33.

119*Usunięcie monumentu Aleksandra II starał się wykorzystać prawdopodobnie propagandowo monarcha austro-węgierski, cesarz Karol I. Zaproponował klasztorowi podarowanie figury Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny dla umieszczenia Jej na cokole byłego pomnika cara. Paulin jasnogórscy jednak zdecydowanie odrzucili ofertę cesarza* – cyt. za: Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 4; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [W:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 13-14.

120Rozbiórki pomnika cara Aleksandra II dokonał ślusarz Walenty Kosmala – więcej na ten temat patrz: B. Urbanowicz, *Rzemiosło w Częstochowie w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Częstochowa 2004, s. 43; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 14-15.

121*Usunięcie pomnika cara Aleksandra II*, „Czas" 1917, nr 514, s. 2.

Fotografia nr 1. Demontaż częstochowskiego pomnika cara Aleksandra I.



Fotografia wykonana w 1917 roku. Wyraźnie widoczne ustawione na czas prac rozbiórkowych rusztowanie. Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe (Dalej NAC), Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Częstochowa. Pomnik Cara Aleksandra I*, sygn. akt: 3/1/0/9/822. Fotograf nieznany.

Całkowita klęska poniesiona na frontach pierwszej wojny światowej przez wszystkie trzy państwa zaborcze spowodowała w każdym z nich poważny kryzys polityczny i gospodarczy, co w konsekwencji umożliwiło odrodzenie się państwowości polskiej[122]. Powrót Polski na arenę międzynarodową był jednak nierozerwalnie związany z kwestią wywalczenia granic nowego państwa zarówno na drodze konfrontacji zbrojnej, jak i politycznej. Działania na tych dwóch płaszczyznach od samego początku aktywnie wspierali zakonnicy z Jasnej Góry, którzy oprócz otoczenia należytą troską wiary przybywających do sanktuarium pątników, dbali również o prawidłowy rozwój ich świadomości narodowej[123]. Wobec zagrożenia ze strony Niemiec, do walki stanęła ludność polska zamieszkała na terenie Górnego Śląska[124], której wsparcia udzielali mieszkańcy Częstochowy[125]. Jednakże, zanim

122A. Czubiński, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002, s. 73.
123Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 29.
124Więcej na ten temat patrz: A. Czubiński, dz. cyt., s. 102-105.
125*Moralne poparcie Jasnogórscy Paulini wyrazili także w opublikowanej w lutym 1921 roku odezwie "Do Braci Ślązaków"* – cyt. za: J. Dziwoki, dz. cyt., s. 9; Więcej na ten temat patrz: Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 29-36 oraz J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 17; Z. Jabłoński, *Jasna Góra w II*

ustał ten konflikt, kolejne zagrożenie nadciągnęło nad Polskę ze Wschodu w postaci sił zbrojnych bolszewików, którzy:

Odradzające się państwo polskie traktowali jak państwo burżuazyjne i imperialistyczne. Wzywali do obalenia go i utworzenia Polskiej Republiki Rad[126].

Latem 1920 roku wojskom bolszewickim, pomimo bohaterskiej postawy polskich żołnierzy, udało się dotrzeć do Wisły na północ od polskiej stolicy oraz rozpocząć przygotowania do jej oskrzydlenia od zachodu i tym samym przerwania łączności centrum kraju z Wybrzeżem[127]. W tych pełnych niepewności co do przyszłości Polski dniach, zgromadzeni na Jasnej Górze uczestnicy Konferencji Episkopatu Polski dokonali w dniach 26 i 27 lipca 1920 roku ponownego zawierzenia Polski Sercu Jezusowemu oraz ponowili akt obrania Maryi na Królową Polski[128]. W dniu 7 sierpnia w jasnogórskim klasztorze w intencji ocalenia Ojczyzny przystąpiono do odprawiania nowenny błagalno-pokutnej[129], która miała trwać do 15 sierpnia 1920 roku[130], w tradycji chrześcijańskiej obchodzonym jako święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Właśnie ten dzień uznany został później za moment przełomowy całej wojny, ponieważ polskiej armii udało się wtedy skutecznie przeciwstawić bolszewickiej nawale i zniweczyć zamiar opanowania Warszawy[131]. Tryumfalny pochód wojsk bolszewickich na podbój Europy nie tylko został zatrzymany na przedpolach polskiej stolicy, ale zamienił się w bezładną ucieczkę[132]. Według relacji niektórych uczestników wojny, wśród

Rzeczypospolitej 1918-1939, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 183; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 51-52.

126A. Czubiński, dz. cyt., s. 96-97.

127Tamże, s. 96-97.

128J. Bartnik, dz. cyt., s. 27 i 179; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 9; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 27; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 9; Z. Jabłoński, *Jasna Góra w II Rzeczypospolitej 1918-1939*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 183.

129Ponadto: *W dniach 6-15 sierpnia została podjęta powszechna, ogólnopolska krucjata modlitewna w intencji ojczyzny, w formie nowenny, odprawiana od Przemienienia Pańskiego do Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W tym samym czasie w każdym kościele odbywała się całodzienna adoracja Przenajświętszego Sakramentu, zarządzona przez kardynała Dalbora i Kakowskiego* – cyt. za: J. Bartnik, dz. cyt., s. 91; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 28; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [W:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 17.

130J. Bartnik, dz. cyt., s. 27; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 9.

131*Kluczową bitwę przechylającą szalę wojny, jedną z najważniejszych dla losów świata, nazwano Warszawską albo Cudem nad Wisłą. Mieszkańcy stolicy w otwartych dzień i noc kościołach tłumnie wtedy wspierali modlitwą walczących rodaków. Nieustanna modlitwa trwała też na Jasnej Górze* – cyt. za M. Rogozińska, dz. cyt., s. 25; A. Czubiński, dz. cyt., s. 100.

132Rotmistrz Stefan Mossor z 6 Pułku Strzelców Konnych tak zapamiętał jej przebieg: *Wyszliśmy z Chorzel po południu i tuż za miastem natknęliśmy się na ślady bezładnej ucieczki [bolszewickich] taborów. Stały w piachu zanurzone po osie automobile osobowe i ciężarowe, przeważnie oblane benzyną i płonące. Leżały co krok rozbite wozy i końskie trupy. Cały szeroki trakt formalnie zaścielony był papierami i amunicją karabinową i armatnią* – cyt. za: A. Knyt, *Zwycięstwo pod Warszawą*, Warszawa 2005, s. 43.

których przeważali pokonani bolszewicy, odpowiedzialność za ich noszący znamiona paniki chaotyczny odwrót spod Warszawy ponosiła sama Matka Boża, która objawiła się walczącym na kluczowych dla całej kampanii odcinkach frontu:

Początkowo nie chciano im wierzyć. Sądzono, że zmyślili historię o ukazaniu się Matki Bożej, by wytłumaczyć niechlubną ucieczkę z pola walki. Jednak zgodnych świadectw było tak dużo, że podejrzenia o mistyfikację musiały się rozwiać.

Podejrzewano, że bolszewicy na skutek nadużycia alkoholu mieli zaburzenia psychiczne i zwidy. Było jednak w najwyższym stopniu nieprawdopodobne, by takie same zaburzenia dotknęły kilkuset różnych ludzi, znajdujących się we wsiach oddalonych od siebie o 50 km... Aby sprawę zatuszować, rozpuszczono pogłoskę, że bolszewikom puściły nerwy i uciekali na widok... Dziwnego koloru nieba (!?). Jednak nie sposób uwierzyć, że mógłby to być wystarczający powód do dezercji z pola walki! Jeśli bolszewicy w ogóle kogoś się bali, to jedynie swoich komisarzy![133]

Przyczyn klęski poniesionej przez wojska bolszewickie pod Warszawą określanej jako „Cud nad Wisłą" upatrywano w interwencji sił nadprzyrodzonych[134], która miała zostać wymodlona między innymi właśnie w jasnogórskim sanktuarium[135].

Fotografia nr 2. Naczelnik Państwa marszałek Polski Józef Piłsudski z wizytą na Jasnej Górze w 1921 roku.



133J. Bartnik, dz. cyt., s. 35.
134R. Stefaniak, *Dziesięciolecie zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej 1920 – 1930*, Częstochowa 2020, s. 10-11.
135Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 37.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Wizyta Naczelnika Państwa marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Jasnej Górze w Częstochowie*, sygn. akt: 3/1/0/2/78. Fotograf nieznany.

Wśród weteranów zmagań z bolszewikami nie zabrakło również żołnierzy z formacji wchodzących w skład częstochowskiego garnizonu, którzy po odniesionym zwycięstwie swoje pierwsze kroki skierowali właśnie na Jasną Górę:

W dniu wczorajszym Częstochowa witała uroczyście powracające z frontu formacje miejscowe, które po długich miesiącach pełnych trudów i niewygód bojowych zawitały okryte wawrzynami zwycięstwa i chwały do rodzinnego grodu. (…)

Wczesnym rankiem przy dźwiękach orkiestry przedefilowały przez ulice miasta karne szeregi frontowe w stalowych hełmach, udające się na Jasną Górę, aby odwiecznym przodków zwyczajem u stóp Królowej Korony Polskiej złożyć korne dzięki za spełnione marzenie i ziszczone nadzieje[136].

W 1925 roku papież Pius XI utworzył Diecezję Częstochowską[137]. Liczba mieszkańców w okresie dwudziestolecia międzywojennego pozwoliła Częstochowie uplasować się w pierwszej dziesiątce najliczniej zamieszkałych miast w całej II Rzeczypospolitej, ale prestiż tego miasta uwarunkowany był zarówno w kraju, jak i poza jego granicami, przede wszystkim dzięki sławie jasnogórskiego sanktuarium[138]:

Udział Jasnej Góry w kształtowaniu świadomości narodowej opierał się na przewodnich ideach kultu maryjnego związanych z wizerunkiem Jasnogórskiej Bogurodzicy, uznawanym w powszechnym przekonaniu za ikonograficzny zapis Królowej Korony Polskiej. Mimo wymazywania przez cenzury zaborczych państw z różnych modlitewników i publikacji tytułu: Królowa Korony Polskiej, kolejne pokolenia wierzących przekazywały sobie tę prawdę. Dokonywało się to wręcz spontanicznie wobec powszechnej obecności kopii wizerunku jasnogórskiego, zarówno w kulcie publicznym, kościołach i kaplicach, jak również w kulcie rodzinno-domowym. Dla szerokich kręgów społeczeństwa Maryja Królowa Korony Polskiej pełniła funkcję zastępczą jako symbol w płaszczyźnie politycznej.

Pobyt w sanktuarium stanowił dla wielu pielgrzymów okazję do odnowienia i aktualizowania tej świadomości. Dopełniającą funkcję pełniła architektura klasztoru i twierdzy, która w swojej symbolice niosła złożone przesłanie z wyraźną dominantą niezwyciężonej twierdzy nieugiętego ducha narodu[139].

Powszechna radość z odzyskanej i obronionej w obliczu zagrożenia militarnego niepodległości, której jednym z wyrazów były dziękczynne modlitwy pielgrzymów, którzy licznie przekraczali mury klasztoru na Jasnej Górze była, niestety, niejednokrotnie aż do 1939 roku zakłócana przez kolejne fale zawirowań i sporów na polskiej scenie politycznej.

136*Uroczystość wojskowa w Częstochowie. Powitanie przybyłych z frontu formacji miejscowych*, „Goniec Częstochowski" 1921, nr 96, s. 3.
137B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 21.
138R. Szwed, *Miejsce i rola Częstochowy w II Rzeczypospolitej*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 411.
139Z. Jabłoński, *Jasna Góra w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku-jej udział w dążeniach niepodległościowych* [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 191.

Fotografia nr 3. Uczestnicy pielgrzymki w drodze na Jasną Górę. Piąta Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę zorganizowana przez Zjednoczenie Pracowników Niewidomych w Warszawie w 1938 roku.



Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Piąta Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę zorganizowana przez Zjednoczenie Pracowników Niewidomych w Warszawie*, sygn. akt: 3/1/0/15/537. Fotograf: M. Skempski.

W trakcie sprawowanych w tym okresie na Jasnej Górze nabożeństw konsekwentnie modlono się zarówno za sprawujących najwyższe urzędy w państwie[140], jak i apelowano o wzajemne

140*Komitet Wykonawczy obchodu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ustalił następujący program uroczystości:*
Dnia 19 marca 1932 r. (sobota) godz. 6 Odegranie pobudki z wieży ratuszowej, godz. 9.30 – Uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze przy udziale: Wojska, Policji, Organizacji P. W., Federacji, Staży Ogniowej i Organizacji społecznych (...)-cyt. za: *Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski" 1932, nr 65, s. 3.

poszanowanie się parlamentarzystów oraz postępowanie przez nich w zgodzie z zasadami moralności chrześcijańskiej[141].

Pod koniec sierpnia 1939 roku, na skutek niestabilnej sytuacji politycznej w Europie, częstochowscy paulini byli zmuszeni podjąć tajną decyzję o ukryciu w bezpiecznym miejscu na terenie klasztoru oryginału jasnogórskiej ikony oraz tymczasowym zastąpieniu jej kopią autorstwa o. Augustyna Jędrzejczyka[142]. Wojsko polskie również zdawało sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej[143] oraz stosunkowo niewielkiej odległości, jaka dzieliła duchową stolicę Polski od granic rządzonych przez nazistów Niemiec[144]. Na przedmieściach Częstochowy, w miejscach szczególnie istotnych w polskiej strategii obronnej zaczęły powstawać umocnienia obronne[145], w tym także w postaci betonowych schronów[146]. Polscy żołnierze walczący w tym rejonie niemal od samego początku kampanii wrześniowej usiłowali przeciwstawić się zarówno z ziemi[147], jak i z powietrza[148] przewadze ilościowej oraz

141Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 37-44.

142S. Rożej, *Matka Boska uryta,* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 58; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą, Katowice 1985*, s. 18; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 271-273.

143*W opracowanych 23-24 marca 1939 roku zasadniczych wytycznych dla Armii Kraków w ramach planu "Zachód", zadanie obrony rejonu Częstochowy, a tym samym i miasta które ze względu na niewielką odległość od granicy (30 km), było praktycznie miastem frontowym, powierzono stanowiącej północne skrzydło jej ugrupowania-częstochowskiej 7 DP. Dowodzona przez gen. Bryg. Janusza Gąsiorowskiego, jako podstawowe zadanie otrzymała polecenie zorganizowania opóźniającej obrony odcinka Krzepice-Lubliniec, zapewniając tym samym zarówno osłonę Armii Kraków, jak i przesłonięcie koncentracji południowego skrzydła zgrupowania Armii Prusy. W związku z tym zobowiązana została do walki już na samej granicy-szczególnie w Lublińcu, oraz do jak najdłuższego powstrzymywania nieprzyjaciela na głównej pozycji obronnej pod Częstochową, z której odejść mogła jedynie na wyraźne przyzwolenie dowódcy armii (...) i to tylko w przypadku groźby unicestwienia* – cyt. za: T. Dubcki, *Kampania wrześniowa*, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 421.

144*W sierpniu położona w odległości około 30 kilometrów od granicy z III Rzeszą Częstochowa, licząca wówczas 138 000 mieszkańców, przygotowywała się na ewentualność wybuchu wojny* – cyt. za: J. Böhler, *Najazd 1939 Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2011, s. 174.

145A. Kurus, *Pozycje opóźniające „Lubliniec" i „Częstochowa"* [w:] E. Jodkowska (red.) *Wielki Leksykon Uzbrojenia 1939*, Warszawa 2020, nr 190, s. 18-29.

146*Z planowanych 61 żelbetowych schronów, które miały powstać na tym odcinku w momencie wybuchu wojny gotowych było jedynie 9 schronów w Częstochowie oraz 5 kolejnych w Lublińcu* – więcej na ten temat: *Fortyfikacyjny aspekt polskiego planu obrony*, „Druga Wojna Światowa" 2004, nr 4-5, s. 33-34.

147*Pozycję częstochowską obsadzała 7. DP. Północne jej skrzydło odparło 2 września dwa natarcia oddziału rozpoznawczego niemieckiej 4. Dpanc, zaś południowe skrzydło broniło się przed naciskiem niemieckiej 4. DP. Wobec groźby okrążenia pozycji przez oddziały pancerne, które 3 września były już pod Radomskiem i Myszkowem, 7. DP opuściła pozycję i wkrótce uległa rozbiciu* – cyt. za: Sz. Kucharski, *Polskie schrony bojowe*, [w:] P. Rozdżetwieński (red.) *Wielki Leksykon Uzbrojenia 1939*, Warszawa 2014, nr 37, s. 53; *Obrona pozycji „Częstochowa", choć z pozoru znacznie mniej spektakularna niż wydarzenia, jakie rozegrały się dzień wcześniej pod Lublińcem, osiągnęła zakładane cele. Potwierdzeniem tego jest choćby fakt związania walką i zatrzymania na cały dzień natarcia niemieckiej 14 DP. Dywizja ta, zgodnie z rozkazem korpusu, do wieczora 2 września miała osiągnąć Zawadę oddaloną od Częstochowy o blisko 30 km, a tymczasem bezpośrednio w walce między godz. 9.00 a 20.00 nie uzyskała ona żadnego postępu* – cyt. za: A. Kurus, *Pozycje opóźniające „Lubliniec" i „Częstochowa"* [w:] Ewa Jodkowska (red.) *Wielki Leksykon Uzbrojenia 1939*, Warszawa 2020, nr 190, s. 54; A. Kurus, *Pamięci 27 Pułku Piechoty z Częstochowy*, Częstochowa 2012, s. 24.

148*Dopiero 2 września pierwsze polskie bomby spadły na niemieckie kolumny pancerne w rejonie Częstochowy, Kłobucka i Herbów* – cyt. za: T. Jurga, *Lotnictwo Polskie*, [w:] *II wojna światowa*, 1979, nr 2, s. 68; T. Dubicki,

technicznej nieprzyjaciela, jednak pomimo kilku lokalnych sukcesów[149] zostali ostatecznie zmuszeni do odwrotu i wycofania się z Częstochowy już drugiego dnia wojny[150].

Fotografia nr 4. Polski schron obserwacyjny zlokalizowany przy ul. Łódzkiej w Częstochowie – niemy świadek walk stoczonych we wrześniu 1939 roku przez żołnierzy polskiej 7 Dywizji Piechoty z nacierającymi oddziałami Wehrmachtu.



Adam Kurus podaje, że w tym schronie mieścił się punkt obserwacyjny podporucznika rezerwy Wacława Kellera, który był oficerem zwiadowczym 4. baterii z 7. Pułku Artylerii Lekkiej – więcej na ten temat patrz: Adam Kurus, *Pozycje opóźniające „Lubliniec" i „Częstochowa"* [W:] Ewa Jodkowska (Red.) *Wielki Leksykon Uzbrojenia 1939*, Warszawa 2020, nr 190, s. 27. Stan z 2012 roku.

Kampania wrześniowa, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 426-427; Więcej na ten temat patrz: A. Kurus, *Czołgi na przedmieściach. 7 Dywizja Piechoty w obronie Częstochowy 1-3 września 1939* roku, Oświęcim 2015, s. 180-191; Tenże, *Pamięci 27 Pułku Piechoty z Częstochowy*, Częstochowa 2012, s. 30-31.

149*Do wieczora 2 września, wszystkie natarcia na Częstochowę zostały odparte. Mimo kilku poważnych kryzysów, 7 Dywizja Piechoty utrzymała pierwszą linię obrony liczącą 25 km długości. Większość jednostek niemieckich operujących na odcinku 7 DP została zmuszona do rozwinięcia swoich sił głównych na przedpolu Częstochowy i związania się walką na przedmieściach, co dla strony polskiej oznaczało w praktyce zrealizowanie kolejnego założonego planem etapu działań opóźniających na tym kierunku* – cyt. za: A. Kurus, *Czołgi na przedmieściach. 7 Dywizja Piechoty w obronie Częstochowy 1-3 września 1939* roku, Oświęcim 2015, s. 250, 256-259; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 22; A. Kurus, *Pamięci 27 Pułku Piechoty z Częstochowy*, Częstochowa 2012, s. 36.

150J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą, Katowice 1985*, s. 16; A Kurus, *7 Dywizja Piechoty* [w:] K. Mijakowski (red.), *Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918-1939*, Warszawa 2016, s. 57-58; J. Böhler, dz. cyt., s. 175; *Gdy po zaciętych bojach na przedpolu Częstochowy: pod Kiedrzynem i Wrzosową częstochowskiej 7 dywizji piechoty Armii „Kraków" zagrażać zaczęło 2 września 1939 roku okrążenie, poszarpane już mocno oddziały wycofywać się zaczęły – zgodnie z otrzymanym przez sztab generalny brygady Janusza Gąsiorowskiego rozkazem – za linię Warty* – cyt. za: R. Piersiak, *O pamięć widoczną nawet po półwieczu*, „Gazeta Częstochowska" 1989, nr 16, s. 1; A. Kurus, *Pamięci 27 Pułku Piechoty z Częstochowy*, Częstochowa 2012, s. 29-30.

Źródło: fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Fotografia nr 5. Fragment czołówki warszawskiej gazety „Czas-7 wieczór", która ukazała się 1 września 1939 roku wraz z orędziem prezydenta Ignacego Mościckiego.



Cena 10 gr. PIĄTEK 1, WRZEŚNIA 1939 ROKU R Nr. 242

CZAS-7 wieczór

ukazuje się codziennie 7 razy tygodniowo nie wychodzi 1 dnia Świątecznych i podaje ostatnie wiadomości dnia.

Ramię przy ramieniu do boju
AŻ DO PEŁNEGO ZWYCIĘSTWA

Orędzie P. Prezydenta Rzplitej do Narodu

Obywatele Rzeczypospolitej!
Nocy dzisiejszej odwieczny wróg nasz rozpoczął działania zaczepne wobec Państwa Polskiego, co stwierdzam wobec Boga i historii.
W tej chwili dziejowej zwracam się do wszystkich obywateli Państwa w głębokim przeświadczeniu, że cały naród w obronie swojej wolności, niepodległości i honoru stanie dokoła Wodza Naczelnego i sił zbrojnych, oraz da godną odpowiedź napastnikowi, jak się to już nieraz działo w historii stosunków polsko-niemieckich.
Cały naród polski, błogosławiony przez Boga, w walce o swoją świętą i słuszną sprawę, zjednoczony z Armią, pójdzie ramię przy ramieniu do boju i pełnego zwycięstwa.

(—) Ignacy MOŚCICKI
Prezydent Rzeczypospolitej

WARSZAWA, dnia 1 września 1939 roku

Jasnogórska ikona Matki Bożej Częstochowskiej razem z polskim godłem państwowym zostały wydrukowane po obu stronach prezydenckiego orędzia.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Wczesnym rankiem następnego dnia, pierwsi żołnierze z 46 Dywizji Piechoty Wehrmachtu wkroczyli do miasta[151]. Nowe niemieckie władze wojskowe na stanowisko tymczasowego burmistrza Częstochowy mianowały Pawła Bölkego, częstochowskiego kupca pochodzenia niemieckiego[152]. Pierwsza okupacyjna noc oraz poranek minęły w mieście spokojnie[153], jednak wkrótce na ulicach doszło do gwałtownej i chaotycznej wymiany ognia, w której oprócz ofiar ze strony ludności cywilnej zginęło oraz zostało rannych kilku żołnierzy Wehrmachtu[154]. W niemieckich raportach jako winnych przelanej krwi uznano

151P. Boczoń, *Krwawy poniedziałek,* „II światowa" 2019, nr 7, s. 82; J. Braun, dz. cyt., s. 89.
152J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą, Katowice 1985*, s. 17-18.
153*Poniedziałek 4 września 1939 r. był jak na tę porę roku bardzo ciepły i pogodny. W mieście od rana panował spokój, nie słychać było strzałów, nie widać było czołgów. Niemców bardzo mało. Nic nie wskazywało na to, że w tym dniu rozpocznie się wielka tragedia Częstochowy. Niemcy poprzedniego dnia, gdy wkraczali do miasta, rozdawali zupę, a nawet – zrabowane uprzednio w polskich sklepach-czekoladę i pomarańcze* – cyt. za: Kleofas Konieczko, *Dni grozy*, „Nad Wartą" nr 9, 1970, s. 4.
154P. Boczoń, dz. cyt., s. 82-83; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 22; T. Dubicki,

polskich partyzantów. Jednak fakt wkroczenia w większości młodych oraz niedoświadczonych żołnierzy niemieckich do dużego miasta zdobytego na przeciwniku, teoretycznie pełnego nieprzychylnie nastawionych mieszkańców, mógł równie dobrze stanowić przyczynę wybuchu wśród nich ataku paniki i w konsekwencji doprowadzić do niekontrolowanego otwarcia ognia[155]. Niemiecki historyk Jochen Böhler, w swojej publikacji poświęconej kampanii wrześniowej przytoczył następujący fragment wypowiedzi niemieckiego lekarza z IV Korpusu Armijnego, który przebywał czwartego i piątego września na terenie Częstochowy:

Bezsensowna strzelanina w samym środku miasta. Dowódcy poszczególnych kolumn próbują wstrzymać ogień. Udaje im się to po około półgodzinie. (…) Uformowani w kolumny żołnierze stają się coraz bardziej podenerwowani[156].

Bezpośredni świadek opisywanych wydarzeń, Ireneusz Ogłaza jako dziecko w następujący sposób zapamiętał opisywane wydarzenia:

(…) I miałem skończone osiem lat, zaczęła się wojna. Mam bardzo przykry moment z tej wojny, z września 1939 roku. Trzeciego, to jak pan wie Niemcy weszli do Częstochowy, to była niedziela (…), czwartego września roku pamiętnego przez Częstochowę przejeżdżała jednostka Wehrmachtu, ciężka artyleria, ale konna. Trakcja konna, konie były olbrzymie, takie te perszerony belgijskie. Żołnierze miel nowiutkie mundury, buty piękne, wszystko wyczyszczone, na tych armatach, z karabinami maszynowymi. I przejeżdżali przez ulicę Waszyngtona, ja tam mieszkałem na początku okupacji. (...) No i jako chłopak oglądałem to z płotu, stałem na płocie tam na takiej belce i oglądałem te cuda jak przejeżdżały przez ulicę Waszyngtona te jednostki. (…) Niemcy zachowywali się dość ładnie. Jechali wolniutko, ale jechali ładnie gdzieś w kierunku ulicy Warszawskiej przez Aleje, tu od strony Jasnej Góry, gdzieś tam spod Opola, a może Lublińca? W każdym razie tu przejeżdżali przez Waszyngtona. W pewnym momencie stanęli, stanęło wszystko, zrobił się jakiś ruch tam (...)-nagle patrzę, a tu z tej armaty, z kozła tej armaty wystają jakby dwa flety takie, to były karabiny maszynowe i puszczają serię po tych mieszkaniach. Wyszedł z tej taczanki, chyba podoficer, bo w czapce-wszystko było w hełmach, a on był w czapce. Rozejrzał się po ulicy-szła kobieta z kościoła chyba, staruszka, z Jasnej Góry-wycelował do niej z pistoletu i zastrzelił ją na moich oczach. Dalej wyszedł szewc taki, przed warsztat. Tam na Waszyngtona miał warsztat, też wyszedł w tym fartuchu pamiętam takim skórzanym-rozglądał się, bo to były rzeczy do oglądania bardzo ciekawe. Też trafili go w brzuch, widziałem jak ta krew z niego leciała. I ten oficer, czy podoficer w czapce obejrzał się i patrzy, że ja stoję na płocie tam... I do mnie z tym rewolwerem! Ja jak to zobaczyłem to zmartwiałem i spadłem na dół, tak po prostu runąłem na dół. On podszedł do płotu, a płoty były dziurawione na polecenie naszego premiera ówczesnego Sławoj-Składkowskiego, żeby gazy mogły swobodnie przebiegać, to premier Sławoj-Składkowski rozkazał dziurawić płoty. Płoty musiały mieć szpary. Ten Niemiec podszedł do tej szpary z tym rewolwerem, strzelał do mnie pięć razy i nie trafił, patrz pan

Pierwsze dni okupacji, [w:] R. Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005, s. 431.

155P. Boczoń, dz. cyt., s. 83; Więcej na ten temat patrz również: J. Böhler, dz. cyt., s. 173-188.

156J. Böhler, dz. cyt., s. 178.

jak słabo wyszkolony był!(...) Cały magazynek, tak jest! Ja biegłem, bo tam była łąka, zaraz za tym płotem była łąka, a ja uciekałem między krzakami agrestu i porzeczek, tam były te krzaki takie. Uciekałem, miałem szybkie nogi jako chłopak ośmioletni, to wiadomo. I wpadłem proszę pana na podwórko, do sieni, a ten jeszcze strzelił do mnie, bo potem znaleźliśmy kulkę. Spłaszczoną, ale kulkę w tej sieni, bo rodzice nie wierzyli, że ktoś do mnie strzelał. Ale potem okazało się, stróż przyniósł ten pocisk-mówi: „Jednak Irek mówił prawdę, że do niego strzelał Niemiec". (…) Opieka Matki Bożej sprawiła, że ocalałem. A mówiłem rodzicom, że do mnie Niemiec strzelał-"Eee...", Tato nie wierzył: „Gdzie tam! Co strzelał!". Ale potem znaleźli ten spłaszczony pocisk taki, który uderzył w mur no i uwierzyli, że jednak strzelał do mnie Szkop. Chciał mnie zabić[157].

Pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku na łamach lokalnej prasy został opublikowany tekst, w którym szczegółowo opisano dalszy przebieg masakry bezbronnej ludności cywilnej[158]:

Obawiając się zapuszczać na peryferie i w dzielnice robotnicze hitlerowcy przeprowadzili aresztowania na wielką skalę w okolicy placu magistrackiego, starego miasta i dworca kolejowego. (…) Około tysiąca mieszkańców Częstochowy-aryjczyków i Żydów, mężczyzn, kobiet i dzieci, pod lufami karabinów maszynowych, zapędzono na plac Nowotki, a następnie do kościoła św. Zygmunta. Kobiety później zwolniono, mężczyzn i chłopców zatrzymano. Zakładnicy w ciągłej niepewności życia, bez wody i posiłku, trzy dni i trzy noce spędzili w świątyni zamienionej na więzienie. (…) Gorszy los spotkał zakładników zgromadzonych przez hitlerowskich zbirów przed Magistratem, na terenie przyległych skwerków. Na środku placu magistrackiego ustawili esmani karabiny maszynowe, które pod krzyżowym ogniem miały trzymać ponad 400 polskich zakładników. Aresztowani musieli leżeć na ziemi, twarzami w dół. Trzymano tych ludzi pod gołym niebem również trzy doby, a w międzyczasie hitlerowcy urządzili sobie okrutną zabawę. Początkowo bito i maltretowano poszczególnych Polaków, zmuszano ich od ośmieszających i wyczerpujących siły biegów, marszów, skoków, przysiadów itp. (...)

Po kilkunastu godzinach zamiast znęcania się nad indywidualnymi zakładnikami zastosowano inną metodę. Straże odeszły na strony. Czuwały tylko obsługi przy karabinach maszynowych. Zakładnikom kazano powstać. W tym samym momencie zadudniły głucho karabiny maszynowe. Na ziemię osunęły się pierwsze trupy i ranni. Inni padali aby uratować życie. Eksperyment taki powtarzano trzykrotnie.

Ocalałych z pogromu zmuszono do zakopywania rannych i martwych współtowarzyszy w pobliskich rowach przeciwlotniczych. Szczytem cynizmu był jednak mord popełniony na ponad sześćdziesięciu Polakach w katedrze św. Rodziny i placu katedralnym. Tu także zebrali hitlerowcy większą grupę mieszkańców Częstochowy. Pod wieczór kilku z zakładników, korzystając z zapadającego mroku, próbowało ucieczki. Niemcy zorientowali się w czym rzecz i unieszkodliwili te zamiary, a za karę wpędzili grupę zakładników do kościoła katedralnego i tu ich pozbawili życia. Niemało kłopotu miał później ksiądz infułat Wróblewski z usunięciem krwawych plam, które pozostały na marmurze katedralnej posadzki. Starsi ludzie twierdzą, że jeszcze dziś część płyt ma zabarwienie rdzawo-czerwone[159].

157Relacja Ireneusza Ogłazy dotycząca przebiegu drugiej wojny światowej w Częstochowie wysłuchana w dniu 4 marca 2019 roku, autoryzowana dnia 12 października 2019 roku. Zbiory autora.

158Więcej na ten temat patrz: J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985, s 19-23; R. Piersiak, *O pamięć widoczną nawet po półwieczu*, „Gazeta Częstochowska" 1989, nr 16, s. 1.

159*Spotkanie ze śmiercią*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 36, s. 2.

Po zakończeniu wojny, lokalna prasa publikowała również relacje bezpośrednich świadków opisywanych wydarzeń, którym udało się przeżyć. Wśród nich znajdował się Jerzy Kubiak:

4 września 1939 roku leżałem razem z kilkoma tysiącami częstochowian na placu Katedralnym. Pilnowały nas obsługi karabinów maszynowych. Nie wolno było nawet na chwilę podnieść głowy. Około godziny 19 biciem poderwano grupę mężczyzn. Zapędzono ich uderzeniami karabinowych kolb przed dom, gdzie obecnie mieści się Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Tam spisywano personalia. Po chwili hitlerowcy pognali ich w kierunku ulicy Strażackiej. Rozległy się serie z karabinów maszynowych i rozpaczliwe krzyki... …Biciem poderwano następną grupę. W tej i ja się znalazłem. Ta sama droga. Nazwisko, imię, adres. Popędzono nas w kierunku ulicy Strażackiej. Na skrzyżowaniu z Targową ujrzeliśmy pod płotem stos trupów i naprzeciwko, w wylocie Targowej-karabiny maszynowe. Popychani, bici szliśmy przez trupy. Ustawiono nas przy płocie... To rzecz nieprawdopodobna, ale uratowaliśmy się...[160]

Niemcy byli doskonale świadomi faktu międzynarodowego oddziaływania jasnogórskiego klasztoru, dlatego energicznie przystąpili do działań na rzecz zniwelowania pogłosek o rzekomym zrujnowaniu sanktuarium[161] i tym samym zniszczeniu Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w wyniku działań wojennych[162].

160J. Kubiak, *W dwudziestą ósmą rocznicę*, „Nad Wartą" 1967, nr 9, s. 1.

161Przyczyny ich powstania w sposób następujący wyjaśnia Adam Kurus: *Z oddziałów drugiej linii najlepiej przygotowane pozycje posiadał III batalion 25 pp mjr. Krzyżanowskiego, broniący odcinka „Jasna Góra", którego centralna część przebiegła jedynie od 500 do 700 metrów od klasztoru. Stanowiska III batalionu były w ciągu dnia kilkakrotnie atakowane z powietrza, co u mniej kompetentnych obserwatorów i korespondentów mogło wywołać wrażenie prób bombardowania klasztoru jasnogórskiego. Podczas jednego z nalotów sukces odnotowała 3 kompania ckm 25 pp por. Mariana Raja, która ogniem dwóch plutonów ckm zestrzeliła nad Jasną Górą niemiecki samolot* – cyt. za: A. Kurus, *7 Dywizja Piechoty* [w:] K. Mijakowski (red.), *Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918-1939*, Warszawa 2016, s. 24-25.

162J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s 18-19; Paulin, ojciec Melchior Królik jako jeden z przykładów nieprawdziwej pogłoski o zbombardowaniu Jasnej Góry przez Niemców przytacza odnotowaną przez siebie relację Heleny Mańko: *Pamiętam, było to 3 września w godzinach porannych. Słyszeli gospodarze, mąż mój, Bolesław, liczący wówczas lat 50, ja – Helena w wieku lat 44, Maria Głaz – pomocnica domowa lat 42 i córka Wandzia w wieku 14 lat. Rozgłośnia we Wrocławiu, sławny już i znany z kilku antypolskich przemówień, tzw. «Teofilek» zapowiada, że pochód Niemców na ziemiach Polski nie napotyka na żadne przeszkody. Właśnie zbombardowano klasztor Jasnogórski, który wraz z Cudownym Obrazem leży w gruzach. Jak piorun z jasnego nieba uderzyła nas ta wiadomość! Więc nie ma już Polski, a skoro i Jasna Góra runęła, więc żyć już nie warto!!! Przeżywaliśmy straszną rozterkę, a nawet na łzy sił zabrakło, bo wierzyć się nie chciało, że Matka Boża, w której orędownictwo tak wierzyliśmy zawsze, pozwoliła na to! (...) Taką gehennę przeżywaliśmy aż do 9 września, stale ostrzeliwani jako uchodźcy z karabinów maszynowych, chroniąc się pod drzewami, po stodołach, stajniach. (...) Po drodze dowiedzieliśmy się, że wiadomość radiowa była fałszywa, a «Teofilek» chciał zgasić jakąkolwiek iskrę nadziei i ufność Polaków w pomoc i opiekę Matki Bożej* – cyt. za: M. Królik, *Cuda i łaski zdziałane za przyczyną Jasnogórskiej Matki Bożej dawniej i dziś*, Częstochowa 2016, s. 353-354.

Fotografia nr 6. Nieznany żołnierz wojska polskiego w umundurowaniu z 1939 roku pozuje do zdjęcia z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej.



Z odcisku pieczęci umieszczonej na odwrocie powyższej fotografii wynika, że towarzyszyła ona widocznemu na niej żołnierzowi lub osobie z nim związanej w trakcie pobytu w niemieckim obozie jenieckim Stalag IV A.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Fotograf nieznany.

W tym samym dniu, kiedy na miejskich ulicach i placach miała miejsce opisywana wcześniej masakra bezbronnej ludności cywilnej, na Jasną Górę razem z niemiecką asystą przybył amerykański dziennikarz Louis Lochner, który uwieczniony na fotografii wykonanej w Kaplicy Cudownego Obrazu miał zaprzeczyć tezie o zbombardowaniu klasztoru przez Luftwaffe[163]. Dodatkowo Niemcy wymogli na ojcu przeorze Norbercie Natkańskim wydanie pisemnego oświadczenia o braku jakichkolwiek przeszkód ze strony niemieckiej w dalszym

163J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s. 18-19; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 59.

prowadzeniu dotychczasowej działalności przez sanktuarium[164]. Okupacyjny terror władz niemieckich oznaczały dla mieszkańców Częstochowy ponad pięć lat cierpień i ofiar[165], a dla lokalnej społeczności żydowskiej niemal całkowite unicestwienie[166]. Czynna działalność konspiracyjnego ruchu oporu oznaczała jednak, że okupantowi nie powiodła się próba zastraszenia częstochowskiego społeczeństwa[167].

Sowiecka napaść 17 września 1939 roku przyśpieszyła klęskę, jaką poniosły siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej w kampanii wrześniowej oraz przyśpieszyła podział polskiego terytorium pomiędzy zwycięskich agresorów. W jego wyniku Częstochowa bezpośrednio sąsiadowała z Trzecią Rzeszą jako jedno z miast utworzonego przez Niemców Generalnego Gubernatorstwa[168]. Nowa okupacyjna rzeczywistość nie współgrała również z treścią deklaracji napisanej na początku wojny pod przymusem przez jasnogórskiego przeora[169]. W klasztornych murach zakwaterowany został niemiecki garnizon[170] oraz była przechowywana amunicja, a za klauzurą pojawili się niemieccy kapelani[171].

164J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s. 18-19; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 59; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 11.

165M. Nowak, *Częstochowskie organizacje harcerskie w latach 1939 – 1945* [W:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 61; Więcej na ten temat patrz również: J. Braun, dz. cyt., s. 89-92; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985; Tenże, *Akcja AB w Częstochowie*, Katowice 1971.

166B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 22 i 84; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s. 35; 162-187; M. Nowak, *Częstochowskie organizacje harcerskie w latach 1939 – 1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 68.

167*Szare Szeregi w Częstochowie otrzymały kryptonim „Obraz". (...) Tak zorganizowany Samodzielny Hufiec Harcerzy w Częstochowie w ramach akcji małego sabotażu dokonywał przestawiania znaków drogowych dezinformując poruszające się po ulicach miasta pojazdy niemieckie. Rozmieszczano na murach miasta plakaty ośmieszające i kompromitujące okupanta. Np. w gablotach na fotosy kinowe w Alei NMP nr 17 umieszczono mapę Polski z 1939 roku ze znakiem Zwycięstwa „V" i mapę Polski z granicą zachodnią na Odrze ze stojącymi tam mieczami Chrobrego* - cyt. za: M. Nowak, *Częstochowskie organizacje harcerskie w latach 1939 – 1945* [W:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 62-64.

168*Obszar położony pomiędzy terenami zajętymi przez ZSRR i wcielonymi do Rzeszy nazwano Generalnym Gubernatorstwem (Generalgouvernement). W pierwotnym zamiarze miał on stanowić pseudosamodzielne państwo polskie, czyli, jak mówiono, Polnische Restsaat (Polskie państwo szczątkowe). (...) Wobec rezygnacji z zachowania polskiego państwa szczątkowego GG stanowiło obszar uzależniony od Rzeszy. Stanowisko generalnego gubernatora objął prawnik dr Hans Frank*-cyt. za: A. Czubiński, dz. cyt., s. 192; Z. Biernacki, *Region Częstochowski jako województwo n dawnej pocztówce (fotografii, drukach, dokumentach, mapach)*, Pelplin 2018, s. 162; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s. 31.

169*Do Kaplicy wchodzą funkcjonariusze, cywilni i wojskowi, wprowadzają psy, nie zdejmują czapek* – cyt. za: S. Rożej, *Matka Boska ukryta,* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 59.

170*W czasie okupacji stale nawiedzaliśmy Jasną Górę. Byliśmy świadkami zachowania się żołdaków hitlerowskich, którzy w czapach z butną miną patrzyli jak na jakiś obiekt muzealny, zapewne licząc wartość drogich kamieni w płaszczach i koronie. Bywali i tacy, którzy na klęczkach pozostawali chwilę dziękując za ocalenie i polecając swe życie. Pewnie Niemcy austriaccy* – cyt. za: Melchior Królik, dz. cyt., s. 354.

171J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s. 100; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 59; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 11; S. Rożej, *Matka Boska uryta,* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 59.

Fotografia nr 7. Grupa młodzieży z zespołu muzycznego Hitlerjugend razem z opiekunami pozuje na tle klasztoru Jasnogórskiego.



Fotografia wykonana w 1940 roku.

Źródło: NAC, Wydawnictwo Prasowe Kraków – Warszawa; *Młodzieżowy zespół muzyczny Hitlerjugend w Częstochowie*, sygn. akt: 3/2/0/-/5393. Fotograf nieznany.

Anonimowy brat paulin, w trakcie przeprowadzonej w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku rozmowy z Krystyną Kolińską, autorką książki *Tajemnice na sprzedaż* tak wspominał te smutne fakty z historii jasnogórskiego konwentu:

Parę dni potem niemiecka Komendantura Kwaterunkowa ulokowała się w Pokojach Królewskich. I garnizon wojska też był. Zaraz, jak tylko przyszli – chcieli się dostać na wieżę; myśleli, że tam może jeszcze są nasi żołnierze. Poprowadził ich jeden z zakonników; jak tam się wspinali, to akurat zegar przygotowywał się do bicia, a jak on się przygotowuje do bicia, to robi hałas. Niemcy myśleli, że to karabiny maszynowe i tak uciekali z powrotem, że nie dali się powstrzymać. Potem z tej wieży zrobili punkt obserwacyjny, na dziedzińcu ustawili ciężkie działa, a w Arsenale był skład broni. Na wały nikogo nie wpuszczali, a jak przyszedł listopad czy styczeń, rocznice powstań, to obstawiali wały karabinami[172].

Fotografia nr 8. Żołnierze niemieccy w klasztorze na Jasnej Górze.



Fotografia wykonana w okresie pomiędzy 1939, a 1945 rokiem.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Wydawnictwo Prasowe Kraków – Warszawa; *Żołnierze niemieccy w klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie*, sygn. 3/2/0/-/4315/1. Zakład Fotograficzny Otto Rosner.

Dla jasnogórskich paulinów fakty te nie stanowiły jednak przeszkody w czynnym zaangażowaniu się w niesienie duchowej i materialnej pomocy gnębionemu przez okupanta

172K. Kolińska, *Tajemnice na sprzedaż*, Warszawa 1968, s. 81-82.

polskiemu społeczeństwu[173]. Propagowaniu w obrębie klasztoru postaw patriotycznych Niemcy przeciwstawiali oficjalne zakazy wykonywania poszczególnych pieśni oraz celebrowania świąt narodowych[174].

Karta pocztowa nr 1. Widokówka z Jasnej Góry kolportowana w okresie okupacji niemieckiej.



Dwie strony, barwnej, dwujęzycznej widokówki z ilustracją przedstawiającą ołtarz z Cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Nieprzetłumaczony na język polski napis „Gruss aus Tschenstochau" (Pozdrowienia z Częstochowy) wyraźnie wskazuje, że pocztówka była dedykowana głównie niemieckojęzycznym odbiorcom. Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Autor nieznany.

Przykład paulina, ojca Romualda Kłaczyńskiego, który w swojej działalności kaznodziejskiej nawiązywał do odrodzenia się Rzeczypospolitej, za co został przez Niemców aresztowany i wkrótce zapłacił za swoją patriotyczną postawę cenę najwyższą[175], nie zniechęcił

173Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 59-60; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 11.
174J. Dziwoki, Tamże, s. 11.
175Cytowany wcześniej nieznany z imienia brat Paulin tak streścił Krystynie Kolińskiej tragiczną historię ojca Romualda Kłaczyńskiego: *Jeśli chodzi o paulinów, to jeden zginął w Dachau. Ten, który zginął w Dachau, to on miał nabożeństwo majowe i powiedział na tym nabożeństwie: jutrzenka wolności dla Polski już świta. I za to go z miejsca zabrali. Przeor starał się o wypuszczenie go, to oni mu odpowiedzieli: wypuścimy go, ale żeby on to wszystko odwołał, co powiedział, bo przecież Polska na tysiac lat przepadła. On nie chciał odwołać, mówił, że Polska powstanie... I w Dachau zginął, został spalony w krematorium* – cyt. za: K. Kolińska, dz. cyt., s. 82.

pozostałych współbraci do dalszej walki o polskość[176]. Okupacyjne władze niemieckie były świadome nie tylko religijnego, ale także moralnego wpływu jasnogórskiego sanktuarium na polskie społeczeństwo. Curzio Malaparte, włoski korespondent wojenny na froncie wschodnim, przytoczył następującą wypowiedź Hansa Franka, w której generalny gubernator scharakteryzował swoją politykę wobec Jasnej Góry:

Z jednego tylko oskarżenia winienem się tłumaczyć przed polskim klerem: że zabroniłem pielgrzymek do cudownego obrazu Matki Boskiej w Częstochowie[177]. Ale to konieczność. Byłoby rzeczą nader niebezpieczną dla okupacji niemieckiej w Polsce pozwolić na gromadzenie się raz po raz dookoła tego sanktuarium tłumów złożonych z setek tysięcy fanatyków[178]. Klasztor częstochowski odwiedzało przeciętnie w ciągu roku około dwóch milionów wiernych. Zabroniłem pielgrzymek, zabroniłem wystawiania obrazu Czarnej Madonny na widok publiczny[179].

Ten sam autor przebywał na Jasnej Górze w okresie okupacji, gdzie w kaplicy Cudownego Obrazu miał okazję naocznie przekonać się o całkowitym fiasku działań podejmowanych przez Niemców w ideologicznej walce z tradycyjnymi polskim wartościami narodowymi:

Nagle głęboki odgłos bębnów zatrząsł murami podziemia i przy akompaniamencie srebrnych trąb, dźwięczących tryumfalnymi tonami muzyki Palestriny, krata zaczęła się powolutku unosić i ukazała się Czarna Madonna z Dzieciątkiem w ramionach, strojna w perły i drogie kamienie iskrzące się w czerwonawym blasku świec. Wieśniacy płakali, przypadłszy twarzami do ziemi. Słyszałem zduszone łkania, stuk czół o marmurową posadzkę. Wzywali Madonnę po imieniu, przyciszonymi głosami: „Maryjo, Maryjo", jak gdyby wołali kogoś ze swoich najbliższych – matkę, córkę, siostrę, żonę. Nie, nie tak jak matkę. Nie mówiliby w takim razie „Maryjo", lecz „matko". Madonna była matką Chrystusa, tylko Chrystusa. Dla nich była siostrą, żoną, córką, wzywali ją po imieniu cichymi głosami: „Maryjo, Maryjo", jakby bali się, że ich usłyszą dwaj SS-mani stojący nieruchomo w progu[180].

Ograniczaniu swobód religijnych towarzyszył również postępujący proces germanizowania miasta przez władze okupacyjne. O jego skali mógł świadczyć fakt przemianowania

176Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 60; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 11; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 273; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 9.

177W sposób następujący fakt ten opisał Łukasz Górka: *W tym samym czasie po drugiej stronie Bugu Niemcy zakazali Polakom pielgrzymować do Częstochowy. Okupanci musieli przeczuwać, że wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej staje się na powrót wielkim natchnieniem dla ciemiężonego narodu polskiego. Tak faktycznie było! Mimo zakazu Matka Boska Częstochowska na wielokrotnie powielanych obrazach, medalikach i ryngrafach koiła w tych beznadziejnych i dramatycznych chwilach serca milionów Polaków* – cyt. za: Ł. Górka, *Ryngrafy Wyklętych,* „Wyklęci" 2016, nr 3, s. 172.

178Buńczuczna wypowiedź nazistowskiego dygnitarza w rzeczywistości mijała się z prawdą, czego najlepiej dowodzi fakt nieprzerwanego wyruszania na pątniczy szlak przez uczestników Warszawskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę w latach 1939-1945. Więcej na ten temat patrz: S. Rożej, *Z dziejów warszawskiej pielgrzymki na Jasną Górę* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 126-130.

179C. Malaparte, *Kaputt*, Warszawa 1983, s. 174.

180Tamże, s. 174-176.

wszystkich częstochowskich nazw ulic z polskich na niemieckie, w tym także Alei Najświętszej Maryi Panny przemianowanej na Adolf Hitler Alee[181]. Władze niemieckie zburzyły również częstochowskie monumenty poświęcone pamięci wybitnych polskich patriotów[182].

Fotografia nr 9. Budynek częstochowskiego teatru w okresie okupacji niemieckiej.



Wyraźnie widoczne cztery flagi III Rzeszy powiewające przy wejściu do gmachu oraz dwaj uzbrojeni niemieccy wartownicy. Fotografia wykonana w 1942 roku.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Wydawnictwo Prasowe Kraków – Warszawa; *Częstochowa. Gmach teatru*, sygn. akt: 3/2/0/-/10575. Fotograf nieznany.

Zarówno dla mieszkańców Częstochowy, jak i dla zakonników z klasztoru na Jasnej Górze dzień 16 stycznia 1945 roku niespodziewanie okazał się być ostatnim dniem okupacji niemieckiej[183]. Inżynier Stanisław Kusiba w styczniu 1945 roku miał okazję obserwować, jak jedne z ostatnich kolumn wojsk niemieckich przemieszczały się główną miejską arterią komunikacyjną w kierunku granicy z Trzecią Rzeszą:

181B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 29-30; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s. 99; J. Braun, dz. cyt., s. 91.

182J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice, 1985, s. 99; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 74.

183*Zaogniają się coraz bardziej spory o datę wyzwolenia Częstochowy i okolic: ci, którzy przeżyli styczniowe wydarzenia 1945 roku i własnymi oczyma oglądali pierwsze czołgi na ulicach miasta – twierdzą: 16 stycznia. Inni opierając się na niektórych dokumentach dowodzą: 17 stycznia.*

Obie strony mają rację. Dla częstochowian jednak najważniejszą datą jest 16 stycznia, dzień ocalenia miasta od zagłady, dzień brawurowej szarży czołgistów radzieckich, ataku czołówki pancernej, który tak poraził Niemców, że nie zdoławszy dokonać zniszczeń wycofali się w popłochu.

Ale byli Niemcy w Częstochowie jeszcze do rana 17 stycznia. O świcie wycofały się ostatnie jednostki. A rankiem dopiero miasto zostało ostatecznie prze z wojska radzieckie opanowane, wyzwolone – i przekazane polskim władzom ludowym, które wyszły z konspiracji.

Dla częstochowian 16 stycznia pozostanie mimo to na zawsze najważniejszy; uznany został zresztą przez Wojskowy Instytut Historyczny oficjalnie za dzień wyzwolenia Częstochowy – cyt. za: R. Piersiak, *Jednak 16 stycznia!*, „Nad Wartą" 1967, nr 1, s. 3; J. Braun, dz. cyt., s. 93.

Niedługo przed wkroczeniem do Częstochowy wojsk sowieckich stwierdziłem uszkodzenie kotła gazogeneratora w kierowanym przeze mnie eks-sowieckim samochodzie ciężarowym ZiS-5. W celu naprawy usterki udałem się do warsztatu pana Jankowskiego, który znajdował się w podwórku kamienicy w Alei Najświętszej Marii Panny 2. (...) Ta naprawa miała być ukończona tego samego dnia, ale do tego podwórka, szczelnie zamkniętego od Placu Daszyńskiego, zaczął dochodzić coraz większy hałas. Pułap chmur był w tym dniu bardzo niski, a mrozu może było dwa stopnie. Słychać było huk silników lotniczych, które na wyższym pułapie niż warstwa chmur latały nad Częstochową. Ruch był bardzo duży, zmotoryzowany i pieszy, słychać było również stukot maszerujących oddziałów. Wyszedłem na sam krawężnik i zauważyłem, że bardzo dużo samochodów oddziałów frontowych przewijało się, a nawet zauważyłem koło 11:00 godziny przejeżdżające niemieckie trzy osiowe Büssingi, które ciągnęły trzyosiowe przyczepy. (...) A Niemcy do łokci mieli zawinięte kurtki, uszyte z maskującego materiału i podbite króliczym futrem, ze szmajserami chłopy takie po 30 lat, czyli frontowe oddziały[184].

Nagłe pojawienie się właśnie tego dnia na częstochowskich ulicach kilku sowieckich wozów bojowych ubezpieczanych przez jadących na ich pancerzach piechurów było równie zaskakujące zarówno dla cywili, jak i żołnierzy oraz funkcjonariuszy niemieckich, którzy stacjonowali w mieście[185]. Z treści zachowanego niemieckiego meldunku wynikało, że:

16 stycznia około godz. 14.00 przez zaporę na ul. Warszawskiej przedarło się ok. 14 rosyjskich czołgów T 34 i pojechały wzdłuż Alei Adolfa Hitlera aż na wysokość siedziby komendanta walki[186].

Ireneusz Ogłaza jako nastolatek był świadkiem wjazdu pierwszych sowieckich czołgów w Aleję Najświętszej Marii Panny i zapamiętał ten moment w sposób następujący:

W tym dniu 16 stycznia 1945 roku mieszkaliśmy z moją rodziną przy Alei, Adolf Hitler Aleje wtedy to było, a obecnie Najświętszej Marii Panny pod numerem vier, czwartym, a więc w samym środku właściwie miasta. Ojciec mój prowadził mały sklepik galanteryjny po drugiej stronie Alei pod numerem 1, niewielki 16 metrów kwadratowych, (...) i pomagałem ojcu w sklepie, w tym dniu właśnie, około godziny pierwszej po południu, wybraliśmy się z ojcem po towar, ponieważ sklep nasz w ostatnim dniu przed szesnastym stycznia mocno opustoszał. Ludzie kupowali za jeszcze obowiązującą walutę, czyli tak zwane młynarki kupowali towar. Wykupili nam towar w tym malutkim sklepiku niewiele co zostało i ojciec zdecydował, że musimy iść do hurtowni niemieckiej po towar. (…) Za mostem w Alei, w pierwszej Alei, za wiaduktem kolejowym, tuż za mostem była ta hurtownia Hanzena. Tam nabraliśmy w wory tego towaru galanteryjnego, a więc tam jakieś guziczki, jedwabie, panie, tasiemki, jakieś tam gumy do majtek i tym podobne utensylia. No i nie mieliśmy transportu żadnego, więc dźwigaliśmy te wory na plecach, szliśmy od strony mostu w kierunku naszego domu, Aleja 4 i gdzieś w połowie tej pierwszej Alei, patrzymy – nadjeżdżają czołgi, od strony Placu Daszyńskiego. Pierwszy czołg, to rozpoznałem „Tygrysa" niemieckiego, który jechał tyłem, do mostu, a więc cofał się (...), lufę

184Fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 9 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 7 października 2019 roku ze zbiorów autora.
185J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 30-31.
186J. Bańbor, *Dokumenty operacyjne Wehrmachtu dotyczące Częstochowy i okolicy. Część I: 1939, 1944-1945*, [w:] „Studia Claromontana" 2004, T. 22, s. 783.

miał skierowaną na Plac Daszyńskiego, a za tym czołgiem, dwa radzieckie czołgi T-34, no to wtedy już je znałem z czasopism niemieckich, że to są panie czołgi rosyjskie, no i w pewnym momencie jeden z tych czołgów przystanął, i strzelił z działa (...), ale nie wiem, czy strzelił do tego Tygrysa, czy strzelił gdzieś do któregoś z budynków, tego nie mogę powiedzieć, ale huk był duży, ogłuszający i zaraz ojciec mnie popchnął, mówi: „Irek! Do bramy!" Wpadliśmy do bramy pod czwórkę, zanieśliśmy ten towar na górę, tam do mieszkania, wtedy właśnie zaczęła się kanonada niesłychana[187].

Natomiast niemiecki pilot wojskowy, Hans Ulrich Rudel, tak zapamiętał szokujący widok, jaki zobaczył tego dnia z kabiny swojego samolotu Junkers JU-87 podczas lotu bojowego nad Częstochową:

(…) Sytuacja jest trudna, łączność z naszymi przednimi jednostkami najczęściej jest przerwana. Rosyjskie czołgi są podobno 40 km na wschód od Częstochowy, ale nic nie wiadomo na pewno. (…) Widać już Częstochowę. Szukam dróg prowadzących na wschód, gdzie zauważono obecność czołgów rosyjskich. Lecimy nisko nad miastem. Ale co do diabła tam się dzieje? Główną ulicą jedzie czołg, za nim drugi i trzeci. Wyglądają jak T-34, ale to oczywiście niemożliwe. (…) Zataczam nad nimi jeszcze jedno koło. Teraz już nie ma wątpliwości. To na pewno T-34 z siedzącą na nich piechotą. Bez wątpienia to ruski. Nie są to zdobyte na wrogu maszyny, które mają uzupełnić nasze braki, bo dałyby się zidentyfikować strzelając race lub pokazując swastykę. Ostatnie wątpliwości rozwiewają się, gdy snajper siedzący na jednym z nich zaczyna do nas strzelać. Daję rozkaz do ataku. (…) Niektóre T-34 jeżdżą wokół grupy domów, łatwo je więc stracić z oczu w czasie nurkowania. Trafiłem trzy w centrum miasta. Te czołgi muszą skądś się brać. Pierwszy na pewno nie wjechał do miasta sam. Lecimy dalej na wschód, wzdłuż torów i drogi. Kilka kilometrów za miastem zbliża się kolejna grupa czołgów, a za nią konwój ciężarówek z piechotą, zaopatrzenia i działek p-lot[188].

Podejmowane przez niemiecki samolot, określany niekiedy mianem „łowcy czołgów" próby zatrzymania wdzierających się do Częstochowy sowieckich oddziałów obserwował z terenu posesji w dzielnicy Ostatni Grosz Tadeusz Lechowski:

Byłem wtedy przed domem nr 3 ul. Narutowicza 129 (…) gdzie mieszkałem, gdy usłyszałem b. głośną syrenę samolotu nurkującego. (…) Ze względu na dużą szybkość pikującego samolotu, widziałem go, w luce między domami przez niecałą sekundę. Samolot widziałem bardzo krótko, ale słyszałem go znacznie dłużej, ponieważ dość wcześnie zaczął nurkowanie. Wyraźnie widziałem wypuszczone podwozie. (…) Następnie pobiegłem szybko do domu nr 3, w którym mieszkałem i wszedłem na dach. Tu już widok był lepszy[189].

Żołnierze sowieccy, którym przypadło zadanie zaatakowania niemieckiego garnizonu w Częstochowie[190] wchodzili w skład silnego oddziału wydzielonego ze struktur 3 Armii

187Fragment relacji Ireneusza Ogłazy wysłuchanej w dniu 4 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 12 października 2019 roku ze zbiorów autora.

188H. Rudel, *Czas wojny*, Lublin 1995, s. 171.

189Fragment relacji Tadeusza Lechowskiego zarejestrowanej w dniu 23 maja 2021 roku i autoryzowanej dnia 22 lipca 2020 roku ze zbiorów autora.

190*16 stycznia Niemcy nie zdołali zgromadzić w Częstochowie większych sił. Niemal wszystkie ich jednostki były jeszcze na przedpolach miasta. W Częstochowie pozostały jedynie: 350 zapasowy batalion piechoty, 919 batalion ochrony, 81 batalion roboczy, batalion przeciwlotniczy oraz różne pododdziały 603 dywizji, które rozbite w walkach zdołały wycofać się do miasta* – cyt. za: J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*,

Pancernej Gwardii, którego główną siłę uderzeniową stanowiła 54 Gwardyjska Brygada Pancerna wsparta dodatkowo siłami 1419. Pułku Artylerii Pancernej oraz drugi batalion piechoty zmotoryzowanej z 23 Gwardyjskiej Brygady Zmotoryzowanej[191]. Spośród trzech batalionów czołgów średnich T-34, które współtworzyły 54 Gwardyjską Brygadę Pancerną i miały pierwotnie uderzyć na miasto z trzech stron, jako pierwszy niespodziewanie przedarł się w rejon śródmieścia drugi batalion pod dowództwem bohatera Związku Sowieckiego majora gwardii Siemiona Chochriakowa[192]. Czołgiści, załogi dział samobieżnych[193] oraz piechurzy wykorzystując element całkowitego zaskoczenia przeciwnika przemieszczali się z rejonu placu Ignacego Daszyńskiego wzdłuż Alei Najświętszej Marii Panny w kierunku Jasnej Góry oraz ulicą Ogrodową w stronę dworca kolejowego w dzielnicy Stradom. Epizod z walk o ten istotny ze strategicznego punktu widzenia węzeł transportowy tak zapamiętał Zbigniew Wolniczek:

Jestem jednym z ostatnich świadków żyjących, obecnie mam lat 80 i mieszkałem od 1944 roku gdzieś od jesieni, aż do wyzwolenia 16 stycznia 1945 roku w bezpośrednim sąsiedztwie ufortyfikowanej przez Niemców stacji kolejowej Stradom, w domku zaznaczonym na tej mapce. A nas tu proszę pana Niemcy ani nie aresztowali jak to mówią, ani nie brali do obozu, bo dziadek i wujek, jako elektrycy byli odpowiedzialni za naprawę sieci sieci telegraficznej w tym rejonie. (...) Czołg, o którym mówię wyjechał z Alei 1 Maja i na skrzyżowaniu przed mostem skręcił w prawo, bo czołgiści bali się na pewno przez ten most drewniany przejechać – tego mostu już nie ma. Czołg nie przekroczył rzeczki, która płynęła za dworcem. Czołg pojawił się w tym miejscu, gdzie go narysowałem. (…) Jeden ten czołg, jeden akurat na wprost tych okien właśnie. A ja wtedy zostałem sam z bratem. (...) To proszę pana może jeden czołg, który ja widziałem jechał z tej strony, a może drugi inny jechał z

Warszawa 1973, s. 62.

191J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973, s. 53; Tenże, *Szlakiem wyzwolenia ziemi Częstochowskiej*, Częstochowa 1986, s. 33-34; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 30; D. Jarosz, *Częstochowa w latach 1945-1947* [w:] Krystyna Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006, s. 13.

192Więcej na temat majora gwardii Siemiona Chochriakowa – patrz: B. Snoch, *Mała encyklopedia Częstochowy*, Częstochowa 2002, s. 192; J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973, s. 64-77; Tenże, *Szlakiem wyzwolenia ziemi Częstochowskiej*, Częstochowa 1986, s. 27; J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 30; D. Jarosz, *Częstochowa w latach 1945-1947* [w:] K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006, s. 13.

193Z treści raportu bojowego sztabu 1419 Pułku Artylerii Samobieżnej wynika, że jedno z wchodzących w jego skład dział samobieżnych SU-85 spłonęło w centrum Częstochowy wraz z całą załogą – więcej na ten temat: Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (ros. ЦАМО); *Боевое донесение штаба 1419 сап. Описывает период с 18.01.1945 по 18.01.1945 г. Боевые донесения, оперсводки. № документа: 13, Дата создания документа:18.01.1945 г.* Архив: ЦАМО, Фонд: 4426, Опись: 0112967с, Дело: 0010, Лист начала документа в деле: 25. Авторы документа: 1419 сап. W dotychczasowych opracowaniach poświęconych walkom stoczonym w Częstochowie w okresie 16-17 stycznia 1945 roku udział tej sowieckiej jednostki artylerii samobieżnej był z nieznanych przyczyn deprecjonowany na rzecz niemniej zasłużonych czołgów z 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej, a nawet błędnie określano ją mianem „artylerii samochodowej" na skutek błędnego przetłumaczenia nazwy rosyjskiej – więcej na ten temat patrz: J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973, s. 99 oraz J. Magnuski, *Działo pancerne SU-85*,Warszawa 1971, s. 14.

drugiej strony, żeby tę rampę zaatakować. Trudno powiedzieć, może były dwa czołgi? Ale my na pewno widzieliśmy jeden... (…) To co ja słyszałem proszę pana jako dziecko, to te ogromne huki, to raczej się bronili. (...) I proszę pana za jakiś czas nawet ci Rosjanie przyszli z powrotem do nas do domu i jeden z nich dał mi gwiazdkę. (…) Z czapki. I jeszcze ją do dziś pamiętam! Nie wiem ile dokładnie tych żołnierzy przyszło, ale jeden mnie wziął na ręce (…) i jeszcze coś tam mówił, że synka ma, czy coś takiego... (…) Nawet jak sięgnę pamięcią to może był jeden, dwóch żołnierzy, na tym czołgu-dużo ich nie było. Człowiek był wie pan, zapłakany i wystraszony, po drugie dziecko. To był 1945 rok, to ja dopiero miałem 6 lat[194].

Sowieccy czołgiści ogniem prowadzonym z broni pokładowej – karabinów maszynowych i armat usiłowali zdławić ostatnie, desperackie próby oporu stawiane przez zaskoczonych obrońców. Niemieccy żołnierze nie byli jednak zupełnie bezbronni w walce ze stalowymi kolosami[195] zmuszonymi do przemieszczania się w ciasnej, miejskiej zabudowie, która sprawiała, że walki toczono często na niewielkim, niejednokrotnie zabójczym[196] dla wozów bojowych dystansie[197]. Ireneusz Ogłaza wspólnie z rówieśnikami był świadkiem agonii załóg sowieckich czołgów celnie trafionych przez Niemców w rejonie placu Ignacego Daszyńskiego:

No i zebraliśmy się my chłopcy w bramie. Wyglądaliśmy przez bramę, chcieliśmy zobaczyć jak to wygląda ta cała wojna na ulicy-no więc widzieliśmy oczywiście palące się czołgi, dwa chyba. Jeden tutaj za zakrętem na Placu Daszyńskiego, który ostrzeliwał jak potem się zorientowałem, ostrzeliwał okna na piętrach, budynków w Alei. Na parterach były przeważnie sklepy, a na piętrach mieszkali ludzie. Myśleli widocznie strzelcy, że tam się ukrywają Niemcy. (...) Drugi stał Aleja dwa, to znaczy po tej stronie, z tej strony Placu Daszyńskiego. (…) I tam inne też domy, też były w ten sposób uszkodzone, więc te czołgi dopóki jeszcze działały, no to strzelały, tam do tych okien, a potem jak już zostały trafione, no to widok był okropny. Palącego się czołgu to nie zapomnę do końca życia, ponieważ czerwonoarmiejcy chcieli wyskoczyć, oczywiście ten jeden

194Fragment relacji Zbigniewa Wolniczka wysłuchanej w dniu 6 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 16 września 2019 roku ze zbiorów autora.

195Robert Bankiewicz w swoich wspomnieniach na temat wydarzeń z 16 stycznia 1945 roku w Częstochowie zawarł następującą charakterystykę niemieckich żołnierzy: *Nie mieliśmy pojęcia, że czołgi T-34 są już w mieście. Nagle w naszym domu pojawiło się kilku niemieckich żołnierzy, ewidentnie frontowych. Byli żylaści, błyskawicznie sprawni i zdecydowani. Uzbrojeni w pistolety maszynowe, z magazynkami i granatami pałkowymi za pasem, dźwigali pod pachami broń zwaną Panzerfaust – czyli pięść pancerna* – cyt: za: R. Bankiewicz, *Od rondówki do laptopa*, Częstochowa 2012, s. 132.

196*W III Alei były spalone nie mniej niż dwa czołgi sowieckie, w II Alei jeden na pewno, w I Alei chyba także jeden. Te spalone przy użyciu pancerfaustów w II i III Alei utkwiły mi najbardziej w pamięci, gdyż przez uchylony przedni luk widoczne były zwęglone zwłoki całej obsługi czołgów* – cyt. za: Z. Wiltosiński, *Pamiętam jak weszli Rosjanie*, „Gazeta Wyborcza. Magazyn Częstochowa" 2019, nr 9, s. 5.

197Robert Bankiewicz w swoich wspomnieniach na temat wydarzeń z 16 stycznia 1945 roku w Częstochowie zawarł informacje na temat innego sowieckiego wozu bojowego zniszczonego przed częstochowską katedrą: *Okienko piwnicy wychodziło na ulicę Ogrodową, gdzie stał nieruchomy czołg z czerwoną gwiazdą i lufą wymierzoną w nasz dom. (...) Weszliśmy ostrożnie do mieszkań, w których brakowało szyb, a styczniowe mrozy były siarczyste przy słonecznej pogodzie. Okazało się potem, że ci Niemcy, którzy zagnali nas do piwnic, strzelali z rusznic ppanc. do czołgu, który zanim się zapalił, oddał trzy strzały do naszego domu, z którego był atakowany. Obok czołgu leżało zmrożone ciało o twarzy jak z wosku. Drugi czołgista tkwił wychylony z wieży w nienaturalnej pozie, a reszty załogi szukano w naszej piwnicy* – cyt. za: R. Bankiewicz, dz. cyt., s. 133.

z tej wieżyczki, ten drugi z tego włazu, ale już nie zdążyli i palili się. To był okropny widok palących się ciał. (...). Niedaleko naszego domu leżał jakiś ruski żołnierz-wołał matki (...) ranny był, wzywał pomocy[198].

Mapa nr 1. Działania 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej w walkach o Częstochowę w dniach 16-17 stycznia 1945 roku.



Kolorowymi liniami przerywanymi zaznaczono przebieg tras trzech batalionów wchodzących w skład 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej.

Źródło: Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (ros. ЦАМО), *Схемы боевых действий 54 гв. бригады /полка/ по овладению города Ченстохова.* Описывает период с 01.11.1945 по 01.11.1945 г. Схемы. № документа: 160, Дата создания документа: 01.11.1945 г. Архив: ЦАМО, Фонд: 315, Опись: 4440, Дело: 726, Лист начала документа в деле: 140. Авторы документа: 7 гв. тд.

Ostatnie niemieckie oddziały, które znajdowały się jeszcze na terenie miasta wykorzystały noc z 16 na 17 stycznia 1945 roku dla zamaskowania manewru swojego odwrotu

198Fragment relacji Ireneusza Ogłazy wysłuchanej w dniu 4 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 12 października 2019 roku ze zbiorów autora.

z Częstochowy[199]. Kazimierz Wąsik, członek częstochowskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność", w spisanych po zakończeniu wojny wspomnieniach tak opisywał tę pamiętną noc:

W nocy walka przybrała na sile. W centrum miasta płonęły budynki. Palił się nasz sklep Nr 8 przy ulicy Katedralnej. Płonął sklep Nr 20 przy Alei Wolności. (…) Ulicami miasta uciekały wojska niemieckie. Samochodami, furmankami, grupami i pojedyńczo[200].

Andrzej Żelazny, który mieszkał wtedy na ulicy Krakowskiej tak zapamiętał moment ewakuacji z miasta wojsk niemieckich:

Był wieczór, późny wieczór, szesnastego stycznia 1945 roku. Drzwi oczywiście oraz brama były zamknięte, furtka też była zamknięta, ale z zewnątrz, od ulicy dochodził do naszych uszu taki stukot jednolity, stukot butów jakichś - żołnierskich, podkutych. A razem z nami mieszkała wówczas taka rodzina Domagałów, małżeństwo. Mieli chyba dwóch synów (...) oraz jedną córkę i oni przesiedleni byli z Poznania. No i znali znali dobrze język niemiecki. (...) Dlaczego to jest ważne? Bo jak zaczęło to takie stukanie być, to myśmy przez tą furtkę zaczęli wyglądać. Otworzyliśmy tą furtkę, to znaczy nie ja, tylko mój Tata otworzył. Ja wtedy miałem 9 lat, ale to pamiętam. I proszę pana wyszliśmy przez tą furtkę, i właśnie ten Domagała, przez tą furtkę tak wyjrzał, a tam rządkiem żołnierze - wzdłuż tej ulicy Krakowskiej, po jednej stronie i po drugiej stronie pod fasadami domów, tak chyłkiem, chyłkiem uciekali. (…) To byli niemieccy żołnierze. Oni po prostu wiali! Z późniejszych opowieści tego pana Domagały oraz mojego Taty słyszałem, że oni tam przez chwilę nawet z nimi rozmawiali, ale tutaj jest trudno mówić, aby rozmawiali, bo żołnierze niemieccy byli cały czas w biegu. Niemcy mówili, że tutaj niby jakieś czołgi, no ale oni już te czołgi pokonali... Tata z sąsiadem zapytali ich wtedy: „No to po co uciekacie?". Skończyło się to na tym, że wygonili nas z powrotem do wnętrza domu i kazali nam po prostu zamknąć furtkę[201].

199*Uderzenia wojsk radzieckich były tak silne, że już 17 stycznia wieczorem główne siły grupy armii "A" zostały rozgromione. Przerwano obronę nieprzyjacielską na 500 – kilometorwym froncie oraz na głębokości 100-150 kilometrów. Wojska radzieckie wyzwoliły takie miasta, a jednocześnie ważne ośrodki oporu w systemie nieprzyjacielskiej obrony, jak Radom, Kielce, Częstochowa i inne* – cyt. za: J. Aleksandrow, *Wyzwolenie 1944-1945*, Moskwa 1984, s. 56.

200K. Wąsik, *Wspomnienia*, [w:] *Jednodniówka Jubileuszowa 1899-1957*, Częstochowa 1957, s. 25-26.

201Fragment relacji Andrzeja Żelaznego wysłuchanej w dniu 30 stycznia 2019 roku i autoryzowanej dnia 10 grudnia 2019 roku ze zbiorów autora.

Fotografia nr 10. Częstochowscy cywile oglądają zniszczony w II Alei Najświętszej Marii Panny wrak niemieckiego ciężkiego czołgu typu „Tiger".



Autorzy polskich[202] oraz rosyjskich[203] opracowań poświęconych niemieckiej broni pancernej jednogłośnie przypisują wrak tej maszyny do 501. Batalionu Czołgów Ciężkich (niem. schwere Panzerabteilung). Według relacji świadków[204] maszyna ta została celowo zniszczona przez własną załogę zmuszoną do jej porzucenia

202A. Majewski, *Barwy i znaki Panzerwaffe cz. 2 Panzerabteilung*, Gdynia 2002, s. 136-137.

203М. Коломиец, *1945 - Танковые войска Вермахта. Часть 2,* „*Фронтовая иллюстрация" 2001, nr 2, s. 27.*

204*Ja widziałem ten czołg już panie w stanie takim jak opowiadam. (...) Poza tym wszystko było w nim dobrze, nie był spalony, nie był zniszczony, tylko miał tą wieżę do góry podniesioną. (...) Widziałem jak tam długie miesiące stał za mostem i tam chłopaki jak panu mówię, zrobili sobie ustęp (...)* - Fragment relacji Ireneusza Ogłazy wysłuchanej w dniu 4 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 12 października 2019 roku ze zbiorów autora. *Gdyby niemiecki czołg ciężki „Tygrys" unieruchomiony w rejonie Alei Najświętszej Marii Panny i Alei Wolności został trafiony panzerfaustem, to musiało by dojść do eksplozji przewożonej w jego wnętrzu amunicji, silnika lub paliwa. W przeciwieństwie do wraków sowieckich czołgów T-34, których załogi spłonęły wewnątrz swoich maszyn lub zginęły tuż po ich opuszczeniu, niemiecki czołg nie był spalony, a w środku nie było zwłok niemieckich czołgistów. „Tygrys" był pusty!* - Fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 9 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 7 października 2019 roku ze zbiorów autora.

prawdopodobnie na skutek awarii lub braku paliwa.

Źródło: fotografia ze zbiorów Zbigniewa Biernackiego. Fotograf nieznany.

Także dla niemieckiej załogi przebywającej na terenie klasztoru na Jasnej Górze moment, w którym jednemu z nacierających sowieckich wozów bojowych udało się nie bez przeszkód[205] przedostać na wysokość błoni jasnogórskich[206] stanowił ostateczny sygnał do pospiesznej ewakuacji z tego miejsca. Przebieg wypadków na terenie klasztoru tak relacjonował po latach jeden z zakonników:

Ta godzina wyzwolenia przyszła nagle... To było 16 stycznia, godzina 15.15. Ja akurat byłem wtedy przy furcie, jak nastąpiła walka czołgu sowieckiego tutaj pod samymi schodami, przed szczytem. On po tych schodach chciał się wedrzeć i jak pani będzie tam przechodzić, to pani zobaczy, że kanty tych schodów są ścięte przez te gąsienice. Co chciał wjechać, to zjeżdżał z powrotem.

A Niemcy na Jasnej Górze nic absolutnie nie wiedzieli, że radzieckie wojska już tu są. Jak się dowiedzieli, to obiadu wcale nie tknęli i powstała straszna panika. (…) A potem wysypali się od strony szczytu i zaczęli atakować ten czołg na schodach. On, jakoś nie wiem, że nie mógł ich wziąć takim koszącym atakiem, tylko z tego czołgu strzelał. (…) A potem ten czołg trafili pięścią przeciwczołgową i ci czołgiści wyskakując- płonęli...[207].

205Należy w tym miejscu zwrócić szczególną uwagę na niezgodności z prawdą historyczną informacji zawartych w niektórych opracowaniach dotyczących Częstochowy. W wydanej w 2008 roku serii „Śladami Jana Pawła II po Polsce", w tomie poświęconym Częstochowie zawarta została następująca informacja: *16 stycznia 1945 roku Niemcy opuścili miasto, które bez walki zajęła Armia Czerwona* – cyt. za: M. Warzywoda, *Częstochowa,* „Śladami Jana Pawła II po Polsce" 2008, T. IX, s. 25. Nie podlega jakiejkolwiek dyskusji fakt braku wielkiej i wyniszczającej dla obu walczących stron bitwy o miasto, podobnej do walk jakie nacierające wojska sowieckie stoczyły później o Poznań lub Wrocław. Nie można jednak pominąć milczeniem walk ulicznych, jakie miały miejsce w Częstochowie dnia 16 stycznia 1945 roku, których świadectwem pozostały utrwalone na archiwalnych fotografiach i filmach wraki sowieckich czołgów oraz pochowani na lokalnym cmentarzu polegli członkowie ich załóg.

206J. Zbudniewek, *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1991, s. 242.

207K. Kolińska, dz. cyt., s. 86-87.

Fotografia nr 11. Kapitan Gwardii Siemion Platonowicz Kiwa (po prawo), który pełnił obowiązki zastępcy dowódcy 2. batalionu 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej, Majora Gwardii Siemiona Chochriakowa.



Według ustaleń Janusza Płoweckiego[208] kapitan miał zginąć wraz z pozostałymi członkami załogi czołgu zniszczonego na początku III Alei Najświętszej Marii Panny. Kapitan Gwardii Kiwa był najwyższym rangą oficerem sowieckim, który poległ 16 stycznia 1945 roku w Częstochowie.
Źródło: archiwum domowe rodziny Kiwa – Ukraina. Fotograf nieznany.

Po unieszkodliwieniu pancernego intruza przy pomocy Panzerfausta, żołnierze niemieccy, zanim wycofali się poza obręb murów sanktuarium, podjęli nieudaną próbę podpalenia klasztornych zabudowań, za którą odpowiedzialność miała spaść na wkraczających do miasta czerwonoarmistów[209]. Nauczyciel muzyki oraz komendant straży ogniowej w jednej osobie, profesor Edward Mąkosza, którego szalejąca w mieście strzelanina zmusiła do spędzenia nocy w murach klasztornych, tak opisywał po latach to wydarzenie:

208J. Płowecki, *Pamiętny styczeń 1945*, [w:] W. Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985, s. 247.
209Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 60; J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973, s. 69-71; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 194.

Godzina 11 w nocy, ja już śpię, przylatuje do mnie paulin: Panie, pali się u nas na podwórzu. Ja prędziutko, jak to strażak, ubrałem się w 15 sekund; normalnie, proszę pani, to ma się na to 20 sekund czasu od alarmu; jak wyleciałem, to zobaczyłem na środku dziedzińca, przed Arsenałem – całe bele koców, na to wylali benzynę i ta benzyna płynęła do obór, gdzie stały krowy i było pełno słomy. I jeszcze stał samochód i palił się. Na nim było pewnie ze sto maszyn do pisania i opona z wysiarkowaną słomą. Ta zapalona opona dawała płomień na 8 metrów wysoki. Spod samochodu lała się benzyna. Jak zobaczyłem to wszystko i ten ogień, zacząłem wołać: „Kto żyw – do mnie, robić wał ze śniegu!" A śnieg był. I ta benzyna zatrzymał się na tym śniegu[210].

Paniczną ucieczkę Niemców z Częstochowy uczczono odprawionymi w klasztorze dziękczynnymi nabożeństwami, w trakcie których odśpiewywane zostały „Te Deum" oraz „Magnificat"[211]. Śladem po stoczonych w styczniu 1945 roku walkach został jeden z wystrzelonych wtedy pocisków artyleryjskich, który jeszcze zanim utknął na dobre w ścianie klasztoru, zdążył uszkodzić rosnący na jasnogórskich błoniach modrzew[212]. Niewiarygodny fakt przetrwania pożogi wojennej przez narodowe sanktuarium niemal bez jakiegokolwiek uszczerbku, kiedy tuż obok niego miały miejsce krótkotrwałe, ale zacięte walki uliczne[213], w trakcie których płonęły czołgi, ginęli żołnierze obu walczących stron[214]

210K. Kolińska, dz. cyt., s. 88.

211S. Rożej, *Matka Boska uryta,* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 59.

212*Z walk i potyczek, jakie rozegrały się między cofającymi się oddziałami Wehrmachtu a napierającymi czołówkami pancernymi armii I Frontu Ukraińskiego marszałka Koniewa w dniach 16 i 17 stycznia 1945 r., klasztor wyszedł również nienaruszony. Tylko jakiś zabłąkany pocisk artyleryjski ściął wierzchołek modrzewia przed szczytem i utkwił w murze klasztoru jako trwały ślad styczniowej walki o Częstochowę. W tym miejscu ojcowie umieścili tabliczkę z historyczną datą: 17.I.1945 r.* - cyt. za: J. Pietrzykowski, *Walka i męczeństwo. Z wojennych dziejów duchowieństwa diecezji częstochowskiej (1939-1945)*, Warszawa 1981, s. 124; K. Kolińska, *Tajemnice na sprzedaż*, Warszawa 1968, s. 86-87.

213*Niemcy niewątpliwie zrozumieli dobrze grożące niebezpieczeństwo i począwszy od lata prowadzili intensywne prace fortyfikacyjne, używając do nich przymusowo spędzonej ludności. Skomplikowany system okopów wzmocnionych schronami betonowymi, rowów przeciwczołgowych i innych przeszkód biegł nie tylko wzdłuż frontu, lecz także rozciągnął się kilkoma pasami na jego głębokim zapleczu. Jeszcze dalej na tyłach frontu wielkie miasta, panujące nad ważnymi liniami komunikacyjnymi, zostały otoczone umocnieniami i przystosowane do walk ulicznych. Do takich miast należały m.in. Kraków i Częstochowa, które miały bronić dojścia do Śląska (...). Niemcom jednak brakowało już ludzi na wystarczająco silne obsadzenie tych wszystkich fortyfikacji* – cyt. za: W. Supiński, *Od Westerplatte do Hiroszimy*, Poznań 1960, s. 192; Więcej informacji na temat wzniesionych przez Niemców na terenie Częstochowy umocnień patrz również: http://www.redutaczestochowa.pl/aktualnosci-10/Pl/21-02-2016-odkryto-zapore-przeciwczolgowa-na-ul—sw--rocha-w-czestochowie-355.html.

214O stopniu intensywności walk prowadzonych na ulicach Częstochowy może świadczyć fakt śmierci w jednym ze skutecznie trafionych czołgów sowieckich zastępcy dowódcy do spraw politycznych z drugiego batalionu 54 Gwardyjskiej Brygady Pancernej, Kapitana Gwardii Siemiona Płatonowicza Kiwy – więcej na ten temat patrz: И. Рагозин, *Комбат Хохряков*, Челябинск 2000, s. 101 oraz J. Płowecki, *Pamiętny styczeń 1945*, [w:] W. Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985, s. 247.

oraz przypadkowi przechodnie[215] zaczęto utożsamiać z interwencją sił nadprzyrodzonych[216]. Nie bez znaczenia pozostaje również celowe sabotowanie niemieckich wysiłków na rzecz skutecznego ufortyfikowania Częstochowy, przez inżyniera Józefa Beręsewicza, który działał w strukturach Kierownictwa Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej pod pseudonimem „Baca" i „bezinteresownie" zaoferował swoją „pomoc" przy wznoszeniu zapór przeciwczołgowych[217].

215*Na rogu al. Wolności i NMP kolos uszkodzonego niemieckiego czołgu swym cielskiem tarasujący wjazd w al. Wolności. Na tym skrzyżowaniu wiele zabitych osób cywilnych, mężczyzn i kobiet. Przerażający widok, także zabitych, trzymających się za ręce dorosłego mężczyzny i około 12-letniego chłopca; z ich ubioru skromnego wnioskowałem, iż byli to nasi, Polacy. (...) Podszedłem do grupki osób coś otaczających przed kościołem św. Zygmunta na obszernym placu-skwerku. Przyglądali się zabitym leżącym na chodniku. Zabici to żołnierz Wehrmachtu, drugi w niemiecki, policyjnym mundurze i zmiażdżone ciało kobiety całkowicie ubranej na czarno. (...) Przyglądający się mówili, iż sama wbiegła pod nadjeżdżający czołg sowiecki – jeśli to jest prawda, można przypuszczać, iż było to świadome samobójstwo* – cyt. za: Z. Wiltosiński, dz. cyt., s. 6.

216*Otóż, kiedy marszałek Koniew prowadził armię radziecką na zachód, zatrzymał się pod Częstochową celem przegrupowania wojsk, które trwały kilka dni. Zajął katerę i kiedy siedział przy stole zasłanym mapami i opracowywał plany strategiczne, nagle pojawiła się przed nim kobieta ubrana na czarno, w czarnym szalu na głowie i powiedziała: (po rosyjsku) „Idź i natychmiast rozpocznij ofensywę na Częstochowę"!*

Powiedziawszy to, zaraz wyszła. Marszałek mocno zaskoczony wybiegł za nią z kwatery i do trzymających wartę żołnierzy powiedział: „Gdzie jest ta kobieta, która była u mnie?" „Nie było tu żadnej kobiety" - odpowiedziano.

Marszałek wrócił do swej kwatery i nie namyślając się wiele, cofnął poprzedni rozkaz, a wydał nowy, nakazujący natychmiastowy wymarsz na Częstochowę. (...)

Kiedy marszałek wraz ze swym sztabem poszedł pod bramy klasztoru otworzył ją człowiek „w białek sukience". Następnie wszedł do kaplicy, stanął przed obrazem Matki Boskiej i powiedział: „Eto ona cochodnia buła u mnia" (Oto ona tego dnia była u mnie) i pociągnął ręką dwa razy po twarzy, pokłonił się nisko, zdjął czapkę i wyszedł, a za nim cały sztab.

Członkowie sztabu byli zaniepokojeni jego zadziwiającą wypowiedzią (myśląc, że zwariował), a później zapytali go dlaczego wypowiedział takie dziwne słowa. Wówczas on odpowiedział, że tak jak na obrazie wyglądała ta kobieta, która dała mu tak stanowcze polecenie, że innej już myśli nie miał jak tylko tę, aby natychmiast rozkazać ofensywę na Częstochowę – cyt. za: M. Królik, dz. cyt., Częstochowa 2016, s. 355-357. Autor cytowanego opracowania podaje, że jasnogórski kronikarz odnotował identycznie brzmiące i niezależne relacje przekazane mu przez kolejnych kilka osób.

217*Przystąpiono z energią do zwózki dużych bloków z kamienia łamanego i szyn kolejowych. Materiały składowano u wylotu ulic tranzytowych. Budowę murów rozpoczęto jednocześnie na ulicach od strony wschodniej i od przypuszczalnego kierunku odwrotu Niemców... Mury wykonywano w poprzek ulicy na fundamentach; stworzono grubą zaporę, jaką stosuje się przy wznoszeniu fortyfikacji. Zastosowano przy tym zaprawę betonową o dużej wytrzymałości z dodatkiem środków mrozoodpornych; mur był gęsto zbrojony szynami kolejowymi. W murach tych pozostawiono otwory jako bramy przelotowe o gabarycie specjalnie większym niż żądał Hauptmann, który nie szczędził pochwał za tempo prac i dużą fachowość, wykazaną przez polskich robotników.*

Nareszcie nadszedł dzień, w takim napięciu przez nas oczekiwany. Władze niemieckie w Częstochowie zarządziły ewakuację podległych im jednostek. Wtedy grupa wykonała natychmiast od dawna przemyślaną robotę: szynami i betonem z cementu szybkosprawnego gabaryty bram zmniejszono, a tym samym uniemożliwiono przelotowość typowych samochodów ciężarowych. Natomiast murów od strony nadciągającej ofensywy radzieckiej nie dokończono, pozostawiając kamień bez zbrojenia szynami na zamarznięte zupełnie słabej zaprawie betonowej. Był to więc pomysł naprawdę przedni Tak też go ocenili oficerowie radzieccy, którzy po zajęciu Częstochowy i zorientowaniu się w sytuacji, długo kręcili z podziwem głowami i zastanawiali się na tym, kto tak fachowo i skutecznie zakorkował Niemców... W ten sposób grupa „Bacy" zakończyła swą okupacyjną służbę – cyt. za: A. Kunicki „Rayski", *Cichy front. Wspomnienia szefa komórki wywiadu w oddziale „Osa"-"Kosa-30" KG Kedywu AK i kompanii „Agat" (późniejszy „Parasol")*, Warszawa-Kraków 2015, s. 278-

Fotografia nr 12. Fragment zabudowań klasztornych z zachowanym fragmentem pocisku.



Strzałką zaznaczono dokładne umiejscowienie fragmentu pocisku wystrzelonego w kierunku niemieckich stanowisk zlokalizowanych w obrębie klasztoru na Jasnej Górze. Tuż nad nim widoczna miedziana tabliczka z

279.

datą 17.I.1945 r.
Źródło: fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Karta pocztowa nr 2. Widokówka zatytułowana: *CZĘSTOCHOWA Klasztor na Jasnej Górze*.



Egzemplarz wydany nakładem Biura Wydawniczego „Ruch" w 1963 roku. Fotograf: T. Hermańczyk. Po lewej stronie wyraźnie widoczne schody, których fragment został wytarty gąsienicami sowieckiego wozu bojowego 16 stycznia 1945 roku w trakcie walk o miasto, a nad nimi charakterystyczna sylwetka modrzewia z uszkodzonym przez armatni pocisk wierzchołkiem.
Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Na prośbę ojca przeora Stanisława Nowaka sowieccy saperzy skontrolowali budynki sanktuarium wraz z przyległym terenem, pozostawiając na miejscu widoczne efekty swojej działalności, co zostało przez niego zapamiętane w następujący sposób:

(…) po opuszczeniu przez Niemców zabudowań klasztornego podwórza znaleziono tam jedną minę oraz kilka bomb lotniczych (złożonych jedna na drugiej) wewnątrz ogrodzenia przed wałami z prawej strony Szczytu (Szczyt-to ołtarz zewnętrzny nad cudowną Kaplicą). Wobec tego zawiadomiłem wojskowe władze radzieckie z prośbą, by zabrano ową minę, bomby z ogrodzenia, oraz, by zbadano, czy nie znajduje się więcej min w owych zabudowaniach. Tymczasem jednak jeden z braci (mechanik, br. Gabriel) bez mojej wiedzy

rozładował ową minę. W mojej nieobecności saperzy wojskowi zbadali zabudowania i gdy tam przybyłem, już ich nie zastałem, lecz zauważyłem rozmieszczone po murach wszystkich zabudowań napisy po rosyjsku: „Min niet”[218].

8 lutego 1945 roku przeor Jasnej Góry, ojciec Stanisław Nowak zaświadczył na piśmie o nieingerencji nowych polskich władz oraz armii sowieckiej w funkcjonowanie klasztoru:

Niżej podpisany, Przeor Klasztoru Jasnogórskiego stwierdzam, że w związku z operacjami Armii Radzieckiej w rejonie Częstochowy Kościół i Klasztor na Jasnej Górze nie były ani razu przedmiotem ataków, mimo, że na terenie zabudowań klasztornych mieściły się niemieckie magazyny wojskowe, szpitale, garaże i stajnie, zaś tuż pod poza murami Klasztoru niemieckie bunkry.

Po wkroczeniu do Częstochowy Armii Czerwonej stanęły tak Władze Polskie, jak i Armia Czerwona na stanowisku zupełnego nie mieszania się w sprawy kościelne i wykonywanie kultu religijnego, zaś wszystkie poprzednie przez armię niemiecką zajmowane budynki zakonne zostały z powrotem oddane w posiadanie władz klasztornych. W obrębie Klasztoru nie są ulokowane żadne jednostki wojskowe. Nabożeństwa w Kościele Jasnogórskim odbywają się zupełnie normalnie i swobodnie, zaś napływ wiernych zwiększył się obecnie kilkakrotnie.

Odbyły się tu dwa solenne nabożeństwa dziękczynne z powodu oswobodzenia Częstochowy, a to pierwsze dnia 28 stycznia b. r. z inicjatywy J. E. Biskupa, następne zaś 4 lutego b. r. z inicjatywy delegata Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

W obu tych nabożeństwach wzięli udział reprezentanci Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jednostki Armii Polskiej i bardzo liczne zastępy wiernych[219].

Trzy dni później pod pismem o niemal identycznej treści złożył swój podpis częstochowski biskup Teodor Kubina:

Ja, niżej podpisany, Biskup Rzymsko-Katolickiej Diecezji Częstochowskiej stwierdzam, że Władze Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, jako też Armii Polskiej i Armii Czerwonej ustosunkowały się od pierwszej chwili oswobodzenia tej połaci Polski jak najprzychylniej do wszelkich spraw Kościoła Katolickiego.

Wszystkie dotychczasowe ograniczenia wydane względem Kościoła przez okupanta niemieckiego – zostały obecnie przez Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej uchylone, zaś wszystkie na terenie Diecezji przez okupanta zarekwirowane budynki kościelne i klasztorne – natychmiast po wkroczeniu Armii Czerwonej zwrócone w posiadanie Władz Kościelnych i klasztornych.

Stwierdzam ponadto, iż w obrębie Diecezji nie doznało duchowieństwo świeckie i zakonne żadnego uszczerbku pod względem moralnym, fizycznym i materialnym ze strony Armii Czerwonej. We wszystkich kościołach odprawiane są nabożeństwa w sposób normalny. Kościół powrócił do swych pełnych praw i swobody w wykonywaniu praktyk religijnych[220].

218S. Nowak, *Jasna Góra w styczniu 1945 r.*, „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 34, s. 3.

219APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Oświadczenie biskupa Kubiny, przeora Klasztoru Jasnogórskiego Stanisława Nowaka o wolności kultu religijnego po wyzwoleniu Częstochowy przez oddziały Armii Radzieckiej*, sygn. akt: 8/2/0/-/560, s. 3.

220Tamże, s. 2.

Niestety, zachowanie niektórych żołnierzy sowieckich, którzy zaczęli pojawiać się w obrębie klasztornych murów nie dawało zakonnikom podstaw do wystawienia im pozytywnej opinii[221]:

-Katoryj czas?-Pyta żołnierz o godzinę jednego z napotkanych na dziedzińcu ojców. Paulin odsunął rękaw. Wyzwoliciel odpiął zegarek, zabrał i poszedł[222].

Następnego dnia do klasztoru przybył następny przedstawiciel Armii Czerwonej. Pijaniuteńki.

-Gdzie Germaniec jest?

Poszedł do refektarza szukać Niemców. Był tam telefon. Urwał aparat telefoniczny ze sznurem i władował pod pachę.

-O Germaniec! - zawołał i zataczając się zaczął strzelać do ukrzyżowanego Pana Jezusa. Wreszcie udało się go wyprowadzić. Potem zabroniono żołnierzom chodzić na Jasną Górę[223].

Pijackie ekscesy niektórych sowieckich żołdaków[224] skutecznie przyćmiły postawy innych wojskowych przybyłych ze Wschodu[225], którzy potrafili uszanować zarówno sakralny charakter miejsca, w jakim się znaleźli[226], jak i nietykalność polskich obywateli odnosząc się

221J. Zbudniewek, *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*, [w:] R. Szwed (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. III, Częstochowa 2006, s. 489; Tenże, *Jasna Góra w latach 1945-1956*, [w:] K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2007, s. 137.

222Niestety przypadki kradzieży zegarków cywilom przez sowieckich żołnierzy miały miejsce również poza klasztornymi murami: *Zegarmistrz Antoni Cholewa podyktował do "Protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie", że 21 sierpnia 1945 roku 15.30 do jego zakładu przy Rynku Wieluńskim 37 w Częstochowie weszli trzej sowieccy żołnierze. Jeden wycelował we właściciela zakładu pistolet. Drugi, w granatowym kombinezonie, ściągnął z ręki Cholewy zegarek. Trzeci zabrał zegarek ze stołu.*

"Granatowy kombinezon" miał pecha: nie dość, że schwytali go polscy milicjanci, to jeszcze odebrali mu zegarek i zwrócili go właścicielowi. Nie dostał natomiast pan Cholewa drugiego ze zrabowanych czasomierzy, bo dwaj pozostali żołnierze z nim umknęli, ostrzeliwując się – cyt. za: S. Jankowski, *Dawaj czasy! Czyli wyzwolenie po sowiecku,* Poznań 2017, s. 203.

223M. Rogozińska, dz. cyt., s. 276.

224*Miasto zapełniło się wojskiem sowieckim, na krótko frontowym, potem odwodowym, wreszcie maruderami i rannymi. Frontowcy znaleźli się szybko na terenie Rzeszy, a ci pozostali u nas – poczynali sobie jak w zdobytym kraju. Rekwizycje, rabunki i gwałty były na porządku dziennym i nocnym. Bardzo złą sławę mieli ranni gieroje (czyli ludzie heroiczni; po angielsku: heros), włóczący się po mieście o kulach, lub spakowani w bandaże czy gips malowany w czerwone gwiazdy i historię zranienia. Byli zawsze pijani i w pogoni za rowerem, zegarkiem oraz naszym bimbrem. Byli agresywni, niebezpieczni, uzbrojeni w noże. Wyrywali rowery z rąk, nawet na ruchliwych ulicach, a zegarki odbierali na hasło znane z historii tych lat: Dawaj czasy* – cyt. za: R. Bankiewicz, dz. cyt., s. 132.

225Swoją wizytę na Jasnej Górze na początku 1945 roku oraz towarzyszące jej refleksje tak opisywał sowiecki korespondent wojenny Mikhail Koryakov: *The bells of the tower struck six. With the last stroke the choir in the balcony broke into a chant. A woman in front of me dropped to her knees, spread out her arms, and lay quietly with her face touching the stone floor. The heavy curtain of hammered gold rose slowly. Paulinist monks in white vestments were chanting and their clear, silver voices beat against the vaulted ceiling like fluttering birds. They were joined by the rich, majestic, victorious notes of an organ. The ancient icon looked down on the praying people who had knelt before it. The woman in front lifted her head and, raising herself on her knees without bothering to wipe the tears in her eyes, began to chant praises of the Virgin. My hear felt airy and light. I experienced almost a physical sensation of faith growing within me, of faith in the help the Mother of God would give me and all the Russians who recognized the wrath of God. I believed that the Russian people would turn from paganism to God, that they would find a Bright Hill from where they would see the road to a clear, free life* – cyt. za: M. Koryakov, *I'll Never Go Back: A Red Army Officer Talks*, London 1948, s. 58-59.

226J. Zbudniewek, *Jasna Góra w latach 1945-1956*, [w:] K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2007, s. 137.

do nich z szacunkiem:

W nocy z 17 na 18 stycznia 1945 roku okazało się, że jakaś jednostka rozkwaterowywała się w naszym domu i dostaliśmy do mieszkania przydział dziesięciu żołnierzy ze starszyną. Przyszli do nas, rozłożyli się – broń, plecaki to wszystko. No i częstowaliśmy ich czym chata bogata, mama tam dawała im popularkę, ale oni nie chcieli tego chleba.

-Czy my mamy kartoszki, kartofle?

To mama mówi:

-Mamy.

I ja zaraz po schodach do piwnicy jedno wiadro węgla, drugie wiadro kartofli przyniosłem na górę. Mama wstawiła gary, zaczęła obierać te kartofle, dwóch czerwonoarmiejców jej pomagało w tym. Ugotowała im tych kartofli. Jak oni jedli te kartofle, to mówię Panu, jak by w życiu nie jedli kartofli – tak im to smakowało! Otworzyli jakieś konserwy, mieli takie byle jakie te konserwy, ale to tuszonka chyba była i jedli z tą tuszonką te konserwy, nas też częstowali tymi konserwami. My za bardzo nie chcieliśmy jeść, z tego wrażenia, z tego wszystkiego. W każdym razie byli zachwyceni tym. Mama im tam łóżka posłała, żeby na łóżkach spali, a oni:

-Niet! My na łóżkach nie, my na podłodze się tu rozłożymy, wy śpijcie na łóżkach, a my na podłodze.

I przespali do rana, rano ich starszyna pobudził, herbatę im mama zrobiła, pili tę herbatę, jedli tam coś jeszcze no i oczywiście zebrali się do wyjścia, podziękowali, a starszyna podszedł i moją mamę w rękę pocałował, zupełnie jak za carskich czasów. Bardzo przyjemny to był starszyna, podoficer. Ale bardzo przyzwoicie się zachowywali – ani nie spytali się o czasy, ani się nie spytali o maszynę. A my mieliśmy przecież czasy-ojciec miał zegarek i mama miała ładny zegarek. Nie spytali się o to, o maszynę, czyli o ten rower też, czy mamy rower-nic się nie spytali. Nic nam nie ukradli. Wyprowadzili się i zostawili nam puszkę masła kanadyjskiego, które jedliśmy też ze dwa miesiące – słone było, to pamiętam, że było słone, a mama pytała:

-Gdzie wy teraz?

-Na Berlin![227]

Swoje pierwsze spotkanie z sowieckimi czołgistami tak zapamiętał Jerzy Einhorn, więzień uwolniony z obozu pracy przymusowej Hasag – Pelcery w wyniku wycofania się sił niemieckich z Częstochowy:

Grupa radzieckich czołgów, która bez wsparcia piechoty wdarła się w głąb cofającego się niemieckiego frontu, dokonała nieoczekiwanego i niezwykle mocnego natarcia. Podobno stoją jeszcze przy jednym z mostów na Warcie. Niemcy przestraszyli się, że mogą im zostać odcięte drogi odwrotu, uciekli więc w popłochu z Częstochowy i z naszego obozu. Musieli większość swoich rzeczy pozostawić, tak samo jak my wcześniej. A to tylko mały oddział, trzynaście czołgów dokonało tego manewru, i jak dotąd ich śladem nie podążyły żadne inne oddziały. Nadal stoją więc przy moście nad Wartą, ustawione w półkolu, z wysuniętymi lufami dział. Żołnierze nie pozwalają nikomu zbliżać się do siebie. (…) Następnego dnia budzę się wcześnie rano, ale leżę jeszcze chwilę, żeby pomyśleć i zaplanować swój pierwszy dzień na wolności. Ubieram się i mimo że Sara protestuje, wychodzę, żeby popatrzeć na radzieckie czołgi, które tak bardzo przeraziły Niemców, a nam

227Fragment relacji Ireneusza Ogłazy wysłuchanej w dniu 4 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 12 października 2019 roku ze zbiorów autora.

uratowały życie. Po drodze mijam inny czołg, który jest kompletnie spalony. Poza tym nie widać żadnych innych ruchów wojsk. Wielu mieszkańców zgromadziło się po wschodniej stronie mostu przerzuconego przez Wartę. Przed nami stoją, ustawione w półkolu, z wysuniętymi lufami dział, ciemnozielone radzieckie czołgi. Nie miałem pojęcia, że czołg może być tak duży. Są potężne, ale jest ich niewiele. Pokrywy włazów są otwarte, widzimy wielu radzieckich czołgistów, jedni stoją na ziemi i palą, inni chodzą w pobliżu czołgów. W hełmach z czarnej skóry, z odstającymi, gumowymi osłonami hełmofonów wyglądają wojowniczo. Nie zachowują się jednak bojowo, wprost przeciwnie Jeden z nich, który właśnie zsunął się ze swojego czołgu, kiwa w naszą stronę. Ogarnia mnie uczucie wdzięczności w stosunku do tych żołnierzy i ich czołgów – to dobrze, że mają działa, ostrą amunicję i groźny wygląd, bo one to właśnie tak przeraziły Niemców i zmusiły ich do ucieczki. Gdyby wkroczyli dzień później, albo gdyby nie wdarli się wystarczająco daleko w głąb niemieckiego frontu, zostalibyśmy wywiezieni pociągiem, który stał już w gotowości na stacji kolejowej i nadal bylibyśmy w rękach Niemców, zdani na ich dobrą wolę (…). Tak bardzo chciałbym podejść bliżej i powiedzieć, co dla nas zrobili, jak bardzo jesteśmy im wdzięczni, podać rękę, tak, jak czyniłem to w moich marzeniach[228].

Jasnogórscy ojcowie, pomimo wyrządzonych im przykrości starali się szanować Sowietów, dając temu wyraz we wsparciu materialnym dla przebywających w mieście rannych żołnierzy[229]. Długo i z nadzieją oczekiwani wyzwoliciele okazywali się być niejednokrotnie utrapieniem dla bezbronnej ludności[230], a rozboje dokonywane przez żołnierzy sowieckich[231] smutno wpisywały się w nową codzienność cywilów, dla których teoretycznie wojna już się zakończyła[232]. Maciej Piekarski tak relacjonował sposób, w jaki stacjonujący na terenie

228J. Einhorn, *Wybrany, aby żyć*, Gdańsk 2002, s. 166-167.

229*(...) gdy personel pobliskiego szpitala w Częstochowie, wobec wielkiej ilości rannych żołnierzy radzieckich w braku bandaży i lekarstw zwrócił się do mnie o jakąkolwiek pomoc, poleciłem infirmariuszowi klasztornemu wydać szpitalowi bandaże i lekarstwa, jakie mieliśmy w zapasie w podręcznej aptece. Naoczni świadkowie referowali mi, że wielu z rannych żołnierzy leżało bez opatrunku lub mając rany zawinięte w gazety, przez które przeciekała krew, wobec tego braciszek widocznie wziął (...) prześcieradła i poszwy na bandaż* – cyt. za: S. Nowak, *Jasna Góra w styczniu 1945 r., „Tygodnik Powszechny"* 1972, nr 34, s. 3.

230Według Roberta Majznera *okres stacjonowania w Częstochowie i jej okolicach Armii Czerwonej, w dziedzinie majątku miejskiego, zapisał się zdecydowanie negatywnie. Dewastacje lokali, pospolite kradzieże, rekwizycje oraz tzw. prace poruczone, w tej niezwykle ciężkiej pookupacyjnej rzeczywistości, były ogromnym obciążeniem dla władz miejskich, które mogły jedynie w raportach i statystykach odnotować skrzętnie każdy przypadek nadużywania przez czerwonoarmistów glorii wyzwolicieli* – cyt. za: R. Majzner, *Bilans radzieckiej obecności w Częstochowie w latach 1945-1946* [w:] W. Palus, *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX w.*, Częstochowa 1999, s. 277-278.

231*(...) byłem wtedy w Częstochowie i mieszkałem przy ulicy Sobieskiego osiemdziesiąt cztery. Rosjanie weszki; rozbito cysternę ze spirytusem i potem ludzie leżeli w błocie pijąc spirytus zmieszany z rozdeptanym śniegiem. (...) pod moimi oknami Rosjanie szli dwa tygodnie; była to droga wiodąca na Warszawę; od czasu do czasu jeden z nich, który wchodził do domu prosząc o trochę kipiatoku, pytał: -Gdzie droga na Berlin-i nie pytał nawet o kilometry tylko o kierunek (...). Szli przez szereg nocy i dni, śpiewając jedną i tę samą pieśń: o bohaterze Czapajewie, który hulał po Uralu (...). Mieli dużo dobrych pieśni; o tym, że gniew ich jest święty i pieni się jak fala; o tym, aby nie rozpaczały ich matki i życzyły im dobrej drogi, kiedy idą pod gwiazdami zwycięstwa; i o tym, że piją za Ojczyznę i Stalina; a potem leją jeszcze po jednym. (...) Kładli się spać w brami naszego domu; nie chcieli wejść do środka i zasypiali natychmiast, a rano budzili się i (...) gotowali swoją kaszę z kawałkiem słoniny i szli na Berlin. Brali nasze zegarki i nasze obrączki; brali nasze kobiety, ale nie chcieli naszej gościny i naszego dachu nad głową* – cyt. za: M. Hłasko, *Piękni dwudziestoletni*, Warszawa 1994, s. 134-135.

232D. Jarosz, *Częstochowa w latach 1945-1947,* [w:] K. Kersten (Red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2007, s. 15 i 35; J. Sobkowski, *Gdy 70 lat temu do Częstochowy weszła Armia Czerwona, nie dla wszystkich było to wyzwolenie,* „Gazeta Wyborcza Częstochowa" 2015, nr 13, s. 2.

Częstochowy żołnierze sowieccy „uzupełniali" swoje zapasy tytoniu:

Ojcu wpadła do głowy genialna, jak się później okazało, myśl, żeby spróbować coś kupić w składach Monopolu Tytoniowego. Znajdowały się one niedaleko nas, za wąwozem. Poszliśmy tam obaj. Gdy znaleźliśmy się w pobliżu, do uszu naszych doszedł charakterystyczny chrzęst gąsienic i równocześnie zobaczyliśmy czołg z czerwoną gwiazdą na wieży. Jego lufa zwrócona była do tyłu. Wyglądało to jak by ktoś czapkę z daszkiem założył tyłem na przód. Czołg staranował bramę ogrodzenia Monopolu i wjechał do środka, a za nim zaczęli się wlewać ludzie. „Zdaje się, że kupimy bardzo dużo papierosów, i to za darmo", powiedział ojciec. Po lewej stronie znajdował się duży, długi, ceglany magazyn z wysoką rampą. Czołg stanął przy rampie, a czołgiści w myszatych mundurach i futrzanych hełmofonach ładowali do wieży kartony z papierosami. Ojciec uśmiechnął się do nich i krzyknął głośno: „Zdarowo, bojcy!" „Zdarowo!", odkrzyknęli uśmiechając się od ucha do ucha[233].

Część sił sowieckich pozostawała w mieście aż do czerwca 1946 roku w ramach tzw. Komendy Wojennej[234]. W jej skład wchodzili również funkcjonariusze Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych, którzy po przybyciu do Częstochowy przystąpili do aresztowań i wywózek nie tylko współpracujących z niemieckimi okupantami lokalnych kolaborantów, ale także członków Armii Krajowej[235]. Komenda Główna Armii Krajowej znajdowała się wtedy w bezpośrednim sąsiedztwie Jasnej Góry, dlatego zaledwie w trzy dni po pojawieniu się na ulicach Częstochowy pierwszych sowieckich czołgów jej ostatni dowódca, generał Leopold Okulicki „Niedźwiadek" wydał rozkaz o rozwiązaniu tej organizacji[236].

Ustalenia, jakie zapadły w trakcie pierwszej, powojennej sesji Episkopatu zwołanej w Częstochowie pod koniec czerwca 1945 roku[237] dowodziły, że nowe władze zostały Polsce nie tylko narzucone[238], ale dodatkowo ich działania są umotywowane przez ideologię

233M. Piekarski, *Tak zapamiętałem. Wspomnienia z lat 1939-1945*, Warszawa, 1979, s. 230.
234J. Sobkowski, dz. cyt., s. 2; Dorota Steinhagen, *Jest kłopot z 16 stycznia,* „Gazeta Wyborcza Częstochowa" 2008, nr 16, s. 2.
235J. Sobkowski, dz. cyt., s. 2; D. Steinhagen, dz. cyt., s. 2; D. Złotkowski, *Dzieje Browaru w Częstochowie w XIX-XX w.*, Radomsko 2014, s. 185.
236T. Kaczor (red.), dz. cyt., s. 65; J. Dziwoki, dz. cyt.; J. Sobkowski, dz. cyt., s. 2; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 193; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą, Katowice 1985*, s. 209; R. Śmietanka-Kruszelnicki, *Podziemie i konspiracja 1945-1949* [w:] K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006, s. 47; *W związku z szybko postępującą ofensywą Armii Czerwonej dowódca AK, gen. Leopold Okulicki, rozkazem z 19 stycznia 1945 r., rozwiązał tę formację zbrojną. Miało to miejsce w Częstochowie, która od października 1944 r. do marca 1945 r. była siedzibą Sztabu AK* – cyt. za: A. Gała, *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945 – 1954*, Częstochowa 1996, s. 13.
237*Częstochowa wraz z Klasztorem Jasnogórskim w tym trudnym dla państwowości polskiej okresie stała się symbolem narodowego odrodzenia Polaków. Począwszy od 26 czerwca 1945 roku Klasztor stał się miejscem cyklicznych spotkań Episkopatu, podczas których omawiano sytuację kościoła w dobie komunizmu, wydawano orędzia do Narodu, w których przestrzegano przed przed ateizacją i łamaniem zasad demokracji* – cyt. za: J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12
238*W zniewolonych przez Związek Radziecki państwach, oddanych Stalinowi podczas II wojny światowej przez zachodnich aliantów, komuniści władzę zdobywali siłą, utrzymywali terrorem. Ład moralny, religię zwalczali jako przeszkodę zapanowaniu nad społeczeństwami* – cyt. za: M. Rogozińska, dz. cyt., Częstochowa 2018, s. 10.

komunistyczną oraz ateizm[239]. Słuszność tych poglądów potwierdziły niektóre oficjalne działania nowego polskiego rządu z września 1945 roku, w ramach których najpierw uznał on za złamany z winy Watykanu konkordat zawarty w okresie międzywojennym[240], a następnie zastąpił wyznaniową rejestrację stanu cywilnego obywateli poprzez wprowadzenie świeckich urzędów stanu cywilnego podległych bezpośrednio Ministerstwu Administracji Publicznej[241]. Kościelni hierarchowie nie dali się zwieść chytrą grą pozorów ze strony komunistów i ich pozornemu zaangażowaniu w ramach praktyk religijnych oraz obchodów rocznicowych, także tych na Jasnej Górze[242].

Pozornie mogło się wydawać, że stabilizacja, którą przyniosło zakończenie działań wojennych na terenie kraju pozwoli na swobodne wznowienie organizacji pielgrzymek na Jasną Górę, jednak władze państwowe czując się zagrożone przez tego rodzaju oddolne i samoistne inicjatywy obywateli usiłowały im przeciwdziałać poprzez różnego rodzaju utrudnienia oraz szykany wobec osób czynnie zaangażowanych w ruch pątniczy[243]. Od roku 1953 oficjalnym przejawem polityki wymierzonej przeciwko tradycyjnym pielgrzymkom stał się wymóg sporządzania i przedkładania władzom imiennych list ich uczestników oraz włączenia w skład poszczególnych grup lekarza odpowiedzialnego za stan zdrowia pątników[244]. Szczegółowa treść zezwolenia, które zostało udzielone proboszczowi parafii

239A. Czubiński, dz. cyt., s. 233 – 234.

240A. Czubiński, dz. cyt., s. 236; I. Kienzler, *Uroczystości i święta*, [w:] Z. Gawryś (red.), *Kronika PRL*, Warszawa 2015, s. 48-49.

241*Dekretem z 25 września 1945 r. wprowadzono świeckie prawo małżeńskie. Powołano do życia urzędy cywilne, któe przejęły rejestry spraw stanu cywilnego, a więc urodzin, ślubów, zgonów. Z dokumentów o stanie cywilnym usunięto rubrykę informującą o stanie wyznaniowym petenta uznając, że sprawa ta jest sprawą prywatną każdego obywatela. Polityka ta spotkała się z ostrą krytyką kleru i Episkopatu* – cyt. za: A. Czubiński, dz. cyt.,s. 236; Więcej na ten temat patrz: *Dekret z dnia 25 września 1945 r. Prawo o Aktach Stanu Cywilnego*, Dz. U. 1945 nr 48 poz. 272.

242Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 63.

243*Odmawiano pielgrzymkom udostępnienia taboru kolejowego i autobusów a młodzieży zniżek na przejazdy* – cyt. za: Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 64; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12; H. Czerwień, *Pielgrzymki do Częstochowy* [w:] J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 125.

244Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 70; Przykładowe podanie do władz państwowych o wyrażenie zgody na zorganizowanie pielgrzymki na Jasną Górę prawdopodobnie różniło się niewiele od tego złożonego 30 czerwca 1961 roku przez proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Rędzinach:

Do
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
w Częstochowie.

Niniejszym uprzejmie zawiadamiam, że dorocznym zwyczajem pielgrzymkę z Rędzin na Jasną Górę w roku bieżącym ma wyjść dnia 9 lipca 1961 roku t.j. w niedzielę o godzinie 7 rano z kościoła w Rędzinach szosą asfaltową przez Wyczerpy ulicą Warszawską i Alejami w Częstochowie na Jasną Górę, skąd tegoż dnia ma powrócić z Jasnej Góry do Rędzin między godziną 5-8 wieczorem.

Kompania przypuszczalnie będzie liczyć około 600 osób pod kierownictwem Ks. (...) wikarego z Rędzin.

Opieka sanitarna będzie zapewniona przez felczera (...) zamieszkałego w Rędzinach oraz pielęg. (...) z Rędzin. Pielgrz. uda się kolumnami po 6.

rzymsko-katolickiej w Rędzinach przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Częstochowie dnia 4 lipca 1961 roku doskonale oddaje realia, z jakimi musieli mierzyć się organizatorzy pielgrzymek:

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej-Wydział Spraw Wewnętrznych w Częstochowie (…)

zezwala

Proboszczowi Parafii Rzymsko-Katolickiej w Rędzinach pow. Częstochowa na zorganizowanie w dniu 9 lipca 1961 roku o godz. 7 rano pielgrzymki z Rędzin na Jasną Górę, powrót pielgrzymki 9 lipca 1961 r. godz. 5-8 wieczorem.

Trasa pielgrzymki przebiegać będzie: Rędziny, Wyczerpy, ul Warszawska, Aleje w Częstochowie.

Pielgrzymka będzie szła w kolumnie po 6 osób.

Odpowiedzialnym za zachowanie warunków bezpieczeństw i porządku publicznego w trakcie pielgrzymki czyni się. Ks. (…) wikarego z Rędzin, jaki przewodniczącego zgromadzenia[245].

Oprócz tego partyjni dygnitarze kategorycznie sprzeciwiali się tytułowania Matki Bożej Królową Korony Polskiej, ponieważ w ich mniemaniu jedynie organom władzy komunistycznej wolno było mieć pełną władzę nad polskim społeczeństwem[246]. Ponadto brak jednoznacznych protestów ze strony niektórych duchownych na zakończenie wykonywanej w świątyniach pieśni *Boże coś Polskę* słowami *Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie* komplikował stosunki z władzami[247]. Wkrótce za dogodny pretekst do nakładania na jasnogórskich paulinów dotkliwych kar finansowych posłużyły władzom flagi papieskie wraz z symbolami narodowymi eksponowane na terenie klasztoru z okazji obchodów świąt kościelnych i narodowych[248]. Natomiast w maju 1949 roku właśnie za niewywieszenie flag państwowych w dniu Święta Pracy został aresztowany i po dwóch latach śledztwa skazany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie na trzy lata więzienia z zawieszeniem jasnogórski przeor o. Kajetan Raczyński[249]. Ponadto funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa aż do 1954 roku usiłowali zastraszać notorycznie wzywanych na kolejne przesłuchania zakonników[250].

O zezwolenie na wyżej wzmiankowaną pielgrzymkę uprzejmie proszę – cyt. za: APCz, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Częstochowie; *Zezwolenia na pielgrzymki, procesje i inne zgromadzenia religijne*, sygn. akt: 8/62/0/50.506/1886, s. 231.

245APCz, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Częstochowie; *Zezwolenia na pielgrzymki, procesje i inne zgromadzenia religijne*, sygn. akt: 8/62/0/50.506/1886, s. 230.

246Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 64.

247*Sanktuarium stawało się miejscem spontanicznego wyrażania dezaprobaty wobec narzucanego ograniczania wolności, również odnośnie praktyk religijnych. Znajdowało to wyraz m.in. w czasie śpiewu pieśni: „Boże coś Polskę". Przykładowo wymieńmy uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15.08.1949 r. Wierni śpiewali werset „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!". Ordynariusz diecezji częstochowskiej, bp Teodor Kubina, który celebrował Mszę św., zareagował natychmiast. Polecił śpiewać „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie!"* - cyt. za: Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 65; A. Czubiński, dz. cyt., s. 233 – 234.

248J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12; I. Kienzler, dz. cyt., s. 31 i 120.

249Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 65-66; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 71.

250J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12

W ideologicznej walce z jasnogórskim konwentem[251] władze państwowe sięgały również po takie metody jak konfiskata mienia, w wyniku której w 1950 roku klasztorowi odebrano część gruntów[252]. Przykłady celowej działalności władz państwowych skierowanej przeciwko Jasnej Górze wymienione przez o. Jerzy Tomzińskiego w trakcie przeprowadzonej w 1956 roku rozmowy z władzami województwa katowickiego, przytacza Monika Rogozińska:

-Proszę pana, 3 maja na jasnogórskim Szczycie była msza święta. Na plac przybyło pięćdziesiąt tysięcy wiernych. I co się dzieje? Zamknęliście wszystkie krany z wodą. Sklepy pozamykane. Komunikację wstrzymaliście[253].

Dalszemu ograniczaniu przez władze swobód religijnych w kraju usiłował przeciwstawić się prymas Stefan Wyszyński, który w wygłoszonym z okazji uroczystości Matki Bożej Jasnogórskiej w 1953 roku kazaniu apelował:

Rdzeniem duszy Narodu Polskiego jest religia katolicka, która głosi prawdę, z której bierze się wolność, duch wspólnoty Narodu. Obroną duszy Narodu jest Maryja Jasnogórska. Naród Polski ma być wierny Maryi, wierny Kościołowi Syna Maryi, wierny ochrzczonej Ojczyźnie[254].

Dokładnie miesiąc później za swoją nieugiętą postawę Prymas został aresztowany na mocy decyzji rządu oraz Biura Politycznego Komitetu Centralnego[255]. Klasztor na Jasnej Górze solidaryzował się z uwięzionym prymasem poprzez organizowanie nabożeństw w intencji jego uwolnienia[256]. Ogłoszenie roku 1954 Rokiem Maryjnym przez papieża Piusa XII jasnogórscy paulini wykorzystali dla podkreślenia znaczenia Częstochowy, jako duchowej stolicy Polski[257]. W roku następnym obiektem krytyki ze strony władz stała się inaugurowana na Jasnej Górze wystawa na temat trzystuletniej rocznicy obrony tego miejsca przed Szwedami, w której partyjnych decydentów raziło akcentowanie wątków narodowych, religijnych oraz patriotycznych, a także publiczne wypominano im fakt uwięzienia Prymasa Stefana Wyszyńskiego[258]. W ramach obchodów maryjnego święta Matki Bożej Jasnogórskiej, w roku 1956 przystąpiono do realizacji szerokiego programu religijno-społecznego, określanego mianem Ślubów Jasnogórskich Narodu, ułożonych przez prymasa Stefana

251Była w nią zaangażowana jako jedna z najzacieklejszych przeciwniczek Kościoła w Polsce, w tym również dyrektor Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego „Krwawa Luna", czyli Julia Brystygierowa – więcej na ten temat patrz: J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12 oraz M. Rogozińska, dz. cyt., s. 33,43 i 56.
252J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12; *W 1945 roku władze zabrały paulinom budynek i umieściły w nim szpital ginekologiczno-położniczy. Nadały mu imię noblistki Marii Skłodowskiej-Curie. Poklasztorne zabudowania oferowały spartańskie warunki. Łazienki szpitala nie miały pryszniców. Rodziły się w nim dzieci i zabijano dzieci nienarodzone* – cyt. za: M. Rogozińska, dz. cyt., s. 193-194.
253M. Rogozińska, dz. cyt., s. 48.
254S. Wyszyński, *Dzieła zebrane, t. 1 1949-1953*, [w:] A. Skarzyńska (Red.), Warszawa 1991, s. 230-232.
255Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 69; I. Kienzler, dz. cyt., s. 49.
256Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 69; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 41-42.
257J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12
258J. Dziwoki, dz. cyt., s. 12; Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 69.

Wyszyńskiego[259]. Uroczystość, która zgromadziła w Częstochowie około miliona pielgrzymów przebiegała w duchu jedności z internowanym prymasem, ale towarzyszyła jej również atmosfera społecznego niezadowolenia po brutalnej pacyfikacji robotniczych protestów w Poznaniu[260]. Franciszek Szlachcic, który był obecny wtedy w Częstochowie jako funkcjonariusz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych tak wspominał te wydarzenia:

Podczas tych uroczystości byłem w Częstochowie, bo lepiej widzieć, niż słyszeć. (…) Teraz też włączyłem się do tłumu wiernych. Poznało mnie kilku znajomych. Nigdy nie widziałem w jednym miejscu takiej masy ludzi. Największe wrażenie robił wystawiony pusty fotel, który symbolizował domaganie się obecności kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na szczęście uroczystości przebiegły spokojnie[261].

Następstwami niestabilnej sytuacji wewnętrznej w kraju były zmiany personalne w kierownictwie PZPR pod koniec 1956 roku, które spowodowały chwilowe złagodzenie polityki władz i umożliwiły nie tylko ich zgodę na uwolnienie prymasa Wyszyńskiego, ale także pozwoliły reaktywować ideę organizowania pielgrzymek przedstawicieli poszczególnych zawodów na Jasną Górę[262]. Przyszłość pokazała jednak, że polityka partyjnych decydentów wobec religii wbrew pozorom nie uległa zmianie i jednym z ich nadrzędnych celów dalej pozostawała minimalizacja wpływów Kościoła katolickiego na polskie społeczeństwo. Pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, już dwa lata później w trakcie rozmowy z Jerzym Zawieyskim, przeprowadzonej pierwszego października 1958 roku mówił wprost o swoim negatywnym stosunku do idei organizowania pielgrzymek na Jasną Górę:

Wszystkie pielgrzymki do Częstochowy są akcją antypaństwową. Na zebraniach i dyskusjach uczy się ludzi oporu przeciwko ustawom i zarządzeniom władzy. Przeciwstawia się własne koncepcje w każdej dziedzinie – na przekór i wbrew ustanowionym prawom i zarządzeniom państwowym. Z pielgrzymek do Częstochowy wychodzi źródło fanatyzmu i nietolerancji, źródło wrogiej postawy wobec państwa i władzy ludowej. Pielgrzymki te nie mają nic wspólnego z religią, są wyraźną, jawną i otwartą akcją przeciwko państwu[263].

Paulinowi, ojcu Zachariaszowi Jabłońskiemu prawdopodobnie udało się po latach ustalić przyczynę wrogiej postawy pierwszego sekretarza oraz jego towarzyszy z biura politycznego wywoływaną na samo wspomnienie o pielgrzymkach zmierzających właśnie na Jasną Górę:

Piesza migracja pątnicza wyznaczała przestrzeń wolności słowa, które nie podlegało ocenzurowaniu. W oczach władz komunistycznych przewodnicy grup i prelegenci stwarzali potencjalne, bardzo realne

259Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 71; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 9.
260Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 71; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 47-48.
261F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990, s. 15.
262Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 72; A. Czubiński, dz. cyt., s. 268.
263J. Zawieyski, *Dziennik (Fragmenty)*, „Krytyka. Kwartalnik Polityczny" 1980, nr 7, s. 181.

zagrożenie dla obowiązującej w państwie ideologii i narzuconego systemu. Także i pielgrzymi, czujący się w szeregach grupy pątniczej ludźmi wolnymi i mocnymi jednością wędrującej wspólnoty, mogli w każdej chwili, wręcz nieoczekiwanie i spontanicznie wyrazić swoją dezaprobatę reżimowi: patriotyczną pieśnią, wyciągniętymi w górę rękami z palcami w kształcie zwycięskiego „V", decydowali się często nieść transparenty z wolnościowymi hasłami. Prelegenci mogli odtwarzać zakłamane lub „zapomniane" wydarzenia z dziejów narodu i propagować katolicką naukę społeczną, której nie można było przybliżać wiernym w oficjalnych publikacjach[264].

Wygłoszone na Jasnej Górze w 1957 roku w przededniu uroczystości Matki Bożej Jasnogórskiej kazanie, w którym o. Kajetan Raczyński zawarł krytykę ustroju socjalistycznego wywołało po raz kolejny gwałtowną reakcję Służby Bezpieczeństwa[265]. Rozpoczęta nazajutrz inauguracja peregrynacji, poświęconej przez papieża Piusa XII kopii Jasnogórskiego Obrazu nie miała szans akceptacji wśród komunistycznych działaczy i wywołała kolejne fale represji ze strony władz wobec jasnogórskiego sanktuarium[266]. Cytowany wcześniej Franciszek Szlachcic tak zapamiętał opór władz oraz społeczny wydźwięk, jaki wywołał fakt peregrynacji:

> Od 1956 roku Kościół polski przygotowywał wiernych do uroczystości 1000-lecia. Obszerny program realizowano z dokładnością mechanizmu. Odbywały się różne uroczystości. Najbardziej masowa była peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Liczny udział wiernych i zdarzające się ataki na władzę rozsierdziły kierownictwo partii. Zwracano się do Episkopatu o ograniczenie zasięgu uroczystości. Gdy to nie pomogło, wydano polecenie zatrzymania obrazu i odwiezienie na Jasną Górę. Hierarchia Kościoła nie dała za wygraną. Zamiast obrazu wędrowała jego rama. Wierni modlili się do pustej ramy. Emocje były większe niż poprzednio. Władze szukały sposobu wyjścia z twarzą z tej smutnej sprawy[267].

Kolejna ostra konfrontacja ideologiczna pomiędzy polskim Kościołem i władzami państwowymi, tym razem o zasięgu międzynarodowym miała swój finał w połowie lat sześćdziesiątych, a jej punkt zapalny stanowiły wspomniane powyżej dwa, skrajnie przeciwstawne poglądy dotyczące formy obchodów milenium państwowości polskiej[268].

264Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 79-80.

265Tamże, s. 72-73.

266*W ocenie administracji państwowej uznano ją za przejaw działalności antysocjalistycznej. Społeczności lokalne stawały się podmiotami nowych inicjatyw. Wykonywano dekoracje tras przejazdu samochodu-kaplicy z Obrazem Nawiedzenia a także domów. Peregrynacja w czasach totalitaryzmu przyczyniła się do ożywienia zaangażowania świeckich w życiu wspólnot parafialnych, rozbijała m.in. propagandowy dogmat, że „religia jest sprawą prywatną". Ta aktywność była przejawem spontanicznego proklamowania wolności, nie mieściła się w logice propagandowej tamtych czasów* – cyt. za: Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 74; I. Kienzler, dz. cyt., s. 55; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 9.

267F. Szlachcic, dz. cyt., Warszawa 1990, s. 75.

268*Władze państwowe uznały, że rok 1966 można też uznać za 1000-letnią rocznicę utworzenia państwa polskiego. W 1957 r. postanowiono podjąć przygotowania do obchodów tysiąclecia państwowości polskiej. 25 lutego 1957 r. sejm powołał do życia Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia z przewodniczącym Rady Państwa A. Zawadzkim, a 7 października 1961 r. powołano do życia Komitet Naukowy Obchodów Tysiąclecia z prezesem PAN prof. dr. Tadeuszem Kotarbińskim (1886-1981) na czele. (...) Z budżetu państwa wyłożono*

Partyjne kierownictwo nieprzejednanie stało na stanowisku celebrowania wyłącznie świeckich tradycji związanych z funkcjonowaniem państwa polskiego[269], natomiast władze kościelne w swoich obchodach stawiały na wymiar duchowy tej wyjątkowej rocznicy[270]. W odwecie za masowe organizowanie w tym okresie nabożeństw o charakterze religijnym i patriotycznym, którym towarzyszyło *odkłamywanie dziejów Polski, które laiccy funkcjonariusze interpretowali według klucza marksistowskiego*[271], władze państwowe nie udzieliły zgody na przyjazd do Częstochowy w ramach obchodów uroczystości milenijnych na Jasnej Górze ówczesnego papieża Pawła VI[272]. Franciszek Szlachcic na przykładzie Gniezna opisywał w jak nachalny, ale czasami wręcz nieudolny i żałosny sposób władze państwowe usiłowały konkurować z władzami kościelnymi w kwestii ilości uczestników poszczególnych form obchodów rocznicowych:

> Równolegle z kościelnymi uroczystościami zsynchronizowano dobre filmy w telewizji, mecze i kiermasze. Na duże gnieźnieńskie uroczystości kościelne władza odpowiedziała defiladą wojskową, którą

znaczne sumy na badania archeologiczne, historyczne i językoznawcze. W PAN utworzono Instytut Archeologii. Rozbudowano badania początków państwa polskiego. (...) Organizowano liczne konferencje naukowe. (...) W. Gomułka wezwał, by tysiąclecie uczcić wybudowaniem tysiąca nowych szkół.

W 1966 r. w poszczególnych ośrodkach organizowano wielkie imprezy masowe przeciwstawiając je uroczystościom kościelnym. Wielkie demonstracje masowe w tym samym czasie organizowano z ramienia władz kościelnych i świeckich. (...) Obywatele państwa postawieni zostali wobec dylematu: spełnić obowiązek religijny czy obywatelski – cyt. za: A. Czubiński, dz. cyt., s. 276; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 13; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 76-78; I. Kienzler, dz. cyt., s. 48 i 52; J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 8; J. Żaryn, *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę (1956-1978)* [w:] K. Kersten (Red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006, s. 298.

269Treść listu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie polityki wobec Kościoła skierowanego do egzekutyw partyjnych obrazowała skrajnie negatywny stosunek władz do kościelnych uroczystości związanych z obchodami milenium: *Program obchodów tysiąclecia Polski, obliczony na 9 lat i drobiazgowo rozpracowany – to próba zaszczepienia całemu społeczeństwu ducha fanatyzmu religijnego, rugowania laickości, mobilizowania wierzących do walki z zakusami szatana, przeprowadzenie i odnawianie Ślubów Jasnogórskich we wszystkich parafiach, wśród dzieci, młodzieży i starszych. Program ten przewiduje różnorodne i bogate misje i rekolekcje, masowe pielgrzymki na Jasną Górę, wędrówki „świętych" obrazów po całej Polsce, propagandę przez wydawnictwa, afisze, hasła, przezrocza, wielokrotne uroczyste komunie młodzieży itp. Szczególną uwagę przywiązuje się do działalności wśród młodzieży, inteligencji i kobiet. Jest to obłędny program wtrącania Polski w mroki obskurantyzmu – doprowadzenie Kościoła i religii do roli, jakiej nigdy w przeszłości nie odgrywały w życiu naszego narodu i której nie odgrywają dziś w żadnym kraju nie tylko socjalistycznym, ale i kapitalistycznym* – cyt. za: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, T. I: 1945-1959, Poznań 1994, s. 683.

270Prymas Stefan Wyszyński tak pisał już 4 czerwca 1956 roku z Komańczy do jasnogórskiego paulina, ojca Jerzego Tomzińskiego w sprawie przygotowań programu wielkiej nowenny: *Wyobrażam to sobie tak: I etap – 26 sierpnia: uroczyste przyrzeczenia na Jasnej Górze. Rozpoczyna się praca religijno-duszpasterska w terenie: we wszystkich diecezjach i parafiach oraz rodzinach zakonnych i w zasięgu ich wpływów. Trwa ona do 3 V 1957. II etap – 3 maja 1957: poprzedzony przez Triduum, rozwijany w czytaniach majowych we wszystkich kościołach parafialnych i zakonnych całej Polski; odczytany jest ten sam Akt Przyrzeczeń. III etap – praca nad realizacją przyrzeczeń, do 1966 roku, jako przygotowanie do Milenium* – cyt. za: S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980, s. 121.

271Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 77.

272A. Czubiński, dz. cyt., s. 275; J. Dziwoki, dz. cyt., s. 13; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 82-83; I. Kienzler, dz. cyt., s. 55; J. Żaryn, *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę (1956-1978)* [w:] K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006, s. 299.

przyjmował marszałek Spychalski. Jak na złość popsuły się dwa wozy pancerne. Marszałek bardzo się zasmucił, generałowie byli zdenerwowani. Obecni cywile nie bardzo się tym przejęli, a sekretarz KW, Jan Szydlak pozwalał sobie nawet na drwiny. Doradzał: „Może by tak popchać, może zapali”[273].

Julia Dziwoki oraz Beata Urbanowicz podają, że wśród partyjnych decydentów miał powstać nawet plan odciągnięcia polskiej młodzieży od udziału w milenijnych uroczystościach kościelnych na Jasnej Górze[274] poprzez zorganizowanie koncertu zespołu „The Beatels”[275], do którego jednak nie doszło.

Fotografia nr 13. Pamiątkowa kartka z okolicznościowym fotomontażem kolportowana w miejscowościach położonych na trasie peregrynacji poświęconej przez papieża Piusa XII kopii Jasnogórskiego Obrazu.



Centralny element kartki stanowił wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej z Dzieciątkiem na tle godła państwowego PRL. Po bokach ikony osoba lub osoby odpowiedzialne za projekt kartki umieściły postaci papieża Piusa XII oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego. U dołu, pomiędzy datami związanymi z milenium chrztu Polski widoczny specjalnie przystosowany do transportu kopii Jasnogórskiego Obrazu samochód marki

273F. Szlachcic, dz. cyt., s. 78.
274B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 22.
275J. Dziwoki, dz. cyt., s. 13; Więcej na ten temat patrz: I. Kienzler, dz. cyt., s. 56.

Warszawa.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Autor nieznany.

Jednak już wkrótce, ku przerażeniu partyjnego kierownictwa, zdecydowanie większą popularnością od grupy muzyków z Liverpoolu zaczął cieszyć się w Polsce metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła, który został wybrany papieżem 16 października 1978 roku i przyjął imię Jana Pawła II[276]. Edward Gierek, który pełnił wtedy funkcję pierwszego sekretarza KC PZPR wspominał, że po otrzymaniu informacji o wynikach konklawe miał powiedzieć do swojej małżonki:

Polak został papieżem. Wielkie to wydarzenie dla narodu polskiego i duże kompilacje dla nas[277].

Powyższe spostrzeżenie podzielał również przywódca Związku Sowieckiego, który w rozmowie z Edwardem Gierkiem nie krył swoich obaw związanych z wizytą w Polsce nowego papieża. Swoją telefoniczną rozmowę z Leonidem Breżniewem tak zapamiętał pierwszy sekretarz KC PZPR:

Powiedział, że słyszał, że kościół zaprosił papieża do Polski. „I co wy na to?" - spytał. Odpowiedziałem: „Przyjmiemy go godnie". „Radzę wam, nie przyjmujcie go, bo będziecie z tego mieli wielkie kłopoty". Jak mam nie przyjąć papieża Polaka – odpowiedziałem – skoro większość rodaków jest wyznania katolickiego i dla nich jego wybór jest wielkim świętem. Poza tym, jak sobie wyobrażacie, co powiem ludziom, dlaczego zamykamy przed nim granicę?". „Powiedzcie papieżowi, on mądry człowiek, żeby oświadczył publicznie, że nie może przyjechać, bo zachorował". „Ja, niestety, towarzyszu Leonidzie – odpowiedziałem – nie mogę tego zrobić. Ja muszę Jana Pawła II przyjąć". Usłyszałem wtedy: „Gomułka był lepszym komunistą, bo Pawła VI nie przyjął w Polsce i nic się strasznego nie stało. Raz już brak zgody przeżyli Polacy, to przeżyją, jeśli i tego papieża nie wpuścicie". „Rozum polityczny dyktuje mi jednak konieczność jego wpuszczenia" - stwierdziłem. „Róbcie więc, jak uważacie, bylebyście wy i wasza partia nie żałowali później" - to powiedziawszy skończył rozmowę[278].

Na trasie pierwszej papieskiej pielgrzymki do ojczyzny znalazła się także Częstochowa, która od 1975 roku pełniła funkcję stolicy województwa[279] oraz klasztor na Jasnej Górze[280]. Niewielka wzmianka w lokalnej prasie informująca czytelników o tym historycznym wydarzeniu[281], paradoksalnie znalazła się tuż obok obszernego tekstu poświęconego tolerancji

276A. Czubiński, dz. cyt., s. 297.

277J. Rolicki, *Edward Gierek: Przerwana dekada*, Warszawa 1990, s. 135.

278Tamże, s. 135-136.

279*Na mocy ustawy z dnia 28 maja 1975 roku o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa powołane zostało województwo częstochowskie* – cyt. za: J. Braun, dz. cyt., Warszawa 1979, s. 13; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 22.

280J. Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982, s. 9; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 23.

281*Przybył do Polski z wizytą-pielgrzymką Papież Jan Paweł II. Wizyta Polaka piastującego najwyższą godność w Kościele przyjmowana jest z serdecznością zarówno przez władze, jak i społeczeństwo.*

Szczególnej wymowy nabiera fakt, że Papież przybył do Ojczyzny, kiedy obchodzimy 35-lecie narodzin Polski Ludowej, w czasie poprzedzającym też inną znamienną rocznicę w dziejach naszego narodu-40 rocznicę napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę.

religijnej w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem materialnej troski, jaką władze województwa częstochowskiego otaczały na podległym jej administracyjnie obszarze poszczególne świątynie:

Przybyło w Częstochowie i województwie nowych i rozbudowanych kościołów, wiele jest w budowie lub rozbudowie. W Częstochowie dokończono po roku 1945 budowy kościołów na Rakowie i na Ostatnim Groszu, rozbudowano świątynie na Stradomiu, Kulach, przy ul. Kordeckiego. Wybudowano nowe w Mirowie i Kamieniu, w pobliżu Rynku Wieluńskiego... Nie pełny to jeszcze wykaz.

Rocznie przystępuje się do renowacji od 20 do 30 świątyń w województwie, zwłaszcza zabytkowych pod nadzorem konserwatora wojewódzkiego zabytków architektury. W roku ubiegłym około 35 ton blachy miedzianej przydzielono na odnowę dachów zabytkowych kościołów m.in. w Gidlach, Złotym Potoku, Janowie, Włodowicach, kościoła św. Barbary w Częstochowie[282].

Cytowany artykuł nawiązywał jednak wprost do tekstu opublikowanego w poprzednim numerze gazety, który miał za zadanie uzmysłowić czytelnikom historyczne znaczenie politycznego i militarnego sojuszu ze Związkiem Sowieckim oraz pomocy żołnierzy sowieckich w ocaleniu klasztoru na Jasnej Górze. Chociaż jego autor powoływał się na wydane w 1945 roku pisemne oświadczenia częstochowskiego biskupa oraz jasnogórskiego przeora dotyczące zapewnienia swobody kultu religijnego, jednak zamiast przypomnieć pamięć załóg sowieckich wozów bojowych poległych w walkach na ulicach Częstochowy, błędnie oparł się na atrakcyjnie brzmiących konfabulacjach[283] związanych z rzekomym

---

Zgodnie z życzeniem, Jan Paweł II w czasie 9-dniowej wizyty w naszym kraju przebywać będzie w dniach 4-6 czerwca w Częstochowie mając w tym czasie rezydencję w Klasztorze Jasnogórskim – cyt. za: Papież Jan Paweł II w Częstochowie, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 23, s. 1.

282*Świadectwo przemian*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 23, s. 1-2.

283*Kiedy nasz front wychodził na Wisłę, zza Wisły dotarli do nas zwiadowcy i polscy partyzanci. Zakomunikowali dowództwu frontu (meldunek został złożony marszałkowi Koniewowi), że Niemcy przygotowują jakąś wielką prowokację w Częstochowie.*

Wiedzieliśmy oczywiście, że tam znajduje się wspaniały klasztor jasnogórski, który jest jednym z najznamienitszych pomników europejskiej kultury. Wiedzieliśmy także, że tam mieści się druga świętość: obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Zwiadowcy donieśli nam, że wzgórze, na którym znajduje się klasztor Niemcy zaminowali przy pomocy bomb lotniczych. (...)

I rozpoczęliśmy rozminowywanie. Wśród saperów był jeden bardzo zdolny lejtnant, Alosza Kapustin, student Leningradzkiej Politechniki. (...) Siedziałem za stołem. Ojcowie Paulini częstowali nas, a znając nasze ruskie słabostki, wyciągnęli nalewki z dawnych czasów, może nawet pamiętające Kordeckiego.

Nagle zjawił się Kapustin. Tak się zmienił, że go w pierwszej chwili nie poznałem. Pracował tylko dobę, ale tak schudł, że chyba stracił z 10 kil, została skóra i kości. W każdej chwili groziła mu śmierć, tym bardziej, że nie było nic wiadomo o rozmieszczeniu min i jakim jest to zrobione systemem. (...)

Położył coś na stół i mówi: „rozwiązałem zagadkę". Okazało się, że przyniósł i położył na stole niemiecki zapalnik, który był podłączony do całego systemu min. Zapalnik wyglądał jak puszka z konserw, to był zapalnik typu chemicznego. Znajduje się w nim blaszka cynkowa, a na nią działa kwas. Gdy kwas przegryzie blaszkę – następuje wybuch.

Alosza powiedział nam, że gdyby nastąpił wybuch, to zniszczona byłaby główna nawa, i ołtarz, i ta część, gdzie są groby znamienitych Polaków, i Obraz.

Niemcy przygotowywali perfidną prowokację: wmontowali zapalnik opóźnionego działania. Klasztor wyleciałby w powietrze po dwóch tygodniach, to jest wówczas, kiedy już tam przyjdziemy, kiedy będą wojska

zaminowaniem Jasnej Góry[284] przez wycofujące się jednostki niemieckie:

Hitlerowcy nawet uciekając w popłochu przed wyzwalającymi region częstochowski wojskami radzieckimi nie zrezygnowali z zastawiania perfidnych pułapek, przygotowywania prowokacji. (...)

Podobnie opuszczając klasztor na Jasnej Górze pozostawili w klasztornych pomieszczeniach wielkie ilości materiałów wybuchowych opatrzonych zapalnikami czasowymi obliczonymi na spowodowanie wybuchu już po wyzwoleniu miasta. Pierwszy komendant wojenny Częstochowy ze strony radzieckich wojsk wyzwoleńczych – wybitny pisarz Borys Polewoj[285] dowiedziawszy się o nagromadzeniu amunicji i materiałów wybuchowych w gospodarczych pomieszczeniach jasnogórskiego klasztoru, polecił saperom rzecz zbadać. Odkryto perfidną pułapkę i unieszkodliwioną ją[286].

Chociaż lokalna prasa rzetelnie relacjonowała poszczególne etapy papieskiej wizyty w Częstochowie i nie umniejszała roli, jaką odegrała w niej Jasna Góra[287], to jednak konsekwentnie unikała podania do publicznej wiadomości faktu, że na spotkania z Janem Pawłem II przybyło do miasta około trzy i pół miliona wiernych[288]. Fotografie rzesz pielgrzymów nie ilustrowały tekstu poświęconego obecności Jana Pawła II na Jasnej Górze, zamiast których czytelnicy mogli zobaczyć stojące na baczność pod głównym miejskim pomnikiem Wdzięczności dla Armii Sowieckiej szeregi harcerzy i harcerek. Z treści artykułu, który ilustrowały można było dowiedzieć się, że:

NABRZMIAŁYMI WZRUSZENIEM[289] głosami zuchy, harcerki i harcerze powtarzali na placu przed pomnikiem żołnierzy-wyzwolicieli słowa ślubowania:

---

radzieckie. Przekleństwo za zniszczenie świątyni spadłoby wtedy na ludzi radzieckich, na Czerwoną Armię – cyt. za: *Sonet październikowy*, „Nad Wartą" 1966, nr 11, s. 1 i 5.

284*Były przeor Stanisław Nowak stwierdził też, że opisy wyczynów radzieckich saperów są czczą fantazją. Brat Gabriel Izak, człowiek „złota rączka" zdołał sam zlokalizować wszystkie magazyny amunicji i rozbroił jedną minę, założoną w kwietniku między placem szczytowym a kaplicą. Tylko na wszelki wypadek przeor Stanisław Nowak poprosił radzieckich saperów, by sprawdzili teren sanktuarium* – cyt. za: M. Koprowski, *Polewanie Polewoja*, „Gazeta Częstochowska" 1992, nr 3, s. 4-5; Więcej na ten temat – patrz również: J. Pietrzykowski, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 31; J. Zbudniewek ZP, *Jasna Góra w latach 1945-1956,* [w:] K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006, s. 139.

285Autor artykułu myli się, ponieważ pierwszym komendantem wojskowym Częstochowy po wkroczeniu wojsk sowieckich został mianowany pułkownik Piotr Jurczenko – więcej na ten temat: J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973, s. 53

286R. Piersiak, *Wymowa historii*, „Gazeta Częstochowska", 1979, nr 22, s. 3.

287*W poniedziałek 4 czerwca o godz. 9.45 w pobliżu częstochowskiej Katedry wylądował specjalny śmigłowiec. (...) W asyście towarzyszących mu osób Jan Paweł II udał się sprzed Katedry samochodem do klasztoru jasnogórskiego, który stał się na trzy dni jego rezydencją. Na trasie przejazdu, udekorowanej symbolami religijnymi oraz flagami Polski i papieskimi, pozdrawiali Dostojnego Gościa wierni.*
Po godzinie 11 na szczycie Jasnej Góry – skarbca pamiątek narodowych odbyła się uroczysta msza celebrowana przez Jana Pawła II. Uczestniczyli w niej wraz z Papieżem i Episkopatem polski wierni z okolicznych diecezji. W homilii skierowanej do duchowieństwa i wiernych Jan Paweł II przedstawił najważniejsze wątki tradycji kultu maryjnego w Polsce podkreślając również swój głęboki związek z tym kultem i Jasną Górą – cyt. za: *Godne przyjęcie w Częstochowie Papieża – Pielgrzyma Jana Pawła II*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 24, s. 1.

288Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 81; *Telewizja relacjonowała tak, by nie pokazać tłumów gromadzących się na trasach przejazdów papieża* – cyt. za: M. Rogozińska, dz. cyt., s. 117.

289Zachowano pisownię oryginalną.

„Pragniemy tworzyć Cię jeszcze piękniejszą, bogatszą pracą całego narodu – Ojczyzno. Chcemy czynem tysięcy harcerskich i uczniowskich rąk i żarem młodych serc, wzorową nauką umacniać Twoją przyszłość".

Złożono też meldunek o wykonaniu wielu zadań harcerskich związanych z uczestnictwem w obchodach 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego, poznawaniem historii LWP i 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego, miejsc pamięci narodowej, nad którymi roztoczono opiekę[290].

Zamieszczenie przez „Gazetę Częstochowską" obszernego i udokumentowanego fotografiami sprawozdania z uroczystości nadania częstochowskiemu Hufcowi Związku Harcerstwa Polskiego imienia stacjonującego na terenie miasta 6. Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego, zostało określone wprost jako *wielki dzień*[291] lokalnej młodzieży i mogło stanowić nieudolną próbę marginalizacji społecznego wydźwięku papieskiej pielgrzymki. Z tej okazji nie zabrakło również odniesień do wciąż aktualnej idei sojuszu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ze Związkiem Sowieckim. Władze państwowe nie poprzestały jednak wyłącznie na próbach wyciszenia emocji związanych z jasnogórskimi uroczystościami. Aby skutecznie ograniczyć swobodny dostęp do klasztoru, zdecydowały się na wybudowanie przejścia podziemnego łączącego końcowy odcinek Alei Najświętszej Marii Panny z Aleją Henryka Sienkiewicza, które stanowiły ostatni etap tradycyjnego szlaku pielgrzymkowego na Jasną Górę[292]:

Wydaje się, że nie był to zwykły przypadek, iż prace rozpoczęto wtedy, gdy w Częstochowie nie było biskupa Stefana Barely. W dniach 5-6 września 1979 r. trwały bowiem w Warszawie obrady 170. Konferencji Episkopatu Polski. Właśnie w czasie tych obrad Ksiądz Biskup został powiadomiony, że skrzyżowanie Alei Najświętszej Maryi Panny z ulicą Pułaskiego – Starucha zostało zagrodzone, że gromadzi się tam duże maszyny do robót ziemnych i że trwają prace na trzy zmiany, bez przerwy, z szybkością i solidnością, jaką trudno spotkać na innych wielkich budowach PRL-u.

Na rozmowę z wojewodą częstochowskim przyszło biskupowi częstochowskiemu czekać 13 dni. Wojewoda znalazł czas dla biskupa dopiero 19 września 1979 r. W czasie spotkania w Urzędzie Wojewódzkim wojewoda przedstawił swemu rozmówcy realizowany już z dużym nakładem środków i ludzi projekt tzw. modyfikacji ruchu kołowego pod Jasną Górą, polegający na wybudowaniu podziemnego tunelu łączącego Aleje NMP z Aleją Sienkiewicza, a więc także z Jasną Górą. Nad tunelem miała przebiegać trasa szybkiego ruchu w kierunku Gliwic i Opola, o czterech pasmach ruchu. Długość podziemnego przejścia miał wynosić 42 m, szerokość 10 m i wysokość 2,40 m. Praktycznie miało to być jedyne przejście łączące miasto i pielgrzymów z sanktuarium jasnogórskim. (…)

290*Manifestacja młodzieży przed pomnikiem na Placu Biegańskiego*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 24, s. 1-2.

291Tamże.

292Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 81-82; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 201; Z. Woźniczka, *Częstochowa w latach siedemdziesiątych*, [w:] K. Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006, s. 245.

Nietrudno też sobie wyobrazić przeżycia dziesiątków tysięcy pielgrzymów, którzy nagle – po wspaniałym przejściu przez Aleje – znaleźliby się w wąskim i niskim tunelu prowadzącym na Jasną Górę[293].

Do porzucenia tej niepopularnej i kontrowersyjnej koncepcji architektonicznej była potrzebna jednak dopiero osobista interwencja Jana Pawła II:

11 kwietnia 1980 roku Ojciec Święty przekazał Księdzu Prymasowi Wyszyńskiemu, by uprzedził Edwarda Gierka, że jeśli prace wokół budowy tunelu nie zostaną natychmiast wstrzymane, to w całej Polsce zostanie ogłoszony komunikat, który dla władz będzie bardzo przykry[294].

Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej nieprzypadkowo został w 1980 roku umieszczony przez strajkujących robotników na bramie stoczni w Gdańsku, ponieważ to właśnie na Jasną Górę pielgrzymowali członkowie związku zawodowego „Solidarność" po podpisaniu Porozumień Gdańskich[295]. W roku następnym częstochowscy robotnicy sympatyzujący z tym nowo powstałym związkiem zawodowym, zamiast maszerować w pierwszomajowym pochodzie, uczestniczyli w uroczystym nabożeństwie odprawionym przed Szczytem Jasnogórskim[296]. Klasztor popierał moralnie i wspierał modlitewnie protestujących robotników, czego zauważalny wyraz stanowiło umieszczenie w kaplicy Cudownego Obrazu wykutego w brązie napisu „Solidarność"[297]. W obliczu coraz bardziej skomplikowanej sytuacji społecznej i politycznej w kraju, nowy prymas Polski, abp Józef Glemp apelował do zgromadzonych na Jasnej Górze pielgrzymów o narodowe pojednanie:

Kimże jest bliźni, czy ten na urzędzie, czy ten w partii, czy ten w „Solidarności", czy w jakimkolwiek innym ugrupowaniu, czy tam mogą być nasi bliźni? To my mamy z nich uczynić bliźnich[298].

Ograniczenie swobód obywatelskich, któremu towarzyszyła delegalizacja niezależnych związków zawodowych po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego paradoksalnie spowodowały zwiększenie moralnego wydźwięku pielgrzymek na Jasną Górę:

Dążono do ograniczenia migracji pątniczej, co jednak nie spowodowało istotnego jej zmniejszenia. Stan represji i ograniczenie swobód wyzwoliły u wielu wiernych postawy opozycyjne wobec władz i stąd niektórzy starali się szukać umocnienia moralnego w pielgrzymowaniu na Jasną Górę a nawet wykorzystywać pielgrzymki do wyrażania poparcia dla zdelegalizowanej „Solidarności". W licznych transparentach ujawniano wolę zmagania o wolność sumienia, wolność religijną i polityczną[299].

Mury jasnogórskiego sanktuarium w okresie stanu wojennego skrywały nie tylko

293M. Mikołajczyk, *Utrudnić dojście na Jasną Górę*, „Niedziela" 1992, nr 2, s. 1-5.
294A. Bardecki, *Jak uratowano Jasną Górę w 1980 roku?*, „Tygodnik Powszechny" 1992, nr 10, s. 4.
295Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 84; M. Rogozińska, *Polowanie na Matkę*, Częstochowa 2018, s. 117 i 177.
296K. Mieroszewski, *Solidarność w Częstochowie jako główna siła opozycyjna w latach osiemdziesiątych*, [w:] R. Szwed (red.), *Częstochowy drogi do niepodległości*, Częstochowa 1998, s. 255-256.
297Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 85.
298J. Glemp, *Miłość bliźniego sprawdzianem człowieka. Rozmyślanie podczas Apelu Jasnogórskiego,* [W:] *Nauczanie Pasterskie 1981 – 1982*, Poznań 1988, s. 33.
299Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 91.

przynoszone do klasztoru poszczególne sztandary zdelegalizowanego związku[300], ale dawały również azyl poszukiwanym przez Służbę Bezpieczeństwa działaczom[301]. W tym trudnym dla wielu mieszkańców Polski okresie przypadał również jubileusz sześćsetlecia obecności Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze[302].

Fotografia nr 14. Ryngraf z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej[303] na tle orła w koronie 1939 – 1981. Negatyw grafiki z serii Matki Boże Solidarności opublikowanej w Wydawnictwie Polski Niepodległej.



Źródło: Archiwum Akt Nowych (Dalej AAN), Madonny Polski Walczącej; Matki Boże Solidarności; *Matka Boża Częstochowska na tle orła w koronie 1939 - 1981. 1 negatyw grafiki opublikowanej w Wydawnictwie Polski Niepodległej*, sygn. akt: 2/1975/0/-/115. Autor nieznany.

300*Już w dobie „Solidarności" i po wprowadzeniu stanu wojennego ogromnie spotęgował się puls peregrynacyjny przede wszystkim na trasach wiodących do częstochowskiego sanktuarium maryjnego. Szczególnie pielgrzymka warszawska i wydzielona z niej warszawska pielgrzymka akademicka powiększyła swoje szeregi. Każda grupa wchodząca w Aleje wiodące bezpośrednio do stóp wzgórza jasnogórskiego przygotowywała swoje transparenty oraz sztandary narodowe i związkowe, zdobiące potem niczym trofea militarne mury twierdzy paulińskiej. Wobec tego przemarsz tych grup, a także pielgrzymów z pozostałych miejsc krajowych budził żar patriotyczny i religijny. Jednakże po śmierci ks. Jerzego puls pielgrzymkowy spotęgował się niebotycznie. Pamiętam, że w roku 1985 tylko pielgrzymka warszawska przyprowadziła pod klasztor białych ojców, strażników Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, aż 55 tysięcy pielgrzymów. Wielokrotnie też zwiększały się grupy idące na Jasną Górę z Krakowa, Wrocławia, Podkarpacia, Lublina i tylu innych miejscowości. Szczególny szacunek budził trud peregrynacyjny z najbardziej oddalonych zakątków krajowych jak Świnoujście i Szczecin, Augustów, Przemyśl czy Lubaczów, mających do pokonania trasy liczące kilkaset kilometrów. Częstochowianie witali z wielką serdecznością i wzruszeniem młode pary w strojach ślubnych, a także pątników znacznie po sześćdziesiątce oraz młodych rodziców pchających z wielkim poświęceniem wózeczki malutkich dzieci, a także przenikniętych bólem i nieszczęściem inwalidów jadących na wózkach* – cyt. za: Z. Miedziński, *Dyktatura ciemniaków. O elitach PRL, wspomnienia niepokorne*, Warszawa 2014, s. 232-233.

301Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 90-91; M. Rogozińska, dz. cyt., s. 193-194.

302Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 91, M. Rogozińska, dz. cyt., s. 197; B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 23.

303O ryngrafie, jako jednym z tradycyjnych elementów wyposażenia polskich żołnierzy pisał w sposób następujący Łukasz Górka: *Obecną formę samodzielnej ozdoby patriotyczno – religijnej ryngrafy przyjęły już w XVII w. Zwykle noszone były przez żołnierzy podkreślających swój patriotyzm oraz przywiązanie do religii. Z dumą nosili je polscy władcy, konfederaci barscy, powstańcy oraz niezłomni żołnierze Powstania Antykomunistycznego. (...) Wśród ryngrafów z owego okresu można dostrzec dużą różnorodność, ponieważ żadne przepisy nie normowały nigdy ich wyglądu ani okoliczności wręczania. Wszystkie łączył za to wizerunek Matki Boskiej – tak Ostrobramskiej jak i Częstochowskiej* – cyt. za: Ł. Górka, *Ryngrafy Wyklętych,* „Wyklęci", 2016, nr 3, s. 171-172.

Karta pocztowa nr 3. Widokówka patriotyczna z okresu stanu wojennego.



Pocztówka projektu nieznanego autora kolportowana w okresie świąt Bożego Narodzenia, co potwierdza pakiet wigilijnych opłatków umieszczonych na tle biało-czerwonych polskich granic oraz gałązka igliwia. Wyraźnie widoczna jest ikona Matki Bożej Częstochowskiej oraz charakterystyczna sylwetka wieży jasnogórskiego klasztoru, a także dwie daty: „1382" i „1982", które nawiązują do obchodzonego w tym roku jubileuszu sześćsetlecia obecności Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora.

Władze państwowe nie zamierzały jednak przyznawać się do kolejnej kompromitacji i na łamach „Gazety Częstochowskiej" zapoznawały czytelników z wybranymi fragmentami programu upowszechnienia obrzędowości świeckiej w województwie Częstochowskim:

Obrzęd i sztuka stają cię coraz bardziej wartościami niezależnymi od światopoglądu i wiary, ale tam, gdzie pozareligijne, świeckie środki zaspokajania estetycznego potrzeb ludzi są jeszcze słabo rozwinięte lub wręcz nieobecne, tam religia i kościół nadal pełnią funkcję estetyczną i nadal są przez ludzi oceniane z powodu właśnie tej funkcji. Aktywność religii w tej dziedzinie zależy od aktywności instytucji świeckich i świeckiego życia kulturalnego oraz od kierunku i poziomu tej aktywności[304].

W dalszej części cytowanego artykułu usiłowano w dość zawiły sposób dowieść, że uprzywilejowana pozycja religii w życiu prywatnym obywateli wynikała rzekomo z braku inwestycji w świecką infrastrukturę. Dzięki budowie nowego gmachu Urzędu Stanu Cywilnego oraz powstaniu cmentarza komunalnego w Częstochowie, ta niekorzystna dla władz wojewódzkich tendencja miała ulec zmianie[305]. Informacje o wizycie Jana Pawła II w Częstochowie w ramach drugiej papieskiej pielgrzymki do ojczyzny były na łamach lokalnej prasy wyjątkowo lakoniczne[306], jednak mimo to częstochowska Miejska Rada Narodowa podjęła decyzję o trwałym upamiętnieniu faktu wizyty papieża w mieście:

Dla uczczenia wizyty Papieża radni miejscy zaproponowali nadanie placowi przed Katedrą imienia Jana Pawła II. Wniosek będący wyrazem uznania i szacunku dla Papieża, po porozumieniu z władzami kościelnymi został przedstawiony i przyjęty na sesji Miejskiej Rady Narodowej[307].

Po zniesieniu stanu wojennego ksiądz Jerzy Popiełuszko zainicjował 19 września 1983 roku pierwszą Ogólnopolską Pielgrzymkę Ludzi Pracy, w ramach której na Jasną Górę przybyło kilkanaście tysięcy przedstawicieli różnych profesji[308]. Władze nie mogły pozostać wobec

304*Obrzędowość świecka*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 9, s. 6.
305Tamże.
306*18 CZERWCA – SOBOTA Helikoptery wiozące papieża i towarzyszące mu osoby wylądują na lądowisku przy ul. Armii Ludowej około godz. 17. Po powitaniu papież uda się do Katedry na spotkanie z chorymi, a następnie przejedzie na Jasną Górę. Tu dostojny gość nawiedzi kaplicę Marki Boskiej Częstochowskiej, a następnie będzie celebrował nabożeństwo dla młodzieży.*
W godzinach wieczornych odbędzie się apel jasnogórski.
19 CZERWCA – NIEDZIELA O godzinie 10 centralna uroczystość 600-lecia sanktuarium jasnogórskiego. W godzinach popołudniowych msza koronacyjna 4 obrazów Marki Boskiej z różnych regionów kraju.
Wieczorem – apel jasnogórski.
W tym dniu również z udziałem papieża odbędzie się w Częstochowie Konferencja Episkopatu Polski.
20 CZERWCA – PONIEDZIAŁEK Jan Paweł II odlatuje do Poznania i Katowic. Przewidywany powrót do Częstochowy w godzinach wieczornych.
21 CZERWCA – WTOREK W godzinach rannych odlot z Częstochowy do Wrocławia. Dalszy program pobytu nie obejmuje już Częstochowy.
***
Z UWAGI NA TERMIN zamknięcia numeru nie jesteśmy w stanie podać szczegółowego, godzinowego pobytu papieża w naszym mieście – cyt. za: *Jan Paweł II w Częstochowie. Program pobytu*, „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 24, s. 1.
307*Plac imienia Jana Pawła II*, „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 24, s. 1.
308P. Nitecki, *Znak zwycięstwa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko 1947-1984*, Wrocław 1990, s. 77.

tego faktu obojętne, ponieważ aż do momentu utworzenia „Solidarności” oficjalnie tolerowały jedynie pielgrzymki zawodowe pracowników służby zdrowia oraz nauczycieli[309]. Z pewnością niepokoiło je również to, że wśród inicjatorów kolejnych organizowanych w latach osiemdziesiątych pielgrzymek przeważali ludzie świeccy, którzy wobec nie funkcjonowania w Polsce aż do 1989 roku niezależnych związków zawodowych wybierali tę formę zrzeszania się[310].

Karta pocztowa nr 4. Pocztówka patriotyczna z okresu pielgrzymek ludzi pracy.



Dwie strony pocztówki projektu nieznanego autora wydanej z okazji pielgrzymki ludzi pracy z Głogowa na Jasną Górę w dniach 19-20 września 1987 roku wraz z okolicznościowym datownikiem. Wyraźnie rozpoznawalna postać Matki Bożej Częstochowskiej, której jednemu z atrybutów, bliźnie na obliczu nadano kolor biało-czerwony dokonuje symbolicznego „złamania” czerwonej więziennej kraty. Powyżej łacińska sentencja „NEC TEMERE NEC TIMIDE”, czyli „Ani zuchwale ani bojaźliwie”.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Częstochowa i Jasna Góra znajdowała się również na szlaku trzeciej papieskiej pielgrzymki do ojczyzny w 1987 roku[311].

309Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 91.
310Z. Jabłoński, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009, s. 96; Tenże, *Przemiany migracji pątniczej w Polsce w dwudziestopięcioleciu 1978-2003,* [W:] Tenże (Red.), *Jasna Góra bliska i daleka*, Częstochowa 2004, s. 300.
311B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 23.

Fotografia nr 15. Papież – Polak, Jan Paweł II w Częstochowie podczas trzeciej pielgrzymki do Polski.



Źródło: *Jan Paweł II w Częstochowie*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 24, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Tym razem jednak w materiale ilustracyjnym dołączonym do reportażu z wizyty papieża w mieście, który został opublikowany na łamach „Gazety Częstochowskiej" byli widoczni licznie przybyli na spotkanie z ojcem świętym zwykli obywatele. Ponadto w jego treści znalazła się geneza odprawionego przez Jana Pawła II Apelu Jasnogórskiego oraz wspomniano postać nieżyjącego już prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego:

Ok. godz. 21 papież wychodzi na mury, przed szczyt klasztoru. Z udziałem duchowieństwa i wiernych rozpoczął się Apel Jasnogórski. Tradycję tych apeli wywodzą się od kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ułożona przez niego przed laty modlitwa jest przyrzeczeniem wierzących, iż będą walczyć z takimi wadami jak: lenistwo, lekkomyślność, marnotrawstwo, pijaństwo i rozwiązłość[312].

Fakt publicznego wyliczenia wad narodowych, teoretycznie wyplenionych przez władze państwowe z rzekomo idealnego społeczeństwa socjalistycznego stanowił jeden z wymownych symboli gwałtownych zmian na polskiej scenie politycznej w omawianym okresie. Świadectwem propagandowych naleciałości z minionych dekad było jednak po raz kolejny nawiązanie do wciąż aktualnej idei polsko-sowieckiego braterstwa broni oraz nieprawdziwej pogłoski o zaminowanym przez Niemców w 1945 roku jasnogórskim sanktuarium:

Papieski orszak mija najstarszą świątynię tego miasta-kościół św. Zygmunta. Na placu Biegańskiego uwagę zwraca okazały pomnik, którego autorem jest znany rzeźbiarz Marian Konieczny. Ten monument wdzięczności wznieśli mieszkańcy miasta dla upamiętnienia czołgistów radzieckich, których manewr w 1945 r. ocalił miasto

312*Jan Paweł II w Częstochowie*, „Gazeta Częstochowska",1987, nr 24, s. 1.

i podminowany przez Niemców Klasztor Jasnogórski[313].

1.2. Wykorzystywanie miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej przez propagandę na przykładzie Częstochowy

Uzależnieni od politycznego, militarnego i materialnego wsparcia ze strony Związku Sowieckiego przedstawiciele polskich władz mieli świadomość niewielkiej skali popularności, jaką cieszyli się wśród rodaków[314]. Polscy działacze komunistyczni, którzy z nadania sowieckiego dyktatora[315] obejmowali władzę nad wolnymi od okupacji niemieckiej terenami, oprócz jawnie manifestowanych przejawów niechęci ze strony mieszkańców, musieli niejednokrotnie zmagać się również z działalnością antykomunistycznej partyzantki. Heroiczny opór stawiany przez osamotnionych działaczy podziemia niepodległościowego udało się zdławić komunistom w wyniku bratobójczych walk oraz sfingowanych procesów politycznych[316].

Kolejny, istotny element procesu ukierunkowanego na zdobycie społecznej akceptacji dla komunistycznych rządów w powojennej Polsce stanowiła propaganda. Według Henryka Kuli oraz Macieja Szymanowskiego zjawisko propagandy już od starożytności nierozerwalnie towarzyszyło polityce[317]. Pierwszy z wymienionych autorów jako jego etymologię wskazywał łacińskie słowo „propagare", które pierwotnie odnosiło się do zabiegów mających przyśpieszyć proces krzewienia się roślin[318]. Uwagę drugiego autora zwrócił natomiast fakt wykorzystywania elementów, zarówno przez apologetykę, jak i homiletykę[319]. Jej obecność na płaszczyźnie religijnej nie ograniczała się wyłącznie do jednego z działów teologii oraz nauki dotyczącej układania i wygłaszania kazań, ponieważ dzięki powołanej w pierwszej połowie XVII wieku kościelnej strukturze odpowiedzialnej za działalność misyjną o nazwie „Sacra

313Tamże.
314Antoni Dudek, *Wybrane czynniki wpływające na politykę władz PRL*, [w:] P. Skibiński (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009, s. 9.
315*Stalin uważał terytorium Polski jako obszar podporządkowany ZSSR, w tym celu powołał w Moskwie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), zdominowany przez komunistów polskich. (...) Pomimo, że nowy organ władzy działający od 21 lipca do 31 grudnia 1944 r. miał charakter tymczasowy to jego manifest i rozporządzenia określały wyraźnie proradziecki charakter wyzwolonej Polski. Stworzona w Lublinie struktura polityczna, swoje ideowe podstawy zachowała właściwie do 1989 r.* - cyt. za: A. Chmielewski, *Wyzwolenie ze wschodu*, „Wojna Revue" 2018, nr 18, s. 61.
316*Wojska NKWD w Polsce w latach 1944-1946, w sposób bezwzględny i często podstępny niszczyły niepodległościowe podziemie i były jednym ze zbrojnych filarów, na których opierała się władza komunistyczna* – cyt. za: J. Dohnal, *Strach zwany NKWD,* „II Światowa" 2017, nr 11-12, s. 8.
317H. Kula, *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005, s. 8; M. Szymanowski, *Wartości narodowe w komunistycznej propagandzie Czechosłowacji, Polski i Węgier w prasie lat 1949-1953*, Kraków 2010, s. 17.
318H. Kula, dz. cyt., s. 8.
319H. Kula, dz. cyt., s. 8.; M. Szymanowski, dz. cyt., s. 17.

Congregatio de propaganda Fide[320]" termin „propaganda" uległ upowszechnieniu[321]. Obaj autorzy byli również zgodni w kwestii utożsamiania propagandy ze sposobami skutecznego przekonywania audytorium, zarówno do postępowania według określonych zasad, jak i reprezentowania odgórnie narzuconych postaw[322]. „Popularna encyklopedia mass mediów" uznała propagandę za uzasadniony określoną ideologią celowy i systematyczny proces kształtowania skonkretyzowanych opinii lub poglądów[323]. Pozostali twórcy, którzy podjęli się prób definicji propagandy zwracali natomiast uwagę na niejednokrotnie pejoratywny wydźwięk tego pojęcia[324], wywołany nadużyciami, jakich dopuszczali się propagandyści działający w III Rzeszy i Związku Sowieckim[325]. Henryk Kula zauważył jednak, że:

Negatywne konotacje słowa propaganda nie deprecjonują propagandy jako terminu naukowego (...)[326].

Ponieważ znajomość treści zawartych nawet w najlepiej sformułowanym przekazie propagandowym nie stanowiła dla człowieka warunku koniecznego do dalszej egzystencji, a jego uwagę absorbowały najczęściej otaczającego go bodźce wzrokowe[327], szczególna rola w procesie rozpowszechniania określonych haseł oraz idei przypadła propagandzie wizualnej[328]. Z kolei Tadeusz Majchrowicz traktował propagandę wizualną nie tylko jako jeden z elementów odpowiedzialnych za proces kierowania społeczeństwem, ale według tego

320Świętej Kongregacji Krzewienia Wiary – przypis autora. Więcej na ten temat patrz: S. Zalewski (red.), *ABC chrześcijanina. Mały słownik*, Warszawa 1999, s. 311 oraz Bogumił Łoziński (red.), *Leksykon Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003, s. 18.

321H. Kula, dz. cyt., s. 8-9.

322H. Kula, dz. cyt., s. 8.; M. Szymanowski, dz. cyt., s. 17.

323J. Skrzypczak (red.), *Popularna encyklopedia mass mediów*, Poznań 1999, s. 438; Wszystkie wymienione wcześniej właściwości propagandy zostały zawarte również w definicji opracowanej na początku lat siedemdziesiątych XX wieku przez Michała Szulczewskiego – patrz: M. Szulczewski, *Propaganda polityczna – pojęcia – funkcje – problemy*, Warszawa 1971, s. 52. Również definicja zawarta w „Powszechnej Encyklopedii Filozofii" określiła propagandę jako *(...) rozpowszechnianie wszelkich informacji, upowszechnianie ideologii za pośrednictwem masowych mediów, nauki, edukacji, sztuki (...)* - cyt. za: M. Krąpiec (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, Lublin 2007, T. VIII, s. 506.

324Opracowane przez zagranicznych autorów uzasadnienie negatywnych konotacji określenia „propaganda" nawiązywało do wykorzystywania przez nią: *(...) nadmiernie uproszczonych lub zniekształconych przekazów opowiadających się za jakimś stanowiskiem politycznym lub ideologicznym. Pojęcie to ma na ogólnie negatywne konotacje, jako że celem propagandy jest nakłonienie ludzi do przyjęcia jakichś poglądów bez rzeczywistej dyskusji czy zachęty do samodzielnego myślenia* – cyt. za: Anthony Manstead (red.), *Psychologia społeczna*, Warszawa 2001, s. 434; Twórcy „Uniwersalnego słownika języka polskiego" w jednej z dwóch zaproponowanych przez siebie definicji sens propagandy dostrzegali w: (…) *natarczywym, połączonym z manipulacją i kłamstwem, oddziaływaniu na zbiorowość w celu pozyskania zwolenników, wpojenia pożądanych przekonań (...)* – cyt. za: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003, Tom 3, s. 580.

325H. Kula, dz. cyt., s. 6 i 12; Według Włodzimierza Lenina *(...) pryncypialnie konsekwentna i wszechstronna propaganda i agitacja jest stałym zadaniem partii* - cyt. za: W. Lenin, *Dzieła*, Warszawa 1950, T. V, s. 17.

326H. Kula, dz. cyt., s. 6.

327*Przekaz wizualny zawiera najczęściej pewne elementy, które powinny być myślowo skojarzone i na podstawie tego skojarzenia odbiorca wyciąga pewien wniosek, który nie jest bezpośrednio przedstawiony, lecz wynika z ogólnej konfiguracji treści przekazu* – cyt. za: L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 108.

328Tamże, s. 97-98 i 81.

autora była ona również niemniej istotnym:

(…) instrumentem kształtowania świadomości społecznej, ważną formą oddziaływania ideowo-wychowawczego i estetycznego[329].

Lesław Wojtasik w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX wieku określił granicę, która według niego dzieliła propagandę wizualną oraz reklamę:

Do głównych celów propagandy wizualnej zalicza się aktywizowanie jej odbiorców poprzez wywoływanie wśród nich odgórnie określonych stanów emocjonalnych. Warstwa informacyjna tego rodzaju formy przekazu ma znaczenie zdecydowanie drugorzędne, bezwzględny pierwszeństwo mają uczucia, co w sposób zdecydowany odróżnia propagandę wizualną od reklamy[330].

Pierwsze udane próby kształtowania społecznej świadomości przy pomocy oddziaływania wizualnego, jakie rozwinęły się w starożytności na terenie Grecji, przejęli i udoskonalili Rzymianie między innymi pod postacią upowszechniania symboliki militarnej w formie monumentalnych łuków triumfalnych[331]. O tym, że znaczenie propagandy wizualnej nie zmalało również w czasach PRL mógł świadczyć fakt funkcjonowania w pozostających pod partyjną kontrolą wojewódzkich redakcjach Krajowej Agencji Wydawniczej ośrodków odpowiedzialnych wyłącznie za polityczną propagandę wizualną[332]. Fakt ten dodatkowo potwierdza sformułowanie autorstwa Henryka Kuli, w którym zawarta została również ponadczasowa idea propagandy:

Przez stulecia zmieniały się i doskonaliły formy i techniki propagandy, ale istota i cele przez cały czas pozostawały te same: pozyskiwanie umysłów, serc jednostek i zbiorowości ludzi dla prezentowanych idei i działań wyznaczonych przez politykę[333].

Pogląd ten podzielał również Maciej Szymanowski, który traktował propagandę w kategorii nauki o sposobach przekonywania. Według zajmowanego przez tego autora stanowiska:

Tylko przekonując człowieka, da się bowiem – w myśl jej założeń – pozyskać go dla określonych racji, idei, wartości, a także dla tego wszystkiego, co jest z nimi związane lub z nich wynika.

Przekonywanie z kolei odbywa się, po pierwsze, na zasadzie poznania. Poznania indywidualnego (konkretnego) jako wyniku bezpośredniego kontaktu z rzeczywistością oraz poznania symbolicznego jako pośredniego odbicia tej ostatniej w przekazie ustnym, pisanym, obrazkowym, czy jeszcze innym[334].

Sam przekaz propagandowy nie stanowił jednak elementu niezbędnego dla funkcjonowania człowieka, dlatego należało go w odpowiedni sposób doposażyć w cechy szczególne, tak aby

329T. Majchrowicz, *Propaganda wizualna*, Rzeszów 1983, s. 7.
330L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 25.
331Tamże, s. 7-8. Więcej na ten temat patrz również: H. Kula, dz. cyt., s. 23-24.
332L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 5.
333H. Kula, dz. cyt., s. 8.
334M. Szymanowski, dz. cyt., s. 20.

mógł stać się on dla ludzi atrakcyjny, zwracający uwagę, a następnie zmuszający do refleksji[335]:

Propaganda wizualna ma wypełniać umysł odbiorcy nie tylko treściami społeczno-politycznymi, ale również świadomością formy, barwy, stylu, estetycznego smaku[336].

Dlatego nie bez znaczenia pozostawała kwestia, aby ogólny wygląd formy, jaka została mu nadana przez czynniki decyzyjne mieściła się choć w podstawowych kryteriach dobrego smaku:

Władze lokalne wspierane przez organizacje społeczne i aktyw muszą szczególnie troszczyć się o estetykę (...) głównych ulic, placów, tras komunikacyjnych, miejsc pamięci narodowej (...)[337].

Karta pocztowa nr 5. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *CZĘSTOCHOWA – Aleja gen. Zawadzkiego i Osiedle Tysiąclecia.*



Egzemplarz wydany nakładem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w 1984 roku. Fotograf: K. Mail. Widoczny przestrzenny akcent propagandy wizualnej.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Uprzątnięcie spod pomnika zwiędłych kwiatów, czy wypalonych zniczy lub zabezpieczenie flag narodowych przed zerwaniem przez wiatr albo kradzieżą stanowi jednak tylko techniczny półśrodek polegający głównie na zadbaniu o właściwą estetykę miejsca pamięci[338]. O wiele

335L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 98.
336Tamże, s. 61.
337T. Majchrowicz, dz. cyt., s. 13.
338*Stan estetyki, porządku i gospodarności w środowisku pracy i zamieszkania jest jednym z najbardziej widocznych przejawów kultury społeczeństwa (...). Dlatego też ład i porządek, właściwe zagospodarowanie przestrzeni, czystość i estetyka to elementy, które muszą towarzyszyć propagandzie wizualnej w zakładach pracy, w szkole, instytucjach użyteczności publicznej, na ulicach, placach miast, we wsiach i innych miejscach* – cyt. za: T. Majchrowicz, dz. cyt., s. 7 i 13.

większe znaczenie mają w tej sytuacji odgórnie zaplanowane angażowanie akcji społecznych[339], głównie w imieniu pojedynczej grupy lub grup ludności, ale bezwzględnie z istotnych dla danej zbiorowości ludzkiej okazji lub rocznic:

> Z okazji różnych rocznic lub innych ważnych wydarzeń może być organizowana propaganda wizualna, mająca na celu podkreślenie ważności tych wydarzeń i wytworzenia odświętnej atmosfery[340].

Dla określenia tego rodzaju działań połączonych z wykorzystaniem elementów dramaturgicznych używa się pojęcia *rytuał*[341]. Rozszerzenie tego pojęcia poza pierwotną, religijną sferę sacrum przejawia się zwłaszcza w społeczeństwach uprzemysłowionych pod postacią obrzędowości świeckiej w trakcie przebiegu ceremonii politycznych lub obchodów rocznicowych[342]. Zaaranżowany w ten sposób przebieg uroczystości państwowych posiada niezaprzeczalne zalety dla propagandzistów, wynikające z faktu, że:

> *Rytuał dzięki ideologicznej i emocjonalnej zarazem sile swojego symbolicznego przekazu ma zdolność organizowania ludzkich myśli i uczuć*[343].

Wymienione wcześniej pozazmysłowe idee przy pomocy rytuału zyskują łatwo dostrzegalny i komunikatywny status symboliczny[344]. Rytualny przebieg uroczystości rocznicowej zorganizowanej pod pomnikiem, który już sam w sobie może być nacechowaną socjalistycznym realizmem rzeźbiarską formą wyrazu pewnej idei wykorzystuje jednocześnie:

- Komunikację werbalną, np. okolicznościowe przemówienia lub odśpiewanie hymnu;
- Gesty, np. składanie wieńców lub salutowanie;
- Dźwięki, np. salwa honorowa lub odegranie hymnu;
- Obrazy, np. transparenty;
- Przedmioty materialne, np. sztandary;
- Ludzkie ciała, np. poczet sztandarowy lub kompania reprezentacyjna);
- Elementy czasu, np. konkretna rocznica wydarzenia historycznego;
- Przestrzeń, np. lokalizacja pomnika w miejscu wydarzeń historycznych[345];

Najistotniejszy walor rytuałów wykorzystywanych w ramach realizacji celów propagandy

339*Instancje i organizacje partyjne powinny troszczyć się o całokształt propagandy wizualnej na swoim terenie, co nie oznacza, że mają wyręczać administrację terenową i zakładową w zakresie popularyzacji zagadnień ekonomicznych, gospodarczych i innych, które są integralnie związane z funkcjonowaniem urzędu, instytucji, czy zakładu pracy.*-cyt. za: T. Majchrowicz, dz. cyt., s. 12.
340L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 37.
341H. Domański (Red.), *Encyklopedia Socjologii*, Warszawa 2000, T. III, s. 355-356.
342Tamże, s. 356-357.
343Tamże, s. 356-357.
344Tamże, s. 356.
345L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 57.

wizualnej jest związany z jego charakterystyczną cechą, dzięki której:

W rytuale wszystko jest przepisane i zaplanowane z góry. Nie ma w nim miejsca na niespodzianki, rytuał musi się udać[346].

Realizowana w powyższy sposób wizualizacja oficjalnych haseł propagandowych, która odwołuje się bezpośrednio do symboli wynika ze słusznie sformułowanej przez Lesława Wojtasika prawidłowości:

Widzenie nie jest równoznaczne ze słyszeniem. To, co oglądamy, szybciej i łatwiej przyjmujemy jako prawdziwe, mamy stosunkowo mniej wątpliwości[347].

Karta pocztowa nr 6. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *CZĘSTOCHOWA – Plac M. Nowotki*.



Karta pocztowa wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w 1963 roku. Fotograf: J. Osuchowski. Zachodnia strona Placu Marcelego Nowotki oraz początek Alei Najświętszej Marii Panny w Częstochowie. Czerwonymi obwódkami oznaczono zlokalizowane w tych miejscach elementy propagandy wizualnej w postaci okolicznościowych, doskonale widocznych dekoracji. Dekoracyjny element propagandy wizualnej umiejscowiony po lewej stronie fotografii z napisem *X PRL*, pozwala domniemywać, że została ona wykonana na początku lat pięćdziesiątych.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Ten sam autor jako jeden z zamierzonych efektów oddziaływania szeroko rozumianej propagandy wizualnej, wśród których nośników znajdują się również pomniki, wymienia kształtowanie z góry określonych postaw politycznych[348]. Adekwatny do percepcji masowego odbiorcy poziom artystyczny w sposób mniej lub bardziej świadomy dla widza, wzmacnia

346H. Domański (Red.), dz. cyt., s. 356.
347L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 58.
348Tamże, s. 60.

siłę przekazu propagandowego. Niemniej istotne było, aby dany element propagandy wizualnej w sposób widoczny wyróżniał się na tle pozostałych elementów otoczenia oraz był na tyle ciekawy, by zainteresować odbiorcę[349]. W tym celu można było wykorzystać kilka elementów, z których jedne będą uzupełniały pozostałe[350]:

Flagi, te widoczne z daleka, będą przyciągały uwagę i zaciekawiały. Wielu ludzi będzie chciało znaleźć odpowiedź na pytanie: Dlaczego eksponuje się flagi w tym miejscu?[351]

Karta pocztowa nr 7. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *CZĘSTOCHOWA – Plac M. Nowotki.*



Karta pocztowa wydana nakładem Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w 1955 roku. Fotograf: J. Osuchowski. Wschodnia strona Placu Marcelego Nowotki z widokiem na kościół św. Zygmunta w Częstochowie. Czerwonymi obwódkami oznaczono zlokalizowane w tym miejscu elementy propagandy wizualnej w postaci okolicznościowych, doskonale widocznych dekoracji. Dekoracyjny element propagandy wizualnej umiejscowiony po prawej stronie fotografii z napisem *6 LETNI PLAN*, pozwala domniemywać, że została ona wykonana na początku lat pięćdziesiątych.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Równie dobry efekt dawało wykorzystanie dla zwielokrotnienia siły oddziaływania elementów propagandy wizualnej efektu kontrastu[352]. Jako doskonały przykład mogą

349L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 98.
350*Nieodzownym warunkiem dobrej propagandy jest szczegółowe ustalenie celów, jakie mają zostać osiągnięte. Decydować o tym należy w trakcie opracowywania scenariusza, który stanowi ogromną pomoc w wyborze środków oddziaływania plastycznego. Zaliczyć do nich należy formy ruchome, w tym też światło i możliwości wynikające z przekazu audiowizualnego, formy przestrzenne, płaszczyznę, kolor i liternictwo* – cyt. za: T. Majchrowicz, dz. cyt., s. 7.
351L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 99.
352Tamże, s. 101.

posłużyć właśnie monumentalne bryły pomników[353]. Mogą one być zlokalizowane zarówno w sposób umożliwiający ich bezwzględną dominację nad pozostałymi elementami otaczającej je lokalnej zabudowy, pośród licznie wykorzystywanych przez mieszkańców i turystów arterii komunikacyjnych. Korzystanie z dobrodziejstw propagandy wizualnej przez podległych władzom propagandzistów, było jednak określone pewnymi odgórnie narzuconymi regułami:

> Przy decydowaniu o lokalizacji elementów propagandowych należy brać pod uwagę istniejący w pobliżu ruch pieszy i kołowy, a także zależność między otoczeniem, a projektowanym elementem propagandowym. Przy trasach kołowych w elementach propagandowych operować trzeba znakiem graficznym i kolorem. W mniejszym stopniu tekstem. Podyktowane jest to ograniczonym czasem odbioru[354].

Propagandowo pożądany efekt kontrastu mógł być dodatkowo zwielokrotniony poprzez użycie odpowiednich technik sztucznego oświetlenia[355]. Uwagę przypadkowego przechodnia, który po zapadnięciu zmroku będzie mijał wyłaniający się z ciemności monument przykuje z pewnością jego iluminacja przy pomocy silnego reflektora lub migotliwego płomienia palących się zniczy. Pomnik, który wyróżnia się na tle lokalnego krajobrazu angażuje uwagę odbiorcy, w związku z czym niemal jednocześnie uruchamia mechanizm przyswajania symbolicznej wymowy zawartego w nim komunikatu propagandowego[356].

Fotografia nr 16. Rzadkie, wykonane po zapadnięciu zmroku ujęcie przedstawiające Pomnik Wdzięczności na Placu Biegańskiego w Częstochowie.



Monument ten dzięki zastosowaniu odpowiednio rozplanowanego oświetlenia był dobrze widoczny również nocą.

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1971, nr 26, s. 4. Foto: Janusz Mielczarek.

353*Typowy przekaz wizualny charakteryzuje się tym, że najczęściej występuje samodzielnie, bez wzmocnienia innym rodzajem bodźców. Musi więc być na tyle ciekawy i atrakcyjny, aby-mimo jednorodności bodźców-spowodował zapamiętanie treści. Osiągamy to szczególnie wtedy, kiedy przekaz wizualny zawiera duży ładunek emocjonalny* – cyt. za: L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 110.
354T. Majchrowicz, dz. cyt., s. 9-10.
355L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 101.
356Tamże.

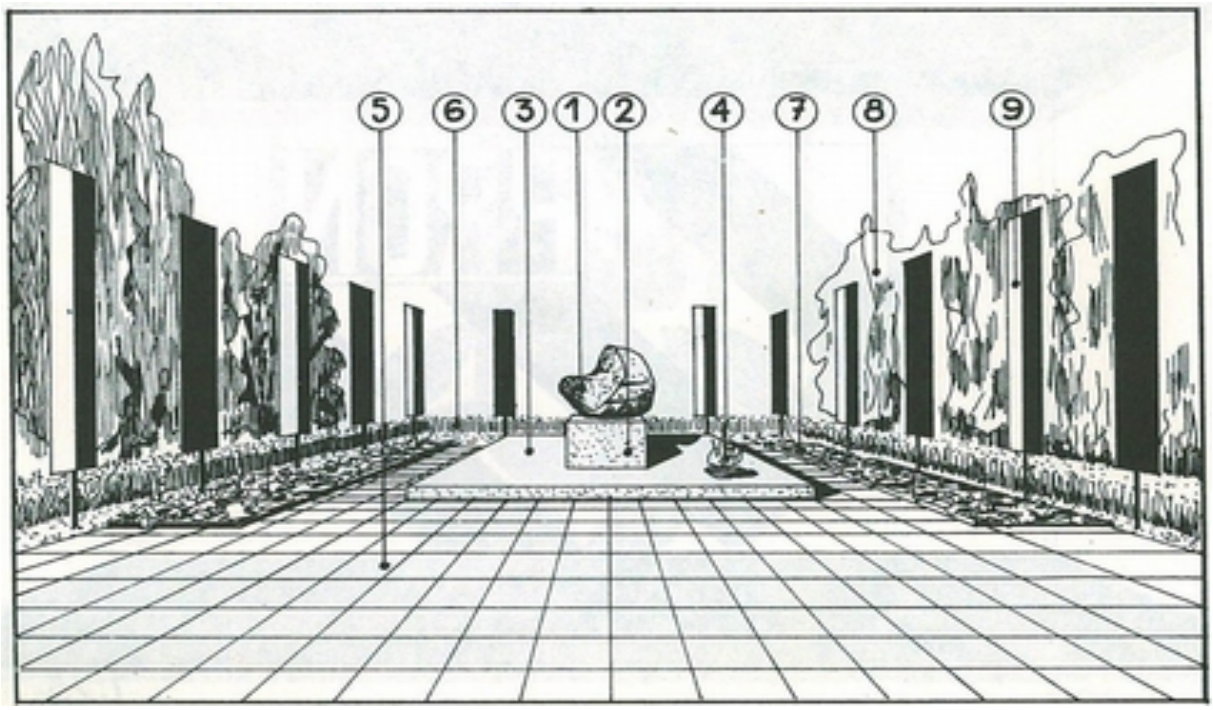
Zwielokrotnienie styczności poszczególnego odbiorcy z bodźcem w postaci dowolnej formy propagandy wizualnej, pozwala na wywołanie u niego mimowolnej percepcji[357] fragmentów prezentowanych treści. Mogą one następnie w świadomości grupy odbiorców poddanych na działanie tego samego bodźca ewoluować w określone postawy natury zarówno społecznej, jak i politycznej[358]. Dzieje się tak, ponieważ człowiek poddany wpływom zobrazowanego przekazu treści propagandowych staje się pobudzony emocjonalnie, przy czym jego uczucia mogą być w danym momencie dwojakiej natury. U odbiorcy wizualnej propagandy mogą dominować zarówno uczucia niższego rzędu, takie jak strach lub gniew, ale i uczucia wyższe, czyli miłość, wdzięczność, szacunek. Osiągnięcie przez propagandzistów drugiej z wymienionych kategorii uczuć wśród odbiorców efektów ich pracy będzie ich nadrzędnym celem w toku dalszych rozważań. Oczekiwany efekt końcowy wymaga początkowo wywołania ogólnej, pozytywnej oceny konkretnego elementu lub zespołu elementów propagandy wizualnej[359], będącej na przykład zachwytem nad ogromem pomnika-*Spójrzcie tylko, jaki wspaniały, wielki pomnik!* Dopiero po wstępnej ocenie, może nastąpić ogólna refleksja w przedmiocie idei (bohaterom lub ofiarom konfliktu) wyrażanej przez monumentalizm pomnika, która w konsekwencji powinna doprowadzić do zaktywizowania się określonego stanu emocjonalnego u odbiorcy. Dzięki możliwości długotrwałego i częstego oddziaływania zróżnicowanych form propagandy wizualnej na ludzi przebywających bezpośrednio w ich otoczeniu, ten konkretny rodzaj działalności propagandowej odznacza się wysokim stopniem skuteczności w realizacji odgórnie zamierzonych zamierzeń jej autorów[360]. Jedyne ryzyko niepowodzenia może wiązać się z faktem przekroczenia pewnego poziomu percepcji audytorium w wyniku zbyt długiej i zbyt monotonnej ekspozycji bodźca, w wyniku której staje się on powoli nieatrakcyjny i obojętny dla otoczenia[361]. Aby oddalić od bodźca, rozumianego w tym przypadku jako pomnik, tego rodzaju niebezpieczeństwo w postaci zobojętnienia przez społeczeństwo na jego niezaprzeczalne walory propagandowe propagandziści stosowali różne środki. Wydawcy zbioru wzorcowych projektów, poświęconych propagandzie wizualnej, zalecali w swojej publikacji osobom odpowiedzialnym za organizowanie propagandy wizualnej z okazji ważnych rocznic i świąt

357*Percepcja to nie tylko zarejestrowanie w świadomości treści, kształtu bodźca, ale także procesy towarzyszące, powodujące w konsekwencji odpowiednie ustosunkowanie się człowieka do otaczającej go rzeczywistości* – cyt. za: L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 106.
358Tamże, s. 57.
359Tamże, s. 106-107.
360Tamże, s. 57.
361Tamże.

państwowych, aby kategorycznie nie przekraczali *ograniczonych terminami okresów eksponowania elementów dekoracyjnych (...)*[362].

Rysunek nr 1. Model okolicznościowego zagospodarowania pomnika wraz z jego otoczeniem.
Legenda:

1. Obelisk, kamień pamięci.
2. Cokół.
3. Płyta ze zniczem przeznaczona do składania wieńców i kwiatów.
4. Znicz.
5. Płyta Placu.
6. Żywopłot-krzewy niski np. liguster[363] strzyżony.
7. Kwiaty ozdobne wysadzone na rabacie.
8. Drzewa ozdobne-np. Wierzby.
9. Dekoracja okolicznościowa.



Źródło: Tadeusz Majchrowicz, *Propaganda wizualna*, Rzeszów 1983, s. 46. Opracował Mirosław Koziołkiewicz.

362T. Majchrowicz, dz. cyt., s. 11.
363Zachowana została pisownia oryginalna.

Fotografia nr 17. Zastosowanie praktyczne poszczególnych elementów propagandy wizualnej na przykładzie zagospodarowania otoczenia częstochowskiego pomnika na Placu im. Siemiona Chochriakowa.

Legenda:

1. Obelisk, kamień pamięci.
2. Cokół.
3. Płyta ze zniczem przeznaczona do składania wieńców i kwiatów.
4. Znicz.
5. Płyta Placu.
6. Żywopłot-krzewy niski np. liguster[364] strzyżony.
7. Kwiaty ozdobne wysadzone na rabacie.
8. Drzewa ozdobne-np. Wierzby.
9. Dekoracja okolicznościowa.



Wymieniony w opracowaniu Tadeusza Majchrowicza kamień pamięci został zastąpiony umieszczonym na wysokim cokole oryginalnym czołgiem T-34-85.

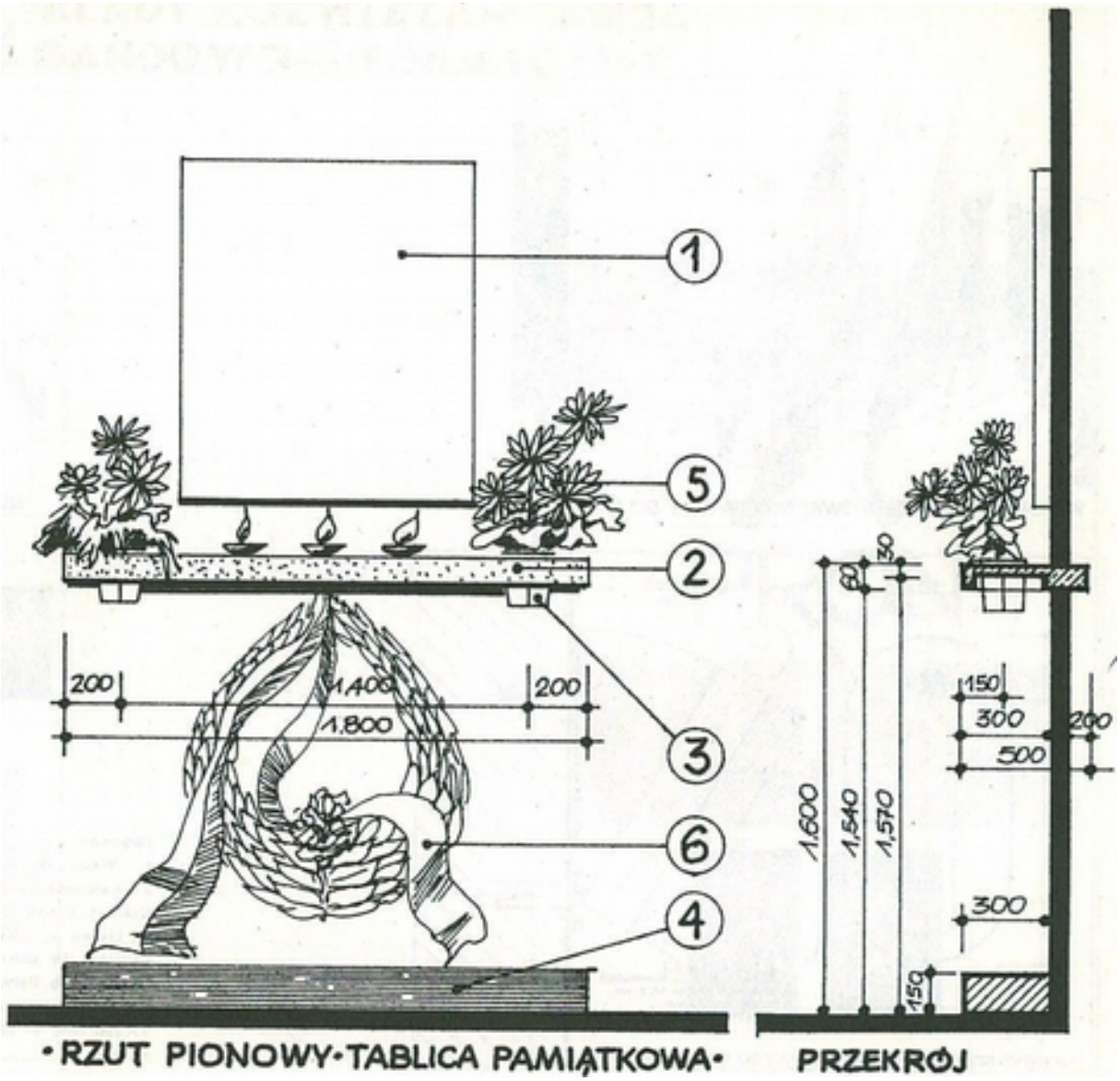
Źródło: Fotografia ze zbiorów Ośrodka Dokumentacji Dziejów Częstochowy Muzeum Częstochowskiego. Fotograf: Zbigniew Nowak.

364Zachowana została pisownia oryginalna.

Rysunek nr 2. Model okolicznościowego zagospodarowania tablicy pamiątkowej wraz z jej otoczeniem.

Legenda:

1. Tablica pamiątkowa.
2. Projektowana półka – lastriko zbrojone, z otworami na zieleń doniczkową, otwór średnica 180 mm.
3. Koszyk z drutu – zakotwiony w półce.
4. Cokół – pod wieniec i kwiaty.
5. Zieleń doniczkowa.
6. Wieniec.



Źródło: Tadeusz Majchrowicz, *Propaganda wizualna*, Rzeszów 1983, s. 47. Opracował Mirosław Koziołkiewicz.

Fotografia nr 18. Przykład innej formy ekspozycji miejsca pamięci narodowej z tablicą pamiątkową zrealizowany na fasadzie kamienicy przy ulicy Garncarskiej 16 w Częstochowie.

Legenda:

1. Tablica pamiątkowa.
2. Projektowana półka .
3. Koszyk z drutu – zakotwiony w półce.
4. Cokół – pod wieniec i kwiaty.



Sugerowana przez Tadeusza Majchrowicza półka ze zbrojonego lastrika wraz z otworami do montażu drucianych koszyków na zieleń doniczkową została zastąpiona innym, tańszym wariantem wykonanym z elementów drewnianych i metalowych. Fotografia wykonana jesienią 2018 roku.

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Fotograf: Marta Majchrowska.

Działający według prezentowanych założeń Resort Informacji i Propagandy, który

został utworzony 7 września 1944 roku na mocy dekretu[365] Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a następnie uległ przekształceniu w Ministerstwo Informacji i Propagandy[366] nie posiadał odzwierciedlenia w przedwojennych strukturach polskich władz państwowych[367]. Nie należy jednak zapominać, że równolegle do powołanego w 1944 roku resortu, odrębne i wyspecjalizowane sekcje odpowiedzialne za działalność propagandową posiadała zarówno Polska Partia Robotnicza, jak i Ludowe Wojsko Polskie[368]. Zaabsorbowani odbudową zrujnowanej ojczyzny obywatele na ogół słabo orientowali się w szczegółach podziałów kompetencyjnych wśród rządzących i prawdopodobnie niewielu zwróciło uwagę na fakt krótkiego okresu działalności tego ministerstwa[369]. Zlikwidowanie ministerstwa nie było równoznaczne z wyeliminowaniem obecności propagandy z życia codziennego obywateli. Odpowiedzialność za realizację wytycznych kierowanych poprzednio do ministerstwa bezpośrednio z Wydziału Propagandy PPR, a następnie od 1948 roku aż do końca PRL z Wydziału Propagandy PZPR, spadła głównie na działające wcześniej partyjne komórki propagandowe[370]. Specyficzny charakter działalności propagandowej przedstawicieli władzy na szczeblach regionalnych: wojewódzkich i powiatowych został ukazany przez Katarzynę Zawadkę:

(…) wydział propagandy nie zawsze stykał się z przychylnym odbiorem swej pracy, a prowadzone działania niekoniecznie przynosiły zamierzone efekty, teoria nie zawsze przechodziła w praktykę.

Wydział propagandy, jak każdy z wydziałów KW, musiał pracować zgodnie z przyjętym planem. Opracowywane plany obejmowały posiedzenia wydziału, na których omawiano najpilniejsze zadania oraz kontrolę i instruktarz w terenie, obejmujące wyjazdy w teren w celu przeprowadzenia kolejnych akcji czy też kontroli komitetów powiatowych. Analizując plany pracy można stwierdzić, iż wyjazdy w teren były zadaniem, które w największym stopniu angażowały pracowników[371].

365Artykuł pierwszy tego dekretu wymieniał zakres działalności nowo powstałego resortu: *(...) sprawy prasy codziennej i periodycznej, sprawy agencji prasowych, informacyjnych i telegraficznych, sprawy radiofonii, sprawy produkcji filmowej i kinematografii, sprawy wydawnictw informacyjnych i propagandowych oraz sprawy propagandy masowej w kraju, propagandy zagranicą, o ile nie zostaną wydzielone do zakresu działania innych resortów* – cyt. za: Dz. U. 1944, nr 4, poz. 20.

366Dz. U. 1944, nr 19, poz. 99.

367G. Joniec, *Struktura organizacyjna centrali Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1945-1947*, [W:] *Dzieje biurokracji*, Lublin-Siedlce 2011, T. IV, s. 763.

368A. Krawczyk, *Ministerstwo Informacji i Propagandy 1944-1947*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1986, nr 2, s. 68. Autor w dalszej części artykułu wyjaśnia genezę utworzenia w ramach struktur PKWN komórki odpowiedzialnej za działalność propagandową: *Resort propagandy powstał z myślą o działalności w tych środowiska i miejscach, gdzie nie mogła docierać propaganda partyjna* – cyt. za: Tamże, s. 68-69.

369Ministerstwo zostało zlikwidowane oficjalnie na mocy dekretu rady ministrów z dnia 11 kwietnia 1947 roku: *O zniesieniu urzędu Ministra Informacji i Propagandy oraz Urzędów Informacji i Propagandy*. Więcej na ten temat patrz: Dz. U. 1947, nr 32, poz. 147; G. Joniec, dz. cyt., s. 779; A. Krawczyk, dz. cyt., s. 69 i 83-84.

370P. Kowalski, *Propaganda Polski Ludowej*, Łódź 2007, s. 4.

371K. Zawadka, *Tworzenie nowej rzeczywistości – praca wydziału propagandy KW PZPR w Lublinie 1948–1956* , „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2011, nr 6, s. 181.

Antoni Dudek wśród istotnych czynników, które kształtowały politykę władz PRL oprócz opartej na założeniach marksizmu-leninizmu metodzie periodyzacji dziejów ludzkości wyróżnił dodatkowo jej prosowieckie oraz antykościelne stanowisko[372]. Ten sam autor stwierdził, że strategia według której przez niemal cztery dekady działało partyjne kierownictwo pomimo jej okresowej modyfikacji, opierała się głównie na wzorcach opracowanych w latach czterdziestych XX wieku[373]. Podporządkowane władzom kultura i oświata, obok innych dziedzin życia Polaków mogły jedynie w ograniczonym stopniu rozwijać się pod warunkiem nienaruszalności politycznych interesów systemu, na straży których stała wszechogarniająca cenzura[374]. Jak słusznie zauważył Maciej Szymanowski:

(…) charakterystyczną cechą propagandy komunistycznej była jej powszechność. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych zdominowała ona w znacznym stopniu literaturę, radio, prasę, a z form pozalingwistycznych: film, fotografię, malarstwo, rzeźbę. Ten stan rzeczy powodował, że jednostka niemal stale była zmuszona przebywać w otoczeniu kreowanego przez propagandę świata. Dzień po dniu, w domu, na ulicy, w miejscu pracy, szkole. Działo się tak przede wszystkim z tego powodu, że ambicją propagandy komunistycznej było upowszechnienie służącego pożądanej ideologicznej i politycznej przebudowie społeczeństwa świata wartości, wcześnie i szybciej niż to można było oczekiwać od szkoły czy rodziny. Pod względem zadań, które stoją przed wychowaniem i propagandą, postawiono bowiem w propagandzie komunistycznej znak równości[375].

Doskonały przykład dla tego rodzaju odgórnie sterowanej działalności stanowił rozpowszechniany przez Wydział Propagandy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Notatnik referenta", który zawierał przygotowane do wygłoszenia zestawy tekstów na różne okazje. W jednym z fragmentów tego periodyku wydanym w ramach przygotowań do obchodów święta pracy w 1950 roku znalazł się postulat zintensyfikowania uwagi poświęcanej doborowi „odpowiednich" kadr:

Walka o trwały pokój, walka o plan, walka o wzmożenie siły państwa ludowego, - wszystkie te nierozdzielne od siebie zadania budowy socjalistycznej Polski wymagają szybkiego przezwyciężenia naszego zacofania w dziedzinie kadr. (…)

I my dziś w okresie socjalistycznej ofensywy – wielkiej rozbudowy naszej gospodarki, przebudowy naszego rolnictwa, głębokiej demokratyzacji naszego państwa w okresie ostrej walki przeciw imperialistycznym

372A. Dudek, dz. cyt., s. 35-36.
373A. Dudek, dz. cyt., s. 15; *Założenie sprowadzające się do tezy o jednym wrogu (Niemcach) i jednym sprawdzonym przyjacielu-wybawcy (ZSRR) obowiązywało do końca PRL* – cyt. za: R. Habielski, *Przeszłość i pamięć historyczna w życia kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych*, [w:] P. Skibiński (red.) *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009, s. 92; *Wytyczne formułowane od 1944 r. przez najwyższe władze partyjne zdeterminowały na długie lata priorytety edukacyjne państwa polskiego* – cyt. za: M. Żaryn, *Polityka historyczna w edukacji w PRL*, [w:] P. Skibiński (red.) *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009, s. 123.
374R. Habielski, dz. cyt., s. 87.
375M. Szymanowski, dz. cyt., s. 28.

podżegaczom wojennym – to samo **hasło wychowania nowych, licznych, wiernych sprawie socjalizmu kadr – musimy wysuwać, jako węzłowe nasze zadanie**[376377].

W innym wydaniu „Notatnika referenta", które w całości zostało poświęcone trzydziestej drugiej rocznicy wybuchu rewolucji październikowej, wydział propagandy KC PZPR starał się przekonać czytelników nie tylko o słuszności idei budowy socjalizmu w Polsce, ale także o przychylnym dla Polaków nastawieniu sowieckiego dyktatora Józefa Stalina:

Doświadczenia Partii Bolszewików osiągnięte w pionierskim dziele torowania drogi socjalizmowi w ZSRR, przełożone na język właściwy – warunkom naszego kraju – kraju demokracji ludowej, stanowią drogowskaz i nieocenioną konieczną pomoc w budowie nowego, wyższego ustroju społecznego.

Ogromne doświadczenie partii Lenina – Stalina i pełne głębokiej mądrości rady towarzysza Stalina, wielkiego przyjaciela Polski, w węzłowych zagadnieniach rozwoju naszego kraju, pomogły naszej partii w wytyczeniu jasnej perspektywy socjalizmu, pomagają nam prowadzić Naród Polski drogą politycznych i społeczno-gospodarczych zwycięstw.

Upowszechnienie nauki Lenina – Stalina i opanowanie jej przez polską klasę robotniczą daje partii naszej rękojmię wychowania całego narodu w duchu prawdziwego patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu ofiarnej, nieugiętej walki o nowy ustrój i nowe lepsze i piękniejsze życie[378379].

Analiza przytoczonych powyżej niewielkich fragmentów materiałów propagandowych, które zostały opracowane, a następnie były kolportowane z inicjatywy PZPR, oprócz wiernopoddańczego stosunku autorów do Związku Sowieckiego pozwala zauważyć wysoki poziom uwagi, z jakim ich mocodawcy traktowali kwestię „wychowania całego narodu". Jednocześnie wśród reprezentantów nowych władz państwowych odpowiedzialnych za działalność propagandową twórczość propagandystów ze Związku Sowieckiego była traktowana jako doskonałe źródło inspiracji[380]:

Najistotniejszą cechą propagandy i agitacji bolszewickiej jest jej wysoka ideowość. (…) Tę słuszność całej polityce partii komunistycznej daje wielka nauka Marksa – Engelsa – Lenina – Stalina, co stale stwierdzała i nadal stwierdza praktyka Dlatego też ideowym założeniem propagandy bolszewickiej jest zmierzanie do tego, by człowiek radziecki stał się prawdziwym, świadomym obywatelem i aktywnym budowniczym społeczeństwa

376Zachowano podkreślenie oryginalne.
377„Notatnik referenta" 1950, nr 4, s. 32-33.
378Zachowano podkreślenie oryginalne.
379„Notatnik referenta" 1949, nr 12, s. 39-40.
380A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944 – 1947*, Warszawa 1994, s. 27. Tendencje tego rodzaju utrzymywały się także w okresie późniejszym. Stanisław Malawski w 1953 roku na łamach „Biblioteki Szkolenia Księgarskiego" zaprezentował następujący pogląd na temat przydatności dorobku literackiego autorów ze Związku Sowieckiego: *Szczególnie wielką rolę w kształtowaniu nowej świadomości socjalistycznej i w walce z przeżytkami kapitalizmu odgrywa literatura radziecka. Pisarze radzieccy pokazują w swych książkach jak narastająca w ludziach nowa świadomość socjalistyczna wypiera przeżytki kapitalistycznej, drobnomieszczańskiej świadomości. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że i u nas przekłady z przodującej literatury radzieckiej jak i książki naszych nowych pisarzy mają taką samą rolę do spełnienia* – cyt. za: S. Malawski, *Propaganda księgarska*, „Biblioteka Szkolenia Księgarskiego" 1953, nr 6, s. 13.

komunistycznego. Nastawienie ideowe działalności propagandowej i agitacyjnej obejmuje wszystkie dziedziny życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, zmierza do stałego pomnażania bogactwa i potęgi państwa, walczy o utrwalenie pokoju na całym świecie, demaskuje podżegaczy wojennych[381].

Spośród wielu propagandowych haseł, przy pomocy których polscy komuniści próbowali ingerować w sposób myślenia obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zdecydowanie dominowały te poświęcone sojuszowi ze Związkiem Sowieckim, oficjalnie określanym jako „przyjaciel-wyzwoliciel"[382]. Jednocześnie prowadzono akcję intensywnego oczerniania obecnych zarówno w kraju[383], jak i na emigracji oponentów politycznych[384]. Wysiłek polskich sił zbrojnych walczących u boku aliantów zachodnich oficjalnie nie został przemilczany[385], jednak starano się uwypuklić fakt pierwszeństwa obecności żołnierzy z formacji Ludowego Wojska Polskiego na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach oraz ich późniejszego udziału w zdobyciu Berlina[386]:

381S. Malawski, dz. cyt., s. 11-12.

382R. Habielski, dz. cyt., s. 92.

383*Na próżno usiłują wyrodki reakcyjne przeszkadzać wszelkimi siłami formowaniu się odrodzonego Wojska Polskiego. Bez echa pozostają wezwania do bojkotu mobilizacji. Pomimo wściekłej, oszczerczej agitacji, pomimo pogróżek, a nawet mordów, dokonywanych na oficerach i szeregowcach Wojska Polskiego – młodzież patriotyczna śpieszy tłumnie do szeregów tego wojska. Byli żołnierze AL, BCH, KB i najlepsza część żołnierzy AK – spotykają się na wspólnym szlaku krwi i chwały, w konfederatkach z piastowskim orzełkiem* – cyt. za: Archiwum Państwowe w Kielcach (Dalej APKi), Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Materiały do wygłaszania referatów politycznych i gospodarczych*, sygn. akt: 21/320/11/63, s. 56.

384 *Od samego jednak początku ujawniły się w dowództwie armii z gen. Władysławem Andersem na czele tendencje niezgodne z duchem sojuszu polsko-radzieckiego i wrogie żywotnym interesom naszego narodu. Sanacyjni oficerowie, którzy opanowali wszystkie kierownicze stanowiska, zaciekle prześladowali przy pomocy starych, przedwrześniowych metod wszelkie przejawy demokratycznego ducha w szeregach wojska.*

Nie myśleli oni o walce z Niemcami wspólnie z Armią Czerwoną. Zw. Radziecki uważali nie za sojusznika, ale za śmiertelnego wroga. Posuwano się nawet do uprawiania szpiegostwa na terenie sprzymierzonego państwa radzieckiego. *(...)*

Wreszcie w lipcu 1942 r., w chwili gdy wojska niemieckie stały pod Stalingradem, gdy ZSRR znajdował się w śmiertelnym niebezpieczeństwie – gen. Anders powziął haniebną decyzję wycofania swych oddziałów do Iranu. ***Zdradzając w ciężkiej chwili sojusznika, plamiąc honor swojego munduru, sprowadził on ponad 70.000 doskonałego żołnierza polskiego z najkrótszej drogi do kraju, skazując go na długą tułaczkę i poniewierkę na obcej ziemi.***

Ale na ziemi radzieckiej pozostały wielotysięczne rzesze uchodźcze, wśród których nie brakło jeszcze ludzi zdolnych do noszenia broni. ***Polonia radziecka boleśnie odczuła hańbę armii Andersa i postanowiła tę hańbę krwią własną zmazać. Postanowiła stworzyć nową polską siłę zbrojną w ZSRR by nie zabrakło polskiego żołnierza na froncie, na którym rozstrzygały się losy Polski*** – cyt. za: APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Materiały do wygłaszania referatów politycznych i gospodarczych*, sygn. akt: 21/320/11/63, s. 55.

385*W dziale „Druga wojna światowa" główny nacisk należy położyć na walkę narodu polskiego z hitlerowskimi Niemcami w kraju i poza granicami, na polsko-radzieckie braterstwo broni oraz na decydującą rolę ZSRR w wyzwoleniu Polski. Podkreślić tu trzeba dzieje I Armii WP – jej marsz od Lenino do Berlina – oraz ukazać udział Polaków w walkach na Zachodzie* – cyt. za: *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej (Tymczasowy)*, Warszawa 1963, s. 305.

386*Wysiłek zbrojny żołnierza polskiego w czasie II wojny światowej to były jedynie działania - „powstałych dzięki szlachetnej, bezinteresownej pomocy Kraju Rad" - Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, 1. Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, 1. Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, Pułku Lotnictwa „Warszawa", a później 1. i 2. Armii Wojska Polskiego. Armia Krajowa pojawiała się tutaj jedynie w kontekście stania „z bronią u nogi"* - cyt. za: M. Szymanowski, dz. cyt., s. 118-119. Tendencja ta funkcjonowała praktycznie nieprzerwanie,

Doszliśmy. Weszliśmy do Polski, jako pierwsi polscy żołnierze-oswobodziciele. Przynieśliśmy krajowi wolność. (…)

Dziś złączyliśmy się z całym narodem w kraju i niedaleki jest dzień, gdy w wolnej Ojczyźnie powitamy wszystkich kolegów, którzy w Afryce i nad Anglią, pod Monte Cassino i Falaise przelewali krew o wolność i honor Polski. (…)

Żołnierz nasz był w Berlinie. Nie zmartwychwstanie więcej zmora krzyżacka.

Słuszną, jedynie słuszną okazała się droga, na którą wstąpił żołnierz polski na polach Smoleńszczyzny, idąc do boju ramię w ramię z czerwonoarmistą. Jedynie słuszną okazała się droga polskiej demokracji[387][388].

W zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach zachował się opracowany specjalnie dla działających w omawianym okresie partyjnych agitatorów referat: „ARMIA CZERWONA – NASZ SOJUSZNIK", który docelowo miał być odczytywany także na terenie Częstochowy[389]. Najważniejsze cele, jakie zamierzano zrealizować przy pomocy tego rozpowszechnianego w formie przedruków materiału propagandowego zostały określone i narzucone jego użytkownikom odgórnie:

1. W dniu Święta Czerwonej Armii postawić przed oczyma żołnierza wielkość i potęgę Czerwonej Armii, najpotężniejszej armii świata, która wyzwoliła świat od hitlerowskiej niewoli.
2. Pogłębić braterstwo broni z żołnierzem radzieckim. Wskazać na cechy charakteryzujące Armię Czerwoną jako armię robotników i chłopów, armię demokratyczną.
3. Na przykładzie ofensywy 1945 r. - wyzwolenia Polski pokazać najwyższe wartości dowództwa sowieckiego, wspaniałą, umiejętność prowadzenia działań bojowych, którym zawdzięczamy ocalenie od zniszczenia całej prawie Polski. (…)[390]

Analiza poszczególnych fragmentów wystąpienia zatytułowanych „Armia Czerwona – wyzwolicielka Polski" oraz „Wieczne braterstwo broni" nie pozostawiała wątpliwości, że ich treść miała służyć głównie trwałemu przyswojeniu przez słuchaczy odpowiednio spreparowanej i oficjalnie obowiązującej interpretacji wydarzeń historycznych:

---

aż do końca PRL. W przygotowanym na marzec 1955 roku planie pracy częstochowskiej komendy powiatowej organizacji „Służba Polsce" dotyczącym akcji werbunkowej młodzieży do szkół oficerskich można było znaleźć następujące sformułowanie:

W pracy tej szeroko wyjaśnić i propagować, że umocnienie Ludowego Wojska Polskiego jest wkładem naszego kraju w dzieło walki o pokój, propagować tradycje Ludowego Wojska Polskiego oraz jego dowódców. Wyjaśnić młodzieży, że obrona Ojczyzny jest najświętrszym obowiązkiem każdego obywatela, że siły zbrojne P.R.L. Stoją na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego.

Ustrój naszego państwa budującego socjalizm otwiera drogę do Szkoły Oficerskiej każdemu robotnikowi i chłopu pracującemu, oddanemu Polsce Ludowej – cyt. za: Archiwum Państwowe w Katowicach (Dalej APKa), Powszechna Organizacja „Służba Polsce" Komenda Powiatowa w Częstochowie; *Plany pracy, sprawozdania i meldunki Komendy Powiatowej*, sygn. akt: 12/281/0/-/1, s. 21.

387Podkreślenie oryginalne.

388APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Materiały do wygłaszania referatów politycznych i gospodarczych*, sygn. akt: 21/320/11/63, s. 56.

389Tamże, s. 57.

390Tamże, s. 57.

Polska ma wiele do zawdzięczenia Związkowi Radzieckiemu i jego Armii Czerwonej. Wojsko Polskie powstało przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego, od którego otrzymaliśmy bezpłatnie broń, sprzęt i znaczną część umundurowania. Armia Czerwona dała nam także wielu wartościowych oficerów, którzy przy szkoleniu i w boju oddali nam nieocenione usługi. Ale niewątpliwie największą pomocą, jaką otrzymaliśmy od Armii Czerwonej, był jej olbrzymi wkład w dzieło wyzwolenia Polski.

Tegoroczne święto Armii Czerwonej zbiega się właśnie z pierwszą rocznicą wielkiej, zwycięskiej ofensywy zimowej 1945 r., która przyniosła wyzwolenie ziemiom polskim, położonym na zachód od Wisły. Przed rokiem byliśmy naocznymi świadkami potęgi Armii Czerwonej i mistrzostwa jej dowództwa. (…)

Dlatego żołnierz Wojska Polskiego widzi w zaufaniu i przyjaźni wzajemnej z Armią Czerwoną i ZSRR gwarancję naszej suwerenności i niepodległości[391].

Do stanowiącego monotonną apoteozę Armii Czerwonej[392] referatu były przygotowane „Pytania kontrolne”[393], które miały zostać skierowane do audytorium po jego wygłoszeniu w trakcie akademii lub wiecu[394].

Polscy komuniści pomimo wykorzystywania w nadzorowanej przez siebie działalności propagandowej zróżnicowanych metod oraz środków doskonale zdawali sobie sprawę z faktu, że ich wizja przeszłości i przyszłości dalece odbiega od poglądów reprezentowanych przez

391Tamże, s. 59-60.

392W przytoczonym poniżej stosunkowo niewielkim fragmencie opisywanego materiału propagandowego sformułowanie „olbrzymia potęga Armii Czerwonej” zostało użyte aż trzykrotnie: *Olbrzymia potęga Armii Czerwonej godzi w naszego największego wroga – Niemca. Dlatego właśnie żołnierz Wojska Polskiego krzepić i wzmacniać będzie polsko-radzieckie braterstwo broni, zadzierzgnięte w czasie wielkiej wojny „za naszą i waszą wolność”.*

Olbrzymia potęga Armii Czerwonej – wyzwolicielki od niemieckiej okupacji nigdy nie może być użyta do podboju cudzych ziem i ucisku narodów. Dlatego właśnie żołnierz demokratycznego Wojska Polskiego stać będzie zawsze ramię przy ramieniu z żołnierzem Armii Czerwonej. To jego niezawodny sojusznik w walce z faszyzmem.

Olbrzymia potęga Armii Czerwonej stanowi ważną gwarancję pokoju i pomaga w utrwalaniu tego pokoju i realizacji praw narodów mniejszych do samodzielnego bytu. Dzięki poparciu naszych praw przez Związek Radziecki, który traktuje Polskę jako równy równego, Ojczyzna nasza będzie bogatsza i silniejsza niż kiedykolwiek – cyt. za: APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Materiały do wygłaszania referatów politycznych i gospodarczych*, sygn. akt: 21/320/11/63, s. 60.

393Niemal połowa z nich nawiązywała bezpośrednio do idei polsko-sowieckiego sojuszu: *Jak wyzwolone były ziemie Polskie w r. 1945? Na czem opiera się braterstwo broni Wojska Polskiego i Armii Czerwonej? Daj przykłady działań bojowych Armii Czerwonej w bojach o wyzwolenie Polski* – cyt. za: APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Materiały do wygłaszania referatów politycznych i gospodarczych*, sygn. akt: 21/320/11/63, s. 60.

394Punkt czwarty sprawozdania instruktora propagandy Komitetu Powiatowego PPR w Częstochowie ze miesiąc styczeń 1948 roku brzmiał:

Pkt. IV Propaganda masowa

W związku z trzecią rocznicą Oswobodzenia odbyły się na kilkunastu gminach Akademje. Komitet Powiatowy między innymi obsłużył w Blachowni, Gnaszynie, Kłobucku i Konopiskach oraz w Przyrowie. Resztę obsłużono we własnym zakresie przez Kom. Gminne.

Frekwencja w wymienionych miejscowościach b. dobra jak również i na pozostałych gminach społeczeństwo dopisało. Nastroje wśród społeczeństwa do Zw. Radzieckiego dobre i znacznie się poprawiły od ubiegłego roku – cyt. za: APKa, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie; *Wydział Propagandy: plany pracy, sprawozdania, informacje dotyczące kolportażu prasy, materiały z lat 1945-1948*, sygn. akt: 12/1723/0/21-23, s. 14.

zdecydowaną większość Polaków, a natychmiastowa „poprawa" tej niekorzystnej sytuacji będzie niemożliwa[395]. Dla uwiarygodnienia wśród obywateli najpopularniejszych haseł wykorzystywanych przez wszechobecną propagandę przystąpiono do akcji wznoszenia pomników wdzięczności dla Armii Czerwonej[396]. Według Andrzeja Bańkowskiego wyraz „pomnik" pochodził od określenia „pomny"[397]. Twórcy *Słownika terminologicznego sztuk pięknych* zdefiniowali pomnik oraz równoznaczne z nim określenie monument jako dzieło rzeźbiarskie lub architektoniczno-rzeźbiarskie, które w formie posągów, kolumn i obelisków[398] miało za zadanie upamiętnić ważną postać bądź wydarzenie z przeszłości[399]. Zauważalne różnice o charakterze architektonicznym i estetycznym, które dzielą nierzadko bardzo skromne tablice[400] pamiątkowe od okazałych pomników nie mają większego wpływu na ich funkcję nośnika pamięci historycznej[401], dlatego w dalszej części rozprawy zarówno pomniki, jak tablice pamiątkowe będą traktowane jako równoznaczne miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej. Przytoczone wcześniej ogólne definicje warto dodatkowo rozszerzyć o trafne spostrzeżenie dotyczące pomników, jakie wyraził Robert Kostro. Według tego autora jakość informacji, jakiej dostarczała jedynie sama obecności pomnika znacząco różniła się od wiedzy nabytej w procesie planowej edukacji historycznej. Wspomniana różnica polegała na jednoznacznym wydźwięku poszczególnych monumentów, które najczęściej stanowiły oficjalny wyraz hołdu, znacznie rzadziej oskarżenia, co stało w sprzeczności z nauką historyczną, nastawioną na krytyczną analizę źródeł[402]. Ogólnopolska akcja wznoszenia monumentów, nieprzypadkowo określanych mianem „pomników

395A. Dudek, dz. cyt., s. 16.

396Działania tego rodzaju nawiązywały do założeń opracowanego przez Włodzimierza Lenina „Planu monumentalnej propagandy", który był realizowany w Rosji po zdobyciu władzy przez bolszewików. W sposób następujący został on scharakteryzowany przez Lesława Wojtasika: *Gdy zwyciężył Październik, na porządku dnia stanął problem kreowania symboli nowego systemu tak dynamicznych, aby ich ekspresja, wyraz i forma mogły osłabić w świadomości mas stare znaki i symbole. W pierwszych niemal miesiącach po zwycięstwie rewolucji Lenin kreślił plan sprzęgnięcia ideologii proletariackiej ze sztuką propagandy za pomocą form wizualnych* – cyt. za: L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 39.

397A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000, T. 2, s. 694.

398Twórcy Słownika terminologicznego sztuk pięknych zdefiniowali obelisk, jako: *wysoki słup, przeważnie czworoboczny, zwężający się ku górze, ścięty u szczytu, w formie wydłużonego ostrosłupa* – cyt. za: K. Kubalska-Sulkiewicz (red.), *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2012, s. 281.

399K. Kubalska-Sulkiewicz (red.), dz. cyt., s. 322-323.

400*Tablica, kam., metal. Lub drewn. Płyta komemoratywna (fundacyjna, erekcyjna) lub nagrobna (...), ryta, płaskorzeźbiona albo odlewana, której gł. motywem jest inskrypcja, zazwyczaj w ozdobnym układzie, a także herby, insygnia itp. T. otaczano często dekor. obramieniem* – cyt. za: K. Kubalska-Sulkiewicz (red.), dz. cyt., s. 409.

401L. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 68.

402R. Kostro, *Polityka, historia, propaganda*, [W:] P. Skibiński (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009, s. 10.

wdzięczności” dla armii sowieckiej stanowiła część zaplanowanego procesu adaptacji przez lokalne społeczności kanonu nowych bohaterów[403], którzy oficjalnie byli przedstawiani wyłącznie jako postaci pozytywne. Rafał Habielski oprócz wspomnianych „pomników wdzięczności” i tablic pamiątkowych, jako widoczne przejawy realizowanej przez władze PRL polityki historycznej wymienił również charakterystyczny patronat ulic, placów i zakładów pracy, obchody rocznicowe a także język, jakim oficjalnie posługiwano się w wypowiedziach dotyczących wydarzeń z przeszłości, czyli: „wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną” lub „wyzwolenie Warszawy”[404]. Cechą wspólną dla większości z wybudowanych „pomników wdzięczności” było traktowane instrumentalnie przez ich zleceniodawców rzeźbiarstwo[405], w którym swój zauważalny ślad odcisnęły założenia realizmu socjalistycznego[406]:

> Przez dziesięć lat ostatnich powstało w naszym kraju wiele pomników, wzniesiono dla upamiętnienia sławnych ludzi lub ważkich wydarzeń. Między tymi pomnikami dużo jest dzieł cennych, nie tylko dobrze wypełniających swą funkcję społeczną, ale zarazem wzbogacających dorobek polskiej rzeźba monumentalnej. Niektóre z tych dzieł już dziś wrosły w pamięć i świadomość ludzi, łącząc się w ich wyobraźni z postacią, którą upamiętniają, czy wydarzeniem jakie opisują. Stanowi to najlepszy sprawdzian ich wartości ideowej i artystycznej, gdyż pomnik właśnie jest tym spośród rodzajów rzeźby, który w najbardziej aktywny sposób, najbardziej agitacyjnie – w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu – winien oddziaływać na ludzi[407].

Zróżnicowane pod względem formy, za to niemal identyczne pod względem prezentowanych

403R. Kostro, dz. cyt. s. 10; M. Żaryn, *Polityka historyczna w edukacji w PRL*, [w:] P. Skibiński (red.) *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009, s. 124.

404R. Habielski, dz. cyt., s. 90 i 97.

405*Już w najodleglejszych czasach na wszystkich kontynentach spotykamy zjawisko propagandy monumentalnej, stosowanej na użytek kultów i religii, władców oraz ich popleczników. Dotyczy ona obiektów sakralnych, obronnych, mieszkalnych i nekropolii. Masywność i okazałość budowli, architektura, a często także ich usytuowanie miały i mają podkreślać doniosłość ich właścicieli, wzbudzały trwogę przed domniemanymi możliwościami wpływania na losy podległych społeczności* – cyt. za: Henryk Kula, *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005, s. 23-24; *Niezmiennie, aż do 1989 r., kultura stanowiła instrument polityki, musiała komponować się z polityką informacyjną, wspierać propagandę i indoktrynację* – cyt. za: R. Habielski, dz. cyt., s. 87.

406*Realizm socjalistyczny (socrealizm) – użyta po raz pierwszy w 1932 w prasie radzieckiej nazwa wypracowanej w drugiej połowie lat 20. w ZSRR metody twórczej, polegającej na pełnym podporządkowaniu działalności artystycznej celom ideologii komunistycznej* – cyt. za: Zdzisław Zblewski, *Abecadło PeeReLu*, Kraków 2008, s. 133; *Dopiero nowy, wyższy etap naszej rewolucji gospodarczej, społecznej, politycznej, dopiero lata 1949-1950 przyniosły zasadnicze wyjaśnienie sytuacji artystycznej. W tym czasie – w napięciu dyskusji, narad i polemik – nastąpił generalny, masowy zwrot ku realizmowi socjalistycznemu w twórczości plastycznej, nastąpiła decyzja artystów, by z twórczością swoją wyjść naprzeciw potrzebom społeczeństwa kształtującego nowy ustrój. Poza tą decyzją, poza tym postanowieniem pozostało wówczas tylko niewielu twórców, a i ci – jak dziś już widzimy-nie na zawsze. Tak więc dzieje ostatnich lat działalności rzeźbiarskiej naszych artystów to już dzieje realizowania, wcielania w życie zasad twórczej metody socjalistycznego realizmu* – cyt. za: A. Jakimowicz, *Polska rzeźba współczesna*, Warszawa 1956, s. 10; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991, s. 212.

407A. Jakimowicz, dz. cyt., s. 10; *Państwo pełniło rolę mecenas, w związku z czym to, co firmowało, nabierało cech oficjalnych* – cyt. za: R. Habielski, dz. cyt., s. 89.

treści „pomniki wdzięczności" zdominowały wkrótce krajobraz wielu miejscowości na terenie całego kraju. Bardzo często w ich sąsiedztwie pojawiały się również pomniki dedykowane pamięci złączonych sojuszem z Armią Czerwoną żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz zdecydowanie skromniejsze w formie tablice pamiątkowe ku czci cywilnych ofiar nazistowskiego reżymu[408]. Monumenty te stanowiły główne motywy kolportowanych w okresie PRL kart pocztowych, pojawiały się także na etykietkach pudełek z zapałkami[409], okładkach czasopism, a nawet w treści czytanek dla najmłodszych. Idea odsłaniania w „dniu zwycięstwa" pomników utrwalających braterstwo broni zawarte na polach bitewnych drugiej wojny światowej pomiędzy Polską i Związkiem Sowieckim pojawiła się w 1950 roku na łamach tygodnika dla dzieci „Świerszczyk"[410]. W wydanym kilkanaście lat później i parokrotnie wznawianym do 1989 roku elementarzu pojawił się natomiast motyw bitwy pod Studziankami oraz pomnika upamiętniającego to historyczne wydarzenie[411].

408Tablice, które piętnowały krzywdy wyrządzone obywatelom polskim zarówno przez sowieckie, jaki i rodzime organa współtworzące komunistyczny aparat represji pojawiły się w Polsce na szeroką skalę dopiero po 1989 roku – przypis autora.

409Kolekcjoner etykietek z pudełek od zapałek jest nazywany filumenistą, natomiast dziedzina związana z tym hobby to filumenistyka – zob. Elżbieta Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2002, s. 341.

410Główny wątek opowiadania „List od przyjaciela" stanowiła ukształtowana frontowymi przeżyciami przyjaźń Polaka i Rosjanina, którą idąc za przykładem swojego ojca chcą kontynuować polskie dzieci. W jego końcowym fragmencie można było znaleźć następujący dialog:

Przeżyliśmy razem wiele ciężkich chwil, wiele niebezpieczeństw, ale również wiele zwycięstw i radości. Nieraz na froncie siedzieliśmy w jednym okopie, dzieliliśmy się ostatnim kawałkiem chleba. Mówił mi wiele o swoim życiu i ja opowiadałem mu o nas, o naszym mieście, pracy i fabryce.

-A co teraz pisze?

-Teraz Borys wrócił do swojej rodzinnej wioski. Pisze, że tak, jak dawniej, orze ziemię traktorem, sieje, sadzi i zbiera plony. Że jego synowie Wania i Aloszka tak jak i wy chodzą do szkoły i umieją już dobrze czytać i rachować.

-Tatusiu, jak będziesz odpisywał swemu przyjacielowi, my też napiszemy do Wani i Aloszki.

-A o czym chcecie pisać?

-Jak to, nie wiesz? Przecież na rynku dzisiaj będzie odsłonięty pomnik Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Musimy zawiadomić o tym naszych przyjaciół, Aloszę i Wanię – cyt. za: T. Prekerowa, *List od przyjaciela*, „Świerszczyk" 1950, nr 19, s. 2.

411W treści czytanki zatytułowanej „Harcerze" uczniowie mogli zapoznać się z inicjatywą godnego uczczenia kolejnej rocznicy tej bitwy podjętą przez ich rówieśników zrzeszonych w szeregach harcerstwa:

(...)

Paweł powiedział, że niedaleko, koło wsi Studzianki była wielka bitwa z hitlerowcami, Polacy zwyciężyli.

– Pójdziemy tam w rocznicę bitwy – mówi Paweł. – Będziemy śpiewać pieśni wojskowe, a pod pomnikiem położymy kwiaty – cyt. za: E. i F. Przyłubscy, *Litery. Nauka czytania*, Warszawa 1974, s. 79

Etykiety zapałczane nr 1 i 2. Przykład dwóch etykiet umieszczanych w latach sześćdziesiątych XX wieku na pudełkach z zapałkami polskiej produkcji.





Nieznany projektant w trakcie opracowywania prezentowanych etykiet wykorzystał motywy związane z dwoma warszawskimi monumentami: „Pomnikiem Braterstwa Broni" oraz „Pomnikiem Partyzantów"[412].

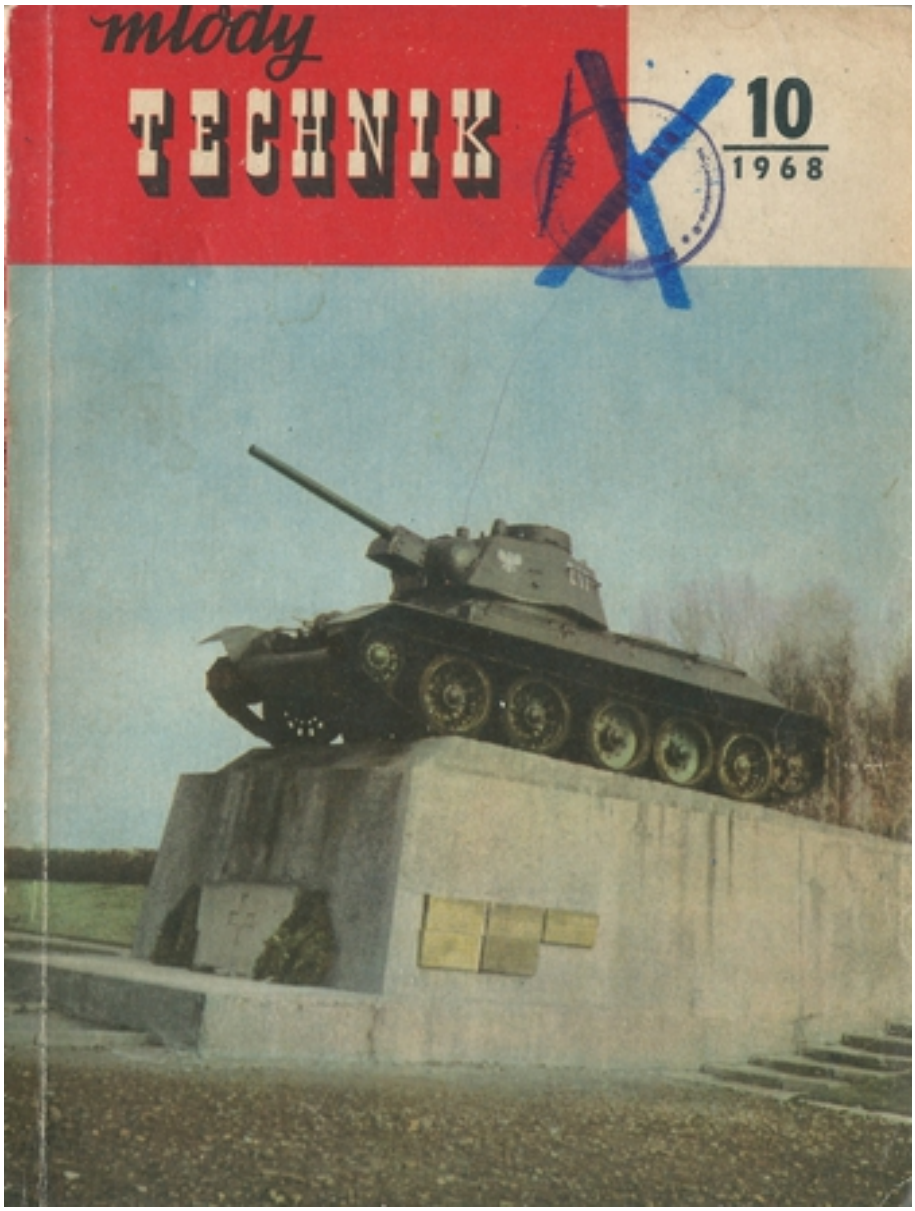
Źródło: Egzemplarze ze zbiorów autora.

Lata, w jakich powstawały te monumentalne próby określonego oddziaływania na wyobraźnię odbiorców wyróżniał ponadto permanentny i ściśle przestrzegany nakaz milczenia na temat faktów, które mogły stawiać zarówno żołnierzy oraz ich dowódców w negatywnym świetle, a więc uderzać w ideę polsko-sowieckiego sojuszu[413].

412Więcej informacji na temat powyższych etykiet patrz: M. Miazek, *Ilustrowany katalog polskich etykiet zapałczanych*, Warszawa 1967, s. 92-93.

413*Komunizm przywiązywał wielką wagę do wizji historii funkcjonującej w krajach, w których panował. Tworzony obraz dziejów był jednym z argumentów legitymizacyjnych ustroju – zarówno w powszechnym wymiarze ogólnodziejowym, jak i w wymiarze dziejów każdego kraju. (...) Dzieje ustroju komunistycznego w Polsce po 1945 r. też trzeba było zarysować ładniej, niż przedstawiały się w rzeczywistości. (...) Skutkiem tej, przyznajmy trudnej dla komunistów sytuacji na „froncie" historycznym był propagowana wizja historii, pełna uproszczeń, opuszczeń i przekłamań* – cyt. za: M. Kula, *Naród, historia i... dużo kłopotów*, Kraków 2011, s. 207-208.

Fotografia nr 19. Okładka dziesiątego numeru czasopisma „Młody Technik” z 1968 roku.



Motyw przewodni okładki stanowiła fotografia pomnika – czołgu T-34, którego zadaniem było upamiętnienie stoczonej przez żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego w 1944 roku bitwy pod Studziankami.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Fotograf nieznany.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że niekwestionowane przykłady bohaterstwa wykazywanego przez czerwonoarmistów na pierwszej linii frontu w walce z hitlerowskimi Niemcami, bardzo mocno kontrastowały z nadużyciami, jakich dopuszczali się na bezbronnej ludności cywilnej ich towarzysze broni z jednostek tyłowych. Nie bez znaczenia na jakość późniejszych relacji ze Związkiem Sowieckim pozostawało również wsparcie, jakiego sowieckie służby bezpieczeństwa udzieliły polskim komunistom w zwalczaniu podziemia niepodległościowego. Dlatego w oficjalnych przekazach dotyczących wydarzeń z minionej

wojny skupiano się tylko i wyłącznie na pozytywnych aspektach związanych z obecnością żołnierzy Armii Czerwonej na ziemiach polskich. W ten sposób propaganda komunistyczna stawiała znak równości pomiędzy żołnierzami Armii Czerwonej, którzy w różnych okolicznościach[414] pojawili się na ziemiach polskich. Niejednokrotnie traktowani przedmiotowo przez bezpośrednich przełożonych bardzo młodzi ludzie[415], którzy w wyniku mocarstwowej polityki Stalina znaleźli się setki kilometrów od ojczyzny albo zachowywali resztki człowieczeństwa, albo wobec wszechobecnej przemocy całkowicie zatracali w sobie uczucia takie jak litość[416], czy współczucie[417]. Załoga sowieckiego czołgu, która spłonęła żywcem w swoim wozie bojowym, celnie trafionym wkrótce po tym, jak wjechała na ulicę zajmowanego przez wroga miasteczka była oficjalnie zrównywana z grupą umundurowanych szabrowników, którzy dopuszczali się przestępstw na jego mieszkańcach wkrótce po wygaśnięciu walk. Sowieccy weterani, w spisanych i wydanych już po upadku Związku Sowieckiego pamiętnikach obok przykładów bohaterstwa swoich towarzyszy[418] wymieniają

414Doskonale obrazuje to przykład obecności żołnierzy sowieckich na ziemiach Polskich od dnia 17 września 1939 roku w charakterze politycznych i militarnych sojuszników Adolfa Hitlera, a następnie po 22 czerwca 1941 roku jako jego przeciwników – przypis autora.

415*Amerykański program w ramach Lend-Lease Act zaopatrywał Rosjan w żyletki do 1945 roku, ale większość nastolatków z ostatnich rezerw Armii Czerwonej ich nie potrzebowała* – cyt. za: C. Merridale, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945*, Poznań 2007, s. 236.

416*W Armii Czerwonej nawet w 1945 roku był odczuwalny brak dyscypliny. Częściowo było to spowodowane przydzielaniem młodych, niedoświadczonych podoficerów, których dowództwo tuż po ukończeniu szkoły pancernej przysyłało między wteranów i którzy nie umieli zyskać szacunku. Gdy akurat nie było w pobliżu żadnego oficera, czerwonoarmiści narzekali i grozili cywilom. Tacy żołnierze często kradli i zaczynali bójki. Kiedy jednak dochodziło do walk, czołgiści stawali się wzorem odwagi i ofiarności. Młodzi żołnierze byli od dzieciństwa indoktrynowani przez ideologię komunistyczną, która wymagała od nich stłumienia potrzeb własnych na rzecz kolektywnego sukcesu, więc pod deszczem kul zachowywali się bohatersko* – cyt. za: M. Staroň, *Na froncie i na tyłach*, „Bitwy & wojska" 2016, nr 4, s. 35.

417*Jedną z przyczyn wzrostu brutalności Rosjan był fakt, że w szeregach Armii Czerwonej obok frontowych bohaterów służyli także pospolici bandyci. ZSRR wykrwawiony ciągłymi walkami potrzebowała każdego zdolnego do noszenia broni. Od razu przypomniano sobie o „rezerwach" ludzkich z syberyjskich gułagów. (...) Chociaż trzeba zaznaczyć, że w praktyce nie byli to sami bandyci, bo w Rosji Radzieckiej można było trafić na kilka lat do więzienia na przykład za uchylanie się od pracy. Ci twardzi bezwzględni ludzie po latach odosobnienia, mając do wyboru więzienie i często w konsekwencji śmierć, długo nie zastanawiali się i wybierali „wolność" w szeregach armii. Nie mieli niczego do stracenia oprócz życia, które w obozie było i tak niewiele warte. Broń i mundur dawała tym ludziom poczucie bezkarności* – cyt. za: A. Chmielewski, *Wyzwolenie ze wschodu*, „Wojna Revue" 2018, nr 18, s. 63.

418Wasilij Krysow, który pod koniec drugiej wojny światowej pełnił w armii czerwonej funkcję dowódcy 3. baterii 1435 pułku artylerii samobieżnej, w swoich spisanych i wydanych po zakończeniu działań wojennych wspomnieniach tak opisywał walki, jakie stoczyła jego jednostka na terenie Prus Wschodnich: *20 stycznia gwałtownym szturmem zdobyliśmy miasto Gumbinnen. W czasie sześciodniowych, zaciekłych walk moja bateria wspierała piechotę z 55. Gwardyjskiej Dywizji Piechoty. Załoga porucznika Nowikowa zniszczyła trzy armaty i dwa czołgi, jej dowódca został ranny, ale nie chciał opuścić pola walki, dopóki nie został odparty niemiecki kontratak na skrzydło dywizji. (...) Nie przerywając ani na chwilę działań, następnego dnia kontynuowaliśmy natarcie i po krótkiej, ale ostrej walce zdobyliśmy wioskę Gross Ottenhagen. W czasie tej potyczki pułk stracił jednego SU-85 – działo samobieżne Koli Poliakowa spaliło się razem z całą załogą. Dwa inne działa zostały unieruchomione, ale w nocy je ewakuowano i naprawiono* – cyt. za: W. Krysow, *Czerwony niszczyciel czołgów*, Warszawa 2011, s. 298.

także zbrodnie popełniane na ludności cywilnej przez degeneratów[419], z którymi musieli służyć w tych samych siłach zbrojnych, a niejednokrotnie nawet w jednym oddziale.

Częstochowie, podobnie jak wielu innym miejscowościom na terenie kraju wojna, a następnie okupacja niemiecka przyniosła szereg strat ludzkich i materialnych, a po ich zakończeniu nie ominęły jej również partyjne dyrektywy dotyczące realizacji założeń propagandowych. Tym, czym miasto wyróżniało się na tle całego kraju wobec konsekwentnie realizowanych planów indoktrynacji jego mieszkańców był fakt nieprzerwanego funkcjonowania w jego granicach klasztoru na Jasnej Górze. Niewielki fragment kazania wygłoszonego przez biskupa Teodora Kubinę pod koniec drugiej połowy lat dwudziestych XX wieku i skierowanego do zgromadzonych w częstochowskiej katedrze wiernych doskonale podkreślał wyjątkowy status Częstochowy oraz jej mieszkańców:

> Ze szczególnym naciskiem zwracam się do Was, którzy macie szczęście mieszkać w samej Częstochowie, w stolicy biskupiej, w sercu Polski, w cieniach Jasnej Góry. Jest to niewątpliwie wielka łaska Boża, ale z tej łaski Bożej wyrasta także wielka odpowiedzialność i wielki obowiązek. Wam na pierwszym miejscu Bóg powierzył Jasną Górę. Jeśli Jasną Górę nazywamy najkosztowniejszym klejnotem narodu polskiego, to miasto Częstochowa i mieszkańcy Częstochowy stanowią niejako ramy tego obrazu. Kosztowny klejnot powinien mieć nie mniej drogą oprawę, przepiękny obraz nie mniej piękne ramy. Innymi słowy: miasto Częstochowa i jej mieszkańcy powinni stać się godnymi Jasnej Góry. Bez Jasnej Góry Częstochowa byłaby niczym; przez Jasną Górę Częstochowa stała się sercem Polski, najwięcej na całym świecie znanym polskim miastem, i mogłaby stać się najpotężniejszym ogniskiem myśli i kultury katolickiej i polskiej – gdyby stała się świadomą i godną tego powołania[420].

Kiedy niemal dwie dekady później upadkowi nazistowskiego reżimu w Niemczech, towarzyszył proces przejmowania władzy w Polsce przez komunistów, wypowiedziane przez częstochowskiego hierarchę słowa nie straciły na znaczeniu. Paradoksalnie zostały one wielokrotnie potwierdzone uwagą, z jaką komunistyczni działacze odnosili się do funkcjonowania jasnogórskiego sanktuarium. Była ona jednak daleka od dbałości o dobro zarówno klasztoru, jak i pątników.

Potwierdzenie tego faktu stanowi pismo Powiatowego Oddziału Informacji i Propagandy

419Ten sam żołnierz tak opisywał wydarzenia, które rozegrały się na terenach zajętych przez jego jednostkę już po zakończeniu działań wojennych: *Wreszcie nastał pokój, ale pojawiły się kłopoty i incydenty. (...) Trzech naszych sierżantów zgwałciło 12-letnią niemiecką dziewczynkę o imieniu Kristal.*

Muszę powiedzieć, że gwałty miały miejsce. Było to tak haniebne, że nawet teraz nie chcę o tym mówić. (...) Odmawiałem udziału w gwałtach z powodu zasad moralnych. Kiedy trzej sierżanci zgwałcili tę dziewczynkę, Chatczew (Dowódca pułku, w którym służył autor wspomnień – przypis autora) *wezwał mnie i nakazał przeprowadzenie dochodzenia. Jak mogłem to zrobić? Nie miałem nawet słownika! (...)*

Napisałem do dowódcy pułku meldunek o wynikach mojego dochodzenia i przedstawiłem mu go ustnie. Chatczew dał tym trzem sierżantom po pięć dni aresztu – i to wszystko! - cyt. za: W. Krysow, dz. cyt., s. 307-310.

420T. Kubina, *Plon życia naszego w ubiegłym wieku. Kazanie w katedrze częstochowskiej na zakończenie roku 1927*, [w:] *W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach*, T. 1, b. d. w., s. 60.

w Częstochowie, jakie w dniu 9 sierpnia 1946 roku zostało wystosowane bezpośrednio do Prezydium Rady Ministrów. Lokalni propagandyści zwracali się w nim z prośbą o podjęcie uchwały, na mocy której to właśnie w Częstochowie będzie można na stałe podziwiać „Panoramę Racławicką". Według autorów tego pisma Prezydium Rady Ministrów do podjęcia przychylnej dla miasta decyzji przekonać miały następujące argumenty:

1. Częstochowa jest miastem posiadającym wieloletnie tradycje historyczne.
2. Z całej Polski, rok rocznie, przybywają dziesiątki tysięcy ludzi celem zwiedzenia obiektów zabytkowych.
3. Posiada tereny na których z powodzeniem można wznieść pawilony pod całą Panoramę.
4. Pod względem zdobycia funduszów na budowę pawilonu Częstochowa ma najlepsze możliwości spośród wszystkich miast w Polsce.
5. Pod względem komunikacyjnym posiada rozjazd do: Gdyni, Łodzi, Warszawy, Krakowa, Kielc i Wrocławia.
6. Ze względu na liczny napływ zwiedzających umieszczenie Panoramy w Częstochowie, dałoby możność ogółowi społeczeństwa poznać sztukę malarstwa i historię walczącego ludu polskiego[421].

Francuski badacz Damien Thriet słusznie zauważył funkcjonowanie w obrębie Częstochowy:

(…) dwóch, izolowanych od siebie przestrzennie zespołów miejskich, z których jeden żył rytmem pielgrzymek, a drugi – rytmem przemysłu. Należy jednak zaznaczyć, że proces ten nie był bynajmniej wynikiem celowego działania. (…) Po 1945 r. o rząd dusz nad miastem walczyły ze sobą dwie siły, których propozycje były przeciwstawne[422].

Ten niepisany, powojenny podział Częstochowy na historycznie starszą część jasnogórską oraz istotną ze względów gospodarczych część przemysłową[423] w czasie minionej wojny spotęgowała realizowana przez nazistowskie Niemcy polityka eksterminacji narodu żydowskiego. Z treści raportu sporządzonego w grudniu 1945 roku przez Miejski Oddział Informacji i Propagandy wynikało, że sytuacja nielicznych ocalałych z holocaustu Żydów była jeszcze daleka od stabilizacji i niejednokrotnie prowadziła do ich emigracji za granicę[424]. Różnice światopoglądowe, jakie dzieliły przedstawicieli nowych władz państwowych

421Archiwum Akt Nowych w Warszawie (Dalej AAN), *Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie; Sprawozdania sytuacyjne Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy w Częstochowie, sygn. akt: 2/168/0/1.5/247*, s. 12.

422D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002, s. 61.

423Tamże, s. 55-58.

424*W miesiącu grudniu w dalszym ciągu obywatele narodowości żydowskiej otrzymywali wyroki śmierci. W dalszym też ciągu opuszczają oni Częstochowę, udając się droga nielegalną na stronę aliancką, szerząc tam szkodliwe wieści o prześladowaniach w Polsce. Osoby te wywożą znaczne kwoty pieniężne w obcej walucie oraz kosztowności. Intensywnie likwidują interesy, lub pozostawiają je do prowadzenia osobom trzecim. Podejrzenie ułatwiania przejazdu pada na goniących za zarobkiem niektórych osobników z Armii Czerwonej. Częstochowę opuściło w miesiącu grudniu około 100 żydów* – cyt. za: Archiwum Państwowe w Kielcach, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie: Sprawozdania z działalności 1945 r., sygn. akt: 21/320/11/61, s. 17.

o komunistycznej proweniencji i polskie duchowieństwo musiały ostatecznie doprowadzić do otwartej konfrontacji[425], jednak tuż po zakończeniu działań wojennych Częstochowa stanowiła wyjątkowy w skali całego kraju przykład koegzystencji wyznawców dwóch odmiennych systemów wartości. Doskonale obrazował je fragment sprawozdania z przebiegu pierwszych zorganizowanych po wojnie dożynek powiatowych:

Dożynki powiatowe zorganizowane przez Powiatowy Zarząd Z.W.M. w dniu 15.VIII.br. nie odbyły się z powodu zjazdu Pątników i interwencji Biskupa Kubiny w związku z powyższym przedłożono termin dożynek na dzień 18.VIII.br. Dożynki rozpoczęły się o godzinie 9-tej rano, a zakończyły się o godz. 14-ej.

Uczestników dożynek przewieziono 6 ciężarowymi samochodami do Częstochowy. W uroczystościach wzięło udział 8 świetlic Z.W.M. Zorganizowano 20 zespołów iscenizacyjnych[426], przedstawiających czynności robotnika w produkcji chleba a kończąc na wypieku chleba.

Wymarsz uczestników nastąpił sprzed gmachu Starostwa Powiatowego na nabożeństwo, które się odbyło przed Szczytem Jasnej Góry. Następnie przed trybuną zbudowaną na placu Marszałka Stalina odbyła się defilada którą odebrali: Przedstawiciel Wojska Polskiego, Prezydent Miasta i Starosta Powiatowy, rozwiązanie defilady nastąpiło na boisku Wojska Polskiego gdzie zespoły przystąpiły do wyżej wymienionych iscenizacji[427]. W czasie uroczystości przygrywała orkiestra Wojska Polskiego na zakończenie przemawiał Starosta Powiatowy (…)[428].

Z przytoczonego fragmentu wynikało jednoznacznie, że pierwotny termin dożynek zorganizowanych przez komunistyczną organizację młodzieżową musiał ulec kilkudniowemu przesunięciu z uwagi na określone jako „zjazd pątników" jedno z najważniejszych polskich świąt ku czci Matki Bożej[429] oraz osobistą interwencję w tej sprawie częstochowskiego biskupa. Z treści sprawozdania przebijał ponadto swoisty dysonans, jaki polegał na udziale teoretycznie utożsamiających się z komunistyczną ideologią współorganizatorów w odprawionym na Jasnej Górze uroczystym nabożeństwie, po którego zakończeniu defilowali oni na głównym miejskim placu przemianowanym[430] na cześć znanego ze swojego

425Sprawozdanie z działalności Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy w marcu 1946 zawierało następującą charakterystykę miasta: *Częstochowa miasto o wybitnie robotniczym charakterze (80% lud.) żyje z pracy najemnej lub, jak to ma w tej chwili miejsce z dorywczego handlu. Nastroje przychylne Rządowi panują wśród robotników niepodzielnie. Gdyby udało się zapewnić możliwie znośne warunki egzystencji można liczyć na całkowite poparcie tej ludności wszelkich zamierzeń Rządu. Inteligencja jest zapatrywań klerykalnych i w tym duchu stara się oddziaływać na młode pokolenia. Jasnym jest, że w tych zamierzeniach jest im pomocną reakcja, która stara się wszelkimi możliwymi sposobami siać niezgodę* – cyt. za: APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdania sytuacyjne i z działalności*, sygn. Akt: 21/320/11/61, s. 17.

426Zachowano pisownię oryginalną.

427Zachowano pisownię oryginalną .

428APKi, Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdanie z uroczystości, wieców, akcji masowych, działalności stowarzyszeń*, sygn. akt: 21/320/2/7, s. 195.

429*15 sierpnia – Wniebowzięcie Matki Bożej; w Polsce zwane Matka Boża Zielna. Jest to jedno z najstarszych świąt maryjnych w Kościele. W Jerozolimie znane było już około 450 roku, w Rzymie obchodzono je w połowie VII stulecia. Upowszechniło się w wieku VIII, w całym Kościele zostało wprowadzone w 847 roku przez papieża Leona IV* – cyt. za: U. Janicka-Krzywda, *Patron-Atrybut-Symbol*, Poznań 1993, s. 64. Więcej na ten temat oraz pozostałych świąt maryjnych patrz: Tamże, s. 60-66.

430*Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 28.IV b. r. przemianowano plac gen. Bronisława*

antyreligijnego nastawienia sowieckiego dyktatora[431]. Warto jednocześnie podkreślić fakt obecności w bezpośrednim sąsiedztwie wspomnianego placu pierwszego częstochowskiego pomnika wdzięczności dla Armii Czerwonej. Tej pozornej idylli[432], opartej na wzajemnym poszanowaniu różnic w wyznawanym systemie wartości położyli jednak kres komunistyczni decydenci, którzy już wkrótce oficjalnie zaczęli traktować kościół katolicki w Polsce wyłącznie w kategorii politycznego przeciwnika[433]. W sporządzonym dwa lata później sprawozdaniu z działalności instruktora propagandy Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej w Częstochowie za miesiąc czerwiec 1947 roku można było jednak dostrzec wyraźne przejawy braku społecznego zaufania do przedstawicieli nowych władz państwowych:

Wroga propaganda na terenie powiatu da się odczuć na zebraniach i w poszczególnych rozmowach prywatnych. Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z aktywnemi[434] członkami PPR, każda przeforsowanie sprawy napotyka na duże trudności a to dzięki temu, że sprawę taką wysunie PPR-wiec. Wynika z tego, że napotykamy na każdym miejscu z opozycją i nie przejednanym sporem, którego musi zasycać wrogą propagandą.

Drugim czynnikiem, który wpływa na taki stan rzeczy, są WRN-owcy, którzy PPR-ców obczerniają[435] na każdym kroku. Pogróżki pod adresem PPR-ców są: że panowanie ich skończy się w najkrótszej przyszłości i zostaną wszyscy powieszeni. Rosja zawładnie całą administracją przez swych komisarzy. Taki stan jak obecnie długo nie może istnieć i nastąpi wojna dlatego PPRpcy wszystko mają i dobrze im się powodzi, gdyż liczą się z tym, że karjera ich się skończy. Więcej religijni posługują się przepowiedniami królowej Saby i wierzą mocno, że Polska będzie od morza do morza, gdyż prawdopodobnie jest tak napisane. Z propagandą tą Kom. Pow. stacza walkę przez uświadomienie, że są to zwykłe brednie lecz nie można konkretnie powiedzieć, że takie stanowisko zajęte doprowadzi do konkretnych rezultatów, gdyż społeczeństwo więcej daje wiary w brednie niż najlepszym

---

Pierackiego na Plac Marszałka Józefa Stalina, ulicę Śląską na ul. Marsz. Michała Roli-Żymierskiego, ul. Gen. Orlicz-Dreszera na ul. Armii Ludowej – cyt. za: *Przemianowanie ulic w Częstochowie*, „Głos Narodu" 1945, nr 89, s. 3.

431Paradoks tego zjawiska Jan Żaryn określił w sposób następujący: *Lata 1945-1950 w dziejach państwa i kościoła katolickiego to między innymi okres wzajemnego poznawania się* – cyt. za: Jan Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1999, s. 358. Stąd też nie powinny dziwić współczesnych czytelników jedynie pozornie zaskakujące tytuły artykułów prasowych ukazujących się w polskiej prasie w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku, jak np. *Marszałkowi Stalinowi – Polscy Górnicy: »Szczęść Boże!«* - zob. „Głos Narodu" 1945, s. 4.

432Pomnik, o którym była mowa w zdaniu poprzednim kilka miesięcy wcześniej uległ celowemu uszkodzeniu przy użyciu materiałów wybuchowych – więcej na ten temat patrz: podrozdział 1.6. niniejszej rozprawy.

433Plan pracy Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy w styczniu 1946 roku oprócz organizacji: *uroczystego obchodu rocznicy wyzwolenia Częstochowy spod niewoli niemieckiej*, obejmował już punkt o symptomatycznym tytule: *Kontrakcja na akcję kleru* – więcej na ten temat patrz: APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdania sytuacyjne i z działalności*, sygn. Akt: 21/320/11/61, s. 1. Marcin Kula słusznie zauważył, że po zakończeniu drugiej wojny światowej polscy komuniści musieli (…) *pomniejszyć wagę religii i Kościoła Katolickiego jako naturalnego konkurenta (...) do rządu dusz w Polsce* – cyt. za: Marcin Kula, *Naród, historia i... dużo kłopotów*, Kraków 2011, s. 207-208.

434Zachowano pisownię oryginalną.

435Zachowano pisownię oryginalną.

wygłoszonym referacie czy pogadance[436].

W trakcie obrad partyjnej konferencji, która miała miejsce w Częstochowie na początku lat pięćdziesiątych XX wieku, pielgrzymi zostali niesłusznie oskarżeni o przyczynianie się do trudności aprowizacyjnych miasta, a stanowiący cel ich wędrówki, jasnogórski klasztor został pogardliwie określony mianem „ciemnej góry", a samo miasto uznano za „bastion kleru i wstecznictwa, nienawiści do nauki, do klasy robotniczej i postępu"[437]. Uczestników konferencji oprócz negatywnego stosunku do przejawów życia religijnego w mieście charakteryzowała również świadomość własnych porażek na froncie szeroko zakrojonej ofensywy ideologicznej:

Na naszym odcinku organizacje masowe nie zdały egzaminu. I tak: organizacja TPPR[438] przejawia swą działalność jedynie w miesiącu pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. A przecież powinna ona działać i pracować przez cały rok. Wiemy, co dał nam Związek Radziecki i sprawa działalności TPPR winna raz w miesiącu stać na egzekutywie P.O.P.[439] Bo przecież dzięki Związkowi Radzieckiemu kraj nasz został wyzwolony i dzięki szerokiej współpracy ze Związkiem Radzieckim budujemy socjalizm w Polsce[440].

Istotnie, manewr wycofania się niemieckich sił okupacyjnych z Częstochowy, który chwilami przypominał nawet paniczną ucieczkę nastąpił głównie w wyniku niespodziewanego uderzenia skierowanego na miasto przez oddziały sowieckie, co pozwoliło na uniknięcie długotrwałych i wyniszczających walk o miasto. Nagłe pojawienie się sowieckich czołgów na częstochowskich ulicach 16 stycznia 1945 roku wywołało zaskoczenie zarówno wśród cywilów, jak i wojskowych oraz znalazło swój propagandowy wydźwięk w latach późniejszych[441]. W latach 1945 – 1989 na terenie Częstochowy zostało uroczyście odsłoniętych łącznie aż pięć różnych monumentów dedykowanych pamięci żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walkach o miasto, a także dwie tablice pamiątkowe ku czci wymordowanych jeńców sowieckich. Kolejne generacje partyjnych włodarzy Częstochowy w bolesny sposób przekonały się jednak o braku pełnego poparcia ze strony lokalnej

436APKa, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie; *Wydział Propagandy: plany pracy, sprawozdania, informacje dotyczące kolportażu prasy, materiały z lat 1945-1948*, sygn. akt: 12/1723/0/21-23, s. 10.

437Archiwum Państwowe w Częstochowie, KM PZPR Częstochowa, Materiały z Miejskiej Konferencji Sprawozdawczo – Wyborczej PZPR 31 I i 1 II 1953 r. Sygn. akt: 8/521/0/-/3, s. 24 i 31.

438Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej – przypis autora.

439Podstawowa Organizacja Partyjna – przypis autora.

440APCz, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie, I*V Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR odbyta w dniach 31.01. – 1.02.1953 – protokoły i materiały*, sygn. akt: 8/521/0/-/3, s. 43.

441Fakt zajęcia Częstochowy przez wojska sowieckie w stanie niemal nienaruszonym wpisywał się dodatkowo w opisaną przez Macieja Szymanowskiego charakterystyczną dla epoki PRL koncepcję: *(...) o niezliczonych „cudownych", tj. chroniących od zagłady zabudowę innych zabytkowych polskich miast, manewrów Armii Czerwonej (Armii Ludowej) w czasie II wojny światowej* – cyt. za: M. Szymanowski, dz. cyt., s. 123-124.

społeczności dla tego rodzaju przedsięwzięć[442]. Fakt ten nie stanął jednak na przeszkodzie miejscowym propagandystom w wykorzystywaniu faktu śmierci kilkunastu sowieckich żołnierzy i oficerów, którzy zginęli w Częstochowie podczas walk ulicznych stoczonych w dniach 16 - 17 stycznia 1945 roku[443], gdy wśród żołnierzy niemieckich minął już efekt zaskoczenia na widok sowieckich wozów bojowych. W latach 1946 – 1989 lokalna prasa co roku informowała czytelników o przebiegu oficjalnych miejskich uroczystości związanych z kolejnymi rocznicami wyzwolenia miasta spod okupacji niemieckiej[444]. Treść niektórych artykułów i wzmianek prasowych publikowanych z tej okazji dość swobodnie interpretowała fakty związane z pojawieniem się na częstochowskich ulicach pierwszych sowieckich wozów bojowych. Najbardziej jaskrawy przykład mogło stanowić określanie strat poniesionych przez sowiecką broń pancerną w trakcie walk o miasto[445], które oscylowały od tylko jednego[446], aż

442Więcej na ten temat patrz: podrozdział 1.6. niniejszej rozprawy.

443Brytyjska badaczka Catherine Merridale uplasowała liczbę ofiar śmiertelnych poniesionych przez załogi sowieckich wozów bojowych w trakcie drugiej wojny światowej tuż po stratach wśród sowieckich piechurów. Udało się jej również w dokładny i plastyczny sposób opisać tragedię żołnierzy sowieckich wojsk pancernych, których pojazdy zostały trafione przez wroga: *Nawet najwięksi optymiści wiedzieli, co się wydarzy, gdy czołg zostanie trafiony. Rozgrzany do białości pocisk niemal na pewno zapali paliwo i amunicję czołgu. W najlepszym wypadku załoga – a w każdym razie ci, którym pocisk nie urwał głów lub członków – miała 90 sekund, by wydostać się na zewnątrz. Większość tego czasu pochłaniała szarpanina z ciężkimi, niekiedy rozgrzanymi do czerwoności włazami, które wybuch i tak mógł zaklinować. Pole bitwy to nie przystań, ale było bezpieczniejsze niż opancerzona trumna, która właśnie zaczynała się palić, a jej metalowe elementy topić. To nie było po prostu „gotowanie"; czołg rozgrzewał też powietrze wokół siebie. Wtedy nie było już nadziei dla ludzi w środku. Zazwyczaj ich ciała były tak spalone, że szczątków nie dawało się oddzielić. „Paliłeś się już?" - brzmiało zwyczajowe pytanie, jakie czołgiści zadawali sobie, gdy spotykali się po raz pierwszy* – cyt. za: C. Merridale, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945*, Poznań 2007, s. 236. Opis ten w doskonały sposób oddaje realia pola bitwy, z jakimi musieli liczyć się sowieccy czołgiści po wjechaniu na ulice Częstochowy.

444*W dziewiętnastą rocznicę owych wydarzeń i owego doniosłego faktu miasto przybierze odświętną szatę. (...) O godz. 18-tej nastąpi capstrzyk i złożenie przez delegacje całego społeczeństwa wieńców u pomników wdzięczności dla bohaterów radzieckich poległych w bojach o wyswobodzenie Częstochowy na placach im. dra Biegańskiego i Nowotki, a następnie apel poległych. Delegacje złożą również wieńce na radziecki cmentarzu wojskowych na Kulach – cyt. za: Miasto Święci 19-tą rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1964, nr 3, s. 1; *Uroczystą akademia, która odbyła się w ubiegły piątek w sali Państwowej Filharmonii, a także złożeniem wiązanek kwiatów i wieńców pod pomnikami i w miejscach upamiętniających bohaterstwo żołnierzy radzieckich, którzy w 1945 r. przynieśli nam wolność – uczczono 43 rocznicę wyzwolenia Częstochowy spod niemieckiej okupacji* – cyt. za: *W rocznicę wyzwolenia Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska" 1988, s. 2.

445Tendencji tej oparły się prasowe i książkowe publikacje autorstwa Janusza Płoweckiego, w których konsekwentnie podtrzymywał tezę o pięciu zniszczonych w Częstochowie czołgach sowieckich. Więcej na ten temat patrz: J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy*, Warszawa 1973, s. 82; Tenże, *Szlakiem wyzwolenia ziemi częstochowskiej*, Częstochowa 1986, s. 45 oraz Tenże, *Pamiętny styczeń 1945. Poznajcie ich nazwiska. (10)*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 14, s. 8.

446*Dziesięć było czołgów, które w brawurowym ataku wpadły do Częstochowy, związały w boju wszystkie siły nieprzyjaciela i nie pozwoliły mu dokonać niecnych zamysłów zniszczenia miasta, ocaliły kilkuset Żydów, więzionych w Hasagu i przeznaczonych do transportu na wyniszczenie. Dziesięć czołgów bohatersko zdobyło stu pięć dziesięciotysięczne miasto, a tylko ten jeden został całkowicie stracony. (...)*
Częstochowa w kilka miesięcy po wyzwoleniu, na głównym placu przed ratuszem, postawiła pomnik czołgisty: na czołgu stoi z pepeszą młody żołnierz, tak jak to miało miejsce w tamtych styczniowych dniach.
Pomnik za oswobodzenie z niewoli, za ocalenie miasta od zniszczenia i zagłady, a przede wszystkim za ofiarnie przelaną krew przez bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej – cyt. za: M. Kania, *Czołgista,* „Gazeta Częstochowska" 1959, nr 3, s. 7.

po niemal wszystkie czołgi z batalionu majora Siemiona Chochriakowa[447]. Prawdopodobnie wydźwięk propagandowy tego rodzaju skrajnych sformułowań wygrywał w tym przypadku ze zgodnością z historycznymi realiami. Mocno uproszczona i zniekształcona wizja przebiegu ostatniej doby niemieckiej okupacji Częstochowy przenikała do świadomości nie tylko czytelników prasy[448], ale także zatwierdzanych przez Ministerstwo Oświaty książek pomocniczych dla uczniów klas VII i VIII szkoły podstawowej:

Dzień był mroźny, niebo gładkie jak lodowiec, prawie białe. Nagle nad miastem pojawiły się samoloty z czerwoną gwiazdą na skrzydłach. A w godzinę później rozległy się w Trzeciej Alei strzały. Mostem nad torami kolejowymi, od strony Zawodzia, wjechały radzieckie czołgi. Niemcy bronili się, radziecka szpica pancerna wtargnęła do miasta, ale na razie nie mogła przełamać oporu hitlerowców. Dwa czołgi zostały spalone, załoga ich zginęła w walce, reszta kolumny pancernej cofnęła się, czekając na przybycie posiłków.

Tej nocy panował w mieście niezwykły o tej porze ruch. Gdy rankiem znowu wjechały czołgi radzieckie z fizylierami w burych szynelach – Niemców już nie było, uciekli nocą. Czołgi wlewały się w miasto jak powodziowa fala, szły i szły, ludzie stali na chodnikach i wiwatowali, a żołnierze odpowiadali przyjacielskim machaniem. Załopotały flagi biało-czerwone i czerwone, porządek w mieście zaczęła sprawować cywilna milicja ochotnicza z opaskami na rękawach[449].

Dzień, w którym po częstochowskim bruku załomotały gąsienice pierwszego sowieckiego czołgu został po wojnie wykreowany przez władze komunistyczne jako data przełomowa w powojennej historii miasta. Lokalnych działaczy partyjnych na ogół niewiele interesował fakt ile dokładnie sowieckich wozów bojowych uległo zniszczeniu w walce o zarządzaną przez nich Częstochowę. Liczył się natomiast propagandowy wydźwięk tego wydarzenia, któremu za wszelką cenę starano się nadać wymiar symboliczny. Aby lokalna rocznica wyzwolenia spod okupacji niemieckiej nie musiała współzawodniczyć w obchodach

447*Szesnastego stycznia 1945 roku w porze obiadowej wdarła się z nagła do centrum Częstochowy od strony Rędzin, Mirowa i Olsztyna grupa czołgów radzieckich. Ta brawurowa, nacechowana pogardą śmierci akcja wznieciła wśród mieszkańców Częstochowy falę entuzjazmu, natomiast wśród hitlerowców-paniczny popłoch. Dopiero po niejakim czasie zdobyli się oni na odparcie ataku i oczywiście - wobec olbrzymiej ich przewagi-załogi czołgów radzieckich wyginęły. Tak oto padli w walkach o wyzwolenie Częstochowy pierwsi bohaterowie Armii Czerwonej. (...)*

W nocy rozgorzał zacięty bój o miasto, przybierając najkrwawszy przebieg na rogatce warszawskiej. (...) W niezwykłym napięciu, jednakże z nadzieją w sercu trwali po piwnicach i suterenach mieszkańcy Częstochowy. Ich nadzieje urzeczywistniły się – wraz ze świtem miasto było już wyzwolone. Mogło rozpocząć nowe życie, które miało w ciągu następnych dziewiętnastu lat przynieść tak bogate owoce i taki rozkwit Częstochowy pod rządami władzy ludowej – cyt. za: *Miasto Święci 19-tą rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1964, nr 3, s. 1.

448*Więźniowie wypadli w opustoszałe Aleje i rozprysnęli się we wszystkich kierunkach. Jedna z grup przemknęła przez plac ratuszowy. Na jego środku majaczył szary kształt czołgu z gwiazdą pięcioramienną. Tuż obok jego gąsienicy leżeli w śmiertelnej nieruchomości dwaj żołnierze radzieccy. Przyciskali do swoich piersi pepesze. Ich otwarte, zastygłe oczy były utkwione w niebo ciemniejące nad polską ziemią* – cyt. za: S. Gajos, *Styczeń-piętnaście lat temu, „*Nad Wartą" 1960, nr 1, s. 1.

449K. Rajewski, *Nowe życie*, [W:] *Przez lata walki. Zbiór opowiadań.*, K. Skalska (red.), Warszawa 1966, s. 364.

z datą wyzwolenia stolicy kraju, postanowiono uroczyście obchodzić dzień 16 stycznia, czyli dzień rozpoczęcia walk o miasto, zamiast przypadającego na 17 stycznia dnia ich oficjalnego zakończenia[450]. Dzień ten musieli uroczyście obchodzić uczniowie częstochowskich szkół, a nawet robotnicy zatrudnieni w miejscowych zakładach przemysłowych. Fakt ten potwierdza fragment protokołu z posiedzenia zespołu do spraw wizualnych Ośrodka Pracy Ideowo Wychowawczej w częstochowskiej przędzalni czesankowej „Wełnopol", w którym zawarte zostały następujące sformułowania:

Przew. Zespołu ds. wizualnych zapoznał obecnych z zadaniami jakie zespół ma do zrealizowania w kampanii przedwyborczej do Rad Narodowych i na cały I-szy kwartał 78 r.

Po zapoznaniu się z zadaniami ustalono:

Zespół dopilnuje wykonania haseł z okazji:

a) realizacji uchwał VII Zjazdu i II Kraj. Konf. Part. - na każdym oddz.

b) wyzwolenia Cz-wy – 1 hasło i gazetka – korytarz

c) wyborów do rad narodowych – 4 hasła ogólne[451]

Wyzwoleniu Częstochowy spod okupacji niemieckiej oprócz wspomnianych wcześniej cyklicznie powtarzających się w lokalnej prasie serii artykułów, były poświęcone także osobne wzmianki w przewodnikach turystycznych. W „Informatorze", specjalnie przygotowanym dla przybyłych do Częstochowy we wrześniu 1970 roku uczestników XII Krajowego Zjazdu Komunikacji Miejskiej można było przeczytać następujące sformułowanie:

16 stycznia 1945 r. na radzieckich czołgach wjechała do Częstochowy wolność. Podwójnie cenna, bo zmiatająca z drogi hitlerowski terror – i ustrój kapitalistyczny. Miasto było wyniszczone wojną, zaniedbane – choć i przed pamiętnym wrześniem nie mogło imponować standardem życiowym, wyposażeniem w urządzenia komunalne[452].

Zaledwie dwie dekady wcześniej, na początku lat pięćdziesiątych XX wieku w trakcie miejskiej konferencji PZPR padły zdania:

Miasto Częstochowa bardzo szybko zmienia swoje oblicze. Staje się poważnym ośrodkiem robotniczym. Tętnią nowym życiem piece hutnicze, które będą decydująco kształtowały nowe życie Częstochowy[453].

Zestawianie na łamach lokalnej prasy przedwojennej sytuacji gospodarczej Częstochowy z dorobkiem wypracowanym przez jej mieszkańców, aktualnie obywateli Polski Ludowej

450Autor pragnie podziękować ś. p. Zbisławowi Janikowskiemu za zwrócenie uwagi na tę istotną kwestię.

451APCz, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie, *Protokoły posiedzeń Zespołu do spraw Propagandy Wizualnej, sygn. akt: 8/521/0/-/1421,* s. 2.

452*Informator*, Częstochowa 1970, s. 27-28.

453APCZ, Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie, I*V Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR odbyta w dniach 31.01. – 1.02.1953 – protokoły i materiały*, sygn. akt: 8/521/0/-/3, s. 30.

stało się wkrótce normalna praktyką, przy pomocy której usiłowano zademonstrować wyższość obecnego ustroju[454]. W opublikowanym w 1964 roku na łamach tygodnika „Nad Wartą" wspomnieniu o zamordowanych przez Niemców trzech braciach Konkielach zawarte było porównanie czasów, w jakich żyli główni bohaterowie artykułu z aktualną sytuacją:

Dziś nad dzielnicą Częstochowy – Wyczerpami, „dzielnicą rozstrzelanych", snuje się jak dawniej dym z hutniczego komina. Ale ten komin już nie dymi dla Geislera – kapitalisty. Bo i Geislera dawno już nie ma – i huta jest inna: nowa i stokroć piękniejsza, nowocześniejsza. Wzniesiona już w Polsce Ludowej[455].

Obchodzone z rozmachem kolejne rocznice zajęcia Częstochowy i okolic przez wojska sowieckie, stanowiły również możliwość do zaprezentowania szerokiemu gronu odbiorców osiągnięć socjalistycznej gospodarki w regionie. Z tej okazji oddawano do użytku nowe budynki użyteczności publicznej, a nawet elementy infrastruktury przemysłowej. Wydarzenia te były komentowane na łamach lokalnej prasy:

Rozpoczęły się już obchody XX rocznicy wyzwolenia Częstochowy. Wczoraj odbyły się uroczyste akademie dzielnicowe. 15 i 23 stycznia oddane zostaną do użytku nowe szkoły: przy ul. Łukasińskiego i Armii Ludowej. Jutro otwarta zostanie wystawa dorobku kulturalnego miasta w Dwudziestoleciu. (…)

W powiecie częstochowskim centralnym punktem uroczystości będzie sesja Powiatowej Rady Narodowej w cementowni „Rudniki". Tego samego dnia rozpalony zostanie pierwszy piec obrotowy cementowni[456].

Kolejna publikacja, przygotowana dla osób pragnących zwiedzić Częstochowę, szczegółowo objaśniała przyjezdnym pochodzenie nazw poszczególnych ulic. Oczywiście nie mogło wśród nich zabraknąć nazw odnoszących się bezpośrednio do wydarzeń z dnia 16 stycznia 1945 roku i ich bohaterów:

Skręcamy w lewo w ul. 16 stycznia (nazwa związana z dniem wyzwolenia Częstochowy w 1945 r.) i mijając pomnik w postaci umieszczonego na postumencie czołgu na skrzyżowaniu z ul. S. Chochriakowa (Siemion Chochriakow – dowódca batalionu czołgów, który wyzwalał miasto w 1945 r.) (…)[457].

Sowieckie czołgi, przed którymi uciekali niemieccy okupanci, znalazły się nawet na pierwszej

454*Są różne symbole przemian, które zaczęły się 16 stycznia 1945 roku. Możemy dziś bilansować osiągnięcia częstochowskiego przemysłu, budownictwa, kultury, oświaty. Nie ma takiej dziedziny życia, w której nie byłoby się czym poszczycić.*

Dzięki przeobrażeniom i osiągnięciom możliwy był – i to jest chyba bezcenne – awans i Częstochowy i jej mieszkańców. Miasto stało się centralnym ośrodkiem liczącego się na mapie gospodarczej okręgu przemysłowego – cyt. za: „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 2, s. 1.

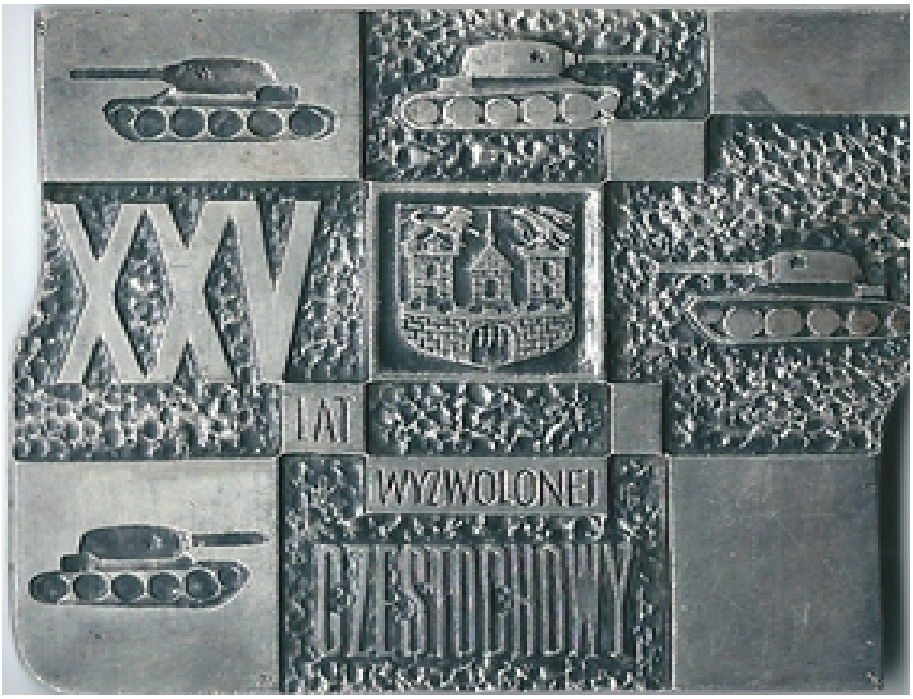
455*Stasiek z „dzielnicy rozstrzelanych"*, „Nad Wartą" 1964, nr 4, s. 3.

456*Rozpoczęły się obchody XX rocznicy wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1965, s. 1.

457J. Brandys, *Częstochowa i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1982, s. 70.

edycji[458] medali przyznawanych w rocznicę wyzwolenia Częstochowy[459]. Informacje na temat osób, instytucji oraz zakładów pracy, którym w uznaniu ich zasług władze miasta przyznawały to wyjątkowe wyróżnienie zamieszczały miejscowe gazety[460].

Medal nr 1. Awers medalu „XXV lat wyzwolonej Częstochowy".



Centralny element stanowi herb Częstochowy, poniżej którego umieszczony został napis fundacyjny. Tuż obok, a także powyżej i poniżej sylwetki wozów bojowych stylizowanych na sowieckie czołgi T-34. Wątpliwości co do przynależności państwowej pojazdów rozwiewają widoczne na ich wieżyczkach pięcioramienne gwiazdy.

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora.

458Na kolejnej edycji wyżej wymienionych medali nadawanych z okazji trzydziestej rocznicy wyzwolenia Częstochowy brak już było reliefów przedstawiających wozy bojowe. Więcej na ten temat – patrz: M. Hyszko, *Historia Medalu „XXX Lat Wyzwolonej Częstochowy"*, [w:] „Zeszyty Historyczne" T. XXVII, Częstochowa 2018, s. 229-247.

459*Według projektu artysty plastyka WOJCIECHA BARYLSKIEGO, mocą uchwały Miejskiej Rady Narodowej i sumptem Urzędu Miejskiego w Częstochowie wybito na 30 rocznicę wyzwolenia medal (...). Będzie on nadawany osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla rozwoju miasta i regionu w trzydziestoleciu PRL* – cyt. za: „Nad Wartą" 1975, nr 1, s. 1. „Gazeta Częstochowska" jako autorów medalu oprócz Wojciecha Barylskiego wymieniała także Gabriela Hajdasa – zob. „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 2, s. 1.

460*W czasie uroczystej sesji MRN z okazji 25 rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej nadano pamiątkowe Medale XXV lecia wyzwolonej Częstochowy serdecznym opiekunom Ziemi Częstochowskiej: Edwardowi Gierkowi członkowi Biura Politycznego KC i I sekretarzowi KW PZPR, Jerzemu Ziętkowi – członkowi Rady Państwa i przewodniczącemu Prezydium WRN, Zdzisławowi Grudniowi – sekretarzami KW PZPR w Katowicach* – cyt. za: *Medale XXV – Lecia dla Edwarda Gierka, Jerzego Ziętka, Zdzisława Grudnia*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 3, s. 1; *Zasłużonym pracownikom Służby Zdrowia*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 15, s. 2; *Medale dla Strażaków,* „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 20, s. 1; M. Hyszko, dz. cyt, s. 229-247.

Medal nr 2. Rewers medalu „XXV lat wyzwolonej Częstochowy”.



Centralny element stanowi niewielki relief przedstawiający flagi państwowe Polski oraz Związku Sowieckiego wraz z napisem „16 STYCZNIA”, który został umiejscowiony pomiędzy datami rocznymi symbolizującymi dwudziestą piątą rocznicę zajęcia Częstochowy przez wojska sowieckie.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Kosztowne i pracochłonne działania propagandowe podejmowane przez lokalnych komunistów, pomimo ich zauważalnej obecności w wielu płaszczyznach życia obywateli nie były w stanie umniejszyć rangi, jaką w przeważającej części polskiego społeczeństwa posiadał klasztor jasnogórski. Fakt ten nie był jednak równoznaczny z zaprzestaniem inicjowania przez przedstawicieli władz państwowych nieudolnych prób deprecjonowania znaczenia, jakie dla Częstochowy miała Jasna Góra. W datowanym na 26 lipca 1966 roku piśmie skierowanym do Jerzego Ziętka, pełniącego funkcję Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności we współpracy z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie przedstawili następujący argument przemawiający za wydaniem zgody na budowę nowego pomnika wdzięczności dla Armii Sowieckiej na głównym miejskim placu:

> Skoro Częstochowa w okresie minionego dwudziestolecia Polski Ludowej stała się poważnym ośrodkiem gospodarczym i kulturalnym – istnieje szczególny powód, by odpowiedniej rangi pomnikiem uczcić tych, którym zawdzięcza swe wyzwolenie, a w konsekwencji rozwój i głębokie przemiany.
>
> Częstochowę odwiedza rokrocznie wiele tysięcy osób w tym poważny odsetek turystów zagranicznych. Pragniemy również im dać możność wyniesienie z miasta innych wrażeń poza wrażeniami z Jasnej Góry. (…)[461].

461APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Ochrona pomników walki i męczeństwa*, sygn. akt: 8/432/0/-/1820, b. n. s.

Początek lat osiemdziesiątych XX wieku oprócz silnych wstrząsów natury społecznej i politycznej w kraju, przyniósł Częstochowie częściowe załamanie się monopolu lokalnych władz partyjnych w dziedzinie występowania z inicjatywami wznoszenia pomników dedykowanych wydarzeniom z lat drugiej wojny światowej. Wydarzenia te zostały w trafny sposób opisane przez Wojciecha Rotarskiego, który odniósł je do kwestii związanych z budową „Pomnika Poległym w Obronie Ojczyzny":

Prawda, że była to inicjatywa środowiska kombatanckiego z 1981 roku, która otrzymała szerokie poparcie społeczne. Na przykład wsparła ten projekt „Solidarność"[462] i w 1981 roku rozprowadzała przypinki metalowe na fundusz budowy. Po 1982 roku inicjatywa ta została zawłaszczona przez władzę i przestała być społeczną, stała się „partyjno-państwową". „Solidarność" miała własny pomnik – właśnie Grób Nieznanego Żołnierza, a władza komunistyczna własny. I od tego momentu nie wszystkie uroczystości państwowe odbywały się przy „Iwanie" na placu Biegańskiego[463].

Mapa nr 2. Fragment mapy Częstochowy, który stanowił ilustrację do monografii poświęconej częstochowskiemu Pomnikowi Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.



Wyraźnie widoczna ciemna sylwetka opisywanego pomnika umieszczona pośrodku Alei Najświętszej Marii Panny oraz prawdopodobnie celowy brak klasztoru na Jasnej Górze.

Źródło: Tadeusz Jurga (Red.), *Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie*, Warszawa, 1969, b. n. s.

Fotograf: Adam Kaczkowski.

462*Za pośrednictwem NSZZ „Solidarność" Regionu Częstochowa zwraca się z apelem do wszystkich członków Związków Zawodowych, załogi i kierownictwa zakładów o składania ofiar pieniężnych i zbiór metali kolorowych na budowę pomnika symbolizujące walkę i męczeństwo Narodu Polskiego w latach 1 IX 1939 – 9 V 1945 najtragiczniejszych latach historii Polski. (...)* - cyt. za: Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (Dalej IPN Ki), Zbiór: Adam Krzewiński; *Wydawnictwa NSZZ „Solidarność" Regionu Częstochowa: biuletyny i serwisy informacyjne (1981, 1989), apele, komunikaty, uchwały m.in. w sprawie reglamentacji i zaopatrzenia w żywność, budowy pomnika „Poległym w Obronie Ojczyzny", nasilających się represji stosowanych przez władze w stosunku do członków Związku NSZZ „Solidarność", wycinki prasowe*, sygn. akt: IPN Ka 917/4. s. 160.

463W. Rotarski, *Encyklopedia Częstochowy – falstart czy fiasko?*, [w:] „Galeria. Częstochowski Magazyn Literacki" 2021, T. LVII, s. 95-97.

Rok 1989 w skali ogólnokrajowej obfitował w gruntowne zmiany natury politycznej, którym w Częstochowie towarzyszyła dodatkowo również przemiana oficjalnego stosunku części społeczeństwa do Miejsc Pamięci Narodowej. Szczególnie widoczna była ona w diametralnej zmianie sposobu traktowania idei pomników wdzięczności dla Armii Sowieckiej na terenie miasta. Jej przykład mógł stanowić artykuł Jerzego Wawrzaka opublikowany na łamach „Gazety Częstochowskiej" o jakże znamiennym pytaniu zawartym w tytule: „O jeden pomnik za dużo?". We wstępie autor publicznie podkreślał, że temat, jakiego się podjął, jeszcze do niedawna należał do zakazanych przez cenzurę i dlatego wyrażał obawę o właściwą interpretację swoich spostrzeżeń[464]. Argument, którym uzasadniał potrzebę podjęcia polemiki społecznej w opisywanej kwestii sformułował on w sposób następujący:

Jeśli jednak tworzymy nową rzeczywistość społeczną nie może obejść się bez przewartościowania przeszłości, także w lokalnym wymiarze[465].

W dalszej części artykułu autor nie kwestionował faktu obalenia reżimu Adolfa Hitlera i wyzwolenia terenów Rzeczpospolitej spod okupacji niemieckiej przez Związek Sowiecki, ale jednocześnie publicznie stwierdzał, że:

(...) uratowani od biologicznej zagłady jaką niósł hitleryzm, musieliśmy później bronić swej narodowej tożsamości zagrożonej przez stalinizm. I to się udało, ale pozostały miejsca bolesne, zapalne[466], jątrzące przemilczania i zakłamania. Budowaliśmy więc przyjaźń na polu nie oczyszczonym do końca raczej oficjalną, między państwami a nie narodami, praktycznie odizolowanymi od siebie. Przyjaźń sformalizowana, rocznicowa, zamiast naturalnych i stałych więzi i współpracy między instytucjami i ludźmi (…)[467].

W kolejnym fragmencie artykułu była mowa o pilnej potrzebie nadrobienia wyżej wymienionych zaległości sprzed dziesięcioleci przez suwerennych partnerów, jakimi są Polska i Związek Sowiecki, zwłaszcza w obliczu rzekomo niesprzyjającej naszemu krajowi aktualnej sytuacji geopolitycznej[468]. Ekscesy antysowieckie w Polsce organizowane pod ogólnikowym hasłem „Sowieci do domu!", w ramach których uległy między innymi zbezczeszczeniu nekropolie żołnierzy sowieckich, autor przywołuje jako przeczące idei międzynarodowego pojednania. Wyraz swojemu oburzeniu dał on używając do określenia sprawców tych zajść mianem marginesu społecznego i troglodytów[469]. Przypadki profanowania miejsc pochówku żołnierzy sowieckich zdarzały się w Polsce również w latach

464J. Wawrzak, *O jeden pomnik za dużo?*, „Gazeta Częstochowska" 1989, nr 11, s. 6.
465Tamże.
466Autor artykułu powołuje się we wcześniejszym fragmencie artykułu m. in. kwestię zbrodni katyńskiej – przypis autora.
467J. Wawrzak, dz. cyt., s. 6.
468*Zwłaszcza nam, narodowi średniej wielkości, który prędzej czy później będzie sąsiadował od zachodu z jednym wielkim państwem niemieckim* – cyt. za: J. Wawrzak, dz. cyt., s. 6.
469Tamże.

ubiegłych, dlatego redakcja „Gazety Częstochowskiej" na początku lat osiemdziesiątych XX wieku nie bezpodstawnie w przeddzień święta zmarłych odwoływała się do tradycji i sumień czytelników:

Liczne polskie cmentarze kryją prochy żołnierzy Armii Czerwonej, którzy życie swe oddali sprawie wyzwolenia naszej Ojczyzny. Szczególną czcią i serdecznością społeczeństwo polskie otoczyło te groby. (…) Niestety zdarzają się w kraju wypadki bezczeszczenia tych mogił. U nas, w Polsce, gdzie pamięć zmarłych i szacunek dla ich prochów tkwi niezwykle głęboko! (…)[470].

Jako jeden z przykładów tego rodzaju incydentów autor opisuje celowe i publiczne uszkodzenie najbardziej reprezentatywnego częstochowskiego pomnika wdzięczności dla armii sowieckiej, na które nieme przyzwolenie dała nie tylko część społeczeństwa, ale nawet powołane do przeciwdziałania tego rodzaju sytuacjom organy władzy ludowej:

(...) prowokacyjnymi napisami napiętnowano pomnik żołnierza radzieckiego na pl. Biegańskiego. Dokonała tego ok. 200-osobowa grupa młodych ludzi, którzy odłączyli się od pielgrzymki wracającej spod Jasnej Góry. Milicja nie interweniowała, i słusznie, by nie sprowokować wielotysięcznego tłumu. Przez następne kilka dni służby porządkowe pracowicie szlifowały marmurowe płytki cokołu[471].

Należy zwrócić uwagę na znamienny fakt bierności służb porządkowych odpowiedzialnych za ochronę tego rodzaju obiektów, która miała być wywołana obawą przed sprowokowaniem ludności cywilnej do podjęcia dalszych, radykalnych działań. Sytuacja ta doskonale odzwierciedlała wyraźną zmianę w oficjalnym sposobie traktowania pomników wdzięczności dla armii sowieckiej zarówno przez władze państwowe, jak i społeczeństwo. Analiza porównawcza skutków opisanej przez autora artykułu sytuacji w zestawieniu z nieudaną próbą wysadzenia w powietrze pierwszego częstochowskiego pomnika wdzięczności i falą aresztowań, jaka miała po niej miejsce wykazuje wyraźne załamanie się aparatu represji[472].

Autor artykułu powoływał się również na fakt zakończenia niemieckiej okupacji Częstochowy w wyniku zwycięskiej ofensywy armii sowieckiej, w toku której uratowany od zniszczeń wojennych został także klasztor na Jasnej Górze. Jednocześnie powątpiewał on w słuszność koncepcji zrealizowanej przez poprzednich włodarzy miasta, która polegała na wybudowaniu tuż obok tradycyjnej trasy pielgrzymek maryjnych dwóch okazałych i nieznacznie tylko oddalonych od siebie monumentów poświęconych armii sowieckiej[473].

470„Gazeta Częstochowska" 1981, nr 44, s. 1.
471J. Wawrzak, dz. cyt., s. 6.
472Gdy po koniec lat czterdziestych XX wieku grupa obywateli uszkodziła pierwszy częstochowski monument ku czci wojsk sowieckich ściągnęła na siebie falę represji ze strony władz, natomiast analogiczna sytuacja prawie pół wieku później nie wywołuje już żadnej znaczącej reakcji ze strony milicji – Więcej na ten temat patrz: podrozdział 1.6. niniejszej rozprawy.
473J. Wawrzak, dz. cyt., s. 6. Opisywanym działaniom władz miasta towarzyszyło aż do momentu sfinalizowania koncepcji budowy pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny" pod koniec lat osiemdziesiątych XX

Ponadto autor artykułu jawnie zarzucił „anonimowym decydentom" braki w dziedzinie wyobraźni politycznej, a nawet psychologii społecznej wskutek czego:

(...) być może w najlepszej intencji zaszkodzili szlachetnej sprawie, bo nawet gesty wdzięczności nie mogą kolidować z umiarem i poczuciem proporcji[474].

W konkluzji podjęty został śmiały, jak na ówczesne częstochowskie warunki plan, w ramach którego jeden z „nadliczbowych" pomników miał nie ulec zniszczeniu, tylko przeniesieniu na nowe, jeszcze nieznane miejsce. Koncepcja ta miała zostać zrealizowana po wcześniejszych konsultacjach z gronem fachowców: urbanistów, architektów i artystów rzeźbiarzy. Koszty całej operacji przeniesienia jednego z pomników optymistycznie określane były jako „niewielkie", co mogło niewątpliwie kontrastować z zaangażowaniem zarówno sił, jaki i środków wykorzystanych wcześniej do realizacji idei pomnika wdzięczności na Placu Biegańskiego.

1.3. Częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej w systemie szkolnictwa

System szkolnictwa, w ramach którego na przestrzeni wieków każda władza usiłowała wychowywać kolejne pokolenia młodzieży na oddanych państwu obywateli[475], stanowił również jedną z podstaw ustroju PRL[476].

Cel, jaki postawiono przed nauką historyczną w krajach tzw. demokracji ludowej, był w gruncie rzeczy tak sam. Podobnie jak wcześniej w ZSRR miała ona po niezbędnej przebudowie stać się narzędziem ideologicznej legitymizacji systemu władzy komunistycznej. Z tego powodu rozpoczęto przebudowę struktur organizacyjnych nauki historycznej[477].

Rzetelna analiza przebiegu działań propagandowych w szkolnictwie polskim w omawianym okresie, wymaga szczegółowego wyjaśnienia takich pojęć jak: edukacja, szkoła oraz system oświaty. Należy jednocześnie pamiętać, że skierowane do najmłodszych pokoleń Polaków propagandowe treści znajdowały swoje przełożenie i były w mniej lub bardziej porównywalnym stopniu obecne również w codziennej egzystencji obywateli, których obowiązek szkolny już nie dotyczył. Zatem zarówno młodsi, jak i starsi mieszkańcy Częstochowy nie mogli w tej kwestii stanowić wyjątku w skali całego kraju. Według Wincentego Okonia, autora „Słownika Pedagogicznego", pod pojęciem edukacji należało

wieku również niemal zupełne zaniedbanie upamiętnienia pamięci poległych w trakcie drugiej wojny światowej obywateli polskich – przypis autora.

474J. Wawrzak, dz. cyt., s. 6.

475*W każdej formacji ustrojowej kształcenie i wychowanie służy określonym celom społeczno-politycznym* – cyt. za: M. Maciaszek, *Treść kształcenia i wychowania w reformach szkolnych PRL,* Warszawa 1980, s. 11-12.

476K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 7.

477R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, Łódź 1993, s. 27.

rozumieć:

(…) ogół procesów, których celem jest zmienianie ludzi, przede wszystkim dzieci i młodzieży – stosownie do panujących w danym społeczeństwie ideałów i celów wychowawczych. (…)[478].

Definicja tego samego pojęcia, opracowana przez autorów „Słownika Socjologicznego", doskonale uzupełniała się z treścią hasła zamieszczonego w „Słowniku Pedagogicznym" i utożsamiała edukację jako:

(...) część procesu wychowania obejmująca planowe oddziaływanie na kształtowanie się inteligencji jednostki oraz wpajanie jej pewnych wartości poznawczych, wiedzy i nawyków za pośrednictwem formalnego systemu nauczania[479].

Elementem, który powielał się w obu tych definicjach, były nawiązania do kolejnego istotnego dla dalszych rozważań terminu, czyli *wychowania*. Przed przystąpieniem do omówienia zagadnień związanych z funkcjonowaniem szkoły, określanej zarówno jako instytucja oświatowa, jak i właśnie wychowawcza[480], należy koniecznie zwrócić uwagę, jakie cele oraz ideały dominowały w procesie *wychowania* realizowanym przez polskie szkolnictwo niemal do 1989 roku. Proces ten miał przebiegać według założeń *wychowania socjalistycznego (komunistycznego)*, narzuconego przez władze, który miał być według definicji:

(…) oparty na ideowych podstawach marksizmu – leninizmu, na osiągnięciach pedagogiki marksistowskiej oraz na zapatrywaniach i doświadczeniach postępowych pedagogów całego świata. Głównym założeniem tego systemu jest wykorzystanie wszelkich możliwości i środków w celu wychowania młodych obywateli na twórczych kontynuatorów budownictwa socjalistycznego, na ludzi o wszechstronnie rozwiniętej osobowości, a więc o bogatej wiedzy i rozwiniętych umiejętnościach przekształcania otaczającej ich rzeczywistości, walczących o postęp i sprawiedliwość społeczną we własnym kraju i w całym świecie[481].

Tym samym szkoła w okresie PRL-u miała głównie zajmować się:

(…) kształceniem i wychowaniem dzieci, młodzieży i dorosłych, stosownie do przyjętych w danym społeczeństwie celów i zadań oraz koncepcji oświatowo-wychowawczych i programów; osiąganiu tych celów służy odpowiednio wykształcona kadra pedagogiczna, nadzór oświatowy, baza lokalowa i wyposażenie oraz zabezpieczenie budżetowe ze skarbu państwa, samorządów lokalnych lub innych źródeł (…)[482].

Pod pojęciem *systemu oświaty* rozumiano natomiast realizację:

(…) określonych celów wychowawczych dla zapewnienia jednostkom wszechstronnego rozwoju i pomyślnej egzystencji, a społeczeństwu więzi kulturalnych łączących jego przeszłość historyczną z teraźniejszością i budową pomyślnej przyszłości[483].

478W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 66.
479K. Olechnicki, *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997, s. 52.
480W. Okoń, dz. cyt., s. 299.
481Tamże, s. 351.
482Tamże, s. 299.
483Tamże, s. 217.

W czasie wojny jednym z wyznaczników kolejnych przesunięć linii frontu były straty, jakie poniosła infrastruktura dydaktyczna[484], co w połączeniu z eksterminacyjną polityką niemieckiego okupanta wymierzoną w przedwojenną kadrę pedagogów[485] powodowało poważne niedobory, jakim musiało po jej zakończeniu sprostać polskie szkolnictwo[486].

Fiasko politycznych założeń planu „Burza"[487] oznaczało przejęcie władzy na obszarach wyzwalanych spod okupacji niemieckiej przez uzależnionych od politycznego i militarnego wsparcia Sowietów polskich komunistów[488]. W ogłoszonym oficjalnie w Lublinie 22 lipca 1944 roku Manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (dalej PKWN)[489], nowe polskie władze publicznie deklarowały uregulowanie kwestii związanych ze szkolnictwem na zachodnich terenach:

> Jednym z najpilniejszych zadań Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie na terenach oswobodzonych odbudowa szkolnictwa i zapewnienie bezpłatnego nauczania na wszystkich szczeblach. Przymus powszechnego nauczania będzie ściśle przestrzegany. (...) Odbudowa szkół zostanie natychmiast podjęta[490].

Data oficjalnego opublikowania treści manifestu urosła w polskiej historiografii okresu PRL do rangi niekwestionowanego symbolu powojennych przeobrażeń, jakim w oparciu o zdobycze socjalizmu uległ zarówno kraj, jak i jego mieszkańcy:

> Dnia 22 lipca 1944 r. Polska wkroczyła na socjalistyczne tory rozwoju.
>
> W kraju dokonano wielu doniosłych zmian. Uchwalono i przeprowadzono reformę rolną. Przejęto pod tymczasowy zarząd państwa banki, wielki i średni przemysł. Stworzono 400 000 Wojsko Polskie. Utworzono Milicję Obywatelską i Służbę Bezpieczeństwa. Wprowadzono powszechne i bezpłatne szkolnictwo, utworzono pierwsze wyższe uczelnie[491].

484A. Czubiński, dz. cyt., s. 240.

485Tamże, s. 240.

486B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 102.

487*Polegała ona na mobilizowaniu oddziałów AK i podejmowaniu przez nie walki z okupantem niemieckim w chwili zbliżania się do danych miejscowości oddziałów Armii Czerwonej, tak by dowódca walczącego oddziału AK mógł wystąpić wobec nadciągających władz radzieckich jako gospodarz terenu, legitymujący się stoczoną walką z Niemcami. Sądzono, że fakty te Rosjanie będą musieli uznać, że odegrają one określoną rolę polityczną* – cyt. za: A. Czubiński, dz. cyt., s. 213.

488Tamże, s. 210-211.

489*PKWN-Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego-tymczasowy organ władzy wykonawczej na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach Polski. Powstał 20 VII 1944 r. w Moskwie, a na jego czele stanął Edward Osóbka-Morawski. Stalin zgodził się go utworzyć, gdyż potrzebował by na zajmowanych właśnie przez Armię Czerwoną wschodnich terenach Polski objął rządy ktoś, kto wykona wszystkie jego rozkazy. PKWN miał być konkurencyjną władzą w stosunku do władzy Tworzonej przez Polskie Państwo Podziemne* – cyt. za: A. Nawrot, *Encyklopedia Historia, Kraków 2007*, s. 437-438; B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 102.

490Dziennik Urzędowy, nr 1 (załącznik), Lublin 1944.

491L. Grot, *Walka ze zbrojnym podziemiem w Polsce w latach 1944 – 1948,* [w:] T. Błążejewska (red.) *Armia, wychowanie, polityka*, Warszawa 1971, s. 222.

Z chwilą ustania działań wojennych w Europie, sytuację Polski, oprócz jej obecności w sowieckiej strefie wpływów determinowały zarówno nowe grancie terytorialne, jak i nowy, wewnętrzny układ sił politycznych, które nie pozostawały bez znaczenia na przemiany w życiu społecznym i gospodarczym jej obywateli. Wielu polskich nauczycieli i wykładowców zdecydowało się pozostać na wywołanej minionym konfliktem zbrojnym emigracji[492]. Do ich przekonań nie trafiała oficjalnie ogłoszona przez PKWN nieingerencja w zasób treści prezentowanych młodzieży w trakcie zajęć szkolnych:

> Nauczyciel ma zabezpieczoną zupełną wolność demokratycznych przekonań politycznych, wypowiadania się i działalności zgodnej z przekonaniami[493].

Istotnie, przez pierwsze trzy lata funkcjonowania polskiej szkoły po wojnie mogło wydawać się, że wpływ propagandy politycznej na podręczniki i programy szkolne był niemal niezauważalny[494]. Należy jednak pamiętać, że w omawianym okresie podstawą prawną dla polskiego systemu edukacji była ustawa z 1932 roku[495]. Za przykład działalności w nowych warunkach, ale w oparciu o stare wzorce[496], mogło służyć pochodzące z omawianego okresu zarządzenie Ministra Oświaty Czesława Wycecha z dnia 18 sierpnia 1945 roku, którym wprowadzano do szkół podstawowych oraz gimnazjów nowy program nauczania, ale powoływano się przy okazji na ustawę z okresu międzywojennego:

> Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam stosowanie w roku szkolnym 1945/46 we wszystkich klasach szkół powszechnych oraz w I-ej klasie gimnazjów ogólnokształcących załączonego planu godzin oraz instrukcji programowych. Materiały te ogłasza się równocześnie jako oddzielne wydawnictwo pt. „Plany godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I-ej klasy gimnazjów ogólnokształcących"[497].

Jeszcze przez kilka lat po zakończeniu drugiej wojny światowej w dalszym ciągu obowiązywały programy sprzed jej wybuchu. Władze komunistyczne były zmuszone tolerować ten stan rzeczy z dwóch przyczyn:

492B. Jakubowska, dz. cyt., s. 240.

493*Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty PKWN*, nr 1 –4, Lublin 1944, s. 4.

494J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 27.

495*Ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932 r.*, [W:] *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, 1932, nr 38, poz. 389.

496*Pierwsze lata powojenne to okres konfrontacji dwóch modeli polityki naukowej. Pierwszy z nich będący kontynuacją doświadczeń z 20 lecia międzywojennego, oparty był na tezie o autonomiczności nauki w życiu społecznym, zasadzie wolności nauki, rozumianej jako prawo do głoszenia i publikowania własnych sądów, krępowanych jedynie zasadą prawdy obiektywnej. (...) Jak się z czasem okazało, model ten był nie do pogodzenia z forsowaną przez komunistów polskich koncepcją nauki państwowej, służebnej wobec władzy, mającej legitymować nową rzeczywistość społeczno-polityczną* – cyt. za: R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, Łódź 1993, s. 40.

497*Plany godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I-ej klas gimnazjów ogólnokształcących*, Warszawa 1945 s. 3.

1. Brak było wykwalifikowanych kadr, którym można było przydzielić zadanie opracowania nowych programów nauczania oraz podręczników[498];
2. Sytuacja materialna uniemożliwiała nawet ich wydrukowanie[499];

Była to tylko sytuacja przejściowa z uwagi na fakt rozpoczęcia działalności przez Wydział Reformy Szkolnej i Programów[500], który wchodził w skład Resortu Oświaty działającego w ramach PKWN i odpowiadał za zgodne z odgórnie narzuconą polityką nowych władz zmiany w systemie nauczania oraz w zasobie nauczanych treści. Na pilną potrzebę zreformowania dotychczas obowiązującego w kraju przedwojennego systemu szkolnictwa zwracała uwagę stojąca na czele wzmiankowanego wydziału Żanna Kormanowa:

(...) dwie nasze reformy: rolna i unarodowienie przemysłu, dały nam klucz do skutecznego podjęcia trzeciej – reformy szkolnej[501].

Kampania, której celem była likwidacja zjawiska analfabetyzmu w polskim społeczeństwie[502] dodatkowo ułatwiała konsolidowanie zarówno dzieci, jak i dorosłych wokół aktualnie obowiązujących w polskiej oświacie *postępowych* koncepcji *walki klas* oraz *wroga ludu*[503]. Próbom przeobrażenia mentalności Polaków towarzyszyły próby przejęcia kontroli nad ich uczuciami, które ukierunkowane miały być odtąd – na wzór obywateli sowieckich, głównie na rzecz ojczyzny. Szeroko zakrojony proces indoktrynacji oparty na wzorach ze Związku Sowieckiego nie ominął polskiej szkoły[504].

Fakt, że w okresie PRL zarówno oficjalna propaganda, jak i szkolnictwo znajdowały się pod kuratelą państwa, teoretycznie mógł znacznie uprościć proces wychowania młodego pokolenia według norm ściśle określonych przez ówczesne władze[505]. Dokładna analiza treści niektórych programów nauczania opracowanych i wdrażanych w okresie funkcjonowania

498K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 158.
499Tamże, s. 159.
500Przemianowanego następnie w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej na Departament Reformy Szkolnej – przypis autora.
501Ż. Kormanowa, *Reforma szkolnictwa w Anglii i we Francji. Przyczynek do sprawy reformy szkolnej w Polsce*, „*Biblioteczka Nauczyciela-Demokraty"*, nr 2, Warszawa 1946, s. 64.
502*Walkę z analfabetyzmem prowadzono konsekwentnie od pierwszych dni wyzwolenia, do całkowitej jego likwidacji przystąpiono zaś w roku 1949. Zorganizowana wówczas i prowadzona na wielką kampania trwała trzy lata (1949-1951)* – cyt. za: Maksymilian Maciaszek, *Treść kształcenia i wychowania w reformach szkolnych PRL,* Warszawa 1980, s. 11.
503W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991, s. 211.
504K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 27.
505J. Koblewska, *Propaganda i wychowanie*, Warszawa 1971, s. 5; Henryk Kula, *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005, s. 59; *Celem stosowanej przez komunistów propagandy było zatem takie ukształtowanie świadomości poddanego jej działaniu człowieka, aby on sam stał się realizatorem założeń marksizmu-leninizmu. Konkretnie oznaczało to podjęcie wszelkich wysiłków, aby poddani propagandzie, po pierwsze, zaznajomili się, opanowali zasady obowiązującej ideologii, a po drugie, aby przyjęli postawę, która z zasad tych wynika, a która była prze partię komunistyczną formułowana i oczekiwana* – cyt. za: M. Szymanowski, dz. cyt., s. 24.

PRL uwiarygodniła ten pogląd. Ludzkie dramaty i tragedie, których niejednokrotnie w trakcie minionej wojny świadkami była młodzież szkolna, znalazły swoje odzwierciedlenie w rozsyłanych do szkół zapisach ministerialnych wytycznych. Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, że od samego początku skupiono się w nich na zbrodniach wojennych popełnianych tylko przez jedną stronę konfliktu[506]. Uczniowie klasy IV szkoły podstawowej na lekcjach języka polskiego w roku szkolnym 1945/1946 mieli skupić swoją uwagę na następujących zagadnieniach:

Pamiątki w okolicy: z przeszłości z uwzględnieniem lat 1939-1945. Wspomnienia zbrodni niemieckich. O czym mówią mogiły żołnierskie[507].

Ponieważ odwoływanie się bezpośrednio do wspomnień dzieci i młodzieży z czasów okupacji bardzo szybko straciło sens, nauczyciele w swojej pracy byli zmuszeni do oddziaływania na wyobraźnię kolejnych generacji. Dla lepszego zobrazowania urodzonemu i wychowanemu po drugiej wojnie światowej pokoleniu, tak abstrakcyjnych pojęć, jak działania zbrojne lub wyzwolenie rodzinnej miejscowości spod okupacji niemieckiej, korzystano z szerokiego wachlarza pomocy naukowych. Pracownicy Ministerstwa Oświaty, odpowiedzialni za opracowanie kolejnych edycji programów nauczania dbali o to, aby grono pedagogiczne nie zostało pozbawione wytycznych, niezbędnych w planowym procesie kształtowania pożądanych postaw wśród swoich podopiecznych[508]. W opublikowanym w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku „Programie nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej”[509], dzięki respektowaniu na terenie placówek oświatowych zasad moralności socjalistycznej[510] zakładano osiągnięcie następujących efektów działalności wychowawczej:

Praca wychowawcza szkoły kształtuje internacjonalistyczną postawę uczniów, wyrabia w nich poczucie braterstwa ze wszystkimi ludźmi, którzy pragną pokoju, walczą o postęp społeczny i zwycięstwo

506*Okres II wojny światowej na ziemiach polskich przedstawiano w propagandzie jako jedno wielkie pasmo niemieckich zbrodni na narodzie polskim, a mianowicie: masowych morderstw i gwałtów, niewolniczej pracy robotników, ucisku chłopów, wysiedleń, niszczenia instytucji i symboli polskiego życia kulturalnego (...). Jednocześnie okres II wojny światowej, cały, a więc liczony już od 1939 roku, miał być czasem heroicznej walki polskich komunistów z niemieckim okupantem. Jakiekolwiek niepasujące do tego wykładu zdarzenia po prostu nie istniały. Nie było więc paktu Ribbentrop-Mołotow (1939), nie było żadnych działań militarnych Armii Czerwonej czy NKWD na wschodzie Polski (...)* - cyt. za: Maciej Szymanowski, *Wartości narodowe w komunistycznej propagandzie Czechosłowacji, Polski i Węgier w prasie lat 1949-1953*, Kraków 2010, s. 118.

507*Plany godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/46 dla szkół powszechnych i I-ej klasy gimnazjów ogólnokształcących*, Warszawa 1945, s. 55.

508*Przez dobór odpowiednich, dostosowanych do poziomu rozwoju umysłowego uczniów obrazów z przeszłości, a także obrazów obecnej pracy i wysiłków narodu polskiego budującego ustrój socjalistyczny, nauczyciel budzi uczucia miłości i przywiązania do Polski Ludowej, szacunek dla ludzi pracy oraz uczucie braterstwa wobec wszystkich ludzi walczących o pokój, sprawiedliwość i postęp społeczny na świecie* – cyt. za: *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej (Tymczasowy)*, Warszawa 1963, s. 22-23.

509Jego pełny tytuł był oficjalnie uzupełniony określeniem „tymczasowy” - przypis autora.

510*Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej (Tymczasowy)*, Warszawa 1963, s. 10.

sprawiedliwości, uczy rozumieć szczególne znaczenie sojuszu i przyjaźni Polski i ZSRR[511].

Zalecenia dotyczące metod nauczania poszczególnych przedmiotów stanowiły rozwinięcie ogólnych wytycznych, w oparciu o które miał przebiegać zorganizowany proces kształcenia młodych Polek i Polaków. Według wytycznych zawartych w programie nauczania z 1963 roku, uczniowie pierwszych czterech klas szkoły podstawowej na lekcjach języka polskiego, oprócz przyswajania sobie zasad ortografii i gramatyki, mieli kształtować w sobie także socjalistyczny patriotyzm[512]. Twórcy programu wymieniali ponadto przykłady uroczystości, w których aktywny udział młodzieży szkolnej miał pozytywnie oddziaływać na jej uczucia patriotyczne:

(…) okolicznościowe obchody rocznic wyzwolenia poszczególnych miejscowości spod okupacji hitlerowskiej oraz inne rocznice obchodzone w Polsce Ludowej dają okazję do budzenia w uczniach zainteresowania przeszłością i teraźniejszością kraju oraz szacunku dla bojowników o wolność i pomyślność naszej ojczyzny[513].

Trend do aktywizowania społeczności szkolnej w okresie uroczystych obchodów świąt państwowych oraz rocznic historycznych był w okresie PRL-u najbardziej widoczny dzięki powszechnemu angażowaniu do udziału w nich pocztów sztandarowych z poszczególnych placówek oświatowych. Twórcy programu w dość oryginalny sposób potraktowali pierwszy zorganizowany etap nauki historii w klasie czwartej szkoły podstawowej dając pierwszeństwo emocjonalnemu stosunkowi uczniów do wydarzeń z przeszłości nad rzetelną wiedzą:

Opracowanie tematów z historii opiera się w klasie IV na żywych i barwnych opowiadaniach, czytankach i lekturze, a także na zwiedzaniu pamiątek historycznych. Chodzi przede wszystkim o emocjonalne zbliżenie dzieci do przeszłości narodowej, a nie o chronologiczną znajomość faktów z dziejów ojczystych[514].

Warto jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, iż licznie występujące w Polsce „pomniki wdzięczności" doskonale spełniały kryteria „pamiątek historycznych", a zatem ich oglądanie przez zorganizowaną wycieczkę szkolną doskonale wpisywało się w tok nauki historii[515].

---

511 Tamże, s. 10.

512 Tamże, s. 22-23.

513 Tamże, s. 22-23.

514 *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej (Tymczasowy)*, Warszawa 1963, s. 24.

515 *W nauczaniu historii korzystamy przede wszystkim z miejscowych zabytków historycznych. Robimy to w najróżniejszy sposób. (...) W dotychczasowej praktyce szkolnej materiał lokalny służy najczęściej do konkretyzacji wyjaśnianych przez nauczyciela tez; spełnia on w takich wypadkach tylko funkcję ilustracyjną. Ta ilustracyjna funkcja miejscowych eksponatów nie ulega zasadniczej zmianie również i wtedy, gdy konkretyzację przeprowadzają uczniowie, podając przykłady ilustrujące postawione przez nauczyciela tezy. W obu wypadkach materiał lokalny służy przede wszystkim do utrwalania wiadomości.*

Inny natomiast charakter ma praca uczniów na podstawie materiału lokalnego wtedy, gdy nauczyciel postanowi wdrożyć uczniów do poznawania otaczającej rzeczywistości na podstawie wiadomości zdobytych przez nich na lekcjach historii oraz innych przedmiotów nauczania.

Funkcja miejscowych pamiątek historycznych jest wtedy zupełnie inna, są one przedmiotem badań uczniowskich, stanowią materiał do ćwiczeń w posługiwaniu się zdobytą wiedzą w nowych warunkach – cyt. za: Cz. Szybka, *Metodyka nauczania historii w szkole* średniej, Warszawa 1986, s. 178.

Opracowany na początku lat osiemdziesiątych XX wieku program nauczania początkowego w sposób adekwatny do wieku uczniów, również nawiązywał bezpośrednio do wydarzeń z lat drugiej wojny światowej. Pierwszoklasistów obowiązywał *aktywny udział w uroczystościach państwowych*[516], po których wsłuchiwali się w *Opowiadania związane z naszą miejscowością i okolicą*[517], wśród których nie mogło zabraknąć opowieści zatytułowanej: *Wyzwolenie rodzinnej miejscowości spod okupacji hitlerowskiej*[518]. Uczniowie klasy drugiej zapoznawali się już z tematyką poważniejszą, na którą składała się nauka o miejscach pamięci narodowej i bohaterstwie narodu polskiego w walce o swoją wolność[519]. Trzecioklasiści, z racji swojego wieku oraz zwiększonego poziomu percepcji, posiadali już pewne przywileje, do których zaliczały się: s*potkania ze świadkami lub uczestnikami walk*[520], ale i zobowiązania, takie jak: s*tała opieka nad pamiątkami znajdującymi się w naszej miejscowości*[521].

Dokładna analiza wybranych fragmentów dwóch, powstałych w różnych okresach funkcjonowania PRL programów nauczania dla uczniów szkół podstawowych pozwala dostrzec wysoki stopień uwagi, jaką ich autorzy poświęcali w przyswojeniu przez młode pokolenie wiedzy z dziedziny historii najnowszej. Tendencja ta zdominowała także specjalistyczne programy nauczania dedykowane zarówno dzieciom upośledzonym umysłowo[522], jak i osobom pracującym[523]. W pierwszym przypadku, obowiązkowy zasób wiedzy podopiecznych miał obejmować znajomość świąt charakterystycznych dla PRL, takich jak Dzień Wojska Polskiego, czy 1 Maja[524]. Absolwenci szkół podstawowych dla pracujących wychowani *w duchu socjalistycznej moralności i socjalistycznych zasad współżycia społecznego, w duchu umiłowania Ludowej Ojczyzny, pokoju, sprawiedliwości społecznej i braterstwa z ludźmi pracy wszystkich krajów*[525] musieli podobnie, jak ich nieco młodsi koledzy, wykazywać się znajomością pamiątek historycznych znajdujących się w

516Autorzy programu wymienili je według kolejności wyznaczonej przebiegiem roku szkolnego: *Dzień Wojska Polskiego, Wyzwolenie Warszawy, Dzień Zwycięstwa, Święto Odrodzenia Polski* – cyt. za: *Program nauczania początkowego. Klasy I-III*, Warszawa 1984, s. 15.
517*Program nauczania początkowego. Klasy I-III*, Warszawa 1984, s. 15.
518Tamże, s. 15.
519Tamże, s. 22.
520Tamże, s. 28.
521Tamże, s. 28.
522*Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej dla pracujących. Klasy VI-VIII*, Warszawa 1984.
523*Program nauczania szkoły podstawowej specjalnej dla dzieci umysłowo upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym. Klasa VI,* Warszawa 1982.
524Tamże, s. 1.
525*Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej dla pracujących. Klasy VI-VIII*, Warszawa 1984, s. 5.

najbliższej okolicy[526].

Wszystkie te nowatorskie elementy, jakie narzucone zostały polskiemu systemowi oświaty nie były jednak w stanie zaspokoić partyjnych działaczy, owładniętych żądzą całkowitego jej sobie podporządkowania. Rozpoczęcie działalności Komisji Oświatowo-Kulturalnej stanowiło jeden z etapów *ofensywy ideologicznej*, w ramach której dotychczasowy, jeszcze przedwojenny system szkolnictwa miał ulec gruntownym przeobrażeniom[527]. W 1948 roku miały miejsce wydarzenia[528], które w połączeniu ze sfałszowanymi rok wcześniej wynikami wyborów do Sejmu Ustawodawczego[529] zapewniły dominację komunistów na polskiej scenie politycznej. Były nimi Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS[530], w wyniku którego powstała Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej PZPR)[531] oraz finał realizacji Planu Trzyletniego, któremu towarzyszyły przygotowania do realizacji Planu Sześcioletniego[532]. W ramach uchwalonej w trakcie grudniowego kongresu zjednoczeniowego deklaracji ideowej nowo powstałej PZPR w dziedzinach oświaty oraz wychowania, oprócz dążeń do całkowitej likwidacji zjawiska analfabetyzmu i rozbudowy dotychczasowego systemu szkolnictwa, zakładano również:

> Podniesienie poziomu ideologicznego naszego szkolnictwa i przepojenie tego szkolnictwa ideami marksizmu-leninizmu[533].

Rok 1949 okazał się więc być przełomowy dla polskiej oświaty poprzez wprowadzenie zarówno programów, jak i podręczników[534] napisanych w oparciu o główne tezy marksizmu – leninizmu[535]. Wkrótce okazało się jednak, że ambicją nowych polskich władz oświatowych[536] było również zaczerpnięte z dorobku komunizmu dążenie do wychowania *nowego*

526Tamże, s. 18.
527K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 12.
528R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, Łódź 1993, s. 40.
529Więcej o wyborach z 1947 r.-Patrz: A. Czubiński, dz. cyt., s. 168; W. Roszkowski, dz. cyt., s. 168.
530*Nasilenie walki ideologicznej pomiędzy PSL a PPR nie tworzyło korzystnego klimatu dla unormowania życia szkoły* – cyt. za: B. Jakubowska, dz. cyt., s. 133.
531*Umocnienie się obozu socjalistycznego w Polsce Ludowej pozwoliło na przystąpienie do budowy podstaw socjalizmu* – cyt. za: M. Pęcherski, *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917-1977. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1978, s. 71.
532*Założono w nim dwu i półkrotny wzrost przemysłu w stosunku do roku 1949. Stawiało to poważne zadania w dziedzinie kształcenia kadr dla potrzeb gospodarki narodowej i różnych działów usług oraz oświaty i kultury. W okresie sześciolecia 1950-1955 należało wykształcić około 24 tys. inżynierów, 72 tys. techników, ponad 600 tys. wykwalifikowanych robotników oraz 300 tys. robotników przyuczonych* – cyt. za: M. Pęcherski, dz. cyt., s. 71-72.
533M. Maciaszek, *Treść kształcenia i wychowania w reformach szkolnych PRL,* Warszawa 1980, s. 35.
534Tamże, s. 24.
535K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 159. Więcej na temat głównych założeń marksizmu – leninizmu patrz: W. Tatarkiewicz, *Historia Filozofii*, T. III, Warszawa 2004, s. 254-261.
536W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991, s. 211.

człowieka[537]. Według komunistycznych ideologów, światopogląd młodych ludzi, ukształtowany w sposób zgodny z oczekiwaniami władz[538], mógł w przyszłości odegrać kluczową rolę w procesie sprawowania władzy:

Kształtowanie nowych stosunków między ludźmi i nowych socjalistycznych postaw moralnych to (…) zadanie trwale związane z ideą rewolucji socjalistycznej[539].

Między innymi właśnie dlatego, po 1945 roku w Polsce zyskało wśród nich na popularności hasło *walki o młodzież*[540]. Na mocy presji wywieranej przez władze, nauczanie poszczególnych przedmiotów szkolnych zostało w pełni podporządkowane dla celów realizacji tego zamierzania[541]:

Z każdego przedmiotu nauczania starano się wydobyć elementy wychowawcze. Kształtowanie postaw patriotycznych i internacjonalistycznych młodzieży szczególnie silnie eksponowano w przedmiotach humanistycznych: w języku polskim, historii, nauce o Polsce i świecie współczesnym. Ze szczególną starannością pracowano nad treścią podręczników do nauczania tych przedmiotów[542].

Nie pozostawały one bez wpływu na sytuację w polskim szkolnictwie[543], czego przykład może stanowić stwierdzenie zawarte w tekście Instrukcji Programowej na rok szkolny 1948/1949:

Gospodarka planowa ujawniła ścisłą zależność tempa przebudowy szkolnictwa od rozwoju gospodarczego kraju[544].

Dalsza treść tego dokumentu unaoczniała szybki wzrost zapotrzebowania na niezbędnych krajowi w tym celu odpowiednio wykształconych pracowników oraz specjalistów:

Nasza gospodarka narodowa, przestawiona na tory gospodarki planowej domaga się wykwalifikowanych kadr pracowniczych, zarówno w przemyśle jak w rolnictwie, zarówno w aparacie naszego

537*(...) przebudowa treści edukacji szkolnej stanowiła niezbędny warunek w planowanej ofensywie ideologicznej* – cyt. za: B. Jakubowska, dz. cyt., s. 133.
538*Aby dzieci mogły kontynuować i pomnażać dorobek swoich ojców, muszą poznać rewolucyjne tradycje pracy i walki narodu radzieckiego, wykształcić w sobie najlepsze cechy starszego pokolenia – ideowe przekonania i wytrwałość, umiłowanie ojczyzny, potrzebę aktywnego udziału w umacnianiu jej potęgi ekonomicznej, politycznej i obronnej. Jest to możliwe tylko przy najbardziej aktywnym włączaniu dorosłych w proces komunistycznego wychowania dorastającego pokolenia, kiedy wszystkie ogniwa – szkoła, rodzina, środowisko – pracują w uzgodnieniu, uzupełniając się wzajemnie* – cyt. za: A. G. Chripkowa, *Naukowe postawy współdziałania, szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 31.
539M. Michalik, *Człowiek w społeczeństwie socjalistycznym. Materiały pomocnicze do wychowania obywatelskiego w liceach i technikach*, Warszawa 1970, s. 47.
540K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 7.
541J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, „*Wiadomości Historyczne"*, nr 3, Warszawa 2002, s. 160.
542M. Maciaszek, *Treść kształcenia i wychowania w reformach szkolnych PRL,* Warszawa 1980, s. 37.
543*Nowa władza od początku przywiązywała duże znaczenie do odbudowy szkolnictwa wszystkich typów i instytucji naukowo badawczych* – cyt. za: A. Czubiński, *dz. cyt.*, Wrocław 2008, s. 240.
544*Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty*, 1948, nr 7, poz. 127, s. 271.

życia państwowego i publicznego jak w transporcie czy w dziale usług socjalnych. Zapotrzebowanie na nowe kadry rośnie i będzie rosło w miarę realizacji planu gospodarki narodowej[545].

Ich stały i regularny napływ do poszczególnych sektorów krajowej gospodarki, oficjalnie określany jako proces *wcześniejszego usamodzielniania się się ekonomicznego młodzieży chłopskiej i robotniczej(...)*[546] miały zagwarantować przeobrażenia, jakim poddano w tym okresie polskie szkolnictwo, w którym szczególną rolę odegrało głównie skrócenie czasu nauki szkolnej[547]:

Realizacja nowych zadań o charakterze politycznym i gospodarczym wymagała w miarę szybkiego dopływu odpowiednich kadr do wszystkich działów gospodarki narodowej. Stąd też już u zarania Polski Ludowej w centrum zainteresowań władz politycznych, a także całego społeczeństwa, stanęły sprawy związane z rekonstrukcją systemu kształcenia i wychowania[548].

Od tego momentu system kształcenia opierać się miał na jedenastoletniej szkole ogólnokształcącej, określanej również jako jednolita szkoła średnia[549], która składała się z siedmioletniego stopnia podstawowego i czteroletniego liceum. Instrukcja programowa bardzo dokładnie wyszczególniała ideały wychowawcze, jakimi mieli kierować się ich absolwenci:

- Ukochanie ludowego państwa polskiego jako realizatora demokracji politycznej i społecznej;
- Umiłowanie ziemi ojczystej i wszystkich postępowych pierwiastków i tradycji kultury narodowej;
- Najgłębszy szacunek dla pracy i pragnienie uczestnictwa w zbiorowym wysiłku narodu;
- Przywiązanie do idei postępu i sprawiedliwości społecznej i opór wobec wszelkich form wstecznictwa i wyzysku;
- Uczucie braterstwa względem narodów miłujących wolność, w szczególności względem narodów słowiańskich[550].

Ministerstwo zadbało również o wypracowanie nowych zasad, w oparciu o które miały być opracowywane zmodernizowane programy nauczania:

- Programy nauczania zostaną oparte na zdobyczach współczesnej nauki, szczególnie w zakresie nauk ścisłych, tak aby zawierały elementy nowoczesnego światopoglądu naukowego;
- programy nauczania będą łączyły w harmonijny sposób treści poznawcze i treści wychowawcze, szczególnie w zakresie nauk humanistycznych;
- zasięg i dobór materiału naukowego będzie odpowiadał postulatom upowszechnienia kultury oraz potrzebom ekonomiki i polityki Polski Ludowej. Ideologiczną osią programową pozostaje nadal:

545Tamże, s. 271.
546Tamże, s. 271-272.
547*Stąd powstała konieczność szybkiego przygotowania kadr a zatem-pewnego skrócenia czasu nauki szkolnej* – cyt. za: *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty*, 1948, nr 7, poz. 127, s. 271.
548M. Maciaszek, dz. cyt., s. 9.
549*Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty*, 1948, nr 7, poz. 127, s. 272.
550Tamże.

„Polska Ludowa na tle współczesnego świata oraz kształtowanie się jej w dziejowej walce i pracy[551].

Według innych wytycznych, które zostały zawarte w nowym programie nauczania na rok 1950, do zadań nauczycieli historii doszło wypracowanie wśród uczniów poczucia wspólnoty z narodami określanymi jako spadkobiercy ideałów „zrewolucjonizowanej klasy robotniczej”[552].

Zorganizowana pod koniec 1951 roku w Otwocku Konferencja Metodologiczna Historyków miała za zadanie zapewnić osiągnięciom sowieckiej nauki historycznej uprzywilejowaną pozycję w polskiej historiografii[553]. Wypracowane w trakcie jej obrad postanowienia spowodowały dalsze uzależnienie się polskiego społeczeństwa od ideologii komunistycznej[554] oraz podkreśliły wpływ sił zbrojnych na rozwój państwowości[555]. Na mocy ministerialnych decyzji do programów nauczania historii została zatem w 1951 roku oficjalnie wprowadzona marksistowska wizja periodyzacji dziejów zarówno Polski, jak i świata[556]. Tym samym polskie szkolne programy nauczania zostały zdominowane przez marksizm[557] oraz materializm[558]:

Osią syntezy nowego obrazu dziejów Polski stała się teoria formacji ekonomiczno-społecznych. Stalinowska wizja dziejów Polski była przede wszystkim wizją skonstruowaną dla realizacji celów ideologicznych i politycznych państwa-partii. Cele te wyznaczały zasady selekcji, jak i interpretacji konkretnych procesów i wydarzeń historycznych. Historia miała kształtować pożądane przez władzę postawy polityczne i nastawienia

551Tamże.

552J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, „*Wiadomości Historyczne”*, nr 3, Warszawa 2002, s. 161.

553A. Czubiński, dz. cyt., s. 256.; B. Jakubowska, dz. cyt., s. 234.

554A. Czubiński, dz. cyt., s. 256.; M. Tarczyński, *Wojna obronna Polski 1939 r. (wskazówki bibliograficzne)*, *„Wiadomości Historyczne”* 1995, nr 4, s. 193.

555*I Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich w Otwocku 28.XII.1951-12 I 1952*, „Przegląd Historyczny” 1952, T. XLIII, s. 160.

556*W nauczaniu historii powinny się zaznaczyć w wysokim stopniu-zarówno w doborze materiału jak i w jego interpretacji-zmiany wynikające z osiągnięć dyskusji w sprawie marksizmu w językoznawstwie i z wytycznych VI Plenum KC PZPR.*

Dyskusja w sprawie marksizmu w językoznawstwie podkreśliła znaczenie nauki o bazie i nadbudowie. Dotychczasowy program historii bardzo niekonsekwentnie ujmował problemy bazy i nadbudowy, zwłaszcza ich wzajemne na siebie oddziaływanie – cyt. za: *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty*, 1951, nr 11, poz. 135, s. 157.

557W. Roszkowski, dz. cyt., s. 195.

558Przykładem wdrażania zasad materializmu historycznego w praktyce szkolnej może być stosowany na lekcjach historii w klasie IV podział dziejów na sześć etapów:

1. Epoka wspólnoty pierwotnej;
2. Wytworzenia się stosunków feudalnych w Polsce;
3. Epoka feudalizmu;
4. Kształtowanie się kapitalizmu;
5. Kapitalizm;
6. Imperializm;

(Patrz: B. Jakubowska, dz. cyt., s. 241.)

emocjonalne. Szczególnie było to widoczne w szkolnych programach nauczania historii[559].

Ponadto według nowych, wschodnich wzorców, dobra znajomość teoretycznych założeń marksizmu – leninizmu była nauczycielowi nieodzowna w pracy z młodzieżą[560]:

> Na początku lat 50-tych przeprowadzono akcję dokształcającą nauczycieli w znajomości podstaw marksizmu-leninizmu; objęto nią ogół nauczycieli czynnie pracujących. Każdy nauczyciel obowiązany był złożyć państwowy egzamin ideologiczny. Akcja ta miała duże znaczenie dla reorientacji nauczycieli kształconych wychowywanych w ideologii obcej socjalizmowi, przygotowywała ogół nauczycieli do realizacji nowych, opartych na ideologii marksizmu-leninizmu, programów kształcenia i wychowania młodzieży[561].

Jako kolejny „drogowskaz" dla odpowiedzialnych za oświatę w Polsce czynników (urzędników ministerialnych, działaczy partyjnych, kuratorów szkolnych, czy wreszcie studentów kierunków pedagogicznych), została ustanowiona popularna w Związku Sowieckim „Pedagogika" autorstwa Iwana Kairowa[562]. Z treścią zawartych w niej postulatów i rozważań, będących niejednokrotnie powieleniem tez Lenina oraz Stalina[563], musieli od 1950 roku zapoznawać się polscy studenci[564]. W publikacje z dziedziny pedagogiki autorstwa tego oraz innych sowieckich metodyków[565] musiały być również obowiązkowo zaopatrzone biblioteki szkolne oraz akademickie, po to aby zapewnić do nich łatwy dostęp nauczycielom i studentom[566]. Ministerstwo instruowało więc nauczycieli, gdzie mieli szukać inspiracji dla jeszcze lepszej realizacji powierzonych zadań:

> Nauczyciel historii winien się oprzeć na wypowiedziach Stalina i na materiałach VI Plenum

559R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, Łódź 1993, s. 127.
560K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 52.
561M. Maciaszek, dz. cyt., s. 38-39.
562*Kairow Iwan Andrejewicz (1893-1978), radziecki pedagog i działacz oświatowy i polityczny. Studia przyrodnicze ukończył w Uniw. Moskiewskim; początkowo brał udział w szerzeniu oświaty rolniczej; od 1925 prowadził działalność naukowo – badawczą, najpierw jako wykładowca i profesor Akad. Rolniczej im. Timiriaziewa, następnie Moskiewskiego Uniw. Państwowego; 1946-67 prezes Akad. Nauk Pedagogicznych RFSRR; 1949-56 minister oświaty RFSRR; 1942-50 redaktor naczelny czasopisma „Sowietskaja piedagogika", członek ANP ZSRR. Zajmował się podstawowymi problemami pedagogik marksistowskiej i oświaty socjalistycznej, pedagogiki rolniczej, teorii wychowania kolektywnego i organizacji badań pedagogicznych. (...)* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 119.
563*Stalinizm w nauce historycznej był próbą stworzenia ideologicznej wizji przeszłości, mającej za zadanie legitymować totalitarny system tworzony przez partię-państwo* – cyt. za: R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, Łódź 1993, s. 64.
564K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 21.
565Jednym z nich był Anton Makarenko (1888-1939), który (...) *przedstawił wszechstronnie system oddziaływań pedagogicznych na młodzież, wychodząc z założenia, że zadania wychowawcze wynikają z ogólnych zadań budownictwa komunizmu, a podstawowa forma wychowania, jaką stanowi kolektyw, z charakteru nowych socjalistycznych stosunków. Styl kolektywu – połączenie wysokich wymagań z zaufaniem i szacunkiem dla ludzi – to tylko odbicie stylu życia społecznego. Rozwój kolektywu dokonuje się przez wytwarzanie systemu więzi społecznych, opartego na dążeniu do wspólnego celu, na solidarności jego uczestników we wspólnej pracy i organizacji życia społecznego. Początkowo są to cele bliskie, a stopniowo coraz dalsze, stwarzające poczucie perspektywy, na którą się czeka i którą się osiąga przez wspólną pracę. Za ważny element pracy kolektywu M. uważał dobrą organizację, opartą nawet do pewnego stopnia na wzorach wojskowych* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny,* Warszawa 1981, s. 167-168.
566K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 21.

w interpretacji procesów historycznych, ujętych w programach historii Polski i historii powszechnej[567].

Proces kształtowania wśród uczniów naukowego światopoglądu przez nauczycieli miał być dodatkowo wspomagany masowo rozpowszechnianym naukowym dorobkiem wypracowanym rzekomo przez przywódców politycznych[568]. W ten kanon wpisywały się wskazówki jakich na łamach Trybuny Ludu udzielał ówczesny prezydent Bolesław Bierut:

> Nie szczędzić sił dla jak najszybszego wykucia kadr nowej ludowej inteligencji, w pełni wykorzystywać wszystko co zdrowe ze starej inteligencji i bezlitośnie zwalczać i dobijać wszystko, co jest agenturą wroga, oto jedyne słuszne zasady naszej polityki kadrowej[569].

Zróżnicowane formy działań ideologicznych podejmowane przez władze w stosunku do obywateli świadczyły o wysokiej randze jaka została nadana wychowaniu ideologicznego[570]. Kongres Zjednoczeniowy ruchu robotniczego uznał ideały marksizmu-leninizmu interpretowane według wytycznych stalinizmu, jako jedyne obowiązujące przy jednoczesnym odrzuceniu idei nacjonalistycznych, burżuazyjnych i socjalistycznych[571]. Towarzyszyło im brutalne wprowadzenie do narracji historycznej sformułowań wywodzących się bezpośrednio z ideologii stalinowskiej:

> Na szeroką skalę widoczne było nasycenie prac historycznych często sztucznie dobieranymi cytatami z klasyków marksizmu, które zastępowało rzeczywiste procedury wyjaśniania. Na masową skalę pojawiły się nacechowane ideologią takie kategorie, jak: "baza", "nadbudowa", "walka klasowa", "formacja społeczno-ekonomiczna", "siły wytwórcze" i inne. Były one używane często w sposób przypadkowy, bez wyraźnego określenia ich kontekstów znaczeniowych. Inną cechą charakterystyczną narracji historycznej omawianego okresu było nasycenie jej wartościującymi przymiotnikami typu: "postępowy", "reakcyjny", których zadaniem było wzmocnienie jej siły perswazyjnej[572].

Prezentowany na lekcji monotonny, czarno-biały wygląd świata zewnętrznego[573], jakiemu

---

567*Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty*, 1951, nr 11, poz. 135, s. 164.

568*Całość swoich poglądów na temat języka i językoznawstwa Stalin przedstawił w czerwcu 1950 r. w trzech wypowiedziach, drukowanych pierwotnie w „Prawdzie": W sprawie marksizmu w językoznawstwie, Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa, Odpowiedź towarzyszom. (...) Po ukazaniu się przedrukowywano je w tłumaczeniach na języki wszystkich państw socjalistycznych. Zamieszczano je głównie w czasopismach partyjnych w każdym kraju oraz wydawano w postaci osobnych broszur, których zasięg obejmował w praktyce całe społeczeństwo. Wypowiedzi te funkcjonowały więc jako element scentralizowanej propagandy na obszarze całej wspólnoty państw pozostających pod politycznym zwierzchnictwem Związku Sowieckiego. Prawdopodobnie sygnowane nazwiskiem Stalina prace o języku i językoznawstwie napisał de facto słynny językoznawca rosyjski W. Winogradow (1895-1969), a dziełem samego Stalina było jedynie stylistyczne opracowanie tych tekstów* – cyt. za: Z. Łapiński, *Słownik realizmu socjalistycznego*, Kraków 2004, s. 163.

569„Trybuna Ludu" 1950, nr 115, s. 3.

570A. Czubiński, dz. cyt., s. 255.

571Tamże, s. 255; R. Stobiecki, dz. cyt., Łódź 1993, s. 22.

572R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007, s. 58.

573*(...) wszystko w historii, co służyło lewicy, zwłaszcza nurtu komunistycznego otrzymywało konotację pozytywną, mimo że obiektywnie niekoniecznie służyło suwerenności i niepodległości Polski, sprawom narodowym czy prawom człowieka* – cyt. za: M. Tarczyński, dz. cyt., s. 193.

w toku swojej edukacji musieli sprostać polscy uczniowie wynikał oczywiście z teorii wspomnianej walki klas[574]. Natomiast jakakolwiek próba odniesienia do oficjalnie uznanych za *reakcyjne* poglądów miała przepełniać uczniów wrogością i pogardą[575]. Nauka historii najnowszej w oparciu o tak zmodyfikowany system szkolnictwa miała odbywać się jedynie w oparciu o sowiecki światopogląd[576]. W pracach z tej dziedziny nauki obowiązkowo musiały znaleźć się odniesienia do „Krótkiego zarysu historii WKB(b)"[577], który pełnił dodatkowo funkcję podręcznika szkolnego i akademickiego[578].

Kolejnym etapem przeobrażeń jakim uległo polskie szkolnictwo była sejmowa ustawa z 15 lipca 1961 roku zatytułowana *O rozwoju systemu oświaty i wychowania*. W jej treści władze po raz kolejny starały się wyrazić swoje zainteresowania kwestiami oficjalnie uznawanymi za kluczowe w prawidłowym funkcjonowaniu państwa:

> Oświata i wychowanie stanowią jedną z podstawowych dźwigni socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej. System kształcenia i wychowania ma na celu przygotowanie kwalifikowanych pracowników gospodarki i kultury narodowej, świadomych budowniczych socjalizmu[579].

Założenia programowe oraz organizacyjne tej kolejnej próby zreformowania polskiego systemu edukacji zakładały ponadto:

> Intensyfikację oddziaływania ideowo-wychowawczego na dzieci i młodzież poprzez ściślejszą integrację procesu nauczania i wychowania, a w konsekwencji wzmocnienie roli szkoły w kształtowaniu moralnych postaw i przekonań uczniów[580].

Dalszemu podkreślaniu stałego zapotrzebowania gospodarki na kolejnych fachowców towarzyszyło jednak wydłużenie o kolejny rok nauki młodych Polaków w szkole podstawowej. Wprowadzona zmiana została przez rządzących uzasadniona w sposób następujący:

> Przedłużenie nauki w szkole podstawowej do lat 8 ma na celu lepsze przygotowanie uczniów do dalszego kształcenia się i zdobywania kwalifikacji zawodowych. Powinno ono sprzyjać zacieśnieniu więzi szkoły z życiem oraz ogólnemu podniesieniu poziomu kultury[581].

Na mocy tej ustawy doszło również do ostatecznego zerwania przez władze dalszego tolerowania nauki religii w szkołach[582], co starano się uzasadnić świeckim charakterem

574W. Roszkowski, dz. cyt., s. 195.; M. Tarczyński, dz. cyt., s. 193.
575W. Roszkowski, dz. cyt., s. 195.
576Tamże, s. 195.
577B. Jakubowska, dz. cyt., s. 234.; R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem*, Łódź 1993, s. 31.
578W. Roszkowski, dz. cyt., s. 211.
579*Dziennik Ustaw*, 1961, nr 32, poz. 160, s. 354.
580M. Maciaszek, dz. cyt., s. 38-39.
581*Dziennik Ustaw*, 1961, nr 32, poz. 160, s. 354.
582J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 21.; A. Gładysz, *Oświata, kultura, nauka w Polsce w lat sześćdziesiątych*, Kraków 1987, s. 47.

placówek oświatowych[583].

Prawo nasze chroni więc wierzących, ale jednocześnie uznaje zasadę pełnej tolerancji religijnej. Oznacza to w praktyce swobodę wyznawania określonej religii i uprawiania praktyk religijnych, ale oznacza też pełne poszanowanie dla światopoglądu bezwyznaniowego oraz swobodę propagowania poglądów i zasad laickich.

Kościół jest oddzielony od państwa – stwierdza się w Konstytucji PRL. Oznacza to oddzielenie i rozgraniczenie sfery działania instytucji kościelnych i wyznaniowych od sfer działania państwa. Takie rozdzielenie jest zrozumiałe ze względu na konsekwentnie świecki charakter państwa socjalistycznego (…)[584].

W nowym programie nauczania opracowanym specjalnie na potrzeby ośmioklasowej szkoły podstawowej postulowano dalsze wzbogacenie dotychczasowej działalności edukacyjnej o ideologię socjalistyczną oraz zagadnieniami związane z życiem obecnym obywateli[585]. Oficjalnie obowiązujący w oświacie socjalistyczny ideał wychowawczy zakładał zatem wychowanie młodego obywatela na *człowieka wszechstronnie rozwiniętego, przygotowanego do życia w społeczeństwie socjalistycznym i do korzystania z pełnego szczęścia w tym życiu*[586], którego miały dodatkowo wyróżniać: *odpowiedzialności za realizację ideałów socjalizmu we własnym kraju i w świecie, szacunek dla ludzi i wrażliwość na krzywdę, kult pracy i zamiłowanie do nauki, dobre przygotowanie do pracy zawodowej, samodzielność i twórczość, pracowitość, wytrwałość i uczciwość, wrażliwość na piękno*[587]. Realizowany w ten sposób osobisty rozwój jednostki miał poprzez jej udział w „postępowych" przeobrażeniach świata i rozwijaniu nowych wartości kulturowych sprzyjać harmonijnemu współżyciu społecznemu[588]. Od tego momentu to właśnie szkoła, jako pierwsza instytucja, która wywierała wpływ na młodych ludzi miała uczynić z nich w przyszłości wszechstronnie wykształconych i klasowo uświadomionych oraz twórczych obywateli, tak aby dzięki swojemu zachowaniu mogli również w przyszłości kształtować postawy innych ludzi[589]:

Nie mniej doniosłą rolę w rozwoju dzieci i młodzieży spełnia szkoła. Zasięgiem swych wpływów obejmuje dzieci i młodzież w wieku od 6 do 19 lat. W działalności dydaktyczno-wychowawczej stawia sobie za cel wielostronny rozwój uczniów, przede wszystkim zaś przejawia troskę o przygotowanie ich do społecznego uczestnictwa, należytego wykonywania pracy zawodowej i aktywnego udziału w życiu kulturalnym. Pragnąc wywiązać się ze spoczywających na niej zadań, szkoła oddziałuje nie tylko na intelekt uczniów, lecz także

583*Szkoły i inne placówki oświatowo-wychowawcze są instytucjami świeckimi. Całokształt nauczania i wychowania w tych instytucjach ma charakter świecki* – cyt. za: Dziennik Ustaw, 1961, nr 32, poz. 160, s. 354.
584Redakcja Publikacji Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, *Prawa i obowiązki obywateli PRL*, Warszawa 1980, s. 38.
585J. Wojdon, dz. cyt., s. 21.
586W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 277.
587Tamże, s. 277.
588Tamże, s. 277.
589J. Wojdon, dz. cyt., s. 21.

rozwija ich uczucia i dążenia, tzn. oprócz przekazywania im wiedzy z różnych dziedzin nauki, techniki, sztuki, troszczy się o wyrabianie u nich odpowiednich postaw społeczno-moralnych, a także ideowych, estetycznych, filozoficznych, światopoglądowych itp.[590].

Wpajane dzieciom i młodzieży w ramach wychowania socjalistycznego ideały miały bowiem odzwierciedlać się *w całej polityce, kulturze i życiu codziennym obywateli, chodzi bowiem o to, aby między szkołą a życiem nie było rozbieżności*[591]. Oficjalna propaganda państwowa kreowała wizerunek przedstawicieli najwyższych władz państwowych utożsamiając ich z zatroskanymi o spokojny byt ludności „ojcami narodu", którzy oświeceni ideałami płynącymi z marksizmu-leninizmu żądali w zamiana za swoją „opiekę" gorliwego spełniania nakazów władzy. To w trakcie edukacji szkolnej młody obywatel miał wypracować w sobie postawy należnego respektu dla władzy[592].

Program ośmioletniej szkoły podstawowej, który miał być jedynie rozwiązaniem przejściowym, oficjalnie obowiązywał do końca lat osiemdziesiątych. Dwa lata później, w lipcu 1963 roku podczas XIII Plenum KC PZPR zatwierdzono wytyczne, w myśl których na szkoły spadł obowiązek wychowania młodego pokolenia w duchu „moralności socjalistycznej", oczywiście w oparciu o „naukowy pogląd na świat"[593]. Uchwały tego Plenum wpłynęły na treść podręczników do nauki języka polskiego oraz zawartość programów do nauki historii. Od tego momentu działalność dydaktyczna szkoły miała pozostawiać w ścisłym związku *z programem i praktyką budownictwa socjalistycznego*[594]. Jednym z celów kreowanej w ramach założeń VII Zjazdu PZPR polityki oświatowej pozostawała dalsza realizacja ideału wychowania socjalistycznego, która powielała powyższe schematy i podkreślała istotną rolę jaką odegrać miała w nim szkoła. Nie zapomniano również jednoznacznie wskazać źródła inspiracji do działań na rzecz przyszłości ojczyzny:

> W procesie tego kształtowania niesłychanie pomocne są nam doświadczenia przodującej szkoły radzieckiej[595].

Na przełomie 1973 i 1974 roku do szkół wprowadzony został nawet program przysposobienia młodzieży do życia w rodzinie socjalistycznej[596]. Władze PRL w ramach realizacji

590M. Łobocki, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985, s. 12-13.
591W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 351.
592K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 141.
593Tamże, s. 41.
594Tamże, s. 42.
595K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 6.
596W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 352.

wspomnianej koncepcji „patriotyzmu socjalistycznego" starały się bazować na dotychczasowym – tradycyjnym i swoiście pojmowanym patriotyzmie Narodu Polskiego poprzez przywoływanie określonych postaw minionych pokoleń w ważnych momentach dziejowych[597]. Przykłady tego rodzaju tendencji można było odnaleźć w podręcznikach szkolnych, z których korzystała młodzież szkolna w omawianym okresie:

Każdy kto zna dzieje ojczyste wie, że historia naszego narodu i nasze tradycje są w poważnej mierze tradycjami walk zbrojnych, ustawicznych zmagań o trwałość granic Polski, o wolność i niepodległy byt jej mieszkańców. Wszystkie boje i czyny Polaków, którzy bronili niepodległości kraju i torowali drogę postępowi ucieleśniającemu dążenia do sprawiedliwości społecznej, otaczamy czcią i szacunkiem. Dzięki nim od ponad tysiąca lat istniejemy jako naród, który mimo przeciwności dziejowych zachował swój język, rozwinął bogatą kulturę i wniósł niejedną trwałą wartość do skarbca ogólnoludzkich osiągnięć.

Dzieje ojczyste wykazują, że sprawa niepodległości, a tym samym obronności kraju, była zawsze najistotniejszą sprawą dla naszego narodu. Tak było w okresie najazdu szwedzkiego w 1655 r., w walkach toczonych u schyłku XVIII w. i w powstaniach narodowych.

Tradycje walk narodowowyzwoleńczych żyją w świadomości wszystkich obywateli. Dotyczą spraw małych i wielkich. W każdym przypadku określają stosunek do przeszłości i teraźniejszości, pozwalają wyciągnąć właściwe wnioski i nauki z naszej historii, pomagają lepiej służyć krajowi[598].

Zdefiniowane na nowo tradycyjne pojęcie patriotyzmu, było od tego momentu doraźnie dostosowywane do aktualnych potrzeb władzy, które niezmiennie oscylowały wokół realizacji koncepcji jedności Polaków z Partią[599]:

Oprócz tego wyróżniane są też takie właściwości moralne, które mają bezpośredni związek z udziałem człowieka w życiu społeczno-politycznym, cechujące „dobrego obywatela". Jeśli cechy „dobrego człowieka" ujawniamy w bezpośrednich kontaktach z innymi jednostkami, to cechy „dobrego obywatela" ujawniamy na innej już płaszczyźnie, a więc m.in. w pracy zawodowej, w trakcie podejmowania lub wykonywania decyzji o zasięgu społecznym. Do tych cech można zatem zaliczyć patriotyzm i internacjonalizm, aktywność społeczną, świadome, wynikające z akceptacji określonych wartości zaangażowanie w realizację związanych z nimi celów politycznych[600].

Sejmowa uchwała o systemie edukacji narodowej z 13 października 1973 roku stanowiła zapowiedź kolejnej reformy w polskim systemie edukacji, która tym razem zakładała funkcjonowanie jednolitej, dziesięcioletniej szkoły średniej. Sens jej wdrożenia argumentowane był jako:

Zapewnienie powszechnego wykształcenia średniego przez realizujące jednolity program kształcenia

597K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 47.
598J. Gajewski, *Przysposobienie obronne dla klasy VIII*, Warszawa 1975, s. 8-9.
599K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 49.
600M. Michalik, *Człowiek w społeczeństwie socjalistycznym. Materiały pomocnicze do wychowania obywatelskiego w liceach i technikach*, Warszawa 1970, s. 59.

podstawowego i średniego średnie szkoły ogólnokształcące, których czasokres nauczania określa się na lat 10 (…). W obrębie powszechnej ogólnokształcącej 10-letniej szkoły średniej wyodrębni się dwa cykle kształcenia: nauczanie początkowe w klasach I-III oraz nauczanie systematyczne IV-X[601].

Dalszy etap działań, które miały doprowadzić do wprowadzenia dziesięcioletniej szkoły średniej obejmował opracowanie nowych podręczników oraz zintensyfikowanie prac nad nowymi programami nauczania w ramach powstałego w 1972 roku Instytutu Programów Szkolnych.

Poprzedzone fazami przygotowań i oficjalnie rozpoczęte w 1978 roku stosowanie w praktyce nowych programów nauczania wśród pierwszoklasistów zostało dwa lata później zahamowane ze względu na trudną sytuację wewnętrzną kraju[602]. Kolejna sejmowa ustawa oficjalnie potwierdziła anulowanie reformy oraz powrót do stanu sprzed jej wprowadzenia:

Sejm Rzeczpospolitej Ludowej-stwierdzając, że nie zostały osiągnięte warunki umożliwiające prawidłowe i skuteczne przeprowadzenie reformy strukturalnej systemu edukacji narodowej (…) postanawia:

-(...) zaaprobować wstrzymanie realizacji reformy strukturalnej systemu edukacji narodowej (...)[603].

Totalna klęska idei dziesięcioletniej średniej szkoły podstawowej nie spowodowała jednak zatrzymania prac nad kolejnymi programami nauczania. Z końcem lat siedemdziesiątych XX wieku zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli zwiększył się również popyt na wiedzę historyczną wykraczającą poza oficjalnie dozwolone przez cenzorów ramy. Fakt kierowania się zainteresowania młodych ludzi w kierunku odgórnie narzuconego tabu świadczył o niewydolności dotychczas wykorzystywanych metod kontroli ich umysłów przez państwo[604]. Wraz z nastaniem epoki „Solidarności" dotychczasowe, odgórnie narzucane sztywne ramy polityki oświatowej uległy całkowitej destabilizacji. Realizowane wcześniej metody wychowawcze, takie jak prace społeczne, czy rozbudowany „ceremoniał szkolny" znalazły się w ogniu krytyki ze strony opozycji. Jej przedstawiciele weszli w skład nowo powstałych komisji podręcznikowych, których naczelnym zadaniem było „odkłamanie" programów nauczania[605]. Wspomniana wcześniej głęboka zapaść polskiego szkolnictwa w latach osiemdziesiątych była wywołana głównie przez:

601*Monitor Polski*, nr 44, 1973, poz. 260, s. 540.

602Region częstochowski nie stanowił na tle całego kraju wyjątku, o czym oficjalnie pisano nawet na łamach częstochowskiego biuletynu KC PZPR: *W dalszym ciągu z poważnymi kłopotami zaopatrzeniowymi natomiast boryka się przemysł. Niedostatek surowców odczuwają „Polmo" Praszka, ZEM w Blachowni i zakłady włókiennicze, ale robi się wszystko, aby je zmniejszyć do minimum. (...)*

Trudna sytuacja utrzymuje się w rolnictwie. Niedobór środków produkcji, przede wszystkim nawozów powoduje, że nastroje wśród chłopów są minorowe – cyt. za: *Sytuacja społeczno-polityczna w woj. częstochowskim,* „Fakty i Opinie" 1982*,* nr 14, s. 5.

603*Monitor Polski*, nr 5, 1982, poz. 21, s. 27.

604K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 57.

605Tamże, s. 58.

- Negatywny dobór kadry nauczycielskiej spowodowany niskim poziomem wynagrodzenia;
- Przeładowanie programów nauczania wiedzą encyklopedyczną;
- Brak możliwości sprawdzenia przyswojonej przez ucznia wiedzy w praktyce;
- Nieproporcjonalna do ilości posiadanego miejsca liczba uczniów w klasach[606];

Wprowadzenie stanu wojennego, któremu towarzyszyło dyscyplinarne zwalnianie z pracy części pedagogów i zastępowanie ich osobami lojalnymi w stosunku do władz, ale zupełnie nieprzystosowanymi do pracy w szkole, miało swój negatywny wpływ na jakość szkolnictwa[607].

Jednym z najważniejszych powodów, dla których propaganda była wszechobecna w procesie edukacji szkolnej była odgórna próba rozbudzenia wśród młodych ludzi uczucia dumy z faktu, że mogą być obywatelami PRL:

Szkoła zatem, jako czynnik wiodący w wychowaniu, jest pewnym instrumentem naszej Partii, a także stronnictw politycznych, w krzewieniu socjalistycznego systemu wartości; instytucją najwyżej zorganizowaną i mogącą zapewnić urzeczywistnianie owej kierowniczej roli Partii w wychowaniu całego narodu[608].

Doskonałym przykładem tego rodzaju działań były treści propagandowe niemal niezauważalnie lub jawnie i wręcz nachalnie przemycane do podręczników szkolnych[609]. Zindoktrynowany w ten sposób uczeń, student lub absolwent jednej z wielu placówek oświatowo-wychowawczych na terenie kraju, teoretycznie nie mógł negować zmian, jakie dokonywały się na polskiej scenie politycznej po zakończeniu drugiej wojny światowej i co szczególnie istotne, był zobowiązany do aktywnego wspierania wszelkich wysiłków władz państwowych[610]. Propaganda państwowa odgrywała jedną z głównych ról w społecznym, politycznym i gospodarczym, a nawet kulturalnym życiu obywateli poprzez próby wykreowania postawy permanentnego poparcia dla wszelkich działań władz i przedstawiania jej w samych superlatywach – w przeciwieństwie, do tego wszystkiego co nie współgrało z jej polityką[611]. Najjaskrawszym przejawem podporządkowania nauki szkolnej celom propagandowym było nagminne fałszowanie faktów w procesie nauczania historii[612], tylko po

606W. Roszkowski, dz. cyt., s. 415.
607Tamże, s. 415.
608K. Hanulak (Red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 9.
609J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 27.
610Tamże, s. 27.
611W. Roszkowski, dz. cyt., s. 212.
612*Przykładem może tu być utrwalona w historiografii polskiej pierwszej połowy lat pięćdziesiątych "czarna*

to, aby dzieci i młodzież dorastały w przeświadczeniu, że Polska Ludowa to na tle procesu ewolucji poszczególnych form państwowości jedyna i ostatnia, historycznie uzasadniona konieczność[613]. W podręczniku do nauki przysposobienia obronnego dedykowanego uczniom klas ósmych szkoły podstawowej nawet tytuł jednego z podrozdziałów: *Polska Rzeczpospolita Ludowa – historycznym osiągnięciem patriotycznych, postępowych i rewolucyjnych sił narodu polskiego*[614] nie pozostawiał jego użytkownikom żadnych wątpliwości co do zasadności ustroju w jakim przyszło im funkcjonować. W treści tego podrozdziału, oprócz mocno uproszczonego obrazu przeszłości kraju, zostały zaprezentowane dwa zasadnicze czynniki, które miały jednoczyć działania obywateli – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wraz z realizowaną przez nią ideą ścisłego sojuszu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej ze Związkiem Sowieckim:

Wkroczenie Polski na drogę budowy socjalizmu stało się uwieńczeniem odwiecznych dążeń mas pracujących do pełnego wyzwolenia narodowego i społecznego, było zwycięstwem wszystkich patriotycznych, postępowych i rewolucyjnych sił narodu reprezentujących najgłębiej pojęte polskie interesy narodowe. Polska Rzeczpospolita Ludowa stała się państwem ludu pracującego miast i wsi. Zostały przeprowadzone wielkie reformy społeczno-ekonomiczne – reforma rolna i upaństwowienie przemysłu – odsuwające od władzy obszarników i kapitalistów, stworzono warunki umożliwiające podnoszenie poziomu życia i pracy mas ludowych, zapewniono ludziom pracy opiekę lekarską, rozwój oświaty i szkolnictwa, urządzeń socjalnych.

Po raz pierwszy w swej historii Polska sąsiaduje ze wszystkich stron z zaprzyjaźnionymi z nią krajami. Najbardziej doniosłym aktem na arenie międzynarodowej było dokonanie zwrotu w stosunkach między Polską a ZSRR. Wyrazem tego stał się Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Polską i Związkiem Radzieckim zawarty w 1945 r. Traktowanie Związku Radzieckiego jako klasowego sojusznika w budownictwie socjalizmu w Polsce i rękojmi zewnętrznego bezpieczeństwa Polski i całej wspólnoty socjalistycznej – stało się generalnym założeniem polityki Polski Ludowej zabezpieczającej żywotne sprawy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju kraju

Polska Rzeczpospolita Ludowa – jej ustrój oraz polityka wewnętrzna i zagraniczna – zespala całe społeczeństwo. Platformą tego zespolenia jest program Frontu Jedności Narodu, którego główną siłą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza[615].

Uczniowie byli więc razem z dorosłymi zmuszani do publicznego manifestowania swojego „oddania" ludowej ojczyźnie swoim zaangażowaniem w obchody świąt

legenda" II Rzeczypospolitej. Jej obraz miał być jedynie antytezą wizerunku Polski Ludowej – "kraju budującego socjalizm" – cyt. za: R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana. Studia i szkice*, Warszawa 2007, s. 57.

613J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, „Wiadomości Historyczne" 2002, nr 3, s. 161.

614J. Gajewski, *Przysposobienie obronne dla klasy VIII*, Warszawa 1975, s. 13.

615Tamże, s. 13-14.

państwowych[616].

Spotkania z okazji uroczystości i imprez klasowych są inicjowane i organizowane przeważnie przez wychowawcę klas przy wydatnej pomocy uczniów. Współorganizatorami niejednokrotnie są także rodzice. Dogodną sposobność do przygotowywania i urządzania tego rodzaju spotkań w klasie stwarzają różnego rodzaju święta i rocznice ważniejszych wydarzeń w kraju lub mieście, urodziny czy imieniny jednocześnie kilku uczniów klasy, Dzień Matki, Dzień Dziecka, Dzień Kobiet, Święto Pracy, a także początek lub zakończenie roku szkolnego, powitanie lub pożegnanie wychowawcy klasowego, jego awans zawodowy czy obchodzony przez niego jubileusz pracy w zawodzie nauczycielskim itp.[617].

Poprzez wielokrotne i regularne masowe angażowanie niemal wszystkich warstw społeczeństwa kilka razy do roku w tego rodzaju działalność, propagandyści dążyli do uruchomienia w każdej z nich zjawiska naśladownictwa:

Bodźce pochodzące od innych ludzi wywierają bardzo istotny wpływ na opinię, postawy i postępowanie drugiego człowieka. Te właśnie mechanizmy psychiczne stanowią podstawę tego, co nazywamy wzorem osobowym Spostrzegając innych ludzi, ich reakcję, przyjmujemy je za pewien punkt odniesienia, porównując siebie z innymi. Prawidłowością jest, że dokonując takich porównań, staramy się osiągnąć to, co w psychologii nazywamy maksymalnym poziomem adaptacji. (…) Spostrzegana treść staje się w tym przypadku jednym ze składników, wyznaczających postępowanie całego szeregu osób. Spostrzeganie nie jest jedynie biernym odzwierciedleniem cech rzeczywistości fizycznej i społecznej. Człowiek spostrzega nie tylko to, co mu się narzuca obiektywnie, ale i to, co sam pragnie spostrzegać. Ludzie spostrzegają to, do czego zostali kulturowo przygotowani (…) [618].

Wzajemna współpraca na linii szkoła, rodzina i społeczeństwo była przez władze oświatowe krajów wspólnoty socjalistycznej uznawana za fundamentalny element determinujący skuteczność procesu wychowania młodego pokolenia na przyszłych obywateli[619]:

(…) we współdziałaniu z rodziną, zakładem pracy, organizacjami młodzieżowymi i pozostałymi środowiskami wychowawczymi (…) świadomie sterujemy procesem wiązania szkoły z głównym nurtem życia narodu, jego pracy i wysiłków w kształtowaniu socjalistycznego jutra[620].

Wspomniana współpraca szkoły i zakładów pracy na polu realizacji socjalistycznego ideału wychowania przejawiała się we wspólnym celebrowaniu rocznic ważnych wydarzeń historycznych. Sprzyjały jej co roku trzy okresy wytężonej działalności propagandowej nastawionej na pobudzenie oraz dalszy rozwój uczuć patriotycznych zarówno wśród młodszych, jak i starszych obywateli Częstochowy. Zauważalna analogia do idei

616J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 45.
617M. Łobocki, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985, s. 87.
618L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 103-104.
619K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 5.
620Tamże, s. 6.

chrześcijańskiego *triduum* stawała się oczywista:

Miesiąc Pamięci Narodowej, Święto Pracy oraz Dzień Zwycięstwa zapisane są w tradycji jako czas składania hołdu ludziom dla których słowo Ojczyzna miało znaczenie najwyższe. Bohaterom walki i pracy w tym okresie społeczeństwo wyraża szacunek i uznanie.[621]

Z treści pisma skierowanego przez Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Częstochowie do Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Katowicach z dnia 9 maja 1974 roku wynikało, że w huczne obchody Miesiąca Pamięci Narodowej zostały skutecznie zaangażowane niemal wszystkie lokalne warstwy społeczeństwa:

18 kwietnia ulicami miasta – wzdłuż Al. Zawadzkiego, Kościuszki do Placu Biegańskiego – przeszedł pochód zorganizowany z okazji Międzynarodowego Dnia Kombatanta. Punkt kulminacyjny uroczystości odbył się na Placu Biegańskiego przed Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. W dniu tym zostały złożone kwiaty we wszystkich miejscach upamiętniających walkę z okupantem hitlerowskim.

Tegoroczne obchody Miesiąca Pamięci Narodowej zintegrowane zostały z obchodami XXX-lecia PRL, stanowiły one część planu realizowanego przez placówki kulturalno-oświatowe i szkoły.

W placówkach k-o organizowane były spotkania z kombatantami, wieczory wspomnień, uroczyste wieczornice, odczyty, prelekcje, projekcje filmowe itp., do ciekawszych akcji zaliczyć można m.in.:

- wieczorki taneczne dla młodzieży, z których dochód przeznaczono w całości na Centrum Zdrowia Dziecka;
- wycieczki krajoznawcze (do Olsztyna, Mirowa) połączone ze zwiedzaniem miejsc pamięci i składaniem kwiatów;
- zorganizowanie konkursu plastycznego (przez Klub MSM „Nasza Praca" na „Widokówkę z pomnikiem nieznanego żołnierza";
- projekcje filmów: -kino oświatowe „Wiedza" przy Domu Kultury Huty im. B. Bieruta zorganizowało cykl projekcji tematycznych filmów Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" przedstawiły filmy krótkometrażowe „Nie wolno zapomnieć", „Pomnik", „W minucie ciszy" w hallu Klubu oglądać można było okolicznościową wystawkę;
- w Domu Kultury Cz. Z. P. Ln. „Stradom" czynne były dwie wystawy: „Wojsko polskie w literaturze" oraz wystawa znaczka pocztowego „Walka i męczeństwo narodu polskiego";
- Klub Fabryczny „Warta" zorganizował rajd rowerowy „Partyzanckie drogi.

Księgarnie „Domu Książki" oraz wszystkie placówki biblioteczne eksponowały książki o tematyce walki i martyrologii. Członkowie Częstochowskiego Oddziału ZBoWiD uczestniczyli w 25 spotkaniach z dziećmi i młodzieżą. Spotkania te odbywały się w szkołach, placówkach kulturalno-oświatowych i organizacjach młodzieżowych. W spotkaniach wzięło udział 5140 osób.

W szkołach podstawowych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych odbyły się uroczyste apele, zbiórki harcerskie, lekcje wychowawcze poświęcone tematyce Miesiąca Pamięci Narodowej, organizowano

621*Przed Dniem Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 18, s. 2.

konkursy gazetek ściennych, sporządzanie albumów, eksponowano zbiory Izb Pamięci Narodowej w szkołach.

Młodzież porządkowała otoczenia pomników, płyt i miejsc straceń i składała uroczyście w tych miejscach kwiaty. (…)

Akcje z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej popularyzowano w lokalnej prasie[622].

Częstochowskie kuratorium Oświaty i Wychowania w dniu 21 marca 1977 roku skierowało do podległych mu inspektorów oświaty i wychowania oraz miejskich i gminnych dyrektorów szkół, a także placówek oświatowo-wychowawczych oficjalne *Wytyczne w sprawie obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych województwa częstochowskiego*, w których proponowało zróżnicowane formy pracy ideowo-wychowawczej wychowawców z młodzieżą. Wśród nich znalazły się:

- Zorganizowanie wycieczek do Miejsc Pamięci Narodowej (na tereny: walk partyzanckich i żołnierskich, obozów koncentracyjnych, miejsc straceń itp.).
- Zaakcentowanie w wystroju szkoły treści związanych z obchodami Miesiąca Pamięci Narodowej.
- Uporządkowanie, zazielenienie, ukwiecenie otoczenia Miejsc Pamięci objętych patronactwem.
- Przeprowadzenie dla najstarszych grup wiekowych uczniów uroczystego apelu poległych, połączonego ze składaniem przez delegacje klas i organizacji wiązanek kwiatów pod tablicami pamiątkowymi, pomnikami i na grobach poległych bohaterów.
- Zorganizowanie dla najstarszych uczniów spotkań z bojownikami walk wyzwoleńczych – członkami terenowymi Kół ZBOWiD.
- Przeprowadzenie przez zespoły uczniów wywiadów z rodzicami i znajomymi na temat okupacyjnych losów rodzin własnych i rodzin najbliższych znajomych.
- Zaprowadzenie kroniki Miejsca Pamięci, objętego patronactwem z uwzględnieniem: opisu położenia, informacji historycznych, relacji naocznych świadków lub ludzi znających wydarzenia związane z tym miejscem, form opieki sprawowanej przez młodzież (szkice, rysunki, zdjęcia, opisy, foto – reportaże).
- Zorganizowanie ogólnoszkolnych, klasowych imprez artystycznych, związanych z problematyką Miesiąca Pamięci takich np. jak: <14, 15>
  a) poranek - „Nigdy więcej wojny", „Pokój Światu"
  b) kominek harcerski uświetniony gawędą żołnierską i partyzancką,
  c) konkurs poezji oraz pieśni partyzanckiej i wojskowej.
- Zapoznanie młodzieży z działalnością i wydawnictwami Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz odpowiednikami tej organizacji na naszym terenie – Wojewódzkim Obywatelskim Komitetem Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, Gminnym Komitetem Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.
- Podjęcie na lekcjach historii, wychowania obywatelskiego, propedeutyki nauki o społeczeństwie szeroko zakrojonej akcji zbierania dokumentów, pamiątek i wspomnień dotyczących walki

622Archiwum Urzędu Miasta Częstochowy (Dalej AUMCz), Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Kultury; *Nadzór nad Ochroną zabytków walki i męczeństwa*, sygn. akt: 79/20, s. 5-6.

narodowowyzwoleńczej na pobliskich terenach.

- Wzbogacenie zbiorów szkolnej Izby Pamięci – tworzenie nowych izb.
- Zorganizowanie klasowych i ogólnoszkolnych wystawek poświęconych walce z okupantem hitlerowskim i przemianom w życiu narodu.
- Ogłoszenie i przeprowadzenie przez ZHP, koło historyczne lub samorząd szkolny ogólnoszkolnych konkursów takich np. jak:

  a) konkurs na plakat ilustrujący dorobek Szkolnej Izby Pamięci (zachęcający, zapraszający do zwiedzenia izby),

  b) konkurs na plakat, ilustrację, planszę wyrażające hołd dla bohaterów walki podziemnej z okupantem,

  c) konkurs fotograficzny „Miejsca Pamięci mojej okolicy" itp.
- Wykonanie albumów monograficznych Szkolnej Izby Pamięci Narodowej, Izb Tradycji i Perspektyw.
- Odbywanie w Izbach Pamięci lekcji historii, wychowania obywatelskiego, j. polskiego tematycznie związanych z bohaterstwem narodu polskiego w latach II wojny światowej[623].

Kuratorium Oświaty i Wychowania zachęcało jednocześnie osoby odpowiedzialne za organizację obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej, aby wykorzystywały wszystkie momenty, które umożliwiały skuteczną *patriotyczną i obywatelską aktywizację* młodzieży[624]. Miały one na celu jeszcze lepsze wyeksponowanie w ramach procesu wychowania młodego pokolenia *treści związanych z walką Polaków o wyzwolenie narodowe i społeczne, wiedzy o dziejach narodu oraz kształtowanie szacunku dla tradycji narodowych*[625]. Za przykład sposobów celebrowania miesiąca pamięci narodowej w częstochowskich szkołach może służyć poniższa tabela.

623AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci narodowej*, sygn. akt: 286/32, s. 14-15.
624Tamże, s. 14.
625Tamże, s. 14.

Tabela nr 1. Plan obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej nr 29 w Częstochowie w roku 1979.

Lp.	Zadania	Formy realizacji	Termin
1.	Zorganizowanie apelu poświęconego omówieniu i zatwierdzeniu planu obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej	apel	2 IV
2.	Uporządkowanie miejsc pamięci narodowej a) przy ul. Różanej b) na Rynku Wieluńskim c) na Cmentarzu Rocha	praca społeczna	do 5 IV i 30 IV
3.	Pogłębianie wiedzy o historii walk narodowowyzwoleńczych, walk o społ., walki zbrojnej narodu polskiego z okupantem	pogadanki na l. historii, wych. Obywatelskiego, jęz. polskiego	kwiecień 2 x w m - cu
4.	Pogłęnianie wiedzy o inicjatywach pokojowych Polski i krajów socjalistycznych	pogadanka	2 x w m - cu
5.	Spotkanie z członkiem ZBoWiD-u	spotkanie	26 IV
6.	Zorganizowanie konkursu piosenki żołnierskieji i partyzanckiej	konkurs	do 30 IV
7.	Zorganizowanie apelu poświęconego omówieniu działań Armii Radzieckiej i LWP w walce o wyzwolenie Polski	apel	23 IV
8.	Podsumowanie	apel	30 IV

Źródło: AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Kultury i Sztuki; *Pomniki walki i męczeństwa*, sygn. akt: 324/4, s. 36.

Dokładna analiza jej treści pozwoliła ustalić, że plan służył wypracowaniu wśród młodzieży szkolnej poczucia odpowiedzialności o należyty stan lokalnych miejsc pamięci narodowej, a także utrwalenia w ich świadomości faktu ścisłej współpracy Polski, Związku Sowieckiego oraz innych krajów socjalistycznych na arenie międzynarodowej, która została ugruntowana wydarzeniami minionej wojny. Nawet pobieżne porównanie działań podejmowanych z tej samej okazji przez inną częstochowską szkołę podstawową w wymienionym okresie pozwala na solidne poparcie tezy o powszechnej skali tego zjawiska w lokalnym szkolnictwie.

Tabela nr 2. Harmonogram obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej Nr 24 w Częstochowie w roku 1979.

Zadania	termin	odpowiedzialny
Apel – m-c Kwiecień Miesiącem Pamięci Narodowej	.3.IV.1979 r.	(...)
Montaż poetycki "Zawsze z nami" poświęcony poległym dzieciom w czasie II wojny światowej.	1 dekada kwietnia	szczep harcerski
Apel poświęcony Gen. Karolowi Świerczewskiemu – patronowi szkoły.	"	(...)
Miejsca pamięci narodowej w Częstochowie i okolicy pogadanki w klasach.	kwiecień	naucz. historii
Uporządkowanie grobów żołnierzy z I wojny światowej na cmentarzu Kule.	1 – 6 kwiecień	wych. klas
Urządzenie Kącika Pamięci Narodowej	kwiecień	szczep harcerski
Spotkanie z działaczem ruchu robotniczego	kwiecień	dyrektor szkoły

Źródło: AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Kultury i Sztuki; *Pomniki walki i męczeństwa*, sygn. akt: 324/4, s. 34.

Przytoczony poniżej opis obchodów „Dnia Zwycięstwa" w jednej ze szkół średnich zlokalizowanych na Półwyspie Krymskim będzie wyraźnie współgrał z przebiegiem uroczystości organizowanych ze tej samej okazji na terenie PRL:

W dniu 9 maja setki pracowników sowchozu wraz z uczniami i nauczycielami zbierają się przy Grobie Poległych, składają kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Faszyzmu (na terytorium naszego sowchozu, niedaleko od szkoły był obóz śmierci)[626].

Harmonogram obchodów wyżej wymienionej rocznicy w częstochowskich placówkach kulturalno-oświatowych w 1979 roku był rozpisany łącznie aż na trzy dni i oferował zarówno starszym, jaki młodszym obywatelom następujące atrakcje:

1. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

   7.05. godz. 18.00 - „Pokojowe inicjatywy PRL na arenie międzynarodowej" - prelekcja redaktora naczelnego „Życia Częstochowy" - Janusza Płoweckiego.

   9.05 godz. 11.00 - „Ballada żołnierska" - montaż słowno-muzyczny z okazji Dnia Zwycięstwa.

626D. Gordon, *Formy wzajemnych kontaktów szkoły, rodziny i środowiska w wychowaniu uczniów*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 213.

Wykonawcy Mieczysław Kalenik, Jacek Weiss, Sylwester Pawłowski.

2. Klub „Fundament" PRKOP „Komobex"
   9.05 godz. 17.00 – Turniej brydżowy z okazji Dnia Zwycięstwa.
3. Klub Kultury Kolejarza (PKP)
   8.05 godz. 8.00 - „9 Maja – Dniem Zwycięstwa" - prelekcja TWP dla młodzieży Zas. Szkoły Kolejowej.
4. Ośrodek Społeczno – Wychowawczy, ul. Broniewskiego 3
   8.05 godz. - Wieczornica poetycka z okazji Dnia Zwycięstwa.
   10.05 godz. 16-19.00 – Kiermasz książkowy połączony z wystawą literatury radzieckiej.
5. Międzyspółdzielniany Klub „Emko"
   8.05 godz. 17.00 – Impreza z okazji Dnia Zwycięstwa. W programie: spotkanie z byłym więźniem obozów hitlerowskich. Prelekcja filmu fabularnego „Zapamiętaj imię swoje"
6. Dom Kultury Huty im. B. BIERUTA
   8.05 godz. 17.00 – Zgaduj – zgadula „Wkład Polski w rozgromienie faszyzmu"
   8.05 godz. 17.00 – kino „Hutnik" - film fabularny „Pan Wołodyjowski", „Pierwszy dzień wolności", „Czerwone i białe"
   11.05 godz. 17 i 19 – film fab. „Czerwone i białe" „Wszyscy i nikt"
7. Klub M-3 (Spółdzielni Mieszkaniowej)
   8.05 godz. - Klub Fantastyki Naukowej – prelekcja i spotkanie z T. Peteckim
   od 27.04 – wystawa fotogramów „Częstochowa 1880 – 1979"
8. Klub Środowiskowy „Wakans"
   9.05 godz. 17.00 – spotkanie z kombatantami. Projekcja filmu fabularnego „Kierunek Berlin"
9. Dom Kultury „Stradom"
   9.05 godz. - Wieczór przy świecach – występ zespołu DK z okazji Dnia Zwycięstwa
10. Ośrodek Społeczno – Wychowawczy osiedla „Trzech Wieszczów"
    10.05 godz. 16.30 - „Dzień Zwycięstwa" - odczyt prelegenta TWP. Projekcja filmów tematycznie związanych z obchodami Dnia Zwycięstwa w naszym kraju[627].

Akademie szkolne organizowane z okazji świąt państwowych były oficjalnie uważane przez władze państwowe jako skuteczna metoda wychowania i propagandowa jednocześnie[628]. Fakt ten potwierdzało pismo z dnia 28 kwietnia 1977 roku adresowane do inspektorów oświaty i wychowania oraz miejskich i gminnych dyrektorów szkół, a także placówek oświatowo-wychowawczych bezpośrednio podległych Kuratorium Oświaty i Wychowania w Częstochowie:

Zgodnie z zaleceniem Ministra Oświaty i Wychowania – 9 maja jest dniem pracy wychowawczej, wolnym od zajęć lekcyjnych. W dniu tym we wszystkich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych zorganizować należy uroczyste apele z okazji 32 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, a pozostały czas dnia

627AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Kultury i Sztuki; *Pomniki walki i męczeństwa*, sygn. akt: 324/4, s. 6.
628K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 251.

pracy przeznaczyć na wycieczki do muzeów pamięci narodowej, zwiedzanie miejsc upamiętnionych martyrologią narodu i złożenie kwiatów, spotkania z kombatantami II wojny światowej, członkami ZBOWiD oraz inne imprezy o charakterze wychowawczym (projekcje filmów, spektakle teatralne o tematyce II wojny światowej itp.).

Za ten dzień pracy nauczyciele zachowują pełne prawo do uposażenia łącznie z godzinami ponadwymiarowymi.

O godz. 12.00 – za pośrednictwem radia lub telewizji – młodzież powinna wysłuchać lub obejrzeć transmisję z uroczystej zmiany warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza[629].

Krzysztof Kosiński wyróżnił trzy rodzaje uroczystości szkolnych:

1. Tradycyjne: *rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego, rozdanie nagród najlepszym uczniom, obchody rocznicy powstania szkoły, dzień patrona;*
2. Edukacyjne: *związane z datami urodzin lub śmierci wielkich ludzi, bądź poświęcone jakimś wydarzeniom, o których nauczyciele lub władze chcą zachować pamięć;*
3. Zabawy szkolne, które stanowiły przerwy od codziennej nauki[630];

Na skutek powszechnego naśladownictwa wzorów sowieckich w polskiej oświacie głównym zadaniem wyżej wymienionych uroczystości oficjalnie było *organizowanie masowej działalności artystycznej dzieci – w powiązaniu ze społecznie wartościową treścią ideową*[631].

W szkolną codzienność przenikały również dwa odrębne kalendarze – religijny i polityczny, w których świętowanie odgrywało istotną rolę i miało niebagatelne znaczenie na dalszy proces edukacji[632]. Ilość uroczyście celebrowanych nie tylko na terenie placówek oświatowych „ważnych" rocznic historycznych na mocy ministerialnych rozporządzeń wykazywała od 1947 roku wyraźny wzrost[633], który był wprost proporcjonalny do ogólnego wzrostu liczny świąt państwowych w rządzonej przez komunistów Polsce[634]. Jednym z nich było obchodzone także w Częstochowie święto milicji obywatelskiej, co znajduje swoje potwierdzenie w aktach powiatowych i miejskich oddziałów informacji i propagandy województwa kieleckiego:

Dnia 7 października obchodzono w mieście rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej w Rzeczpospolitej Polskiej. Po mszy św. zwarte oddziały Milicji przemaszerowały na plac Marsz. Stalina, gdzie po złożeniu raportu przedstawicielom władz przedefilowały przed trybuną odpowiednio udekorowaną.

Przy entuzjazmie zgromadzonej publiczności przemaszerowały oddziały jednolicie umundurowane

629AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci narodowej*, sygn. akt: 286/32, s. 7.
630K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 233.
631I. Kairow, *Pedagogika*, Warszawa 1950, T. II, s. 160.
632Tamże, s. 233.
633B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 239-240.
634K. Kosiński, dz. cyt., s. 251.

i doskonale uzbrojone[635].

Funkcję wspomagającą dla propagowanej wśród uczniów idei socjalistycznego patriotyzmu pełnić miały organizowane w szkołach w latach 70. Izby Pamięci Narodowej, gdzie młodzież pod opieką nauczyciela (najczęściej historii) starannie gromadziła eksponaty – najczęściej elementy rynsztunku z okresu minionej wojny[636]. W opracowaniu redagowanym przez Bogumiłę Żochowską poświęconym izbom tradycji i perspektyw zawarte były następujące „Wskazówki metodyczne dla organizatorów szkolnych izb pamięci narodowej i perspektyw":

Izby pamięci narodowej i perspektyw są ważnym elementem upowszechniania patriotyzmu wśród młodzieży szkolnej. Ich głównym zadaniem jest wzbogacenie wiedzy o najnowszej historii naszego narodu, propagowanie tradycji walk narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne, walk o utrwalenie władzy ludowej, a także pogłębianie emocjonalnego stosunku dzieci i młodzieży do Polski Ludowej, poznanie jej 35-letniego dorobku w różnych dziedzinach życia społecznego oraz osiągnięć budownictwa socjalistycznego.

Za pośrednictwem dokumentów, oryginalnych eksponatów, zdjęć fotograficznych, ekspozycje izb powinny ukazywać historię i dzień dzisiejszy wsi, gminy, miasta (dzielnicy), regionu (województwa). Ekspozycje te o znaczeniu regionalnym czy środowiskowym powinny być prezentowane na tle dziejów i osiągnięć Polski Ludowej. (…)

Ze względu na duże znaczenie społeczno-wychowawcze i polityczne izb pamięci narodowej i perspektyw, konieczne jest przywiązywanie dużej wagi do planowego ich organizowania, do zapewnienia wysokiego poziomu eksponowania w procesie socjalistycznego wychowania młodzieży[637].

Funkcjonowanie Izb Pamięci Narodowej nie należało jedynie do specyfiki polskiej szkoły w wymienionym okresie:

Dużo uwagi w pracy z dziećmi w miejscu zamieszkania poświęca się wychowaniu ideowo-politycznemu. Zakłada się (...) kąciki pamięci narodowej, w których gromadzone są materiały (...), organizuje się

635APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdania z akcji masowych uroczystości, wieców, działalności stowarzyszeń*, sygn. Akt: 21/320/11/62, s. 50.

636*W zespole Szkół Budowlanych im. Braci Skowrońskich powstaje Izba Pamięci Narodowej i Perspektyw Rozwoju związana z regionem Częstochowskim. W styczniu 1977 r. przystąpiono do zbierania dokumentów i przedmiotów z okresu walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, które prowadził naród polski w latach 1939 – 1945 ze szczególnym uwzględnieniem pamiątek związanych z miastem Częstochową i okolicą. Etap zbierania pamiątek przeszłości nie jest jeszcze zamknięty. Do chwili obecnej posiadamy już bogaty zestaw dokumentów historycznych jak: medale i odznaczenia, rozkazy Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, listy z obozów jenieckich i obozów zagłady, dokumenty życia społecznego, dowody tożsamości, pokwitowania, przepustki wydawane przez władze niemieckie w okresie wojny, materiały prasowe z tego okresu, mapy. Posiadamy wiele przedmiotów związanych szczególnie z krwawymi walkami w okolicach Mokrej pod Częstochową: hełmy, części broni, amunicja, menażki, części umundurowania.*
Utrzymujemy stały kontakt z weteranem walk o wyzwolenie narodowe (...), który przeszedł szlak bojowy od Lenino do Berlina.
Nasze założenia Izby opierają się na zasadzie stałego rozszerzania dokumentacji. Dlatego równolegle prowadzimy prace nad historią i dniem dzisiejszym patronackiego zakładu Cz. P. B. P. i stale pracujemy nad uściślaniem związków między przedsiębiorstwem a szkołą – cyt. za: AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Kultury i Sztuki; *Pomniki walki i męczeństwa*, sygn. akt: 324/4, s. 2.

637*Wskazówki metodyczne dla organizatorów szkolnych izb pamięci narodowej i perspektyw* – cyt. za: B. Żochowska (red.), *Izby tradycji i perspektyw*, Warszawa 1979, s. 151-152.

(...) spotkania z uczestnikami wydarzeń historycznych, z przodownikami pracy, weterani walki i pracy[638].

Izby lub kąciki Pamięci Narodowej były również licznie organizowane w szkołach, a nawet zakładach przemysłowych na terenie Częstochowy. Doskonały przykład tego rodzaju działalności stanowiło Muzeum Tradycji i Perspektyw Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie[639]. Treść pisma skierowanego pod koniec stycznia 1981 roku do częstochowskiego Kuratorium Oświaty i Wychowania przez Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Częstochowie obrazowała skalę tego zjawiska:

W odpowiedzi n pismo KOiW z 8 stycznia 1981 r. znak OW-KWO-460/3/81 w sprawie ewidencjonowania miejsc pamięci narodowej, Wydział Oświaty i Wychowania informuje, iż w podległych nam placówkach znajduje się 12 Izb Pamięci Narodowej (SP Nr 1, 10, 11, 13, 19, 20, 21, 26, 32, 33, 41, 44), 6 Kącików (SP Nr 4, 6, 8, 9, 18, 31), 8 stałych ekspozycji (SP Nr 12, 14, 24, 30, 35, 38, 42, 47). W zakładach opiekuńczych szkół utworzono 7 Sal Tradycji i Perspektyw a mianowicie: w „Cebie", „Wełnopolu", „Wigolenie". Hucie im. B. Bieruta", „Elanexie", w Kole Miejskim Nr 2 ZBOWiD działającym przy Hucie B. Bieruta[640].

Sporządzony w połowie lat siedemdziesiątych opis jednej z nich, zlokalizowanej w Szkole Podstawowej nr 13 im. Władysława Spasowskiego zachował się wraz z dołączoną dokumentacją fotograficzną w zasobach archiwum Urzędu Miasta w Częstochowie:

Izba powstała wysiłkiem nauczycieli i młodzieży w czynie społecznym na VII Zjazd PZPR. Posiadamy bogate zbiory i pamiątki, które ofiarowali rodzice i mieszkańcy Lisińca.

Na uwagę zasługują następujące eksponaty:

- mundur żołnierza, który walczył pod Monte Casino
- oryginalny mak spod Monte Casino
- wyposażenie żołnierza polskiego i niemieckiego
- mapy sztabowe (niemieckie)
- mydełka preparowane w obozach koncentracyjnych
- łuski z pocisków różnego kalibru
- dowody tymczasowe, przepustki, kartki żywnościowe, świadectwa, listy z obozów itp.

638A. Chripkowa, Naukowe postawy współdziałania, szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 47.

639*Muzeum Tradycji i Perspektyw Huty im. B. Bieruta w Częstochowie zostało zorganizowane z inspiracji zakładowej organizacji partyjnej przy wydatnej pomocy administracji zakładu, pracowników i ich rodzin. Oddano je do użytku zwiedzającym w 1973 roku. Muzeum stanowi integralną część Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej Huty im. B. Bieruta. Materiały eksponowane w nim pochodzą ze zbiorów prywatnych pracowników huty, ich rodzin i mieszkańców dzielnicy Raków* – cyt. za: H. Koza, *Działalność Muzeum Tradycji i Perspektyw Huty im. B. Bieruta w Częstochowie*, [w:] B. Żochowska, dz. cyt., s. 107.

640AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 361/10 poz. 1, s. 4.

- odznaczenia wojskowe i wystawa orłów wojskowych (między innymi orzeł I Dywizji im. T. Kościuszki)
- gazety z okresu okupacji

  oraz wiele innych ciekawych pamiątek.

Izba posiada ładną oprawę plastyczną. Przesyłamy fotografie przedstawiające wnętrze pomieszczenia.

Izba wzbudziła duże zainteresowanie mieszkańców Lisińca. Odwiedziło ją także wielu zaproszonych gości z Kuratorium, Hufca i KM PZPR.

Młodzież systematycznie odbywa się w niej lekcje języka polskiego, historii, wychowania obywatelskiego i inne.

Całkowicie spełniła swoją rolę wychowawczą i poznawczą[641].

Fotografia nr 20. Fragment ekspozycji w Izbie Pamięci Narodowej zorganizowanej na terenie Szkoły Podstawowej nr 13 im. Władysława Spasowskiego w Częstochowie.



Po lewej stronie widoczny uniform i hełm uczestnika walk pod Monte Cassino, po prawo łuski od pocisków artyleryjskich różnego kalibru, a powyżej tematyczne gazetki ścienne.

Źródło: AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci narodowej*, sygn. akt: 286/32, b. n. s.

641AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci narodowej*, sygn. akt: 286/32, s. 40.

Fotografia nr 21. Fragment ekspozycji w Izbie Pamięci Narodowej zorganizowanej na terenie Szkoły Podstawowej nr 13 im. Władysława Spasowskiego w Częstochowie.



Widoczne elementy wyposażenia bojowego żołnierzy z okresu drugiej wojny światowej, w tym także charakterystyczne niemieckie hełmy oraz pojemniki na maski przeciwgazowe. Tuż nad nimi prawdopodobnie niemieckie mapy sztabowe, wymienione w cytowanym opisie izby.
Źródło: AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci narodowej*, sygn. akt: 286/32., b. n. s.

Okazji do wdrażania wśród młodzieży idei socjalistycznego patriotyzmu nie zabrakło również w trakcie przypadających na poszczególne miesiące roku szkolnego świąt związanych z historią wojskowości, która od czasów obrad Konferencji Metodologicznej Historyków w Otwocku była uznawana za istotny czynnik determinujący rozwój państwowości polskiej. Były nimi:

6. Styczeń – Rocznica wyzwolenia Warszawy;
7. Kwiecień – Rocznica powstania w getcie warszawskim;
8. Maj – Rocznica zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami, czyli Dzień Zwycięstwa;
9. Październik – Rocznica bitwy pod Lenino, czyli Dzień Wojska Polskiego;

10. Listopad – Rocznica wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej[642].

Powyższy harmonogram ważnych rocznic i świąt państwowych celebrowanych przez dzieci i dorosłych otwierała w Częstochowie przypadająca na dzień 16 stycznia rocznica wyzwolenia miasta spod okupacji niemieckiej przez wojska sowieckie. Fakt ten znalazł swoje odzwierciedlenie w oficjalnych dokumentach, wśród których znajdował się również *Wieloletni plan rozwoju kultury w Częstochowie na lata 1973 – 1975*[643], gdzie kształtowanie ideowych postaw obywateli oraz ich *rzetelnego stosunku do pracy, więzi narodowej, społecznej i ideowej*[644] zamierzano osiągnąć właśnie poprzez:

> Aktywne uczestnictwo w obchodach rocznic i świąt państwowych – 30 – lecia PRL, 30 rocznicy PKWN, 25-lecia PZPR, 500-lecia urodzin M. Kopernika, 1 Maja, 22 Lipca, Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Wyzwolenia Częstochowy[645].

W powszechnej świadomości społecznej Ludowe Wojsko Polskie stało na straży spokojnej egzystencji obywateli[646]. Wyidealizowani żołnierze Ludowego Wojska Polskiego od generała do szeregowca byli stale obecni w środkach masowego przekazu oraz podręcznikach szkolnych, w których propaganda umiejętnie podkreślała ich rolę zarówno podczas minionej wojny, jak i pokoju[647]. Postaci historyczne, kreowane przez komunistyczną propagandę jako współtwórcy sowieckiego modelu sprawowania rządów w Polsce miały urosnąć w oczach młodych ludzi do rangi autorytetów moralnych[648]. Popularna nie tylko w Związku Sowieckim, ale także w PRL tradycja wykorzystywania imion bohaterów wojennych w nazewnictwie (Np. drużyn – odpowiednio w PRL, harcerskich i w Związku Sowieckim, pionierskich[649] oraz placów, ulic, szkół i zakładów pracy) była oficjalnie uznana za jeden z najskuteczniejszych

642K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 239-240.
643Miejska Rada Narodowa w Częstochowie, Biuro Miejskiej Rady Narodowej, *Wnioski Komisji Wychowania Oświaty i Kultury VI Kadencji*, sygn. akt: 7/17 poz. 187, s. 31-33.
644Tamże, s. 31.
645Tamże, s. 33.
646J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 29.
647Tamże, s. 42.
648*Okazję do podkreślenia przyjaźni polsko-radzieckiej dawały także urodziny Stalina* – cyt. za: K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 256-257.
649*Pionier (Wsiesojuznaja pionierskaja organizacyja imieni W. I. Lenina), Pionierska Organizacja im. W. I. Lenina, założona w 1922 w ZSRR masowa dziecięca organizacja komunistyczna, działająca pod bezpośrednią opieką – Komsomołu, a pośrednio – KPZR. Do organizacji przyjmuje się dzieci w wieku 10 – 15 lat, następnie – po pomyślnym stażu – pionierzy przechodzą do organizacji komsomolskiej. Program wychowawczy P. obejmuje uczestnictwo w bogatych formach zajęć w pałacach pionierów, w szkole i poza nią oraz na wędrówkach i obozach. Zajęcia te pogłębiają wychowanie ideowe, jakie daje szkoła, umożliwiają opanowanie wielu nowych specjalności, rozwijają poczucie odpowiedzialności, inicjatywę i samodzielność. (...) W ZSRR istnieje kilka tysięcy domów i pałaców pioniera, ok. tysiąca stacji naukowo-turystycznych; organizacja wydaje kilkadziesiąt gazet i czasopism (...)* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 228.

środków wychowania patriotycznego[650], ponieważ w jej ramach można było zrealizować trzy wzajemnie uzupełniające się zadania:

1. pedagogiczne – kształtowanie u uczniów przekonań ideowych;
2. poznawcze – rozszerzenie u dzieci i młodzieży wiedzy o bohaterskiej historii naszego kraju;
3. społeczne – utrwalanie pamięci o bohaterach walki i pracy[651].

Podczas poświęconych ich pamięci akademii szkolnych uczniowie deklamowali rewolucyjną poezję, śpiewali rewolucyjne pieśni lub odgrywali scenki z życia wodzów lub bohaterów rewolucji[652]. Częstochowa również nie stanowiła na tym tle wyjątku, ponieważ w ramach programu obchodów 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego na terenie województwa częstochowskiego zakładała m.in.:

- Finał całorocznej kampanii harcerskiej pn. „Bohater" zakończonej przyjęciem przez określone drużyny imion i nazw związanych z LWP. (...)
- Nadanie Szkole Podstawowej Nr 48 w Częstochowie imienia Gen. Zygmunta Berlinga[653].

650*Dzieci wiedzą, że imię Lenina noszą najładniejsze ulice i place miasta, i nasz zakład „Arsenał" również nosi to zaszczytne imię. Na terenie zakładów stoi pomnik W. I. Lenina. Najbardziej uroczystym dla dzieci momentem jest składanie kwiatów pod pomnikiem* – cyt. za: A. Sapuchina, *Kształtowanie uczuć patriotycznych u starszych przedszkolaków na przykładach zaczerpniętych z tradycji walki i pracy robotników Zakładu "Arsenał" im. W. I. Lenina* [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 328.
651W. Kabusz, *Doświadczenia drużyn pionierskich w Mińsku w pracy nad wychowaniem patriotycznym dzieci i młodzieży*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 131.
652K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 244.
653AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; Działalność ideowo-wychowawcza, organizacja młodzieżowych kół naukowych, zainteresowań, I*zby Pamięci Narodowej, patronaty nad terenami zielonymi, czyny społeczne*, sygn. akt: 361/11, s. 7-8.

Fotografia nr 22. Fotografia zatytułowana: „Obrazy historyczne na samochodach „Bieruta" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".



Na skrzyni ładunkowej samochodu ciężarowego, który mijał trybunę honorową znajdowała się młodzież i dorośli przebrani w stroje charakterystyczne dla okresu rewolucji październikowej – za kabiną kierowcy wyraźnie widoczne postaci marynarza oraz żołnierza z karabinem lub jego atrapą. Samochód został udekorowany biało-czerwonymi i czerwonymi chorągiewkami, a na jego burcie umieszczono jedno z rewolucyjnych haseł – „WOLNOŚĆ DLA LUDU".

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Wewnętrzny, szkolny ceremoniał związany z obchodami świąt państwowych zazwyczaj przebiegał w jednolity sposób i składał się z:

- Apelu porannego o uroczystym charakterze;
- Okolicznościowego wydania gazetki szkolnej;
- Okolicznościowego udekorowania klas;
- Pogadanki nauczyciela lub wychowawcy połączonej z wykorzystaniem pomocy

naukowych przewidzianych w programie nauczania[654];

Apel, jako specyficzny element życia społeczeństwa socjalistycznego obecny w zakładach pracy i urzędach pojawił się w połowie lat 50. również w polskich placówkach oświatowych[655]. Regularne zebrania do uczestnictwa w których zobowiązani byli wszyscy na co dzień uczestniczący w życiu polskiej szkoły: od dyrektora, poprzez nauczycieli, na najmłodszych uczniach skończywszy miały być nie tylko elementem socjalistycznego drylu, skutecznie absorbowały one czas, jaki młodzież szkolna poświęcała wcześniej na codzienną modlitwę[656]. Młodzież szkolna mogła również świętować przy pomocy tzw. „czynów", czyli przejawów dodatkowej działalności ukierunkowanej na rzecz całej społeczności szkolnej[657]. Pośród odgórnie narzucanych społeczeństwu schematów znajdował się również taki, w myśl którego aby okazać swoją aprobatę dla kreowanych przez władze państwowe realiów należało w ramach „czynu społecznego" aktywnie włączyć się w budowanie szczęśliwej socjalistycznej ojczyzny. „Aktywności społeczne" należały do jednego z kryteriów oceniania uczniów w szkołach. Dobre oceny i wzorowe zachowanie miały uzupełniać dodatkowo zaangażowanie na rzecz wspólnego dobra[658]. W myśl oficjalnej definicji przez prace społecznie użyteczne należało rozumieć zindywidualizowaną lub grupową działalność, która była *wykonywana przez młodzież szkolną na rzecz klasy, szkoły, najbliższego środowiska czy ludzi potrzebujących pomocy*[659].

O tym, jakie prace społecznie użyteczne były szczególnie istotne dla Kuratorium Oświaty i Wychowania w Częstochowie można było przekonać się z treści pisma skierowanego w dniu 12 września 1983 roku do inspektorów oświaty i wychowania, gminnych i miejskich dyrektorów szkół oraz kierowników bibliotek pedagogicznych w Częstochowie:

W związku z potrzebami, jakie zgłasza Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej proszę, aby w porozumieniu z Wydziałami Rolnictwa urzędów terenowych młodzież szkolna wzięła udział w zbiorze plonów rolnych (ziemniaki, warzywa, owoce) w miesiącu wrześniu i październiku.

Pomoc młodzieży rolnictwu należy traktować jako bardzo ważny element wychowania przez pracę, wychowania obywatelskiego i patriotycznego, jako bardzo ważne ogniwo realizacji programu „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół".

O przebiegu tej akcji, efektach ekonomicznych i wychowawczych proszę złożyć informację do 20

654K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 240.
655Tamże, s. 215.
656Tamże, s. 216.
657J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 45.
658K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 141.
659W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 239-240.

każdego miesiąca (ilość godzin, liczba uczniów, miejsce i rodzaj pracy)[660].

Fotografia nr 23. Ilustracje autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego najmłodszemu pokoleniu Polaków, które zostały zamieszczone we fragmencie poświęconemu miłości do ziemi ojczystej.



Młodzież została przedstawiona podczas wykonywania prac społecznie użytecznych – pielęgnowania miejskiej zieleni oraz konserwacji barierki.

Źródło: Władysław Bełza, *Kto Ty jesteś? Polak mały*![w adaptacji Mieczysława Siemieńskiego], Warszawa 1986, b. n. s.

Praca społecznie użyteczna stanowiła przejaw aktywizacji młodych ludzi, który niezależnie od jej efektów realnych wysoko ceniła i którego pożądała władza komunistyczna[661]. Wynikało to przede wszystkim z prozaicznego faktu wyrażania w ten sposób przez młodzież szacunku dla systemu sprawowania rządów w kraju[662]. Wykorzystanie poszczególnych, lokalnych przykładów bohaterstwa wykazanego w czasie drugiej wojny światowej przez przedstawicieli poprzednich pokoleń w organizowaniu dla młodzieży prac społecznie użytecznych[663] ułatwiało proces wychowania młodzieży *w duchu wierności swojej socjalistycznej*

660AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; Działalność ideowo-wychowawcza, organizacja młodzieżowych kół naukowych, zainteresowań, I*zby Pamięci Narodowej, patronaty nad terenami zielonymi, czyny społeczne*, sygn. akt: 361/11, s. 9-10.

661*Największa wartość p. s. u. polega na tym, że wdrażając do wysiłku na rzecz innych stwarza ona warunki uspołecznienia młodzieży, tę wartość ma jednak tylko wtedy, gdy odpowiada rzeczywistym potrzebom społecznym, a przy tym jest dobrze zorganizowana i podjęta dobrowolnie lub nawet z inicjatywy młodzieży* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 239-240.

662K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 286-287.

663*(...) w szkole utworzono muzeum chwały oręża, przeprowadza się tradycyjne spotkania pionierów z byłymi partyzantami, lekcje męstwa, składane są kwiaty przy pomnikach i obeliskach bohaterów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej* – cyt. za: W. Kabusz, *Doświadczenia drużyn pionierskich w Mińsku w pracy nad wychowaniem patriotycznym dzieci i młodzieży*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 135.

Ojczyźnie[664]. Jako doskonałe przykłady tego rodzaju działalności, prowadzonej nie tylko na terenie Związku Sowieckiego może służyć *zakładanie alei bohaterów, wznoszenie pomników i obelisków, przygotowywanie tablic pamiątkowych. (...) Pamięć o poległych bohaterach utrwalona jest w granicie, w nazwach ulic, placów, drużyn i zastępów pionierskich, w sercach dzieci*[665].

Fotografia nr 24. Ilustracja autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego najmłodszemu pokoleniu Polaków przedstawiająca dwójkę harcerzy na warcie przy tablicy pamiątkowej.



Po wyraźnie widocznych na ilustracji płonącym zniczu oraz wiązance biało – czerwonych kwiatów można było wnioskować, że tablica miała być w zamyśle autora ilustracji poświęcona martyrologii Narodu Polskiego w okresie drugiej wojny światowej.

Źródło: Władysław Bełza, *Kto Ty jesteś? Polak mały*![w adaptacji Mieczysława Siemieńskiego], Warszawa 1986, b. n. s.

O skali tego zjawiska w samej Częstochowie może świadczyć fakt, że do wydanego w 1991 roku planu miasta załączono wykaz pięćdziesięciu nazw ulic[666] i jednej dzielnicy[667], których dotychczasowi patroni zostali zmienieni na skutek przemian politycznych w kraju na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Opisane zmiany objęły wyłącznie patronat postaci, organizacji oraz wydarzeń ideologicznie związanych z komunizmem,

664Tamże, s. 136-137.

665Tamże, s. 136-137.

666Zmianie uległy nazwy następujących częstochowskich ulic: Armii Ludowej, Bagińskiego Walerego, Barana Romana, Braci Domagalskich, Braci Pawlików, Brygadzistów, Buczka Mariana, Chochriakowa Siemiona, Czterech Pancernych, Deglera Arkadiusza, Drożniaka Edwarda, Dudka Kazimierza, Dzierżyńskiego Feliksa, Findera Pawła, Fornalskiej Małgorzaty, Golińskiego Tadeusza, Janikowskiego Mieczysława, Jóźwiaka Franciszka, Kniewskiego Władysława, Komarowa Włodzimierza, Korala Stanisława, Koszutskiej Marii, Kowalskiego Aleksandra, Krajewskiego Mirosława, Krasickiego Janka, Kuczewskiego Władysława, Kupniewicza Feliksa, Liebknechta Karola, 7 listopada, Luksemburg Róży, Manifestu Lipcowego, Marek Wacławy, Marksa Karola, Miczurina Iwana, Modzelewskiego Zygmunta, Noakowskiego Stanisława, Palczyński Stanisław, Pilawki Stanisława, Pleszyniaka Władysława, Pstrowskiego Wincentego, Rumińskiego Bolesława, Sawickiej Hanki, Słomskiej Zofii, Starucha Władysława, 16 stycznia, Tuchowskiego Andrzeja, Wieczorkiewicza Antoniego, Wójcika Karola, Związku Walki Młodych, Żaboklickiego Stefana – patrz: K. Augustyniak, *Częstochowa – Mapa Turystyczna*, Częstochowa 1991, b. n. s.

667Częstochowska Dzielnica Manifestu Lipcowego została przemianowana na Dzielnicę Północ – patrz: K. Augustyniak, dz. cyt., b. n. s.

socjalizmem i Związkiem Sowieckim. Dlatego nie powinien zdumiewać fakt, że w okresie PRL patronat nad jedną z Częstochowskich ulic objął bohater Związku Sowieckiego, major Siemion Chochriakow, którego batalion czołgów w dniu 16 stycznia 1945 roku jako pierwszy wkroczył do okupowanego jeszcze przez wojska niemieckie miasta.

Fotografia nr 25. Jedna z ilustracji zamieszczonych w książce poświęconej pamięci Siemiona Chochriakowa autorstwa Iwana Kozina wydanej w 1973 roku w Czelabińsku.



Do powyższej fotografii zamieszczono podpis następującej treści: *Польша г. Ченстохова улица имени С. В. Чохрякова*. Tablica widoczna na fotografii znajdowała się na terenie dzielnicy Tysiąclecie.

Źródło: И. Е. Козин, *Семён Хохряков*, Челябинск 1973, b. n. s.

Ponadto w procesie wypracowania wśród młodzieży Krajów Demokracji Ludowej postawy patriotycznej, do której przejawów zaliczać miały się szacunek i uwielbienie dla czynów bohaterów wojny oprócz wpływu domu rodzinnego niebagatelną rolę odegrać miały właśnie w odpowiedni sposób zagospodarowane Miejsca Pamięci Narodowej. Były nierzadko mijane przez dziecko w drodze do i ze szkoły. Fakt ten znalazł nawet swoje odzwierciedlenie w publikacjach dotyczących procesu wychowania młodego pokolenia i współdziałania na tym

polu szkoły i domu rodzinnego uczniów:

Dobrym sposobem wypoczynku i zarazem rozrywki są gry i zabawy z rodzicami na świeżym powietrzu, a także dłuższe lub krótsze spacery, przynajmniej raz w tygodniu, i to zwłaszcza z uczniami niższych klas szkoły podstawowej. Spacery mogą być niekiedy rodzajem lekcji poglądowej, jeżeli połączy się je z poznawaniem miejsc pamięci narodowej i zwiedzaniem zabytków[668].

Potwierdzeniem tego faktu jest jedno z pytań na jakie udzielić mieli odpowiedzi uczniowie szkoły ze Związku Sowieckiego:

Czy byliście z ojcem na cmentarzu wojskowym lub pod pomnikiem z II wojny światowej?[669]

Karta pocztowa nr 8. Widokówka wydana nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Plakat" w 1987 roku.



Grupa dzieci sowieckich wraz z wychowawczynią w Brześciu, pod pomnikiem poległych za ojczyznę w latach 1941-1945 strażników granicznych. Fotografia została wykonana prawdopodobnie w okresie obchodów rocznicowych, co wydają się potwierdzać widoczne wieńce i kwiaty złożone pod pomnikiem.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Fotograf nieznany.

Powody, dla których w podręcznikach występowały z większym lub mniejszym natężeniem treści propagandowe były natury politycznej[670], a ich źródło stanowiły regularne

668M. Łobocki, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985, s. 151.
669D. Gorczakow, *Poszukiwanie efektywnych form współpracy szkoły, rodziny i środowiska*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 291.
670*Zagadnienia oświatowe stały się elementem ogólnej strategii politycznej PPR* – cyt. za: B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 151.

zmiany na najwyższych szczeblach władzy w PZPR[671] oraz okresy względnego łagodzenia lub zaostrzania bieżącej polityki władz partyjnych w stosunku do obywateli[672]. Nie pozostawało to bez realnego wpływu na zmiany dotychczasowych ocen i komentarzy dotyczących konkretnych wydarzeń oraz postaci z przeszłości[673]. Wewnątrzpartyjnym przetasowaniom w najwyższym partyjnym kierownictwie za każdym razem towarzyszyła również korekta oficjalnego wykazu zagadnień, których kategorycznie nie należało rozpatrywać w toku nauki szkolnej. Na liście tematów niepożądanych w okresie PRL figurowały:

1. Prześladowania Polaków na terenach zagarniętych w 1939 roku przez Związek Sowiecki, ze szczególnym uwzględnieniem zbrodni katyńskiej.
2. Represje NKWD zarówno podczas „wyzwalania" ziem polskich oraz w okresie „utrwalania" na nich władzy ludowej;
3. Zbrodnie popełnione przez polski aparat bezpieczeństwa;
4. Prześladowania na tle religijnym[674];

Treść omawianych na lekcjach zagadnień związanych z najnowszą historią Polski i świata ulegała ponadto niejednokrotnie narzucanym odgórnie zmianom lub wręcz przekłamaniom historycznym oraz politycznym[675], tak aby jak najpełniej zrealizować aktualnie obowiązujące propagandowe wytyczne władzy państwowej[676]. Ich najjaskrawszym przykładem było rozpowszechnianie przez władze także wśród ludzi dorosłych konfabulacji na tematy związane ze zbrodnią katyńską[677]. Władze usiłowały nieudolnie uzasadniać ukrywanie prawdy zarówno na ten, jak i pozostałe niewygodne tematy związane bezpośrednio z licznymi przejawami bandyckiej działalności oficjalnego sojusznika, jakim po wojnie pozostawał

671J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, [W:] „Wiadomości Historyczne" 2002, nr 3, s. 162.
672J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 200.
673Tamże, s. 200.; Kolejny przykład tego rodzaju praktyk może stanowić również ocena postaci Józefa Piłsudskiego, w ramach której jego rządy początkowo określano w podręcznikach jako „faszystowskie", później już „dyktatorskie", by ostatecznie w latach osiemdziesiątych oficjalnie uznać je za „autorytarne – patrz: J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, „Wiadomości Historyczne" 2002, nr 3, s. 164.
674J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*,J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, [W:] „Wiadomości Historyczne" 2002, nr 3, s. 164; J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 200.
675J. Wojdon, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001, s. 200.
676J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*,J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, „Wiadomości Historyczne" 2002, nr 3, s.163.
677K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 57.

dla Polski Związek Sowiecki, poprzez stosowanie dość zawiłej logiki:

Przemilczanie pewnych faktów nie z braku zaufania do odbiorcy, ale ze względów politycznej i wojskowej racji stanu jest nieodzowną koniecznością. Stosowanie zaś dezinformacji wobec wrogów – np. na froncie – jest nawet wojskową koniecznością[678].

W oparciu o tego rodzaju tendencje na początku lat osiemdziesiątych na łamach biuletynu KC PZPR w Częstochowie ukazał się przetłumaczony z prasy sowieckiej, rzekomo wysoce wiarygodny artykuł, przy pomocy którego zamierzano rozwiać wątpliwości jakie słowo „Katyń" wywoływało nawet wśród partyjnych towarzyszy:

W kwietniu 1943 r. goebbelsowska propaganda puściła w eter oraz na łamy prasy kolejną porcję szczególnie odrażających kłamstw w postaci sfabrykowanych przez faszystowskich sprawców „danych" o rozstrzelaniu wiosną 1940 r. przez organa NKWD ZSRR w Lesie Katyńskim pod Smoleńskiem ponad 10 tys. polskich oficerów-jeńców wojennych. (…)

Ostatnio niestety w okresie aktywizacji antysowietyzmu w Polsce w 1980-1981 r. i gdzieniegdzie poza granicami naszego kraju próbowano „wskrzesić" wydarzenia w Katyniu w wyłącznie antyradzieckiej płaszczyźnie i interpretowano je zgodnie z hitlerowską wersją z 1943 r., aby ponownie rzucić cień na stosunki polsko-radzieckie, osłabić i przyciemnić przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dokumenty i materiały prasowe świadczą, że przed zdradziecką napaścią Niemiec hitlerowskich na ZSRR w Lesie Katyńskim, nazywanym przez miejscowych mieszkańców Kozią Górą istotnie znajdowały się trzy obozy dla polskich jeńców wojennych, którzy byli zajęci na budowie szosy. Obozy były położone przy szosie witebskiej w odległości 25-45 km na zachód od Smoleńska. Po podejściu wojsk niemieckich do rejonu Smoleńska administracja obozów próbowała ewakuować wszystkich jeńców wojennych w głąb kraju. Zabrakło jednak wagonów, co było spowodowane ogromnymi potrzebami frontu. (…)

W ten sposób w wyniku nadzwyczajnych okoliczności powstałych z przyczyn niezależnych od władz radzieckich, nie udało się ewakuować obozów z polskimi jeńcami wojennymi oraz części ochrony i personelu obsługi – obywateli radzieckich. Bezsprzecznym faktem jest również to, że polscy jeńcy wojenni do samego zajęcia przez wojska hitlerowskie rejonu Smoleńska byli żywi i zdrowi, a nie rozstrzelani wiosną 1940 roku jak twierdzili goebbelsowscy oszczercy. (…)

Te przestępcze czyny zostały dokonane przez niemiecką instytucję wojskową, ukrywającą się pod kryptonimem „sztab 537 batalionu budowlanego", na czele którego stał oberleutnant Arnes i jego współpracownicy oberleutnant – Rex i leutnant Hott[679].

Według partyjnych ideologów polskie społeczeństwo miało identyfikować przekazywane mu w ramach jednolitego procesu wychowania informacje na temat dotychczasowej historii swojej ojczyzny z aktualną sytuacją polityczną w kraju dla zintensyfikowania wysiłków na rzecz jej lepszego jutra. Jednak proces ten był oparty na ideałach wychowania

678J. Mazurek, *Podstawowe zasady propagandy socjalistycznej – model postulowany,* [w:] T. Błażejewska (red.), *Armia, wychowanie, polityka*, Warszawa 1971, s. 326.
679*Historia „Sprawy Katyńskiej"*, „Fakty i opinie" nr 14, 1982, s. 4.

socjalistycznego, które z założenia miało:

(…) nie tylko przenikać działalność całego systemu szkolnego czy nawet całego systemu oświaty, lecz także znajdować potwierdzenie w całej polityce, kulturze i życiu codziennym obywateli, chodzi bowiem o to, aby między szkołą a życiem nie było rozbieżności[680].

W ustroju komunistycznym system oświaty był odpowiedzialny za organizację życia młodzieży szkolnej w zgodzie z regułami narzuconymi odgórnie przez władze państwowe w programach wychowawczych. Były one zdominowane przez ateistyczny światopogląd, w oparciu o który starano się wypracować w społeczeństwie nowe wzorce moralne:

Postawa moralna jednostki ludzkiej, jej ideały i uznana hierarchia wartości kształtowane są przez środowisko społeczne. Indywidualna świadomość moralna jest wynikiem nacisku środowiska (zwłaszcza rodzinnego, szkolnego, pracowniczego), pośredniego i bezpośredniego wychowania.

Jednostka ludzka rodzi się moralnie „neutralna", nie „przynosi na świat" żadnych poglądów moralnych, nie wie co jest dobre a co złe – i nie dowiaduje się o tym z żadnego mitycznego drzewka wiadomości o dobru i złu. Poglądy moralne człowieka nie są też autonomicznym wyrazem jakichś jego indywidualnych władz, np. intuicji czy serca. Swe poglądy i przekonania czerpie on ze swego środowiska, z jego zbiorowego doświadczenia.

Ale moralność jednostek nie kształtuje się w społeczeństwie mechanicznie i żywiołowo. Jest ona wytworem świadomych zabiegów wychowawczych, których treść zależna jest od konkretnych warunków i potrzeb społecznych[681].

Wdarcie się propagandy politycznej do środowiska szkolnego doskonale obrazowały próby wprzęgnięcia młodzieży w spolegliwe władzom państwowym ruchy masowe[682], do których należały:

- Zuchy[683];
- Harcerstwo[684];

680W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 351.
681M. Michalik, *Człowiek w społeczeństwie socjalistycznym. Materiały pomocnicze do wychowania obywatelskiego w liceach i technikach*, Warszawa 1970, s. 17.
682K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 43.
683*Zuchy, dzieci w wieku 8 – 11 lat należące do drużyn zuchowych, które stanowią część składową – Związku Harcerstwa Polskiego* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 366.
684*Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), organizacja społeczno-wychowawcza dzieci i młodzieży w wieku szkolnym, wchodząca w skład – Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, działającej pod ideowym przewodnictwem PZPR. Pierwsze drużyny harcerskie powstawały w Polsce w 1910-1912, po ich połączeniu w 1918 powstał ZHP; liczba jego członków doszła w 1939 do 200 tys. W okresie okupacji ZHP działał pod kryptonimem – Szare Szeregi. Po wyzwoleniu ZHP został w 1944 powołany do życia, a w 1970 osiągnął ponad 2 mln członków. W 1973 wszedł wraz z innymi organizacjami młodzieżowymi w skład federacji SZMP. ZHP ma na celu organizowanie działalności własnej dzieci i młodzieży, zmierzającej do ukształtowania charakteru, socjalistycznych postaw ideowych i moralno-społecznych oraz uczuć patriotycznych i internacjonalistycznych. Zasady działalności członków ZHP reguluje prawo harcerskie, które głosi m.in. że harcerz służy swemu krajowi, jest odważny i sprawiedliwy, spieszy innym z pomocą, jest przyjacielem przyrody, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych. Zajęcia harcerskie, wycieczki i obozy wypełniają harcerzom wolny czas, umożliwiają im przeżycie przygody, rozwój inicjatywy i zdobycie sprawności harcerskich.*

- Związek Młodzieży Polskiej[685];
- Związek Młodzieży Socjalistycznej[686];
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej[687];
- Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej[688];

W 1973 roku większość z wyżej wymienionych organizacji weszła w skład Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (FSZMP)[689]. Wysiłki podejmowane przez wymienione organizacje w proces realizacji idei socjalizmu w Polsce były oficjalnie

Najmniejszą jednostką w harcerstwie jest zastęp (zwykle w jednej klasie), wyższą – drużyna (w szkole), nad drużynami są hufce, a ponad nimi – w województwach – chorągwie. Drużyny różnią się ze względu na wiek: dla dzieci z klas II – IV organizuje się drużyny zuchowe, dla starszych – starszoharcerskie. Całością pracy harcerstwa kieruje Główna Kwatera ZHP – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 366.

685*Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), działająca w latach 1948-57 masowa organizacja ideowopolityczna młodzieży, związana z PZPR. ZMP powstał z połączenia 4 organizacji młodzieżowych: Związku Walki Młodych, Organizacji Młodzieży TUR, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici" i Związku Młodzieży Demokratycznej. Zjednoczona organizacja miała na celu rozwinięcie pracy ideowo-wychowawczej, zwiększenie udziału młodzieży w pracy produkcyjnej, poprawę sytuacji bytowej młodzieży oraz włączenie ogółu młodzieży polskiej do walki o pokój i socjalizm. Szczególne znaczenie miała w organizacji idea kolektywnego działania w pracy, w nauce i w akcjach społecznych. Młodzież należąca do ZMP brała udział w wielkich budowach: Nowej Huty, fabryk samochodów w Warszawie i Lublinie, stoczni w Gdyni i Szczecinie, huty w Częstochowie, ważną rolę odegrała również w walce z analfabetyzmem. Do organizacji przyjmowano chłopców i dziewczęta w wieku powyżej 15 lat. W szczytowym okresie swego rozwoju (1955) ZMP liczył 2018 tys. członków. Wobec tego, że w 1956 na fali ogólnej krytyki rządów przedgomółkowskich szczególnie ostre zarzuty skierowano w stosunku do działalności ZMP, plenum Zarządu Głównego zamknęło działalność organizacji z dniem 11 I 1957. Na miejsce ZMP powstały 2 nowe organizacje: - Związek Młodzieży Socjalistycznej i Związek Młodzieży Wiejskiej, przekształcony następnie w – Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 366-367.

686*Związek Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), utworzona w 1957 ideowo-wychowawcza organizacja młodzieży, działająca pod ideowopolitycznym kierownictwem PZPR, nawiązywała w swej działalności do tradycji postępowych organizacji młodzieżowych; w ramach – Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej współdziałała od 1973 z innymi organizacjami młodzieżowymi. ZMS prowadził kształcenie ideowopolityczne, inicjował prace społecznie użyteczne, rozwijał ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy, organizował ochotnicze hufce pracy, prowadził liczne uniwersytety powszechne, jak również działalność sportowo-turystyczną i kulturalno-oświatową. W 1970 organizacja zrzeszała ponad 0,5 mln członków. Organy prasowe ZMS: „Dookoła Świata", „Płomienie" i „Walka Młodych". W 1976 ZMS wszedł w skład – Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 367.

687*Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej (ZSMP), organizacja polskiej młodzieży pracującej powstała w dniu 28 IV 1976 z połączenia – Związku Młodzieży Socjalistycznej, - Związku Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej oraz – Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej, działająca pod ideowym przewodnictwem PZPR. I Zjazd ZSMP odbył się w kwietniu 1976. Celem działalności ZSMP jest zwiększenie udziału młodzieży w budowaniu rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego – poprzez wzrost kwalifikacji, większą aktywność w pracy zawodowej i działalności społecznej, wzrost dyscypliny i zaangażowania, a wreszcie przez przyspieszenie socjalistycznych przeobrażeń w przemyśle i w rolnictwie. ZSMP ma wspólnie z organizacjami młodzieży akademickiej i uczniowskiej zmierzać do pełnego zaspokajania aspiracji wszystkich młodych Polaków. Szczególne znaczenie w działalności organizacyjnej ZSMP przypisuje się wychowaniu przez pracę, a zwłaszcza tworzeniu w zespołach pracowniczych atmosfery sprzyjającej rzetelnemu wywiązywaniu się z obowiązków uczciwości i sumienności, koleżeństwa, szacunku dla ludzi dobrej roboty oraz poczuciu jedności praw i obowiązków* – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 368.

688*Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej (ZSMW), utworzona w 1957 ideowo-wychowawcza organizacja młodzieży wiejskiej wchodząca od 1973 w skład – Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej, kiedy to jej pierwotną nazwę (Związek Młodzieży Wiejskiej) zmieniono na ZSMW. Organizacja ta działa pod ideowopolitycznym kierownictwem PZPR i ZSL, w swej działalności nawiązywała do postępowych tradycji polskiego ruchu młodzieżowego. Program działalności ZSMW obejmował m.in. rozwijanie ruchu*

prezentowane jako wzór do naśladowania:

Rzesze ofiarnych, wrażliwych moralnie, oddanych sprawie wyzwolenia mas, członków KPP, później PPR i PZPR, ZWM i ZMP, oraz współczesnych budowniczych Polski Ludowej dostarczały i dostarczają – przy uwzględnieniu nowych warunków – realnych wzorów postawy moralnej człowieka społeczeństwa socjalistycznego[690].

Indoktrynacja młodzieży na poszczególnych etapach edukacji szkolnej miała za zadanie zerwać z dotychczas obowiązującym modelem rodziny i tym samym scalić w jedno zarówno ideały wyniesione przez dzieci z domu i te wpajane im w szkole:

Szkoła spełnia rolę wiodącą w kształceniu osobowości. Wynika to nie tylko z faktu, że jej oddziaływanie trwa w zasadzie 10-11 lat i że w tym czasie młody człowiek ze szczególną chłonnością przyswaja sobie doświadczenia starszych pokoleń, ale przede wszystkim z tego, że prowadzi ona celową, systematyczną pracę związaną z wszechstronnym, harmonijnym wychowaniem dorastającego pokolenia, wyposażając go w podstawy wiedzy, umiejętności i w system przekonań[691].

To teoretycznie szkoła, a nie dom rodzinny miał być od tego momentu wyznacznikiem norm, w ramach których młodzież spędzała czas wolny[692] od zajęć szkolnych. Jednak pomimo zakrojonej na szeroką skalę kampanii propagandowej wymierzonej w polską oświatę jej rezultaty był kiepskie, o czym zadecydowało głównie podejście osób, do których była adresowana. Partia wraz z kierowanymi przez siebie ministerstwami stawiała przed gronem pedagogicznym kolejne oderwane od rzeczywistości i nierealne do zrealizowania w praktyce wytyczne, co z kolei wywoływało pozorowanie ich realizacji przez poszczególnych

---

samokształcenia w zakresie wiedzy politycznej i rolniczej, prowadzenie zespołów przysposobienia rolniczego, uniwersytetów ludowych, zespołów sportowych, artystycznych, świetlic, klubów i bibliotek oraz organizowanie konkursów. W 1970 organizacja liczyła ponad 1 mln członków. Organy prasowe: „Nowa Wieś", „Zarzewie". W 1976 ZSMW wszedł w skład – Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 368.

689*Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (FSZMP), powołane w 1973 zrzeszenie wszystkich ideowo-politycznych organizacji młodzieżowych w Polsce Ludowej. W skład FSZMP weszły następujące organizacje: Związek Młodzieży Socjalistycznej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich, Związek Harcerstwa Polskiego i Socjalistyczny Związek Młodzieży Wojskowej. Celem FSZMP jest stworzenie płaszczyzny integracji działania całej młodzieży w uczelniach wyższych, szkołach ogólnokształcących i zawodowych, w produkcji przemysłowej, w rolnictwie i w wojsku. Organem Rady Głównej FSZMP jest dziennik „Sztandar Młodych"* - cyt. za: W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 76.

690M. Michalik, *Człowiek w społeczeństwie socjalistycznym. Materiały pomocnicze do wychowania obywatelskiego w liceach i technikach*, Warszawa 1970, s. 58.

691A. G. Chripkowa, *Naukowe postawy współdziałania, szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 45.

692*Po lekcjach młodzież szkolna miała uczestniczyć w spotkaniach organizacyjnych, pracach i czynach społecznych, w niedzielne poranki niejednokrotnie musiała się stawiać na zajęcia świetlicowe (mające stanowić alternatywę dla mszy św.). Także szkolne zabawy i potańcówki miały przebiegać zgodnie ze „scenariuszem". Władza starała się czuwać również nad wypoczynkiem wakacyjnym*-cyt. za: K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL, Warszawa 2006, s. 38.*

nauczycieli[693]. Wykształceni w oparciu o dorobek marksizmu – leninizmu propagandyści byli skłonni uwierzyć w wykreowane przez siebie teorie gruntownej przemiany mentalności młodych Polaków, dla których jednak za wzór do naśladowania służyły ideały ich rówieśników – uczestników Powstania Warszawskiego[694]. Uznane przez władze za „konieczne" do opanowania przez młodzież zagadnienia ekonomiczno-społeczne oraz prawo-ustrojowe okazały się dla niej zbyt skomplikowane, dlatego uczniowie nie wykazywali nimi większego zainteresowania[695]. Zorganizowany przez władze w powyższy sposób cykl kształcenia i wychowania młodych ludzi pozostawał wreszcie w mniejszym lub większym konflikcie z wartościami jakie były im wpajane w domach rodzinnych[696], czego skutkiem był drastyczny wzrost liczny kolejnych pokoleń Polaków z wewnętrznie rozdartą osobowością[697]. Pogląd ten został powielony i dodatkowo rozwinięty przez księdza Mariana Mikołajczyka w jego publikacji poświęconej problemom natury religijnej, moralnej i społecznej z jakim w latach 1945-1989 musiała zmagać się diecezja częstochowska:

(…) w społeczeństwie szybko następuje rozdwojenie psychiczne oraz myślenie na „użytek publiczny" i „użytek prywatny". Potwierdzeniem tego jest fakt, że w społeczeństwie polskim, w którym około 95% ludzi przyznawało się do katolicyzmu, około 1,2 mln należało do partii komunistycznej (Polskiej Partii Robotniczej), która głosi walkę z Kościołem i wiarą religijną jako wstecznictwem i zabobonem. Ze środków przekazu (prasa i radio) znikają wzmianki o świętach religijnych obchodzonych przez większość narodu. Świętego Mikołaja zastępuje Dziadek Mróz. Święta Bożego Narodzenia nazywa się jedynie „Świętami". Tradycyjna choinka związana z Bożym Narodzeniem zostaje złączona z Nowym Rokiem. Wychowanie ateistyczne w szkole, związane z każdym prawie nauczanym przedmiotem, nie jest dla dzieci i młodzieży specjalną przeszkodą psychiczną w zetknięciu z religijnym wychowaniem w domu czy też katechezą prowadzoną najpierw w szkole, a potem w kościele. Dzieci i młodzież nabierają powoli przekonania do sensowności posiadania wielu „prawd", a mianowicie innej dla nauczyciela, innej dla księdza, a jeszcze innej dla rodziców. Od tego bowiem często może zależeć ich przyszłość[698].

W ten sposób głównymi przeszkodami w procesie realizacji partyjnych dyrektyw z dziedziny dotyczącej wpływu na wychowanie młodego pokolenia stanowiły wzorce rodzicielskie i wynikająca z nich atmosfera emocjonalna oraz kulturalna życia rodzinnego, które pomimo

693J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, [W:] *Wiadomości Historyczne*, nr 3, Warszawa 2002, s. 161.
694K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 7.
695J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, [W:] *Wiadomości Historyczne*, nr 3, Warszawa 2002, s. 161.
696B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 258-259.
697W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991, s. 213; J. Maternicki, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, [W:] *Wiadomości Historyczne*, nr 3, Warszawa 2002, s. 162.
698s. 235-236.

współpracy rodziny ze szkołą[699], a także publicznego uczestnictwa rodziny w życiu kulturalno-społecznym kraju, dalej stanowiły determinujący czynnik w procesie socjalizacji młodych ludzi[700]. Nowelizacja obowiązującej od 1952 roku konstytucji PRL przeprowadzona w 1976 roku włączyła do katalogu obowiązków obywateli wynikających z treści ustawy zasadniczej *obowiązek rodziców wychowania dzieci na prawych i świadomych swych obowiązków obywateli (...)* [701]. Fakt ten został skomentowany przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR w następujący sposób:

> Wprowadzenie tego przepisu do Konstytucji nie może być jednak interpretowane w ten sposób, że dopiero od tej pory taki obowiązek ciąży na rodzicach. Obowiązek ów ciążył na rodzicach przed nowelizacją Konstytucji i wynikał chociażby z przepisów Kodeksu Rodzinnego i opiekuńczego. Wprowadzenie tego przepisu do Konstytucji oznacza przed wszystkim nadanie wyższej, bo konstytucyjnej, rang funkcjom wychowawczym spełnianym przez rodziców wobec dzieci, co odpowiada społecznemu znaczeniu tego problemu. (...)
>
> Konstytucja stoi więc wyraźnie na stanowisku, że wychowanie dzieci i młodzieży jest i powinno być zarówno obowiązkiem rodziców, jaki i państwa. Nowy przepis Konstytucji, uznając funkcje wychowawcze szkoły oraz wielu instytucji i organizacji społecznych, podkreśla jednak decydującą rolę rodziców w wychowaniu dzieci[702].

W praktyce oznaczało to dalsze uprzywilejowanie roli szkół oraz kontrolowanych przez państwo instytucji i organizacji w procesie wychowania zgodnie z odgórnie narzucanymi kanonami kolejnych pokoleń Polaków. Na łamach literatury fachowej pedagodzy zwracali uwagę na fakt, iż realizacja socjalistycznego modelu wychowawczego mogła mieć szansę powodzenia *jedynie w warunkach uruchomienia sił całego społeczeństwa*[703]. Jednak nawet w momencie, w którym na młodego człowieka oddziaływały niemal jednocześnie lub naprzemiennie – dom rodzinny i jego tradycje, środowisko szkolne oraz organizacje młodzieżowe, to ideał socjalistycznego wychowania stawał się nieosiągalny, gdy jeden z tych istotnych elementów wpływu na kształtowanie osobowości młodzieży ideowo „odstawał" od pozostałych. Stąd pojawiały się następujące postulaty:

> (…) ażeby nie było sytuacji, w której na dziecko oddziałują siły społeczne w rozbieżnych ze sobą

699*Tymczasem wychowawcze wpływy rodziny nie podlegają na ogół z góry ustalonym przepisom. Każda rodzina dopracowuje się w sposób naturalny pewnego stylu oddziaływań, obowiązującego nie na mocy formalnych zobowiązań regulaminowych, lecz w wyniku pewnych przyzwyczajeń, tradycji lub określonych determinacji losowych* – cyt. za: M. Łobocki, *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985, s. 13-14.

700W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 352.

701*Prawa i obowiązki obywateli PRL*, Warszawa 1980, s. 39.

702Tamże, s. 48.

703K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 7.

kierunkach. Dlatego mówimy o potrzebie kształtowania, umacniania i rozwijania jednolitego frontu wychowawczego, mając tu głównie na uwadze ograniczanie i przezwyciężanie owych antynomii, owych sprzeczności pomiędzy działalnością poszczególnych środowisk wychowawczych[704].

Na szczególną uwagę zasługuje użyte w powyższym cytacie określenie „front wychowawczy". Zestawienie ze sobą określeń z dziedziny historii wojskowości i pedagogiki nie było dziełem przypadku – realny konflikt pomiędzy modelem wychowania wypracowanym w domu i szkole w okresie PRL miał miejsce. Oficjalne, propagandowe słownictwo, które przemocą wdarło się do życia polskiej szkoły i było wykorzystywane przy okazji publicznego manifestowania różnorodnych form „łączności" z polityką władz państwowych, takich jak akademie, apele, czy nawet treść gazetek ściennych miało paradoksalnie niewielki wpływ na sposób myślenia zarówno nauczycieli, jak i uczniów okazywał się być znikomy[705]. Niepowodzenia zabiegów władz nad wpojeniem młodzieży socjalistycznych ideałów było określane eufemistycznie jako *zakłócenia procesu wychowawczego*[706]. Ostrzegano, że tego rodzaju *zakłócenia* będą mogły w przyszłości stać się przyczyną poważnych zaburzeń emocjonalnych:

> Wiadomo wszakże, iż różne, a często wykluczające się wzajemnie wymagania dorosłych, prowadzą do ukształtowania u dziecka sprzecznych sądów i dwulicowości, co wywiera ujemny wpływ na sferę emocjonalną jego życia i osobowość, rzutuje negatywnie na kształtujące się przekonania i rozluźnienie w sferze wzajemnych związków pomiędzy postępowaniem a przyjętymi normami moralnymi[707].

Partyjni ideolodzy postulowali więc jako jedną z podstawowych form przeciwdziałania takim sytuacjom ścisłe powiązanie odgórnie sterowanych działań propagandowych z działaniami wszystkich obywateli:

> Człowiek wygłaszający referat siłą rzeczy musi głębiej wnikać w istotę problemu. Jeżeli jego odczyt spotka się z aprobatą audytorium, wzmacnia to przekonanie prelegenta; jeżeli nie – stara się on jeszcze gruntowniej poznać problem, a urażona ambicja popycha go do właściwszego oddziaływania na słuchaczy. Jeżeli propaganda nie wiąże się równocześnie z działaniem ludzi, może wywołać dysfunkcję narkotyzacji, polegającą na tym, że ludzie są dobrze powiadomieni, znają sprawę, ale nic nie czynią, by coś doskonalić, zmienić, o nią walczyć. Dlatego oddziaływanie propagandowe powinno być ściśle związane z działaniem ludzi. Propaganda spełnia funkcję inspiratorsko-organizatorską tylko wtedy, kiedy włącza ludzi do partii, organizacji

704Tamże, s. 7.
705K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 87.
706K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 7.
707A. Chripkowa, *Naukowe postawy współdziałania, szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 46.

młodzieżowych, zawodowych, społecznych itp. Dopiero organizacja zapewnia propagandzie pożądany efekt[708].

Powszechne angażowanie obywateli w celebrowanie różnorodnych, narzuconych jej przez komunistyczną władzę i będącą na jej usługach oficjalną propagandę państwową uroczystości[709], nawet jeśli miało ograniczać się jedynie do na pozór biernego w nich uczestnictwa[710], miało służyć ich oderwaniu od nielicujących z oficjalną polityką tradycji, jakie wynieśli z domów rodzinnych[711]. Fakt ten w sposób następujący podsumował Krzysztof Kosiński:

> Złożenie władzy hołdu poprzez użycie jej języka nie musiało oznaczać posługiwania się tym językiem w domu, na spacerze, w czasie szkolnej przerwy, na boisku, na zwykłej lekcji, w pokoju nauczycielskim, itp.[712].

Odgórne nadawanie oficjalnych form obowiązkowej obecności dzieci, młodzieży i dorosłych wokół monumentów, które oprócz upamiętnienia ofiar drugiej wojny światowej pozostawały w ścisłej korelacji z aktualną polityką międzynarodową PRL nie mogło przynieść dobrych rezultatów. Cykliczność odbywających się w tych miejscach rytuałów, których rytm wyznaczał kalendarz rocznic i świąt państwowych, pomimo angażowania do uczestnictwa w nich kolejnych pokoleń Polaków dla wielu z nich stanowił raczej uciążliwy obowiązek, niż powód do dumy. Zauważalnym dowodem braku całkowitego poparcia ze strony społeczeństwa dla tego rodzaju inicjatyw były mniej lub bardziej udane próby deprecjonowania poszczególnych pomników. Najbardziej radykalni wyraziciele społecznego niezadowolenia sięgali w tym celu po materiały wybuchowe, podczas gdy tym mniej radykalnym wystarczała do tego celu zwykła farba. Bez względu na sposób działania łączyła ich jednak idea przeciwstawna do tej, przy pomocy której władze usiłowały indoktrynować społeczeństwo. Zjawisko to zostało trafnie zdefiniowane przez Henryka Kulę:

708J. Mazurek, *Podstawowe zasady propagandy socjalistycznej – model postulowany,* [w:] T. Błażejewska (red.), *Armia, wychowanie, polityka*, Warszawa 1971, s. 331.

709*Rocznicowe obchody i uroczystości przed pomnikami Armii Czerwonej były organizowane prawie do końca lat osiemdziesiątych. Udział obywateli wraz z upływem czasu znacząco się zmniejszył, niemniej kres takim rytuałom państwowym położył dopiero upadek systemu komunistycznego* – cyt. za: D. Czarnecka, „*Pomniki Wdzięczności" armii czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015, s. 134.

710*Poczuciu, że to, co się dzieje, będzie „zawsze", sprzyjała całkowicie monolityczna kultura. Prasa, książki, radio, muzyka, obrazy, plakaty – cała przestrzeń, w której poruszali się ludzie – była zorganizowana wedle jednego scenariusza. (...) Komunizm miał cechy ruchu parareligijnego. Właściwą religiom transcendencję zastąpić miał rytuał. Był nim właśnie kalendarz dni świątecznych: 1 maja – święto pracy, 9 maja – święto zwycięstwa, 22 lipca – święto odrodzenia, 12 października – dzień chrztu bojowego pod Lenino, 7 listopada – rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, 20 grudnia – urodziny Stalina, święta związane ze zjazdami partii, różnymi akcjami, np. Apelem Pokoju. Dochodziły do tego cykle świąt branżowych: dzień hutnika, dzień milicjanta, dzień górnika, dzień nauczyciela, itd.* - cyt. za: K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 256.

711Tamże, s. 260, 286-287.

712Tamże, s. 87.

Odrzucona przez człowieka propaganda staje się powodem klęski polityki, a wraz z nią także ideologii[713].

Nie inaczej było w przypadku licznych, nierzadko dość kąśliwych anegdot i żartów w jakie obrastały utrwalone w metalu postaci czerwonoarmistów z cokołów częstochowskich pomników. Bardzo żywiołowy i nigdy nie tracący na swojej popularności humor uliczny bardzo szybko wywołał błyskawiczną degradację górnolotnych propagandowych frazesów, których nimb miał towarzyszyć inicjatywom budowy poszczególnych częstochowskich pomników. Kilka przykładów tego specyficznego, bo humorystycznego dorobku minionych pokoleń przytoczył po latach Marek Makowski:

Żołnierz radziecki na wysokim cokole lustrował centrum miasta. W jednej ręce trzymał karabin, w drugiej gałązkę oliwną-symbol wolności. Pomnik nadzwyczaj szybko przyjął się w krajobrazie miasta. Znaleźli się jednak tacy, którzy krytykowali go właśnie za podniesioną w triumfalnym geście rękę z oliwną gałązką. Poczciwego żołnierza wkrótce ochrzczono „Wańką". Niebawem pojawiły się dowcipy. Jeden z nich mówił, że w jednej ręce wojak trzyma broń, w drugiej z trudem znalezione pożywienie. Pojawiły się również komentarze na temat drugiego pomnika Armii Radzieckiej, który znajdował się na dzisiejszym placu Daszyńskiego i jak na ironię stał podobnie jak Wańka w pobliżu miejskich szaletów. Po mieście zaczął krążyć nowy dowcip: „Ja Iwan, ty Wania, obaj pilnujemy s... .[714]

Jego prostota w połączeniu z uniwersalnością sprawiły, że integrowały on różne grupy społeczne, dzięki czemu był on popularny zarówno wśród młodzieży szkolnej, jak i robotników. W ten nieskomplikowany i co najważniejsze trudny do zwalczania przez organy ścigania sposób, rozpowszechniając zabawne dykteryjki o częstochowskich monumentach dawano wyraz obywatelskiemu niezadowoleniu, a także upust frustracji wynikającej z aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

1.4. Miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej w kalendarzu świąt państwowych

1.4.1. Święto Pracy – 1 Maja

Organizowane w Polsce po drugiej wojnie światowej pierwszomajowe pochody miały jeszcze przedwojenny rodowód[715]. Były one organizowane wówczas przez partie, których elektorat składał się w większości z pracujących warstw społeczeństwa, do których oprócz robotników, rzemieślników i chłopów, zaliczali się także przedstawiciele inteligencji

713H. Kula, *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005, s. 45.
714M. Makowski, *Majowa "zmiana warty": pomniki na placu Biegańskiego*, „Życie Częstochowy" 2000, nr 122, s. 9.
715T. Leszkowicz, *Oblicza propagandy PRL*, Warszawa 2016, s. 39.

pracującej[716]. Tego rodzaju manifestacje stanowiły wyłącznie efekt samorzutnej inicjatywy sympatyków idei święta pracy[717]. Władze państwowe nie brały udziału w ich przygotowaniach[718]. Po zakończeniu działań wojennych władze komunistyczne chciały kontynuować ten oparty na spontaniczności i tradycji wzorzec, dlatego początkowo tolerowały nawet odprawiane w ramach uroczystości nabożeństwa[719]. W 1945 roku na placu przed klasztorem na Jasnej Górze dla uczestników pochodu zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, o czym informowała lokalna prasa:

Imponująco wypadło święto 1-szo majowe w Częstochowie. Miasto całe tonęło w powodzi biało – czerwonych i czerwonych flag. Na ulicach tłumy odświętnie ubranych ludzi z czerwonymi kokardkami. (...) Szli karnie w szeregach, a nad nimi łopotały czerwone sztandary i tysiące transparentów. Szli mimo deszczu. Przeciągnęli Alejami na Jasną Górę, gdzie przed szczytem klasztoru odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem, po czym pochód ruszył w drogę powrotną na plac przed magistratem[720].

Ustawa z dnia 26 kwietnia 1950 roku, w ramach której oficjalnie ustanowiono dzień 1 maja świętem państwowym, była kolejnym etapem procesu ustalania w powojennej Polsce statusu obchodów najważniejszych świąt państwowych:

Dla zadokumentowania osiągnięć i zwycięstw klasy robotniczej, przodującej siły Narodu, budującego socjalizm.

jako wyraz umocnienia się władzy ludowej,

w hołdzie dla tysięcy bojowników wolności i postępu,

dla zamanifestowania solidarności Narodu Polskiego z siłami postępu i pokoju na całym świecie,

w 60-tą rocznicę pierwszego obchodu międzynarodowego święta proletariatu w Polsce

stanowi się się, co następuje

Art. 1. Dzień 1 maja jest dniem święta państwowego, wolnym od pracy[721].

716Tamże.
717Tamże.
718Tamże.
719Tamże.
720*1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu", 1945, nr 68, s. 2.
721Dz. U. 1950 nr 19 poz. 157.

Fotografia nr 26. Fragment okładki 420 numeru tygodnika „Przekrój” z 20 kwietnia 1953 roku.



Poniżej propagandowego hasła widoczny rysunek czerwonej chorągwi oraz fotografia przedstawiająca grupę robotników na tle zakładu przemysłowego.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Znaczenie tego święta według Tomasza Leszkowicza wynikało z faktu, że dzień 1 maja:

Miał upamiętniać ważne wydarzenia w historii ruchu robotniczego, być swoistym wyznacznikiem komunistycznego „roku liturgicznego” – w PRL było to drugie najważniejsze święto państwowe obok Święta

Odrodzenia (22 lipca), upamiętniającego narodziny Polski Ludowej[722]*. (...) Miał być dowodem na skuteczność systemu do mobilizowania mas i spektaklem władzy, podczas którego tworzono wyobrażenie szczęśliwego państwa ludowego, dobrze zarządzanego przez partię, na której czele stoją kochani przez ludzi przywódcy*[723].

To z kolei pozwalało na aranżowanie majowego święta w spektakl zgodny z oczekiwaniami partyjnych propagandzistów – z narzuconym odgórnie i w najdrobniejszych szczegółach[724] zaplanowanym ceremoniałem[725]. Od tego momentu polityczną rację bytu straciła przedwojenna spontaniczność pierwszomajowych pochodów ustępując miejsca oficjalnemu świętu zarówno wszystkich państw bloku wschodniego, jak i sympatykom idei marksizmu-leninizmu w krajach poza jego granicami[726].

Fotografia nr 27. Fotografia zatytułowana: „Rusza Wielki, 1-szo Majowy Pochód" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".



Wśród elementów niesionej przez uczestników pochodu dekoracji przestrzennej widoczne są biały orzeł, czerwona gwiazda z sierpem i młotem, flagi poszczególnych państw bloku wschodniego oraz górujący nad nimi gołąbek pokoju.

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

722T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 39.
723Tamże, s. 44.
724Z zamieszczonego na łamach lokalnej prascy harmonogramu wynikało, że przebieg święta pracy był przez organizatorów zaplanowany co do minuty: *30 kwietnia br. o godz. 16,30 ulicami miasta przemaszeruje barwny korowód częstochowskiej młodzieży. Po pochodzie, na Placu Biegańskiego występy zespołów artystycznych. 1 Maja o godz. 6-tej pobudka, a o godz. 9,45 na placu Biegańskiego wielka manifestacja społeczeństwa Częstochowy* – cyt. za: *Pod znakiem zabaw i imprez upłynie Święto 1 Maja*, „Gazeta Częstochowska" 1963, nr 17, s. 1.
725T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 41.
726T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 42.

Obchody jednego z najważniejszych świąt państwowych epoki Polski Ludowej poprzedzała medialna kampania propagandowa[727], która w mniej, lub bardziej skuteczny sposób mobilizowała społeczeństwo do zwielokrotnienia dotychczasowych wysiłków nad realizacją zleconych zadań[728]. W dokumentacji aktowej wytworzonej przez powiatowe i miejskie oddziały informacji i propagandy województwa kieleckiego w latach 1945-1946, znalazł się następujący apel bezpośrednio związany z przygotowaniami społeczeństwa Częstochowy do pierwszomajowych obchodów:

POWIATOWY ODDZIAŁ INFORMACJI I PROPAGANDY

Organizuje na terenie miasta w dniach 22 do 28 kwietnia b.r. powszechną zbiórkę książek treści beletrystycznej i naukowej pod hasłem „MIASTO DLA WSI".

Młodzież szkół średnich w Częstochowie, pragnąc spełnić swój obowiązek obywatelski, przeprowadzi wspomnianą zbiórkę we wszystkich domach prywatnych tak, aby

na dzień 1 maja,

który stać się winien Wielkim Świętem Pracy, złożyć owoc swojego bezinteresownego wysiłku na ołtarzu wspólnoty kulturalnej łączącej robotnika, chłopa i pracownika umysłowego w budowie Wyzwolonej Polski Demokratycznej[729].

Wzmianka o ołtarzu, która pojawiła się w treści powyższego apelu w kontekście zbliżającego się święta nie była przypadkowa. Według Marcina Kuli idea pochodu pierwszomajowego była zaczerpnięta z charakterystycznej dla kultury chrześcijańskiej procesji religijnej[730]. Zauważalne podobieństwo poszczególnych elementów uroczystości o zdecydowanie świeckim charakterze do dobrze znanych, zwłaszcza wśród ludności

727Na temat przygotowań do obchodów 1 maja w 1980 roku w województwie częstochowskim na tle sytuacji w kraju tak pisała lokalna prasa: *Majowe święto obchodzone po raz 36 w Polsce Ludowej ma w tym roku szczególną wymowę. Niespełna 3 miesiące temu odbył się VIII Zjazd partii, który wytyczył w imię pomyślności narodu program dalszego rozwoju socjalistycznej Polski, uczestniczyliśmy również w wyborach do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych dając wyraz osobistego poparcia dla uchwał Zjazdu. Atmosfera ogólnospołecznego zaangażowania w dyskusji i wdrażaniu treści nakreślonych przez VIII Zjazd nadała szczególny charakter przygotowaniom do obchodów majowego święta. Wyrazem tego stała się wzmożona aktywność produkcyjna i społeczna załóg pracowniczych województwa.*

Wzorem lat ubiegłych w miastach i gminach, szkołach i fabrykach utworzono komitety obchodów 1 Maja we wszystkich miejscowościach przystąpiono do porządkowania placów, ulic, skwerów, osiedli, zakładów pracy i innych obiektów, aby godnie powitać święto pracy. (...) W referacie okolicznościowym sekretarz KW Jan Skupin przypomniał o tradycjach święta ludzi pracy, które jest dniem manifestacji solidarności klasy robotniczej świata, wszystkich ludzi pracy, ich niezłomnej woli walki o postęp i sprawiedliwość społeczną, o pokój. (...)

Uroczystości poprzedzające święto pracy odbyły się w większości miast i gmin. Przedstawiciele władz politycznych spotkali się z ludźmi wyróżniającymi się w pracy zawodowej i społecznej, z weteranami ruchu robotniczego, w zakładach pracy wręczono zaszczytne karty osiągnięć. *Odbyły się również spotkania młodzieży z działaczami ruchu robotniczego i przodownikami pracy* – cyt. za: *Uroczystości Święta Pracy*, „Gazeta Częstochowska" 1980, nr 18, s. 2.

728T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 39-41.

729APKi, Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Korespondencja z redakcjami gazet, Komunikaty dla agencji „Polpres"*, sygn. akt: 21/320/2/8, s. 21.

730Marcin Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 133.

wiejskiej, religijnych obrzędów mogło znacznie ułatwić przyswojenie komunistycznych ideałów przez resztę społeczeństwa[731].

W Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej pochody stanowiące „kalkę" tych centralnych, były organizowane niemal we wszystkich miastach, miasteczkach i wioskach[732]. Przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy, grup społecznych i zawodowych, a nawet dzielnic mieszkaniowych zaszeregowani byli kolejno do określonych kolumn marszowych, których kolejność nie była przypadkowa[733]. Pracownicy poszczególnych zawodów uczestniczyli w pochodzie ubrani w przysługujące im robocze uniformy lub prezentując charakterystyczne dla swojej pracy atrybuty[734]. Pochód rozpoczynano od przemówienia lokalnego dygnitarza partyjnego, w którego treści, oprócz odwołań do samej świątecznej idei przeplatały się nawiązania do aktualnych wydarzeń z kraju[735] i ze świata[736]. Na jego czele nie mogło zabraknąć aktywu partyjnego oraz jedynie teoretycznie najważniejszych w tym dniu przodowników pracy[737].

731Marcin Kula, dz. cyt., s. 133; Andrzej Chwalba, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870-1918)*, Kraków 1992, s. 273-281.
732T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 41.
733Tamże.
734Tamże, s. 42.
735Z lektury lokalnej prasy można było dowiedzieć się, że w schyłkowym okresie funkcjonowania PRL-u przedstawiciele władzy nie wahali się poruszać w trakcie swoich wystąpień również niepopularnych tematów: *W czasie akademii w imieniu honorowego komitetu obchodów 1 maja głos zabrał poseł Ziemi Częstochowskich Kazimierz Męcik. Przypomniał on bogate tradycje obchodów majowego święta i jego znaczenie w historii ruchu robotniczego. Nawiązując do aktualnych problemów a zwłaszcza do źródeł kryzysu wynikającego z różnego rodzaju wypaczeń zasad socjalizmu podkreślił, że obecnie najważniejszą sprawą, mimo różnicy poglądów na wiele kwestii, jest dla całego społeczeństwa naszego kraju praca, wydajna, dobrze zorganizowana, prowadząca do poprawy gospodarki kraju* – cyt. za: *1 Maja w Częstochowie*, „Gazeta Częstochowska" 1981, nr 18, s. 8.
736T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 41.
737Tamże.

Fotografia nr 28. Fotografia zatytułowana: „Zasadnicza Szkoła Zawodowa Huty „Bierut”” pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu”.



Uczniowie szkoły niosą na swoich ramionach wykonany w skali model infrastruktury hutniczej. Tuż za nimi widoczni pozostali uczestnicy pochodu wraz z transparentami.

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Fotografia nr 29. Fotografia zatytułowana: „Długie szeregi harcerskich mundurków” pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu”.



Grupa harcerek w tradycyjnych strojach wraz z transparentem mija trybunę honorową.

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Niejednokrotnie maszerującemu tłumowi towarzyszyli również żołnierze[738]. Ponad głowami uczestników pochodów powiewały obok flag państwowych, liczne sztandary partyjne, zakładowe i szkolne. Niesiono także wykonane specjalnie na tę okazję transparenty z wypisanymi propagandowymi sloganami oraz duże portrety polityków związanych z regionalnym, krajowym i zagranicznym ruchem robotniczym[739].

Fotografia nr 30. Fotografia zatytułowana: „Weterani walki o polityczne i społeczne wyzwolenie narodu" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".



Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Fotografia nr 31. Fotografia zatytułowana: „Poczty sztandarowe" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".



Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

738T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 41-42.
739T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 42.

Fotografia nr 32. Fotografia zatytułowana: „Nad głowami – liczne transparenty i hasła" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".



Wśród uczestników częstochowskiego pochodu pierwszomajowego nie brakowało całych rodzin wraz z dziećmi. Fakt ten współgrał ze sposobem w jaki organizowano podobne pochody w Związku Sowieckim, skąd prawdopodobnie została zaczerpnięta tradycja brania w nich udziału jednocześnie przez dzieci i dorosłych: *Szkoła i rodzice traktują również jako udaną formę wychowania dzieci wspólny udział w pochodzie 1-majowym i obchodach rocznicy Rewolucji Październikowej. W jednej kolumnie z pracownikami sowchozu, wraz ze swoimi ojcami, idą najlepsi uczniowie*[740]. Nad uwiecznioną na fotografii grupą osób widoczny transparent z hasłem: „REWOLUCJA PAŹDZIERNIKOWA ZAPOCZĄTKOWAŁA EPOKĘ SOCJALIZMU!".

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

740D. Gordon, *Formy wzajemnych kontaktów szkoły, rodziny i środowiska w wychowaniu uczniów*, [w:] K. Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977, s. 213.

Fotografia nr 33. Fotografia zatytułowana: „Dziewczęta z MDK w strojach ludowych" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".



W prawym górnym rogu widoczny portret Włodzimierza Lenina.

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Zwłaszcza widoczne ponad głowami uczestników pochodu duże portrety przywódców[741] przypominały, charakterystyczne dla procesji religijnej feretrony z wizerunkami świętych[742]. Podobieństwo partyjnych lub zakładowych sztandarów do obecnych podczas procesji chorągwi kościelnych było oczywiste. Na trasie pochodu znajdowała się trybuna honorowa mieszcząca przedstawicieli lokalnych władz partyjnych, przed którą defilowały poszczególne kolumny jego uczestników[743]. Fakt, że partyjni dygnitarze właśnie z jej wysokości śledzili

741Obecność portretów na pochodzie stanowiła jeden z istotnych elementów oddziaływania propagandy wizualnej. Fakt ten został w sposób następujący opisany przez Lesława Wojtasika: *Plakaty przedstawiające pewne osoby godne szacunku (np. portrety przodowników pracy) spełniają funkcję zastępczą wobec konkretnej* osoby – cyt. za: L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 103-104.
742M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 98.
743T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 42.

przebieg manifestacji, niejako odbierając hołd od jej uczestników, wymownie świadczył zarówno o hierarchii społecznej[744], ale także o przywiązaniu i szacunku, jakim masy pracujące miały „oficjalnie" darzyć rządzących[745].

Fotografia nr 34. Fotografia zatytułowana: „Na trybunie honorowej święta pracy" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".



Widoczny fragment cytatu z *Manifestu Komunistycznego*: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się".

Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Aby monotonna idea pochodu w wykonaniu polskich komunistów mogła zyskać w oczach społeczeństwa nieco na atrakcyjności, towarzyszył jej szereg imprez[746]. Organizowane z inicjatywy władz państwowych kiermasze, które były trwale wpisane w harmonogram obchodów Święta Pracy przypominały odpustowe stragany rozstawiane w sąsiedztwie świątyń[747]. Wedle propagandowych założeń, 1 Maja miał być ekwiwalentem spontanicznego, radosnego i powszechnego święta gloryfikującym przewodnią rolę partii w narodzie i jej wiekopomne osiągnięcia[748]. Przypisywanie peerelowskim pierwszomajowym pochodom cech spontaniczności pozostaje jednak w sprzeczności ze skrupulatnym sprawdzaniem w ich

744Marcin Kula słusznie zauważył podobieństwo tego momentu w trakcie pierwszomajowego pochodu ze schematem towarzyszącym obrzędom religijnym: *Spiker mówił przez megafon, jaka to kolejna grup przechodzi przed trybuną zupełnie tak, jak w czasie większych procesji mówi się, jaka kolejna grupa zbliża się do* ołtarza- cyt. za: Marcin Kula, dz. cyt., s. 99-99.
745T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 42.
746Tamże, s. 43-44.
747M. Kula, dz. cyt., s. 134.
748T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 44.

trakcie narzuconej odgórnie obowiązkowej frekwencji pośród robotników, uczniów, czy studentów[749].

Każdorazowo w przygotowania do zgodnych z ideologicznymi wytycznymi obchodów Święta Pracy była odgórnie zaangażowana częstochowska młodzież, o czym informowała lokalna prasa:

W dniu 29 kwietnia o godzinie 17-tej odbędzie się wielka manifestacja młodzieży ZMS-owskiej harcerskiej, szkolnej i robotniczej. Po defiladzie, ulicami miasta młodzież uda się na plac Biegańskiego, gdzie uczestniczyć będzie w wiecu. (...) Podczas trwania akademii na placu Biegańskiego wystąpią najlepsze szkolne zespoły artystyczne, a po zakończeniu, również na placu Biegańskiego odbędzie się apel poległych[750].

O doborze placu Biegańskiego, jako optymalnej lokalizacji do gromadzenia zarówno młodszych, jak i starszych[751] częstochowian decydował fakt obecności w tym miejscu jednego z częstochowskich pomników wdzięczności. Nie oznaczało to jednak, że w ramach niemal całkowitego oddania się huraoptymistycznemu świętowaniu zapominano o istnieniu w mieście innych miejsc pamięci[752]. Do obowiązków dzieci i młodzieży należała w tych dniach również troska o ich estetyczny wygląd:

Młodzi mieszkańcy województwa uczestniczyli w uroczystych capstrzykach, złożyli wieńce kwiatów w miejscach upamiętnionych walką i męczeństwem narodu polskiego[753].

Hołd czczonym w tych dniach bohaterom oddawali również dorośli. Lokalna prasa skrupulatnie wymieniała poszczególne pomniki i tablice pamiątkowe oraz przypominała w ten sposób czytelnikom o ich funkcjonowaniu w przestrzeni miejskiej Częstochowy:

30 kwietnia społeczeństwo regionu złożyło wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej i ruchu robotniczego, m.in. pod pomnikami B. Bieruta, F. Dzierżyńskiego i na płytach pamiątkowych działaczy PPR[754].

Spontaniczność, z jaką społeczeństwo miało angażować się w obchody Święta Pracy oraz udział w organizowanym z tej okazji pochodzie była jednak kolejnym wykreowanym przez propagandę mitem. Rzeczywistość znacznie odbiegała od ideologicznych schematów, a o próbach bojkotowania tego święta pisano w latach osiemdziesiątych nawet na łamach biuletynu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Częstochowie:

749Tamże, s. 43.
750*Nasze święto*, „Gazeta Częstochowska" 1959, nr 17, s. 1.
751*W dniu 1 Maja o godzinie 10-tej na placu Biegańskiego, społeczeństwo naszego miasta spotka się na ogólnomiejskim wiecu 1 Majowym* – cyt. za: *Nasze święto*, „Gazeta Częstochowska" 1959, nr 17, s. 1.
752*1-majowe święto ludzi pracy obchodzono w województwie częstochowskim w podniosłym i radosnym nastroju. Ludzie pracy regionu, załogi zakładów przemysłowych (...), mieszkańcy i rolnicy gmin, w czasie przemarszów, spotkań przed pomnikami czołowych działaczy ruchu rewolucyjnego i robotniczego, na akademiach i wieczornicach-manifestowali swoją jedność i przywiązanie do robotniczych tradycji* – cyt. za: *1 Maja w Częstochowie*, „Gazeta Częstochowska" 1981, nr 18, s. 8.
753*Uroczystości Święta Pracy*, „Gazeta Częstochowska", 1980, nr 18, s. 2.
754*Święto Pracy*, „Gazeta Częstochowska", 1984, nr 18, s. 1.

Pies szczeka, karawana idzie dalej – mówi powszechnie znane porzekadło. Pasuje ono, jak ulał, do sytuacji, jaką usiłowano wytworzyć w ostatnich paru tygodniach. Najbardziej radykalne ośrodki sił antysocjalistycznych wyłaziły ze skóry, żeby zbojkotować obchody Święta Pracy. Autorzy pojawiających się od czasu do czasu ulotek głosili „prawdy" o tym, że „1 Maja to święto komunistów", a nie wszystkich ludzi pracy, że „na pochód nie trzeba iść, bo to tylko pomoże czerwonym" (?). W autobusach i tramwajach niektóre starsze paniusie, (a nawet trochę młodzieży) rozpowszechniały pogróżki, że podczas pochodu dojdzie do paniki i dlatego nie warto w nim brać udziału, a jeśli już to, to absolutnie bez dzieci.

No i co? I znów tu ktoś dał się złapać na ordynarnym kłamstwie, mającym na celu mącenie w umysłach ludzi pracy. Ci ostatni jednak już wielokrotnie mieli do czynienia z plotkami i pogróżkami i nie biorą ich poważnie[755].

W roku 1989 z lokalnej prasy można było dowiedzieć się, że w przededniu święta 1 Maja władze nie składały już kwiatów pod częstochowskimi monumentami wzniesionymi na cześć zdecydowanie niepopularnych wtedy postaci z najnowszej historii Polski, tylko pod stosunkowo od niedawna obecnym w miejskiej przestrzeni pomnikiem o uniwersalnym wydźwięku:

Oficjalne uroczystości z okazji Święta Pracy rozpoczynają się już 29 bieżącego miesiąca złożeniem przez władze polityczne i administracyjne województwa wiązanek kwiatów pod pomnikiem Pamięci Narodowej[756] *oraz na płytach i grobach działaczy ruchu robotniczego*[757].

1.4.2. Święto Zwycięstwa i Wolności – 9 Maja

Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności, które określane było także jako Dzień Zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami[758] lub po prostu – Dniem Zwycięstwa[759], obchodzone corocznie 9 maja służyło w okresie PRL-u dla uczczenia kolejnych rocznic zakończenia drugiej wojny światowej[760]. Zostało ustanowione na mocy dekretu zatwierdzonego przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 8 maja 1945 roku, w którego treści zawarte było uzasadnienie tego faktu:

Celem upamiętnienia po wsze czasy zwycięstwa Narodu Polskiego i Jego Wielkich Sprzymierzeńców nad najeźdźcą germańskim, demokracji nad hitleryzmem i faszyzmem, wolności i sprawiedliwości nad niewolą

755*Sytuacja społeczno-polityczna w woj. częstochowskim*, „Fakty i Opinie" 1982, nr 14, s. 5.
756Taką nazwę nosił oficjalnie plac, na którym monument był umiejscowiony, natomiast jego pełna nazwa brzmiała oczywiście: Pomnik Poległym w Obronie Ojczyzny – przypis autora.
757„Gazeta Częstochowska" 1989, nr 17, s. 1.
758K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 252.
759B. Jakubowska, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986, s. 239-240.
760W wydanej pod koniec lat sześćdziesiątych przez Radę Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa publikacji na temat udziału polskich sił zbrojnych w drugiej wojnie światowej znalazł odzwierciedlenie fakt, że jednym z determinantów jej przebiegu była właśnie data podpisania bezwarunkowej kapitulacji Niemiec: *Faktem jest, że od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. walka niezłomnego narodu, prowadzona w najprzeróżniejszych formach, ani na chwilę nie ustawała* – cyt. za: Z. Załuski, *Polacy na frontach II wojny światowej,* Warszawa 1989, s. 91.

i gwałtem – dzień 9 maja, jako dzień zakończenia działań wojennych, stanowić będzie Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności[761].

Wybór dnia, w jakim miało być obchodzone to święto nie stanowił kwestii przypadku, ponieważ nie odbiegał od oficjalnie przyjętej przez Związek Sowiecki polityki w kwestii symbolicznego zakończenia działań operacyjnych na frontach drugiej wojny światowej w Europie:

W dniu 8 maja na przedmieściu Berlina – Karlhorst przedstawiciele Niemiec podpisali akt o całkowitej i bezwarunkowej kapitulacji swoich sił zbrojnych. Tej historycznej ceremonii przewodniczył marszałek Związku Radzieckiego, G. K. Żukow.

Wojna w Europie została zakończona. W dniu 9 maja 1945 roku wielki naród radziecki oraz narody innych krajów świata z ogromną radością i entuzjazmem obchodziły Dzień Zwycięstwa[762].

To zupełnie nowe święto posiadało wydźwięk międzynarodowy, ponieważ było celebrowane w tym samym dniu we wszystkich krajach Bloku Wschodniego. Pierwsze, oficjalne obchody rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej w Częstochowie były obchodzone przez lokalną społeczność w bardzo huczny sposób:

Dnia 8, 5. b. r. godz. 19-ta zbiórka na Placu Daszyńskiego, wieńce na czele pochodu. Pochód kieruje się prawą stroną Alei do płyty Nieznanego Żołnierza w Alejce Sienkiewicza, gdzie nastąpi złożenie części wieńców, orkiestra odegra marsza żałobnego. Pochód powraca lewą stroną Alei na plac Stalina. Po ustawieniu pochodu na placu:

a) sygnały syrenami fabrycznymi,
b) dwa przemówienia,
c) złożenie wieńców przed pomnikiem czołgisty, (marsz żałobny),
d) podpalenie stosu, spalenie chorągwi niemieckiej,
e) odśpiewanie Roty – rozwiązanie pochodu.

Milicja obejmuje służbę porządkową.

Dnia 9, 5. b. r. zbiórka organizacji na Placu Jasnogórskim.

godz. 9,30 – nabożeństwo,

godz. 11,00 – defilada, w której biorą udział Wojsko, Tow. Przyj. Żołnierza, Straż Ochr. Kolei, Milicja Obyw., Ochotn. Rezerwa Mil. Obyw. Przyspos. Wojsk., Zw. Harcerstwa Polsk., Zw. Walki Młodych, OMTUR, organizacje polityczne, Związki Zawodowe.

Straż Ogniowa obejmuje służbę porządkową.

Po południu w parku miejskim odbędzie się zabawa publiczna.

Przypominamy, iż w uroczystym dla Wojska Polskiego jako zwycięzcy dnia 9 maja Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza organizuje zbiórkę. Wzywa się społeczeństwo m. Częstochowy do wykazania dużej ofiarności[763].

761Dz. U. 1945 nr 21 poz. 116.
762A. Grótkowska (Red.), *Wielka Narodowa 1941 – 1945*, Moskwa 1985, s. 326.
763*Plan obchodu Rocznicy Zakończenia Wojny*, „Głos Narodu" 1946, nr 110, s. 1.

W treści przytoczonego opisu dwudniowych uroczystości rocznicowych, jakie miały miejsce w Częstochowie rok po podpisaniu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec hitlerowskich można było zauważyć pewien synkretyzm. Do jego najjaskrawszych przykładów należały wzajemne przenikanie się poszczególnych form obchodów świeckich, takich jak pochód, przemówienia i składanie wieńców ze sprawowanym z tej okazji uroczystym nabożeństwem na placu przed Jasną Górą. Złożenie przez uczestników uroczystości wieńców najpierw na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie pod pierwszym częstochowskim pomnikiem wdzięczności[764] symbolizowało pamięć o poległych w minionym konflikcie. Jednak wspólne, publiczne odśpiewanie *Roty* pod ostatnim z wymienionych pomników było z pewnością zjawiskiem bez precedensu.

Władze państwowe oczekiwały, że dzięki ustanowieniu 9 Maja dniem wolnym od pracy i nauki szkolnej[765] uda się, w połączeniu z długofalowymi działaniami umocnić w polskim społeczeństwie slogan o przyjaźni polsko – radzieckiej[766]. Propagandyści usiłowali wedrzeć się z nim do świadomości najmłodszych Polaków poprzez przemycenie tematyki związanej z Dniem Zwycięstwa do treści podręczników szkolnych:

Dzień Zwycięstwa, maj zielony,
białe kwitną bzy,
dziadek usiadł zamyślony,
wspomniał wojny dni.
Jak z radziecką armią sławną,
w bój na wroga szedł,
działo to się tak niedawno,
a zda się, że wiek.
Jak miał Miszę towarzysza,
co w okopach padł,
można było z takim Miszą,
przewędrować świat.
Dzień zwycięstwa, maj zielony
białe kwitną bzy,
dziadek siedzi zamyślony,
pomyśl z nim i Ty![767]

Dorośli natomiast musieli poza domem egzystować zarówno na ulicach miast,

764W relacji prasowej został on nazwany *pomnikiem czołgisty* – przypis autora.
765Dz. U. 1945 nr 21 poz. 116.
766K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 254-255.
767L. Krzemieniecka, *Dzień Zwycięstwa* [W:] I. Słońska, *W szkole i na wakacjach. Wypisy dla klasy I*, Warszawa 1978, s. 82.

jak i w swoich miejscach pracy atakowani przez oficjalnie zatwierdzone propagandowe hasła:

- Sojusz, braterstwo, współpraca z ZSRR – polską racją stanu;
- Sojusz ze Związkiem Radzieckim i przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej są dla narodu polskiego niezbywalną wartością;
- Znamy okrucieństwo i cenę wojny – protestujemy przeciwko imperialistycznym planom agresji i zbrojeń;
- Nigdy nie zapomnimy tragicznych doświadczeń II wojny światowej[768];

Były one wykonywane w widocznych miejscach – w formie napisów na murach, jako elementy gazetek ściennych lub dekoracje przestrzenne.

Fotografia nr 35. Ilustracja prasowa przedstawiająca element propagandy wizualnej.



Na ulicach miasta pojawiły się efektowne elementy dekoracyjne. Na zdjęciu jeden z nich – pl. Biegańskiego – symbolizujący braterski sojusz polsko-radziecki – taki opis został zamieszczony pod fotografią nieznanego autora nieprzypadkowo opublikowaną właśnie w listopadowym (rocznica wybuchu rewolucji październikowej) wydaniu lokalnego tygodnika. Wyraźnie widoczne symbole obu „bratnich" narodów – biały orzeł oraz skrzyżowane z sobą sierp i młot.

Źródło: „Życie Częstochowy" 1975, nr 266, s. 8. Fotograf nieznany.

Dzień wolny od pracy oraz nauki szkolnej, jakim był 9 Maja nie oznaczał jednak, że zarówno młodsi jak i starsi obywatele PRL mogli odpocząć od swoich codziennych zajęć. Dzieci, młodzież i dorośli mieli być tego dnia całkowicie zaangażowani w obchody rocznicowe.

768T. Majchrowicz, dz. cyt., s. 82.

O historycznej randze tego święta nieustannie przypominały obywatelom media, w tym także lokalna prasa:

Po raz 34. obchodzimy Dzień Zwycięstwa-w roku dla nas szczególnym: jubileuszu 35-lecia Polski Ludowej (...). Wspominając z tej racji ogrom cierpień i zniszczeń, które stały się udziałem naszego kraju i narodu, pamiętajmy przecież, że walnie przyczyniliśmy się do zwycięstwa, a po nim, wsparci pomocą i współpracę wypróbowanych radzieckich przyjaciół, osiągnęliśmy nakreślone przez partię i władzę ludową cele, uczyniliśmy Polskę krajem rozwiniętym gospodarczo i kulturalnie, krajem pokojowych inicjatyw, państwem socjalistycznym mającym wpływ na losy świata. Zbieramy pokłosie zwycięstwa i wkroczenia na drogę socjalistycznego budownictwa. Będzie to pokłosie tym większe, im wydatniejszy będzie w nie nasz wkład rzetelnej twórczej pracy. (…) [769].

Polskie społeczeństwo odgórnie mobilizowane poprzez nasilenie form działań propagandowych, musiało w sposób publiczny i zorganizowany dawać wyraz swojemu zaangażowaniu w obchody rocznicowe[770]. Większość z tych działań przeprowadzano w miejscach pamięci narodowej oraz pod pomnikami wdzięczności dla żołnierzy sowieckich. Lokalni dziennikarze skrzętnie odnotowywali, a następnie informowali swoich czytelników zarówno czyje ręce, jaki i pod jakim pomnikiem lub tablicą pamiątkową złożyły symboliczny bukiet kwiatów. Doskonałą ilustracją tego procesu była również Częstochowa, gdzie:

Z okazji Dnia Zwycięstwa społeczeństwo Częstochowy i województwa złożyło w miejscach upamiętniających walk narodu z hitlerowskim najeźdźcą wieńce i wiązanki kwiatów. Na mogiłach żołnierzy polskich i radzieckich poległych za narodowe i społeczne wyzwolenie spod hitlerowskiej okupacji zapłonęły znicze. Przedstawiciele władz polityczno-gospodarczych, delegacje zakładów pracy i instytucji oddali hołd poległym w II wojnie światowej.

W Częstochowie kwiaty zostały złożone m.in. na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Zwycięstwa Armii Radzieckiej, w miejscu straceń na ul. Barbary i na Rynku Wieluńskim. Pod Pomnikiem Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, gdzie kwiaty złożyli m.in. przedstawiciele KM PZPR, milicji, ZBOWiD, młodzież ZSMP-owska, delegacje ORMO, zaciągnięto, także wartę honorową, którą trzymali żołnierze LWP i harcerze[771].

Prasa szczególnie podkreślała ten na pozór spontaniczny udział młodzieży w organizowanych na terenie Częstochowy uroczystościach. Władzom państwowym wszystkich szczebli niewątpliwie zależało, aby te i inne święta państwowe wykorzystać w procesie indoktrynacji politycznej młodego pokolenia. Musiało ono niewątpliwie pozostawać pod wrażeniem rozmachu form, w jakich je celebrowano, wzmacnianym

769 *W Dniu Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 19, s. 1.
770 *Z racji 31. rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, 7 maja o godz. 17 Zarząd Wojewódzki ZBoWiD zorganizował na Placu Biegańskiego uroczysty Apel Poległych. Wokół Pomnika Wdzięczności zgromadziły się delegacje młodzieży, zakładów pracy, organizacji* społecznych – cyt. za: W *31 rocznicę zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1976, nr 19, s. 1.
771 *Dzień Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1981, nr 19, s. 2.

dodatkowo poprzez niejednokrotnie przydzielanie właśnie młodzieży głównych ról w organizowanych spektaklach. Młodzi ludzie zebrani na miejskim placu, zdominowanym przez niemą bryłę potężnego pomnika wdzięczności, wystawieni dodatkowo na spojrzenia obecnych w tym miejscu wraz z nimi nauczycieli, rodziców, sąsiadów oraz koleżanek i kolegów musieli składać uroczyste ślubowanie:

Dziś, w środę 9 maja – Dzień Zwycięstwa w 39 rocznicę bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec i zatknięcia flag radzieckiej i polskiej na poszczerbionej Bramie Brandenburskiej w zdobytym w krwawych bojach wojsk radzieckich i polskich Berlinie. W Częstochowie w tym dniu wydarzeniem najważniejszym będzie na placu Biegańskiego, przed Pomnikiem Wdzięczności, uroczyste ślubowanie junaków z I rocznika z Ochotniczych Hufców Pracy w Częstochowie i Myszkowie. (…)

Kompania honorowa Wojska Polskiego, junacy OHP, kombatanci ze ZBoWiD i innych organizacji zrzeszających byłych żołnierzy, harcerze i młodzież szkolna zbiorą się po godz. 16 na parkingach w pobliżu Urzędu Miejskiego, skąd przemaszerują na plac Biegańskiego, gdzie o godz. 16.55 uroczystość rozpocznie się wciągnięciem flagi na maszt i następnie złożeniem meldunku dowódcy parady komendantowi głównemu OHP. Po przeglądzie pododdziałów uczestniczących w paradzie nastąpi uroczysty akt ślubowania.

Parada przebiegać będzie według pełnego ceremoniału wojskowego, bardzo widowiskowego. W jej trakcie nastąpi złożenie wieńców i wiązanek kwiatów przed pomnikiem.

W Dniu Zwycięstwa kwiaty złożone zostaną także we wszystkich miejscach pamięci narodowej[772].

Emocje i wyobraźnia młodych ludzi z pewnością nie mogły pozostać obojętne na tego rodzaju przedsięwzięcia. Obecność w częstochowskiej przestrzeni miejskiej pomników wdzięczności z pewnością ułatwiała lokalnym władzom ich organizację. Symboliczny wydźwięk plenerowego ślubowania z okazji kolejnej rocznicy zakończenia wojny pod pomnikiem, którego zadaniem było upamiętnienie towarzyszących jej zmagań był z pewnością o wiele większy, niż gdyby to samo wydarzenie odbyło się w obrębie murów szkoły.

1.4.3. Święto Manifestu PKWN – 22 Lipca

Po wiosennym i z ideologicznego założenia radosnym pierwszomajowym pochodzie, kolejna sposobność do ogólnonarodowego świętowania oraz zamanifestowania przez wszystkie warstwy społeczeństwa swojego rzekomo bezgranicznego poparcia dla władzy przypadała na okres letni. Idea państwowego Święta Odrodzenia była na ziemiach polskich po zakończeniu działań wojennych zjawiskiem nowym, wprowadzonym na mocy ustawy z dnia 22 lipca 1945 roku:

Art. 1. Celem upamiętnienia po wsze czasy Odrodzenia Niepodległego i Demokratycznego Państwa Polskiego – dzień 22 lipca, jako dzień powstania Suwerennej władzy Narodu Polskiego, stanowić będzie

772 *W dzień zwycięstwa uroczyste ślubowanie junaków z OHP*, „Gazeta Częstochowska" 1984 , nr 19, s. 2.

Narodowe Święto Odrodzenia Polski.

Art. 2. Dzień 22 lipca jest wolny od pracy[773].

Celebrowana data odnosiła się bezpośrednio do wydarzenia przedstawianego w oficjalnej powojennej historiografii PRL jako przełomowe, a które miało mieć miejsce w przedostatnim roku drugiej wojny światowej na ziemiach polskich. Rocznica ogłoszenia w Chełmie Lubelskim Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 22 lipca 1944 roku, miała za zadanie upamiętnić *narodziny Polski Ludowej*[774]. Ten wpajany polskiemu społeczeństwu przez dziesięciolecia fakt, był w rzeczywistości jedynie zafałszowanym przekazem. Antoni Czubiński[775] tak opisywał rzeczywisty przebieg lipcowych wypadków:

21 lipca 1944 r. PKWN ukonstytuował się i uchwalił Manifest Programowy. Wyłoniono grupę, która zawiozła go do Chełma i w dniu następnym (22 VII) oficjalnie ogłosiła[776].

Według propagandowych założeń w obchody kolejnych przypadających na lipiec rocznic urodzin ludowej ojczyzny mieli być zaangażowani wszyscy jej obywatele, zarówno dzieci, jak i młodzież oraz dorośli. W dokumentacji aktowej wytworzonej przez powiatowe i miejskie oddziały informacji i propagandy województwa kieleckiego z lat 1945-1947 zachował się następujący opis częstochowskich obchodów jednej z pierwszych rocznic powstania PKWN. Z przytoczonego poniżej fragmentu wynika, że podobnie jak w ramach pierwszych obchodów święta pracy w Częstochowie, już po ucieczce z miasta niemieckiego garnizonu, także i w tym przypadku przebieg uroczystość nie miał jednolicie świeckiego charakteru:

Święto to było jednym z najuroczyściej obchodzonych świąt na terenie Częstochowy.

21. VII wieczorem przemaszerował przez miasto capstrzyk wojskowy poprzedzony sygnałem syren fabrycznych.
22. VII rano na pl. Katedralnym zebrały się wszystkie organizacje polityczne, młodzieżowe, wojsko, szkoły itp. ze sztandarami i transparentami.

Po nabożeństwie z kazaniem kapelana wojskowego udali się wszyscy na plac Marszałka Stalina.

Po przemówieniach nastąpiła 1-minutowa cisza dla uczczenia poległych w walkach o Wolność Polski.

773Dz. U. 1945 nr 32 poz. 194.

774T. Leszkowicz, dz. cyt., s. 39.

775Wtórował mu także Jerzy Eisler, który dodatkowo wprost wskazywał na prawdziwego autora manifestu: *W myśl utrwalanej przez dziesiątki lat legendy, PKWN miał być utworzony w pierwszym wyzwolonym mieście dzisiejszej Polski, tzn. w Chełmie Lubelskim. Tam też miał być przygotowany i ogłoszony Manifest PKWN.*

Było to wszystko zwyczajnym kłamstwem mającym na celu ukrycie faktu, że PKWN został utworzony w Moskwie pod czujnym okiem Stalina, który był zresztą rzeczywistym autorem manifestu-cyt. za: J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992, *s*. 11

776A. Czubiński, dz. cyt., s. 211.

Po hejnale z wieży ratuszowej odbyła się defilada, trwająca 2 godz. po czym złożono wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i w miejscu stracenia zakładników.

W uroczystościach wzięło udział około 25 tys. ludzi.

Po południu odbyła się akademia.

Staraniem Miejskiego Urzędu Informacji i Propagandy udostępniono ludności szereg imprez bezpłatnych: 2 seanse w kinach, przedstawienie w Teatrze Marionetek oraz zabawa w Parku zorganizowana przez Jednostkę Wojska Polskiego[777].

Kolejny fakt opisany w przytoczonym tekście źródłowym jednoznacznie wskazywał na istotną rolę pomników oraz miejsc pamięci narodowej w częstochowskich obchodach Święta Odrodzenia. Ich obecność w przestrzeni miejskiej, podobnie jak w przypadku obchodów innych świąt, była wielokrotnie akcentowana na łamach prasy w okresie późniejszym i każdorazowo służyła mobilizacji obywateli do należytej troski o ich estetyczny, adekwatny do rangi święta wygląd:

W dniach poprzedzających lipcowe święto, staraniem organizacji młodzieżowych, zakładów pracy i instytucji uporządkowane zostaną miejsca walki i męczeństwa; uczestnicy capstrzyków złożą tam kwiaty[778].

Obchody rocznicy uchwalenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, które wypadały w wakacje jedynie pozornie stanowiły problem z zaangażowaniem w nie uczniów. Władze rozwiązały go poprzez organizowanie uroczystych akademii na podległych ministerstwu oświaty obozach i koloniach letnich dla młodzieży[779], a nawet „przemycając" świąteczne treści do czytanek szkolnych. W PRL nawet pierwszoklasiści, którzy dopiero rozpoczynali edukację szkolną nie mogli pozostać obojętni wobec Święta Odrodzenia:

Dzisiaj u nas na kolonii!
Pieśń wesołym chórem dzwoni, słońce blaski przez gałęzie sypie.
Widać flagę rozwiniętą,
obchodzimy wielkie święto:
Bo to dziś Dwudziesty Drugi Lipiec[780].

Radosny charakter lipcowego święta nie sprawiał jednak, że w tych dniach władze oraz społeczeństwo zapominały o pamięci ofiar[781], które oddały swe życie w walce o wyzwolenie ludowej ojczyzny spod okupacji niemieckiej podczas minionego globalnego

777APKi, Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdania z akcji masowych uroczystości, wieców, działalności stowarzyszeń*, sygn. Akt: 21/320/11/62, s. 31.
778*W lipcowe święto*, „Gazeta Częstochowska" 1972, nr 29, s. 2.
779K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 255.
780H. Łochocka, *Lipcowe Święto* [w:] I. Słońska, dz. cyt., s. 160.
781*Z okazji 22 lipca w miejscach pamięci narodowej złożono wieńce i wiązanki kwiatów* – cyt. za: *Z okazji 22 lipca*, „Gazeta Częstochowska" 1973, nr 30, s. 1.

konfliktu. Z lektury lokalnej prasy częstochowscy czytelnicy mogli dowiedzieć się, że narodowość poległych w tych zmaganiach nie miała znaczenia, a w kultywowanie ich pamięci, której wyrazem były również licznie odwiedzane w tych dniach pomniki wdzięczności, angażować miały się wszystkie warstwy społeczne:

18 LIPCA o godz. 15 staną na warcie honorowej przy pomniku wdzięczności na pl. Biegańskiego i pamiątkowej płycie na pl. Chochriakowa w Częstochowie żołnierze 6 Warszawskiego Zmechanizowanego Pułku Piechoty. W tym samym czasie delegacje zakładów pracy złożą wieńce w miejscach narodowej pamięci[782].

1.4.4. Święto Ludowego Wojska Polskiego – 12 Października

Przypadająca na dzień 12 Października rocznica chrztu bojowego w bitwie pod Lenino zorganizowanej z inicjatywy polskich komunistów i pod sowieckimi auspicjami 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, była na mocy dekretu z dnia 7 października 1950 roku celebrowana jako święto Ludowego Wojska Polskiego. Z treści tego dokumentu, sygnowanego przez ówczesnego prezydenta Bolesława Bieruta oraz premiera Józefa Cyrankiewicza, można było dowiedzieć się, jakimi przesłankami kierowali się rządzący ustanawiając to święto:

Celem zamanifestowania ścisłego związku Narodu Polskiego z jego Siłami Zbrojnymi, które stoją na straży niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej i ustroju demokracji ludowej,

celem zadokumentowania znaczenia Sił Zbrojnych dla zabezpieczenia pokojowej i twórczej pracy Narodu Polskiego nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej,

w uznaniu dla bohaterstwa ludowego Wojska Polskiego, które na szlaku bitewnym od Lenino poprzez Warszawę aż do Berlina zwycięsko walczyło z najeźdźcą hitlerowskim u boku sławnej Armii Radzieckiej i przyczyniło się do wyzwolenia Ojczyzny i jej odrodzenia,

dla uświęcenia braterstwa broni i wieczystej przyjaźni pomiędzy Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej a bohaterską Armią Radziecką, ostoją pokoju i socjalizmu,

dla upamiętnienia bitwy pod Lenino, w której powstające ludowe Wojsko Polskie w dniu 12 października 1943 roku, torując sobie drogę do kraju, odniosło zwycięstwo w pierwszej bitwie nad najeźdźcą faszystowskim,

stanowi się:

Art. 1. Dzień 12 października jest Dniem Wojska Polskiego[783].

Nowe święto miało być uroczyście obchodzone na terenie całego kraju i Częstochowa nie mogła stanowić w tej kwestii wyjątku[784], szczególnie z uwagi na stacjonowanie w mieście

782*Przed Świętem Odrodzenia*, „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 28, s. 1-4.
783Dz. U. 1950 nr 45 poz. 411.
784*Uroczyście obchodzono w województwie częstochowskim Dzień Wojska Polskiego. Na placu Biegańskiego odbył się capstrzyk, na placu Chochriakowa-apel poległych* – cyt. za: „Gazeta Częstochowska", 1977, nr 42, s. 3.

od września 1945 roku garnizonu Wojska Polskiego – 6 Pułku Piechoty z 2 Dywizji Piechoty im. Jana Henryka Dąbrowskiego 1 Armii Wojska Polskiego[785]. Żołnierze z lokalnego garnizonu byli częstymi gośćmi i niejednokrotnie głównymi bohaterami[786] w trakcie organizowanych na ich cześć miejskich uroczystości:

Ubiegły tydzień obfitował w imprezy przygotowane z okazji 23-rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Obchody zakończyła promocja słuchaczy podoficerskich szkół piechoty i broni pancernej na placu Biegańskiego (...)[787].

Zgodnie z założeniami twórców tego święta, było one powszechną i wyraźnie zauważalną manifestacją wzajemnych, pozytywnych relacji pomiędzy wojskiem i społeczeństwem. Zarówno jego młodsi, jak i starsi przedstawiciele byli z tej okazji zobligowani do złożenia należnego hołdu armii, która miała stanowić gwarancję nienaruszalności ich dotychczasowej egzystencji. Jego najprostszą, a jednocześnie dzięki odpowiednio dobranemu akompaniamentowi muzycznemu, najbardziej widowiskową formą było składanie wieńców i kwiatów pod częstochowskimi pomnikami przez delegacje poszczególnych warstw społecznych lokalnego społeczeństwa:

W sobotę, w godzinach popołudniowych, przy dźwiękach orkiestr wojskowych, kombatanci, żołnierze, młodzież i przedstawiciele zakładów pracy przemaszerowali ulicami miasta. Złożono kwiaty i wieńce pod pomnikami bohaterów minionej wojny[788].

Paradoksalnie polscy żołnierze w omawianym okresie musieli dzielić się swoim świętem z żołnierzami sowieckimi. Dla dodatkowego podkreślenia wzmiankowanego w dekrecie *braterstwa broni i wieczystej przyjaźni pomiędzy Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej a bohaterską Armią Radziecką*[789] częstochowskie delegacje, oprócz pomników poświęconych polskim bohaterom nie mogły również na swojej drodze pominąć pomników wdzięczności dla armii sowieckiej:

Z okazji XX-lecia Wojska Polskiego w Częstochowie odbył się również uroczysty capstrzyk, podczas którego przedstawiciele społeczeństwa miasta złożyli wieńce pod pomnikami wdzięczności na płycie Nieznanego Żołnierza oraz na mogiłach poległych bohaterów ostatniej wojny[790].

Elementarnej wiedzy na temat tej bitwy i jej znaczenia, kreowanego przez oficjalną

785W. Jonkisz, *Wystąpienie inaugurujące obrady konferencji*, [w:] W. Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII. Częstochowa 1985, s. 13.
786*Na 15-lecie powstania Wojska Polskiego odbyła się w Częstochowie rewia wojskowa połączona z uroczystością wręczenia miejscowej jednostce sztandaru ufundowanego przez Radę Państwa* – cyt. za: „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 40, s. 1.
787*Ślubujemy Ci, Ojczyzno*, „Gazeta Częstochowska" 1966, nr 42, s. 3.
788*XV rocznica powstania wojska polskiego*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 39, s. 1.
789Dz. U. 1950 nr 45 poz. 411.
790*XX-lecie Wojska Polskiego*, „Gazeta Częstochowska" 1963, nr 42, s. 1.

propagandę jako przełomowe dla najnowszej historii kraju, wymagano zarówno od dorosłych, a nawet najmłodszych obywateli PRL-u. Dzieci po raz pierwszy o bitwie mogły dowiedzieć się z dedykowanego im od zawsze, ale dostosowanego przez władze państwowe do nowych politycznych realiów graficznego opracowania wiersza Władysława Bełzy *Katechizm patriotyczny polskiego dziecka*. Ze wstępu do tej publikacji można było dowiedzieć się, w jaki sposób mają korzystać z niej dzieci i ich opiekunowie:

W każdej parze ilustracje nawzajem się uzupełniają, dopowiadają sobie to, co na jednym obrazku trudno było w pełni wyrazić. Pomagają w tym połączeniu umieszczone na nich numerki. Czasami ich odczytanie będzie łatwe i poradzicie sobie sami, ale czasem być może potrzebna będzie pomoc Pani albo Tatusia, Starszego Brata, Mamy, Dziadka... Z pewnością chętnie Wam pomogą i dopowiedzą do rysunków to wszystko, czego na nich nie narysowano[791].

Fotografia nr 36. Ilustracje autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego najmłodszemu pokoleniu Polaków poświęcone udziałowi żołnierzy polskich w bitwie pod Lenino.



Źródło: Władysław Bełza, *Kto Ty jesteś? Polak mały!(w adaptacji Mieczysława Siemieńskiego)*, Warszawa 1986, b. n. s.

Para nieskompilowanych ilustracji poświęconych starciu pod Lenino, na których widoczne były sylwetki polskich żołnierzy oraz rozpostarty sztandar 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, w połączeniu z właściwym podpisem nie mogły pozwolić dużym i małym użytkownikom książeczki na pomylenie tej bitwy z żadną inną. Polska młodzież w szkole podstawowej o bitwie pod Lenino uczyła się[792] nawet ze stron podręcznika do nauki przedmiotu Przysposobienie Obronne, gdzie zamieszczono fragment utworu *Ballada*

791W. Bełza, *Kto Ty jesteś? Polak mały! (W adaptacji Mieczysława Siemieńskiego)*, Warszawa 1986, b. n. s.

792W wydanym w 1966 roku zbiorze opowiadań *Przez lata walki* zatwierdzonym przez Ministerstwo Oświaty jako książka pomocnicza dla uczniów klas VII i VIII szkoły podstawowej nie zabrakło również opowiadania poświęconego bitwie pod Lenino autorstwa Henryka Huberta zatytułowanego *Pod Lenino* – patrz: K. Skalska (red.), *Przez Lata walki*, Warszawa 1966, s. 205-221.

o pierwszym batalionie autorstwa Lucjana Szenwalda weterana z 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki:

(...)
Generał pozornie spokojny, lecz łowi
Bez tchu każdy trzask w telefonie
„Odwody na odsiecz pierwszemu pułkowi!
Pchnąć czołgi do walki![793]" - i słonie
Pancerne wyłażą z krętego parowu.
I pierwszy batalion podnosi się znowu.
I kruszy, i łamie, i depcze, i wali,
Dopada, szturmuje i bierze!
W Trigubowej pod jabłoniami zostali
Ostatni zabici żołnierze.
Zostali ochraniać tu strzechy i progi -
Metr tej, co do kraju prowadzi nas, drogi[794].

Najmłodsi Polacy od początku swojej nauki w szkole, obok elementarnych umiejętności, takich jak czytanie i pisanie, musieli równie pilnie przyswajać wiedzę na temat znaczenia wojska w procesie prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Odpowiedni dobór ilustracji i fotografii w podręcznikach szkolnych miał za zadanie wywołać zarówno wśród uczniów klas pierwszych oraz ich starszych kolegów adekwatne do ich percepcji przeświadczenie, że żołnierz to dzielny i czujny, ale zawsze uśmiechnięty i pomocny przyjaciel polskiego dziecka.

793Warto w tym miejscu podkreślić fakt, że oficjalny przebieg bitwy został zmitologizowany przez propagandę i miał niewiele wspólnego z rzeczywistością, czego najlepszy przykład może stanowić nieudolne wykorzystanie w tym starciu polskich sił pancernych: *Jednak dalsze natarcie nie powiodło się, zwłaszcza że do złamania narastającego oporu nieprzyjaciela zabrakło piechocie wsparcia czołgów. Wobec niewłaściwego przygotowania pod względem inżynieryjnym przepraw przez rzekę Miereję 1 pułk czołgów nie zdołał pokonać błotnistej doliny rzeki i nie wszedł do walki. Wiele czołgów utknęło na bagnistych brzegach rzeki* – cyt. za: *Sześdziesiąt kilometrów od Katynia – bitwa pod Lenino*, „Oblicza historii" 2005, nr 1, s. 54.
794J.Gajewski, *Przysposobienie obronne dla klasy VIII*, Warszawa 1975, s. 40-41.

Fotografia nr 37. Ilustracja autorstwa Heleny Matuszewskiej do czytanki zatytułowanej „Nasi Żołnierze”. Grupka dzieci wręcza żołnierzom bukiety kwiatów.



Źródło: Maria Patzerowa, *Nasi żołnierze* [W:] Irena Słońska, *W szkole i na wakacjach. Wypisy dla klasy I.*, Warszawa 1978, s. 85.

Fotografia nr 38. Ilustracja autorstwa Mieczysława Kwacza do czytanki zatytułowanej: „Nasze Wojsko[795]”.



Widoczna w prawym dolnym rogu grupka dzieci obserwuje przejeżdżające polskie czołgi – wyraźnie widoczne biało-czerwone szachownice na wieżach pojazdów.

Źródło: Ewa i Feliks Przyłubscy, *Litery: nauka czytania*, Warszawa 1978, s. 88.

795Pełny tekst czytanki brzmiał:
-Wojsko!-zawołała Dorota, wpadając do pokoju.
-Gdzie?-krzyknął Adam.
-Zaraz będą przejeżdżać koło naszego domu.
Dzieci wybiegły na ulicę. Nadjechały czołgi. Potem pędziły samochody z żołnierzami ubranymi na biało.
-Jadą na zimowe ćwiczenia-wyjaśnił Adam.
-Mają białe ubrania, żeby ich nie było widać na śniegu.
-Szkoda, że nie mam kwiatów. Dałabym je żołnierzom...-martwiła się Dorota – cyt. za: E. i F. Przyłubscy, *Litery: nauka czytania*, Warszawa 1978, s. 88.

Fotografia nr 39. Ilustracja autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego najmłodszemu pokoleniu Polaków poświęconego udziałowi żołnierzy polskich w drugiej wojnie światowej.



Postać żołnierza ma na sobie elementy umundurowania charakterystyczne dla formacji Ludowego Wojska Polskiego (m. in. miękką czapkę polowa z orzełkiem bez korony).

Źródło: Władysław Bełza, *Kto Ty jesteś? Polak mały*![w adaptacji Mieczysława Siemieńskiego], Warszawa 1986, b. n. s.

Fotografia nr 40. Fragment okładki 288 numeru tygodnika „Przekrój" z 1950 roku, zatytułowanej: *Nasze wojsko stoi na straży pokoju. Młodzież wita serdecznie, powracających z manewrów żołnierzy – obrońców Polski Ludowej. (Foto WAF).*



Źródło: Egzemplarz ze zbiorów autora.

1.4.5. Rocznica wybuchu Rewolucji Październikowej – 7 Listopada

Obchodzone w październiku święto Ludowego Wojska Polskiego, które wraz z pozostałymi poprzedzającymi je w kalendarzu świąt państwowych momentami, gdzie afirmowano polsko-sowieckie braterstwo broni stanowiło dopiero preludium do rozpoczynających się już w połowie października[796] i trwających niemal nieprzerwanie aż do 7 listopada obchodów kolejnej rocznicy wybuchu rewolucji październikowej[797]. Wtedy to, oczywiście według założeń partyjnych ideologów, obywatele PRL mieli uzewnętrzniać swój podziw dla dotychczasowych osiągnięć Związku Sowieckiego. Z zamieszczanych na łamach lokalnej prasy opisów można było wywnioskować, że Częstochowa zmieniała swój wygląd zewnętrzny, aby w należyty sposób oddać hołd dotychczasowemu dorobkowi rewolucji socjalistycznej oraz jej wodzowi:

Częstochowa uroczyście święci 50 rocznicę Wielkiego Października. Wszystkie budynki przystrojone czerwonymi i biało-czerwonymi flagami, w witrynach sklepów-pomysłowe dekoracje i kwiaty; odświętnie udekorowano bramy wejściowe zakładów pracy, w eksponowanych punktach miasta-portrety wodza rewolucji, Włodzimierza Lenina[798].

Uczniowie polskich szkół razem z dorosłymi mieli w tym okresie świętować narodziny systemu politycznego, w oparciu o który im samym obecnie przyszło funkcjonować[799]:

Pod znakiem solidarności i przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego upływają w Częstochowie imprezy z okazji 48 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Od kilkunastu dni w zakładach pracy i szkołach odbywają się uroczyste akademie, wieczornice, harcerskie kominki. Młodzież uczestniczy w spotkaniach z działaczami ruchu robotniczego; delegacje odwiedziły miejscowe cmentarze składając kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich. Częstochowscy ZMS-owcy zorganizowali konkurs na temat „Czy znasz Związek Radziecki?", a młodzież szkolna bierze udział w konkursie gazetek ściennych[800].

Z treści przytoczonego powyżej opisu można wywnioskować, że różnorodność form, w jakich częstochowskie społeczeństwo celebrowało kolejną rocznicę rewolucji październikowej była bardzo zróżnicowana i dostosowana do przedziału wiekowego odbiorców. Inny fragment prasowego reportażu z okresu obchodów rocznicowych zwracał uwagę czytelników na fakt

796*Trwają przygotowania do obchodów 47 rocznicy Rewolucji Październikowej, które organizowane będą na przełomie bm. i listopada* – cyt. za: *W Rocznicę Wielkiej Rewolucji, „*Gazeta Częstochowska" 1964, nr 42, s. 1.
797*Wedle kalendarza juliańskiego obowiązującego w Rosji w 1917 r. rewolucja odbyła się 25 października, wedle kalendarza gregoriańskiego – 7 listopada. Propagandyści zręcznie wykorzystywali te rozbieżności – obchody trwały po prostu przez dwa tygodnie*-cyt. za: K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000, s. 256-257.
798*50 rocznica Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 45, s. 3.
799K. Kosiński, dz. cyt., s. 256.
800*W 48 rocznicę Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1965, nr 43, s. 1.

konsolidowania się poszczególnych grup społecznych, w tym konkretnym wypadku pracowników częstochowskich fabryk wokół lokalnych monumentów poświęconych żołnierzom sowieckim:

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych delegacje robotnicze z wszystkich zakładów pracy złożą wieńce i kwiaty przed pomnikami Wdzięczności na placu im. dr. Biegańskiego i Marcelego Nowotki[801].

W okresie poprzedzającym oficjalne uroczystości organizowane pod częstochowskimi pomnikami zarówno młodzież szkolna, jak i ta zrzeszona w poszczególnych organizacjach młodzieżowych[802] była zobligowana do troski o ich estetyczny wygląd:

Młodzież uporządkuje groby żołnierzy radzieckich i otoczenie pomników przed którymi w dniach obchodów rocznicy złożone zostaną kwiaty i wieńce[803].

Usytuowanie aż dwóch z czterech częstochowskich pomników Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na osi tradycyjnego pieszego szlaku pielgrzymkowego, jaki wytyczała Aleja Najświętszej Marii Panny umożliwiło władzy ich spektakularne wykorzystanie w ramach obchodów rocznicowych. Lokalne społeczeństwo z pewnością było już przyzwyczajone do widoku delegacji, które kilka razy w roku składały pod nimi wieńce i wiązanki kwiatów, a także zaciąganych na czas tych uroczystości państwowych wart honorowych[804] wokół monumentów. Paradoksalnie, zaczerpnięty z idei pielgrzymek na Jasną Górę pomysł zorganizowania sztafety[805], której poszczególne etapy miały wyznaczać właśnie częstochowskie pomniki wdzięczności zrywał z dotychczas utartymi rocznicowymi schematami i mógł ożywić monotonne coroczne uroczystości:

Plac Biegańskiego będzie miejscem pokojowej manifestacji młodzieży ZSMP w dniu 6 listopada. Manifestacja połączona będzie z biegiem sztafetowym między pomnikami. Uroczystość rozpocznie się o godz. 17[806].

Gwałtowne zmiany jakie zaszły, nie tylko na rodzimej scenie politycznej pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, bezlitośnie spowodowały równie gwałtowne zerwanie zarówno przez rządzących, jak i rządzonych z huraoptymistyczną iluzją ogólnonarodowych obchodów kolejnych rocznic rewolucji październikowej. Przytoczony w 1989 roku na łamach lokalnej prasy opis częstochowskich uroczystości rocznicowych w porównaniu do tej samej

801*Bogaty program obchodu 41 Rocznicy Rewolucji Październikowej*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 45, s. 1.
802*Harcerze ze szczepu nr 1 przy Technikum Górnictwa Rud uporządkowali groby żołnierzy radzieckich poległych w czasie walk o Częstochowę* – cyt. za: *W dniach rocznicy Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1960, nr 45, s. 1.
803*W Rocznicę Wielkiej Rewolucji*, „Gazeta Częstochowska" 1964, nr 42, s. 1.
804*Przed Pomnikami Wdzięczności zaciągnie się warty honorowe* – cyt. za: *Przed 54 rocznicą Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1971, nr 44, s. 1.
805Marcin Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 134.
806*70 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 44, s. 1.

sytuacji, tylko że sprzed pięciu lat[807] wypada wręcz żałośnie:

Znacznie skromniej niż przed laty odbyły się tegoroczne obchody 72 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Tym razem nie było wojewódzkiej akademii w Filharmonii a jedynie uroczysta wieczornica, zorganizowana 7 bm. w dużej sali Komitetu Wojewódzkiego PZPR[808].

Jednym z zauważalnych skutków tak diametralnej zmiany dotychczasowego statusu rocznicy wybuchu wielkiej socjalistycznej rewolucji październikowej był fakt, że wraz z drastycznym ograniczeniem dotychczasowych form obchodów, musiano również zrezygnować z dotychczasowej tradycji składania kwiatów i wieńców pod powiązanymi ideologicznie z dorobkiem rewolucji częstochowskimi pomnikami.

1.5. Częstochowskie miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej jako jeden z charakterystycznych elementów miasta

Dorobek kulturalny ludzkości w dwudziestym wieku bywał określany mianem „cywilizacji obrazu"[809]. Opinia ta była podzielana nie tylko przez artystów, ale również przez osoby odpowiedzialne za propagandę wizualną, a nawet niektórych polskich pedagogów i dydaktyków[810]. W zdecydowanej większości przypadków zwracali oni uwagę na następujący fakt:

Umiejętność zrozumienia języka wizualnego jest niezbędnym warunkiem uprawiania permanentnego samokształcenia, a także uczestniczenia w kulturze masowej[811].

Niewielki i na pozór mało istotny fragment dziedzictwa kultury obrazu, jakim był znaczek pocztowy stanowił paradoksalnie w omawianym okresie jeden z najpopularniejszych sposobów masowego rozpowszechniania dzieł ikonograficznych:

W związku z rozwojem korespondencji i filatelistyki dociera on do ludzi w kraju i na całym świecie. Ludzie stykają się ze znaczkiem pocztowym często, niekiedy nawet bardzo często. Znaczek pocztowy stał się właściwie

807*Dziś 7 bm. w sali Państwowego Teatru Dramatycznego im. Adama Mickiewicza o godz. 17 rozpocznie się uroczysty koncert z okazji 67 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Koncert stanowić będzie kulminacyjny punkt obchodów dla uczczenia WSRP w regionie częstochowskim. Organizatorem jest Komitet Wojewódzki PZPR i Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po części oficjalnej wystąpi Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego.*

W miastach i gminach regionu, przedsiębiorstwach państwowych, instytucjach i placówkach oświatowych odbywają się ponadto wieczornice i akademie, młodzież szkolna i delegacje zakładów, organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych składają wieńce na mogiłach żołnierzy radzieckich, którzy zginęli w walkach z hitlerowskim okupantem o wyzwolenie Polski – cyt. za: *Uroczysty koncert*, „Gazeta Częstochowska" 1984, nr 45, s. 1.

808*Rocznica Wielkiej Rewolucji*, „Gazeta Częstochowska" 1989, nr 46, s. 6.

809M. Porębski, *Ikonosfera*, Warszawa 1972, s. 18, 71, 101 – 110.

810Według Maksymiliana Maciaszka pojęcie cywilizacji obrazu należało rozmieć w następujący sposób: *Oznacza to, że dominująca część otaczającego nas świata kultury dociera do nas poprzez obraz* – cyt. za: M. Maciaszek, *Treść kształcenia i wychowania w reformach szkolnych PRL,* Warszawa 1980, s. 188.

811Tamże.

plastyczną kroniką naszej państwowej współczesności. W kolorowych-wielokrotnie niezwykle pięknych-obrazkach zamknięty został i upamiętniony kawał naszej historii[812].

Z przytoczonej powyżej ogólnej charakterystyki znaczków pocztowych wynikało jednocześnie, że mogą one również z powodzeniem służyć jako mobilny nośnik treści propagandy wizualnej:

Znaczki obrazują kierunki naszej polityki międzynarodowej, mają też dokumentować nasz patriotyzm i dumę z osiągnięć kraju. Znaczkami można wyrazić i przedstawić dosłownie wszystko[813].

Znaczek pocztowy bezpośrednio związany z wydarzeniami, które stanowią przedmiot niniejszej rozprawy został wprowadzony do obiegu przez Pocztę Polską 12 lutego 1945 roku. Wchodził on w skład serii poświęconej wyzwoleniu dziesięciu miast polskich spod okupacji niemieckiej w ramach ofensywy przeprowadzonej przez siły zbrojne Związku Sowieckiego[814]. W procesie ich produkcji ponownie wykorzystano wycofane z obiegu znaczki pocztowe o nominale 25 groszy, na których przedrukowany został nowy nominał – 3 złote, a także nazwa jednego z dziesięciu miast wraz z datą jego wyzwolenia[815]. Wśród nich znalazła się również Częstochowa, która została zaopatrzona w datę 17 stycznia 1945.

Znaczek pocztowy nr 1. Znaczek pocztowy z serii poświęconej wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej dziesięciu polskich miast.



Egzemplarz dedykowany Częstochowie. Widoczny piastowski orzeł bez korony, przedrukowany z 25 groszy na 3 zł nominał, nadrukowana nazwa miasta oraz data.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Pocztówki, prawie nierozerwalnie związane z funkcjonowaniem znaczka pocztowego to kolejna forma popularyzowania przez wyroby przemysłu poligraficznego osiągnięć,

812Lesław Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 164.
813Tamże.
814 *Wyzwolenie 10 miast, potoczna nazwa zn. okolicznościowych Polski, wydanych 1945 z okazji wyzwolenia Warszawy, Częstochowy, Krakowa, Łodzi, Radomia, Kielc, Gniezna, Bydgoszczy, Kalisza i Zakopanego* – cyt. za: T. Hampel (red.), *Encyklopedia Filatelistyki*, Warszawa 1993, s. 619.
815S. Walisch, *Usterki formy przedrukowej – 3 zł – /WARSZAWA/ 17.I.1945 znaczka z serii "10 miast" – PZP nr 348*, „Filatelista" 1993, nr 9, s. 278.

zarówno z dziedziny ikonografii, jak i fotografii[816]. Ich masowy kolportaż w połączeniu z bardzo szerokim spektrum użytkowników sprawiał, że chętnie korzystało z nich niemal całe społeczeństwo. Coraz bardziej atrakcyjna szata graficzna[817] kart pocztowych oraz ich niska cena były niewątpliwie jednymi z czynników determinującym popularność właśnie tej formy przesłania pozdrowień z urlopu, wycieczki lub pielgrzymki itp. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt, na który zwrócił uwagę Jacques Ellul:

> Obraz zastępuje słowny opis: przekazuje informacje w sposób całościowy i bezpośredni, a nie – jak słowa-opisowy i linearny... Obraz przynosi rezultat natychmiastowy, jest syntetyczny, przedstawia sytuację od razu w całości. Obraz okazuje się samą treścią, podczas gdy mowa musi z konieczności pełnić rolę pośrednika[818].

Powszechne wykorzystywanie fotografii w projektach kolejnych kart pocztowych wynikało z możliwości pełnienia przez nie różnorodnych propagandowych funkcji:

- Dokumentacyjnej i jednocześnie reprezentacyjnej, które polegały na utrwalaniu w formie obrazów: osób, miejsc lub wydarzeń istotnych dla propagandy oraz umożliwiało ich dalszą, prawie nieograniczoną dystrybucję[819].
- Emocjonalnej, która w wyniku odpowiedniej aranżacji zgromadzonego materiału fotograficznego umożliwiała stymulowanie zróżnicowanych stanów emocjonalnych wśród odbiorców[820].
- Pozawerbalnej, która oprócz funkcji uzupełniania słowa pisanego nie podlegała innym barierom językowym, co mogło w połączeniu z umiejętnym wykorzystaniem popularnej symboliki korzystnie wpłynąć na stopień jej zrozumiałość[821].

Efekty, jakie mogła wywołać ostatnia z wyżej wymienionych właściwości fotografii

816Definicja encyklopedyczna zarówno pocztówkę, jak i kartę pocztową oraz kartę korespondencyjną określiła jako: *karton z miejscem na adres odbiorcy (i ewentualnie nadawcy) i na korespondencję, o formacie dopuszczonym do obrotu poczt. jako przesyłka listowa; może być czysty lub z napisami i liniaturą, z ilustracją lub bez, także fotografią* – cyt. za: Tadeusz Hampel (Red.), *Encyklopedia Filatelistyki*, Warszawa 1993, s. 430. Dla dalszych rozważań właściwsze wydaje się jednak używanie określenia „widokówka", jako bardziej precyzyjnego, które zostało zdefiniowane jako: *karta widokowa, karta z ilustracją zajmującą często całą jedną stronę, np. krajobraz, widoki miasta, budowla, obraz. (...) Początkowo na stronie adresowej nie wolno było zamieszczać żadnych osobistych informacji, z tego powodu pozostawiano na nie miejsce na stronie ilustrowanej. Dzisiaj drukuje się na odwrocie w. wyłącznie ilustrację, zostawiając lewą część strony adresowej na informacje przeznaczone dla odbiorcy kartki* – cyt. za: T. Hampel ,dz. cyt., s. 600.

817*Częściowa rezygnacja z fotografii czarno-białej, na rzecz fotografii barwnej sprawiła, że zyskała ona na nie tylko na poprawie poziomu realności, co zwiększeniu jej ogólnej atrakcyjność* – cyt. za: L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 130.

818J. Ellul, *Patrzymy inaczej*, „Forum" 1970, nr 25, s. 21.

819Lesław Wojtasik w swoich rozważaniach na temat propagandowych funkcji fotografii przytacza dodatkowy, istotny z punktu widzenia dalszej narracji niniejszej rozprawy argument: *Fotografia jest w powszechnym odczuciu świadectwem najbardziej wiarygodnym i zasługującym na zaufanie* – cyt. za: L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 129.

820*Wymowną ilustracją tej tezy są uczucia, jakie przeżywamy przeglądając rodzinny album zdjęć* – cyt. za: cyt. L. Wojtasik, dz. cyt., s. 130.

821Tamże.

propagandowej, która niejednokrotnie stanowiła integralny i niezwykle istotny element karty pocztowej, trafnie opisał cytowany poprzednio Jacques Ellul:

(...) w naszym umyśle rodzi się myśl zbudzona przez zbiór obrazów, myśl natury emocjonalnej i intuicyjnej, której łańcuchowe połączenie prowadzi nas do kolejnych oczywistych wniosków[822].

Lesław Wojtasik wymienił pomniki, jako jeden z popularnych motywów, który był wykorzystywany przez projektantów znaczków pocztowych z uwagi na fakt ich: *atrakcyjności i nośności emocjonalnej (...)*[823]. W przypadku motywów przewodnich umieszczanych na kartkach pocztowych tendencja do sięgania po utrwalone na fotograficznej kliszy początkowo czarno-białe, a następnie kolorowe obrazy przedstawiające pomniki, również znalazła swoje odzwierciedlenie. Należy jednak pamiętać, że pocztówki z miejscami pamięci narodowej nie stanowiły po 1945 roku nowości na rynku, ponieważ karty pocztowe tego rodzaju były znane i kolportowane w Polsce już w okresie międzywojennym. Miejsca pamięci narodowej w Częstochowie nie stanowiły wyjątku. Potwierdza to fakt funkcjonowania w obiegu pocztowym lat trzydziestych XX wieku pocztówki z częstochowskim Grobem Nieznanego Żołnierza.

822J. Ellul, dz. cyt., s. 21.
823L. Wojtasik, dz. cyt., s. 166.

Karta pocztowa nr 9. Widokówka z wizerunkiem częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza wysłana w dniu 21 lipca 1930 roku z Częstochowy do Wilna.



Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Fotograf nieznany.

Dokładna analiza ich kolejnych, powojennych edycji pozwoliła stwierdzić, że ówczesne władze państwowe usiłowały wykorzystać kolportaż zaprojektowanych w odpowiedni sposób częstochowskich widokówek jako jeden ze sposobów walki ideologicznej i próbę zmarginalizowania roli klasztoru jasnogórskiego. Niewątpliwie nie tylko lokalnych komunistów musiał deprymować obecny do dnia dzisiejszego w świadomości kolejnych pokoleń Polaków fakt, w myśl którego:

Częstochowa wywołuje oczywiste historyczne skojarzenie z klasztorem na Jasnej Górze – najbardziej znanym polskim sanktuarium i największym ośrodkiem pielgrzymkowym[824].

Oficjalna propaganda państwowa usiłowała zdegradować klasztor na Jasnej Górze do roli drugorzędnej, a na pierwszy plan wysunąć robotnicze oraz rewolucyjne tradycje Częstochowy, marginalizując jednocześnie istotną kwestię zasług fundacji klasztoru dla rozwoju miasta[825]. Odpowiedzialni za proces powstawania kolejnych edycji pocztówek propagandziści, którzy działali prawdopodobnie w myśl wytycznych partyjnych decydentów, konsekwentnie starali się wszędzie tam, gdzie tylko było to możliwe unikać nadmiernego

824Cyt. za: Z. Biernacki, *Region częstochowski jako województwo na dawnej pocztówce (fotografii, drukach, dokumentach, mapach)*, Pelplin 2018, s. 5.
825D. Thiriet, *„Marks czy Maryja?" Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002, s. 65.

eksponowania zlokalizowanych na terenie Częstochowy obiektów sakralnych. Mogły one stanowić, co najwyżej tło dla znajdujących się na pierwszym planie pomników Wdzięczności dla Armii Sowieckiej. Za przykład tego rodzaju tendencji mogła posłużyć jedna z pierwszych wydanych po wojnie częstochowskich kart pocztowych. Przedstawiała ona widok jednego z głównych miejskich placów, na którym znajdował się widoczny po lewej stronie, dominujący nad okolicą obelisk poświęcony *wyzwolicielom Częstochowy, żołnierzom zwycięskiej Armii Radzieckiej, wzniesiony ze składek mieszkańców miasta w 1946 roku*[826]. W pewnym oddaleniu od tego monumentu, po prawej stronie fotografii znajdował się zabytkowy rzymskokatolicki kościół pw. św. Zygmunta z XIV wieku – siedziba najstarszej częstochowskiej parafii. Jednak na omawianej karcie pocztowej nie znalazły się żadne informacje na temat tych dwóch obiektów architektonicznych. Perspektywa, jaką zachował autor fotografii w momencie jej wykonywania wywołała łatwo dostrzegalną przez widza różnicę wysokości kościoła i pomnika, dzięki której zdecydowaną przewagę zyskała młodsza z tych dwóch budowli.

826M. Kubista (red.), *Miejsca pamięci narodowej w województwie częstochowskim*, Częstochowa 1982, s. 59.

Karta pocztowa nr 10. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pl. Daszyńskiego*.



Karta pocztowa wydana nakładem wydawnictwa „RUCH" w 1949 roku. Fotograf: E. Falkowski. Jedna z pierwszych częstochowskich widokówek, na której pojawił się pomnik wdzięczności dla armii sowieckiej. Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Paradoksalnie, polscy komuniści rozbudowując w ten sposób swój arsenał przeznaczony do walki z kościołem katolickim, skopiowali metody przeciwnika i w sposób, mniej lub bardziej świadomy wykorzystali pocztówkę *zgodnie z pierwowzorem, którym był odpustowy obrazek ze świętym, nauczającym maluczkich, i jego lokalne odmiany*[827]. Dzięki temu, to właśnie częstochowskie pomniki wdzięczności, które w oczach pomysłodawców miały symbolizować określone idee, dzięki rozpowszechnianiu ich fotografii na pocztówkach miały za zadanie skutecznie pobudzać potencjalnych użytkowników do refleksji oraz wyobrażeń na temat danego monumentu i w konsekwencji sprowadzać te przemyślenia do konkretnych, odgórnie narzucanych wniosków[828].

827M. Kula, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003, s. 129.
828L. Wojtasik, *Zarys psychologii propagandy*, Warszawa 1973, s. 220-221.

Karta pocztowa nr 11. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności na Placu Marcelego Nowotki.*



Karta pocztowa wydana nakładem wydawnictwa „RUCH" w 1962 roku. Fotograf: T. Hermańczyk. Kolejne, późniejsze ujęcie opisywanego pomnika wykonane na jednym z głównych częstochowskich placów. Tytuł widokówki informował o zmianie dotychczasowego patrona placu na postać mocniej związaną ideowo z aktualnymi władzami państwowymi. Ponadto ten sam tytuł w sposób jednoznaczny wskazywał co jest jej motywem przewodnim i jednocześnie deprecjonował wyraźnie widoczną na drugim planie świątynię. Widokówka wysłana z Częstochowy do Pockau w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniu 22 sierpnia 1963 roku.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 12. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Marcelego Nowotki; pomnik Zwycięstwa Armii Radzieckiej.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1983 roku. Fotograf: E. Rysiński. Jedna z pierwszych kolorowych widokówek z wizerunkiem tego częstochowskiego pomnika. Tym razem jednak kościół św. Zygmunta znalazł się zupełnie poza jej kadrem. Beztrosko bawiące się na piedestale monumentu dziecko pozwala domniemywać, że okolice pomnika były licznie odwiedzane zarówno przez starszych, jak i młodszych mieszkańców Częstochowy.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 13. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Ulica Marcelego Nowotki.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1976 roku. Fotograf: K. Jabłoński. Widokówka, na której został uwieczniony fragment placu noszącego imię Marcelego Nowotki, a nie ulicy – jak tego chciał autor lub chcieli autorzy opisu zamieszczonego na jej odwrocie. Zarówno pomnik, jaki i świątynia zostały sfotografowane w perspektywie, która wykluczała zauważalną poprzednio dominację jednego z tych dwóch obiektów nad drugim. Widoczne natężenie ruchu ulicznego oraz mieszkańcy zażywający odpoczynku na ławkach zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 14. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Marcelego Nowotki. Pomnik Henryka Sienkiewicza i Liceum Ogólnokształcące. Plac Władysława Biegańskiego – fragment. Restauracja w hotelu „Patria". Osiedle mieszkaniowe „Błeszno".*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1982 roku. Fotografowie: K. Jabłoński, M. Pierzchalski. Widokówka wysłana z Krzepic do Tarnowskich Gór w dniu 14 sierpnia 1986 roku. Przy jej projektowaniu oprócz opisanego wcześniej kadru z pomnikiem i kościołem wykorzystano również inne fotografie wykonane na terenie miasta. Prawdopodobnie funkcja pozostałych ujęć miała polegać na dokumentowaniu osiągnięć socjalizmu w mieście.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 15. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Fragment miasta. Plac Obrońców Stalingradu. Skwer z fontanną. Kościół na Jasnej Górze (XIV-XVIII w.). Plac Marcelego Nowotki.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1977 roku. Fotografowie: J. Chojnacki i A. Zborski, J. Jastrzębski i A. Kaczkowski, K. Jabłoński. Wyjątkowa, okrągła widokówka, na której obok kadru z jasnogórskim klasztorem znalazły się także widoki na miejskie place nazwane na cześć Bohaterów Bitwy Stalingradzkiej oraz jednego z działaczy komunistycznych. Wyraźnie widoczny Pomnik Wdzięczności oraz natężenie ruchu pieszego i kołowego wokół niego.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 16. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności.*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczego „Ruch" w 1970 roku. Fotograf: H. Pawlak. W kadrze, który posłużył do opracowania tej widokówki oprócz tytułowego Pomnika Wdzięczności na placu Władysława Biegańskiego zostały również uwiecznione wspomagające go elementy propagandy wizualnej w postaci widocznych po prawo masztów z flagami biało-czerwoną oraz czerwoną. Widoczne również spore natężenie ruchu pieszego wokół pomnika.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 17. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności (1968, proj. M. Konieczny*).



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczo – Propagandowego w 1973 roku. Fotograf: J. Jastrzębski, A. Kaczkowski. Widokówka, która idealnie odzwierciedla tendencję do marginalizowania roli klasztoru na Jasnej Górze, zarówno w życiu miasta, jak i całego kraju. Pierwszoplanowym elementem fotografii, jaka posłużyła do jej powstania był gigantyczny posąg przedstawiający majestatyczną postać sowieckiego żołnierza w geście tryumfu, który wizualnie „górował" nad niewyraźnie widoczną na horyzoncie wieżą jasnogórskiego klasztoru.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 18. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Miasto wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej w dniu 16 stycznia 1945 r. przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Pomnik Wdzięczności na placu dra Władysława Biegańskiego.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1977 roku. Fotografowie: J. Jastrzębski i A. Kaczkowski, CAF. Widokówka, która powstała w wyniku połączenia współczesnej, kolorowej fotografii pomnika dedykowanego żołnierzom armii sowieckiej z archiwalną fotografią czarno-białą, na której widać moment przejazdu przez miasto wojsk sowieckich. Przejeżdżające przez Aleje Najświętszej Marii Panny sowieckie działo samobieżne SU-76M z desantem piechoty, któremu na spotkanie wyszli tłumnie mieszkańcy Częstochowy uwiecznił w styczniu 1945 roku, już po zakończeniu walk o miasto sowiecki fotograf Max Alpert[829].

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

829Więcej informacji na ten temat – patrz: http://photo.rgakfd.ru/photo/152354.

Karta pocztowa nr 19. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności (1968, proj. M. Konieczny).*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1976 roku. Fotografowie: J. Jastrzębski, A. Kaczkowski. Kadr wykorzystany w poprzednio opisywanej widokówce został tym razem pozbawiony czarno-białej fotografii archiwalnej autorstwa sowieckiego fotografa. Zlokalizowane w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika kolorowe ławki oraz przystanek autobusowy sprawiały, że miejsce to było chętnie odwiedzane przez mieszkańców miasta. Widoczne cztery wysokie maszty, które były wykorzystywane do wciągania flag państwowych w trakcie uroczystości państwowych, jakie miały miejsce pod pomnikiem. Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 20. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności (1968, proj. M. Konieczny).*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczego „RUCH" w 1970 roku. Fotograf: K. Jabłoński. Fotografia, w oparciu o którą powstała powyższa widokówka została wykonana z perspektywy opisywanych wcześniej ławek znajdujących się obok pomnika. Można dzięki temu zauważyć, że monument zdecydowanie dominował nad najbliższym otoczeniem.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 21. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności.*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczego „RUCH” w 1970 roku. Fotograf: K. Jabłoński. Czarno-biała widokówka, na której wyraźnie widać natężenie ruchu pieszego wokół pomnika. Ciekawostkę może stanowić fakt wykorzystania przy projektowaniu tej pocztówki lustrzanego odbicia powyższej fotografii. Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 22. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności na placu Władysława Biegańskiego.*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczego „RUCH" w 1970 roku. Fotograf: E. Paszkowska. Widokówka wysłana z Częstochowy do Warszawy w dniu 30 kwietnia 1972 roku. Pocztówka, która doskonale ilustruje przejawy życia codziennego mieszkańców Częstochowy, jakie miały miejsce wokół górującego nad placem pomnika.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 23. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1976 roku. Fotograf: K. Jabłoński. Inne ujęcie pomnika wdzięczności, który został pominięty w opisie załączonym do prezentowanej widokówki. Fotografia, która stanowiła podstawę do jej powstania ilustruje fakt przecinania placu Biegańskiego przez Aleję Najświętszej Marii Panny. Widoczna na pierwszy planie zieleń miejska w donicach miała za zadanie podnieść walory estetyczne najbliższego otoczenia pomnika.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 24. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1977 roku. Fotograf: K. Jabłoński. Kolejne ujęcie pomnika wdzięczności, który ponownie został pominięty w opisie załączonym do prezentowanej widokówki. Sposób w jaki została wykonana fotografia pozwolił utrwalić dwa wysokie słupy oświetleniowe, o których montażu w okresie modernizacji placu Biegańskiego pisała nawet lokalna prasa[830].
Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

830*Dzisiaj we wtorek 23 bm. rozpocznie się montaż dwóch 18-metrowych słupów oświetleniowych. Każdy z nich wyposażony zostanie w 9 punktów świetlnych o mocy 500 wat* – cyt. za: Pięknieje otoczenie Pomnika Wdzięczności, „Gazeta Częstochowska" 1968, s. 3.

Karta pocztowa nr 25. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego, z lewej pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1979 roku. Fotograf: J. Tymiński. Widokówka, na której po raz pierwszy widać czerwono-żółtą wiatę przystankową. Jej pojawienie się mogło świadczyć o tym, że plac wraz z znajdującym się na nim pomnikiem odgrywał istotną rolę na mapie podróży nie tylko mieszkańców Częstochowy.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 26. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności. Widok ogólny. Urząd Pocztowy. Spółdzielczy Dom Handlowy „Centrum”.*



Karta pocztowa wydana nakładem biura Wydawniczego „RUCH”w 1970 roku. Widokówka wysłana z Krakowa do Warszawy w dniu 14 lipca 1972 roku. Fotografowie S. Gadomski, J. Siudecki. Kadr z pomnikiem jest najlepiej widoczny spośród czterech różnych kadrów, w oparciu o które powstała powyższa widokówka. W dołączonym do niej opisie ani słowem nie wspomniano o widocznym klasztorze na Jasnej Górze, którego sylwetka zdecydowanie dominuje nad miejską zabudową.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 27. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego. Urząd Pocztowy. Skwer przy ulicy Zygmunta Modzelewskiego. Filharmonia.*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczo-Propagandowego w 1973 roku. Fotografowie: K. Jabłoński, J. Siudecki, W. Wawrzynkiewicz. Fakt dostrzegalnej obecności pomnika Wdzięczności na placu Biegańskiego nie został wymieniony w załączonym do powyższej widokówki opisie. Milczeniem pominięto również kościół ewangelicki, na tle którego sfotografowano miejski skwer oraz fakt wybudowania częstochowskiej filharmonii na ruinach zburzonej przez Niemców w okresie drugiej wojny światowej synagogi. Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 28. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Wdzięczności.*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczego „Ruch" w 1970 roku. Fotograf: K. Jabłoński. W kadrze, który posłużył do opracowania powyższej widokówki, oprócz tytułowego pomnika Wdzięczności zostali uwiecznieni również liczni w tym miejscu przechodnie.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 29. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik wdzięczności na placu Władysława Biegańskiego. Pomnik Henryka Sienkiewicza i Liceum Ogólnokształcące w d. budynku klasztornym z l. 1859 – 1862. Osiedle mieszkaniowe Tysiąclecia Państwa Polskiego.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1986 roku. Fotografowie: J. Jastrzębski i A. Kaczkowski. Widokówka wysłana z Częstochowy do Warszawy w dniu 20.08.1987 roku. W pracach nad tą widokówką wykorzystany został i zajął połowę jej powierzchni opisywany poprzednio kadr deprecjonujący klasztor jasnogórski.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 30. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego, z lewej pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej. Dom Handlowy „Merkury". Osiedle mieszkaniowe Tysiąclecia. Jasna Góra – bramy klasztorne, na pierwszym planie brama Stanisława Augusta Poniatowskiego (XVIII w.). Teatr im. Adama Mickiewicza.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w1979 roku. Fotograf: J. Tymiński. Spośród pięciu różnych fotografii, jakie posłużyły do opracowania tej widokówki, zarówno największa, jak i najwyżej położona była ta z pomnikiem Wdzięczności. Fotografia przedstawiająca fragment zabudowań klasztoru na Jasnej Górze została natomiast zlokalizowana na samym dole pocztówki, a poświęcony im opis na przedostatnim miejscu. Warto zwrócić uwagę, że poświęcony klasztorowi kadr był wyjątkowo mało atrakcyjny, ponieważ przedstawiał niewielki fragment bardzo charakterystycznej, łatwo rozpoznawalnej i obecnej w świadomości wielu Polaków wieży jasnogórskiej.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 31. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Pomnik Henryka Sienkiewicza. Politechnika. Aleja gen. Aleksandra Zawadzkiego. Klasztor na Jasnej Górze (XIV – XVIII w.). Pomnik Wdzięczności.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1973 roku. Fotografowie: J. Chojnacki, A. Zborski. Widokówka, do powstania której użyto pięciu różnych fotografii, jednak w tym przypadku ta z ogólnym widokiem klasztoru na Jasnej Górze zajęła najbardziej wyeksponowane miejsce. Warto również zauważyć, iż była ona jednocześnie „niemal" otoczona fotografiami, na których przedstawiono obiekty bezpośrednio związane z powojennym rozwojem miasta, czyli rozwój budownictwa mieszkaniowego i szkolnictwa wyższego oraz oswobodzenia go spod okupacji niemieckiej przez wojska sowieckie.
Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 32. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Ratusz – obecnie Muzeum Regionalne. Aleja Najświętszej Marii Panny. Muzeum Regionalne – Dział Archeologiczny. Pomnik Henryka Sienkiewicza. Pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej. Kościół i klasztor na Jasnej Górze (XIV-XVIII w.).*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1982 roku. Fotografowie: K. Jabłoński, J. Rosikoń. W przypadku tej widokówki, jej domniemanym odbiorcą docelowym miał być pielgrzym, który przybył do jasnogórskiego sanktuarium, o czym świadczy wyeksponowany fragment fotografii przedstawiający wieżę klasztorną. Nie zabrakło na niej jednak również pomnika Wdzięczności, o którego obecności w miejskiej przestrzeni wspominano także w załączonym do pocztówki opisie.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 33. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego. Osiedle mieszkaniowe. Skwer przed siedzibą Urzędu Miejskiego. Osiedle mieszkaniowe Tysiąclecia.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1976 roku. Fotografowie: K. Jabłoński, J. Jastrzębski, A. Kaczkowski. Powyższa widokówka składała się z czterech fotografii, na których oprócz opisywanego wcześniej kadru z pomnikiem Wdzięczności znalazły się również zdobycze socjalizmu w Częstochowie oraz grafika z jej herbem.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 34. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego, z prawej pomnik ku czci poległych w czasie poległych w czasie II wojny światowej.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1979 roku. Fotograf: J. Rosikoń. Widokówka wysłana z Krzepic do Częstochowy w dniu 27.01.1983 roku. Wykorzystana do powstania tej widokówki fotografia przedstawia życie codzienne mieszkańców Częstochowy jakie toczyło się w bezpośrednim sąsiedztwie pomnika. Warto zwrócić uwagę na fakt intensywność ruchu autobusów komunikacji miejskiej w tym rejonie. Ich pasażerowie mogli podziwiać pomnik zza szyb pojazdu.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 35. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Władysława Biegańskiego, z prawej pomnik ku czci poległych w czasie poległych w czasie II wojny światowej.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1979 roku. Fotograf: J. Rosikoń. Temat przewodni powyższej widokówki stanowił niemal ten sam kadr, który opisywano wcześniej, jednak tym razem fotograf znacznie przybliżył widzom sylwetkę żołnierza wieńczącą częstochowski pomnik Wdzięczności. Dzięki temu można było porównując ją z wysokością przechodniów, przekonać się po raz kolejny o potężnej skali, w jakiej wykonana została ta rzeźba.
Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 36. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Ratusz – obecnie Muzeum.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1973 roku. Fotografowie: J. Jastrzębski i A. Kaczkowski. Ta pozornie niezwiązana z poruszaną tematyką widokówka przedstawiała rzadki widok na tył częstochowskiego pomnika Wdzięczności. Ogrom tego monumentu sprawiał, że fotografom trudno było uwieczniać inne obiekty znajdujące się w jego pobliżu, bez realnego ryzyka pojawienia się „żołnierza" w kadrze, co miało miejsce w tym przypadku.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 37. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac S. W. Chochriakowa.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1979 roku. Fotograf: J. Tymiński. Wykorzystana do powstania powyższej widokówki fotografia nacechowana była symboliką, która zespalała ze sobą zarówno historię, jak i współczesność Częstochowy w okresie PRL. Jej centralnym elementem był sowiecki czołg T-34-85 usytuowany jako pomnik wdzięczności na placu nazwanym na cześć sowieckiego dowódcy, który w styczniu 1945 roku przy pomocy identycznych wozów bojowych zakończył w mieście okupację niemiecką. Maszyna z zadartą do góry lufą wydawała się strzec spokojnej egzystencji mieszkańców okolicznych wieżowców widocznych w tle. Prawdopodobnie zaliczała się do nich również para z wózkiem dziecięcym, która przyszła odwiedzić plac oraz okolice pomnika i jednocześnie oddać hołd poległym w ich obronie sowieckim bohaterom.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Należy pamiętać, że pomniki Wdzięczności dla Armii Sowieckiej nie były jednak jedynymi motywami fotograficznymi, po jakie sięgali w swojej pracy projektanci dedykowanych Częstochowie kart pocztowych. Również upamiętnione przez lokalne społeczeństwo miejsca pamięci narodowej związane z przebiegiem drugiej wojny światowej, w których znajdował się pomnik lub tablica pamiątkowa zostały uwiecznione na kartach pocztowych. Fakty te mogły świadczyć o tym, że częstochowskie pomniki stanowiły przedmiot dumy zarówno mieszkańców, jak i władz miasta. Karty pocztowe, na których były

one uwieczniane, a następnie wysyłane do odbiorców w kraju oraz poza jego granicami, stanowiły niewątpliwie jeden z elementów mających niebagatelny wpływ na prestiż Częstochowy na arenie międzynarodowej.

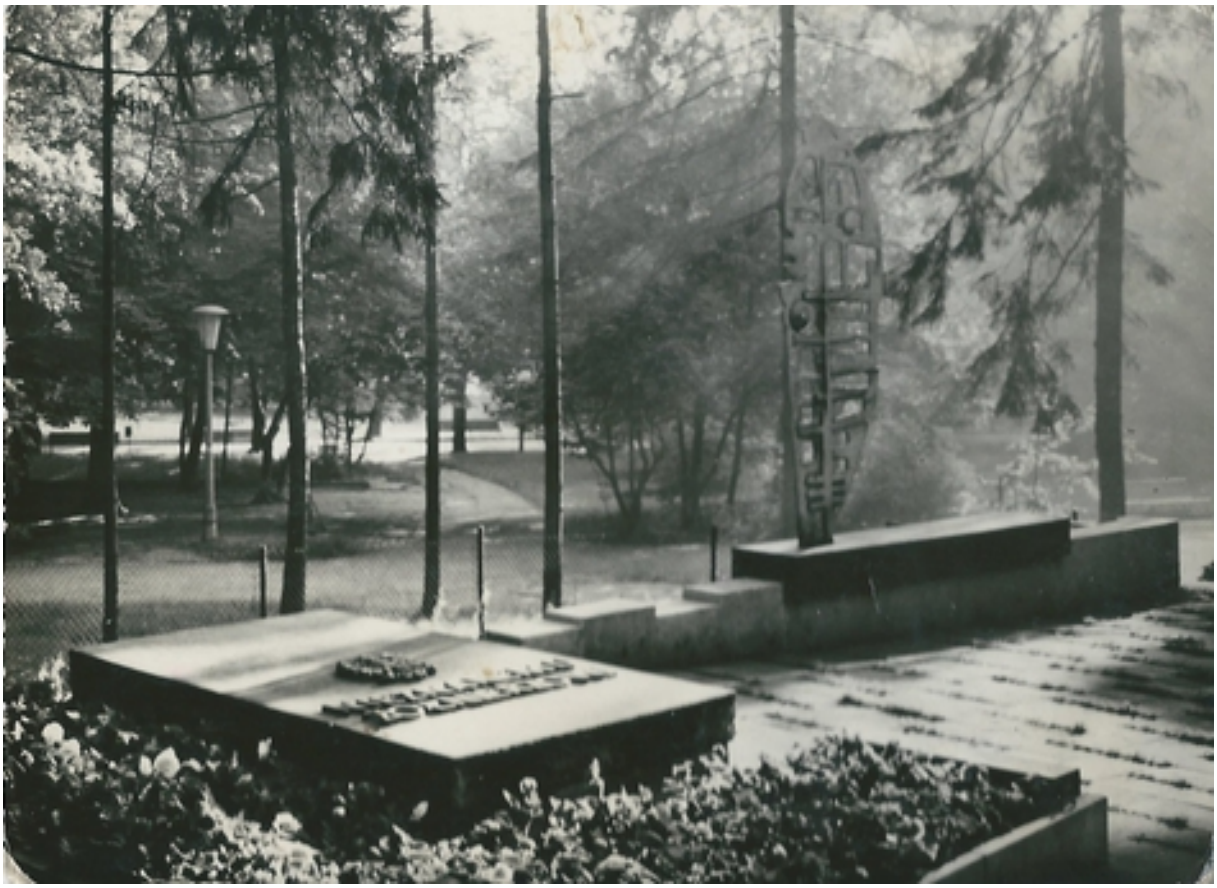
Karta pocztowa nr 38. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Częstochowa – Plac Obrońców Stalingradu.*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczego „RUCH" w 1961 roku. Fotografowie: E. Czapliński, A. Stelmach. Tytuł tej widokówki jedynie pozornie odbiega od głównego wątku niniejszej rozprawy, ponieważ na środku fotografii przedstawiającej plac Bohaterów Stalingradu, którą wykorzystano do jej powstania znajduje się płyta dedykowana pamięci poległych w okresie drugiej wojny światowej członków Polskiej Partii Robotniczej. Na uwagę zasługuje fakt, że jest to jedyna widokówka, przy opisie której autor lub autorzy posłużyli się aż trzema językami obcymi. Były nimi kolejno: języki andgielski (*Stalingrad Defenders Square*), francuski (*Place des Défenseurs de Stalingrad*) i rosyjski (*Ченстохова – Площадь Сталинграда Защитников*).

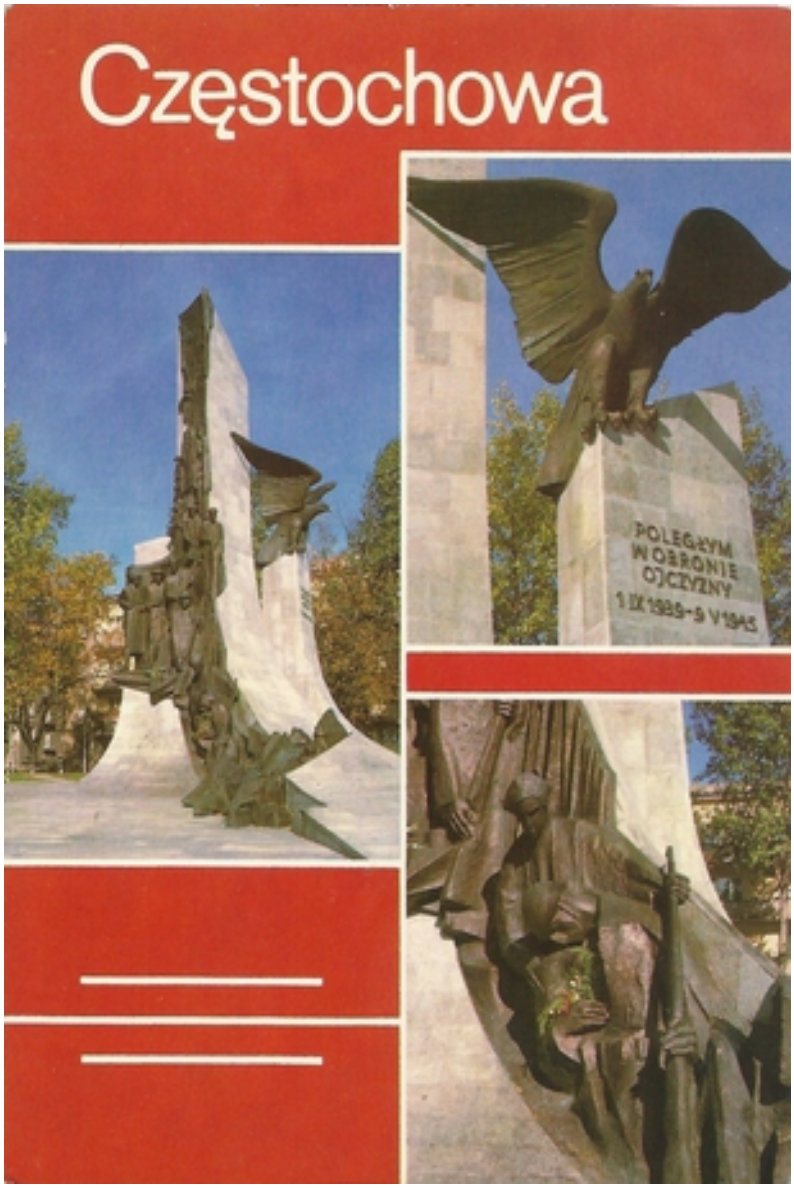
Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 39. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Grób Nieznanego Żołnierza.*



Karta pocztowa wydana nakładem Biura Wydawniczego „RUCH" w 1962 roku. Fotograf: J. Siudecki.
W dołączonym do powyższej widokówki opisie brak było informacji na temat daty powstania tego miejsca pamięci narodowej, co mogło mieć bezpośredni związek z jego przedwojenną historią. Widokówka przedstawiała efekty modernizacji częstochowskiego grobu nieznanego żołnierza, jaka miała miejsce w połowie lat sześćdziesiątych.
Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Karta pocztowa nr 40. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: *Plac Pamięci Narodowej – Pomnik „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945" (autorzy: art. Wincenty Kućma, arch. Jacek Budyń, współpraca: K. Hajdo-Kućma). Pomnik – symbol walk obronnych Polaków oraz męczeństwa i zwycięstwa Narodu Polskiego powstał z inicjatywy środowiska kombatanckiego Częstochowy.*



Karta pocztowa wydana nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1986 roku. Fotograf: W. Zieliński.

„Najmłodsza" z częstochowskich widokówek, które miały za zadanie przedstawić pomniki wdzięczności lub miejsca pamięci narodowej posiadała prawdopodobnie najlepiej zredagowany i dołączony opis. Oprócz pełnej nazwy monumentu[831] znalazły się w nim również dokładne informacje na temat jego autorów oraz geneza powstania, a nawet jej inicjatorzy.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

831W odróżnieniu od opisywanych wcześniej kart pocztowych z częstochowskimi pomnikami wdzięczności, gdzie jeden i ten sam obiekt bywał określany jako „Pomnik Wdzięczności" lub „Pomnik Zwycięstwa Armii Radzieckiej" albo „Pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej" - przypis autora.

Fotografia propagandowa wykorzystywana była jednak nie tylko w procesie projektowania kolejnych edycji kart pocztowych[832]. Lesław Wojtasik w swoich rozważaniach na temat teoretycznych oraz praktycznych aspektów funkcjonowania politycznej propagandy wizualnej przytoczył fakt, z którego wynikało, że *większość instytucji organizujących propagandę wizualną może zamawiać materiał fotograficzny na określony temat lub przygotowywać ten temat we własnym zakresie*[833]. W przypadku Częstochowy doskonały przykład tego rodzaju działalności mogła stanowić fotografia artystyczna zamówiona z okazji kolejnej rocznicy wyzwolenia miasta przez armię sowiecką przedstawiająca wygląd odwołującego się do tego wydarzenia pomnika z umieszczony na wysokim postumencie czołgiem sowieckim typu T-34-85.

Fotografia nr 41. Widok ogólny Placu im. Siemiona Chochriakowa w Częstochowie.



Źródło: Fotografia ze zbiorów Ośrodka Dokumentacji Dziejów Częstochowy Muzeum Częstochowskiego. Fotograf: Z. Nowak.

832*Agencje fotograficzne przygotowują cykliczne lub z okazji określonych wydarzeń odpowiednie zestawy fotograficzne w dużych nakładach* – cyt. za: Lesław Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 131.
833Lesław Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 131.

Fotografie, na których były uwiecznione częstochowskie pomniki i tablice pamiątkowe stanowiły również materiał ilustracyjny do wydawanych po wojnie przewodników turystycznych. Jednak dla nowych, komunistycznych władz w Polsce nie do przyjęcia było zawarte w wydanej trzy lata po wojnie publikacji poświęconej historii miasta stwierdzenie:

Częstochowa zawdzięcza swą sławę w kraju i za granicą nie starożytności ani ostatnio rozwiniętemu przemysłowi, lecz klasztorowi o.o. Paulinów na Jasnej Górze[834].

Prawdopodobnie, właśnie dlatego w latach 1950-1956 nie ukazał się żaden przewodnik po Częstochowie[835]. Dotychczasowa zawartość nowych przewodników oraz folderów adresowanych do odwiedzających miasto pielgrzymów i turystów uległa rozszerzeniu o treści dostosowane do nowej sytuacji politycznej w kraju[836]. W kolejnych publikacjach wielokrotnie podkreślano zapoczątkowany od momentu wyzwolenia Częstochowy przez wojska sowieckie zakrojony na szeroką skalę proces jej industrializacji oraz rozwój budownictwa socjalistycznego, który przeciwstawiano przedwojennej historii miasta:

Dzielnica Raków ma setki nowych, widnych, jasnych, nowoczesnych bloków mieszkalnych. (…) Dzięki tym przebudowom Częstochowa z niewielkiego, brzydko zbudowanego miasta zamieni się w wielkie ćwierć milionowe miasto przemysłowe. Powstają nowe bloki domów, zieleńce, parki, powstaje nowa, wielka i piękna Częstochowa[837].

W jednym z rozdziałów cytowanego powyżej przewodnika zatytułowanym *Nowe Miasto*, znalazły się informacje o dwóch częstochowskich pomnikach wdzięczności dla armii sowieckiej:

Plac Nowotki. Na placu wznosi się Pomnik ku czci poległych żołnierzy radzieckich oraz znajduje się centralny przystanek autobusów miejskich rozchodzących się stąd we wszystkie strony miasta. (…) Przed magistratem w 1945 r. wzniesiono Pomnik czołgisty radzieckiego [838].

Nie były to jednak jedyne informacje związane z częstochowskimi miejscami pamięci o drugiej wojnie światowej zamieszczone na łamach tej publikacji. W jej dalszej części czytelnikom zasygnalizowano fakt obecności w przestrzeni miejskiej Grobu Nieznanego

834*Częstochowa, Jasna Góra – Częstochowa, Polska*, Częstochowa 1948, s. 2
835Damien Thiriet, *„Marks czy Maryja?" Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002, s. 64.
836*Przewodnik był tym wygodniejszym instrumentem propagandowym, że zawarta w nim treść mieściła się pod przykrywką neutralności światopoglądowej – funkcją przewodnika jest przecież tylko informowanie* – cyt. za: Damien Thiriet, *„Marks czy Maryja?" Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002, s. 63.
837Witold Zembrzuski, *Przewodnik informator po Częstochowie i okolicy z planem miasta,* Częstochowa 1958, s. 75.
838Tamże, s. 38-46.

Żołnierza[839] oraz sposób, w jaki upamiętniono wkład w walkę z okupantem oraz ofiary poniesione w okresie minionej wojny przez lokalnych działaczy skupionych wokół PPR:

P. P. R. składa hojne ofiary krwi. Z rąk faszystowskich ginie szereg wybitnych działaczy. Na cześć ich na Rakowie i na Placu Obrońców Stalingradu położono w 10-lecie powstania P. P. R. tablice pamiątkowe[840].

Fotografia jednej z tych dwóch tablic stanowiła uzupełnienie tekstu przewodnika.

Fotografia nr 42. Tablica pamiątkowa ku czci pomordowanych członków Polskiej Partii Robotniczej w częstochowskiej dzielnicy Raków.



Źródło: Witold Zembrzuski, *Przewodnik informator po Częstochowie i okolicy z planem miasta,* Częstochowa 1958, s. 71. Fotograf: Cz. Bankiewicz.

Warto jednocześnie podkreślić fakt, że podobna ilustracja nie towarzyszyła opisowi żadnego z wymienionych wcześniej monumentów dedykowanych żołnierzom sowieckim. Również stopień uwagi poświęconej częstochowskim monumentom przez autorów kolejnych edycji przewodników turystycznych nie był równomierny. Wydany w 1968 roku z inicjatywy Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie niewielki przewodnik, w rubryce poświęconej miejskim pomnikom wymienił ich zaledwie pięć. Zdecydowaną większość, bo aż trzy z nich stanowiły pomnikami wdzięczności dla wojsk sowieckich, natomiast dwa pozostałe to Grób Nieznanego Żołnierza oraz pomnik Stanisława Moniuszki[841]. Opracowany i wydany drukiem dwa lata później „Informator" o cechach charakterystycznych dla przewodnika turystycznego, stanowił jeden z elementów przygotowań do zaplanowanego w Częstochowie na wrzesień 1970 roku trzynastego Krajowego Zjazdu Komunikacji

839*Po prawej stronie Alei znajduje się Tablica Nieznanego Żołnierza* – cyt. za: W. Zembrzuski, *Przewodnik informator po Częstochowie i okolicy z planem miasta,* Częstochowa 1958, s. 58.
840Tamże, s. 72.
841*Częstochowa*, 1968, b. n. s.

Miejskiej. Jednak także i w tym przypadku rubryka dedykowana częstochowskim monumentom stanowiła powielenie tej z przewodnika autorstwa Towarzystwa Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie[842]. Jedyną zauważalną różnicą były stanowiące warstwę ilustracyjną fotografie przedstawiające pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej oraz pomnika Stanisława Moniuszki[843]. Jeżeli chodzi o warstwę informacyjną, zdecydowanie najlepiej zaprezentował się na tym polu przewodnik po Częstochowie i okolicach autorstwa Janusza Brandysa i Witolda Mielczarka, którego autorzy zapoznali czytelników ze zdecydowaną większością częstochowskich pomników oraz tablic pamiątkowych związanych z przebiegiem drugiej wojny światowej[844]. Zdecydowaną wadę przeważającej większości wymienionych publikacji, stanowił niemal całkowity brak jakichkolwiek ilustracji w formie fotografii albo rysunków przedstawiających opisywane obiekty[845]. Sytuacja ta uległa zauważalnej zmianie dopiero w wydanych po ustanowieniu województwa częstochowskiego albumach. W procesie projektowania okładek publikacji poświęconych stolicy nowego województwa wykorzystywane były co najmniej trzy różne fotografie, na których uwieczniono pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej z placu Władysława Biegańskiego w Częstochowie.

842*Informator*, Częstochowa 1970, s. 11.
843*Informator*, Częstochowa 1970, s. 26 i 35.
844J. Brandys, *Częstochowa i okolice*, Warszawa 1982, s. 41-77.
845Ze względu na tematykę niniejszej rozprawy mowa jedynie o monumentach i tablicach pamiątkowych związanych z przebiegiem drugiej wojny światowej – przypis autora.

Fotografia nr 43. Okładka informatora turystycznego wydanego nakładem Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystki i Wypoczynku w Częstochowie.



Źródło: *Informator Częstochowa*, Częstochowskie Zakłady Graficzne, 1972. Fotograf nieznany. Egzemplarz ze zbiorów autora.

Fotografia nr 44. Okładka informatora turystycznego wydanego nakładem częstochowskiego oddziału Polskiego Biura Podróży „Orbis”.



Źródło: *Informator Turystyczny*, Częstochowskie Zakłady Graficzne, 1972. Fotograf nieznany. Egzemplarz ze zbiorów autora.

Prawdopodobnie, w trosce o potencjalnych czytelników, którzy w Częstochowie nie byli i jeszcze nie mieli okazji zobaczyć tego imponującego monumentu, wydawcy poniżej fotografii zamieszczali duży napis „Częstochowa", dzięki czemu wykluczono ryzyko ewentualnej pomyłki z innym miastem. Albumy, oprócz licznych fotografii przedstawiających wygląd stolicy województwa częstochowskiego i jej najbliższej okolicy, zawierały również teksty, w których zabrakło jednak najmniejszej wzmianki na temat okoliczności powstania pomnika. Znalazły się w nich natomiast jednozdaniowe wzmianki poświęcona klasztorowi na Jasnej Górze [846]oraz w odpowiedni sposób podpisana fotografia fragmentu zabudowań fortecy jasnogórskiej[847] wraz z zaznaczeniem jej na dołączonej mapie[848]. Co szczególnie istotne, te mocno skondensowane informacje na temat Jasnej Góry znalazły się w opisywanym albumie dopiero po wcześniejszym wyszczególnieniu administracyjnego, komunikacyjnego, przemysłowego, gospodarczego, oświatowego, mieszkaniowego i kulturalnego dorobku Częstochowy[849].

846*Klasztor jasnogórski z XIV wieku z licznymi zabytkami architektury i sztuki sakralnej – stanowi obiekt klasy zerowej* – cyt. za: Jerzy Dałek, *Częstochowa*, Katowice 1977, s. 9; *Klasztor jasnogórski z XIV wieku z licznymi zabytkami architektury i sztuki sakralnej* – cyt. za: *Informator Częstochowa*, Częstochowskie Zakłady Graficzne, 1972, b. n. s.
847J. Dałek, Częstochowa, Katowice 1977, s. 9., s. 10.
848Tamże, s. 12-13.
849Tamże, s. 2-9.

Fotografia nr 45. Okładki albumu o Częstochowie wydanego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.



Źródło: J. Dałek, *Częstochowa*, Katowice 1977. Fotograf nieznany. Egzemplarz ze zbiorów autora.

Po raz kolejny role przypisywane pomnikom wdzięczności i jasnogórskiemu zespołowi klasztornemu oraz innym częstochowskim świątyniom uległy przeobrażeniom pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku. W 1979 roku ukazał się niewielki, bo liczący zaledwie cztery strony folder. Na jego pierwszej stronie zamieszczono pięć związanych z Częstochową fotografii, przy czym ujęcie głównego miejskiego placu z pomnikiem wdzięczności ponownie dominowało nad kadrem z widokiem na Jasną Górę. W zamieszczonym na kolejnej stronie opisie fotografii, charakterystykę pomnika ponownie poprzedzały treści dedykowane klasztorowi. Jednak w stanowiącym zasadniczą część folderu rysie historycznym miasta, fakt obecności monumentów dedykowanych armii sowieckiej[850] został zdecydowanie zdeklasowany informacjami na temat częstochowskich zabytków sztuki sakralnej, ze szczególnym uwzględnieniem zabytków zlokalizowanych w obrębie klasztoru jasnogórskiego, a także lokalnych muzeów, w tym także muzeum zabawek.

850Były to: *Pomnik ku czci poległych w obronie Częstochowy żołnierzy Armii Radzieckiej na placu Nowotki* oraz *Pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej na placu W. Biegańskiego* – cyt. za: *Częstochowa*, Warszawa 1979, b. n. s.

Fotografia nr 46. Fragment okładki folderu o Częstochowie.



Folder wydany nakładem Krajowej Agencji Wydawniczej w 1979 roku. Fotografowie: J. Chojnacki i A. Zborski, K. Jabłoński, B. Łopieński, E. Rysiński. Umieszczony na jego odwrocie opis brzmiał: *Na zdjęciach: Pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej i ratusz – obecnie Muzeum. Stroje ludowe regionu częstochowskiego. Osiedle mieszkaniowe Tysiąclecia Państwa Polskiego. Kościół i klasztor na Jasnej Górze. Filharmonia.*

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

W tym samym roku na krajowym rynku wydawniczym ukazały się wydane nakładem Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Częstochowie bogato ilustrowane foldery o Częstochowie w języku angielskim[851] i niemieckim[852]. Na przedniej części okładki umieszczona została kolorowa fotografia przedstawiająca wieżę jasnogórskiego klasztoru, o którego historii czytelnicy mogli przeczytać w treści folderu. Tekst uzupełniały fotografie, wśród których oprócz wystroju wnętrz sanktuarium znalazła się także fotografia przedstawiająca cudowny obraz Matki Bożej Częstochowskiej. W dalszej części folderu poświęconej historii miasta znalazła się także fotografia przedstawiająca fragment placu Biegańskiego z pomnikiem Wdzięczności, jednak towarzyszyła jej zaledwie niewielka

851*Częstochowa*, Katowice 1979. (Wersja angielskojęzyczna.)
852*Częstochowa*, Katowice 1979. (Wersja niemieckojęzyczna.)

wzmianka na temat wkroczenia wojsk sowieckich do miasta w styczniu 1945 roku[853].

Fotografia nr 47. Ilustracja z niemieckojęzycznego folderu o Częstochowie wydanego przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Częstochowie.



W dedykowanym niemieckojęzycznym turystom folderze znalazła się również fotografia przedstawiająca widok na plac Biegańskiego zdominowany przez monumentalny pomnik wdzięczności.

Źródło: *Częstochowa*, Katowice 1979, b. n. s. Fotograf nieznany. Egzemplarz ze zbiorów autora.

W roku 1981 ukazał się dedykowany polskim turystom folder poświęcony Częstochowie, którego przednia okładka przedstawiała łatwo rozpoznawalny pejzaż z widokiem na Jasną Górę, natomiast tylna część okładki przestawiała pomnik Wdzięczności na placu Biegańskiego.

853 *When the advancing divisions of the Red Army liberated Częstochowa in January 1945 the communists, PPR members, took upon themselves the responsibility of reorganising the life of the town and endeavouring to start up production in the industrial plants which the Nazis had devastated* – cyt. za: *Częstochowa*, Katowice 1979, b. n. s. (Wersja angielskojęzyczna); *Als in Januartagen 1945 die Truppen der sowjetischen Roten Armee der Stadt die Freiheit brachten, haben sich die Kommunisten, Mitglieder der Polnischen Arbeiterpartei, die Aufgaben gestellt, das soziale Leben der Stadt zu organisieren und die durch den Okkupanten verwüstete Industrie wieder auf zubauen* – cyt. za: *Częstochowa*, Katowice 1979, b. n. s. (Wersja niemieckojęzyczna).

Fotografia nr 48. Tylna cześć okładki folderu o Częstochowie wydanego przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Częstochowie.



Źródło: M. Kaźmierczak (red.), *Częstochowa*, Katowice 1981. Egzemplarz ze zbiorów autora.

Mało atrakcyjna lokalizacja fotografii tego monumentu nie stanęła jednak na przeszkodzie, aby w treści tego folderu oprócz wątku związanego z jasnogórską ikoną[854] po raz kolejny podkreślić rolę jaką żołnierze sowieccy odegrali w historii zarówno miasta, jak i klasztoru:

I ostatnie dramatyczne wydarzenia, jakie przeżywał naród polski w okresie II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji nie ominęły zespołu klasztornego. Niewiele brakowało, aby obiekty klasztoru

854*Obecność obrazu Matki Boskiej miała i ma nadal dla klasztoru na Jasnej Górze znaczenie szczególne* – cyt. za: M. Kaźmierczak (red.), *Częstochowa*, Katowice 1981, b. n. s.

jasnogórskiego legły w gruzach. Okupant przed opuszczeniem miasta i klasztoru, w którym stacjonował hitlerowski garnizon, zaminował magazyny materiałów wybuchowych, znajdujące się w podziemiach zespołu klasztornego, z zamiarem wysadzenia obiektów po wkroczeniu wojsk radzieckich. Zaskoczenie hitlerowców, jakie spowodował śmiały atak radzieckiej jednostki pancernej (czołg radziecki podszedł pod same mury klasztorne) uniemożliwił okupantowi dokonanie tego barbarzyńskiego zniszczenia. Hitlerowcy w pośpiechu wycofali się z klasztoru, a radzieccy żołnierze rozbroili system minerski, chroniący zabytkowy obiekt naszej narodowej kultury i miejsce drogie wszystkim wierzącym naszego kraju. (...)

16 stycznia 1945 roku był pierwszym dniem wolności dla mieszkańców miasta, przyniesionym przez czołgistów 54 Brygady Pancernej[855].

Prawdopodobnie była to zapowiedź zbliżającego się nieuchronnie kresu zarówno czołobitnej postawy, jak i namaszczenia z jakim społeczeństwo podchodziło do faktu obecności tego rodzaju monumentów w mieście. Nie jest także wykluczone, że na skutek dającej o sobie znać parokrotnie wcześniej w powojennej historii kraju fali społecznego niezadowolenia do świadomości partyjnych i propagandowych decydentów mógł dotrzeć fakt, zapotrzebowania polskich rodzin na coś więcej niż tylko demagogiczne slogany lub ideologiczne pustosłowie.

Medale pamiątkowe stanowiły odrębną i zdecydowanie mniej rozpowszechnianą formę popularyzowania idei, jakie towarzyszyły wznoszeniu na terenie Częstochowy kolejnych monumentów dedykowanych wydarzeniom z lat drugiej wojny światowej. Według encyklopedycznej definicji, główne zadanie tych niewielkich, bitych albo odlewanych w metalu krążków polegało na upamiętnianiu[856] ważnych dla danej społeczności osób lub wydarzeń[857]. W czasach PRL akt uroczystego odsłonięcia pomnika zdecydowanie spełniał warunki drugiej z wymienionych kategorii. Jeżeli projekt medalu okolicznościowego pozostawał w zgodzie założeniami oficjalnej polityki to lokalni inicjatorzy jego powstania mogli być pewni pełnego poparcia dla swoich działań ze strony władz państwowych[858]. W Częstochowie, w ramach uroczystości związanych z oficjalnym oddaniem do użytku pomnika udało się zrealizować kilka tego rodzaju inicjatyw. Pierwsza z nich miała miejsce w 1968 roku i była związana z uroczystym odsłonięciem w dniu 9 maja 1968 roku na placu Biegańskiego w Częstochowie pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Marian Konieczny, jako główny autor tego monumentu podjął się również zaprojektowania pamiątkowego medalu, na którym oprócz reliefu przedstawiającego fragment swojej rzeźby

855M. Kaźmierczak (red.), dz. cyt., b. n. s.
856*Medal bowiem prócz tego, że jest dziełem sztuki, jest jeszcze pamiątką (...)* - cyt. za: M. Gumowski, *Medale polskie*, Warszawa 1925, s. 8.
857R. Marcinkowski (red.), *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982, s. 456.
858M. Zaremba, *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka*, [w:] P. Semkow (red.), *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, Gdańsk 2004, s. 27.

i napisów pamiątkowych umieścił również herb Częstochowy. Wzmianka na temat okoliczności powstania tego medalu znalazła się na łamach lokalnej prasy. Ciekawostkę mógł stanowić fakt, że zarówno na łamach regionalnego tygodnika „Nad Wartą”[859], a także w kolportowanej z okazji uroczystego odsłonięcia monumentu okolicznościowej broszurze[860] znalazła się fotografia wykonanej z gipsu makiety tego medalu z pierwotną datą odsłonięcia pomnika, czyli 30 kwietnia 1968 roku. Fakt zauważalnej, bo utrwalonej kolejno w gipsie, a następnie na fotografii rozbieżność w datacji pierwotnie zaplanowanej pod koniec kwietnia, a ostatecznie mającej miejsce na początku maja uroczystości, prawdopodobnie na skutek przeoczenia został upowszechniony wśród szerokiego grona odbiorców.

Medal nr 3. Awers medalu pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.



Centralny element awersu prezentowanego medalu stanowił relief z wyobrażeniem postaci czerwonoarmisty, która wieńczyła monument. W otoku oprócz daty tego wydarzenia (*9.V.1968*) wyraźnie widoczny napis: *BOHATEROM ARMII RADZIECKIEJ SPOŁECZEŃSTWO CZĘSTOCHOWY.*

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

859„Nad Wartą” 1968, nr 4, s. 1.
860*Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, Częstochowa 1968, b. n. s.

Medal nr 4. Rewers medalu pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.



Centralny element rewersu prezentowanego medalu stanowił stanowił relief z wyobrażeniem ówczesnego herbu Częstochowy oraz towarzyszącym mu motywem roślinnym w postaci liściastej gałązki. W otoku wyraźnie widoczny napis: *MEDAL PAMIĄTKOWY Z OKAZJI ODSŁONIĘCIA POMNIKA W CZĘSTOCHOWIE*.
Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Medal nr 5. Awers wykonanego z gipsu prototypu medalu pamiątkowego, który miał został zaprojektowany w ramach przygotowań do odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.



Wyraźnie widoczna pierwotnie planowana data tego wydarzenia, czyli 30 kwietnia 1968 roku.
Źródło: *Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, Częstochowa 1968, b. n. s. Foto: Zbigniew Nowak.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, że oprócz medalu i okolicznościowego folderu, częstochowski pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej doczekał się również osobnego

opracowania w ramach Wydawnictwa Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa, które ukazało się drukiem zaledwie rok po odsłonięciu tego monumentu.

Fotografia nr 49. Okładka monografii poświęconej częstochowskiemu Pomnikowi Wdzięczności dla Armii Radzieckiej opublikowanej przez Wydawnictwo Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w 1969 roku.



Źródło: Tadeusz Jurga (Red.), *Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie*, Warszawa, 1969. Foto: Adam Kaczkowski.

W połowie lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy wydawało się, że widok dominującej nad głównym miejskim placem statuy wieńczącej częstochowski pomnik Wdzięczności dla Armii

Czerwonej dość mocno utrwalił się w świadomości mieszkańców, odlana z brązu postać czerwonoarmisty uzbrojonego w gałązkę oliwną i pistolet maszynowy niespodziewanie awansowała do jednego z głównych symboli Częstochowy. Stało się tak za sprawą zaprojektowanego przez Jerzego Sztukę medalu[861], który był rozpowszechniany prawdopodobnie z okazji utworzenia w 1975 roku województwa częstochowskiego. O wyjątkowości tego przykładu lokalnej sztuki medalierskiej świadczył fakt, że relief przedstawiający monument, od którego uroczystego odsłonięcia nie upłynęła nawet dekada zdeklasował liczący kilka wieków klasztor na Jasnej Górze. Widoczna na medalu jasnogórska dzwonnica była ponadto zdominowana przez niemal dorównujące jej wysokością hutnicze kominy, które symbolizowały rozwój lokalnego przemysłu, jaki nastąpił po 1945 roku, a więc w wyniku zajęcia miasta przez wojska sowieckie.

Medal nr 6. Awers medalu pamiątkowego zaprojektowanego przez Jerzego Sztukę i rozpowszechnianego prawdopodobnie z okazji awansu Częstochowy na stolicę województwa w ramach nowego podziału administracyjnego kraju z 1975 roku.



Centralny element stanowi relief przedstawiający częstochowski Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, obok którego artysta umieścił dopiero kolejne charakterystyczne dla Częstochowy elementy: dzwonnicę klasztoru na Jasnej Górze oraz kominy huty stali im. Bolesława Bieruta.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

861Więcej na temat życia i twórczości Jerzego Sztuki – patrz: L. Wieluński, *Medalierstwo Częstochowskie*, Częstochowa 2002, s. 16. Autor pragnie podziękować panu Andrzejowi Paszcie – kierownikowi częstochowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego za pomoc w ustaleniu autora medalu. Dokładnych okoliczności, a także inicjatorów powstania medalu niestety nie udało się ustalić.

Medal nr 7. Rewers medalu pamiątkowego zaprojektowanego przez Jerzego Sztukę i rozpowszechnianego prawdopodobnie z okazji awansu Częstochowy na stolicę województwa w ramach nowego podziału administracyjnego kraju z 1975 roku.



Centralny element stanowi relief przedstawiający herb Częstochowy.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Kolejny medal, przy pomocy którego upamiętniono uroczystości związane z odsłonięciem nowego pomnika na terenie miasta został wybity w Częstochowskich Zjednoczonych Zakładach Gospodarczych „Veritas" kilkanaście lat później. Zaprojektował go Wincenty Kućma, który był również autorem uroczyście odsłoniętego w dniu 1 września 1985 roku pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939 – 1945". Reliefy umieszczone na awersie i rewersie medalu przedstawiały fragmenty charakterystycznych dla tego monumentu rzeźb, a także napisy pamiątkowe. Według oficjalnych informacji został on wybity w 300 srebrnych i 1000 wykonanych z tombaku egzemplarzy[862].

862M. Przeniosło, *Medale 1979-1987*, Częstochowa 1990, s. 11.

Medal nr 8. Awers medalu pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945.



Na awersie widoczny relief z fragmentem kompozycji współtworzącej monument i przedstawiającej żołnierzy polskich z różnych formacji biorących udział w walkach na frontach drugiej wojny światowej oraz napis: *POLEGŁYM W OBRONIE OJCZYZNY.*

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Medal nr 9. Rewers pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945.



Na awersie widoczny relief z fragmentem kompozycji współtworzącej monument i przedstawiającej siedzącego orła z rozpostartymi skrzydłami oraz napis: *CZĘSTOCHOWA◦1◦IX◦1985*.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

1.6. Przykłady społecznego niezadowolenia na wybranych częstochowskich miejscach pamięci o drugiej wojnie światowej

Zróżnicowane formy oraz metody, z wykorzystaniem których realizowano w praktyce założenia propagandy wizualnej były niejednokrotnie wykorzystywane dla pełnienia funkcji reklamowych zarówno wobec myśli, jak i przedmiotów czy też postaci powiązanych ideologicznie z oficjalną polityką władz państwowych. Działalności tego rodzaju towarzyszyło jednak istotne ryzyko osiągnięcia rezultatów diametralnie odmiennych w stosunku do zamierzonych celów[863]. Mogło stać się ono realne w momencie, kiedy zbyt nachalny lub mało subtelny przekaz propagandowy wywołał w świadomości odbiorców zbyt silny rozdźwięk pomiędzy wartościami rzeczywiście przez nich wyznawanymi, a wartościami propagowanymi, co w konsekwencji doprowadzało do niezamierzonego ugruntowania właśnie tych postaw, które planowo miały ulec przekształceniom. W takiej sytuacji określanej jako *efekt bumerangu* oprócz wywołania efektów przeciwnych do tych oczekiwanych, mogło dodatkowo dojść również, tak jak w przypadku niewłaściwego obchodzenia się z bumerangiem, do porażenia nadawcy niepopularnych treści energią sztucznie wywołanej awersji ze strony audytorium[864]. Do skrajnych przypadków *efektu bumerangu* takich jak jawne lekceważenie, a nawet wrogość mogło doprowadzić *przegrzanie kanału komunikowania*, rozumiane jako nadużywanie przez propagandzistów pewnej symboliki[865] i zbyt pompatyczne podejście do określonej tematyki, dodatkowo nacechowane zbyt oczywistymi dla ogółu odwołaniami do oficjalnej ideologii i polityki[866]. W ten sposób pewne istotne dla danej społeczności fakty, mogły stracić na znaczeniu i zamiast należnego im szacunku wzbudzały niepotrzebną niechęć lub co gorsza, śmieszność[867].

Symbolika polityczna, która oficjalnie w okresie funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej była wspólna i jednolita dla poszczególnych członków partii rządzącej stanowiła jednocześnie charakterystyczny element tej grupy społecznej, co znacznie ułatwiało zdefiniowanie jej ideologii. Tego rodzaju symbolika miała być otaczana należną czcią i opieką przez poszczególnych przedstawicieli władzy, a w konsekwencji również przez całe społeczeństwo. Akt publicznej profanacji faworyzowanego w ten sposób elementu, jakim

863W. Łukaszewski, *Niektóre zagadnienia psychologii propagandy*, Wrocław 1971, s. 56.
864H. Kula, *Propaganda współczesna, istota-właściwości*, Toruń 2005, s. 165-167.
865*Ponadto powtarzalność symboliki bardzo szybko powoduje nasycenie u odbiorcy i w efekcie prowadzi to do niedostrzegania propagandowych treści przez* odbiorcę – cyt. za: W. Łukaszewski, dz. cyt., s. 56.
866H. Kula, dz. cyt., s. 165-167.
867Tamże, s. 165-167.

mógł być pomnik był zatem równoznaczny ze sprzeciwem wobec wyznawanego przez daną zbiorowość systemu wartości[868].

Wykonanie ośmieszającego lub oczerniającego napisu zarówno na murze, a zwłaszcza na pomniku nie nastręczało jego autorowi lub autorom nadzwyczajnych trudności, a w sprzyjających okolicznościach ryzyko ewentualnych represji ze strony władz mogło wydawać się być nawet akceptowalne. Ich nadawca, aby móc dać upust swoim emocjom nie musiał dysponować nawet rozbudowanym i zaawansowanym zapleczem technicznych środków wyrazu, dlatego jak słusznie ujął tę kwestię Lesław Wojtasik:

> W krańcowych wypadkach wystarczy (...) słoik z farbami, pędzel (...), aby przygotować materiał propagandowy[869].

Idealne odzwierciedlenie powyższej tezy może stanowić treść notatki urzędowej sporządzonej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych przez częstochowskiego funkcjonariusza milicji obywatelskiej:

> W dniu 26 czerwca 1976 r w Częstochowie przy ul. Nowowiejskiego Nr 24 w czasie wykonywania czynności służbowych, wspulnie[870] z st. szer. (…) ujawniono o godzinie 3.30, że na murze jest napisane wrogie hasło o takiej treści, „precz z Partją" oraz „precz z P.Z.P.R.". Po ujawnieniu wspomnianych haseł starliśmy z muru te wrogie napisy. Kto tego dokonał nie ustalono. Nadmieniam, że hasła były napisane kredą. Do usuwania napisu przystąpiliśmy bez powiadomienia przełożonych z uwagi na coraz bardziej narastający ruch uliczny[871].

Pośród przeciwników zaprowadzanego w Polsce, jeszcze w trakcie trwania działań wojennych nowego ładu politycznego, którego wyznacznikiem na przedwojennych terytoriach Rzeczpospolitej były kolejne postępy ofensywy sił zbrojnych Związku Sowieckiego, a gwarantem niemal całkowita zależność od tego mocarstwa, nie brakowało osób gotowych wszelkimi sposobami zwalczać ten stan rzeczy. Jednym z widocznych przejawów braku zgody części społeczeństwa polskiego na realizację w kraju politycznych postanowień konferencji w Jałcie, była otwarta walka z symbolizującymi nowy porządek pomnikami wdzięczności za przepędzenie niemieckich okupantów dedykowanymi wojsku sowieckiemu[872]. O tym, że skala tego problemu nie stanowiła dla ludzi znajdujących się

868L. Wojtasik, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977, s. 53.
869Tamże, s. 53.
870Zachowano pisownię oryginalną.
871Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach (Dalej IPN Ka), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół"*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 58.
872*Przez ataki na „pomniki wdzięczności" Acz zamachowcy manifestowali swoją niechęć do całej polityki Związku Sowieckiego wobec Polski, do zakłamywania historii stosunków polsko-sowieckich, odreagowywali szkody i krzywdy wyrządzone przez żołnierzy Armii Czerwonej, NKWD, komunistyczny aparat represji* – cyt. za: D. Czarnecka, dz. cyt., s. 139.

w omawianym okresie u władzy kwestii marginalnej mogą świadczyć poszczególne punkty okólnika wydanego przez komendanta milicji obywatelskiej województwa łódzkiego, który powstał jako pokłosie pisma komendanta głównego milicji obywatelskiej z dnia 25 listopada 1946 roku[873]. Komendant milicji, który w pierwszym roku po zakończeniu wojny odpowiadał za stan bezpieczeństwa obywateli w województwie łódzkim rozkazywał swoim podwładnym, aby:

1. Wszędzie tam, gdzie wystawione zostały pomniki pamiątkowe Armii Czerwonej, należy ochrony tych pomników sprawować przy pomocy służby obchodowej (patrole obchody) kilkakrotnie w dzień (a szczególnie w nocy)
2. Na terenie taki jak np. w Piotrkowie, Radomsku, gdzie były wypadki niszczenia, lub profanowania pomników Armii Czerwonej wskazanym jest strzeżenie tych pomników, stałą ochronę przez milicjantów, lecz nie w mundurach, a w ubraniach cywilnych[874] ta służba przy pomnikach i jej koniecznego wystawienia uzgodnić z Szefami miejscowych P. U. B. P.[875].

Nie jest wykluczone, że oprócz wymienionych w przytoczonym fragmencie milicyjnego okólnika miejscowości, w których doszło do ataków na pomniki, do wiadomości milicjantów z sąsiednich województw mogły dojść również echa sprawy zamachu na materialny byt pierwszego częstochowskiego pomnika Wdzięczności dla Armii Sowieckiej, jaki miał miejsce w nocy z 2 na 3 maja 1945 roku[876]. Jego autorem było polskie niepodległościowe podziemie zbrojne, które było szczególnie aktywne w rejonie częstochowskim w latach 1945-1946[877]. Działająca w jego strukturach *nielegalna*[878] organizacja *NIE,* której celem według funkcjonariuszy komendy wojewódzkiej milicji obywatelskiej w Katowicach *była zmiana demokratycznego ustroju Państwa Polskiego*[879], a jedną z metod działania *oddziaływanie na społeczeństwo przez wrogą propagandę*

873*Obszar kraju podzielono na 14 stref bezpieczeństwa NKWD-UB. Każda strefa miała garnizon LWP oraz grupy szturmowe i operacyjne UB, a także bataliony i pułki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Powiat częstochowski z woj. Kieleckiego włączony został do strefy bezpieczeństwa woj. łódzkiego (...).*
3 grudnia 1945 r. Naczelny dowódca LWP wydał rozkaz nr 306, w którym zobowiązał i uczynił odpowiedzialnym za zaprowadzenie „porządku" dowódców garnizonów wszystkich jednostek wojskowych stacjonujących na danym terenie („Władze Ludowego Wojska Polskiego mają ściśle współpracować z UBP, MO i KBW".) - cyt. za: A. Gała, *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945 – 1954*, Częstochowa 1996, s. 30.
874Zachowano podkreślenie oryginalne.
875Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Łodzi; *Przepisy komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi - okólniki, zarządzenia, rozkazy za 1946 r.*, sygn. akt: IPN Ld 00221/33, s. 54.
876J. Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005, s. 179.
877R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 162.
878IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Charakterystyka nielegalnej organizacji „NIE"*, sygn. akt: IPN Ka 010/22/11, s. 7.
879Tamże.

antypaństwową[880]. Według katowickich milicjantów, przykład *czynów przestępczych*[881] organizacji *NIE* miało stanowić *częściowe zniszczenie pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie, przez podłożenie materiału wybuchowego*[882]. Okoliczności, w jakich doszło do nieudanej próby całkowitego zniszczenia pierwszego częstochowskiego pomnika Wdzięczności dla Armii Sowieckiej w sposób następujący zapamiętał jeden z jej uczestników, Zygmunt Łęski:

> Po wkroczeniu Armii Radzieckiej zgłosiłem się do wojska, ale nie zostałem przyjęty (ujawniłem stopień podporucznika A.K.). Studiowałem w Krakowie, potem w Toruniu. Jednocześnie byłem w Konspiracyjnym Wojsku Polskim. Przeprowadzałem akcje propagandowe. Z druhem „Czarnym" (Januszem Stępkowskim) wysadziliśmy pomnik wdzięczności Armii Radzieckiej stojący pod ratuszem[883].

Wywołanie eksplozji mogło wynikać z tak prozaicznego faktu, iż na omawianym obszarze były jeszcze niedawno prowadzone działania bojowe, dlatego konspiratorzy mogli dla zamanifestowania swoich poglądów wykorzystać środki o wiele bardziej spektakularne, niż tylko farby i pędzel. Być może właśnie z tego powodu oficer śledczy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie, który prowadził przesłuchanie jednej z zamieszanych w tę sprawę osób pytał później wprost:

> Co oskarżona może powiedzieć w sprawie podłożenia bąby[884] pod pomnik około magistratu?[885]

W dokumentacji sporządzonej przez oficera śledczego Naczelnej Prokuratury Wojskowej oddelegowanego do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie, oprócz dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia znalazło się również szczegółowe zestawienie uszkodzeń pomnika. Jego autor dokonał starannego opisu szkód widocznych na poszczególnych fragmentach monumentu:

a) <u>Od strony placu (frontowej)</u>

1) wgniecenie części środkowej czołgu i przeszkody pokonywanej przez czołg do środka
2) zarysowanie tynku na krawędziach cokołu oraz oberwanie wyprawy w części frontowej
3) uszkodzenie tynku wierzyczki[886]

Płaszczyzny boczne gąsienicy czołgu konstrukcyjnie uszkodzone

b) <u>od strony ratusza:</u> Na tylnej ścianie czołgu widoczny jest odprysk tynku o średnicy c-a 15 cm z widocznym otworem w desce około 5 cm z kierunkiem uszkodzenia od strony wewnętrznej czołgu. Poza tym pomnik od

880Tamże.
881Tamże.
882Tamże.
883W. Łęski, *Pamięci druha Zygmunta Łęskiego*, Częstochowa 2006, str. 43.
884Zachowano pisownię oryginalną.
885IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach; *Akta kontrolne śledztwa w sprawie „podłożenia bomby pod sowiecki pomnik koło magistratu" w Częstochowie w maju 1945 r.*, sygn. akt: IPN Ka 023/124, s. 4.
886Zachowano pisownię oryginalną.

strony ratusza, poza drobnymi pęknięciami tynku od wstrząsu jest w stanie nieuszkodzonym.

c) z boków pomnika: drobne uszkodzenia w postaci pęknięć tynku, a w części przedniej gąsiennicy[887] zerwane elementy gąsiennicy oraz materiału, którym obłożono konstrukcję drewnianą.

d) z góry: uszkodzony jest jedynie tynk we frontowej części wierzyczki[888] oraz można zauważyć drobne pęknięcia tynku podstawy figury. Figura znajduje się w stanie nienaruszonym poza drobnymi pęknięciami u podstawy. Żadnych otworów umożliwiających doprowadzenie przewodnika do środka na częściach niezniszczonych pomnika nie stwierdzono; natomiast stwierdzono istnienie 3 (trzech) kołków drewnianych wbitych w podstawę figury i zalanych zaprawą cementową. Uszkodzeń zaprawy przy kołkach nie stwierdzono. Wedle wyjaśnienia artysty-rzeźbiarza Polecińskiego[889] otwory te były założone korkami drewnianymi, by umożliwić późniejsze umocowanie podstawy figury kotwami żelaznymi[890].

Spektakularna, choć wprawdzie nieudana próba całkowitego zniszczenia drewniano – cementowego symbolu wdzięczności częstochowskiego społeczeństwa dla żołnierzy sowieckich stanowiła zauważalną formę protestu ludzi, którym nie odpowiadała wizja przejęcia pełni władzy w kraju przez grupę osób ideowo, politycznie oraz militarnie związaną ze Związkiem Sowieckim. Odgłos eksplozji, która miała miejsce na placu przed Ratuszem, nie tylko zakłócił sen wielu Częstochowian[891], ale wywołał również poważne zaskoczenie i zaniepokojenie pośród lokalnych komunistycznych działaczy[892] – głównych inicjatorów budowy pomnika oraz w sowieckiej Wojennej Komendzie Częstochowy[893].

887Zachowano pisownię oryginalną.
888Zachowano pisownię oryginalną.
889Zachowano pisownię oryginalną.
890Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (Dalej IPN Wa), Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 9-10.
891*Wybuch słyszałem w nocy z 2/3 maja 1945 o godz. 12:20 (0:20), gdyż po usłyszeniu wybuchu spojrzałem na zegarek* – cyt. za: Tamże, s. 37.
892*W kwietniu Międzypartyjna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych powołała Miejski Komitet 1-Majowy. (...) 30 kwietnia, późnym wieczorem spotkałem się w KM PPR z prezydentem miasta – Tadeuszem Wolańskim, z szefem Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego – Władysławem Dziadoszem i komendantem miasta Milicji Obywatelskiej – Janem Nowickim. Towarzysze złożyli informacje o zabezpieczeniu zakładów przed sabotażami, które zdarzały się często, a także mówili o nastrojach 1-majowych wśród robotników i w innych środowiskach. Informowali również o zapewnieniu bezpieczeństwa na terenie manifestacji 1-majowej* – cyt. za: R. Baran, W*olność przyniosła nam Armia Czerwona*, [w:] M. Stańczyk (red.), *PPR w regionie częstochowskim*, Częstochowa 1980, s. 330.
893Sowiecki generał dywizji Szatiłow po nieudanej próbie zniszczenia pomnika *czołgistów armii czerwonej* skierował do *prokuratorów wojska polskiego* oficjalne pismo, w którym domagał się natychmiastowego wszczęcia śledztwa w tej sprawie i poinformowania go o jego wynikach. W dalszej części dokumentu, w którym dopiero postulowano przeprowadzenie śledztwa była jednak mowa o bliżej nieokreślonych *polskich reakcjonistach*, jako osobach odpowiedzialnych za uszkodzenie monumentu – więcej na ten temat patrz: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 9-10., s. 2.

Fotografia nr 51. Uszkodzenia pomnika Wdzięczności powstałe w wyniku eksplozji materiału wybuchowego z nocy z drugiego na trzeciego maja 1945 roku.



Wyraźnie widoczne odsłonięte w wyniku wybuchu wewnętrzne elementy konstrukcyjne pomnika.
Źródło: IPNWa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 15.

Fotografia nr 52. Uszkodzenia pomnika wdzięczności powstałe w wyniku eksplozji materiału wybuchowego w nocy z drugiego na trzeciego maja 1945 roku.



Widok lewej strony pomnika.

Źródło: IPNWa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 17.

Przedstawiciele stacjonującej na terenie miasta Armii Sowieckiej, niemal natychmiast po wybuchu powołali trzyosobową komisję techniczną, której zadaniem było ustalenie okoliczności, w jakich do niego doszło. Po przeprowadzeniu oględzin w miejscu zdarzenia członkowie komisji zawarli swoje ustalenia w *Akcie komisji technicznej*, gdzie w szczegółowy sposób przedstawili swoją wersję wydarzeń:

My niżej podpisani przedstawiciele Wojskowych Jednostek N.48396 mjr. Steciuk G.P., starszy leutnant Melniczenko W.P. i przedstawiciel Wojskowej Jednostki Nr. 96382 gw. starszyna Kołodyj P.P. Sporządziliśmy akt technicznego obejrzenia pomnika „TANK", postawionego na placu Magistrackim m. Częstochowy przy ul. Aleje II. Obejrzenia pomnika nastąpiło o godz. 14. i po obejrzeniu stwierdzono:

1. Pomnik częściowo zrujnowany został z powodu dwóch zgrupowanych min, waga każdej od 800 do 1000 gr., umieszczonych:

a) pierwsza wewnątrz baszty „tanka", druga wewnątrz przedniej ścianki, w miejscu gdzie siedzi kierowca (patrz schemat N. 1)

b) wybuch nastąpił sposobem elektrycznym

2. Przy obejrzeniu pomnika znaleziono resztki radio sieci, do której, przypuszczalnie, dołączone były linie elektrodetonatora, który był połączony z miną W.W.

Złączenia elektrosieci-radiosieci, która przechodziła koło pomnika do mikrofonu, który znajdował się na trybunie było zrobione w następujący sposób:

jeden koniec był przyłączony do metalowej izolacji radiokablu miedzianym drucikiem grubości 0,8 mm.

Drugi koniec przez struganą izolację „gumową" był przyłączony do dwóch drucików radiokablu (...)

3. Należy przypuszczać, że przygotowania do wyburzenia pomnika, przez włożenia min nastąpiło podczas wykończenia pomnika.

Należy zaznaczyć, że końce od elektrodetonatorów były wcześniej wyprowadzone na zewnątrz.

4. Jednocześnie ustalono, że zupełne zburzenie pomnika nie nastąpiło z powodu próżności wewnętrznej pomnika o pojemności 10 m³ powietrza i z powodu niemasywności i lekkiej konstrukcji pomnika, które nie dopuściły do większego uderzenia gazu wybuchowego[894].

Trzej, wchodzący w skład komisji sowieccy żołnierze, podczas pracy na placu przed częstochowskim Ratuszem niewątpliwie wykazali się kunsztem technicznym. Przedstawionej przez stronę sowiecką wersji wydarzeń wtórowali także początkowo funkcjonariusze Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie:

Dnia 3-V-45 r. O godzinie 5 rano dostała nasza Sekcja wiadomość o wybuchu który nastąpił w pomniku Wdzięczności przed Magistratem. Natychmiast wraz z kierownikiem Sekcji udaliśmy się na miejsce wypadku. Pomnik stał cały tylko przud[895] został wyrwany przez założony tam materiał wybuchowy. Przy bliższym przejrzeniu tego wypadku stwierdziliśmy co następuje:

Materiał wybuchowy został założony w dwóch miejscach, to jest u podstawy czołgu i w wieżyczce połączony

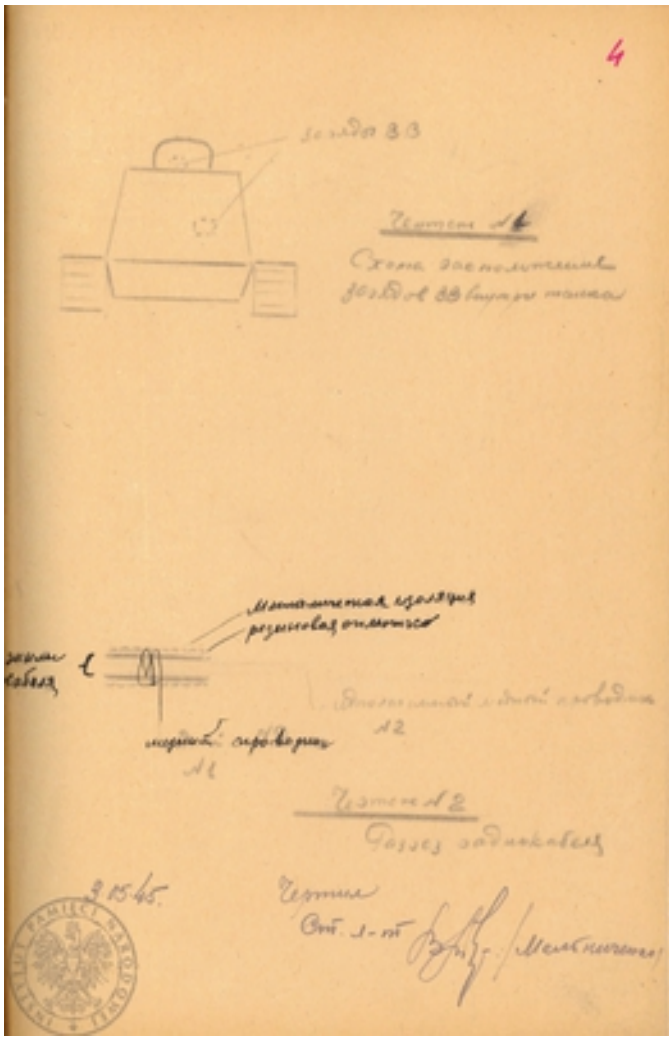
894Tamże, s. 3.

895Zachowano pisownię oryginalną.

z linią która biegła od radio-węzła do megafonu na trybunie. Przypuszczalnie było obliczone na to ze po włączeniu megafonu podczas uroczystości 3-cio majowych, materiał będzie eksplodował, tymczasem w nocy włączono w radio węzeł, wybuch nastąpił w nocy. Z powodu słabej iskry czy też połączenia złego eksplodował tylko jeden ładunek.

Co zrobiono: Po przedstawieniu sprawy kierownikowi M.U.B.P. dostano zlecenie doprowadzić wszystkich robotników którzy mieli jakikolwiek łączność z budową tego pomnika i zakładaniem instalacji do megafonu koło trybuny. (…) Po przeprowadzeniu rewizji i wstępnego przesłuchania niektórzy z nich zostali zwolnieni jak, cieśle i muraże[896].

Fotografia nr 53. Fragment załącznika do „Aktu komisji technicznej" sporządzonego przez sowieckich wojskowych po oględzinach uszkodzonego pomnika wdzięczności na placu magistrackim w Częstochowie.



Widoczny ogólny szkic bryły pomnika wraz z zaznaczonymi miejscami, w których według ustaleń członków komisji miały znajdować się materiały wybuchowe.

Źródło: IPNWa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 4.

Hipotetyczna i wysoce prawdopodobna wersja wydarzeń, która stanowiła efekt prac

896Tamże, s. 5. Zachowano pisownię oryginalną.

sowieckiego zespołu, została jednak wkrótce bezwzględnie obalona opinią dwóch polskich biegłych - inżyniera architekta oraz inżyniera elektryka, również powołanych do wyjaśnienia sprawy uszkodzenia pomnika, przez wspomnianego wcześniej oficera śledczego Naczelnej Prokuratury Wojskowej. Polski, dwuosobowy zespół biegłych także dokonał oględzin uszkodzonego monumentu, a wysnute na ich podstawie wnioski wraz z rzeczowymi argumentami na ich niepodważalność zawarł w piśmie datowanym 16 maja 1945 roku. Z jego treści wynikało:

1. Że uszkodzenia części drewnianych (…) wskazują na działanie siły wybuchowej od strony zewnętrznej do wnętrza pomnika
2. Że uszkodzeń, wskazujących na działanie sił rozpierających od wewnątrz nie stwierdzono (…) jak również nie stwierdzono żadnych ładunków ani przewodów wewnątrz pomnika
3. Że otworów w części pomnika niezniszczonej, umożliwiających wprowadzenia przewodów do środka nie stwierdzono (…)
4. Że linia przewodowa położona najbliżej pomnika (…), która byłaby najwygodniejsza do wykonania połączenia z ewent. detonatorami elektrycznymi ze względu na możliwość zamaskowania – nie wykazuje uszkodzeń izolacji (…)
5. że linja[897] sztukowana (…) jest najbardziej oddalona od pomnika i że ewent. odgałęzienia w miejscu sztukowania (…) byłoby zawsze rzucające się w oczy
6. że zakończenie linji[898] z materiału identycznego z dowodowymi, zwisające przy drzewie (…) nie posiada cech wskazujących na uszkodzenie jej od siły wybuchowej, ponieważ koniec kabla posiada specjalnie obcięty pancerz oraz końce czterech żył, przystosowanych do połączenia telefonicznego.

Biorąc powyższe pod uwagę biegli zgodnie wnioskują:

a) że ładunek wybuchowy znajdowała się zewnątrz przy części zniszczonej frontowej. Z rysunku pomnika widoczne jest, że ładunek ten mógł być nawet położony na niezbyt pochyłej płaszczyźnie frontowej części przeszkody pokonywanej przez czołg.
b) że opisane linje[899] przewodowe w obecnym stanie nie wskazują na to, by były użyte do połączenia z detonatorem elektrycznym
c) że dowodowy odcinek przewodu mógł być odpadkiem przypadkowo pozostawionym po montażu urządzeń przewodowych, przeprowadzonych w związku z uroczystościami 1 Majowymi to tembardziej[900], że ani złożenie przewodu we dwoje ani okręcenie pancerza drucikiem miedzianym i założenie odcinka blaszanego z Bergmanowskiej rurki[901] izolacyjnej nie posiadają specjalnego sensu technicznego. Podobny odcinek takiego samego kabla służy jako wiązadło do zawieszenia jednej

897Zachowano pisownię oryginalną.
898Zachowano pisownię oryginalną.
899Zachowano pisownię oryginalną.
900Zachowano pisownię oryginalną.
901Jeden z rodzajów rurek wykorzystywanych w trakcie wykonywania instalacji elektroenergetycznych – więcej na ten temat patrz: Leonid Kacejko, *Poradnik dla* elektryków, Wrocław 1960, s. 238.

z linii[902].

Polski oficer śledczy, który w pojedynkę[903] usiłował rozwikłać zagadkę uszkodzonego częstochowskiego pomnika w piśmie adresowanym do Naczelnego Prokuratora Wojska Polskiego informował o fakcie istnienia dwóch, wykluczających się wzajemnie teorii dotyczących przyczyn tego wydarzenia[904]. To z jego inicjatywy doszło do spotkania pod zrujnowanym monumentem dwóch zespołów biegłych – polskiego i sowieckiego, które miało jednoznacznie rozstrzygnąć sporne kwestie[905]. Z treści wspólnej opinii, wydanej po tym spotkaniu przez oba zespoły – polski i sowiecki, wynikało jednak, że również ono nie przyczyniło się do zajęcia jednolitego stanowiska w sprawie przyczyn wybuchu:

Opinia biegłych:

1. majora Armii Czerwonej Szczerbakowa Włodzimierza
2. st. l-nta Mielniczenko Wasyla
3. inż. arch. Usakiewicza Edwarda
4. inż. arch. Grabowskiego Antoniego

wydana

w wyniku spotkania i oględzin uszkodzenia Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej dokonanego w dniu 18 maja 1945 r.

Biegli zgodnie stwierdzają, że uszkodzenia konstrukcyjne wskazują na działanie sił z zewnątrz do wewnątrz.

Biegli mjr. Szczerbakow i st. l-nt Mielniczenko przyjmując, że opisane w protokole oględzin

902IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 9-10., s. 11.

903Dziś trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi czym spowodowana była decyzja Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Łodzi o skierowaniu do sprawy częściowego zniszczenia częstochowskiego pomnika wdzięczności tylko jednego (!) oficera śledczego. Nie jest wykluczone, że istotną rolę mogły odgrywać braki kadrowe oraz niestabilna sytuacja na terenie całego kraju, która mogła wymagać skierowania pozostałych do dyspozycji łódzkiej prokuratury funkcjonariuszy do prowadzenia dochodzeń na terenie innych miejscowości – przypis autora.

904*Jestem na miejscu. Pracuję sam. (...) Sprawa w Bezpieczeństwie w stadium początkowym. 4 – ch aresztowanych spośród robotników: brak konkretnych zarzutów. Przeprowadziłem oględziny pomnika: uszkodzenie częściowe, działanie siły wybuchowej od zewnątrz. Planuję spotkanie obu komisji dla wyjaśnienia rozbieżności* – cyt. za: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 9-10., s. 33.

905*(...) wobec diametralnie sprzecznych orzeczeń komisji technicznej z dnia 3.V.1945 i orzeczenia biegłych z dnia 16 maja 1945 r. dokonał ponownie spotkania biegłych (...)*

Wobec nieuzgodnienia opinii na podstawie ustnych omówień – udała się cała komisja w składzie jak wyżej na miejsce położenia Pomnika i dokonania oględzin ponownych Pomnika.

Stwierdzono zgodnie ustalenia jak w protokole oględzin z dnia 15 maja 1945 z tym, że stwierdzono w wieżyczce czołgu na belkach pionowych (słupach) i na załamanych belkach poziomych (oznaczono na planie a, b – belkę pionową oznaczoną c) czarny osad, który według zdania majora Szczerbakowa i st. l – nt Mielniczenko jest sadzą, pochodzącą od materiału wybuchowego, a wedle zdania inż. Usakiewicza i inż Grabowskiego jest a raczej może być zaciekiem cementowym. Próbki materiału osmolonego (z obcymi nalotami) pobrano – cyt. za: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 9-10., s. 33.

zanieczyszczenia belek pochodzą od bezpośredniej bliskości materiału wybuchowego w stosunku do tych belek, wnioskują, że materiał wybuchowy był umieszczony wewnątrz Pomnika – także.

Biegli inż. Usakiewicz i inż. Grabowski przyjmując że zanieczyszczenia belek pochodzą z zacieków cementowych względnie innych zanieczyszczeń – wnioskują, że materiał wybuchowy działał tylko z zewnątrz Pomnika.

Ustalenie rodzaju zanieczyszczeń drzewa może być przeprowadzone jedynie przy pomocy analizy chemicznej[906].

Wzmiankowaną analizę chemiczną udało się przeprowadzić jeszcze tego samego dnia na terenie Częstochowy. Zadanie to zostało zlecone lokalnemu Laboratorium Chemiczno-Farmaceutycznemu, które znajdowało się przy aptece „Śląskiej". Zakres przeprowadzonych badań oraz ich wyniki zostały zawarte w opinii wydanej przez właściciela apteki:

W celu ustalenia źródła pochodzenia i rodzaju ciemnego nalotu dokonałem:

1. Oględzin mikroskopowych zeskrobanego nalotu z powierzchni obydwu materiałów t.j. osobno z drzewa i oddzielnie z zaprawy cementowej.
2. Poddałem oddzielnie zeskrobany nalot działaniu kwasu solnego.

W wyniku czynności ad 1. znalazłem, że naloty pochodzące z kawałków drzewa i naloty pochodzące z zaprawy cementowej są podobne

W wyniku czynności ad 2. nastąpiło przez częściowe rozpuszczenie w kwasie substancji mineralnych oddzielenie nalotu od reszty substancji (drzewo, cement). Otrzymany w ten sposób osad ponownie poddałem badaniu mikroskopowemu i znalazłem, że osad otrzymany z drzewa jak i osad otrzymany z zaprawy są podobne z tym, że osad otrzymany z drzewa zawierał drobne cząstki drzewa i krzemionki, zaś osad otrzymany z zaprawy cementowej zawierał nie rozpuszczalne w kwasie solny większe ziarna piasku.

Na podstawie powyższych ustaleń wydaję opiniuję:

Ciemno-szary nalot zarówno na drzewie jak i na zaprawie cementowej jest, wedle mego przekonania, tego samego pochodzenia.

Stwierdzenia bezwzględnej pewności co do pochodzenia nalotów podać nie mogę ze względu na szczupłość materiału i niemożność przeprowadzenia szczegółowych badań[907].

Podejmowane przez oficera śledczego Naczelnej Prokuratury Wojskowej dalsze próby zlecenia przeprowadzenia bardziej szczegółowej analizy chemicznej zabezpieczonych próbek innym laboratoriom zakończyły się niepowodzeniem[908]. Na przeszkodzie stał brak

906Tamże, s. 54.

907Tamże, s. 63.

908*Wobec niemożności przeprowadzenia szczegółowych badań przez laboratorium chemiczno – farmaceutyczne przy aptece „Śląskiej" i w związku z tym niemożności ustalenia niebudzącego wątpliwości co do pochodzenia ciemno-szarego nalotu na drzewie.*

1. *Udałem się do Zakładów chemicznych „Aniołów" w Częstochowie, gdzie kierownik Laboratorium chemicznego (...) oświadczył mi, że Laboratorium to nie jest w możliwości przeprowadzić szczegółowej analizy ze względu na brak urządzeń.*
2. *Połączyłem się telefonicznie z Fabryką przetworów chemicznych „Rędziny" na Rudnikach k/Częstochowy, która również oświadczyła mi przez usta kierownika Laboratorium chemicznego, że nie jest w stanie dokonać powyższej analizy ze względu na brak odczynników do przeprowadzenia analizy*

niezbędnych do tego celu odczynników chemicznych. Ten sam przedstawiciel Naczelnej Prokuratury Wojskowej w sporządzonym następnego dnia piśmie postulował do swoich zwierzchników o umorzenie postępowania[909] *ze względu na niemożność wykrycia sprawców przestępstwa*[910]. Postulat ten poparł szeregiem faktów, które udało mu się ustalić w trakcie swojego kilkudniowego pobytu w Częstochowie:

- (…) Pomnik ze względu na to, że jego inicjatywa, pomysł i fundusze na jego wykonanie wyszły od najszczerszych warstw społeczeństwa, przez cały czas od 12 kwietnia do 3 maja 1945 r. poza okresem pracy około jego budowy stał bez żadnej ochrony czy straży i dostęp do niego był łatwy dla każdego, tymbardziej[911], że nie był on otoczony specjalnym ogrodzeniem, a tylko od strony głównej alei była przeszkoda, wysokości do 80 cm. Łatwa do przejścia dla każdego a zbudowana z kilku skrzyżowanych desek (…)
- że pomnik był wykonywany na widoku publicznym i pracom przy jego budowie, prowadzonym w centrum miasta, przy głównej alei naprzeciw ratusza przyglądało się zawsze a w szczególności w dniach 28.4.45 r. t. j. w dniu transportu figury czołgisty z szopy do pomnika i 29.4.45 r. t. j. w dniu wznoszenia figury na szczyt czołgu – przyglądało się wielu ludzi (około 1000 osób).
- Że żadnych oznak niezadowolenia z pomysłu i realizacji myśli Budowy Pomnika Wdzięczności ani wśród robotników ani wśród społeczeństwa nie stwierdzono.
- Że idea i realizacja Pomnika Wdzięczności specjalnie wśród robotników spotkała się z zapałem i oddaniem, że dawali oni wszystko ze siebie, by pomnik stanął na czas i w jak najlepszym wykonaniu.
- Że wszyscy biegli zgodnie stwierdzili, że uszkodzenia konstrukcyjne w szczególności części drewnianych wskazują na działanie siły wybuchowej od strony zewnętrznej pomnika do wnętrza.
- Że uszkodzeń wskazujących na działanie siły rozpierającej od wewnątrz nie stwierdzono, jak również nie stwierdzono żadnych ładunków, ich śladów ani przewodów wewnątrz pomnika.
- Że żadnych odgałęzień ani śladów odgałęzień od linii biegnących w rejonie pomnika nie stwierdzono, ani też nie stwierdzono żadnych przewodów drutów, kabli wystających z pomnika w okresie od budowy do chwili oględzin.
- Że Laboratorium Chemiczno-Farmaceutyczne przy Aptece „Śląskiej" stwierdziło, że osmolenia czy zanieczyszczenia belek wewnątrz pomnika pochodzą z tego samego źródła co płyn, którym opryskiwano pomnik.
- Że znajdujący się w aktach sprawy kawałek 4-ro żyłowego drutu w ekranie aluminiowym jest częścią przewodu mikrofonowego odciętym przy budowie (naprawie) tej linii,

Że noc z 2-go na 3-go maja 45 r. była ciemna, deszczowa i sprzyjająca działalności wywrotowej,

Że teren m. Częstochowy szczególnie w ostatnim okresie jest obiektem wzmożonej działalności czynników

materiałów organicznych – cyt. za: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 9-10., s. 64.

909Tamże, s. 70.

910Tamże, s. 74.

911Zachowano pisownię oryginalną.

wrogich obecnemu porządkowi prawnemu wyrażającym się na przestrzeni tylko jednego tygodnia:

1) zamordowaniem Kierownika Wydziału Propagandy P.P.R. Demianowa w dniu 12 maja 45 r.[912],
2) masowym rozlepianiem w nocy z 14 na 15 maja 1945 r. wrogich ulotek,
3) zamordowaniem w dniu 19 maja 45 r. oficera śledczego Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego[913] m. Częstochowa Dusika[914]

a więc:

że wybuch nastąpił na skutek podłożenia przez wrogie czynniki jednego ładunku wybuchowego o samoczynnym zapalniku zewnątrz przy części zniszczonej frontowej pomnika na niezbyt pochyłej płaszczyźnie frontowej przeszkody pokonywanej przez czołg (...)[915].

Naczelny Prokurator Wojska Polskiego pozytywnie rozpatrzył postulat swojego oddelegowanego w teren oficera i zatwierdził umorzenie dalszego postępowania[916]. O swojej decyzji powiadomił również Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej w Częstochowie[917], przy czym fakt zniszczenia pomnika określił jednoznacznie mianem *zbrodni* oraz poinformował członków komitetu o niewykryciu jej sprawców.

Sprawa pomnika znalazła swój wydźwięk na łamach lokalnej prasy. Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej „Głos Narodu" w poświęconej nieudanej próbie zniszczenia pomnika wzmiance prasowej o wymownym tytule *Słudzy własnych katów*, jednoznacznie określił ją jako podłą i oburzającą oraz w sposób bezpardonowy potępił jej wykonawców, a także stawiał ich w jednym szeregu wraz z przedstawicielami dogorywającego reżimu nazistowskiego, który mieli rzekomo wspierać usiłując odesłać w niebyt drewniano-cementową alegorię wdzięczności mieszkańców Częstochowy dla sowieckich żołnierzy:

Stała się rzecz podła. Zbrodnicza ręka wyrzutków społeczeństwa polskiego wysadziła część pomnika, poświęconego tym, którzy życie dali za nasze wyzwolenie. Podłość to niesłychana. (...)

912Z inicjatywy Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy, Związku Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej – Oddział w Częstochowie, Związku Zawodowego Literatów w Częstochowie, Polskiej Partii Robotniczej, rady nadzorczej i zarządu spółdzielni „Słowo" oraz rodziny zmarłego zostały na łamach „Głosu Narodu" opublikowane liczne nekrologii Borsa Denisowa – Demianowa. Z treści z jednego z nich można było dowiedzieć się, że *Bojownik o lepsze jutro ludzi pracy Borys Denisow – Demianow (...) Kierownik Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy w Częstochowie padł od kuli faszystowskiej dn. 12. V. 1945 r.*-cyt. za: „Głos Narodu" 1945, nr 76, s. 1.

913Najbliższa rodzina zmarłego na łamach „Głosu Narodu" opublikowała podziękowanie dla osób, które towarzyszyły w ostatniej drodze podporucznika Zdzisława Dusika na częstochowski cmentarz Kule o następującej treści: *Tym wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ś.+p. Ppor. Zdzisława Dusika bojownika o nową, demokratyczną Polskę serdecznie dziękują Matka, siostra, nieobecny ojciec i rodzina* – cyt. za: „Głos Narodu", 1945, nr 83, s. 2.

914IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 9-10., s. 73.

915Tamże, s. 72-74.

916Tamże, s. 74.

917Tamże, s. 77.

Wieść o wypadku rozeszła się po mieście, budząc wszędzie oburzenie. Nawet spekulanci i kombinatorzy wojenni potępili sprawców tego potwornego czynu. Całe społeczeństwo zostało tym dotknięte.

Jest to dzieło niedobitków naszej rodzimej reakcji, która widząc w dniu 1 maja triumf demokracji, triumf postępu, nie mając sił do walki do wystąpienia publicznego, po tchórzowsku kąsa. (…) Czyny ich są konsekwencją ich życia.

Hitleryzm rozwalił się w gruzy. Na ziemiach polskich bezpieczeństwa strzegą demokraci. Dla zdrajców nie ma miejsca. Prędzej czy później muszą odpowiedzieć za swe zbrodnie. Litości dla nich nie będzie. Czyn ich jest ostatnim ukąszeniem przedśmiertnym. (…) Ich protektorzy, Hitler i Mussolini, nie żyją. Nikczemny czyn ten był zadokumentowaniem łączności duchowej wykonawców jego z tymi przywódcami. Berlin padł. Na znak rozpaczy trzeba było zrobić wybuch[918].

Na łamach tego samego dziennika przytoczono również część *spontanicznych* postulatów przedstawicieli społeczeństwa Częstochowy, którzy mieli kategorycznie domagać się m.in. *bezwzględnego i najsurowszego ukarania złoczyńców*[919] oraz *zniszczenia resztek skompromitowanej reakcji*[920].

Sprawa uszkodzenia pierwszego pomnika Wdzięczności dla Armii Sowieckiej została w sposób następujący zapamiętana przez mieszkańca Częstochowy, inżyniera Stanisława Kusibę:

Pewnego dnia dowiedzieliśmy się, że nieznani sprawcy wysadzili ten pomnik i uszkodzili go w bardzo poważnym stopniu przy użyciu materiałów wybuchowych. W związku z czym początkowo nakryto go opończami, czy plandekami-brezentem. No i później okazało się, że sprawcy zostali w większości wyłapani i ukarani. Wśród nich był mój młodszy kolega gimnazjalny Zygmunt Łęski, który był działaczem harcerskim i pochodził z bardzo patriotycznej, nauczycielskiej rodziny (...)[921].

Istotnie, władze państwowe uczyniły zadość *społecznym* postulatom ukarania winnych uszkodzenia pomnika. Jarosław Kapsa podaje, że odpowiedzialni za tę *zbrodnię* harcerze, wśród których znajdował się wymieniony przez inżyniera Stanisława Kusibę Zygmunt Łęski, zostali skazani na karę piętnastu lat pozbawienia wolności[922].

Zachowana do dnia dzisiejszego i odnaleziona dokumentacja archiwalna pozwala stwierdzić, że nieudana próba zniszczenia pierwszego częstochowskiego pomnika wdzięczności, która miała miejsce pod koniec drugiej wojny światowej nie była ostatnim przejawem tego rodzaju działalności. Kolejna próba, tym razem mniej spektakularna, bo ograniczająca się jedynie do wykonania ośmieszającego napisu miała miejsce również na

918*Słudzy własnych katów*, „Głos Narodu" 1945, nr 72, s. 3.
919*Wiece protestacyjne w Częstochowie*, „Głos Narodu" 1945, nr 72, s. 3.
920Tamże.
921Fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 2 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 5 lipca 2019 roku ze zbiorów autora.
922J. Kapsa, *Częstochowa. Życie codzienne i kryminalne w XX w.*, T. II, Częstochowa 2015, s. 198; J. Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005, s. 179

placu Biegańskiego[923]. Jej „ofiarą" padł nowy, bardziej okazały monument, który również stanowił formę hołdu dla Armii Sowieckiej, a został wzniesiony na miejscu poprzedniej kompozycji pomnikowej. Z treści zgłoszenia obywatelskiego dokonanego przez członka Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, które wpłynęło do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Częstochowie w dniu 9 lutego 1978 roku wynikało, że:

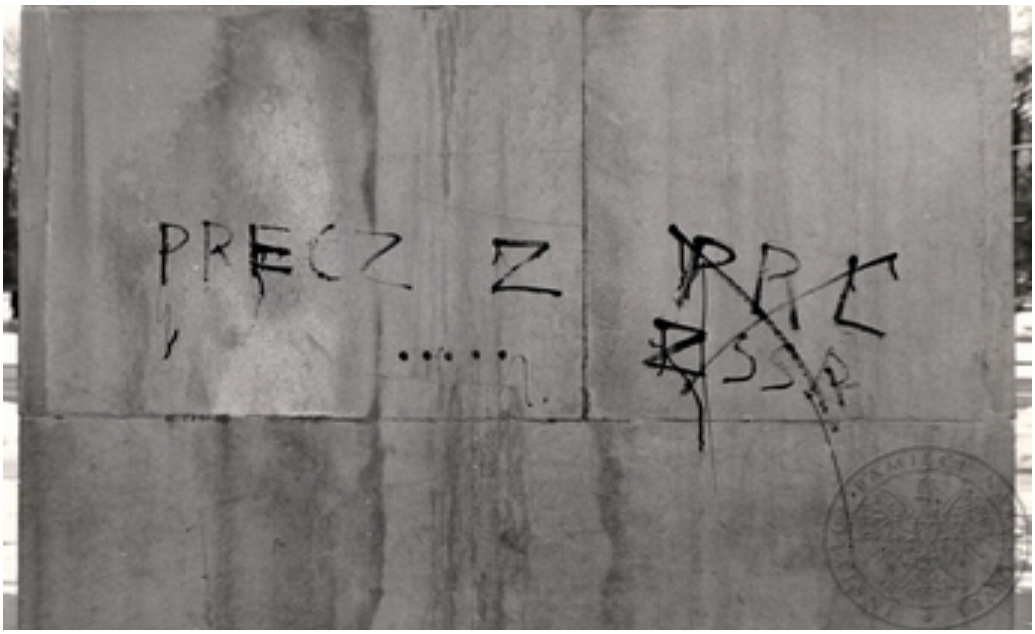
(…) na cokole pomnika Bohaterów Armii Radzieckiej w Częstochowie na placu im. Dr. W. Biegańskiego znajdują się napisy antypolskie i antyradzieckie.

W czasie dokonanych oględzin stwierdzono, że:

- od strony wschodniej umieszczony był napis „ZIK" po czym sfastyka[924] i dalszy ciąg napisu „HAIL". Wysokość napisu około 25 cm.
- Od strony południowej napis: „Precz z PRL" a pod tym „ZSSR". Wysokość liter około 15 cm.

Napisy wykonane były farbą koloru czarnego. Po ich udokumentowaniu fotograficznym i pobraniu próbek farby zostały zlikwidowane[925].

Fotografia nr 54. Napisy antypolskie i antysowieckie wykonane na częstochowskim pomniku wdzięczności na placu Biegańskiego.



Fragment dokumentacji fotograficznej wykonanej przez funkcjonariuszy milicji obywatelskiej.

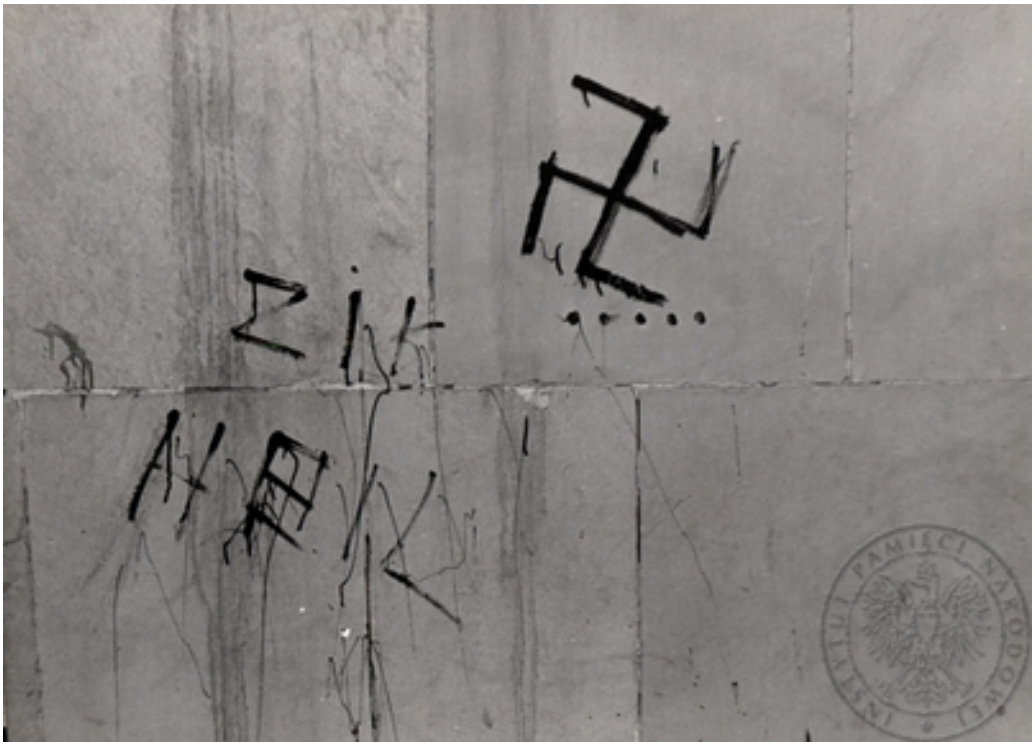
Źródło: IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół"*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 20.

923Od 1957 roku centralny miejski plac był oficjalnie nazwany imieniem związanego z Częstochową lekarza i filozofa Władysława Biegańskiego (1857-1917). Więcej na ten temat patrz: J. Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005, s. 179 oraz B. Snoch, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 16-17.

924Zachowano pisownię oryginalną.

925IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół"*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 7.

Fotografia nr 55. Przykłady symboliki związanej z reżimem nazistowskich Niemiec wykonane na częstochowskim pomniku wdzięczności na placu Biegańskiego.



Fragment dokumentacji fotograficznej wykonanej przez funkcjonariuszy milicji obywatelskiej. Źródło: IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół”*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 23

Wymienione w ostatnim zdaniu milicyjnego *słownego opisu zagrożenia* zlikwidowanie nielicujących z oficjalną polityką państwa polskiego haseł i symboli namalowanych na pomniku, okazało się być dla funkcjonariuszy wyjątkowo problematyczne, co odzwierciedla treść notatki urzędowej sporządzonej przez jednego z nich w związku z tą sprawą. Milicjant informował w niej swoich przełożonych o trudnościach, jakim musiał stawić czoła, aby móc wykonać powierzony rozkaz, czyli przywrócić pomnikowi dawną chwałę:

W związku z poleceniem usunięcia farby na cokole pomnika na Pl. Biegańskiego dokonałem następujących czynności:

Wysłałem załogę radiowozu do zakładu „NITRON” w Cz-wie Aniołów w celu uzyskania płynu „Aceton” do zmycia farby na cokole, lecz nic nie załatwiono gdyż zakład w święta jest nieczynny. Wydałem polecenie zakupu zmywacza do paznokci w kiosku ruchu tego też nie było. Wobec takiej sytuacji poleciłem dyspozytorowi MPO wysłać pracowników w celu sczyszenia[926] farby, po dwuch[927] godzinach otrzymałem wiadomość od dyspozytora że wysłani pracownicy przy pomocy szczotki drucianej i papieru ściernego próbowali zedrzeć farbę na cokole i też bez skutku. O powyższych czynnościach poinformowałem oficera dyżurnego oraz będącego w komendzie

926Zachowano pisownię oryginalną.
927Zachowano pisownię oryginalną.

kpt. (…)[928].

Dalszym działaniom operacyjnym prowadzonym przez Służbę Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Częstochowie ukierunkowanym na odnalezienie sprawcy i ustalenie motywów jego antypaństwowej działalności nadany został kryptonim „Cokół”[929].

Fotografia nr 56. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa dokonują oględzin zdewastowanego monumentu.



Doskonale widoczny cokół pomnika wdzięczności wraz z umieszczonymi na nim antypolskimi oraz antysowieckimi napisami i symbolami. Fragment dokumentacji fotograficznej wykonanej przez funkcjonariuszy milicji obywatelskiej.

Źródło: IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół”*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 18.

Niezaprzeczalnemu faktowi oderwania treści *wrogich napisów oraz namalowanej swastyki na pomniku „Zwycięstwa” przy Placu Biegańskiego w Częstochowie*[930] od oficjalnej polityki

928IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół”*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 54.
929Tamże, s. 7-8.
930Cytat zaczerpnięty z treści pisma komendanta miejskiego milicji obywatelskiej w Częstochowie do naczelnika wydziału śledczego służby bezpieczeństwa komendy wojewódzkiej milicji obywatelskiej w Częstochowie – więcej na ten temat patrz: IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół”*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 38.

państwa polskiego w omawianym okresie, dodawał pikanterii jeszcze jeden odnotowany w materiałach operacyjnych służby bezpieczeństwa istotny szczegół, a mianowicie:

(...) uwaga z jaką ludzie stojący na przystanku autobusowym oglądali napisy[931].

Z powagi sytuacji musiał zdawać sobie z pewnością sprawę komendant miejski częstochowskiej milicji, który bezpośrednio po wpłynięciu obywatelskiego zgłoszenia o uszkodzeniu pomnika wydał swoim podwładnym, czyli naczelnikom wydziałów, kierownikom komisariatów i sekcji oraz dowódcom plutonów następujące polecenia:

- rozwinąć pracę rozpoznawczą przy wykorzystaniu poufnych osobowych źródeł informacji zmierzającą do wytypowania i ustalenia sprawców powyższego czynu,
- nasilić służbę prewencyjną terenu miasta Częstochowy w porze wieczorowo-nocnej nakreślić zadania funkcjonariuszów zmierzające do przeciwdziałania wrogim napisom o treści antypaństwowej,
- legitymowanie i kontrolowanie osób podejrzanych pod kątem posiadania przy sobie narzędzi i materiałów służących do umieszczania wrogich napisów,
- w większym stopniu wykorzystać do penetracji terenu miasta członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej,
- szczególną ochroną objąć budynki władz partyjnych i administracyjnych[932].

W ramach planu działań operacyjnych do sprawy operacyjnego rozpracowywania o kryptonimie *COKÓŁ,* jako jedną z form pomocy dla milicjantów, którzy kontrolowali na częstochowskich ulicach przechodniów, którzy na swoje nieszczęście mogli zupełnie przypadkowo mieć przy sobie narzędzia malarskie ustalono, że:

Zarówno treść hasła, jak i technika wykonanych liter pozwala na postawienie hipotezy, że sprawcą może być osoba w młodym wieku, o niskim poziomie intelektualnych, ewentualnie cierpiąca na zaburzenia psychiczne. Sprawca jest niewątpliwie wrogo ustosunkowany do PRL i ZSRR i może być zwolennikiem poglądów prozachodnich i rewizjonistycznych[933].

Oprócz domniemanej charakterystyki osoby, która miała dopuścić się uszkodzenia pomnika i tym samym wbicia klina w jedność sojuszu Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej ze Związkiem Sowieckim wyżej wymieniony plan obejmował również skonkretyzowane czynności operacyjne, wśród których znalazły się:

9. (...) wydać oficerom dyżurnym KW MO polecenie obserwacji pomnika Bohaterów Armii Radzieckiej przy pomocy umieszczonej na Pl. Biegańskiego kamery telewizyjnej. (…)
10. W porozumieniu z Wydziałem „B" KW MO w Częstochowie wykorzystać punkt zakryty znajdujący się przy pl. Biegańskiego celem obserwacji pomnika w porze wieczorowo-nocnej. (…)
11. Poprzez d-cę ZOMO polecić funkcjonariuszom patrolującym rejon Pl. Biegańskiego w porze

931Tamże, s. 42.
932Tamże, s. 44.
933Tamże, s. 47.

wieczorowo-nocnej zwracanie szczególnej uwagi na znajdujący się tam pomnik oraz osoby znajdujące się w jego pobliżu a zachowujące się podejrzanie[934].

Pomimo zauważalnego w treści przytoczonych pism zaangażowania przez Milicję Obywatelską znacznego nakładu sił oraz środków, pośród których znajdowało się zarówno wsparcie ze strony Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej, jak i najnowsze zdobycze technologiczne w postaci kamer telewizyjnych wciąż brak było spektakularnego sukcesu w postaci natychmiastowego wykrycia sprawcy. Tym samym, byt materialny pozostałych pomników zlokalizowanych na terenie Częstochowy również wydawał się być realnie zagrożony. Zastępca Komendanta miejskiego Milicji Obywatelskiej w Częstochowie, aby uniknąć kompromitacji i nie czekać na kolejne zgłoszenia mieszkańców o uszkodzonych pomnikach wydał swoim podkomendnym 12 lutego 1978 roku kolejne polecenie służbowe:

Od dnia 12.02.1978 r. aż do odwołania w godzinach nocnych od godz. 21.00 polecam zorganizować obserwację pomników na: Placu Biegańskiego, Placu Nowotki, Tysiącleciu przy ul. Chochriakowa. W tym celu należy rozmundurować patrole pełniące tam służbę celem niedopuszczenia do malowania wrogich napisów lub zatrzymania sprawcy na gorącym uczynku.

Ponadto Oficer Dyżurny i Kierownicy Komisariatów dopilnują aby pozostałe pomniki i tablice wdzięczności (Włókniarki, pomnik czynu Żołnierskiego, tablica pamiątkowa przy ul. Sienkiewicza), były sprawdzane w odstępach co pół godziny a nawet częściej przez patrole piesze lub zmotoryzowane.

W przypadku ujawnienia napisów lub innych znaków natychmiast informować oficera dyżurnego KM MO, który w porozumieniu z KW MO podejmie odpowiednie czynności zmierzające do zatrzymania sprawcy (wysłanie grupy, użycie psa tropiącego i inne czynności)[935].

Z treści pisma wynikało, że milicyjny „parasol" ochronny objął w pierwszej kolejności, oprócz już uszkodzonego, także pozostałe pomniki Wdzięczności dla żołnierzy Armii Sowieckiej. Umundurowani po cywilnemu milicjanci patrolujący z poświęceniem[936] zarówno pieszo lub z wykorzystaniem pojazdów mechanicznych newralgiczne okolice, mogli dodatkowo liczyć na pomoc ze strony milicyjnego psa tropiącego. Determinacją milicjantów w dążeniu do złapania wandala należy jedynie tłumaczyć fakt, zakładania przez nich możliwości próby dewastacji Pomnika Włókniarki lub Grobu Nieznanego Żołnierza.

Ostatecznie, na trop autora napisów wykonanych na Pomniku Wdzięczności[937] na

934Tamże, s. 47.
935Tamże, s. 55.
936Akcja opisywanych wydarzeń miała miejsce zimą – przypis autora.
937W aktach sprawy operacyjnego rozpracowywania o kryptonimie „COKÓŁ" pojawiały się dwie, różne i nieprawidłowe nazwy tego samego obiektu – Pomnika Wdzięczności na Placu Biegańskiego w Częstochowie, który określany jest Pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej lub Pomnikiem Zwycięstwa. Gdyby nie dołączona do akt sprawy dokumentacja fotograficzna oraz dokładne wymienione miejsce zdarzenia – plac Biegańskiego, można było by odnieść wrażenie, że uszkodzone zostały dwa różne pomniki. Sytuacja ta obrazuje fakt, że nawet pośród funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej świadomość jakie wydarzenie miał za zadanie

placu Biegańskiego funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej wpadli dopiero wiosną 1978 roku. Podejrzany przyznał się do winy i złożył w tej sprawie wyjaśnienia. W milicyjnych aktach sprawy znalazło się natomiast następujące sformułowanie dotyczące jej zakończenia:

Ze sprawcą przeprowadzono rozmowę ostrzegawczą, w której przedstawiono mu szkodliwość popełnionego czynu oraz ostrzeżono o grożących mu z tego tytułu sankcjach karnych[938].

Z kolei meldunek operacyjny, który został sporządzony w trakcie prowadzenia czynności zmierzających do jej wyjaśnienia, oprócz poinformowania władz politycznych i administracyjnych o przebiegu całego zajścia, zakładał również opracowanie oraz przesłanie stosownych informacji na temat wydarzeń z Częstochowy dla kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych[939].

Kolejnym mechanicznie uszkodzonym monumentem dedykowanym pamięci żołnierzy sowieckich był tym razem obiekt zlokalizowany z dala od ruchliwego centrum miasta, niemniej jednak w miejscu dość często uczęszczanym przez Częstochowian. 18 grudnia 1983 roku o godzinie 10:30 dwuosobowy patrol z V komisariatu milicji obywatelskiej, który przechodził przez częstochowski cmentarz Kule zameldował swoim zwierzchnikom o zauważonym fakcie uszkodzenia pomnika wzniesionego ku czci pochowanych w tym miejscu poległych żołnierzy sowieckich[940]. Sporządzony w tej sprawie przez funkcjonariusza wojewódzkiego urzędu spraw wewnętrznych *słowny opis zagrożenia (faktu)* wymieniał czynności, jakie zostały podjęte przez władze w celu wyjaśnienia tej sprawy:

W wyniku rozpoznania dokonanego przez ekipę operacyjno-śledczą, która udała się na miejsce zdarzenia ustalono, że sprawca (-cy), dokonał tego czynu poprzez rozbicie słoika z żółtą farbą olejną na tablicy znajdującej się na postumencie pomnika na wysokości ok. 1,5 m, oblewając i czyniąc częściowo nieczytelnym napis w języku polskim o treści „Wieczna chwała Bohaterom Armii Czerwonej poległym za wolność i niepodległość słowiańskich narodów".

Z przeprowadzonych rozmów z funkcjonariuszami MO pełniącymi służbę patrolową zabezpieczającą kwaterę żołnierzy radzieckich na cmentarzu „KULE" oraz wstępnych oględzin wskazujących na świeżość farby wynika, że czynu tego sprawca (-cy) dokonał (-li) w dniu 18.12.83 r. w przedziale czasowym godz. 10.00-10.30 w czasie gdy duża ilość wiernych powracających z kościoła znajdującego się za wym. kwaterą przechodziła po zakończonej mszy koło obelisku[941].

---

upamiętniać dany monument była mało zadowalająca – przypis autora.

938IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół"*, sygn. akt: IPN Ka 027/200, s. 93.

939Tamże, s. 6.

940IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Obelisk"*, sygn. akt: IPN Ka 027/667, s. 9.

941Tamże.

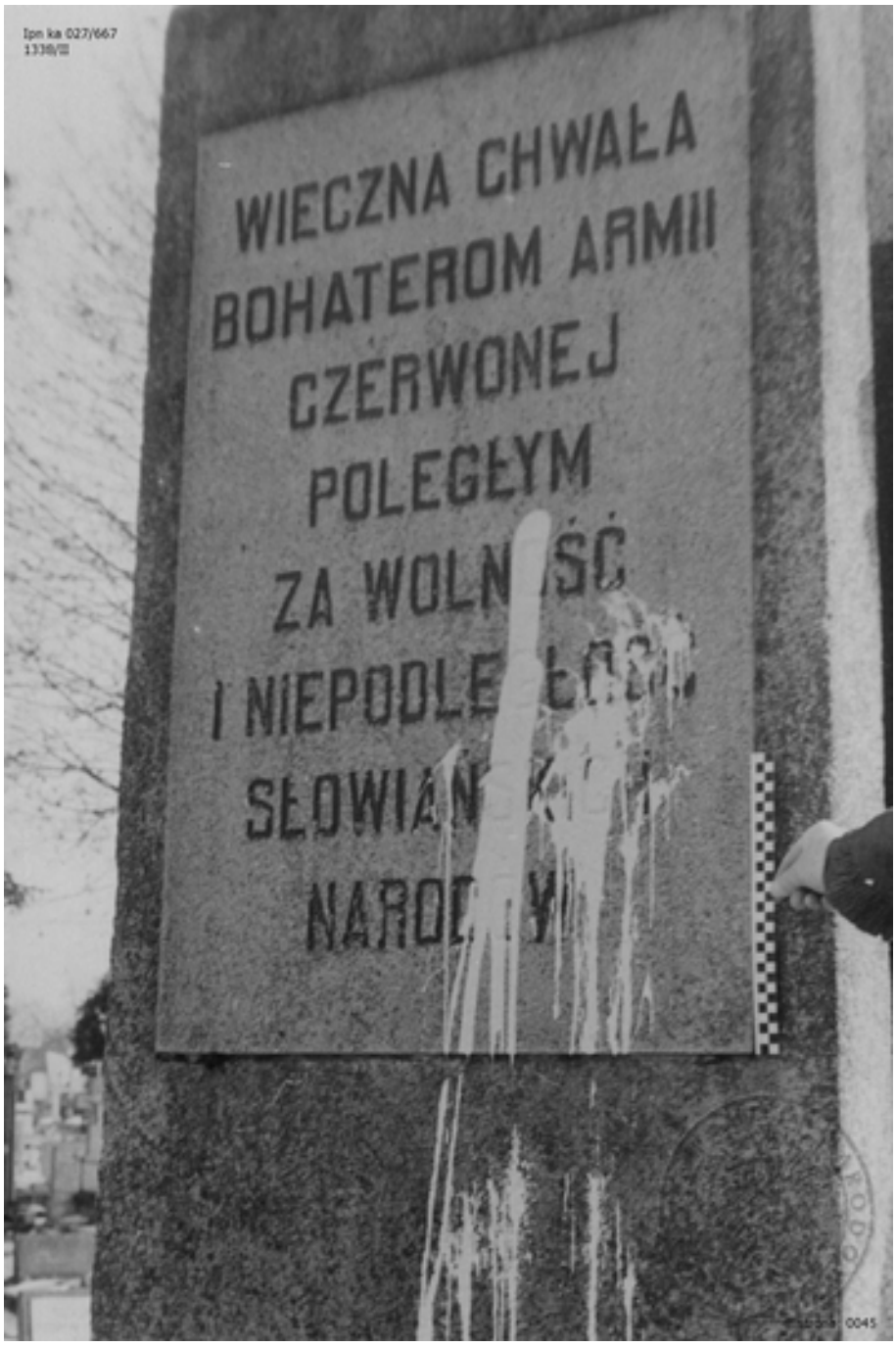
Fotografia nr 57. Fotografia wchodząca w skład „Materiału poglądowego do oględzin miejsca profanacji pomnika poległych żołnierzy radzieckich na Cmentarzu „Kule" w Częstochowie w dniu 18 grudnia 1983 r." wykonana przez jednego z prowadzących śledztwo w tej sprawie funkcjonariusza.



Widok ogólny na uszkodzony pomnik. Wyraźnie widoczna plama z farby kontrastująca z bryłą obelisku oraz przypadkowy przechodzień.

Źródło: IPNKa, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Obelisk"*, sygn. akt: IPN Ka 027/667, s. 47.

Fotografia nr 58. Fotografia wchodząca w skład „Materiału poglądowego do oględzin miejsca profanacji pomnika poległych żołnierzy radzieckich na Cmentarzu „Kule" w Częstochowie w dniu 18 grudnia 1983 r." wykonana przez jednego z prowadzących śledztwo w tej sprawie funkcjonariusza.



Zbliżenie na częściowo zdewastowaną w wyniku rozbicia słoika z farbą tablicę. Wyraźnie widoczny wykorzystywany w kryminalistyce znacznik śladów w postaci skalówki trzymanej w ręku przez jednego z funkcjonariuszy.

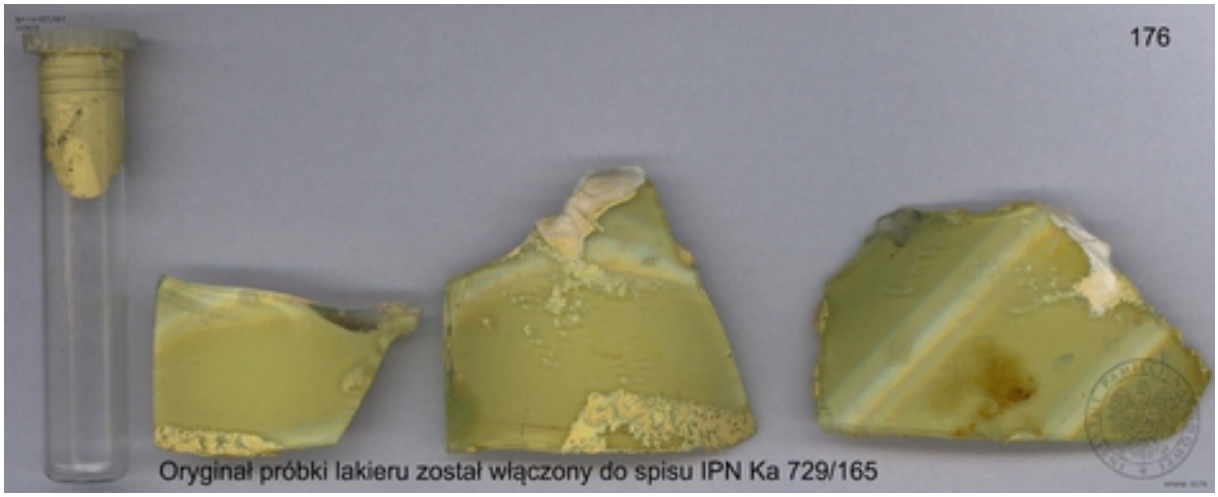
Źródło: IPNKa, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Obelisk"*, sygn. akt: IPN Ka 027/667, s. 47.

Z treści meldunku operacyjnego sporządzonego przez częstochowskich funkcjonariuszy wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych dla wojewódzkich władz politycznych wynikało, że rodzaj zagrożenia, jaki został wywołany rozbiciem na pomniku słoika z farbą idealnie wpisywał się w kategorię: *niszczenie cmentarzy, pomników i miejsc uświęconych tradycją*[942].

Oprócz wyczyszczenia zabrudzonej i częściowo nieczytelnej tablicy, po zabezpieczeniu śladów oraz sporządzeniu dokumentacji fotograficznej została założona sprawa *operacyjnego rozpracowania*, której nadany został kryptonim *OBELISK*[943]. Trzy główne cele, w ramach których nadano bieg tej sprawie, to:

- ustalenie sprawcy (-ów) popełnionego czynu,
- rozpoznanie motywów i pobudek jego (ich) działania,
- podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia ewentualnym dalszym próbom dewastacji symbolów pamięci narodowej[944].

Fotografia nr 59. Próbki lakieru zabezpieczone w dniu 18 grudnia 1983 roku na cmentarzu Kule w Częstochowie, które stanowiły materiał dowodowy w sprawie o kryptonimie „OBELISK".



Kolor użytej farby po rozbiciu wypełnionego nią słoika był wyraźnie i z daleka widoczny na pomniku.
Źródło: IPNKa, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Obelisk"*, sygn. akt: IPN Ka 027/667, s. 178.

Dokonane przez zajmujący się tą sprawą Wydział III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Częstochowie ustalenia, w połączeniu z analizą zabezpieczonych materiałów dowodowych pozwoliły na opracowanie następujących *koncepcji modelowych* sprawcy lub sprawców odpowiedzialnych za uszkodzenie pomnika na cmentarzu Kule:

942Tamże, s. 8.
943Tamże, s. 9.
944Tamże.

1. Fakt zbezsczeszczenia[945] pomnika może świadczyć, że sprawca jest osoba/y o wybitnie wrogich poglądach. Może ona/oni wywodzić się z kręgu byłych działaczy „Solidarności", KPN lub KOR-u bądź sympatyzowała/y lub popierała ich działalność.
2. Przyjąć należy możliwość, że sprawca/y może być osobą/y zatrzymaną w areszcie WUSW w dniu 16.12.83 r. a następnie zwolniona, która następnie w poczuciu zemsty zbeszcześciła[946] pomnik
3. Należy zwrócić uwagę na osoby znane przeszłości z podejmowania wrogich inicjatyw (…).
4. Sprawca/y wywodzić się może z kręgu osób zamieszkałych w pobliżu cmentarza lub osiedla „Północ".
5. Przyjąć należy również hipotezę, że sprawca/y wywodzi się z tzw. „marginesu społecznego" zamieszkałego w Częstochowie a działanie jego/ich wynikać może z pobudek czysto chuligańskich.
6. Sprawcami mogą być również wracający z II lub udający się na III zmianę pracownicy pobliskich zakładów pracy „Wykromet", „Spół. Inw. Częstochowianka", „Dzianilana".
7. Osoba/y może się wywodzić z kręgu parafian uczęszczających w mszy św. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Kazimierza.
8. Z formy i sposobu dokonania uszkodzenia wynikać może, że sprawcą/mi jest osoba/y wywodzące się z kręgu młodzieży szkolnej z terenu Częstochowy[947].

Funkcjonariusze wyżej wymienionego wydziału, w trakcie prowadzenia czynności ukierunkowanych na rozwiązanie sprawy *OBELISK-u* przyjęli następujące kierunki działań operacyjnych:

1. Rozpoznanie dawnych aktywnych członków „Solidarności", KPN, KOR z terenu osiedla „Północ" oraz zamieszkałych w pobliżu cmentarza.
2. Wytypować osoby spośród zatrzymanych w dn. 16.12.83 r. i rozpoznanie ich pod kątem zbeszczeszczenia[948] pomnika żołnierzy radzieckich.
3. Wytypować młodzież która zamieszkuje w pobliżu cmentarza oraz dokonać ustalenia i głębokiego rozpoznania mając na uwadze osoby, która mogłyby ulec namowom do pokonania tego rodzaju przestępstw.
4. Ustalenie i rozpoznania osób wywodzących się ze środowiska chuligańskiego oraz znanych w przeszłości z wrogiej działalności.
5. Przez Wydz. „C" ustalić osoby, które w przeszłości prowadziły wrogą działalność polityczną- uwzględnić ich uczestnictwo w mszy św. w kościele parafialnym usytuowanym na terenie cmentarza „KULE".
6. W przypadku ustalenia, że podobny lakier którego użyto do zbeszczeszczenia[949] pomnika posiada osoba, która w przeszłości podejmowała wrogą działalność poddać ją głębokiemu rozpoznaniu.

Z przytoczonego powyżej fragmentu akt sprawy, szczególną uwagę zwraca szerokie spectrum

945Zachowano pisownię oryginalną.
946Zachowano pisownię oryginalną.
947IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Obelisk"*, sygn. akt: IPN Ka 027/667, s. 24.
948Zachowano pisownię oryginalną.
949Zachowano pisownię oryginalną.

potencjalnych sprawców odpowiedzialnych za zdewastowanie zlokalizowanego na cmentarzu monumentu, wśród których na pierwszym miejscu plasowali się zaszeregowani do kilku odrębnych kategorii opozycjoniści i ludzie, w sposób skrajnie negatywny ustosunkowani do władz państwowych, a dopiero tuż za nimi pospolici chuligani. Wynikało to z odgórnego założenia przez prowadzących sprawę funkcjonariuszy, że fakt oblania obelisku farbą miał mieć w pierwszej kolejności znamiona politycznej demonstracji lub prowokacji, a nie być aktem pospolitego wandalizmu. Co szczególnie zaskakujące, zarówno skracający sobie przez cmentarz drogę do i z pracy pracownicy lokalnych zakładów przemysłowych, członkowie wspólnoty parafialnej najbliższej miejscu zdarzenia oraz młodzież w wieku szkolnym także znaleźli się w kręgu osób podejrzanych o wykorzystanie do celów wywrotowych farby olejnej w kolorze żółtym.

W wyniku szeroko zakrojonych działań operacyjnych, a także znacznej ilości zaangażowanej w nie sił oraz środków, częstochowskim funkcjonariuszom udało się rozwiązać sprawę o kryptonimie OBELISK i odszukać sprawcę rozbicia słoika z farbą na pomniku poświęconym poległym sowieckim żołnierzom pochowanym na cmentarzu Kule. W znajdującej się w aktach sprawy rubryce *wyniki rozpracowania* znalazł się lakoniczny zapis: *sprawę operacyjnego rozpracowania postanowiono zakończyć odstąpieniem ze względu „na wiek lub stan zdrowia”*[950]. Dodatkowo w aktach sprawy, obok złożonego w obecności funkcjonariuszy oświadczenia sprawcy, znalazła się również notatka służbowa z przeprowadzonej z jego rodzicami rozmowy[951]. Miała ona charakter ostrzegawczy i podobnie, jak w przypadku autora napisów na cokole pomnika na Placu Biegańskiego w sposób jednoznaczny określała sankcje, jakie może ponieść sprawca, jeżeli dopuści się podobnych czynów w przyszłości.

950IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Obelisk”*, sygn. akt: IPN Ka 027/667, s. 17.
951Tamże, s. 7.

Rozdział II

Dzieje wybranych częstochowskich miejsc pamięci o drugiej wojnie światowej. Pomniki z lat 1945 – 1989

2.1. Grób Nieznanego Żołnierza w alei Henryka Sienkiewicza

Historia częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza zaczęła się prawdopodobnie w sierpniu 1921 roku[952] w chwili, w której miejscowy rzemieślnik oraz działacz patriotyczny, Antoni Błasikiewicz[953] ufundował naprzeciw szczytu jasnogórskiego wykonaną z piaskowca płytę z wyrytym na niej napisem: *Nieznanemu Żołnierzowi*[954]. Płyta pozostawała w tym miejscu do 1925 roku, kiedy to z inicjatywy lokalnego Komitetu uczczenia zwłok Nieznanego Żołnierza zapadła decyzja o zmianie jej lokalizacji. Częstochowianie mogli zapoznać się ze szczegółami tego przedsięwzięcia na łamach „Gońca Częstochowskiego":

W ub. Wtorek o godz. 8 wieczorem w Ognisku Oficera odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu uczczenia zwłok Nieznanego Żołnierza w dniu 2 listopada. (…) Po dyskusji (…) został ustalony następujący program uroczystości:

O godz. 8 rano wojskowość i organizacje P.W. przeniosą płytę Nieznanego Żołnierza na wyznaczone przez Magistrat miejsce przy ul. 3-go Maja. (W tym celu w ogrodzeniu parku urządzona będzie specjalna wnęka.

O godz. 11 i pół odbędzie się nabożeństwo żałobne na Jasnej Górze. Po nabożeństwie pochód do płyty, złożenie wieńców i przemowa dra Nowaka.

O godz. 1 ej wystrzał armatni będzie sygnałem do zachowania powszechnej minutowej ciszy. Na zakończenie zaś uroczystości orkiestra wojskowa odegra hymn narodowy[955].

Nie jest wykluczone, że koncepcja przeniesienia płyty wynikała z popularnej po zakończeniu

952J. Płowecki, *Było to 1 listopada 1925 roku*, „Życie Częstochowy" 1991, nr 264, s. 3; J. Sętowski (red.), *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie*, Częstochowa 2012, s. 31.

953J. Płowecki, dz. cyt., s. 3; *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie*, J. Sętowski, dz. cyt., s. 31.

954Janusz Płowecki w sposób następujący zaprezentował tragiczne okoliczności w jakich zrodziła się inicjatywa wykonania płyty: *Syn jego – Teodor Błasikiewicz, jako 17-letni ochotnik zgłosił się do Wojska Polskiego by walczyć w 1920 roku z nawałą bolszewicką. Uczeń gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza, został ranny w sierpniu 1920 roku na przedpolach Warszawy. Przywieziony do Częstochowy, na skutek odniesionych ran zmarł i pochowany został przy głównej alejce cmentarza pod wezwaniem św. Rocha. Pan Antoni, przejęty głęboko śmiercią ukochanego syna postanowił w szczególny sposób uczcić zarówno jego pamięć jak i innych żołnierzy, którzy oddali swe życie za Ojczyznę, która niespełna dwa lata wcześniej odzyskała swoją niepodległość po ponad stuletniej niewoli.*

Zamówił więc w renomowanym zakładzie rzeźbiarsko-kamieniarskim p. Józefa Baltazara Proszowskiego (...) płytę nagrobną z piaskowca, misternie po bokach zdobioną i polecił wyryć na niej napis „Nieznanemu Żołnierzowi". A gdy już była gotowa zawiózł ją furmanką pod Jasną Górę i tam złożył na niewielkim kopczyku. Działo się to najprawdopodobniej w sierpniu 1921 roku, w pierwszą rocznicę cudu nad Wisłą... – cyt. za: Janusz Płowecki, *Było to 1 listopada 1925 roku*, „Życie Częstochowy", 1991, nr 264, s. 3. Więcej na temat postaci Antoniego i Teodora Błasikiewiczów patrz: J. Sętowski, dz. cyt., s. 31.

955*Jak Częstochowa złoży hołd Nieznanemu Żołnierzowi?*, „Goniec Częstochowski" 1925, nr 250, s. 2.

pierwszej wojny światowej w Europie idei tworzenia Grobów Nieznanego Żołnierza. Zapoczątkowany we Francji, jeszcze w trakcie działań wojennych ruch na rzecz uhonorowania niezidentyfikowanych ofiar wojny znalazł swój wydźwięk również na terenie odrodzonej po 123 latach niewoli Rzeczypospolitej[956]. W przeciwieństwie do odsłoniętego w Warszawie Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożone zostały szczątki ekshumowane z jednego z pobojowisk[957], uroczyście przeniesiona tego samego dnia spod jasnogórskich murów płyta, stanowiła tylko symboliczną formę upamiętnienia poległych bezimiennie na froncie bohaterów, do której przylgnęło potoczne określenie Grobu Nieznanego Żołnierza[958].

956*Wkrótce, 9 listopada 1918 roku, Parlament francuski uchwalił ustawę, w której postanowił:*

Art. I. W dniu 11 listopada 1920 roku honory Panteony będą oddane prochom jednego z nieznanych żołnierzy, poległych na polu chwały w czasie wielkiej wojny.

Art. II. Tego samego dnia prochy tego żołnierza będą uroczyście przeniesione pod Łuk Triumfalny, gdzie zostaną złożone. (...)

Akt wyrażania hołdu poległym na polu chwały żołnierzom, poprzez wzniesienie Grobu Nieznanego Żołnierza, szybko rozpowszechnił się wśród innych nardów, które w imię wolności złożyły daninę krwi w I wojnie światowej. – cyt. za: Cz. Skiba, *Pomniki Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 2004, s. 9-10.

957*Grobowiec Nieznanego Żołnierza w Warszawie*, „Goniec Częstochowski" 1925, nr 265, s. 1.

958*Należy przy tym zauważyć, że obok Grobów Nieznanego Żołnierza – w znaczeniu dosłownym – powstało wiele pomników ku czci poległych żołnierzy, które potocznie również nazywane są Grobami Nieznanego Żołnierza, mimo że nie kryją autentycznych szczątków żołnierskich* – cyt. za: Cz. Skiba, dz. cyt., s. 9-10.

Fotografia nr 60. Pierwotna lokalizacja wykonanej z piaskowca płyty z napisem „Nieznanemu Żołnierzowi”.



Na pierwszym planie widoczny zarys płyty częściowo zasłoniętej wiązankami kwiatów i wieńcami, natomiast w tle, w niewielkim oddaleniu wyraźnie widoczne zabudowania klasztorne.

Źródło: NAC, Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Częstochowa. Płyta Nieznanego Żołnierza*, sygn. akt: 3/1/0/9/826. Fotograf nieznany.

W okresie okupacji niemieckiej, w dniu Wszystkich Świętych, działający w konspiracji częstochowscy harcerze przyozdabiali Grób Nieznanego Żołnierza biało-czerwonymi chorągiewkami[959]. Po zakończeniu działań wojennych nie zapomniano o tym miejscu. Jednak paradoksalnie, płyta pamiątkowa pierwotnie dedykowana polskim żołnierzom poległym w trakcie wojny polsko-bolszewickiej została zaaranżowana w uroczyste obchody kolejnych

959M. Nowak, *Częstochowskie organizacje harcerskie w latach 1939-1945*, [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 69.

rocznic wkroczenia do Częstochowy żołnierzy Armii Czerwonej:

Dnia 16 b. m. o godz. 13.30 na placu przed pocztą główną zebrały się oddziały Wojska Polskiego, przysposobienia wojskowego oraz przedstawiciele władz i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wraz z wieńcami i orkiestrą.

Przy dźwiękach marsza pomaszerowano na grób Nieznanego Żołnierza w Aleję Sienkiewicza, gdzie przy biciu werbli złożono wieńce[960].

Wkrótce, w ramach celebrowania różnorodnych uroczystości patriotycznych, wokół częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza regularnie pojawiali się zarówno przedstawiciele władz państwowych, jak i delegacje poszczególnych warstw społecznych, o czym informowała czytelników lokalna prasa:

W ramach obchodów Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu odbędzie się w Częstochowie 10 bm. manifestacja dla uczczenia pamięci ofiar (…) po czym złożenie wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności i wiązanek kwiatów na Grobie Nieznanego Żołnierza.[961]

W pierwszej połowie lat sześćdziesiątych z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża[962] oraz Społecznego Komitetu Renowacji Pomnika Nieznanego Żołnierza przystąpiono do modernizacji Grobu Nieznanego Żołnierza[963]. Jesienią 1964 roku pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, w ramach czynu społecznego zniwelowali teren otaczający to miejsce oraz przygotowali fundamenty według projektu opracowanego przez inżyniera architekta Włodzimierza Ściegiennego[964]. Część kosztów obejmujących potrzebne materiały sfinansował Wydział Gospodarki Komunalnej miasta Częstochowy.[965] Prace renowacyjne i modernizacyjne udało się zakończyć w 1965 roku.[966] O celowości przeprowadzonych w alei Sienkiewicza prac oraz ich pozytywnych efektach informowała prasa częstochowska:

Przez długie lata Grób Nieznanego Żołnierza w Częstochowie symbolizowała mało wyeksponowana, prostokątna płyta przy Alei Sienkiewicza, wciśnięta w parkową zieleń. Dzisiaj, przebudowany i wzbogacony nowymi elementami plastycznymi, efektownie wkomponowany w otoczenie budzi zainteresowanie i sprawia, że nikt nie przejdzie tędy obojętnie.

960*Częstochowa godnie uczciła trzecią rocznicę swego uwolnienia spod okupacji niemieckiej*, „Głos Narodu" 1948, nr 19, s. 3.
961*Pamięci ofiar zbrodni hitlerowskich*, „Gazeta Częstochowska" 1964, nr 19, s. 1.
962AUMCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856., s. 51.
963*Przebudowa Grobu Nieznanego Żołnierza*, „Gazeta Częstochowska" 1964, nr 42, s. 1.
964Tamże; *Zniszczoną płytę pamiątkową z roku 1921 – zmodernizowano w roku 1967 wg projektu Władysława Ściegiennego* – cyt. za: AUMCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856., s. 39.
965AUMCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856., s. 51.
966Tamże, s. 52.

Myśl przebudowania i unowocześnienia Grobu Nieznanego Żołnierza zrodziła się kilka lat temu. W 1963 r. mgr inż. Włodzimierz Ściegienny z Miastoprojektu wykonał projekt nowego Grobu. (…)

Warto zaznaczyć, że ok. 25% prac związanych z przebudową i budową Grobu stanowiły czyny społeczne. Wiele godzin przepracowała tu młodzież szkolna. Włączyli się do akcji harcerze, członkowie zakładowych kół PCK oraz ZBOWiD-u. Pomoc w zakresie dostawy materiałów oraz wykonawstwa zaofiarowało kilka przemysłowych zakładów, a m.in. Częstochowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i huta im. B. Bieruta. Również dokumentacja wykonana została przez inż. W. Ściegiennego w czynie społecznym. Wspólnym wysiłkiem mieszkańców Częstochowy budowa Grobu Nieznanego Żołnierza została szybko zrealizowana.

Znacznie powiększony, Grób Nieznanego Żołnierza otrzymał oryginalne rozwiązanie plastyczne. Zainteresowanie przechodnia wzbudzają elementy metalowe: jeden przypominający kształtem i barwą liść jesienny, jest wykonany z ciętych grubych blach metalizowanych mosiądzem, drugi – przedstawia kompozycyjne orły. Są one umieszczone na najciemniejszych polskich granitach, tzw. sjenitach przedborskich. Zachowano dawną płytę. Najbliższe otoczenie Grobu zdobią piaskowce i kwiaty. Zainstalowano także efektowne oświetlenie. Całość robi niepowtarzalne wrażenie[967].

Fotografia nr 61. Widok ogólny częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza w alei Henryka Sienkiewicza po modernizacji przeprowadzonej w połowie lat sześćdziesiątych.



Źródło: Archiwum Państwowe w Częstochowie, *Karty Opisowe Miejsc Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 13/67, s. 39.

Od momentu zmiany dotychczasowego wyglądu częstochowskiego Grobu Nieznanego

967*Pomnik czci i pamięci*, „Gazeta Częstochowska" 1966, nr 19, s. 4.

Żołnierza i tym samym podniesienia jego walorów estetycznych, lokalna prasa zaczęła miejscu temu poświęcać dużo więcej uwagi niż dotychczas. 16 stycznia 1967 roku, o godzinie 17:30 w ramach obchodów kolejnej rocznicy wyzwolenia Częstochowy przez wojska sowieckie odbył się w tym miejscu apel poległych poprzedzony przemarszem ulicami miasta biorącej w nim udział kompanii wojska oraz delegatów z następujących organizacji: Ligi Obrony Kraju, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Polskiego Czerwonego Krzyża[968], a także młodzieży[969]. O tym, że pamiątkowa płyta w alei Sienkiewicza nie była jednorazowo wpisana w styczniowy scenariusz obchodów rocznicowych, mógł świadczyć fakt połączenia kolejnej rocznicy wyzwolenia miasta ze świętem pułkowym częstochowskiej jednostki wojskowej dwa lata później[970]. Także i tym razem przy Grobie Nieznanego Żołnierza miał miejsce apel poległych, po zakończeniu którego kompania honorowa 6 Pułku przemaszerowała ulicami Częstochowy[971].

Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych lokalna prasa coraz częściej łączyła fakt pojawiania się przy częstochowskim Grobie Nieznanego Żołnierza kwiatów oraz wieńców z obchodami kolejnych rocznic odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku[972]. Początkowo usiłowano scalić ideę świętowania 11 Listopada z przypadającą kilka dni wcześniej rocznicą wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej:

Szczególne zatem jest tegoroczne listopadowe święto przypadające przed dniami pamiętnymi w dziejach świata i naszego narodu: 7 i 11 listopada. 61 i 60 rocznica, które splatają się dla nas nierozerwalnie konsekwencjami dziejowymi: odrodzeniem Polski po dwakroć[973].

968*Przed styczniowymi uroczystościami*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 2, s. 1.
969*W rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 3, s. 1.
970*Żołnierskie święto*, „Gazeta Częstochowska", 1969, nr 2, s. 1.
971Tamże.
972Każdej z tego rodzaju wzmianek prasowych towarzyszyła fotografia przedstawiająca częstochowski Grób Nieznanego Żołnierza – przypis autora.
973„Gazeta Częstochowska" 1978, nr 44, s. 1.

Fotografia nr 62. Ilustracja prasowa przedstawiająca fragment częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza w alei Henryka Sienkiewicza po modernizacji przeprowadzonej w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku.



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1978, nr 44, s. 1. Fotograf nieznany.

Zaledwie kilka lat później na łamach „Gazety Częstochowskiej" pisano już o „uroczystszym" niż w latach minionych celebrowaniu rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości:

Bardziej uroczysty przebieg[974] niż w latach ubiegłych miały obchody przypadającej w tym roku 63 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. 11 listopada punktualnie o godz. 12 przed grobem Nieznanego Żołnierza zgromadziły się delegacje Frontu Jedności Narodu, partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieży. Na symbolicznej mogile złożono wieńce i kwiaty w hołdzie bohaterom walk i wyzwolenie narodowe i społeczne. Po południu al. Zawadzkiego, Kościuszki i al. NMP przeszedł pochód delegacji Niezależnego Związku Studentów z oby częstochowskich uczelni oraz delegacji regionalnej i zakładowych organizacji NSZZ „Solidarność", które również złożyły wiązanki kwiatów na płycie grobu Nieznanego Żołnierza[975].

974Podkreślenie oryginalne – przypis autora.
975„Gazeta Częstochowska" 1981, nr 4, s. 1.

Fotografia nr 63. Członkowie jednej z delegacji składają wieniec przy częstochowskim Grobie Nieznanego Żołnierza w dniu 11 listopada 1981 roku.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1981, nr 4, s. 1. Fotograf nieznany.

Fotografia nr 64. Fotografia prasowa przedstawiająca fragment częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza w Alei Henryka Sienkiewicza po modernizacji przeprowadzonej w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku zatytułowana „Kwiecień Miesiącem Pamięci Narodowej”.



Źródło: „Nad Wartą” 1984, nr 4, s. 1. Fotograf nieznany.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że tuż przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego, sześćdziesiątą trzecią rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości przy częstochowskim Grobie Nieznanego Żołnierza celebrowali członkowie i sympatycy PZPR, a tuż po nich pojawili się w tym miejscu obywatele skupieni wokół NSZZ „Solidarność”. To właśnie do nich na łamach „Serwisu informacyjnego” z dnia 5 listopada 1981 roku był skierowany apel następującej treści:

W związku z przypadającą w dniu 11 listopada 63 rocznicą Odzyskania Niepodległości Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność" w Częstochowie przedstawia program regionalnych uroczystości z tej okazji:

godz. 12.00. - włączenie na 60 sekund syren fabrycznych i klaksonów samochodowych dla uczczenia pamięci Bohaterów Walk o Niepodległość (…)

Godz. 16.00-16.30 – przemarsz pocztów sztandarowych i delegacji społeczeństwa z kwiatami Al. Zawadzkiego, Al. Kościuszki i Al. NMP pod Grób Nieznanego Żołnierza.

Godz. 16.30-17.00 – złożenie kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. (…)

W związku z powyższym prosimy o przybycie delegacji Komisji Zakładowych z pocztami sztandarowymi i kwiatami oraz chętnych do uczestnictwa w uroczystości na godz. 15.00 do klubu „Politechnik".

Jednocześnie apelujemy do społeczeństwa miasta i regionu o udekorowanie domów i zakładów prac w dn. 11.XI. flagami narodowymi i okolicznościowymi hasłami[976].

2.2. Pomnik w dzielnicy Dźbów

Wzniesiony w 1946 roku[977] z inicjatywy mieszkańców dzielnicy Dźbów pomnik ku czci ofiar drugiej wojny światowej zastąpił zniszczony przez niemieckich okupantów monument z 1938 roku[978]. Informacja ta została jednak konsekwentnie przemilczana przez autorów publikacji poświęconych miejscom pamięci narodowej ze względu na fakt umieszczenia na pomniku przedwojennej tablicy, na której wymienieni byli mieszkańcy Dźbowa polegli na froncie w latach 1917-1920[979]. Ocalała z wojennej pożogi tablica z napisem o kłopotliwej dla ówczesnych władz państwowych treści, została prawdopodobnie w latach pięćdziesiątych XX wieku ostatecznie zdemontowana pod pozorem prowadzenia prac remontowych[980]. W ten sposób jedynym przedwojennym elementem odrestaurowanego pomnika stał się umieszczony na jego szczycie metalowy orzeł z szeroko rozpostartymi

976IPN Ka, Adam Krzewiński; *Wydawnictwa NSZZ „Solidarność" Regionu Częstochowa: biuletyny i serwisy informacyjne (1981, 1989), apele, komunikaty, uchwały m.in. w sprawie reglamentacji i zaopatrzenia w żywność, budowy pomnika „Poległym w Obronie Ojczyzny", nasilających się represji stosowanych przez władze w stosunku do członków Związku NSZZ „Solidarność", wycinki prasowe*, sygn. akt: IPN Ka 917/4, s. 47.

977Autorzy publikacji poświęconej miejscom pamięci narodowej w województwie częstochowskim jako datę ufundowania pomnika wymieniają rok 1947 – patrz: M. Kubista, dz. cyt., s. 66.

978A. Wodzińska, *Miejsca Pamięci Narodowej*, „Nasza Częstochowa" 1992, nr 11, s. 24-25; *Częstochowa: Pomnik ku czci mieszkańców walczących o niepodległość*, https://dzieje.pl/aktualnosci/czestochowa-pomnik-ku-czci-mieszkancow-walczacych-o-niepodleglosc, dostęp dnia 10.09.2016 r.; *Pomnik pułku legionów*, https://czestochowa.naszemiasto.pl/pomnik-pulku-legionow-zdjecia/ar/c1-2060624, dostęp dnia 10.09.2016 r.

979A. Wodzińska, dz. cyt., s. 24-25; *Częstochowa: Pomnik ku czci mieszkańców walczących o niepodległość*, https://dzieje.pl/aktualnosci/czestochowa-pomnik-ku-czci-mieszkancow-walczacych-o-niepodleglosc, dostęp dnia 10.09.2016 r.; *Pomnik pułku legionów*, https://czestochowa.naszemiasto.pl/pomnik-pulku-legionow-zdjecia/ar/c1-2060624, dostęp dnia 10.09.2016 r.

980A. Wodzińska, dz. cyt., s. 24-25; *Częstochowa: Pomnik ku czci mieszkańców walczących o niepodległość*, https://dzieje.pl/aktualnosci/czestochowa-pomnik-ku-czci-mieszkancow-walczacych-o-niepodleglosc, dostęp dnia 10.09.2016 r.; *Pomnik pułku legionów*, https://czestochowa.naszemiasto.pl/pomnik-pulku-legionow-zdjecia/ar/c1-2060624, dostęp dnia 10.09.2016 r.

skrzydłami[981], który miał odtąd oficjalnie upamiętniać tylko i wyłącznie ofiary drugiej wojny światowej[982]. Znajdowało się wśród nich zarówno dwunastu rozstrzelanych przez Niemców we wrześniu 1939 roku mieszkańców dzielnicy[983], jak i dziesięciu innych Polaków, którzy zostali powieszeni w trakcie egzekucji wykonanej na tym terenie w październiku 1943 roku[984]. Wzmianki prasowe na temat przebiegu uroczystości rocznicowych pod tym pomnikiem znalazły się na łamach lokalnej prasy[985]. Przedwojenna historia pomnika, a nawet fakt jego umiejscowienia w sąsiedztwie lokalnego kościoła, paradoksalnie nie stanęły na przeszkodzie, aby przedstawiająca go fotografia[986] oraz rysunek[987] stanowiły materiał ilustracyjny dla publikacji poświęconych miejscom pamięci narodowej.

981*Tuż po wojnie pomnik odbudowano a na miejsce powrócił orzeł, który wojnę przeleżał w stodole* – cyt. za: *Częstochowa: Pomnik ku czci mieszkańców walczących o niepodległość***,** https://dzieje.pl/aktualnosci/czestochowa-pomnik-ku-czci-mieszkancow-walczacych-o-niepodleglosc, dostęp dnia 10.09.2016 r.

982W publikacjach poświęconych miejscom pamięci narodowej monument ten funkcjonował w okresie PRL-u pod następującymi nazwami: *Pomnik ofiar terroru* – cyt. za: *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa, 1964, s. 89; M. Kubista, dz. cyt., s. 66; Czesław Czubryt-Borkowski (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939*-1945, Warszawa 1988, s. 164.

983*Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa, 1964, s. 89*; Pomnik ofiar hitlerowskiego terroru* – cyt. za: M. Kubista, dz. cyt., Częstochowa 1982, s. 66; Czesław Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 164; B. Herba, *Konopiska i okolice. Panorama dziejów*, Częstochowa 2011, s. 155-156.

984IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/296, s. 3-4; P*rzewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa, 1964, s. 89*; Pomnik ofiar hitlerowskiego terroru* – cyt. za: M. Kubista, dz. cyt., s. 66; Czesław Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 164; B. Herba, dz. cyt., s. 157-158.

985*Na apel VI Zjazdu uczczono pamięć bohaterów*, „Gazeta Częstochowska" 1971, nr 50, s. 3.

986Magdalena Kubista dz. cyt., s. 66

987Czesław Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 164. Warto jednocześnie zaznaczyć, że dla zilustrowania podrozdziału wymienionej publikacji poświęconego Częstochowie opracowane zostały jedynie dwa rysunki. Drugi z nich przedstawiał pomnik wdzięczności z Placu Biegańskiego – przypis autora.

Fotografia nr 65. Widok ogólny pomnika w częstochowskiej dzielnicy Dźbów.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 47.

2.3. Pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na placu Józefa Stalina / Władysława Biegańskiego

Pierwszy pomnik, który miał stanowić widoczny i trwały wyraz wdzięczności mieszkańców miasta dla żołnierzy sowieckich za oswobodzenie Częstochowy spod niemieckiej okupacji powstawał, gdy w Europie trwały jeszcze działania wojenne. Symboliczny wymiar tego monumentu sprawił, że stał się on niemal natychmiast obiektem ataku ze strony struktur podziemia niepodległościowego, którym jeszcze nie był w stanie sprostać aparat represji „władzy ludowej". Paradoksalnie, fakt ten wpłynął wysoce pozytywnie na stan wiedzy o okolicznościach budowy pomnika. Informacje, które zostały zawarte w wytworzonej przez Naczelną Prokuraturę Wojskową dokumentacji pozwalają nie

tylko zapoznać się z jego wyglądem zewnętrznym, ale również ze szczegółami dotyczącymi jego konstrukcji. Zgromadzone w niej zeznania osób zaangażowanych w budowę pomnika – zarówno jego pomysłodawców, jak i poszczególnych podwykonawców idei autorstwa artysty rzeźbiarza odzwierciedlają genezę pierwszego częstochowskiego pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Sowieckiej. Z zeznań ich wynikało:

- że z końcem marca 1945 r. na skutek składania w Wojennej Komendanturze m. Częstochowa licznych datków pieniężnych będących wyrazem wdzięczności społeczeństwa częstochowskiego za wyzwolenie miasta, z inicjatywy obyw. Demianowa – Kierownika Oddziału Propagandy P.P.R. Zebrała się Komisja Organizacyjna, a następnie stworzył się Komitet złożony z przedstawicieli 4-ch stronnictw politycznych, organizacji związków zawodowych, kupieckich, cechowych, rzemieślniczych, przemysłowych, kościelnych[988] i wojskowych, celem zużytkowania składanych w Komendanturze pieniędzy na budowę trwałego dowodu wdzięczności w postaci Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej[989].

Ponadto:

- (…) Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności ogłosił konkurs na budowę tego pomnika za pośrednictwem „Głosu Narodu", lecz przed rozstrzygnięciem tego konkursu na wniosek Ob. Demianowa, pragnąc ze względu na przyjazd w dniu 1 maja 1945 r. do Częstochowy specjalnej delegacji brygady pancernej W. R. która uwolniła Częstochowę – postanowił przed rozstrzygnięciem konkursu przyjąć projekt artysty – rzeźbiarza Policińskiego Stefana i jemu oddać Pomnik do wykonania z zastrzeżeniem, by Pomnik stanął na dzień 1 maja 45 r[990].

Częstochowski artysta rzeźbiarz Stefan Policiński[991], tak zapamiętał okoliczności, w jakich przystąpił do opracowywania projektu pomnika oraz prace nad jego realizacją, do których przystąpił po „przyśpieszonym" zakomunikowaniu mu wyników konkursu:

Z końcem marca 1945 zostałem wezwany przez Naczelnego Redaktora „Głosu Narodu" Rousseau w sprawie rozpisania konkursu na Pomnik Wdzięczności[992]. Z tą chwilą rozpocząłem prace nad projektem

988Częstochowskie duchowieństwo było reprezentowane przez ks. Biskupa Ordynariusza Diecezji Częstochowskiej Teodora Kubinę, który w siedmioosobowym Prezydium wspomnianego Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej pełnił funkcję pierwszego wiceprzewodniczącego – więcej na ten temat patrz: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409, s. 331 i 347.

989IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 70.

990Tamże, s. 70.

991*Policiński Stefan (1898-1978), rzeźbiarz, malarz, ceramik, pedagog* - cyt. za: J. Sętowski, *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2012, s. 181. Więcej na temat postaci Stefana Policińskiego patrz również: W. Tyras, *Rozmawiamy z prof. Policińskim*, „Gazeta Częstochowska", 1958, nr 32, s. 7.

992W zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie zachował się protokół z zebrania konstytucyjnego „Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej" w Częstochowie, które miało miejsce 22 marca 1945 roku. W jego treści znalazły swoje odzwierciedlenie główne założenia konstrukcyjne planowanego monumentu: *Po gorącej debacie ustalono, że fundusze na budowę pomnika winny być zebrane przez całe społeczeństwo w tym celu sekretarz i skarbnicy prezydjum porozumią się z organizacjami*

pomnika. Po kilku dniach zwrócił się do mnie obyw. Demianow, kierownik P.P.R. w sprawie wykonania pomnika na dzień 1-ego maja. Wówczas zrobiłem zastrzeżenie, co będzie z rozpisanym konkursem. Odpowiedział, że konkurs pójdzie swoją drogą, a pomnik musi stanąć na dzień 1-ego maja. (...) Po obejrzeniu mego projektu zwołano zebranie dla rozstrzygnięcia kwestii przyśpieszenia budowy Pomnika. Na tym zebraniu Komitet Budowy uchwalił oddać mi Pomnik wg mego projektu do wykonania. Do pracy nad pomnikiem przystąpiłem około 10 kwietnia 1945 r. Zaznaczam, że ze względu na nagłość zamówienia Komitet Budowy Pomnika był w posiadaniu jedynie projektu plastycznego Pomnika (makiety) nie miał natomiast szczegółowych rysunków konstrukcyjnych, które wykonywałem partiami w miarę postępu robót przy budowie. Kolejność robót była następująca: Naprzód w ciągu 7-8 dni wznoszono szkielet drewniany Pomnika. (…) Nie byłem nigdy świadkiem, ani też nie słyszałem, by którykolwiek z robotników krytykował pomysł pomnika czy też projekt tegoż, czy w ogóle by nie odpowiadała komukolwiek z nich myśl realizacji Pomnika. Wręcz przeciwnie muszę podkreślić stanowczo i bez cienia wątpliwości, że robotnicy odnieśli się do budowy Pomnika z całym zapałem i oddaniem, że wszystko ze siebie dawali aby Pomnik stanął na czas i w formie jak najlepszej wg mego i ich uznania. (...) Wszystkie prace około Pomnika ukończono w dniu 30 kwietnia 1945 t. około godz. 7-ej po południu[993].

Treść pozostałych dokumentów wytworzonych przez Naczelną Prokuraturę Wojskową w sposób bardzo dokładny odtwarzała wygląd zewnętrzny pomnika:

Pomnik wzniesiony został na placu przed ratuszem pomiędzy dwoma skwerami zajmując całą szerokość dotychczasowej jezdni (dojazd do ratusza). (…) Pomnik wyobraża wspinający się czołg, na którego wieżyczce umieszczona jest figura czołgisty radzieckiego z podniesioną lewą ręką, w prawej ręce trzymającego automat „P. P. Sza"[994]. Czołg umieszczony jest na dwustopniowym cokole, przyczem[995] trzeci stopień stanowi przeszkodę pokonywana przez czołg[996]. Pomnik zwrócony jest w kierunku placu, tyłem do ratusza[997].

Z przytoczonego opisu wynikało niezbicie, że fakt usytuowania nowego częstochowskiego pomnika na całej szerokości dawnej drogi dojazdowej, która prowadziła do miejskiego

i instytucjami, wchodzącymi w skład Komitetu, aby zbiórka składek na pomnik była wszędzie przeprowadzona, nadto obmyślą właściwe sposoby i metody tej zbiórki, nie zapominając również terenu wiejskiego poza Częstochowskiego. Również składniki na budowę pomnika będzie przyjmować Administracja Głosu Narodu. Ogólne koszty pomnika orjentacyjne określające nie powinny przekroczyć500000 zł. Rzeczą zaś Komitetu będzie gospodarować w sposób celowy aby pomni był <u>trwałym artystycznym</u> wyrazem wdzięczności i mógł istotnie reprezentować symbolicznie trwałą przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego
Postanowiono ogłosić konkurs <u>otwarty</u> na projekt pomnika przy czym ustalono następujące wytyczne: 1/pomnik ma stanąć na placu magistrackim, albo na placu Daszyńskiego, 2/wielkość pomnika nie może być mniejszą niż 5 m. wysokości, 3/ musi być pomyślany i wykonany w materiale trwałym, 4/winien być wyrazem wdzięczności całego społeczeństwa Armii Czerwonej za wyzwolenie spod jarzma okupacji hitlerowskie – cyt. za: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409, s. 347-348. Zachowano pisownię oryginalną.

993IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 19-20.

994Zachowano pisownię oryginalną.

995Zachowano pisownię oryginalną.

996*(...) na którym znajdował się napis: „Żołnierzowi Czerwonej Armii Oswobodzicielowi – Częstochowa" (...)* - cyt. za: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 70.

997Tamże, s. 9.

Ratusza wymuszał na zmierzających w jego kierunku interesantach oraz urzędnikach konieczność każdorazowego omijania drewniano – cementowej makiety czołgu. Nie udało się jednoznacznie ustalić, czy lokalizacja pomnika w tym właśnie miejscu była dziełem przypadku, czy też stanowiła zabieg celowy. Wydaje się być jednak mało prawdopodobne, aby pomysłodawcy monumentu o tak silnym znaczeniu symbolicznym i wyraźnym wydźwięku propagandowym mogli pozwolić na jego umiejscowienie w dowolnym miejscu. Bliskość głównej miejskiej arterii komunikacyjnej oraz siedziby lokalnych władz, a także obiektu sakralnego powodowała, że pomnik mógł być codziennie mijany i mimowolnie oglądany przez setki par oczu, zarówno mieszkańców Częstochowy, jak i przyjezdnych – w wielu wypadkach pielgrzymów na Jasną Górę.

Jako moment jego uroczystego odsłonięcia wybrano Święto Pracy w 1945 roku[998], czyli zaledwie na kilka dni przed ogłoszeniem bezwarunkowej kapitulacji Niemiec[999]. W relacji prasowej z tego wydarzenia mowa o *powodzi biało-czerwonych i czerwonych flag*, którymi udekorowano miasto[1000]. A część jego uczestników wyróżniała się w tłumie dzięki czerwonym kokardkom przypiętym do założonych na tę okazję odświętnych strojów[1001]. Początkiem tego wyjątkowego, pierwszomajowego pochodu był plac Daszyńskiego[1002]. Tuż za znajdującą się na jego czele młodzieżą maszerowali kolejno, ustawieni szóstkami[1003] przedstawiciele poszczególnych warstw społecznych lokalnego społeczeństwa:

(…) kroczyły poczty sztandarowe wszystkich czterech partii demokratycznych, za nimi Rada Związków Zawodowych, Z. Z. Kolejowców[1004] z dymiącą lokomotywą, Literaci, Plastycy, Artyści Dramatyczni, Dziennikarze, Drukarze, Pracownicy Miejscy, Metalowcy, Włókniarze, Spółdzielcy, Pracownicy Budowlani, Górnicy, Pocztowcy i tysiące, tysiące chłopów. Pochód przeciągał się przez ulice miasta przez 2 i pół godziny. (…)[1005].

Jednym z etapów pochodu była Jasna Góra, a dokładniej plac przed szczytem klasztoru, gdzie dla jego uczestników zostało odprawione uroczyste nabożeństwo połączone z wygłoszeniem

998Nie jest wykluczone, że lokalne władze państwowe zamierzały właśnie w ten sposób uniknąć zdublowania się uroczystości związanej z odsłonięciem pomnika z przypadającymi na dzień 3 maja i uroczyście obchodzonym w Częstochowie liturgicznym świętem świętem Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski – przypis autora.
999APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 87.
1000*1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu" 1945, nr 68, s. 2.
1001Tamże.
1002Tamże.
1003„Nad Wartą" 1960, nr 2, s. 2.
1004Zachowano pisownię oryginalną.
1005*1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu" 1945, nr 68, s. 2.

okolicznościowego kazania[1006]. Religijne aspekty częstochowskich pierwszomajowych uroczystości, które ściągnęły w to miejsce prawdopodobnie większość ich uczestników, nie stały jednak na przeszkodzie w nadaniu im przez oficjalną propagandę wydźwięku politycznego. Prasa podkreślała, że uczestnicy pochodu i mszy świętej, dzięki swojej wysokiej frekwencji:

(…) zamanifestowali swą jedność z poczynaniami Rządu Tymczasowego, (...) jeszcze raz zademonstrowali swe uczucia do Narodów Radzieckich i pokazali światu, że faszyści w Polsce nie mają nic do czynienia.

Manifestacja ta była odpowiedzią dla tych co jeszcze montowali złudzenia „posiadania wpływów londyńskich" w społeczeństwie, że nie mają tu żadnego znaczenia, była ostrzeżeniem dla bandytów spod znaku N. S. Z. i góry A. K. Lud polski, lud pracy miasta i wsi pokazał swą wolę. (…) robotnik, chłop o inteligent pracujący stanęli zwarcie w jednym szeregu i nikt ich stamtąd nie zdoła wyrwać. Lud raz uchwyciwszy władzę w swe ręce, będzie umiał ją utrzymać[1007].

Fotografia nr 66. Widok na częstochowski pomnik Wdzięczności od strony Magistratu.



Po obu stronach pomnika widoczni stojący na chodnikach przechodnie. W tle, wśród miejskiej zieleni ledwo zauważalna kopuła wieńcząca częstochowską świątynię.

Źródło: IPNWa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 12.

Po zakończeniu jasnogórskiego etapu pierwszomajowych uroczystości pochód skierował się

1006Tamże, s. 2.
1007Tamże.

w drogę powrotną, tym razem na plac przed Ratuszem gdzie ustawiono trybunę honorową, na której oprócz przedstawicieli lokalnych władz zajęli miejsca: sowiecki Komendant Wojenny Częstochowy oraz Komendant miejscowej jednostki Wojska Polskiego, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i prasy[1008]. Pośrodku placu zgromadziły się oddziały sowieckie i polskie oraz inwalidzi wojenni[1009]. Uczniowie częstochowskich szkół stanęli na ulicy Śląskiej oraz placu koło Ratusza[1010]. Po prawej stronie pomnika stanęły poczty sztandarowe: Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego[1011]. Obok pomnika zgromadziły się również Rady Związków Zawodowych wraz z przedstawicielami dwudziestu organizacji młodzieżowych[1012]. Uroczystość odsłonięcia pomnika rozpoczęła się od przemówienia prezydenta miasta dr. Tadeusza Wolańskiego[1013], po którym głos zabrał przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności i następnie przy dźwiękach hymnu Związku Sowieckiego oraz wtórujących mu salwach armatnich odsłonił pomnik[1014]. Prasa w następujący sposób przybliżyła czytelnikom to wydarzenie i sam pomnik:

> Moment ten był wzruszający. Czuło się, że zbratanie zadokumentowane krwią jest wieczyste. Pomnik według projektu artysty rzeźbiarza Policińskiego jest naprawdę dziełem wspaniałym. (…) Miło jest stwierdzić, że pomnik ufundowany przez Częstochowę jest najlepszym, ze wszystkich, jakie ostatnio postawiły miasta polskie[1015]. (...) Cała manifestacja zostawiła niezatarte wrażenie[1016].

Po uroczystym odsłonięciu pomnika głos zabrali: w imieniu wojsk sowieckich podpułkownik Siedow, w imieniu Wojska Polskiego podporucznik Kostrzewa[1017], oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji młodzieżowych. Odsłonięciu pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej towarzyszyły także licznie wznoszone przez zgromadzone tłumy okrzyki, w których miano wychwalać: Rząd Tymczasowy, Związek Sowiecki, przyjaźń polsko-sowiecką, Stalina oraz generała Rolę-Żymierskiego[1018]. Pierwszomajowe obchody

1008Tamże. Dokładnych personaliów wspomnianych wojskowych nie udało się ustalić – przypis autora.
1009*1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu" 1945, nr 68, s. 2.
1010„Nad Wartą" 1960, nr 2, s. 2.
1011*1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu" 1945, nr 68, s. 2.
1012„Nad Wartą" 1960, nr 2, s. 2.
1013*Wolański Tadeusz (25 V 1910 – 17 VIII 1959), lekarz, działacz ruchu robotniczego. Ur. w Buczaczu. Czynny w KPP od 1928. Działał w PPR od 1942. (...)* - cyt. za: J. Malczewski (red.), *Powązki. Cmentarz komunalny dawny wojskowy w Warszawie*, Warszawa 1989, s. 54-55.
1014*1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu" 1945, nr 68, s. 2.
1015Tamże.
1016Tamże.
1017Dokładniejszych personaliów wspomnianych wojskowych nie udało się ustalić – przypis autora.
1018*1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu"

w Częstochowie połączone z uroczystym odsłonięciem pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej zakończyły się wspólną defiladą uczestników[1019]. Za ich organizację oraz bezpieczeństwo odpowiadała Rada Związków Zawodowych, Milicja Obywatelska oraz Straż Pożarna[1020].

Poszczególne fazy skomplikowanego procesu budowy pomnika i diametralnie odmienne, w stosunku do górnolotnych haseł głoszonych przez oficjalną propagandę reakcje mieszkańców z nim związane tak zapamiętał Stanisław Kusiba:

W trakcie jednego z kursów zwróciłem uwagę, że cieśle w środkowym przejściu do nawy głównej ówczesnego ratusza, który zarazem był siedzibą częstochowskiego magistratu, z drewnianych kształtowników, belek, wykonywali pod nadzorem miejscowych architektów, których znałem dobrze, budowali konstrukcję jakąś, która jak się okazało stanowiła pomniejszenie sylwetki czołgu najczęściej używanego w armii radzieckiej, czyli T-34, a których kilka spalonych wraków zalegało jeszcze długo na ulicach Częstochowy. Zainteresowałem się tym i dowiedziałem się, że na polecenie okrzepłej już w tym czasie władzy, czyli PPR-u, (…) miasto postanowiło zbudować pomnik wdzięczności czołgistom, którzy tak duże straty ponieśli przy oswobodzeniu Częstochowy. Szkielet czołgu był wykonany z kantówki tak zwanej stolarskiej, którą zaczęto pokrywać znaną mi dobrze, w czasie okupacji powszechnie stosowaną przez Niemców płytą, która nazywała się Suprema i która miała wymiary 50 lub 60 centymetrów szerokości, 2 i pół metra długości i 6 centymetrów grubości. Były to na specjalnej formie ułożone wiórowe płyty, a same wióry były specjalnie strugane do tego celu, a zatem to nie były zwykłe wióry stolarskie, tylko specjalna maszyna cięła paseczki, które w formie kłębków zalewano cementem. Sama płyta była stosunkowo odporna i zabezpieczała wyłożone nią ściany budynków przed utratą ciepła. To wszystko później (śledziłem to dokładnie, jeżdżąc bardzo często, zresztą niedaleko mieszkałem w domu na ulicy Kilińskiego 13) pokryto takim barankiem z cementu, następnie wygładzono, czyli zrobiono tak zwaną gładź, popularnie przez murarzy nazywaną szlichtą[1021]. Na cokole, na którym umieszczono wieżę czołgową trochę odbiegającą od normalnego wyglądu zainstalowano dodatkowo także rurę, która miała imitować działo. (...) Naturalnie miejsce to stało się nie tylko obiektem ciekawości mieszkańców, ale zarazem kpin i szyderstwa,

1945, nr 68, s. 2.
1019Tamże.
1020Tamże.
1021Kierownik firmy odpowiedzialnej za otynkowanie pomnika, w trakcie przesłuchania przez oficera śledczego Naczelnej Prokuratury Wojskowej, który prowadził śledztwo w sprawie częściowego zniszczenia częstochowskiego pomnika wdzięczności zeznał: *Po ukończeniu robót przy otynkowaniu Pomnika, wydźwignięciu i umocowaniu figury na szczycie czołgu, zajęliśmy się opryskiwaniem Pomnika zaprawą cementową z sadzą, dla osiągnięcia stalowego koloru* – cyt. za: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 46.

ponieważ pomnik ten wykonano z Supremy[1022] i z drzewa[1023].

Fotografia nr 67. Zbliżenie na rzeźbę przedstawiającą postać czołgisty wieńczącą częstochowski pomnik Wdzięczności.



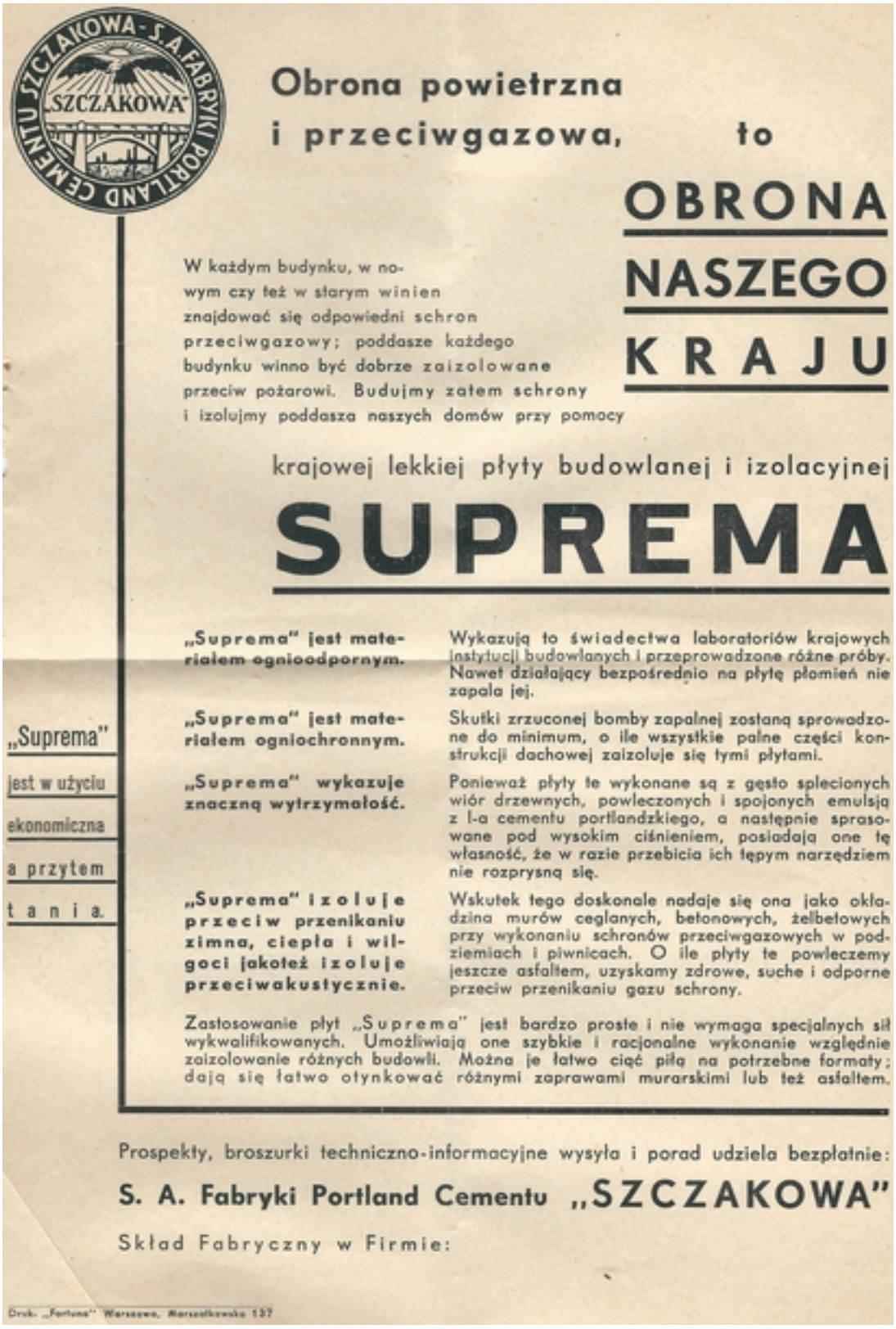
W tle widoczny budynek Ratusza. Zwracają uwagę dwa wieńce, z których większy uroczyście „wręczono" sowieckiemu czołgiście w trakcie uroczystości odsłonięcia pomnika, natomiast drugi mniejszy zawisł u nasady lufy czołgowego działa.

Źródło: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 12.

1022Cytowany wcześniej kierownik firmy odpowiedzialnej za otynkowanie pomnika w dalszej części swoich zeznań podaje, że: *1.V.45 brałem udział w pochodzie i widziałem pomnik w całym stanie. 3.V.45 brałem również udział w pochodzie i wtedy zauważyłem zniszczenie i osłonięcie uszkodzeń jakimś materiałem. Wybuchu w nocy nie słyszałem. Kto, z jakich powodów i kiedy dokonał zamachu nie wiem tym bardziej, że nigdy nie słyszałem głosów krytyki pomysłu Pomnika i jego realizacji, poza stwierdzeniami, że jest robiony z bardzo słabego, nietrwałego materiału* – cyt. za: IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 46.

1023Fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 2 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 5 lipca 2019 roku ze zbiorów autora.

Fotografia nr 68. Pochodząca z okresu międzywojennego reklama płyt „Suprema", które były masowo używane w trakcie budowy pierwszego częstochowskiego pomnika wdzięczności.



Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

Spokojny byt pomnika nie trwał jednak długo i wkrótce został zakłócony przez nieudaną próbę jego zniszczenia z wykorzystaniem materiałów wybuchowych. Zamach nie powiódł się i pomnik ocalał, jednak wyrządzone eksplozją szkody były zbyt widoczne. Usytuowanie uszkodzonego pomnika przy jednym z najruchliwszych częstochowskich szlaków komunikacyjnych okazało się być wtedy dość kłopotliwe, ponieważ przedstawicielom lokalnych władz oraz sowieckim wojskowym, pomimo podjęcia pewnych środków zaradczych nie udało się zataić tego faktu przed opinią publiczną[1024]. Było również za późno, aby móc zmienić przebieg trasy zaplanowanej wcześniej defilady z okazji uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja, której uczestnicy mijali i zapamiętali uszkodzony monument[1025]. Jeden z zatrudnionych przy budowie pomnika robotników w zeznaniach złożonych przed oficerem śledczym Naczelnej Prokuratury Wojskowej tak wspominał ten moment:

Od ukończenia pracy przy pomniku tj. od 30.IV.1945 godz. 5-ej po południu do 3-ego maja przy Pomniku nie byłem. (...) Około godz. 10-ej rano 3.V.45 przechodziłem obok Pomnika idąc na defiladę i zauważyłem zarysowanie Pomnika na stopniach i na wieżyczce oraz zasłonięcie, okrycie przedniej górnej części Pomnika jakimś materiałem. Przy Pomniku stał wartownik Armii Czerwonej. Nie wiedziałem do tej chwili co się tu stało, co za przyczyna zarysowań – i od przygodnego przechodnia dowiedziałem się, że wybuch, który słyszałem w nocy, był wybuchem zamachowym na Pomnik[1026].

Częstochowski Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej w piśmie z dnia 19 maja 1945 roku skierowanym do Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Łodzi prosił o wyznaczenie terminu wznowienia prac nad uszkodzonym i oszpeconym pomnikiem:

W związku z prowadzonem przez Naczelną Prokuraturą Wojskową śledztwem w sprawie zamachu na pomnik w Częstochowie, Komitet prosi o podanie na piśmie, kiedy będzie można rozpocząć prace nad

1024Fakt ten pojawia się w zeznaniach robotników zatrudnionych przy budowie pomnika złożonych przed oficerem śledczym Naczelnej Prokuratury Wojskowej: *Później nie byłem koło Pomnika, aż dopiero 3.V.45 idąc z żoną z Jasnej Góry, chciałem pokazać jej pomnik. Gdy przechodziliśmy obok zauważyłem wartowników Armii Czerwonej i milicjantów, którzy nie pozwalali zatrzymywać się przed Pomnikiem – zauważyłem pęknięcia, zdarcia wyprawy cementowej i zasłonę w przedniej części Pomnika . Od chłopca pracującego w naszej firmie dowiedziałem się o wybuchu* – cyt. za:IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 43.

1025Fakt ten pojawia się również w zeznaniach robotników zatrudnionych przy budowie pomnika złożonych przed oficerem śledczym Naczelnej Prokuratury Wojskowej: *O wybuchu dowiedziałem się 3-ego maja około godz. 10-ej będąc w domu. Idąc do kościoła chciałem zobaczyć uszkodzenia Pomnika, lecz ponieważ odbywała się w tym czasie, na jego wysokości defilada – zauważyłem tylko z drugiej strony ulicy zasłonę od przodu, przy normalnym stanie całego Pomnika*– cyt. za:IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 32.

1026IPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 37.

usunięciem zadanych pomnikowi uszkodzeń oraz kontynuować jego wykończenie. Komitet zaznacza, że społeczeństwo domaga się jak najszybszego wykończenia pomnika, jako najwłaściwszej odpowiedzi na podły czyn zwyrodniałych jednostek[1027].

Wkrótce Komitet uzyskał ze strony Naczelnej Prokuratury Wojskowej zgodę na kontynuowanie prac naprawczych i wykończeniowych[1028]. Z treści zachowanej w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie umowy pomiędzy lokalnym budowniczym, a sekretarzem Komitetu Budowy Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej wynikało, że działania na rzecz rekonstrukcji zdewastowanego monumentu, *(...) który w stanie uszkodzonym w formie makiety znajduje się na Placu Gen. Stalina w Częstochowie*[1029] podjęte zostały dopiero w sierpniu 1945 roku. W dniu 17 września 1945 roku specjalna komisja w asyście funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej przeprowadziła szczegółową kontrolę naprawionego monumentu spodziewając się znaleźć w jego wnętrzu kolejne ładunki wybuchowe[1030]. Zachowane źródła ikonograficzne w postaci prywatnej fotografii pamiątkowej datowanej na 1947 rok, czyli dwa lata po opisywanych wydarzeniach, pozwalają jednak stwierdzić, że działania wzmiankowanego Komitetu nie były prowadzone już z taką intensywnością jak w kwietniu 1945 roku. Uwieczniony na niej fragment pomnika nadal był pozbawiony dodatkowych rzeźb, których ustawienie od początku prac nad pomnikiem planował Stefan Policiński[1031].

1027Tamże, s. 64.
1028Tamże, s. 77.
1029APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409, s. 179.
1030Tamże, s. 345.
1031W trakcie przesłuchania przez oficera śledczego Naczelnej Prokuratury Wojskowej, który w 1945 roku prowadził śledztwo w sprawie częściowego zniszczenia częstochowskiego pomnika wdzięczności artysta podał charakterystykę *(...) otworu za wieżyczką czołgu od strony magistratu wielkości 2m x 2½m, który służył do założenia fundamentów pod figury Pomnika (miało i ma być ich razem cztery) – a który to otwór już po wykonaniu konstrukcji drewnianej został założony płytą z drzewa obitą płytami „suprema" i otynkowany (...)* - cyt. za: IIPN Wa, Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544, s. 77. Z przytoczonego fragmentu wynika zatem niezbicie, że zgodnie z wizją artysty w skład kompozycji częstochowskiego pomnika wdzięczności wchodzić miała nie tylko pojedyncza figura sowieckiego czołgisty, ale także inne rzeźby.

Fotografia nr 69. Amatorska fotografia pamiątkowa wykonana przed pierwszym częstochowskim pomnikiem wdzięczności.

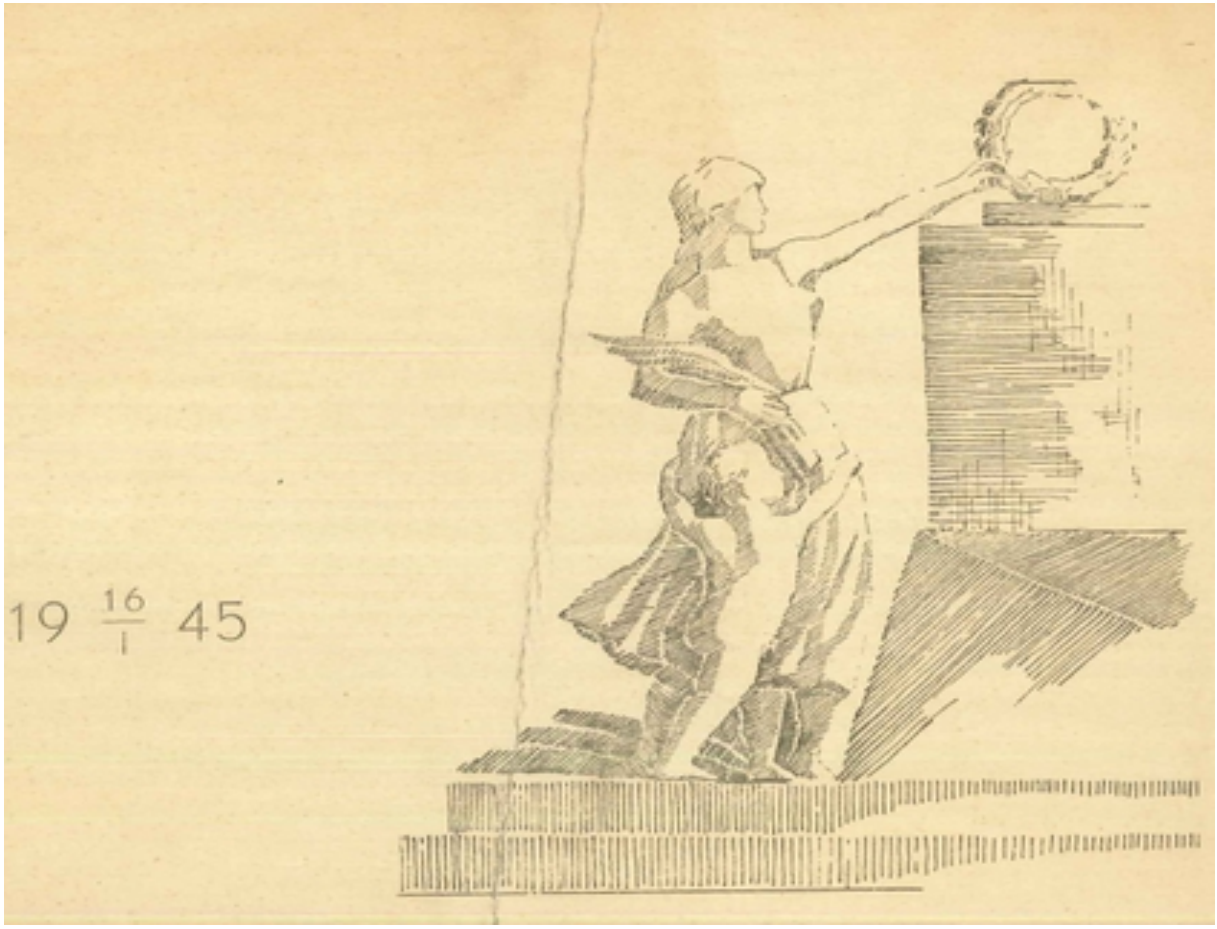


Źródło: Fotografia ze zbiorów Zbigniewa Biernackiego. Fotograf nieznany.

Ostatecznie do sfinalizowania prac nad pomnikiem doszło dopiero w 1950 roku. Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności w Częstochowie rozesłał z tej okazji zaproszenia wydrukowane w częstochowskiej drukarni „Udziałowa", w których informował zaproszonych gości o rozpoczęciu uroczystości o godzinie 16:00 na placu Stalina w Częstochowie w dniu szóstym listopada 1950 roku[1032]. Na zewnętrznej stronie zaproszenia znalazła się graficzna wizualizacja dwóch z trzech, nowych ustawionych na pomniku figur, które miały wraz z „osamotnionym" do tej pory czołgistą uzupełniać całość kompozycji.

1032Dobór daty wydaje się być nieprzypadkowy, ponieważ powtórnego odsłonięcia częstochowskiego pomnika na Placu nazwanym już na cześć sowieckiego dyktatora miano dokonać w przeddzień kolejnej rocznicy socjalistycznej rewolucji październikowej – przypis autora.

Fotografia nr 70. Okładka zaproszenia na uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności w Częstochowie.



Oprócz graficznego przedstawienia nowych figur wchodzących w skład kompozycji pomnikowej widoczna data wkroczenia wojsk sowieckich od Częstochowy.

Źródło: egzemplarz ze zbiorów Zbigniewa Biernackiego. Autor nieznany.

Ostatecznie drewniano – cementowej makiecie czołgu[1033] towarzyszyły cztery, nadnaturalnej wielkości rzeźby odlane z mieszanki betonowej przedstawiające postaci ludzkie[1034]. Najwyżej ustawioną z nich był sowiecki czołgista, który stał bezpośrednio na wieżyczce czołgu. Przedstawiony był on w typowym czołgowym umundurowaniu polowym z tamtego okresu, czyli jednoczęściowym kombinezonie z hełmofonem na głowie. W prawej ręce mocno przyciskał do ciała swój pistolet maszynowy PPSz-41, czyli popularną wśród żołnierzy sowieckich i Ludowego Wojska Polskiego pepeszę, natomiast lewą, wysoko podniesioną dłonią prawdopodobnie pozdrawiał mieszkańców Częstochowy. Ich symbolicznymi

1033Jak już wcześniej wspomniano pomnik składał się z dwustopniowego postumentu, na którym centralnie umieszczono artystyczną wizję czołgu bliżej nieokreślonego typu, przedstawioną przez rzeźbiarza w momencie najeżdżania na pochyłą przeszkodę terenową. Prawdopodobnie był to zabieg celowy, dzięki któremu pierwotnie ustawiona pod zerowym kątem lufa czołgowego działa była wzniesiona wysoko ku górze, a sam czołg prezentował się o wiele atrakcyjniej – przypis autora.

1034APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 88.

przedstawicielami na pomniku były rzeźby przedstawiające lud pracujący miast i wsi, czyli robotników i chłopów. Wieś reprezentowała postać chłopki wraz z uczepionym prawdopodobnie matczynej spódnicy małym dzieckiem. Kobieta ta w prawej dłoni trzymała symbol swojej pracy, czyli zżęte kłosy zbóż, natomiast lewą dłonią rzucała na czołg lub wręczała sowieckiemu czołgiście wieniec zwycięstwa. Miasto reprezentował pracownik fizyczny z obnażonym, muskularnym torsem, który lewą dłonią podtrzymywał duże koło zębate, natomiast na swym prawym ramieniu dumnie dzierżył potężny młot.

Fotografia nr 71. Ostateczna forma częstochowskiego pomnika wdzięczności żołnierzowi sowieckiemu.



Fotografia wykonana zimą 1965 roku autorstwa Zbigniewa Nowaka. Wyraźnie widoczne różnice w postaci obecności dodatkowych figur w porównaniu z fotografią wykonaną w 1947 roku.

Źródło: Z. Biernacki, *Region częstochowski jako województwo na dawnej pocztówce*, Pelplin 2018, s. 75.

Mimo nadania mu oficjalnej nazwy, mieszkańcy miasta szybko „przechrzcili" dzieło Stefana Policińskiego nadając mu, od górującej nad całością postaci miano pomnika „Tankisty"[1035]. Lokalne społeczeństwo stosunkowo szybko i dowcipnie przypisało również wtórne znaczenia gestom, jakie wykonywały poszczególne rzeźby oraz ich atrybutom[1036]. Żołnierz sowiecki ze wzniesioną w górę lewą ręką miał nie pozdrawiać mieszkańców, tylko

1035W. Tyras, *Rozmawiamy z prof. Policińskim*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 32, s. 7.
1036*A gdy nowe władze miasta postawiły tandetny pomnik czołgisty-wyzwoliciela przed Ratuszem, dowieszano mu nocą połamany rower albo stary budzik* – cyt. za: R. Bankiewicz, dz. cyt., s. 133-134.

zajmować dogodną pozycję do wykręcenia żarówki[1037]. Częstochowska prasa nie mogła z oczywistych względów przytaczać na swoich łamach tego rodzaju ośmieszających Związek Sowiecki ulicznych określeń i dlatego opisując ten pomnik odwoływała się do jego oficjalnej symboliki:

Częstochowa w kilka miesięcy po wyzwoleniu, na głównym placu przed ratuszem, postawiła pomnik czołgisty: na czołgu stoi z pepeszą młody żołnierz, tak jak to miało miejsce w tamtych styczniowych dniach. Pomnik za oswobodzenie z niewoli, za ocalenie miasta od zniszczenia i zagłady, a przede wszystkim za ofiarnie przelaną krew przez bohaterskich żołnierzy Armii Radzieckiej[1038].

Usytuowanie pomnika w bezpośrednim sąsiedztwie głównego miejskiego placu sprawiło, że był on jednym z dominujących elementów miejskich uroczystości związanych z rocznicami wydarzeń ważnymi zarówno dla Częstochowy, jak i dla całego kraju. Do najważniejszych rocznic częstochowskich należał niewątpliwie dzień 16 stycznia, w którym przypadała szczególnie uroczyście świętowana rocznica wtargnięcia do okupowanego jeszcze miasta pierwszych sowieckich czołgów. Władze miejskie co roku starały się nadawać jej obchodom podniosły przebieg, a w ich scenariuszach istotne miejsce zajmował pomnik z sowieckim czołgistą:

16 stycznia odbędzie się uroczysta sesja MRN z udziałem weteranów ruchu robotniczego, przedstawicieli Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej, po czym nastąpi przemarsz ulicami miasta delegacji WP, LOK, PCK, ZBOWiD-u i zakładów przemysłowych, które złożą wieńce pod pomnikiem wdzięczności; tam również zostaną zaciągnięte warty honorowej[1039].

Oprócz kwiatów i wart honorowych, pod pomnikiem odbywały się również apele poległych, w trakcie których pamięć żołnierzy sowieckich czczono także przy pomocy salw artyleryjskich[1040]:

Po akademii, na placu Biegańskiego odbył się pod pomnikiem Czołgistów apel poległych, zakończony oddanie trzykrotnej salwy artyleryjskiej, którą uczczono żołnierzy poległych w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny[1041].

W ramach obchodów wrześniowej rocznicy związanej z wybuchem drugiej wojny światowej na placu przed pomnikiem organizowano wiece:

Jutro-w piątek, 1 września-społeczeństwo Częstochowy spotka się na placu Biegańskiego na Wielkim Wiecu,

1037*Sołdat z pepeszą prowadził do boju, stojąc na usytuowanym pod nim w wyraźnej dysproporcji, niewielkim czołgu. Smaczku całości dodawała potężna lampa w pobliżu wyciągniętej dłoni postaci, którą to lampę zainstalowano dla bezpieczeństwa monumentu (w Alejach było wówczas dość ciemnawo) – w Częstochowie mówiło się, że czołgista odkręca potrzebą mu żarówkę* – cyt. za: Janusz Mielczarek, *Wojna i pomniki*, „Aleje 3" 2008, nr 65, s. 36-37.
1038M. Kania, *Czołgista*, „Gazeta Częstochowska", 1959, nr 3, s. 7.
1039*W XX rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska", 1965, nr 1, s. 1.
1040„Gazeta Częstochowska" 1965, nr 3, s. 1;
1041*Społeczeństwo uczciło 19-tą rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1964, nr 4, s. 1.

który rozpocznie się o godz. 16.30. Wiec poświęcony będzie 22 rocznicy napaści hitlerowskiej na Polskę[1042].

W rocznicę bitwy pod Lenino, fetowanej w całym kraju w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako święto Ludowego Wojska Polskiego, żołnierze, a nawet ich wozy bojowe defilowały na placu przed „Tankistą". Według organizatorów tego rodzaju imprez miały one wzbudzać wśród ich uczestników fale entuzjazmu oraz niezachwianej wiary w siłę ludowej ojczyzny przypieczętowaną polsko-sowieckim sojuszem politycznym i militarnym.

Fotografia nr 72. Fotografia prasowa przedstawiająca defiladę żołnierzy oraz wozów bojowych na placu Biegańskiego przed pomnikiem wdzięczności w ramach obchodów święta Ludowego Wojska Polskiego w 1957 roku.



Widoczne przejeżdżające kołowe amfibie wraz z desantem żołnierzy oraz biało-czerwona flaga zatknięta na latarni ulicznej.

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 42, s. 1. Fotograf nieznany.

Składane pod pomnikiem kwiaty oraz wstrząsające jego okolicą armatnie wystrzały towarzyszące celebrowanym wokół pomnika uroczystościom i rocznicom nie mogły zmienić faktu, iż był on wykonany z materiałów wrażliwych na działanie czasu i czynników atmosferycznych. Konstrukcja cokołu oraz czołgu były drewniane, pokryte jedynie warstwą betonu.[1043] Lokalne władze zaczęły zdawać sobie sprawę zarówno z niedoskonałości, jak i ograniczeń dotychczasowego pomnika. W treści pisma wystosowanego pod koniec lipca

1042„Gazeta Częstochowska" 1961, nr 35, s. 1.
1043R. Piersiak, *Autor warszawskiej "Nike" zaprojektuje pomnik dla miasta*, „Gazeta Częstochowska" 1965, nr 49, s. 1.

1966 roku przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie oraz Społeczny Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności do przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, pułkownika Jerzego Ziętka argumentował konieczność wzniesienia nowego monumentu w sposób następujący:

Częstochowa posiada już wprawdzie Pomnik Wdzięczności wybudowany w roku 1946, lecz ma on charakter tymczasowy, prowizoryczny (konstrukcja drewniana, pokryta płytami cementowo-wiórowymi z cementowym narzutem, figury z drutu pokrytego cementem).

Pomnik ten zlokalizowany w miejscu nieodpowiednim, przy krawędzi chodnika, wśród starodrzewu, frontem do północy, nie posiada perspektywy i właściwego oświetlenia gwarantującego odpowiednią plastykę światłocieniową. Jest skromny, bezwyrazowy, razi prymitywizmem i stanowi rażący kontrast z rangą przeszło 180-tysięcznego miasta. Ponadto ze względu na słabą, tymczasową konstrukcję wymaga natychmiastowego remontu, którzy jednak w świetle wymienionych przyczyn nie znajduje uzasadnienia[1044].

Niezbyt pochlebne określenia[1045] użyte do opisu pomnika „Tankisty", jakie zaczęły pojawiać się w prasie już po oficjalnym ogłoszeniu decyzji o jego likwidacji również były dalekie od superlatyw, jakim określano monument tuż po odsłonięciu:

Stojący do niedawna na wprost wejścia do Muzeum pomnik czołgisty zakończył swój 20-letni „żywot" pod uderzeniami pneumatycznych młotów. Zbyt prowincjonalny, nie był już ozdobą coraz bardziej nowoczesnego miasta, lecz tylko symbolem przyobleczonym w niezbyt ciekawą formę[1046].

Prasa argumentowała przeobrażenia, jakim od tego momentu ulegał cały plac Biegańskiego koniecznością modernizacji dotychczas funkcjonujących w tym miejscu rozwiązań komunikacyjnych oraz podniesieniem walorów estetycznych tej części Częstochowy. Nowoczesny, zaprojektowany przez znanego w całym kraju artystę pomnik miał tym razem na trwałe wpisać się w miejski krajobraz[1047]. Finansowego poparcia dla zainicjowanej przez władze miasta idei budowy nowego, lepszego pomnika od samego początku udzielili pracownicy poszczególnych częstochowskich przedsiębiorstw[1048]. Jak miała wyglądać nowa

1044APCz*, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; Ochrona pomników walki i męczeństwa, sygn. akt: 8/432/0/-/1820*, b. n. s.

1045*Gdy pierwszym niezgrabnym jeszcze pomnikiem czczono pamięć bohaterskich czołgistów, którzy przynieśli miastu wolność i życie* - cyt. za: R. Piersiak, *W dwudziestą piątą rocznicę*, „Nad Wartą", 1970, nr 1, s. 3.

1046Z. Nowak, *Wdzięczność odlana w brązie*, „Nad Wartą", 1967, nr 11, s. 6.

1047*Przebudowa placu im. Biegańskiego już rozpoczęta. Usunięte w związku z tym drzewa odsłoniły ratusz i okoliczne bloki mieszkalne. Projekt przebudowy przewiduje poszerzenie placu w kierunku południowym. Wymagają tego zarówno względy nowoczesnych rozwiązań komunikacyjnych jak i estetyki rozbudowującego się miasta. Akcentem upiększającym centralny punkt Częstochowy będzie pomnik wdzięczności dłuta znanego artysty rzeźbiarza Mariana Koniecznego, autora warszawskiej Nike* – cyt. za: *Będzie piękniejszy*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 12, s. 3.

1048*Rada Zakładowa przedsiębiorstwa Warzywa-Owoce w Częstochowie ofiarowała jeden procent funduszu zakładowego na konto budowy Pomnika Wdzięczności zwracając się z apelem o podejmowanie podobnych zobowiązań do innych, częstochowskich przedsiębiorstw. Jako pierwsi odpowiedzieli na tę piękną inicjatywę pracownicy MHD Art. Przemysłowymi* – cyt. za: *Na budowę Pomnika Wdzięczności*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 17, s. 1.

forma upamiętnienia pamięci poległych w walkach o miasto żołnierzy sowieckich, mieszkańcy miasta i okolic mogli dowiedzieć się z artykułów w lokalnej prasie. Rozmach zmian, jakim miał ulec dotychczasowy wygląd placu Biegańskiego, a zwłaszcza rozmiary nowego pomnika musiały robiła imponujące wrażenie:

> Pomnik jak wiadomo stanie na placu im. Biegańskiego na kamiennej płaszczyźnie, po boku wzniesione zostaną murki oporowe, posadzona zostanie tzw. niska zieleń. Na płaszczyźnie przed pomnikiem budowy prowadzić będą szerokie schody. Na cokole wysokości około 12 metrów stanie figura żołnierza wysokości około 8 metrów, w rozwianym płaszczu, z wieńcem laurowym[1049].

Aby realizacja projektu mogła zakończyć się pełnym sukcesem, konieczne było dokładne wytyczenie położenia pomnika z uwzględnieniem jego przewidywanej wysokości. W tym celu częstochowscy stolarze zrzeszeni w Spółdzielni im. Pałczyńskiego wykonali drewnianą makietę pomnika, która została następnie wykorzystana do przeprowadzenia niezbędnych prób przestrzennych już bezpośrednio na placu.[1050]

Przebiegiem prac zespołu pod kierownictwem artysty-rzeźbiarza Mariana Koniecznego nad wieńczącą cokół figurą interesowały się media nie tylko polskie, ale również sowieckie[1051]. O ogromie tego przedsięwzięcia mógł świadczyć fakt, że koszt odlania rzeźby sowieckiego żołnierza jej autor wycenił na ponad dwa miliony ówczesnych polskich złotych[1052].

1049*Za 12 dni próby przestrzenne Pomnika Wdzięczności*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 21, s. 1.
1050Tamże.
1051*30 ton gliny formowanej rękoma rzeźbiarza zmieniło się w sześciometrowej wysokości postać czerwonogwardzisty w rozwianej na wietrze pelerynie, z pepeszą w jednej a gałązka w drugiej ręce. Glinę pokryła warstwa gipsu tworząc twardą powłokę. Teraz przez wycięty płat gipsowej nogi trzeba było wybrać z powrotem dwie tony gliny, wyczyścić wewnętrzną stronę gipsowego pancerze i pomalować materiałem izolacyjnym. Następny etap prac prowadzonych przez dwóch warszawskich artystów-rzeźbiarzy: Wojciecha Czerwosza i Jana Czosneckiego, to dzielenie rzeźby na niewielkie skrzętnie ponumerowane segmenty o idealnie równych krawędziach tak, aby były łatwe do odlania i obrobienia w zakładzie odlewniczym. (...) W ubiegłym miesiącu w pracowni rzeźbiarza gościła ekipa telewizji moskiewskiej, która nakręciła 12-minutowy reportaż filmowy z prac przy pomniku wdzięczności, który stanie w Częstochowie, i wywiad z jego twórcą* – cyt. za: Zbigniew Nowak, *Wdzięczność odlana w brązie*, „Nad Wartą" 1967, nr 11, s. 6.
1052Tamże.

Fotografia nr 73. Ilustracja prasowa wykonana na początku prac związanych z modernizacją Placu Biegańskiego w Częstochowie zatytułowana: *Odsłonięty podczas ścinania drzew na placu Biegańskiego pomnik stał się zabawką dla dzieci. Skaczą po nim narażając się na upadek z kamiennego monumentu. Może rodzice przypilnowaliby dzieci – a MO pomnik?*



Analiza fotografii oraz załączonego podpisu pozwala domniemywać, że najmłodsze pokolenia Częstochowian w przeciwieństwie do większości dorosłych nie przejawiały większego zainteresowania symbolicznym wydźwiękiem pomnika.

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 14, s. 5. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Nowy Pomnik Wdzięczności na placu Biegańskiego w Częstochowie składał się ze statuy przedstawiającej postać sowieckiego piechura umieszczonej na szczycie mierzącego czternaście metrów wysokości betonowego cokołu obłożonego płytami z piaskowca, u którego podstawy znajdował się wysunięty, poziomo profilowany gzyms wykonany z płyt granitowych i sjenitowych[1053]. Na cokole umieszczony został napis fundacyjny o treści:

Bohaterom Armii Radzieckiej-społeczeństwo Częstochowy[1054].

Wykonany z brązu żołnierz o wadze około ośmiu ton w swojej lewej, opuszczonej ku dołowi

1053M. Kubista, dz. cyt., s. 57; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 87.
1054M. Kubista, dz. cyt., s. 57; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 87.

ręce trzymał „pepeszę”, czyli popularny w okresie drugiej wojny światowej sowiecki pistolet maszynowy model PPSz-41. Natomiast we wzniesionej wysoko w górę prawej dłoni żołnierza znajdowała się symbolizująca zwycięstwo gałązka oliwna.

Fundatorem tej monumentalnej, mierzącej łącznie aż dwadzieścia dwa metry budowli było społeczeństwo Częstochowy[1055]. Lokalna prasa mocno idealizowała motywy, jakie stanęły za podjęciem decyzji o jego budowie:

Mijają już 23 lata, a pamięć o owym styczniowym dniu, o bohaterstwie radzieckich czołgistów, którzy brawurowym atakiem uratowali miasto od zagłady, nie słabnie. Przeciwnie, w tym roku staje się szczególnie silna, z tej chociażby racji, że za kilka tygodni przypada pięćdziesięciolecie Armii Radzieckiej, która zwycięstwem nad interwentami utrwaliła wadzę rad w pierwszym państwie socjalistycznym, a w latach drugiej wojny światowej rozgromiła faszyzm hitlerowski, umożliwiając państwom Europy Środkowej wkroczenie na drogę socjalistycznego rozwoju.

Dowodem niesłabnącej pamięci częstochowian o żołnierzach-wyzwolicielach jest trwająca mimo zimy budowa nowego pięknego pomnika ku czci bohaterów, którzy swą krwią i życiem okupili wyzwolenie miasta i regionu.

Nie poszła na marne ani ich ofiara, ani męstwo i trud żołnierzy polskich, bojowników podziemia, działaczy PPR i bratnich partii, ofiarność pierwszych budowniczych władzy ludowej w mieście i regionie. Rozkwitła Częstochowa, stała się wielkim ośrodkiem socjalistycznego budownictwa, centrum nowego okręgu przemysłowego. Pięknieje i rozkwita z roku na rok, wdzięczną pamięcią darząc tych, którzy umożliwili jej drugą, prawdziwą młodość[1056].

Fotografia nr 74. Zbliżenie na fragment cokołu pomnika z napisem fundacyjnym.



Wyraźnie widoczne spoiny oddzielające od siebie poszczególne płyty z piaskowca tworzące obudowę betonowego cokołu.

Źródło: Tadeusz Jurga (red.), *Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie*, Warszawa, 1969, s. 17.

Fotograf: Adam Kaczkowski.

1055M. Kubista, dz. cyt., s. 57.

1056*W pamiętną rocznicę*, „Gazeta Częstochowska” 1968, nr 3, s. 1.

Fotografia nr 75. Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie - widok ogólny.



Na pierwszym planie widoczne są dwa reflektory, które służyły do oświetlania w nocy tej monumentalnej statuy.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 87.

Przeznaczona dla częstochowskiego pomnika statua autorstwa profesora Mariana Koniecznego została wykonana w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych[1057], w których powstały wcześniej elementy takich pomników jak warszawska Nike, czy katowicki pomnik Powstańców Śląskich[1058]. O przebiegu prac nad głównym elementem nowego częstochowskiego pomnika informowała na bieżąco lokalna prasa[1059]. Milicyjny

1057R. Piersiak, *Twórcy dzieł wiekopomnych*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 11, s. 3.

1058Tamże.

1059*Ośmiotonowy kolos wypełnia niemal całkowicie część wielkiej hali Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych. Do pierwszych dni kwietnia będzie tu stał brązowy odlew statuy pomnika wdzięczności, dopiero bowiem pod koniec pierwszej dekady tego miesiąca zostanie przetransportowany do Częstochowy. Specjalna przyczepa, na której statua spocznie w całości, wyruszy o czwartej rano, by po czterech godzinach, drogami zamkniętymi dla ruchu, dotrzeć do naszego miasta. Montażu na cokole dokona ekipa „Mostostalu" i specjalistów z Gliwickich ZUT. Odsłonięcie pomnika nastąpić ma 30 kwietnia.*

W sobotę w GZUT członkowie komitetu budowy pomnika podpisali akt odbioru odlewu od wykonawców. Przybył także twórca monumentu prof. Andrzej Konieczny (...) - cyt. za: *Imponujące dzieło*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 10, s. 1.

konwój eskortujący wykonanego z brązu żołnierza opuścił Gliwice i wyruszył w kierunku Częstochowy piętnaście minut po godzinie trzeciej w nocy 11 kwietnia 1968 roku[1060]. Na „gościa" z Gliwic oczekiwała na placu Biegańskiego brygada częstochowskiego „Mostostalu", która w ramach czynu społecznego podjęła się zadania umiejscowienia rzeźby na szczycie cokołu[1061]. Lokalna prasa opublikowała relację z tego wydarzenia:

Kilka minut po pierwszej po południu zaczął unosić się w górę spiżowy żołnierz. Widok był pasjonujący. Prawie 9-cio tonowy kolos poszybował w górę jak ptak. Ciężki dźwig typu „coles" ustawił delikatnie statuę na właściwym miejscu. Operacja zdaniem fachowców „Mostostalu" nie była trudna. Przeszkadzał tylko dość silny wiatr. „Lot" spiżowego żołnierza na wysoki cokół trwał zaledwie 15 minut.

Po ustawieniu posągu pracownicy GZUT przystąpili do zakrywania otworów w odlewie i umocowania śrubami i zaprawą betonową posągu[1062].

Fotografia nr 76. Fotografia prasowa przedstawiająca widok ogólny terenu budowy pomnika wdzięczności.



Oprócz pomnika widoczne maszyny budowlane, robotnicy oraz obserwujący przebieg prac Częstochowianie.

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 16, s. 1. Fotograf nieznany.

1060„Gazeta Częstochowska" 1968, nr 16, s. 1.
1061Tamże.
1062Tamże.

Fotografia nr 77. Fotografia pochodząca z amatorskiego albumu zatytułowanego: *Przebudowa placu im. dr W. Biegańskiego (dokumentacja fotograficzna) 1967 – 1968* przedstawiająca prace nad umiejscowieniem statuy żołnierza na szczycie cokołu.



Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Fotografia nr 78. Fotografia pochodząca z amatorskiego albumu zatytułowanego: *Przebudowa placu im. dr W. Biegańskiego (dokumentacja fotograficzna) 1967 – 1968* przedstawiająca montaż końcowy poszczególnych elementów statuy.



Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora. Twórca albumu oraz fotograf nieznani.

Odpowiedzialne za estetyczny wygląd otocznia pomnika brygady Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów zainstalowały w jego sąsiedztwie dwa dodatkowe słupy oświetleniowe o wysokości osiemnastu metrów, z których każdy wyposażony był w dziewięć pięciuset watowych punktów świetlnych[1063]. Odsłonięcie monumentu, które miało miejsce ostatecznie[1064] 9 maja 1968 roku w ramach obchodów Dnia Zwycięstwa poprzedziła kampania prasowa na rzecz licznego uczestnictwa w nim mieszkańców Częstochowy[1065]. W przededniu uroczystości[1066] jej szczegółowy harmonogram opublikowała „Gazeta Częstochowska":

1. Odebranie przez przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych raportu od kompanii honorowej Wojska Polskiego, a następnie przejście przed jej frontem.
2. Odegranie hymnu państwowego, powitanie gości, okolicznościowe przemówienia.
3. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności przy akompaniamencie „Warszawianki" połączone z jednoczesnym zapaleniem znicza oddającego hołd żołnierzom sowieckim poległym w trakcie wyzwolenia Częstochowy.
4. Złożenie pod pomnikiem wiązanek kwiatów przez delegatów organizacji politycznych i społecznych.
5. Salut artyleryjski[1067].

Uroczystość odsłonięcia pomnika Wdzięczności zgromadziła na placu Biegańskiego kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, zarówno miasta jak i regionu częstochowskiego[1068].

1063*Piękniej otoczenie Pomnika Wdzięczności*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 17, s. 1.

1064Pierwotnie planowano dokonać uroczystego odsłonięcia pomnika w pięćdziesiątą rocznicę powstania Armii Czerwonej – zob. *Będzie piękniejszy*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 12, s. 3. Następnie uroczystość została przesunięta na dzień 30 kwietnia 1968 roku – zob. Nad Wartą" 1968, nr 5, s. 1. Autorowi nie udało się dotrzeć do informacji, jakie okoliczności spowodowały aż dwukrotną zmianę terminu.

1065*Odsłonięcie pomnika – w dniu zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 19, s. 1.

1066Dodatkową atrakcją towarzyszącą uroczystości odsłonięcia pomnika Wdzięczności była wystawa w Muzeum Częstochowskim, na której zaprezentowano medale i odznaczenia Armii Sowieckiej – więcej na ten temat patrz: *Radziecka ekspozycja w Muzeum*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 20, s. 3.

1067W związku z ostatnim, najbardziej słyszalnym i widowiskowym etapem uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika Wdzięczności organizatorzy przedsięwzięcia zwrócili się do mieszkańców domów w III Alei Najświętszej Marii Panny oraz sąsiednich dzielnic z apelem o otwarcie okien, aby w ten sposób uchronić je przed ewentualnym uszkodzeniem – więcej na ten temat patrz: *Odsłonięcie pomnika – w dniu zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 19, s. 1.

1068*Przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich i miejskich oraz goście radzieccy przy dźwiękach „Warszawianki" z 1905 roku zbliżają się do pomnika. Rozlega się hymn państwowy. Gdy przecięta przez ministra Wieczorka wstęga spływa z pomnika, wstrząsają miastem salwy artyleryjskie. Dokonujący odsłonięcia składają na płytach czarnego marmuru przed pomnikiem pierwsze wiązanki kwiatów. Równocześnie delegacja społeczeństwa miasta i regionu zapala znicz.*

Zbliżają się ku pomnikowi delegacje byłych kombatantów, załóg częstochowskich fabryk, młodzieży, przybywa kwiatów na marmurowych płytach.

Uroczystość dobiega końca. Orkiestra gra międzynarodówkę. Podchwytują jej słowa zebrani na placu, nad którym góruje monumentalna postać żołnierza-wyzwoliciela dzierżącego w wyciągniętej dłoni gałązkę lauru – symbol zwycięstwa – cyt. za: *W Dniu Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 20, s. 1.

W bezpośrednim sąsiedztwie monumentu zaciągnięte zostały warty honorowe wystawione przez Wojsko Polskie, Związek Młodzieży Socjalistycznej, harcerstwo, a także liczne poczty sztandarowe[1069]. „Gazeta Częstochowska" wymieniła najważniejszych spośród licznie przybyłych na to podniosłe wydarzenie gości oraz zapoznała swoich czytelników z tematyką wygłoszonych z tej okazji przemówień[1070].

Fotografia nr 79. Ilustracja prasowa przedstawiająca uroczystość odsłonięcia pomnika Wdzięczności na placu Biegańskiego w Częstochowie dnia 9 maja 1968 roku.



Wyraźnie widoczni licznie zgromadzeni wokół placu i pomnika uczestnicy uroczystości.

Źródło: *W Dniu Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska", 1968, nr 20, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

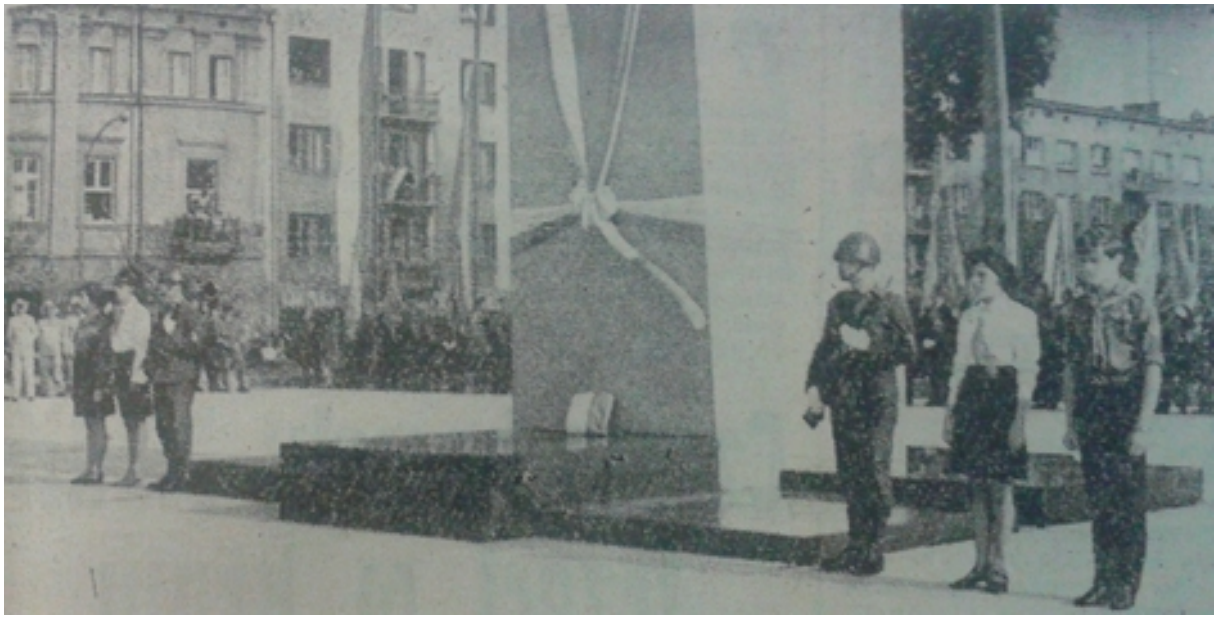
1069Tamże.

1070*Na trybunie miejsca zajęli przedstawiciele władz miasta i regionu, przewodniczący Rady Ochrony Miejsc Walki i Męczeństwa minister Janusz Wieczorek reprezentujący władze wojskowe generałowie brygady Dzipanow i Roczniok, członkowie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN z sekretarzem Rudolfem Juzkiem i wiceprzewodniczącym Bolesławem Lubasem. Gorąco powitano przedstawicieli Wielkiego Kraju Rad: radcę Ambasady ZSRR w Warszawie F. Szarekina i Bohatera Związku Radzieckiego generała W. N. Mitrofanowa, ongiś zastępcę dowódcy armii, która wyzwalała Częstochowę i okolicę. Towarzyszył im wiceprzewodniczący ZG TPPR F. Herok.*

Gdy przebrzmiały dźwięki Mazurka Dąbrowskiego, głos zabrał I Sekretarz KM PZPR poseł S. Jędras mówiąc o znaczeniu Dnia Zwycięstwa, o Decydującym Układzie Związku Radzieckiego i jego obchodzącej w tym roku jubileuszu 50-lecia armii w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec, o udziale Polaków w II wojnie światowej i ich przyczynku do zwycięstwa nad faszyzmem o symbolicznej wymowie Pomnika Wdzięczności.

*Po przemówieniu ministra Wieczorka generał Mitrofanow podzielił się wspomnieniami z pamiętnych styczniowych dni, wyraził radość z zaproszenia go na podniosłą uroczystość upamiętnienia bohaterstwa żołnierzy radzieckich wspaniałym pomnikiem. Przypomniał on mało znany fakt, że na jednym z szturmujących Częstochowę czołgów radzieckich wjechał do miasta ówczesny partyzant, a dzisiejszy I sekretarz KM PZPR Stanisław Jędra*s – cyt. za: *W Dniu Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska", 1968, nr 20, s. 1.

Fotografia nr 80. Ilustracja prasowa przedstawiająca warty honorowe zaciągnięte przed pomnikiem w dniu jego odsłonięcia przez przedstawicieli Wojska Polskiego, Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz harcerzy.



Źródło: *W Dniu Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska", 1968, nr 20, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Autorzy artykułów prasowych poświęconych temu pomnikowi, oprócz podkreślania jego cech estetycznych, wskazywali również na wydźwięk symboliczny[1071], jaki potencjalnie miała wywoływać u Częstochowian górująca nad miastem olbrzymia sylwetka sowieckiego piechura[1072]. Wyrazy zachwytu na temat wyglądu pomnika oraz idei, które miał wyrażać zdominowały na długie lata treść poświęconych mu wzmianek prasowych, jednak podobnie jak on sam, ich treść była praktycznie niezmienna:

Z czcią i szacunkiem wracamy dziś pamięcią ku tym, którzy ofiarą krwi okupili pokój świata, wolność. Tym z białym orłem i czerwoną gwiazdą na hełmach.

W stolicy województwa częstochowskiego -przy placu Biegańskiego stoi piękny monument. Na wysmukłym cokole-spiżowy żołnierz w rozwianej pelerynie, w wyciągniętej ręce niosący gałązkę lauru, symbol zwycięstwa.

Wspaniały jest ten pomnik. Wspaniały nie tylko jako dzieło sztuki, ale także jako symbol. Jego monumentalizm jest wyrazem zarówno wdzięczności dla bohaterskich żołnierzy radzieckich-za wyzwolenie, za uchronienie od zagłady. Pomnik ów symbolizuje zarazem wiekopomne zwycięstwo Armii Radzieckiej i kroczącego u jej boku Wojska Polskiego, symbolizuje także braterstwo narodów, tak tragicznie w czasie drugiej

1071*Pomnik wdzięczności na pl. Biegańskiego. Symbol wydarzeń, które zapoczątkowały nową erę w dziejach miasta* – cyt. za: *Przed obchodami 30-lecia wyzwolenia Częstochowy*, „Życie Częstochowy" 1975, nr 1, s. 1.
1072*Piękny jest ten pomnik (...). Piękny nie tylko jako dzieło sztuki, ale i jako symbol. Jego monumentalizm jest wyrazem zarówno olbrzymiej wdzięczności mieszkańców miasta i regionu dla bohaterskich żołnierzy radzieckich-za wyzwolenie, za uchronienie od zagłady. Pomnik ów symbolizuje zarazem wiekopomne zwycięstwo Armii Radzieckiej i kroczącego u jej boku Wojska Polskiego, symbolizuje również braterstwo broni-i braterstwo narodów tak tragicznie w drugiej wojnie światowej doświadczonych i tak nierozerwalnie wspólnie przelaną krwią złączonych* – cyt. za: *Symbol wdzięczności i zwycięstwa, „*Nad Wartą" 1968, nr 5, s. 1.

wojny światowej doświadczonych i tak nierozerwalnie wspólnie przelaną krwią złączonych[1073].

Fotografia nr 81. Archiwalna fotografia przedstawiająca częstochowskiego Pomnika Wdzięczności zatytułowana: *Pomnik „Bohaterom Armii Radzieckiej Społeczeństwo Częstochowy" odsłonięty 9.05 roku bieżącego na pl. Biegańskiego.*



Źródło: APCz, Zbiór fotografii i pocztówek; *Pomnik „Bohaterom Armii Radzieckiej Społeczeństwo Częstochowy" odsłonięty 9.05 roku bieżącego na pl. Biegańskiego*, sygn. akt: 8/436/0/-/3, s. 1.

Nowy pomnik Wdzięczności na placu Biegańskiego od momentu uroczystego odsłonięcia stał

1073 *V.1945 – 9.V.1976*, „Nad Wartą" 1976, nr 5, s. 1.

się najważniejszym powojennym częstochowskim Miejscem Pamięci Narodowej i w ten sposób trwale wpisał się w kalendarium miejskich obchodów rocznicowych związanych z przebiegiem drugiej wojny światowej[1074]. W ich trakcie, oprócz składania wieńców i wiązanek kwiatów przez reprezentantów poszczególnych grup lokalnego społeczeństwa organizowano również warty honorowe, uroczyste capstrzyki oraz manifestacje, a także okolicznościowe przemówienia[1075]. Z okazji dwudziestopięciolecia Ludowego Wojska Polskiego zaciągnięta w tym miejscu została warta honorowa, którą pełnili żołnierze z lokalnego garnizonu[1076].

Pod pomnik przybywali i składali hołd poległym w walkach o wyzwolenie miasta czerwonoarmistom także zagraniczni goście[1077]. Jednym z punktów programu wizyty delegacji działaczy partyjnych z Doniecka, którzy przybyli do Częstochowy w pięćdziesiątą pierwszą rocznicę wybuchu rewolucji październikowej było złożenie kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności[1078]. Także, licząca czterysta osób grupa uczestników Pociągu Przyjaźni z obwodu smoleńskiego w Związku Radzieckim, która zwiedzała województwo częstochowskie, swoją wizytę w mieście rozpoczęła od złożenia wieńca pod pomnikiem Wdzięczności na placu Biegańskiego[1079]. 25 maja 1975 roku jednym z elementów odbywającego się w Częstochowie plenarnego posiedzenia wyjazdowego Zarządu Okręgu Związku Inwalidów Wojennych w Katowicach było złożenie symbolicznej wiązanki kwiatów

1074*W 34 Rocznicę Zwycięstwa nad hitleryzmem na placu Biegańskiego w Częstochowie spotkali się mieszkańcy miasta, by uczestniczyć w uroczystym Apelu Zwycięstwa. W zwartych szeregach stanęli kombatanci II wojny światowej, działacze ruchu robotniczego, delegacje organizacji społecznych, zakładów pracy i młodzież harcerska. Przybyli członkowie sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem Józefem Gryglem, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz administracji państwowej z wojewodą częstochowskim Mirosławem Wierzbickim oraz przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych.*

Po odczytaniu apelu przez oficera Ludowego Wojska Polskiego, kompania honorowa 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego oddała salwę dla uczczenia Dnia Zwycięstwa. Następnie delegacje złożyły wiązanki kwiatów u stóp pomnika Wdzięczności. Uroczystość zakończyło odegranie Międzynarodówki – cyt. za: „*Gazeta Częstochowska"* 1979, nr 20, s. 1. Patrz również: *Trzydniowe uroczystości w miejscowej jednostce WP*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 34, s. 1 oraz *Manifestacja społeczeństwa w 40. rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 36, s. 1.

1075*W 26 rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1971, nr 2, s. 1; „Gazeta Częstochowska" 1985, nr 4, s. 2-3; *Co roku na placu imienia Biegańskiego odbywa się w rocznicę wyzwolenia miasta i regionu Apele Zwycięstwa. To nowa tradycja, którą zapoczątkowano przed dwoma laty. Prócz kompanii honorowych, przedstawicieli władz, delegacji zakładów pracy, organizacji i instytucji spotykają się na placu mieszkańcy Częstochowy* – cyt. za: L. Figiel, *Droga do spokojnego domu*, „Nad Wartą" 1985, s. 3.

1076*W XXV rocznicę Ludowego Wojska*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 41, s. 1.

1077*16 stycznia w godzinach popołudniowych odbyły się capstrzyk i pokojowa manifestacja mieszkańców Częstochowy na placu Biegańskiego. Przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta, członkowie delegacji radzieckiej i bułgarskiej, liczne rzesze młodzieży oraz delegacje zakładów pracy i organizacji społecznych. Po okolicznościowym przemówieniu (...), przy dźwiękach wojskowych werbli złożono wieńce i wiązanki kwiatów przed pomnikiem Wdzięczności* – cyt. za: „Gazeta Częstochowska" 1985, nr 4, s. 2-3.

1078*W 51 rocznicę Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 46, s. 1.

1079*Gościliśmy przyjaciół ze Smoleńska*, „Gazeta Częstochowska" 1980, nr 12, s. 2.

pod pomnikiem Wdzięczności[1080]. Kwiaty oraz wieńce składane były pod monumentem również z okazji lipcowego Święta Odrodzenia PRL[1081] oraz przypadającej w listopadzie rocznicy wybuchu rewolucji październikowej[1082].

Fotografia nr 82. Ilustracja prasowa, na której uwieczniono poczet sztandarowy 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego pod Pomnikiem Wdzięczności na Placu Biegańskiego w Częstochowie podczas capstrzyku zorganizowanego z okazji 28 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej.



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1973, nr 20, s. 1. Fotograf: Janusz Mielczarek.

Fotografia nr 83. Ilustracja prasowa do opublikowanego na łamach magazynu regionalnego „Nad Wartą" artykułu autorstwa Rajmunda Piersiaka o wymownym tytule *Od „wielkiej wsi" do nowoczesnego miasta*.



Pomnik miał być jednym z widocznych symboli „skoku cywilizacyjnego" miasta.

Źródło: Rajmund Piersiak, *Od wielkiej wsi do wielkiego miasta,* „Nad Wartą" 1968, nr 10, s. 3. Fotograf nieznany.

1080*Inwalidom wojennym*, „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 20, s. 1.
1081*Przed Świętem Odrodzenia*, „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 28, s. 1-3.
1082W sześćdziesiątą rocznicę, „Gazeta Częstochowska" 1977, nr 45, s. 1; *70 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 44, s. 1.

Rysunek nr 3. Ilustracja prasowa z czołówki „Życia Częstochowy” z 1975 roku, w którym zapowiadano uroczyste obchody okrągłej, trzydziestej rocznicy wyzwolenia Częstochowy.



Ilustrator ukazał w symboliczny sposób osiągnięcia miasta na przestrzeni trzech dekad, jakie minęły od dnia wjazdu pierwszych sowieckich czołgów do miasta. Historyczny akcent podkreślała artystyczna wizja Pomnika Wdzięczności, obok którego znalazły się fragmenty zabudowy mieszkaniowej dzielnicy „Tysiąclecie” oraz infrastruktury przemysłowej lokalnej huty stali.

Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1975, nr 1, s. 1. Autor nieznany.

Fotografia nr 84. Fotografia prasowa z czołówki „Gazety Częstochowskiej” z 1980 roku, w którym zapowiadano uroczyste obchody trzydziestej piątej rocznicy wyzwolenia Częstochowy.



W prawym górnym rogu fotografii widoczny napis: *16 STYCZEŃ 1945 – 1980.*

Źródło: „Gazeta Częstochowska”, 1980, nr 3, s. 1. Fotograf: Robert Grzywacz SAF.

2.4. Pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na placu Ignacego Daszyńskiego / Marcelego Nowotki

Monument dedykowany pamięci Poległych Żołnierzy Armii Czerwonej[1083], który określany był również Pomnikiem ku czci Żołnierzy Radzieckich poległych za wolność Częstochowy[1084] został uroczyście odsłonięty 10 lipca 1946 roku[1085] przy udziale przedstawicieli wojsk polskich i sowieckich, władz miasta, organizacji politycznych oraz społecznych, a także licznie przybyłych mieszkańców miasta[1086]. Jako autora projektu pomnika lokalna prasa podawała Stefana Policińskiego[1087], natomiast fundusze potrzebne do jego realizacji miały pochodzić od towarzyszy broni poległych w walkach o Częstochowę sowieckich żołnierzy[1088]. W trakcie wygłoszonych specjalnie z tej okazji przemówień podkreślano ich zasługi w przyśpieszeniu ucieczki niemieckich okupantów z miasta[1089]. Po złożeniu wieńców pod pomnikiem, uroczystość zakończyła się defiladą[1090].

1083APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 91.
1084*My-nie zapomnimy*, „Głos Narodu" 1946, nr 146, s. 4.
1085Tamże.
1086Prasa wymieniła wśród uczestników uroczystości m. in. pracowników Służby Ochrony Kolei, członków Związku Młodzieży Socjalistycznej i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Związków Zawodowych oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem" - więcej na ten temat patrz: *My-nie zapomnimy*, „Głos Narodu" 1946, nr 146, s. 4.
1087Tamże.
1088APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 91.
1089*My-nie zapomnimy*, „Głos Narodu" 1946, nr 146, s. 4.
1090Tamże.

Fotografia nr 85. Pomnik Poległych Żołnierzy Armii Czerwonej na placu Ignacego Daszyńskiego / Marcelego Nowotki w Częstochowie – widok ogólny.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 91.

Odsłonięcie pomnika było przez prasę oficjalnie określane jako wyraz hołdu dla poległych

żołnierzy[1091], jednak miało ono również wydźwięk propagandowy, który miał na celu upowszechnienie wśród lokalnego społeczeństwa idei sojuszu polsko-sowieckiego:

Ze stopni pomnika przemówił płk. Rodzajewski, przedstawiciel V-ej Armii Gwardyjskiej. Żegnał on swych braci poległych za wolność Polski, którzy nie powrócą już nigdy do swej Ojczyzny, pozostając na ziemiach naszego kraju.

Pułkowniku!-ziemia polska przyjęła żołnierzy radzieckich, jak własnych synów, a myśl polska otacza żołnierzy Wojska Polskiego, jak otacza wszystkich tych, którzy zginęli dla naszej Ojczyzny

My nie zapominamy, Pułkowniku, że ginęli żołnierze Armii Czerwonej za wolność Europy, za wolność Polski, za wolność miasta. Nie zapominamy tego my cywile i nie zapomni Wam tego nasze Polskie Wojsko, które (cytuję za następnym mówcą majorem Waryszakiem)-"Od Związku Radzieckiego otrzymało broń, mundury i wyszkolenie".

Więcej, my nie zapomnimy, że Ojczyzna tych poległych żołnierzy nie wystawiła nam za tę broń i mundury-rachunku. (…) Po przemówieniach ob. Starosty Powiatowego ob. Langiera, Prezesa Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, głos zabrał Wiceprezydent Kapalski, który przypomniał zebranym czekające na bocznicach Częstochowy wagony kajdan, przezornie przyszykowanych przez SS-manów na dwa tygodnie przed wkroczeniem wojsk radzieckich. Kajdan, które miały służyć na opanowanie „żywiołu polskiego" w Częstochowie.

Jednym z punktów uroczystości było wręczenie Prezydentowi Miasta-"aktu pomnika". Prezydent Wolański, odbierając akt od Mjr. Rodzajewskiego, złożył na jego ręce zapewnienie Ojczyźnie poległych, że pamięć o nich nie zaginie, a pomnik zostanie otoczony staraniem Miasta[1092].

Wymieniony w przytoczonym powyżej fragmencie prasowego reportażu „akt pomnika" zachował się do dnia dzisiejszego w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie. W treści tego dokumentu, oprócz pełnych patosu sformułowań i dokumentacji fotograficznej obiektu zostały ujęte również jego szczegóły konstrukcyjne:

Podstawa i obelisk – betonowe, obramowanie z marmuru, figura uzbrojonego bojownika ze sztandarem, płaskorzeźba i wianki na podstawie, ordery: „Wojna za Ojczyznę" i znaczki gwardyjskie na obelisku – bronzu,
na czołowej płaskorzeźbie napis:
„Wieczna chwała wojownikom Czerwonej Armii, poległym w walkach z niemiecko – faszystowskimi najeźdźcami o swobodę i niepodległość Sowieckiej Ojczyzny 1941 – 1945 r.". Na trzech bocznych rzeźbach przedstawione są bojowe działania piechoty, artylerii i czołgów.

Zasadnicze wymiary.

Wymiar podstawy w planie . . . . . 7,25 x 7,25 m.

Wymiar piedestału w planie . . . . . 2,60 x 2,60 m.

Wysokość piedestału ze stopniami . . . 3, 30 m.

Wysokość bronzowej figury bojownika . 3,20 m.

Wysokość bronzowej figury ze sztandarem 4,20 m.

1091Tamże.
1092Tamże.

Ogólna wysokość pomnika . . . . . 13,10 m[1093].

Monument zlokalizowany został na północnym fragmencie placu przed kościołem pod wezwaniem św. Zygmunta. Plac ten przed wojną i w krótkim czasie po jej zakończeniu, w tym także w momencie odsłonięcia pomnika, nazwany był na cześć Ignacego Daszyńskiego, następnie decyzją władz przemianowany został na plac Marcelego Nowotki. Od jego zachodniej strony rozpoczynały się Aleje Najświętszej Marii Panny będące elementem pątniczego szlaku, natomiast od wschodniej strony placu wytyczona została jedna z głównych magistrali drogowych kraju, jaką była trasa Warszawa-Katowice[1094].

Fotografia nr 86. Załącznik do zachowanego w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie aktu założycielskiego pomnika na placu Ignacego Daszyńskiego.



Widok pomnika od strony wschodniej. Stan z 1946 roku.

Źródło: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409, s. 533.

1093APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409, s. 128-129.
1094APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 91.

Fotografia nr 87. Załącznik do zachowanego w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie aktu założycielskiego pomnika na placu Daszyńskiego.



Widok pomnika od strony zachodniej. Stan z 1946 roku.

Źródło: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409, s. 535.

Fotografia nr 88. Załącznik do zachowanego w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie aktu założycielskiego pomnika na placu Daszyńskiego.



Widok ogólny pomnika. Stan z 1946 roku.

Źródło: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409, s. 536.

Rysunek nr 4. Pomnik wdzięczności dla Armii Czerwonej z placu Ignacego Daszyńskiego / Marcelego Nowotki w Częstochowie oraz jego najbliższe otoczenie utrwalony w formie rysunku stanowiącego ilustrację prasową.



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 7, s. 1. Autor: Kazimierz Graj.

Delegacje składające pod pomnikiem wieńce oraz wiązanki kwiatów musiały pokonać dwa niewielkie stopnie, na ich szczycie umieszczony były trzy bryły w kształcie graniastosłupów, z których ostatnia miała formę złożonej kolumny zwieńczonej wieloramienną gwiazdą. Pionowe ściany środkowej bryły zdobiły wykonane z brązu płaskorzeźby[1095], z których główna, oprócz umieszczonej na niej napisów fundacyjnych, zawierała ornamentykę batalistyczną oraz po raz kolejny gwiazdę. Pozostałe, prostokątne tablice przedstawiały sceny batalistyczne z udziałem sowieckich żołnierzy. Jednak widocznym z daleka i niemal centralnym detalem pomnika była nadnaturalnej wielkości rzeźba przedstawiająca postać sowieckiego żołnierza. Został on przedstawiony w sposób bardzo szczegółowy, w pełnym rynsztunku bojowym, na który składał się hełm, długi wojskowy płaszcz oraz buty z wysokimi cholewami. Przez pierś żołnierza przewieszony był

1095Tamże, s. 92.

pistolet maszynowy PPSz-41 z łukowym magazynkiem. Postać w prawej dłoni mocno dzierżyła gotowy do rzutu granat ręczny, prawdopodobnie typu RGD-33. Lewa dłoń przytrzymywała na wpół rozwinięty sztandar wojskowy, którego drzewce wieńczyły symbole sierpa i młota.

Fotografia nr 89. Rzeźba przedstawiającą żołnierza sowieckiego ustawiona jako element pomnika na placu Ignacego Daszyńskiego / Marcelego Nowotki.



Źródło: *To było trzydzieści lat temu-wyzwolenie Częstochowy*, „Życie Częstochowy" 1975, nr 13, s. 8. Fotograf nieznany.

Teren wokół pomnika zdobiła zieleń miejska, zadbane trawniki i kwiaty. Nie zabrakło tutaj również ławek, na których w cieniu pomnika mogli siadać spacerowicze lub strudzeni drogą pielgrzymi.

Fotografia nr 90. Ilustracja prasowa z końca lat pięćdziesiątych XX wieku zatytułowana*: Ludzie śpieszą do pracy, dzieci budzą się i przygotowują do wyjścia do szkoły, słońce rozpoczyna po niebie swoją codzienną wędrówkę... Na placu Nowotki specjalne brygady pracowników miejskich "robią" deszcz, pielęgnując troskliwie piękne, czerwone kwiaty.*



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 37, s. 1. Fotograf nieznany.

Teren placu wraz z pomnikiem był miejscem licznych uroczystości rocznicowych celebrowanych hucznie w okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, które ideowo odwoływały się głównie do sojuszu ze Związkiem Sowieckim. Zaliczała się do nich na pierwszym miejscu styczniowa rocznica zajęcia Częstochowy przed wojska sowieckie. Oprócz tego odbywały się tutaj uroczyste przysięgi, jak ta opisana na łamach częstochowskiej prasy pod koniec lat sześćdziesiątych:

W ub. niedzielę przed Pomnikiem Wdzięczności na pl. Nowotki złożyli przysięgę żołnierze batalionu Obrony Terytorialnej Kraju; w uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miejskich[1096].

1096*Obchody 50-lecia Armii Radzieckiej*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 9, s. 1.

2.5. Pomnik – czołg na placu Siemiona Chochriakowa

Autorem wykonanego w ramach czynu społecznego projektu aranżacji częstochowskiego placu Chochriakowa[1097] w miejsce pamięci narodowej był artysta-rzeźbiarz Zdzisław Cierniak[1098]. Za proces materializacji artystycznej wizji odpowiedzialna była częstochowska spółdzielnia mieszkaniowa „Nasza Praca", która nadzorowała zarówno proces budowy pomnika, jak i zagospodarowania jego otoczenia[1099]. Na wchodzącej w jej skład pionowej płycie pamiątkowej o nieregularnym kształcie zamieszczony został krótki napis o treści:

16 STYCZEŃ

1945

1975[1100].

Jednak najbardziej efektowny element całej kompozycji stanowił znajdujący się na prawo od płyty *czołg-weteran* T-34-85, który został pierwotnie ustawiony na niskim cokole[1101] przy udziale żołnierzy z częstochowskiej jednostki wojskowej[1102]. Oficjalne[1103] oddanie do użytku tego miejsca pamięci narodowej nastąpiło dnia 18 stycznia 1975 roku[1104] o godzinie 16:00 w ramach obchodów trzydziestej rocznicy wyzwolenia Częstochowy spod okupacji hitlerowskiej przez wojska sowieckie i było połączone z uroczystym apelem poległych[1105].

1097W bezpośrednim sąsiedztwie placu nazwanego na cześć sowieckiego majora, którego batalion czołgów jako pierwszy wjechał do Częstochowy 16 stycznia 1945 roku znajdowały się ulice, które nazwano na cześć tego historycznego wydarzenia, tj. Siemiona Chochriakowa oraz 16 Stycznia – przypis autora. Więcej na ten temat patrz również: J. Braun, dz. cyt., s. 93; R. Sikorski, *Częstochowa w przewodnikach od XIX do XXI wieku*, Częstochowa 2012, s. 193 oraz C. Szymański, *Nasza Praca. Nasz dom. 60 lat spółdzielni mieszkaniowej „Nasza Praca"*, Częstochowa 2018, s. 54.

1098„Nad Wartą" 1975, nr 2, s. 1.

1099Tamże.

1100M. Hyszko, *„Pomnik-czołg" z Placu im. Siemiona Chochriakowa w Częstochowie 1975-1991*, [w:] „Ziemia Częstochowska", T. XLII, Częstochowa 2016, s. 79.

1101W ramach przeprowadzonej w 1979 roku modernizacji tego monumentu czołg został umieszczony na wysokim cokole – więcej na ten temat patrz: C. Szymański, dz. cyt., s. 54-55; M. Hyszko, dz. cyt., s. 80.

1102„Nad Wartą" 1975, nr 2, s. 1; Niestety nie udało się ustalić, czy użyte przez prasę określenie „czołg-weteran" odnosiło się do wozu bojowego wyprodukowanego i użytkowanego w okresie drugiej wojny światowej, czy też chciano w ten sposób podkreślić wiek tego pojazdu, który oficjalnie został wycofany z uzbrojenia Ludowego Wojska Polskiego – przypis autora. Więcej na ten temat patrz: J. Magnuski, *Wozy bojowe LWP 1943-1983*, Warszawa 1985, s. 105 i 109.

1103Czołg znajdował się w tym miejscu już od lipca 1974 roku – więcej informacji na ten temat patrz: J. Pawlikowski (red.), *Kalendarium częstochowskie czyli wybór dat z historii miasta i jego mieszkańców od roku 1220*, , Częstochowa 2001, s. 18.

1104W publikacjach poświęconych miejscom pamięci narodowej w województwie częstochowskim prawdopodobnie w wyniku pomyłki jako datę wzniesienia pomnika podawany był błędnie rok 1979 – patrz: Magdalena Kubista (red.), *Miejsca pamięci narodowej w województwie częstochowskim*, Częstochowa 1982, s. 64; oraz Cz. Czubryt-Borkowski (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939*-1945, Warszawa 1988, s. 163.

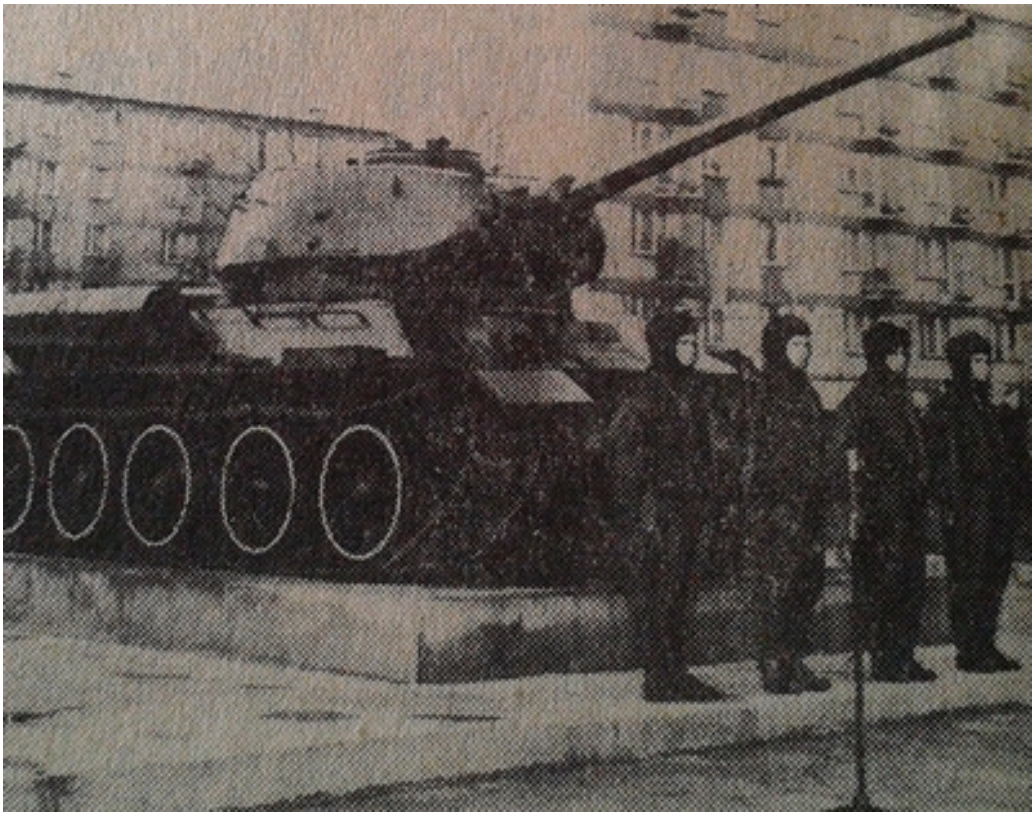
1105*Przed 30. rocznicą wyzwolenia miasta*, „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 2, s. 1; *Program obchodów rocznicy wyzwolenia,* „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 2, s. 1; *W 30 rocznicę wyzwolenia,* „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 3, s. 1.

W lokalnej prasie opisano to wydarzenie w sposób następujący:

W dzielnicy Tysiąclecia, na placu przy ul. Chochriakowa nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej przypominającej, że to właśnie przed 30 laty, 16 stycznia 1945 Armia Radziecka wyzwoliła Częstochowę. O tym historycznym wydarzeniu przypomina także ustawiony na postumencie czołg T-34, na jakich walczyli w Częstochowie żołnierze 54 brygady pancernej[1106].

W uroczystościach rocznicowych na placu Chochriakowa udział wzięli zarówno delegaci z zakładów pracy, jaki i członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz harcerze i żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, a przewodniczyli im przedstawiciele władz miejskich[1107].

Fotografia nr 91. Fragment uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika i tablicy pamiątkowej na placu Chochriakowa w Częstochowie.



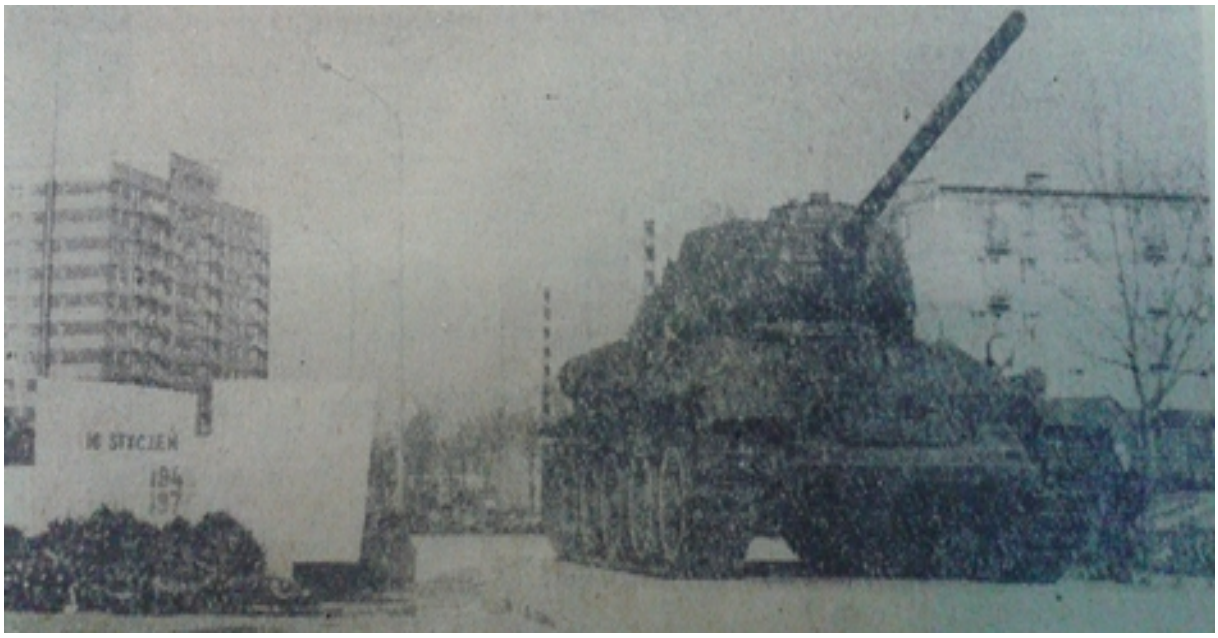
Tytuł powyższej fotografii: *Czołg dwukrotnego Bohatera ZSRR mjr. S. W. Chochriakowa na Tysiącleciu*, mógł wprowadzać czytelników w błąd, ponieważ zawierał w sobie znaczne uproszczenie faktów. Widocznym na fotografii czołgiem w rzeczywistości nie dowodził major Siemion Chochriakow, tylko w okresie walk o Częstochowę wykorzystywał identyczny model jako swój wóz dowodzenia. Przed pojazdem widoczni czterej żołnierze z 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego w kombinezonach i hełmofonach czołgowych, którzy również brali udział w uroczystościach i prawdopodobnie odgrywali symboliczną rolę jego załogi.
Źródło: Obchody *XXX rocznicy Wyzwolenia*, „Życie Częstochowy", 1975, nr 16, s. 8. Fotograf: R. Słota.

1106*XXX rocznica Wyzwolenia Częstochowy*, „Życie Częstochowy" 1975, nr 16, s. 8.
1107*W 30 rocznicę wyzwolenia,* „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 3, s. 1.

Kilka miesięcy później kolejny wygłoszony w tym miejscu apel poległych został dodatkowo poprzedzony wręczeniem odznaczeń państwowych czterdziestu specjalnie zaproszonym weteranom i stanowił główny element miejskich obchodów kolejnej rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej[1108]. Oprócz licznie przybyłych przedstawicieli lokalnego społeczeństwa oraz władz państwowych i politycznych, brała w nich udział także kompania honorowa z miejscowego garnizonu[1109]. Stojących na warcie honorowej żołnierzy z 6 Warszawskiego Zmechanizowanego Pułku Piechoty nie zabrakło w tym miejscu również podczas lipcowych obchodów Narodowego Święta Odrodzenia Polski[1110]. O reprezentatywnej randze pomnika Czołgistów mógł świadczyć również fakt wyboru placu Chochriakowa jako miejsca, w którym 17 maja 1975 roku oficjalnie celebrowano Dzień Strażaka i Ochrony Przeciwpożarowej[1111]. W ten sposób nowy częstochowski pomnik trwale wpisał się w miejski kalendarz obchodów rocznicowych i świąt państwowych. Miejsce to było również chętnie odwiedzane przez gości z zagranicy. 17 marca 1977 roku wieńce pod płytą pamiątkową złożyła przebywająca z wizytą w Częstochowie delegacja władz partyjnych i państwowych z obwodu Smoleńskiego[1112]. Trzy miesiące później, 6 maja z okazji Dnia Zwycięstwa na placu Chochriakowa w obecności przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich, miał miejsce *Apel Zwycięstwa* z udziałem harcerzy zrzeszonych w częstochowskim hufcu ZHP, w trakcie którego oddano hołd żołnierzom polskim i sowieckim[1113]. Zaledwie dwa dni po tym wydarzeniu inauguracja ogólnopolskich *Biegów Narodowych 1977 – Biegu Zwycięstwa* zgromadziła na placu około dwóch tysięcy zaangażowanych w tę imprezę dziewcząt oraz chłopców[1114]. Społeczny patronat nad tym miejscem pamięci narodowej sprawowali uczniowie Szkoły Podstawowej nr 31 oraz pracownicy Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów[1115].

1108*W XXX rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem,* „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 19, s. 1.
1109Tamże.
1110*Przed Świętem Odrodzenia,* „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 28, s. 1 i 4.
1111*W służbie społeczeństwa,* „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 20, s. 1.
1112*Wizyta smoleńskich przyjaciół*, „Gazeta Częstochowska" 1977, nr 12, s. 1.
1113*Na placu im. Chochriakowa,* „Gazeta Częstochowska" 1977, nr 19, s. 3.
1114Tamże.
1115AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 361/10 poz. 1, s. 4-8.

Fotografia nr 92. Widok ogólny pomnika Czołgistów na placu Chochriakowa w Częstochowie.



W tle widoczne fragment zabudowań częstochowskiego osiedla „Tysiąclecie".

Źródło: „Nad Wartą", 1975, nr 2, s. 1. Fotograf: Janusz Mielczarek.

Fotografia nr 93. Przedstawiciele najmłodszego pokolenia mieszkańców Częstochowy składających kwiaty pod obeliskiem wchodzącym w skład kompozycji Pomnika Czołgistów na placu Chochriakowa w Częstochowie.



Wyraźnie widoczny napis odwołujący się bezpośrednio do trzydziestej rocznicy wkroczenia do miasta pierwszych czołgów sowieckich.

Źródło: *W 30 rocznicę wyzwolenia,* „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 3, s. 1. Fotograf nieznany.

Fotografia nr 94. Widok ogólny pomnika-czołgu z placu Chochriakowa w Częstochowie po modernizacji przeprowadzonej w 1979 roku, w ramach której zwiększeniu uległa wysokość cokołu.



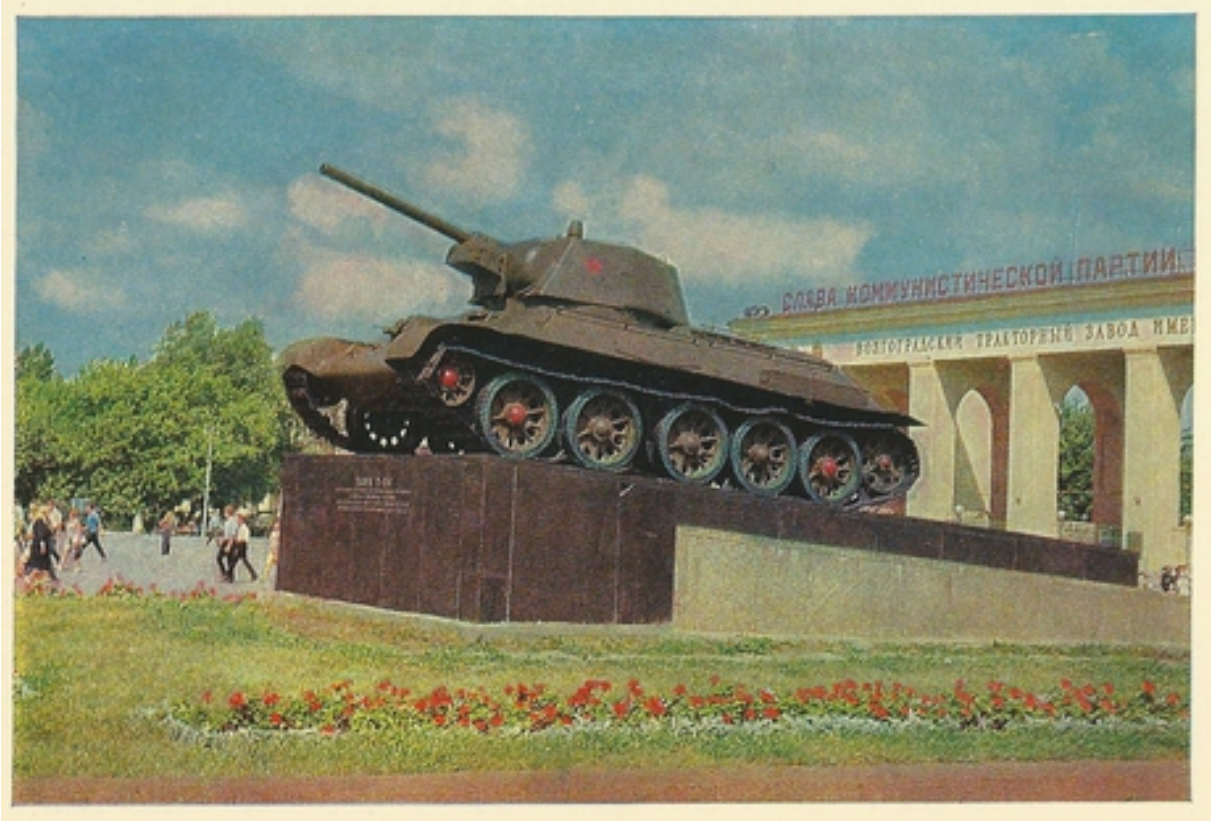
Źródło: *Przed 38 rocznicą wyzwolenia,* „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 2, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Czołg, który po wycofaniu z uzbrojenia zamiast skończyć w hutniczym piecu stanął na cokole otoczonym blokami mieszkalnymi częstochowskiego osiedla „Tysiąclecie", niemal natychmiast stał się lokalną atrakcją wśród przedstawicieli najmłodszego pokolenia zafascynowanego przygodami bohaterów emitowanego w telewizji serialu „Czterej pancerni i pies"[1116]. Ponadto, wykorzystanie wyeksploatowanego wozu bojowego w charakterze pomnika stoczonych walk sprawiło, że Częstochowa jako stolica województwa dołączyła do

1116*W północnej części miasta między dzielnicami Tysiąclecia i Manifestu Lipcowego, na placu noszącym imię bohaterskiego dowódcy batalionu czołgów stoi pomnik. Wysoko, na betonowym postumencie widnieje sylwetka czołgu. Powinien być na num nr 200. Taką bowiem liczbę miał czołg majora. (...) Przy pomniku na pl. Chochriakowa bawią się dzieci* – cyt. za: L. Figiel, *Droga do spokojnego domu*, „Nad Wartą" 1985, s. 3. Więcej informacji na ten temat patrz również: „Nad Wartą" 1975, nr 2, s. 1; C. Szymański, dz. cyt., s. 54-55; M. Hyszko, dz. cyt., s. 79-80.

licznego grona nie tylko polskich miast, które także mogły poszczycić się tego rodzaju obiektami[1117].

Karta pocztowa nr 41. Pomnik-czołg na Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego przed Stalingradzką Fabryką Traktorów.



Widokówka wydana nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Prawda" w 1969 roku. Fotograf nieznany. Źródło: egzemplarz ze zbiorów autora.

2.6. Pomnik „Poległym w Obronie Ojczyzny"

Mieszkańcy Częstochowy, dzięki lokalnej prasie mogli zapoznać się z ideą wzniesienia na terenie miasta kolejnego monumentu, którego symbolika miała utrwalić pamięć o tragicznych wydarzeniach z okresu minionej wojny. Artykuł, który informował czytelników o fakcie powołania społecznego komitetu budowy nowego pomnika został opublikowany na pierwszej stronie „Gazety Częstochowskiej".Jego autor podawał do publicznej wiadomości informację, że przed niespełna dekadą bezskutecznie próbował przekonać Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu do realizacji tej samej idei. Wyjątkowość nowego pomnika, określanego jeszcze mianem „Pomnika Bohaterów" polegać miała na zadedykowaniu go wyłącznie obywatelom polskim poległym na frontach drugiej wojny

1117J. Magnuski, *Wozy bojowe LWP 1943-1983*, Warszawa 1985, s. 90-91, 109.

światowej zarówno w kraju, jak i poza jego granicami – na lądzie, morzu i w powietrzu. Dzięki tej nowej interpretacji usiłowano w Częstochowie przeciwstawić się przytłaczającej hegemoni pomników poświęconych wyłącznie pamięci żołnierzy sowieckich, której towarzyszyła niestety niemal marginalizacja pamięci o poległych i pomordowanych obywatelach polskich. Autor argumentował potrzebę realizacji koncepcji nowego, częstochowskiego pomnika w sposób następujący:

(...) stawiając w mieście cztery pomniki wdzięczności[1118] w sposób godny uczciliśmy wyzwolicieli-bohaterskich żołnierzy Armii Czerwonej. Ale naszym polskim żołnierzom, partyzantom, członkom ruchu oporu i licznym bezimiennym bohaterom rodem z Częstochowy, chyba należy się widomy symbol hołdu i czci. Nie jest nim z pewnością zniszczona i ciągle zaniedbana Płyta Nieznanego Żołnierza w Alei H. Sienkiewicza. Symbolem takim nie są również rozmieszczone tu i ówdzie, równie zaniedbane i zapomniane tablice pamiątkowe[1119].

Aby wesprzeć tę szczytną koncepcję, częstochowska Miejska Rada Narodowa w piśmie z dnia 18 lutego 1982 roku zwracała się z apelem do mieszkańców miasta, urzędów, instytucji i zakładów pracy o gromadzenie na ten cel środków finansowych i materiałowych określając jednocześnie zapotrzebowanie na 10 milionów ówczesnych złotych polskich oraz 20 ton złomu metali kolorowych[1120]. Jako podstawę do nieodpłatnego odstępowania złomu metali kolorowych na rzecz budowy nowego pomnika przez chcące przyłączyć się do społecznej zbiórki zakłady gospodarki uspołecznionej i spółdzielnie powywoływano się na „Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej z dnia 22 maja 1974 r. w sprawie zakresu, zasad i organizacji gospodarowania surowcami wtórnymi metali”[1121]. Poparcia dla realizacji zamiarów budowy nowego pomnika w Częstochowie udzieliło również wojewódzkie kuratorium oświaty, które w piśmie skierowanym do gminnych i miejskich kuratorów oświaty i wychowania oraz dyrektorów szkół z 19 marca 1982 roku również zwracał się z prośbą o udzielenie przez młodzież szkolną i jej opiekunów pomocy budowniczym pomnika:

Uwzględniając wysoką ogólnospołeczną rangę i wartości ideowo-moralne budowy pomnika, prosimy wszystkich Inspektorów, Dyrektorów, Nauczycieli, Uczniów i Rodziców o materialne wspieranie szlachetnej inicjatywy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika „Poległym w Obronie)Ojczyzny 1.IX.1939 r.-9.V.1945 r. Inicjatorom budowy pomnika przyświeca głęboka, batriotyczna idea godnego i trwałego upamiętnienia bohaterskiej walki Narodu Polskiego na wszystkich frontach Drugiej Wojny Światowej. (…) Ponadto zachęcamy

1118Szczegółowe informacje na temat czterech wspomnianych monumentów – patrz: podrozdziały nr 2.3., 2.4 i 2.5. oraz podrozdział 4.1. - przypis autora.
1119L. Kucharski, „Gazeta Częstochowska” 1981, nr 14, s. 1.
1120AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Kąciki Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 361/10 poz. 2, s. 7.
1121„Monitor Polski” 1974, nr 21, poz. 126, § 3.

uczniów szkół ponadpodstawowych do zbierania złomu kolorowego i przekazywania nieodpłatnie do składnicy złomu. Dowód oddania tego złomu należy przesłać do Urzędu Miejskiego Częstochowa pokój nr 3-Społeczny Komitet Budowy Pomnika[1122].

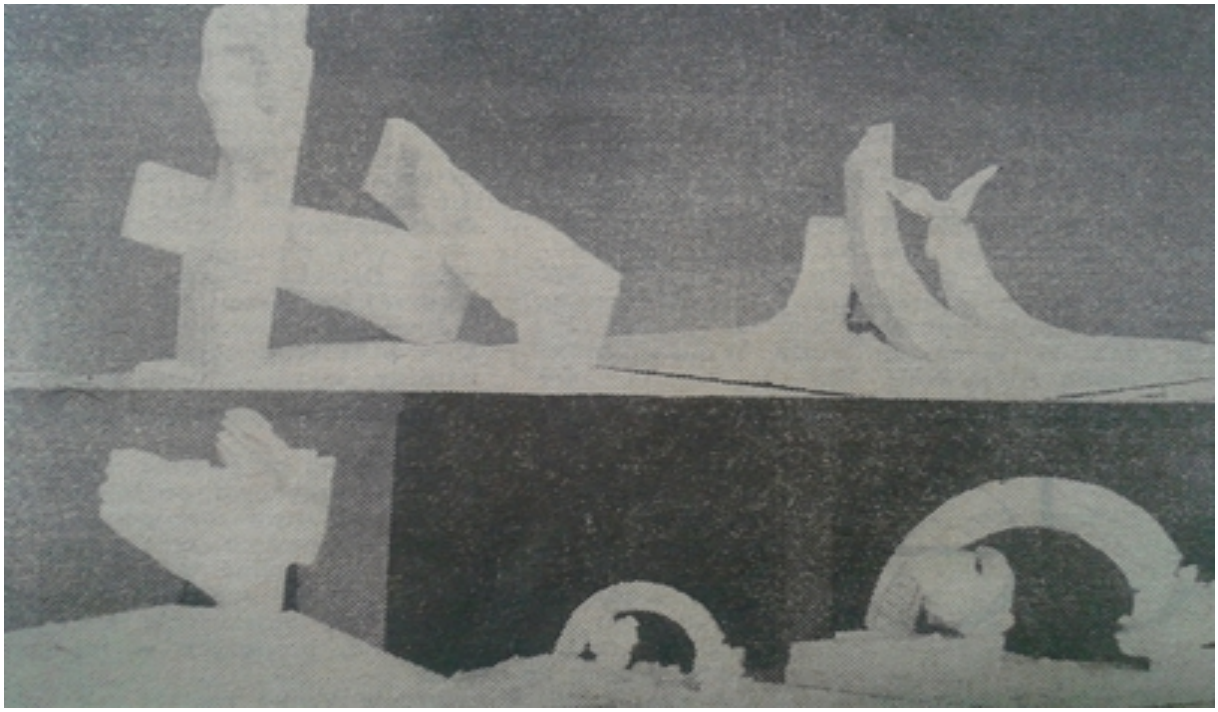
O wyglądzie przyszłego pomnika zadecydować miał wynik ogólnopolskiego konkursu rzeźbiarskiego. Jury, któremu przewodniczył poznański artysta rzeźbiarz Jerzy Sobociński obradowało w częstochowskim Biurze Wystaw Artystycznych, przez dwa dni na początku 1983 roku[1123]. W jego skład wchodzili ponadto: sędzia referent Zygmunt Brachmański z Katowic, sekretarz konkursu Zdzisław Stępień oraz Michał Gąsienica-Szostak z Zakopanego, Czesław Ciesielski z Gdańska, Bronisław Kubica z Warszawy, Jan Siek i Józef Potępa z Krakowa, a także jako przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki Wiktoria Czachowska-Antoniewska i Wojciech Czapski[1124]. Ocenie zostały poddane dwadzieścia cztery projekty przysłane na konkurs z całego kraju, których poziom był na tyle wyrównany, iż zamiast jednej I nagrody jury zadecydowało o przyznaniu 4 równorzędnych nagród projektom przysłanym przez zespoły autorskie z Krakowa. Współtworzyli je:

1. Zespół: artyści rzeźbiarze Józef Sękowski i Andrzej Getter;
2. Zespół: artysta rzeźbiarz Wincenty Kućma i inżynier architekt Jacek Budy;
3. Zespół: artyści rzeźbiarze Andrzej Getter i Józef Sękowski;
4. Zespół: artyści rzeźbiarze Wiesław Gurbich, Edward Osiecki, Janusz Wilnym i inżynier architekt Andrzej Domoszewski[1125];

Tym samym jury zadecydowało o przedłużeniu konkursu o kolejny, tym razem zamknięty etap, w trakcie którego cztery wyróżnione zespoły po dopracowaniu swoich projektów, miały za zadanie wykonać ich modele w skali 1:10[1126].

1122AUMCz, Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Kąciki Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 361/10 poz. 2, s. 8.
1123„Gazeta Częstochowska” 1983, nr 2, s. 1-2.
1124Tamże.
1125Tamże.
1126Tamże.

Fotografia nr 95. Cztery, równorzędnie nagrodzone prace w pierwszym etapie ogólnopolskiego konkursu rzeźbiarskiego na projekt pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny-1.9.1939-9.5.1945”.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1983, nr 2, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

W związku z rozpoczęciem prac nad budową nowego, częstochowskiego pomnika zmianom uległ przebieg corocznych miejskich obchodów kolejnej rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. Ich początek zdawał się nie odbiegać od utartego przez wiele lat schematu, w ramach którego przedstawiciele różnorodnych częstochowskich warstw społecznych oddawały należną cześć poległym i pomordowanym pod poświęconymi ich pamięci miejscach rozsianych na terenie miasta. Jednakże w 1983 roku, już po spełnieniu tych patriotycznych obowiązków:

Sformowane przed pomnikami kolumny manifestantów pospieszyły po złożeniu hołdu na manifestację przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego, na Plac Pamięci Narodowej, przy którym stanąć ma pomnik „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945[1127].

Jak informowała dalsza część dziennikarskiej relacji, w odbywającej się na przylegających do Placu ulicach manifestacji udział wzięło około dwudziestu tysięcy ludzi[1128]. Pomiędzy budynkiem Urzędu Wojewódzkiego, a miejscem w którym miały niedługo rozpocząć się prace nad budową pomnika stanęły następujące kompanie honorowe wystawione przez 6 Warszawski Pułk Zmechanizowany, Milicję Obywatelską i Związek Harcerstwa

1127„Gazeta Częstochowska” 1983, nr 19, s. 1.
1128Tamże.

Polskiego[1129]. Ponad głowami licznie przybyłych widzów widniały transparenty z hasłami: „Chcemy pokoju” oraz „Nigdy więcej wojny”[1130].

Fotografia nr 96. Uwiecznione na fotografii prasowej kompanie honorowe wraz z licznie przybyłymi widzami w trackie uroczystego rozpoczęcia prac nad budową pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1983, nr 19, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Po odegraniu hymnu narodowego oraz wciągnięciu biało-czerwonej flagi na maszt swoje przemówienia wygłosili: ówczesny prezydent Częstochowy Jacek Paciorkowski, przewodniczący Honorowego Komitetu Budowy poseł Władysław Jonkisz oraz przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Eugeniusz Suchecki[1131]. Kolejnym elementem uroczystości na Placu było uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego pomnika, którego dokonali wspólnie przedstawiciele partii i stronnictw politycznych, władz państwowych i wojewódzkich, kombatantów i żołnierzy[1132].

1129Tamże.
1130Tamże.
1131Tamże, s. 1-2.
1132Tamże, s. 2.

Fotografia nr 97. Żołnierz z częstochowskiej jednostki wojskowej w trakcie wmurowywania aktu erekcyjnego budowy pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1983, nr 19, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Uroczystościom na Placu Pamięci Narodowej towarzyszył Apel Poległych, na którym przywołano pamięć żołnierzy i bojowników poległych i zamordowanych w latach 1939-1945 i uczczoną ją salwami honorowymi, którym towarzyszyło jednoczesne pochylenie sztandarów[1133]. Przybyli na uroczystość przedstawiciele Związku Inwalidów Wojennych odznaczyli w jej trakcie częstochowską jednostkę wojskową swoim medalem honorowym za wyświadczoną Związkowi pomoc i opiekę[1134]. Władzom województwa z kolei wyrazy swojej wdzięczności za wcielenie w życie planów budowy pomnika przekazali licznie przybyli na uroczystości kombatanci[1135]. Uroczystości zakończyło odegranie „Warszawianki”[1136].

Przejawem pozytywnego stosunku do realizacji idei budowy nowego pomnika w Częstochowie, a jednocześnie przykładem do naśladowania był opublikowany na pierwszej stronie „Gazety Częstochowskiej” listu Zrzeszenia Transportu Prywatnego w Częstochowie:

Z najgłębszych patriotycznych pobudek zrodziła się społeczna inicjatywa budowy pomnika „Poległym w Obronie Ojczyzny 1 IX 1939-9 V 1945”. Realizacja budowy Pomnika jest naszym patriotycznym obowiązkiem. Monument stanowić będzie symbol ciągłości naszej historii, wyeksponuje wkład wszystkich Polaków walczących o wolność i niepodległość Ojczyzny na frontach walki drugiej wojny światowej. Pragnąc,

1133Tamże, s. 1-2.
1134Tamże, s. 2.
1135Tamże.
1136Tamże.

aby piękna idea budowy Pomnika stała się faktem, Zrzeszenie Transportu Prywatnego w Częstochowie deklaruje wykonanie w czynie społecznym przewozu płyt granitowych z kopalń skalnych surowców drogowych z województwa wałbrzyskiego do Częstochowy. Niech podjęty przez członków Zrzeszenia czyn stanowi wyraz hołdu dla bohaterów, którzy przelewali krew i oddali życie w obronie naszej Ojczyzny[1137].

Częstochowianie mogli na bieżąco śledzić kolejne etapy prac nad materializowaniem się idei pomnika na łamach „Gazety Częstochowskiej". Z niej również mogli dowiedzieć się, że ostatecznie do dalszej realizacji zatwierdzona została praca autorstwa Wincentego Kućmy, a jako jej współtwórców wymieniono również Jacka Budyna, Krystynę Hajdo-Kućmę, Eligiusza Dudę i Tadeusza Preglera[1138]. Ekipie realizatorów zwycięskiego projektu oddany został do dyspozycji Wydział Stalowni w częstochowskiej hucie im. Bolesława Bieruta, gdzie przygotowała ona tym razem już w skali 1:1 model pomnika. Mierząca 12 metrów wysokości gipsowa makieta o wadze 10 ton posłużyła następnie do wykonania na terenie Gliwickich Zakładów Odlewniczych[1139] brązowego odlewu pomnika.

Fotografia nr 98. Fragment prac projektowych nad realizacją pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945".



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1984, nr 19, s. 1. Fotograf: Zbigniew Nowak.

W ramach budowy pomnika obszar położony przed Urzędem Wojewódzkim został

1137Leszek Figiel, *Na budowę pomnika*, „Gazeta Częstochowska" 1985, nr 18, s. 1.
1138„Gazeta Częstochowska" 1984, nr 19, s. 1.
1139W tym samym zakładzie kilkanaście lat wcześniej odlana została również figura sowieckiego żołnierza wieńcząca Pomnik Wdzięczności na Placu Biegańskiego – przypis autora.

zniwelowany, tak aby móc wraz z przyległym pomnikiem współtworzyć jednolity układ plastyczno-przestrzenny. Połączone, spasowane z sobą i ustawione we właściwych miejscach elementy pomnika wykonane z brązu, zostały przed uroczystym pomnikiem poddane gruntownemu czyszczeniu oraz procesowi patynowania. Wykonany z betonu cokół pomnika wraz oraz jego najbliższe otoczenie wyłożone zostały kamiennymi płytami.

Fotografia nr 99. Jeden z etapów budowy pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945".



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1985, nr 17, s. 7. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Fotografia nr 100. Jeden z etapów budowy pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945".



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1985, nr 17, s. 7. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Uroczystego odsłonięcia gotowego pomnika „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945” przy Placu Pamięci Narodowej dokonano w czterdziestą szóstą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. Początkiem tego wydarzenia był salut wykonany przy użyciu miejskich syren, po którym na plac zaczęli ściągać z flagami narodowymi i transparentami wyrażającymi idee pacyfistyczne mieszkańcy Częstochowy i regionu[1140]. Na placu wokół pomnika zgrupowali się kombatanci, kompania honorowa Ludowego Wojska Polskiego oraz poczty sztandarowe poszczególnych organizacji oraz zakładów pracy[1141]. Cała uroczystość odbyła się z zachowaniem wojskowego ceremoniału, towarzyszył jej Apel Poległych i składanie wieńców[1142].

Fotografia nr 101. Jeden z etapów uroczystego odsłonięcia pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów czterdziestej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1985, nr 36, s. 1. Fotograf nieznany.

Przemówienia wygłosili między innymi: sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Henryk Bednarski oraz I Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jednocześnie przewodniczący Honorowego Komitetu Budowy Pomnika Władysław Jonkisz, który powiedział:

Poświęcamy ten pomnik wszystkim poległym w obronie naszej Ojczyzny. W artystycznym kształcie granitu i brązu zawarte są symbole-martyrologii, walki, zwycięstwa i nadziei naszego narodu. Wznieśliśmy go wspólnie jako wyraz hołdu i naszej pamięci, jaką winniśmy tym wszystkim, którzy polegli abyśmy my mogli żyć[1143].

1140„Gazeta Częstochowska”, 1985, nr 36, s. 1.
1141Tamże.
1142Tamże.
1143Tamże.

W akcie odsłonięcia pomnika, oprócz przedstawicieli częstochowskiego społeczeństwa-kombatanci, żołnierze wzięli udział również: przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Władysław Klimczyk oraz wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Wacław Zajkowski[1144]. Z kolei przewodniczący wspomnianego komitetu, Eugeniusz Suchecki oficjalnie powierzył sprawowanie opieki nad monumentem harcerzom z częstochowskiej Chorągwi im. Ludowego Wojska Polskiego[1145].

Fotografia nr 102. Harcerze zgromadzeni pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945" w trakcie uroczystości jego odsłonięcia.



W tle budynek Urzędu Stanu Cywilnego w Częstochowie.

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1985, nr 36, s. 1. Fotograf nieznany.

W cokół pomnika zostały wmurowane urny, których zawartość stanowiła ziemia zebrana na polach tych bitew drugiej wojny światowej, w których uczestniczyli żołnierze polscy[1146]. Oprócz wcześniej wymienionych przedstawicieli władz państwowych, w uroczystym odsłonięciu pomnika udział wzięli: Wojewoda częstochowski Grzegorz Lipowski, Wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Antoni Jasiński, Sekretarz Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Józef Szkuta, Konsul Związku Sowieckiego w Krakowie Wiktor Zacharow, Konsul Generalny Czechosłowacji w Katowicach Jan Kromka oraz Przedstawiciele kierownictw politycznych i grupy sportowców z Pernika i Smoleńska[1147].

O tym, że nowy częstochowski pomnik od razu wpisał się w miejski kanon miejsc

1144Tamże.
1145Tamże.
1146Tamże.
1147Tamże.

ważnych i reprezentatywnych może świadczyć fakt, iż przybyły na początku kolejnego roku Konsul Generalny Związku Sowieckiego w Krakowie, oprócz uczczenia pod pomnikiem na cmentarzu Kule pamięci swoich poległych i pomordowanych współrodaków, odwiedził również Plac Pamięci Narodowej, gdzie także złożył kwiaty[1148].

Fotografia nr 103. Konsul Generalny Związku Sowieckiego w Krakowie, minister pełnomocny Piotr Daniłowicz Sardaczuk uwieczniony na fotografii prasowej w momencie składania kwiatów pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945".



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1986, nr 2, s. 1. Fotograf Zbigniew Nowak.

Od momentu oficjalnego oddania do użytku, nowy pomnik wraz z Placem Pamięci Narodowej rozpoczął proces powolnej, lecz widocznej dyskwalifikacji placu Biegańskiego wraz z pomnikiem Wdzięczności, jako miejsca, w którym mieszkańcy miasta i regionu celebrowali publicznie święta i rocznice. W pierwszą, przypadającą po odsłonięciu pomnika rocznicę zakończenia drugiej wojny światowej, oprócz złożenia pod nim kwiatów, miała miejsce również uroczysta przysięga ponad pół tysiąca junaczek i junaków z Ochotniczych Hufców Pracy województwa częstochowskiego połączona z odznaczeniem sztandaru tej organizacji srebrnym medalem „Za zasługi dla Obrony Cywilnej", którego dokonał jej komendant główny gen. bryg. Zdzisław Barszczewski[1149].

1148„Gazeta Częstochowska" 1986, nr 2, s. 1.
1149„Gazeta Częstochowska" 1986, nr 20, s. 2.

Fotografia nr 104. Grupa młodzieży zrzeszonej w Ochotniczych Hufcach Pracy uwieczniona na fotografii prasowej wykonanej dnia 9 maja 1986 roku pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945".



Na fotografii uwieczniony został moment dekoracji sztandaru organizacji srebrnym medalem „Za zasługi dla Obrony Cywilnej".

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1986, nr 20, s. 2. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Kolejnym przykładem wzmiankowanej tendencji może być 42. Dzień Zwycięstwa, którego obchody rozpoczęte w budynku Komitetu Wojewódzkiego od okolicznościowych spotkań i odznaczeń przeniosły się przed położony naprzeciwko pomnik „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945"[1150]. Tam, przy dźwiękach syren, a następnie werbli, z udziałem władz państwowych, wojewódzkich i miejskich oraz w obecności reprezentacji wszystkich wojewódzkich środowisk i grup zawodowych, miały miejsce kolejno: składanie kwiatów pod pomnikiem, przyrzeczenie najmłodszego rocznika częstochowskiej Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego, przysięgi na sztandar junaków i junaczek z częstochowskich i myszkowskich Ochotniczych Hufców Pracy[1151]. Nie mogło zabraknąć również specjalnie przygotowanych na tę okazję przemówień[1152].

1150*W dzień zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 19, s. 6.
1151Tamże.
1152Tamże.

Fotografia nr 105. Grupa Junaków z Ochotniczych Hufców Pracy uwieczniona na fotografii prasowej wykonanej dnia 9 maja 1986 roku pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w momencie składania uroczystej przysięgi.



Źródło: „Gazeta Częstochowska”, nr 19, 1987 r., s. 6. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Uroczystości z udziałem, zarówno młodzieży harcerskiej, jak i tej zgrupowanej w Ochotniczych Hufcach Pracy, trwale wpisały się w przebieg odbywających się w kolejnych latach na placu pod pomnikiem uroczystości.

Fotografia nr 106. Uroczyste ślubowanie junaczek i junaków z najmłodszych roczników Ochotniczych Hufców Pracy stacjonujących na terenie Częstochowy, które miało miejsce pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów czterdziestej czwartej rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1989, nr 20, s. 5. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Kolejną, ważną uroczystością zorganizowaną pod nowym częstochowskim pomnikiem, a która dotychczas odbywała się w innym miejscu było ślubowanie junaków ze Straży Pożarnej w ramach obchodów Dni Ochrony Przeciwpożarowej[1153].

Fotografia nr 107. Fragment obchodów Dni Ochrony Przeciwpożarowej w Częstochowie.



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 21, s. 7. Fotograf nieznany.

W roku następnym, jednym z akcentów obchodów kolejnych Dni Ochrony Przeciwpożarowej była ponownie strażacka przysięga na sztandar. Podobnie, jak w roku ubiegłym, to wydarzenie miało miejsce pod pomnikiem na Placu Pamięci Narodowej.

1153*Satysfakcje i obowiązki*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 21, s. 7.

Fotografia nr 108. Ślubowanie nowego rocznika junaków odbywających zasadniczą służbę wojskową w jednostkach straży pożarnej, które w ramach obchodów Dni Ochrony Przeciwpożarowej miało miejsce pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1988, nr 21, s. 2. Fotograf: Zbigniew Nowak.

W kolejną, czterdziestą ósmą już rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, najbliższe otoczenie pomnika „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945” było miejscem uroczystej gali związanej z promocją na stopnie oficerskie absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu. Uroczystość tę poprzedziły trzy pochody, które wyruszyły późnym popołudniem z zapalonymi pochodniami spod pomnika Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na placu Daszyńskiego, budynku Sądu Wojewódzkiego i Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych[1154]. W skład każdego z nich wchodzili przedstawiciele: młodzieży z Ochotniczych Hufców Pracy, Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, milicji obywatelskiej, podchorążych szkolenia pożarniczego i wojska, a wszystkie one kierowały się na Plac Pamięci Narodowej, gdzie odbył się uroczysty capstrzyk wraz z salwą honorową i koncert chóru Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu, której podchorążowie poprzedzali każdy z trzech pochodów[1155]. Nazajutrz, punktualnie w południe na placu pod pomnikiem miała miejsce promocja oficerska.

1154„Gazeta Częstochowska” 1987, nr 34, s. 1.
1155Tamże; L. Figiel, *Pamięć narodowa*, „Gazeta Częstochowska” 1987, nr 35, s. 1.

Fotografia nr 109. Uroczysty apel poległych, który miał miejsce pod pomnikiem „Poległych w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów kolejnej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.



W tle widoczny budynek Urzędu Stanu Cywilnego w Częstochowie.
Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1987, nr 35, s. 6. Fotograf nieznany.

Fotografia nr 110. Moment uroczystej promocji oficerskiej jednego z absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu, która miała miejsce pod „Pomnikiem Poległych w obronie Ojczyzny 1939-1945”.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1987, nr 35, s. 6. Fotograf nieznany.

Fotografia nr 111. Grupa dzieci i młodzieży zebrana wokół czołgu w trakcie uroczystej promocji oficerskiej absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu pod „Pomnikiem Poległych w obronie Ojczyzny 1939-1945".



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 35, s. 6. Fotograf nieznany.

Charakterystyka okoliczności powstania, budowy i funkcjonowania „Pomnika poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945" w Częstochowie nie byłaby całościowa bez zwrócenia uwagi na jego wyjątkowe umiejscowienie w przestrzeni miejskiej. Pomnik wraz z przyległym Placem Pamięci Narodowej znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie dwóch, ważnych budynków użyteczności publicznej. Pierwszym z nich był budynek Urzędu Wojewódzkiego, w którym mieściła się siedziba władz oraz najważniejszych instytucji w województwie częstochowskim. Położony idealnie naprzeciw tego budynku plac, który stanowił miejsce cyklicznych manifestacji lokalnego patriotyzmu sprawiał, że położona w jego sąsiedztwie siedziba władz wojewódzkich niewątpliwie zyskiwała dodatkowego splendoru. Drugim z kolei budynkiem, mającym z racji swojego przeznaczenia pozostawać w symbiozie z pomnikiem był nowo wybudowany i oddany kilka lat później do użytku częstochowski Pałac Ślubów. Jego rozpoznawalna, nawet z daleka oryginalna, niemalże okrągła bryła stanowiła kontrast w stosunku do klasycznej linii siedziby władz wojewódzkich i w interesujący sposób współgrała wraz z górującym nad okolicą pomnikiem po drugiej stronie ulicy. „Gazeta Częstochowska" nie szczędziła słów pochwały pod adresem zrealizowanej inwestycji:

Ten plac (…) zamienił tereny przed Urzędem Wojewódzkim w jeden z najpiękniejszych zakątków

miasta. Gdy spoglądamy na obszerny teren z gotowym monumentem i prawie ostatecznym kształtem pałacu ślubów widać, że myśl zrodzona z serdecznej i głębokiej pamięci o tych, którzy polegli w obronie Ojczyzny była wyborem najznamienitszym[1156].

Praktykowana we wspomnianym pałacu ślubów obrzędowość świecka, na którą składały się zarówno ceremonie uroczystego nadania nowo narodzonemu dziecku imienia, jak i zawierania związków małżeńskich, dawały możliwość powiązania, zwłaszcza ostatniego z wymienionych wydarzeń z pomnikiem, o czym przyszłym nupturientom napominała lokalna prasa:

(...) Jakże symbolicznym i obywatelskim gestem byłoby składanie przez nowożeńców kwiatów przy pomniku w dniu zakładania rodziny w kraju, któremu życie oddali polegli w obronie Ojczyzny 1939-1945[1157].

Ta wyjątkowa lokalizacja sprawiła, że władze i mieszkańcy Częstochowy dumni ze swojego monumentalnego pomnika i jego otoczenia, mogli bez obaw i kompleksów podejmować delegacje przybyłe spoza granic Bloku Wschodniego. Jednej z nich przewodniczyła syndyk włoskiego miasta Loreto Ancilla Tamblini przybyła na zaproszenie władz miejskich do Częstochowy, by móc zapoznać się z lokalnymi doświadczeniami w obsłudze ruchu pątniczego. W trakcie tej wizyty włoska delegacja złożyła kwiaty pod pomnikiem „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945".

Fotografia nr 112. Delegacja władz miasta Loreto we Włoszech uwieczniona na fotografii prasowej w momencie składania wieńca pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945".



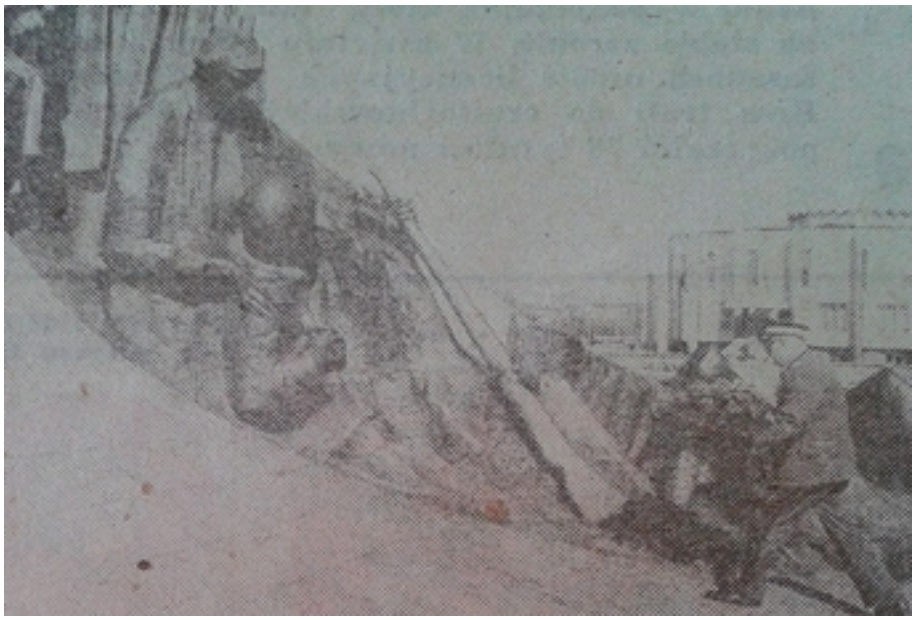
Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 39, s. 2. Fotograf nieznany.

Włodarze województwa częstochowskiego, dzięki niewielkiemu dystansowi, jaki dzielił ich siedzibę od pomnika mogli podejmować pod nim ważne osobistości, czego przykład stanowić

1156L. Figiel, *Pamięć narodowa*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 35, s. 1.
1157Tamże.

może wizyta ówczesnego Ministra Obrony Narodowej gen. armii Floriana Siwickiego, który po zakończeniu posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obrony udał się na Plac Pamięci Narodowej, by kwiatami oddać hołd należny poległym i pomordowanym rodakom.

Fotografia nr 113. Minister Obrony Narodowej generał armii Florian Siwicki uwieczniony na fotografii prasowej w momencie składania wieńca pod pomnikiem „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945".



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1988, nr 14, s. 2. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Częstochowski pomnik „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945" wpisał się w sposób trwały w miejski krajobraz. Stał się jednocześnie trwałym ogniwem w łańcuchu licznych świąt państwowych w schyłkowym okresie funkcjonowania Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, uroczyście celebrowanych na otaczającym go Placu Pamięci Narodowej. Zaliczały się do nich następujące rocznice: uchwalenia Konstytucji 3 Maja, zakończenia drugiej wojny światowej, ogłoszenia manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, wybuchu drugiej wojny światowej, czy bitwy pod Lenino będącej w omawianym okresie świętem Ludowego Wojska Polskiego. Fragmenty wymienionych uroczystości uwiecznione były na fotografiach publikowanych na łamach prasy.

Fotografia nr 114. Przedstawiciele władz wojewódzkich, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego uwiecznieni na fotografii prasowej w momencie składania wieńców pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.



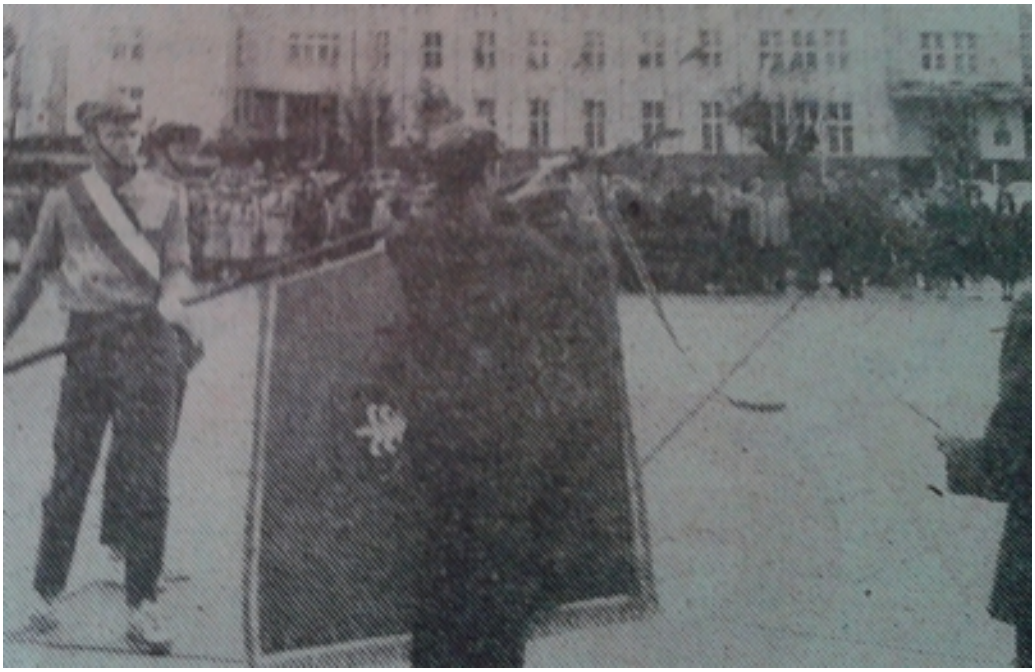
Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1989, nr 19, s. 3. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Fotografia nr 115. Delegacje władz miejskich i wojewódzkich oraz przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych, młodzieżowych i zawodowych uwiecznieni na fotografii prasowej w momencie składania kwiatów pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów święta 22 Lipca.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1989, nr 30, s. 2. Fotograf: Zbigniew Nowak.

Fotografia nr 116. Uwieczniony na fotografii prasowej moment odznaczenia sztandaru częstochowskiej chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego im. Ludowego Wojska Polskiego Złotym Krzyżem za zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego, w ramach obchodów święta Ludowego Wojska Polskiego pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.



Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1988, nr 41, s. 2. Fotograf: Grzegorz Nowak.

Rozdział III

Krzyże oraz tablice pamiątkowe dotyczące II wojny światowej ufundowane w latach 1945-1989

3.1. Krzyż w dzielnicy Gnaszyn

Metalowy krzyż wraz z tablicą pamiątkową usytuowany na terenie Gnaszyna (po wojnie jedna z dzielnic Częstochowy), upamiętnia męczeńską śmierć dziesięciu ofiar, które zginęły w trakcie kolejnej egzekucji zorganizowanej przez Niemców na terenach okupowanych. Stanowiła ona nie tylko jedną z rozlicznych form represji w stosunku do ludności okupowanych terenów, ale miała dodatkowo stanowić odwet na polskiej ludności cywilnej za poległego w tej okolicy niemieckiego strażnika celnego[1158]. W sporządzonych w 1945 roku ankietach Sądu Grodzkiego w Częstochowie, które dotyczyły masowych egzekucji oraz pochówków, jakie miały miejsce w powiecie częstochowskim zachował się kwestionariusz dotyczący tego wydarzenia. Jako datę i lokalizację miejsca kaźni podano w nim dzień 1 maja 1944 roku[1159], na terenie łąk obok Gnaszyna Górnego. W trzeciej rubryce kwestionariusza zatytułowanej *dane dotyczące zamordowanych-Polacy, Żydzi, cudzoziemcy* osoba, która wypełniała kwestionariusz nie była w stanie dać jednoznacznej odpowiedzi. Podobna sytuacja dotyczyła określenia w kwestionariuszu ich nazwisk, wieku, zawodu lub adresów. Za miejsce, z którego przywieziono na gnaszyńskie łąki dziesięciu skazańców hipotetycznie uznano więzienie w Lublińcu, ponieważ niemieckie samochody wraz z nimi nadjechały od strony Herbów. Funkcję katów pełnić mieli członkowie oddziału SS, którym towarzyszyli również przedstawiciele Gestapo[1160]. Okoliczną ludność oraz robotników z lokalnych zakładów przemysłowych pod przymusem spędzono na miejsce, w którym

1158IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/296, s. 11.

1159Data ta figuruje w niektórych publikacjach oraz dokumentach archiwalnych dotyczących omawianych wydarzeń-patrz: Cz. Czubryt-Borkowski, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 114 oraz IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/296, s. 11. Z kolei inne prace oraz dokumenty archiwalne jako datę egzekucji w Gnaszynie podają 22 kwietnia 1944 roku – więcej na ten temat patrz: M. Kubista, dz. cyt., s. 62 oraz APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 18.

1160IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/296, s. 11.

stanęła mobilna szubienica[1161]. Niemcy zachowali także środki ostrożności na wypadek ewentualnego ataku ze strony partyzantów. Pośród dziesięciu więźniów, mężczyzn w cywilnej odzieży, znajdował się również jeden kapłan, który samodzielnie założył sobie pętlę na szyję[1162], a następnie zwrócił się do świadków z apelem: *Polacy, Rodacy powiedzcie, że niewinnie giniemy!*[1163]. Ostatnie zdanie w cytowanym już kwestionariuszu dotyczącym opisywanego wydrzenia brzmiało: *zwłoki po egzekucji zostały włożone na samochód i przez tenże oddział odwiezione w kierunku Blachowni-Herby*[1164]. Pierwszy, drewniany krzyż, który miał za zadanie upamiętnić śmierć ofiar niemieckiego terroru, stanął przy drodze, niedaleko miejsca egzekucji, został on zastąpiony krzyżem metalowym wraz z tablicą pamiątkową ufundowanymi w 1947 roku przez lokalne zakłady przemysłowe.[1165] Społecznymi opiekunami tego miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej zostali okoliczni mieszkańcy, w tym również młodzież szkolna i harcerze, a także pracownicy fabryki Wigolen[1166].

1161Po zakończeniu trwającej około czterech godzin egzekucji została ona przez Niemców zabrana – więcej na ten temat patrz: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 18.

1162Niemcy mieli przemocą zmusić kilku mieszkańców Gnaszyna, aby własnoręcznie założyli pętle na szyje pozostałych skazańców – więcej na ten temat patrz: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 18.

1163Tamże.

1164IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/296, s. 11.

1165APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 18.

1166Tamże.

Fotografia nr 117. Archiwalna fotografia, na której uwieczniony został wysoki, wykonany z metalu krzyż ustawiony w dzielnicy Gnaszyn dla upamiętnienia męczeńskiej śmierci dziesięciu ofiar niemieckiego terroru w 1944 roku.



Zwraca uwagę zadbanie przez okolicznych mieszkańców o właściwą estetykę tego miejsca poprzez postawienie ogrodzenia oraz dwóch, prawdopodobnie biało-czerwonych masztów.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 17.

Kilkanaście lat po zakończeniu wojny opis przebiegu egzekucji w Gnaszynie z perspektywy jej naocznego świadka został opublikowany na łamach regionalnego miesięcznika „Nad Wartą" w tekście zatytułowanym *Ostatnia droga Rudego*:

Poznałem go w roku 1942, w pociągu na trasie do Lublińca. Rudy podobnie jak i my, był przypadkowym „obywatelem Trzeciej Rzeszy". Granica, z czarno-czerwono-białym szlabanem przegrodziła bowiem częstochowską ziemię. Na zachód od dawnego gnaszyńskiego posterunku policji było już Warthegau...

Jeździliśmy-dzieci-do Lublińca, bo tam można było łatwiej kupić kilka bułek, czy chleb, dostać bezkartkowy, lepszy ochłap mięsa, kawałek słoniny. (…)

Od wczesnej wiosny 1943 roku na próżno jednak wyglądaliśmy na niego z okien pociągu. Znikł nagle. Nie spotkaliśmy go już nigdy więcej na stacji. Zobaczyłem go dopiero w maju 1943 roku... (…) Idąc gnaszyńską szosą ujrzałem nagle jakiś dziwny transport. (…) Na dużym wozie, zaprzężonym w parę koni, leżały grube belki o dziwnym kształcie. Dopiero po godzinie wyjaśniło się ich przeznaczenie.

Nadjechały auta. Wśród nich jedno ciężarowe przykryte szczelnie plandeką. Zaroiła się od żandarmów. Opadła klapa ciężarówki. Żandarmi lufami automatów poczęli spychać na ziemię wychudłych, ze związanymi do tyłu rękami ludzi. Byli to zakładnicy przywiezieni z lublinieckiego więzienia. Kiedy poczęto ich pędzić w kierunku szubienicy, (…) wśród szpaleru zielonkawych hitlerowskich mundurów mignęła (…) głowa Rudego.

Gestapowiec odczytał wyrok. Przetłumaczono go.

-Za zabicie niemieckiego strażnika granicznego powieszonych zostanie dziesięciu Polaków...

Poprowadzono ich pod belkę . Nikt nie wiedział jak się nazywają, skąd są. Tylko ja znałem jednego z nich. Rudego. Założono im pętle na szyje. Kilku żandarmów doskoczyło, aby wyrwać skazańcom ławę spod nóg. Wtedy rozległ się chrapliwy ale mocny śpiew. I choć słowa były zniekształcone, znał je doskonale każdy.

-Jeszcze Polska nie zginęła....

Głuchym milczeniem, zaciśniętymi pięściami, serdecznym bólem oddawali gnaszyńscy robotnicy hołd bezimiennym bohaterom[1167].

Zawarty w tekście szczegółowy opis tego wydarzenia, pomimo faktu błędnego usytuowania go w czasie przez autora, zawierał w sobie silny ładunek emocjonalny, dzięki któremu pokolenia czytelników tego miesięcznika, wychowane już po zakończeniu działań wojennych, mogły przekonać się jak wyglądała ponura, okupacyjna rzeczywistość, w której przyszło żyć ich rodzicom i dziadkom.

3.2. Tablice pamiątkowe na terenie świątyń częstochowskich

Znaczące różnice światopoglądowe, jakie niejednokrotnie dzieliły przedstawicieli polskich władz państwowych oraz duchownych w okresie funkcjonowania PRL-u, w pewnych okolicznościach okazywały się jednak nie stać na przeszkodzie we wspólnym kultywowaniu pamięci, zarówno bohaterów jak i ofiar drugiej wojny światowej. Przykładem

1167Z. Waliszewski, *Ostatnia droga Rudego*, „Nad Wartą" 1961, nr 3, s. 5.

tego rodzaju wyjątkowej współpracy były tablice pamiątkowe, które pomimo faktu ich umiejscowienia na terenie częstochowskich świątyń zostały oficjalnie wymienione w przewodnikach po miejscach pamięci narodowej wydawanych pod patronatem władz świeckich[1168]. O ich wyjątkowości świadczyć mógł praktycznie zupełny brak zainteresowania ze strony partyjnych organów prasowych, w przeciwieństwie do tablic pamiątkowych i pomników objętych patronatem władz państwowych. Listę otwierał klasztor na Jasnej Górze z tablicą dedykowaną poległym żołnierzom z częstochowskiego 27 Pułku Piechoty. Tablica została umieszczona w nawie bocznej przedsionka Kaplicy Cudownego Obrazu na jednym z dwóch czworobocznych filarów znajdujących się najbliżej głównego portalu kaplicy w bezpośrednim sąsiedztwie innych tablic pamiątkowych i wotywnych dedykowanych Matce Boskiej Częstochowskiej. Umieszczony na niej napis brzmiał:

Żołnierzom częstochowskiego
27 Pułku Piechoty
Poległym za wolność
Ojczyzny w latach 1918-1945
Towarzysze Broni[1169]

Powyżej napisu znajdowała się dodatkowo odznaka pułkowa. W wydanym w 1982 roku przewodniku po miejscach pamięci narodowej w Częstochowie, niewątpliwie celowo przemilczany został fakt dedykacji tablicy wszystkim żołnierzom tej konkretnej formacji poległym w latach 1918-1945, czyli również uczestnikom wojny polsko-bolszewickiej[1170]. Z nieznanych przyczyn pominięte milczeniem zostały także pozostałe tablice pamiątkowe związane z przebiegiem drugiej wojny światowej, które były umieszczone w obu nawach przedsionka kaplicy jasnogórskiego sanktuarium[1171].

1168*Podobnie jak w wypadku cmentarzy pomnik zlokalizowany w miejscu sakralnym korzysta z siły symbolicznej tego miejsca. Lokalizacja taka często sprzyja interpretacji przesłania pomnika w kategoriach danej religii (...). Umieszczanie pomników narodowych bohaterów w miejscach kultu wpływało na ich sakralizację w potocznej świadomości i to nie tylko na skutek omyłkowego brania ich za świętych* – cyt. za: L. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 75.
1169W ramach korespondencji prowadzonej z władzami klasztornymi nie udało się ustalić dokładnych okoliczności w jakich tablica pojawiła się na Jasnej Górze – przypis autora.
1170*Tablica ku czci żołnierzy częstochowskiego 27 Pułku Piechoty, którzy zginęli w walce z hitlerowskim najeźdźcom* – cyt. za: M. Kubista, dz. cyt., s. 57.
1171J. Golonka, *Dar Bogu i Ojczyźnie*, Częstochowa 2000, b. n. s.

Fotografia nr 118. Tablica pamiątkowa ku czci żołnierzy częstochowskiego 27 Pułku Piechoty umieszczona w nawie bocznej przedsionka Kaplicy Cudownego Obrazu w klasztorze na Jasnej Górze.



Widoczne fragmenty innych tablic pamiątkowych i wotywnych umieszczonych w tym miejscu. Stan z lutego 2019 roku.

Źródło: fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Kolejna tablica pamiątkowa, która została wymieniona na stronach przewodników po miejscach pamięci narodowej znajdowała się przy wejściu do częstochowskiego kościoła Najświętszej Marii Panny[1172]. Osoby, którym tablica była dedykowana można było łatwo zidentyfikować nawet bez konieczności zapoznawania się z treścią umieszczonej na niej inskrypcji, ponieważ w dwóch górnych rogach tablicy znalazły się krzyż harcerski oraz znak Polski Walczącej. Także i w tym przypadku w obu przewodnikach[1173] zabrakło dokładnej informacji na temat treści wykutej na tablicy inskrypcji, co mogło mieć związek ze zdecydowanie świeckim charakterem publikacji. Pełna treść napisu brzmiała:

Ku czci i w hołdzie

Pomordowanym i poległym w służbie ojczyzny

druhnom i druhom z Szarych Szeregów obwodu częstochowskiego

1172M. Nowak, *Częstochowskie organizacje harcerskie w latach 1939*-1945, [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990, s. 70.

1173*Tablica upamiętniająca harcerzy Szarych Szeregów, którzy na terenie Częstochowy ponieśli śmierć w walce z hitlerowskim okupantem w okresie 1939-1945* – cyt. za: Magdalena Kubista (Red.), *Miejsca Pamięci Narodowej w województwie Częstochowskim*, Częstochowa 1982, s. 66; *Tablica upamiętniająca walkę harcerzy Szarych Szeregów, odsłonięta z inicjatywy koleżanek i kolegów* – cyt. za: Cz. Czubryt-Borkowski (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939*-1945, Warszawa 1988, s. 164.

którzy dusze Bogu, a życie Polsce oddali

w latach 1939-1945

Komu droga otwarta do nieba to tym co służą ojczyźnie

pamięci potomnym koleżanki i koledzy[1174].

Fotografia nr 119. Archiwalna fotografia tablicy pamiątkowej ku czci harcerzy Szarych Szeregów Obwodu Częstochowskiego umiejscowionej przy wejściu do częstochowskiego kościoła pw. Najświętszej Marii Panny.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 73.

Trzecia tablica również została umieszczona na zewnątrz świątyni, tym razem jednak w fasadzie po prawej stronie prowadzących na Plac Biegańskiego drzwi kościoła pod wezwaniem św. Jakuba. Poniżej znaku krzyża łacińskiego, ozdobionego dodatkowo motywem dwóch liściastych gałązek, znajdowała się inskrypcja o treści:

Poległym Partyzantom
ziemi częstochowskiej
1939-1945
za Polskę
Cześć
Rzemiosło częstochowskie[1175]

Informacje na temat tej tablicy zawarte w przewodnikach po miejscach pamięci narodowej

1174W trakcie korespondencji prowadzonej z duszpasterzami Rzymskokatolickiej Parafii Rektorackiej pw. Najświętszego Imienia Maryi (nazwa aktualna) nie udało się ustalić dokładnych okoliczności w jakich tablica pojawiła się przy wejściu do kościoła – przypis autora.

1175W trakcie korespondencji prowadzonej z duszpasterzami Rzymskokatolickiej Parafii pw. św. Jakuba Apostoła nie udało się ustalić dokładnych okoliczności w jakich tablica pojawiła się przy wejściu do kościoła – przypis autora.

również były niezwykle oszczędne[1176]. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że fotografie lub rysunki przedstawiające opisywane tablice ani razu nie pojawiły się w charakterze materiału ilustracyjnego w poświęconych im publikacjach. Wynikało to prawdopodobnie nie z ograniczeń technicznych, tylko z umieszczonych na wszystkich trzech tablicach treści lub symboli niezgodnych z oficjalną polityką władz państwowych opartej głownie na laickim światopoglądzie i idei przyjaźni ze Związkiem Sowieckim.

Aneks nr 120. Archiwalna fotografia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w latach 1939-1945 partyzantów ziemi częstochowskiej ufundowana przez przedstawicieli rzemiosła częstochowskiego.



Wyraźnie widoczny motyw krzyża łacińskiego jako nawiązanie do nauki chrześcijańskiej.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 75.

1176*Tablica poświęcona pamięci partyzantów poległych w latach 1939-1945* – cyt. za: M. Kubista (red.), dz. cyt., s. 66; *Tablica ku czci partyzantów, upamiętnia partyzantów ziemi częstochowskiej poległych w czasie II wojny światowej* – cyt. za: Czesław Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 164.

3.3. Tablica pamiątkowa przy ul. Jana Kilińskiego

Skromna tablica pamiątkowa umiejscowiona na fasadzie budynku znajdującego się przy ulicy Kilińskiego 10 w Częstochowie, przekształconego po zakończeniu drugiej wojny światowej w stację pogotowia ratunkowego[1177], stanowiła dla mijających ją codziennie przechodniów symbol pamięci o rozgrywających się w okresie okupacji niemieckiej wewnątrz ludzkich dramatach[1178]. Jan Pietrzykowski, po zakończeniu działań wojennych opisywał wygląd tego miejsca w sposób następujący:

Na budynku przy ul. Kilińskiego 10 nie było jakiejkolwiek wywieszki, informującej, kto go zajmuje. Przed wojną była to zwykła czynszowa kamienica. Pełna nazwa nowego, okupacyjnego lokatora brzmiała: „Der Kommandeur der Sicherheitspolizei u. Des SD im Distrikt Radom. Aussendienstelle Tschenstochau" - „Komendant policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w dystrykcie Radom Ekspozytura w Częstochowie"[1179].

Fotografia nr 121. Fotografia, która stanowiła materiał ilustracyjny do książki wydanej trzy lata po odsłonięciu tablicy pamiątkowej przy ulicy Jana Kilińskiego nr 10 w Częstochowie.



Widoczny trzypiętrowy budynek stacji pogotowia ratunkowego. Tablica pamiątkowa znajduje się tuż obok narożnego okna na parterze.

Źródło: Janusz Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Warszawa 1973, s. 50.

1177J. Pietrzykowski, *Miejsca walki i męczeństwa w regionie częstochowskim (1939-1945)*, [w:] *Biuletyn krajoznawczy. Materiały szkoleniowe*, Częstochowa 1983, s. 66.

1178*(...) na całe miasto padał coraz głębszy cień domu przy ulicy Kilińskiego 10. Tam bowiem (...) przeniosła swą siedzibę niemiecka policja bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo)* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Akcja A-B w Częstochowie*, Katowice 1971, s. 15.

1179 Ten sam autor w jednej ze swoich późniejszych publikacji zamieścił następującą informację dotyczącą wojennej historii tego obiektu: *Urząd komendanta policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa w Radomiu, podobnie jak i jego ekspozyturę w Częstochowie określali Polacy potocznie jako gestapo, a to z uwagi na dominującą rolę tajnej policji państwowej* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą. Częstochowa w okresie hitlerowskiej okupacji 1939-1945*, Katowice 1985, s. 33-34. Więcej na ten temat patrz również: Tenże, *Akcja A-B w Częstochowie*, Katowice 1971, s. 40.

W przeciwieństwie do powojennych użytkowników tego budynku, dla urzędujących w tym miejscu funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa, życie ludzkie nie stanowiło żadnej wartości. Sytuacje, w których maltretowani podczas przesłuchań więźniowie[1180] umierali w wyniku obrażeń lub w akcie desperacji wyskakiwali przez okna, nie należały do rzadkości[1181]. Częstochowska placówka niemieckiej policji bezpieczeństwa oficjalnie funkcjonowała w tym miejscu od października 1939 roku do sierpnia 1944 roku[1182] i oprócz wspomnianej wcześniej przedwojennej kamienicy składała się z oddzielonego od ulicy bramą dziedzińca oraz garaży[1183].

Tablica, która upamiętniała te wydarzenia została ufundowana z inicjatywy i ze składek koła Związku Młodzieży Socjalistycznej[1184] przy częstochowskim oddziale „Jedność" z Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców[1185] „Społem"[1186]. Uroczyste odsłonięcie tablicy miało miejsce w przededniu dwudziestej piątej rocznicy wjazdu pierwszych sowieckich czołgów do Częstochowy i uczestniczyli w nim przedstawiciele organizacji społecznych oraz młodzieżowych, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, a także weterani drugiej wojny światowej, którzy wysłuchali okolicznościowego przemówienia wygłoszonego przez przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMS Janusza Limbacha[1187]. W jego treści

1180Znajdowali się wśród nich nie tylko mieszkańcy Częstochowy: *(...) w praktyce Gestapo w Częstochowie, posiadające większy aparat policyjny, działało bezpośrednio na całym terenie, oznaczonym jako Kreis Tschenstochau. Toteż mieszkańcy wojennego powiatu radomszczańskiego, ujęci przez niemiecką policję, niejednokrotnie przesłuchiwani byli w siedzibie Gestapo w Częstochowie przy ulicy Kilińskiego 10 i osadzeni również w więzieniu w Częstochowie* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Akcja A-B w Częstochowie*, Katowice 1971, s. 40.

1181*Kiedy przechodzę koło tego domu, zda się, że widzę znowu małe piwniczne cele, pokoje badań i narzędzia tortur, że słyszę głuche odgłosy uderzeń, wściekłe krzyki gestapowców i jęki bitych więźniów. Wielu z nich nie przeżyło badań. Zdarzało się też, że decydowali się na śmiertelny skok z trzeciego piętra na bruk ulicy* – cyt. za: Jan Pietrzykowski, *Miejsca walki i męczeństwa w regionie częstochowskim (1939-1945)*, [w.] „Biuletyn krajoznawczy. Materiały szkoleniowe", Częstochowa 1983, s. 66. *W międzyczasie więźniowie zabierani byli na przesłuchania do siedziby gestapo przy ul. Kilińskiego 10, „na Dienststelle" - jak mówiono w więziennej gwarze. Były to chwile najcięższe. Przesłuchania połączone były z reguły z biciem i torturowaniem więźniów. (...) Tortury przekraczały niejednokrotnie granice fizycznej odporności człowieka* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą. Częstochowa w okresie hitlerowskiej okupacji 1939-1945*, Katowice 1985, s. 33-34 i 105-106; J. Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005, s. 145; Tenże, *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie*, Częstochowa 2012, s. 95; J. Płowecki, *Pamięci ofiar gestapo*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 17, s. 6.

1182J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy*, Warszawa 1973, s. 55.

1183Archiwum Państwowe w Częstochowie, Karty opisowe Miejsc Pamięci Narodowej, sygn. 13/67, s. 61. Inżynier Stanisław Kusiba wspominał, że: *Gestapowcy mieli cztery Ople Kapitany oraz Forda Ósemkę na holzgas przerobionego pod plandeką, który służył do wywozu zwłok zakatowanych w trakcie „śledztwa" ludzi* – fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 9 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 7 października 2019 roku ze zbiorów autora.

1184Dalej ZMS – przypis autora.

1185Dalej WSS – przypis autora.

1186*Częstochowa wita XXV rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 2, s. 2; *W hołdzie bohaterom*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 3, s. 2.

1187*W hołdzie bohaterom*, „Gazeta Częstochowska"1970, nr 3, s. 2.

prelegent odwołał się do pamięci ofiar zamęczonych przez Niemców podczas minionej wojny[1188]. Symbolicznego aktu odsłonięcia tablicy dokonał przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej[1189] mgr Kazimierz Spałek. Na wykonanej z czarnego kamienia płycie został wygrawerowany, a następnie wypełniony złotą farbą główny napis:

W budynku tym w latach 1939-44 byli katowani i ginęli bojownicy o wolność i demokrację.

Poniżej tej inskrypcji, pod motywem geometrycznym został umiejscowiony dodatkowo napis fundacyjny o treści:

W 25 rocznicę wyzwolenia Częstochowy płytę pamiątkową ufundowała młodzież ZMS WSS oddz. „Jedność" Częstochowa 16.I.1970 r.

Inicjatywa członków koła ZMS przy WSS „Społem" oddział „Jedność" w Częstochowie związana z ufundowaniem tablicy pamiątkowej została doceniona przez Radę Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, która uhonorowała starania o upamiętnienie miejsca martyrologii rodaków przyznaniem mu odznaki Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej[1190].

Fotografia nr 122. Moment uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej na fasadzie budynku pogotowia ratunkowego przy ulicy Jana Kilińskiego nr 10 w Częstochowie zatytułowana: *Pierwsze biało-czerwone kwiaty złożone przez młodzież pod tablicą*.



Widoczny poczet sztandarowy nieustalonej formacji Ludowego Wojska Polskiego lub Milicji Obywatelskiej oraz umieszczona w oknie duża jasna tablica z napisem „POGOTOWIE" informująca o aktualnym przeznaczeniu budynku.

Źródło: Janusz Płowecki, *Pamięci ofiar gestapo*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 17, s. 6. Fotograf: Janusz Płowecki.

1188Tamże.
1189Dalej MRN – przypis autora.
1190*Wyróżnienie dla ZMS-owców*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 9, s. 1.

Fotografia nr 123. Tablicę pamiątkową umieszczona na fasadzie budynku stacji pogotowia ratunkowego w Częstochowie w dniu 15 stycznia 1970 roku.



Widok ogólny. Stan z marca 2017 roku. Widoczna różnica w treści inskrypcji dotycząca daty odsłonięcia tablicy.
Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Fotografia nr 124. Fragmentu fasady budynku stacji pogotowia ratunkowego przy ulicy Jana Kilińskiego nr 10 w Częstochowie wraz z tablicą pamiątkową.



Stan z marca 2017 roku. Tablica pamiątkowa obecnie usytuowana jest w specjalnej wnęce na prawo od drzwi wejściowych. Poniżej znajduje się klinkierowy postument, na którym można postawić znicz lub położyć wiązankę kwiatów. Dostrzegalna jest zmiana położenia tablicy w porównaniu z prezentowaną poprzednio fotografią w książce Janusza Płoweckiego. Autorowi nie udało się jednak dotrzeć do informacji kiedy i dlaczego miała ona miejsce.
Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

3.4. Tablica pamiątkowa na placu Bohaterów Stalingradu

Prostokątna, żeliwna płyta była poświęconą pamięci członków Polskiej Partii Robotniczej[1191], którzy walkę z niemieckim reżimem okupacyjnym przypłacili życiem. Została odsłonięta 27 czerwca 1952 r. w ramach obchodów dziesiątej rocznicy utworzenia PPR. W prace nad budową trójstopniowego postumentu, na którym została umieszczona, zaangażowani byli robotnicy zarówno z Częstochowy[1192], jak i z Katowic[1193] oraz absolwenci z miejscowego Liceum Technik Plastycznych. Projektodawcą był inżynier Czesław Kotela[1194]. Poziomo ułożoną płytę otaczała zieleń miejska, a dostęp do niej zapewniał szeroki chodnik.

Fotografia nr 125. Widok ogólny płyty pamiątkowej z placu Bohaterów Stalingradu w Częstochowie.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 63.

Na niemal całej powierzchni tablicy, nie licząc kilku niewielkich elementów geometrycznych oraz napisu fundacyjnego, byli wymienieni z imienia polegli członkowie PPR:

Zginęli w walce o wolność i niepodległość ojczyzny z rąk oprawców hitlerowskich członkowie PPR,

towarzysze:

1191Dalej PPR – przypis autora.
1192M. in. z Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Warta" - więcej na ten temat patrz: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 63.
1193M. in. ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Katowickiego Zjednoczenia Wodno-Inżynieryjnego - więcej na ten temat patrz: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 63.
1194Tamże.

Pałczyński Stanisław
Pałczyńska Maria
Kąkiel Stanisław
Kąkiel Dionizy
Kąkiel Jan
Siemierski Jan
Sobótka Wincenty
Joachimczyk Leonard
Krakowiecki Stanisław
Wąsek Kazimiera
Kołacz Edward
Nagiel Antoni
Cześć ich pamięci[1195]

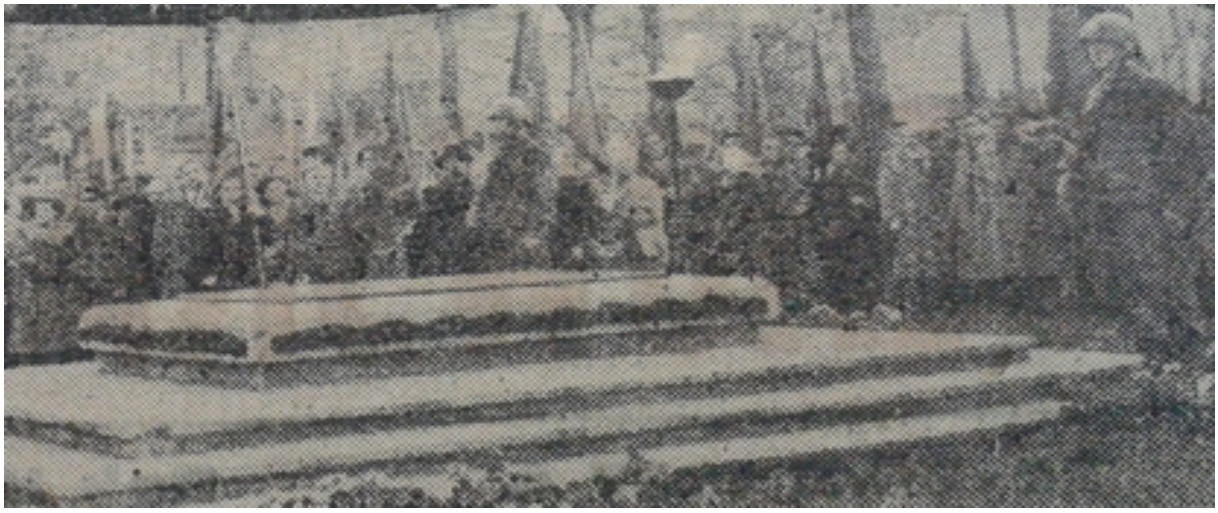
W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wokół płyty umieszczonej na placu nazwanym symbolicznie na cześć Obrońców Stalingradu, zbierali się uczestnicy uroczystości rocznicowych i niektórych świąt państwowych. Byli wśród nich zarówno towarzysze poległych, zrzeszeni po wojnie w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej[1196] oraz partyzanci z Gwardii Ludowej i żołnierze Armii Ludowej[1197]. W 1957 roku plac Bohaterów Stalingradu oraz umieszczony na jego terenie monument z płytą pamiątkową był miejscem manifestacji zorganizowanej z okazji Zlotu byłych działaczy Polskiej Partii Robotniczej, dawnych partyzantów Gwardii Ludowej i żołnierzy Armii Ludowej, który odbywał się w Częstochowie. Podczas tej uroczystości przemówienie przed płytą pamiątkową wygłosił Edward Gierek, który pełnił wtedy funkcję pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach[1198]. Częstochowska prasa w następujący sposób opisała to wydarzenie:

W poniedziałkowej manifestacji i uroczystym apelu poległych wzięły udział wielotysięczne rzesze obywateli Częstochowy, delegacje zakładów przemysłowych z miasta i powiatu, przybyły do Częstochowy delegacje ludności Zawiercia, Lublińca, Włoszczowy i Radomska oraz z tych miejscowości gdzie w czasie okupacji hitlerowskiej oddziały Gwardii Ludowej lub A. L. Stoczyły ważniejsze potyczki i boje. (…) Około godz. 16-tej Plac im. Bohaterów Stalingradu, na którym znajduje się płyta pamiątkowa ku czci poległych w walce z hitleryzmem członków PPR i Armii Ludowej, zapełniają poczty sztandarowe, delegacje zakładów pracy z kwiatami, młodzież, orkiestry, wojska. Przy płycie płonie znicz-wartę honorową pełnią żołnierze

1195M. Kubista (red.), dz. cyt., s. 57; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 64.
1196Dalej PZPR.
1197*Nie pozwolimy rehabilitować polityki zdrady... Zlot b. działaczy PPR, partyzantów AL i żołnierzy GL*, „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 43, s. 2.
1198Tamże.

częstochowskiego garnizonu[1199].

Fotografia nr 126. Plac im. Bohaterów Stalingradu podczas uroczystości, które odbyły się w ramach zjazdu byłych działaczy PPR, partyzantów Gwardii Ludowej i żołnierzy Armii Ludowej przy płycie pamiątkowej ku czci poległych w walce z hitleryzmem członków PPR i żołnierzy Armii Ludowej.



Źródło: *Nie pozwolimy rehabilitować polityki zdrady... Zlot b. działaczy PPR, partyzantów AL i żołnierzy GL*, „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 43, s. 2. Fotograf nieznany.

Płyty pamiątkowej z placu Bohaterów Stalingradu nie zabrakło także w momencie obchodów kolejnej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. To właśnie z tego miejsca wyruszyli uczestnicy rocznicowych uroczystości, by oddać pod innymi częstochowskimi pomnikami hołd ofiarom wojny:

22 lata temu brutalna napaść hitlerowskich żołdaków na Polskę rozpoczęła tragiczną Wojnę Światową. W rocznicę wybuchu wojny-dziś o godz. 17.00 odbędzie się CAPSTRZYK, zorganizowany staraniem ZBoWiD. Uczestnicy capstrzyku zbiorą się na placu Bohaterów Stalingradu, następnie przejdą ulicami miasta i złożą wieńce na Grobie Nieznanego żołnierza i przed Pomnikiem Wdzięczności[1200].

Plac z płytą był również miejscem, w którym dla mieszkańców miasta z okazji Święta Pracy był w godzinach wieczornych dwukrotnie wyświetlany film dokumentalny: „Częstochowa jakiej nie znamy"[1201], a także kroniki filmowe[1202]. Władze miasta i przedstawiciele lokalnego społeczeństwa realizowały tutaj założenia uchwalone w trakcie VI Zjazdu PZPR, w myśl których uczczono pamięć komunistów, działaczy PPR:

Na płycie na placu Bohaterów Stalingradu złożyli kwiaty sekretarze KM Partii Stanisław Tuziński i Jan Chrabański; złożyli tam również wieniec zaciągając wartę honorową młodzież z Wyższej Szkoły Nauczycielskiej[1203].

1199 Tamże.
1200 *Wielka Manifestacja mieszkańców Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska" 1961, nr 35, s. 1.
1201 *Pod znakiem zabaw i imprez upłynie Święto 1 Maja*, „Gazeta Częstochowska" 1963, nr 17, s. 1.
1202 *Uroczyste obchody święta pracy*, „Gazeta Częstochowska" 1966, nr 17, s. 1.
1203 *Na apel VI Zjazdu uczczono pamięć bohaterów*, „Gazeta Częstochowska" 1971, nr 50, s. 3. Wyższa Szkoła

3.5. Tablica pamiątkowa przy Rynku Wieluńskim

Pierwsza publiczna egzekucja została wykonana przez Niemców w Częstochowie na Rynku Wieluńskim w dniu 1 listopada 1943 roku[1204]. Rozstrzelanie dziesięciu Polaków przywiezionych na to miejsce wprost z lokalnego więzienia stanowiło formę odwetu za śmierć niemieckiego funkcjonariusza zamordowanego w tej okolicy przez nieznanych sprawców[1205]. Do przyglądania się ostatnim chwilom współrodaków zostali siłą zmuszeni mieszkańcy dzielnicy oraz przypadkowi przechodnie[1206]. Za przeczytanie „wyroku" oraz wydanie komendy do otwarcia ognia odpowiedzialny był leutnant Schutzpolizei[1207]. Ciała pomordowanych zostały wrzucone do zbiorowej i celowo nieoznakowanej przez okupantów mogiły, skąd po zakończeniu działań wojennych zostały ekshumowane na cmentarz św. Rocha w Częstochowie[1208].

W 1947 roku to tragiczne wydarzenie zostało upamiętnione we wzmiance prasowej opublikowanej na łamach „Życia Częstochowy"[1209], a w ścianę domu, obok którego miała miejsce egzekucja wmurowano dedykowaną ich pamięci tablicę ufundowaną z inicjatywy ZBOWiD-u oraz lokalnego społeczeństwa[1210]. W zbiorach Archiwum Państwowego

---

Pedagogiczna, o której mowa w tekście to obecnie Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie – przypis autora.

1204IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe, sygn. akt: IPN Ki 53/295*, s. 46-47; J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985, s. 117.

1205IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe, sygn. akt: IPN Ki 53/295*, s. 46-47; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 117.

1206T. Kwaśniewski, *Cena wolności*, „Życie Częstochowy" 1947, nr 127, s. 3; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 117.

1207IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe, sygn. akt: IPN Ki 53/295*, s. 46-47; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 117. Personaliów leutnanta nie udało się ustalić – przypis autora.

1208IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe, sygn. akt: IPN Ki 53/295*, s. 46-47; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 117; *Miejsca pamięci narodowej w województwie częstochowskim*, M. Kubista, dz. cyt., s. 57;

1209*Dnia 1 listopada 1943 roku na Rynku Wieluńskim, pod ścianą małego, parterowego domku ustawiono 10 ludzi przed plutonem egzekucyjnym Wehrmachtu.(...)*

W szary jesienny dzień listopadowy o mury Jasnej Góry odbiły się echa salwy, w której każdy Polak słyszał niezłomne słowa: Jeszcze Polska nie zginęła!

Wówczas to za Polskę padli: Kościański Edmund, Łękarski Bolesław, Kucharski Władysław, Zosień Jan, Szląg Inocenty, Nagiel Jan, Krzemiński Kazimierz, Hłodzik Florian, Żyła Jerzy i Auguszczyk Edward.

Spędzona jak bydło ludność miasta, zgromadzona na Rynku Wieluńskim przypatrywała się egzekucji, zaaranżowanej z pedanterią i ścisłością niemiecką – cyt. za: T. Kwaśniewski, *Cena wolności*, „Życie Częstochowy" 1947, nr 127, s. 3.

1210Treść umieszczonego na tablicy napisu brzmiała: *Na tym miejscu zostali w dniu 1 XI 1943 r. rozstrzelani zakładnicy miasta Częstochowy przez faszystowskiego okupanta niemieckiego* – cyt. za: M. Kubista, dz. cyt.,

w Częstochowie zachował się datowany na 12 marca 1963 roku dokument zatytułowany: „Sprawa egzekucji hitlerowskiej na Rynku Wieluńskim dokonanej w dniu 1 listopada 1943 r.”. Informacje w nim zawarte pozwalają domniemywać, że zarówno wygląd, jak i treść umiejscowionej na Rynku Wieluńskim tablicy pamiątkowej ulegały zmianom na przestrzeni lat:

Do roku 1954 na tym miejscu była wmurowana tablica marmurowa z nazwiskami pomordowanych, ale tablica ta została zdjęta a na jej miejsce wmurowano tablice z napisem:

Na tym miejscu zostali w dniu 1 XI 1943 r. rozstrzelani zakładnicy miasta Częstochowy przez faszystowskiego okupanta hitlerowskiego[1211].

Na początku lat siedemdziesiątych XX wieku budynek ten został jednak wyburzony ze względu na jego zły stan techniczny. Pamięć o dziesięciu rozstrzelanych na Rynku Wieluńskim ofiarach okupacyjnego terroru utrwalona została po raz kolejny, tym razem jednak w formie specjalnie zaprojektowanego obelisku oraz zmodernizowanej tablicy pamiątkowej[1212]. Treść opublikowanych na łamach „Gazety Częstochowskiej” oraz „Życia Częstochowy” wzmianek prasowych na ten temat ilustrowały fotografie, wykonane prawdopodobnie wkrótce po oficjalnym odsłonięciu kompozycji. Widać było na nich fragment średniej wysokości kamiennego muru z wkomponowaną na jego środku ciemną, wykonaną prawdopodobnie z granitu tablicą, przed którą znajdował się niski postument. Treść znajdującego się na tablicy napisu brzmiała:

Miejsce to zostało upamiętnione tragiczną śmiercią dziesięciu obywateli-zakładników m. Częstochowy rozstrzelanych w dniu 1 11 1943 r. przez niemieckiego okupanta.

Cześć pamięci ofiar faszyzmu![1213]

Dokładna analiza fotografii prasowych tego obiektu wykazała, że w jego bezpośrednim sąsiedztwie znajdowały się także trzy maszty flagowe przeznaczone do użycia w ramach uroczystości rocznicowych związanych z przebiegiem drugiej wojny światowej. Społeczny

s. 57; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 71. Autorowi nie udało się dotrzeć do fotografii, na której utrwalony został wygląd tej tablicy.

1211APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Ochrona pomników walki i męczeństwa*, sygn. akt: 8/432/0/-/1820, s. 29.

1212*W czasie tegorocznych wiosennych porządków w mieście uporządkowano i ozdobiono zielenią obok Rynku Wieluńskiego przy Al. Lenina miejsce stracenia w roku 1943 przez hitlerowców dziesięciu zakładników-członków Ruchu Oporu. Wyburzono stary walący się dom, a na jego miejsce postawiono wykonany według projektu W. Barylskiego obelisk. Wybudowali go uczniowie Szkoły Budowlanej CZPBP pod kierunkiem mgr inż. Romana Smoka i mistrza Alojzego Karasia. Na obelisku umieszczono wykonaną w czynie społecznym przez J. Kiela tablicę pamiątkową. Brygady ZZM ozdobiły otoczenie zielenią i kwietnymi rabatami* – cyt. za: „Gazeta Częstochowska” 1970, nr 19, s. 3.

1213M. Kubista, dz. cyt., s. 57; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 71.

patronat nad tym miejscem pamięci narodowej objęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 38 oraz VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Świerczewskiego[1214].

Fotografia nr 127. Widok ogólny obelisku dedykowanego pamięci dziesięciu ofiar okupacyjnego terroru rozstrzelanych 1 listopada 1943 roku na Rynku Wieluńskim w Częstochowie.

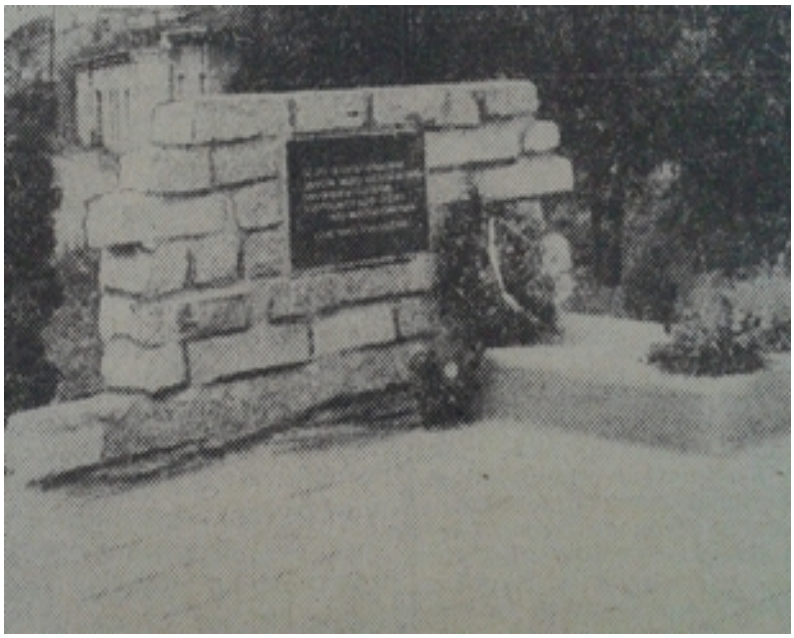


Wyraźnie widoczne poszczególne detale architektoniczne konstrukcji oraz wiązanka kwiatów położona na niskim postumencie przed tablicą.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 71.

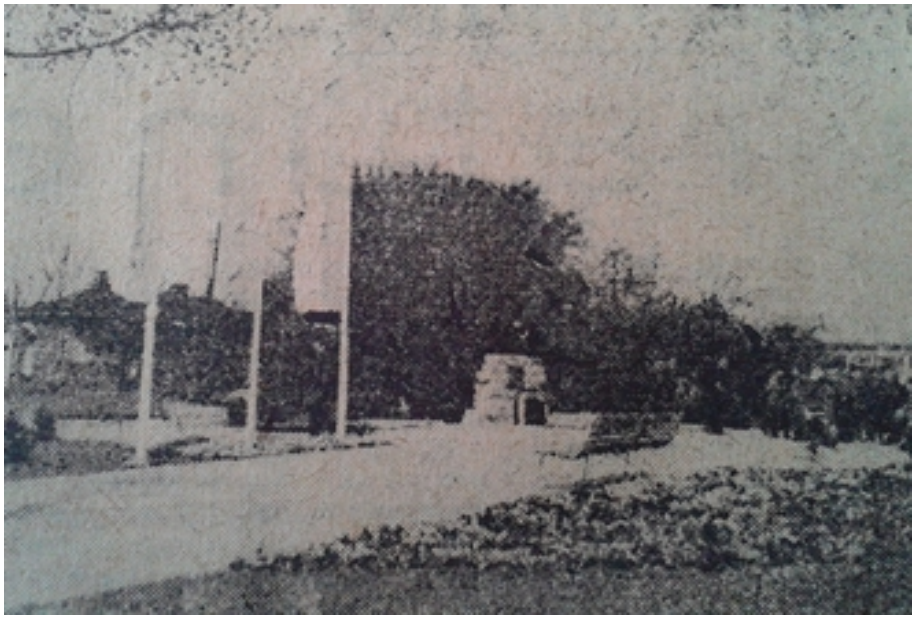
1214M. Kubista, dz. cyt., s. 57.

Fotografia nr 128. Fotografia prasowa opublikowana na łamach „Życia Częstochowy” jako ilustracja do wzmianki poświęconej odsłonięciu obelisku dedykowanego pamięci dziesięciu ofiar okupacyjnego terroru rozstrzelanych dnia 1 listopada 1943 roku na Rynku Wieluńskim w Częstochowie.



Widoczny okazały wieniec, który został postawiony na znajdującym się przed tablicą niskim postumencie.
Źródło: *Pamięci pomordowanych*, „Życie Częstochowy” 1970, nr 199, s. 3. Fotograf: Janusz Płowecki.

Fotografia nr 129. Fotografia prasowa opublikowana na łamach „Gazety Częstochowskiej” jako ilustracja do wzmianki poświęconej odsłonięciu obelisku dedykowanego pamięci dziesięciu ofiar okupacyjnego terroru rozstrzelanych dnia 1 listopada 1943 roku na Rynku Wieluńskim w Częstochowie.



Po lewej stronie fotografii wyraźnie widoczne trzy maszty flagowe.
Źródło: „Gazeta Częstochowska” 1970, nr 19, s. 3. Fotograf: Zbigniew Nowak.

3.6. Tablice pamiątkowe ku czci zamordowanych jeńców ze Stalagu 367

Jednym z następstw niemieckiej inwazji na Związek Sowiecki w dniu 22 czerwca 1941 roku były rzesze wziętych do niewoli czerwonoarmistów. Dla części z nich Niemcy postanowili utworzyć na terenie Częstochowy obóz jeniecki. Zlokalizowano go na terenie przedwojennych koszar polskiego 27 Pułku Piechoty wzdłuż ulicy Dąbrowskiego[1215]. Aby uniemożliwić osadzonym próby ucieczek lub buntów, gmach byłych koszar oraz sąsiadujący z nimi plac apelowy zostały otoczone ogrodzeniem wykonanym z drutu kolczastego, a w jego narożnikach stanęły wieżyczki strażnicze z bronią maszynową i reflektorami[1216]. Kilka tysięcy jeńców, dla których zabrakło miejsca w budynkach musiało jednak koczować na zewnątrz[1217], gdzie byli wystawieni na działanie niekorzystnych warunków atmosferycznych[1218]. Niemcy, wobec faktu znacznego przeludnienia obozu przy ulicy Dąbrowskiego[1219], przystąpili do zorganizowania w Częstochowie kolejnego obozu[1220], który powstał na wschód od pierwszego, ale już za rzeką Wartą[1221] na zboczach Złotej Góry[1222]. Oba częstochowskie obozy

---

1215J. Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Częstochowa 1973, s. 32; J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, str. 33-34.

1216J. Płowecki, dz. cyt., s. 32; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 34.

1217Jan Pietrzykowski przytoczył relację zatrudnionego przy budowie prycz dla więźniów stolarza Stanisława Jagieły: *Byłem również później świadkiem, jak do obozu przybył olbrzymi, wielotysięczny transport jeńców radzieckich, brudnych i ogromnie wynędzniałych. Trudno ich było odróżnić, czy byli to prości żołnierze czy oficerowie. Żaden z nich nie miał bowiem jakichkolwiek dystynkcji wojskowych. Ludzi tych nie zaprowadzono do koszar, lecz trzymano pod gołym niebem, za drutami, na dziedzińcu koszar. Transport ten przybył, o ile dobrze pamiętam w październiku 1941 roku, jeńców zaś wpuszczono do koszar dopiero z nastaniem pierwszych mrozów* – cyt. za: J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 43-44.

1218J. Płowecki, dz. cyt., s. 32.

1219W niemieckiej nomenklaturze obóz ten funkcjonował jako Nordkaserne, czyli północne koszary – przypis autora.

1220Jan Pietrzykowski przytoczył relację zatrudnionego przy budowie tego obozu mistrza stolarskiego Józefa Pusy:
W miejscu, gdzie mieliśmy budować baraki, stały już trzy drewniane budynki, w których Niemcy więzili jesienią 1939 roku polskich żołnierzy. Kiedy przybyłem na Złotą Górę po raz pierwszy, budynki te były zupełnie puste. Był to jak już wspomniałem, rok 1941, wiosna, jeszcze przed niemiecką napaścią na Związek Radziecki. Dopiero w kilka miesięcy później przywieziono na Złotą Górę pierwszy transport radzieckich jeńców wojennych. Gotowe elementy nowych baraków przywożone były przez Niemców z Czechosłowacji, a my montowaliśmy je. Wybudowano w ten sposób kilkanaście baraków. Razem z tymi, które już tam stały, było ich-jak sobie przypominam-24. Baraki miały z reguły 20 m długości, 10 m szerokości i 2,5 m wysokości. W barakach montowaliśmy drewniane, piętrowe prycze. Rozciągały się one wzdłuż ścian przez całą długość baraku. Baraki były tym samym niesamowicie zatłoczone. Jak obliczam, Niemcy umieszczali w takim baraku ok. 500 ludzi. Sienników i słomy nie dostarczano, tak że jeńcy leżeli na gołych deskach. (...) W dwóch podmurowanych barakach mieściła się niemiecka administracja obozu. Inny miał służyć jako izba chorych. (...) Główne wejście do obozu prowadziło od strony ulicy Srebrnej. Obok wejścia znajdowała się wartownia. (...) Cały teren obozu otoczony był siecią drutów kolczastych. Druty były pod napięciem elektrycznym. Niemcy ostrzegali nas, abyśmy nie zbliżali się do nich. W każdym rogu stały wieże wartownicze. Ponadto wybudowano je po bokach obozu. Razem było ich siedem – cyt. za: J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 36-37.

1221W niemieckiej nomenklaturze obóz ten funkcjonował jako Warthelager, czyli obóz nad Wartą – przypis autora.

1222J. Płowecki, dz. cyt., s. 32; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 34.

jenieckie współtworzyły w niemieckich strukturach Stalag[1223] 367[1224]. Na jego terenie panowała wśród jeńców wysoka śmiertelność, która była wynikiem głodu, chorób oraz brutalnego traktowania przez niemieckich nadzorców[1225]. Ireneusz Ogłaza jako dziecko był świadkiem codziennej gehenny jeńców sowieckich na terenie Częstochowy i razem z kolegami usiłował ulżyć ich cierpieniom:

Żołnierzy sowieckich zobaczyłem proszę pana w 1941 roku, jak ich Niemcy gnali tam na Złotą Górę, do tych kamieniołomów tam. Tam Niemcy zagonili tych bolszewików i tam nie budowali dla nich nawet baraków żadnych, tylko oni tam jakieś sobie ziemianki kopali w ziemi, zresztą nie było jeszcze zimy, to była jesień, chyba październik 1941 roku, kiedy pierwsi jeńcy tam się pokazali. Tam został założony obóz Niemców dla rosyjskich jeńców. Okropnie tam było. Nosiliśmy tam chleb-rzucaliśmy „popularkę" tym Rosjanom. Rzucali się na to, robiło się zbiegowisko, Niemiec zaczynał strzelać. Baliśmy się. (…) I tam chodziliśmy, początkowo rzucaliśmy tam tę popularkę, ale to było niebezpieczne. Widziałem, jak przywieźli Niemcy dwa samochody pełne kapusty. I jak się naród rosyjski rzucił na tę kapustę. Rozdrapali to w mgnieniu oka i zjedli na surowo tą kapustę, to widziałem na własne oczy. Przywozili też Niemcy ziemniaki, no żeby je tam ugotować chyba, ale Rosjanie nie dawali gotować, tylko zjedli je surowe. Mieli okropne warunki. Widziałem jak ich prowadzali gdzieś przez Aleje, to ludzie rzucali tam i papierosy, jabłka, cebule. Niemcy oczywiście pilnowali ich, z tymi wielkimi bagnetami, mieli takie specjalne bagnety Niemcy do pilnowania jeńców. Specjalnie bagnety na karabinach, z tymi bagnetami do ludzi, rozpędzali, ale nie strzelali do ludzi, do mieszkańców Częstochowy. My jako chłopcy również rzucaliśmy im to wszystko[1226].

Zwłoki zamordowanych jeńców sowieckich były wywożone poza teren obozów, a następnie zakopywane w zbiorowych mogiłach na terenach podmiejskich lub po zewnętrznej stronie ogrodzenia cmentarza Żydowskiego[1227]. Jeńcy byli przez Niemców wykorzystywani również

1223Słowo to stanowiło niemiecki skrót od Stammlager für kriegsgefangene Mannschaften und Unteroffiziere, czyli obóz jeniecki dla szeregowców i podoficerów – przypis autora.

1224*Istniał od końca IX 1941 do 18 VIII 1944. Składał się z dwu części, rozmieszczonych w różnych rejonach miasta: 1) Nordkaserne (Koszary Północne) obejmowała teren koszar 27 pułku piechoty; 2) Warthelager (obóz Warty, nazywany tak od płynącej w pobliżu rzeki), utworzony został na przedmieściu Cz., opodal Złotej Góry, zajmował obszar ok. 1 ha* – cyt. za: Cz. Pilichowski (red.), *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 146; J. Płowecki, dz. cyt., s. 32; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 33-34.

1225*Jeńcom nie zapewniono nawet najbardziej elementarnych warunków sanitarnych. W obozie panował głód, głównym pożywieniem była wodnista zupa, w której trafiały się bądź ziemniaki z łupinami, bądź liście kapusty. Wyczerpani fizycznie w czasie transportu, nieustannie głodzeni jeńcy ginęli masowo, dziesiątkowani jednocześnie przez epidemię tyfusu plamistego. Śmiertelność w obu częściach obozu była bardzo wysoka* – cyt. za: Cz. Pilichowski (red.), dz. cyt., s. 146; J. Płowecki, dz. cyt., s. 32-36; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 40-48.

1226Fragment relacji Ireneusza Ogłazy wysłuchanej w dniu 4 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 12 października 2019 roku ze zbiorów autora.

1227*Zwłoki jeńców z obozu Warthelager grzebano w dołach, wykopanych za murem żyd. Cmentarza, jeńców obozu Nordkaserne chowano w wielkich dołach, wykopanych w polu na północ od obozu, w kierunku wsi Kiedrzyn. Władze obozowe, współpracując z Gestapo i radomską służbą bezpieczeństwa, przeprowadzały akcje specjalne, mające na celu wydzielenie spośród jeńców agitatorów, komisarzy politycznych oraz innych podejrzanych pod względem politycznym. Jeńców tych wywożono do obozów koncentracyjnych (m.in. do Oświęcimia i Mauthausen), w których ginęli od strzału w tył głowy, a także – wraz z uznanymi za nieuleczalnie chorych – mordowano w egzekucjach przeprowadzanych poza terenem obozu* – cyt. za: Cz. Pilichowski, dz. cyt.,

w charakterze niewolniczej siły roboczej, która miała wspierać wysiłek wojenny III Rzeszy[1228]. Andrzej Żelazny tak zapamiętał widok jeńców sowieckich z obozu „Warthelager", którzy eskortowani przez Niemców szli pracować na terenie częstochowskich zakładach przemysłowych:

Ci wszyscy jeńcy, którzy byli tam na ulicy Mirowskiej, tam gdzie był obóz na Złotej Górze, tam teraz tylko jest taka tablica pamiątkowa – oni codziennie chodzili do pracy do firmy „Hasag". Niemiecka firma zbrojeniowa była w „Częstochowiance", a druga była na „Warcie" i ci jeńcy akurat szli ulicą Krakowską. Niemcy pędzili ich rzeczywiście jak bydło, tam tych jeńców było – no chyba nie przesadzę, jeżeli powiem, że były ich setki. A było tych żołdaków niemieckich może trzech, może z czterech pilnowało ich. Jak tam ktoś coś – zdarzało się to dość często – rzucił w ten tłum coś – jabłko, albo nawet ogryzek jabłka – to wtedy nikt z tych jeńców nie patrzył na to co się dalej stanie – oni się wszyscy rzucali na to, aby to podnieść. Widok był makabryczny jak oni tych jeńców pędzili[1229].

Terror, jaki panował w częstochowskich obozach nie spowodował jednak, że wśród skazanych na powolną śmierć w męczarniach jeńców zaniechano zupełnie dramatycznych prób ucieczek[1230]. Zbliżanie się linii frontu, a także obecność oddziałów partyzanckich dawała pewne szanse powodzenia tego typu akcjom[1231]. Według ustaleń Jana Pietrzykowskiego oraz Janusza Płoweckiego, w momencie wyzwolenia przez wojska sowieckie obozu „Warhelager" 16 stycznia 1945 roku na jego terenie mieli znajdować się jedynie nieliczni, przeważnie skrajnie wyniszczeni chorobami osadzeni[1232].

Pośród ofiar obozu Nordkaserne znajdowali się jednak nie tylko obywatele Związku Sowieckiego, ale także mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego. Wynikało to ze zmian na arenie międzynarodowej wywołanych obaleniem dyktatury Benito Mussoliniego oraz wypowiedzeniem wojny Niemcom przez nowy włoski rząd marszałka Badoglio. W ich wyniku, niedawni włoscy sojusznicy zostali przez swoich niemieckich towarzyszy broni

s. 146; J. Płowecki, dz. cyt., s. 35; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 48.

1228J. Płowecki, dz. cyt., s. 35; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 88.

1229Fragment relacji Andrzeja Żelaznego wysłuchanej w dniu 30 stycznia 2019 roku i autoryzowanej dnia 10 grudnia 2019 roku ze zbiorów autora.

1230J. Płowecki, dz. cyt., s. 35.

1231Bronisław Skoczyński, partyzant o pseudonimie „Robotnik" w swoim pamiętniku z okresu okupacji odnotował w sierpniu 1943 roku następujące zdarzenie: *Jeden z patroli przechodząc w okolicy Rędzin natrafił na zbiegłego jeńca sowieckiego. Wówczas przypominał on już raczej włóczęgę. Dowódca chciał go puścić dalej, ale chłopak prosił o pozostawienie go w oddziale. Tak też się stało. Został w moim plutonie* – cyt. za: *Z wojennych pamiętników Bronisława Skoczyńskiego*, „Nad Wartą" 1970, nr 8, s. 5.

1232*Na Złotej Górze zostało uwolnionych 220 jeńców radzieckich. Większość z nich była w stanie niemal całkowitego wycieńczenia* – cyt. za: Janusz Płowecki, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Częstochowa 1973, s. 82; *Obozy jenieckie ziały pustką. Tylko w „Warthelager" w tak zwanym rewirze pozostawali jeszcze nieliczni chorzy żołnierze radzieccy* – cyt. za: Jan Pietrzykowski , *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 91; *W obozie pozostało jedynie ok. 600 jeńców, w tym 230 pracujących w zakładach zbrojeniowych w Częstochowie* – cyt. za: Cz. Pilichowski, dz. cyt., s. 146.

rozbrojeni i osadzeni między innymi na terenie obozu w Częstochowie[1233]. Moment, w którym kolumnę włoskich jeńców prowadzono częstochowskimi ulicami na teren obozu Nordkaserne tak zapamiętał inżynier Stanisław Kusiba:

W koszarach przy ulicy Dąbrowskiego, które przed wojną były siedzibą 27 pułku piechoty, a w okupację, na samym początku wojny, zbiorczym obozem dla jeńców polskich, a następnie jeńców radzieckich – zanim wybudowano dla nich ziemianki i baraki na Złotej Górze, a w końcu zdemilitaryzowanej armii włoskiej z frontu wschodniego. Gdyby Pan to zobaczył... Jak byłem na ulicy Dąbrowskiego, to Włosi szli całą szerokością nie jezdni, ale i chodników! Na przodzie - generalicja, admirałowie - wolnym krokiem ze Stradomia zostali pędzeni, nawet nie widział Pan tych konwojentów bo byli wmieszani w tłum. Naturalnie głód tych ludzi zmuszał do różnych rzeczy, między innymi do sprzedaży - albo swoich albo ukradzionych butów[1234].

Niestety, nie mogli oni liczyć, że będą przez Niemców traktowani lepiej niż jeńcy sowieccy. Obok wydzielania jeńcom głodowych racji żywnościowych, powszechnym zjawiskiem stało się wykorzystywanie Włochów do ciężkich prac fizycznych przy wznoszeniu fortyfikacji oraz jako źródło siły roboczej dla lokalnych filii niemieckiego przemysłu zbrojeniowego[1235]. Kilkudziesięciu spośród około dwóch tysięcy[1236] osadzonych w Częstochowie Włochów swój pobyt w niemieckiej niewoli przypłaciło życiem[1237]. Pozostali przy życiu jeńcy włoscy

1233J. Płowecki, dz. cyt., s. 36; J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 82-87.

1234Fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 9 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 7 października 2019 roku ze zbiorów autora.

1235*Znany pisarz włoski Giovanni Guareschi więziony był wraz z innymi oficerami Armiry w 1943-1944 r. w obozie jenieckim „Nordkaserne" (koszary 27 p.p.) w Częstochowie. Pewnego dnia przybył do klasztoru na Jasnej Górze pod niemiecką eskortą. Wziął udział w nabożeństwie i był świadkiem odsłonięcia Cudownego Obrazu. Giovanni Guareschi przetrwał obóz i po latach opisał przeżycia, jakich doznał na Jasnej Górze. Oto fragment jego pamiętnika „Złota zasłona w niszy nad ołtarzem obniża się zwolna i odsłania Cudowny Obraz, jakże czarny wśród tych jasności, a przez to jeszcze bardziej tajemniczy i urzekający. Podnosi się śpiew tłumu i odzywa się prawdziwy głos Polski: pełen godności ból narodu od wieków zwyczajnego pęt i ich zrywania. Narodu wiecznie zabijanego, który nigdy nie umiera..."* - cyt. za: J. Pietrzykowski, *Miejsca walki i męczeństwa w regionie częstochowskim (1939-1945)*, [w:] „Biuletyn Krajoznawczy", Częstochowa 1983, s. 1961. Więcej na ten temat patrz również: J. Wilczur, *Armira nie wróci do Italii*, Warszawa 1962, s. 165 oraz J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 85-86.

1236Janusz Płowecki określił liczbę jeńców włoskich więzionych w Częstochowie na 2209 – zob. J. Płowecki, dz. cyt., s. 36. Natomiast Jan Pietrzykowski w oparciu o sprawozdanie ekspozytury Gestapo w Częstochowie z 1 lipca 1944 roku podawał, że na terenie obozu Nordkaserne przebywało 2145 jeńców włoskich – zob. J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 88 i 97-98. Z kolei Jacek Wilczur informował, że 1000 jeńców włoskich miało zostać wiosną 1944 roku wywiezionych przez Niemców w kierunku Warszawy – zob. J. Wilczur, *Armira nie wróci do Italii*, Warszawa 1962, s. 165; *Według raportów Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych dla MKCK* (Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża – przypis autora) *stan liczbowy jeńców wojennych w Stalagu 367 przedstawiał się następująco: 1 VI 1942 – 1031 jeńców radz. ; 1 X 1942 – 5230 jeńców radz. ; 1 X 1943 – ogółem 3974 jeńców, w tym: 2436 jeńców radz., 1538 – włoskich. Według stanu na 1 I 1944 – ogółem 4472 jeńców (2826 radz. I 1646 wł.); 1 VII 1944 – ogółem 7008 jeńców (4869 radz., 2139 wł.)* - cyt. za: Cz. Pilichowski, dz. cyt., s. 146.

1237*Umierali zwłaszcza oficerowie w starszym wieku, jeden po drugim. (...) Ilu Włochów zmarło w obozie? Nie wiadomo. Po wojnie odkryto tylko trzy mogiły, kryjące zwłoki dwudziestu jeńców włoskich* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 85; APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 50. Ekshumowane w październiku 1957 roku na terenie Częstochowy doczesne szczątki jeńców włoskich zostały pochowane na Cmentarzu Żołnierzy Włoskich w Warszawie – więcej na ten temat patrz:

z obozu w Częstochowie zostali przez Niemców wywiezieni do Norymbergi w sierpniu 1944 roku[1238]. Po zakończeniu działań wojennych, władze Częstochowy musiały w odpowiedni sposób zabezpieczyć zbiorowe mogiły ofiar niemieckiego terroru obozowego. Prezydent miasta w skierowanym do wojewody kieleckiego piśmie z dnia 23 października 1947 roku podawał dokładną lokalizację dwóch[1239] z nich:

W dwóch miejscach w m. Częstochowie: 1) przy zbiegu ulic Złotej i Olsztyńskiej za cmentarzem żydowskim 2) przy ul. Wały Dwernickiego 123[1240] – znajdują się zbiorowe mogiły żołnierzy radzieckich (jeńców wojennych) z ilością zwłok dotychczas nieokreśloną jednakże bardzo dużą. Obecnie niemożliwe jest przeniesienie zwłok ze względu na olbrzymią ilość i stan rozkładu[1241].

J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 85, 97-98, 113-114 oraz K. Mórawski, *Warszawskie cmentarze. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1991, s. 166-168.

1238Cz. Pilichowski, dz. cyt., s. 146.

1239Przewodniczący Komitetu Opieki nad Grobami Bohaterów Poległych o Wolność Ojczyzny w treści pisma skierowanego do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach z dnia 28 października 1948 roku wymienił dodatkowo cmentarz jeńców wojennych położony niedaleko byłego obozu jenieckiego Nordkaserne: *Przy ul. Borelowskiego Nr 148/150 zamordowani jeńcy radzieccy w liczbie około 5000 osób. Cmentarz o charakterze stałym. 6 mogił zbiorowych obetonowanych krawężnikiem drogowym, na przeciwległym boku do frontowego stoi obelisk z wmurowaną tablicą marmurową wyrażającą hołd społeczeństwa m. Częstochowy. Cmentarz ogrodzony jest słupkami betonowymi połączonymi grubym łańcuchem żelaznym* – cyt. za: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 105. Likwidacja tego cmentarza miała miejsce w latach 1949 oraz 1957-1959, a ekshumowane z jego terenu szczątki zamordowanych jeńców radzieckich zostały ponownie pochowane w zbiorowych mogiłach w kwaterze żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule. Więcej na ten temat patrz: J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 108-111.

1240Szczątki jeńców z tej mogiły zbiorowej zostały ekshumowane w dniach 13-16 stycznia 1948 roku, a następnie ponownie pochowane w zbiorowych mogiłach w kwaterze żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule. Więcej na ten temat patrz: *Zakończenie ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich*, „Życie Częstochowy" 1948, nr 19, s. 3 oraz APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 85.

1241APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 38.

Tabela nr 3. Symboliczna lista jeńców włoskich zamęczonych w Stalagu 367.

	IMIĘ I NAZWISKO	IMIĘ OJCA	ROK URODZENIA	STOPIEŃ WOJSKOWY	DATA ŚMIERCI
1.	Giuseppe Dalla Costa	Girolamo	1892	Podpułkownik	26.11.1943 r.
2.	Alcide Anselmi	Pietro	1892	Podpułkownik	27.11.1943 r.
3.	Ettore Armano	Domenico	1887	Major	6.12.1943 r.
4.	Francesco Seta	Domenico	1893	Major	8.12.1943 r.
5.	Paolo Tola	Giuseppe	1884	Pułkownik	28.01.1944 r.
6.	Primo Zaccaria	Francesco	1890	Major	28.01.1944 r.
7.	Ales Maggiorelli	Arnoldo	1897	Major	29.01.1944 r.
8.	Italo Lupi	Alfredo	1887	Podpułkownik	19.02.1944 r.
9.	Terzo Medda	Brak danych	1907	Major	26.02.1944 r.
10.	Vittorio Ferrari	Massimino	1891	Podpułkownik	28.03.1944 r.
11.	Giorgio Moruzzi	Umberto	1918	Podporucznik	17.04.1944 r.
12.	Alfredo Cappone	Carlo	1884	Pułkownik	9.05.1944 r.
13.	Armando Sirotti	Italo	1882	Major	15.05.1944 r.
14.	Aurelio Piccinino	Emilio	1887	Major	22.06.1944 r.
15.	Francesco Sforzini	Giovanni	1883	Major	3.07.1944 r.
16.	Giuseppe Benvenutti	Vittorio	1893	Porucznik Włoskiej Marynarki Wojennej	9.07.1944 r.
17.	Giuseppe Rossari	Giovanni	1923	Żołnierz włoskich sił powietrznych	6.11.1944 r.

Źródło: Tabela została opracowana na podstawie publikacji: Jana Pietrzykowskiego, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 101 oraz Jacka Wilczura, *Armira nie wróci do Italii*, Warszawa 1962, s. 203-344.

Lokalny Komitet Opieki nad Grobami Bohaterów Poległych o Wolność Ojczyzny w korespondencji z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach argumentował za

koniecznością przeprowadzenia akcji ekshumacyjnej mogił zbiorowych zlokalizowanych głównie w sąsiedztwie cmentarza Żydowskiego w Częstochowie:

Gdyby mogiły te – z prochami jeńców radzieckich miały pozostać na miejscu należałoby zainwestować ogrodzenie obrzeżenie krawężnikiem betonowym, wybudowanie pomnika, wykupienie gruntu od prywatnych właścicieli, udostępnienie dojazdu na tyły cmentarza żydowskiego oraz przeprowadzenie robót ziemnych ogrodowych celem ostatecznego uporządkowania cmentarza. Oprócz tej poważnej jednorazowej inwestycji dochodziłby stale dość wysoki koszt utrzymania cmentarza tym bardziej, że odległość od śródmieścia wynosi 5 km.

Z uwagi na zmniejszenie kosztów utrzymania cmentarzy i jednocześnie stworzenie warunków dla jak najlepszego ich wyglądu „Komitet Opieki nad Grobami …" w porozumieniu z Zarządem Miejskim projektuje ekshumację i przeniesienie prochów na reprezentacyjny cmentarz radziecki na „Kulach". W tym wypadku prochy pomordowanych złożone byłyby w miejscu bardziej właściwym i nie pozostawałyby za wysokimi murami cmentarza żydowskiego w terenie odległym, mało dostępnym i zupełnie niewidocznym[1242].

Ostatecznie ekshumacje szczątków jeńców ze zbiorowych mogił na obszarze Częstochowy rozpoczęły się 26 listopada 1948 roku i trwały do 19 stycznia 1949 roku[1243]. Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Częstochowie pismem z dnia 19 stycznia 1949 roku informował Wydział Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach o rezultatach przeprowadzonych prac:

1. Z mogił zbiorowych znajdujących się przy zbiegu ulic Olsztyńskiej i Złotej (za cmentarzem żydowskim) ekshumowano 9641 zwłok jeńców radzieckich i 40 zwłok osób cywilnych – Polaków pomordowanych przez niemców w latach 1941-44.
2. Z mogił zbiorowych znajdujących się przy ul. Borelowskiego 148/150 eksumowano 108 zwłok jeńców radzieckich pomordowanych przez niemców w latach 1941-44.
3. Z mogiły przy ul. Kiedrzyńskiej 77 ekshumowano 1 zwłoki żołnierza radzieckiego podoficera-czołgisty poległego w walkach 16.1.1945 r.

Zwłoki żołnierza i jeńców radzieckich pochowano na cmentarzu radzieckim na „Kulach". Zwłoki osób cywilnych – Polaków pochowano na kwaterze wojskowej cmentarza parafialnego na „Kulach"[1244].

Przeprowadzona w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku na terenie Częstochowy akcja ekshumacyjna, pomimo zaangażowania przez lokalne władze znacznych nakładów sił i środków, nie mogła zakończyć się pełnym sukcesem ze względu na skalę zbrodni

1242Tamże, s. 106.
1243Tamże, s. 118.
1244Tamże. Analiza treści tego pisma pozwala stwierdzić, że w ramach przeprowadzonej na terenie Częstochowy akcji ekshumacyjnej oprócz szczątków zamordowanych jeńców sowieckich, ekshumowane były również pojedyncze zwłoki poległych w walkach o miasto żołnierzy sowieckich oraz zamordowanych przez Niemców w okresie okupacji osób cywilnych. Fakty te świadczą zarówno o wysokim stopniu trudności całego przedsięwzięcia, jak i o dobrych zdolnościach organizacyjnych Zarządu Miejskiego w Częstochowie. Więcej na ten temat patrz również: J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 105-118.

niemieckich[1245]. Ponad ćwierć wieku po zakończeniu działań wojennych, 12 listopada 1971 roku na placu budowy przy ulicy Polskiego Czerwonego Krzyża w Częstochowie odkryta została kolejna zbiorowa mogiła, z której na cmentarz Kule ekshumowano szczątki należące prawdopodobnie do kolejnych 82 nieznanych jeńców sowieckich[1246]. Jan Pietrzykowski liczbę ofiar niemieckich obozów jenieckich w Częstochowie oszacował na 16995 jeńców[1247].

Fotografia nr 130. Ekshumacja zbiorowych mogił jeńców sowieckich przy cmentarzu Żydowskim w Częstochowie.



Na pierwszym planie widoczna drewniana skrzynia z wydobytymi szczątkami. W głębi widoczny samochód ciężarowy, którym skrzynie były wywożone na teren kwatery żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule oraz zaangażowani do prac ekshumacyjnych robotnicy. Po prawej stronie wyraźnie widoczny mur wyznaczający obszar cmentarza Żydowskiego.

Źródło: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 165.

1245*Zbrodnie niemieckie nie miały kresu*, „Życie Częstochowy" 1948, nr 133, s. 3.
1246J. Pietrzykowski, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976, s. 98 i 118.
1247Tamże, s. 98.

Fotografia nr 131. Ekshumowane ze zbiorowych mogił przy cmentarzu żydowskim w Częstochowie szczątki jeńców sowieckich umieszczone w drewnianych skrzyniach przed ponownym pochówkiem na terenie kwatery żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule.



Źródło: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 158.

W powojennej przestrzeni miejskiej pamięć o ofiarach obozów Nordkaserne i Warthelager została uczczona przy pomocy dwóch tablic pamiątkowych. Według informacji zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Częstochowie pierwsza z nich pojawiła się na Złotej Górze już w 1947 roku[1248]. Z okazji obchodów pięćdziesiątej rocznicy wybuchu rewolucji październikowej poddano ją jednak modernizacji[1249], której koszty pokryły składki lokalnego społeczeństwa oraz Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa[1250]. Z treści korespondencji prowadzonej w 1967 roku pomiędzy Wydziałami Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie oraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

1248APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 59.

1249W publikacji poświęconej miejscom pamięci narodowej w województwie częstochowskim jako datę kolejnych prac modernizacyjnych przeprowadzonych w tym miejscu wymieniono również rok 1968 – patrz: M. Kubista, dz. cyt., s. 65. Analiza porównawcza archiwalnej fotografii tego miejsca, która stanowiła materiał ilustracyjny w powyższej publikacji z fotografią zachowaną w zbiorach Archiwum Państwowego w Częstochowie pozwala stwierdzić, że widoczny na drugiej z nich łańcuch został dodany w okresie późniejszym. Zauważalną różnicę stanowił także wygląd umieszczonych na tablicy liter – przypis autora.

1250APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 59.

w Katowicach wynikało, że oprócz pięćdziesiątej rocznicy wybuchu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, głównym powodem prac modernizacyjnych był zły stan techniczny obiektu:

(…) Miejski Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie informuje, że dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej niezależnie od realizacji budowy Pomnika Wdzięczności przy placu Biegańskiego poczynione zostały wstępne kroki zmierzające do zmodernizowania płyty pamiątkowej na miejscu b. obozu jeńców radzieckich na Złotej Górze. Dotychczasowa płyta o charakterze prowizorycznym uległa zniszczeniu i wymaga wymiany na nową. Koszt modernizacji tego obiektu wyniesie około 100 tys. zł., z czego 30 tys. zł. Pokryte zostanie ze składek społeczeństwa Częstochowy. (…)[1251]

Uroczyste odsłonięcie nowej tablicy miało miejsce w dniu 6 listopada 1967 roku[1252]. Na tablicy znajdował się napis następującej treści:

Tu na Złotej Górze istniał w latach 1942-1944 obóz jeńców radzieckich.
10000 zamordowanych przez hitlerowskich oprawców żołnierzy Armii Czerwonej przypomina światu zbrodnie niemieckiego faszyzmu gwałcącego prawa ludzkie i międzynarodowe umowy.
Wieczna chała ofiarom faszyzmu[1253].

Opiekunami tablicy wkomponowanej w niewielką konstrukcję architektoniczną, otoczoną dodatkowo w okresie późniejszym stalowymi łańcuchami byli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 22 w Częstochowie[1254]. Tablica pamiątkowa, której zadaniem było przypominanie o tragedii jeńców sowieckich przetrzymywanych na terenie obozu Nordkaserne została wmurowana w fasadę byłego obozowego budynku[1255], a następnie uroczyście odsłonięta w lutym 1950 roku z inicjatywy członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie[1256]. Na metalowej tablicy, poniżej płaskorzeźby przedstawiającej skrzyżowane z sobą sierp i młot, znajdował się napis o następującej treści:

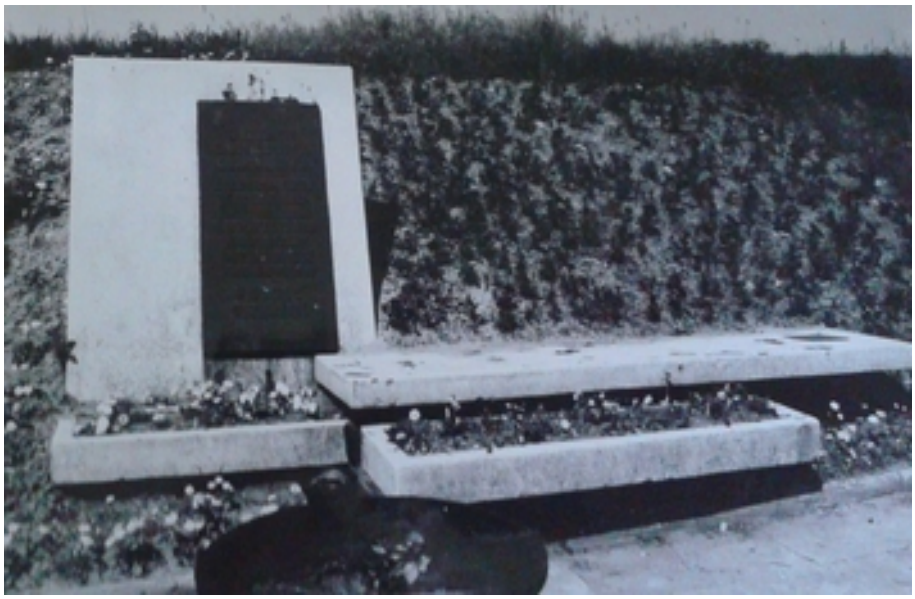
Dla uczczenia pamięci jeńców, bohaterów Armii Radzieckiej pomordowanych w bestialski sposób przez zbirów hitlerowskich w latach 1941 – 1945.
Tablicę tę w miejscu kaźni wmurowało Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie.
Luty 1950[1257].

Społeczny patronat nad tablicą objęła młodzież uczęszczająca do Liceum Medycznego

1251Tamże, s. 63.
1252*Wczoraj 6 bm. odsłonięto pamiątkową płytę wmurowaną na Złotej Górze na Zawodziu, gdzie w czasie II Wojny Światowej znajdował się obóz jeńców radzieckich* – cyt. za: *50 Rocznica Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 45, s. 1.
1253M. Kubista, dz. cyt., s. 65.
1254Tamże.
1255Obecnie jeden z gmachów Politechniki Częstochowskiej – przypis autora.
1256APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 55.
1257M. Kubista, dz. cyt., s. 62.

w Częstochowie[1258]. Warto jednak zwrócić uwagę, że była ona dedykowana tylko i wyłącznie pamięci sowieckich jeńców przetrzymywanych na terenie obozu Nordkaserne, natomiast w żaden sposób nie nawiązywała do niemniej tragicznych losów więzionych na tym samym terenie jeńców włoskich. Fotografia tej konkretnej częstochowskiej tablicy pamiątkowej znalazła się obok fotografii wzniesionego w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku częstochowskiego pomnika Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na łamach publikacji wydanej z inicjatywy Rady Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa poświęconej monumentom dedykowanym żołnierzom Armii Sowieckiej wzniesionym na terenie całej Polski[1259]. Z nieustalonej przyczyny, zarówno na stronach tego albumu, jak i w treści przewodników po miejscach pamięci narodowej pojawiała się informacja o aż sześćdziesięciu tysiącach zamordowanych na terenie Częstochowy jeńcach sowieckich[1260].

Fotografia nr 132. Widok ogólny tablicy pamiątkowej ku czci jeńców sowieckich zamordowanych w niemieckim obozie jenieckim Warthelager w Częstochowie.

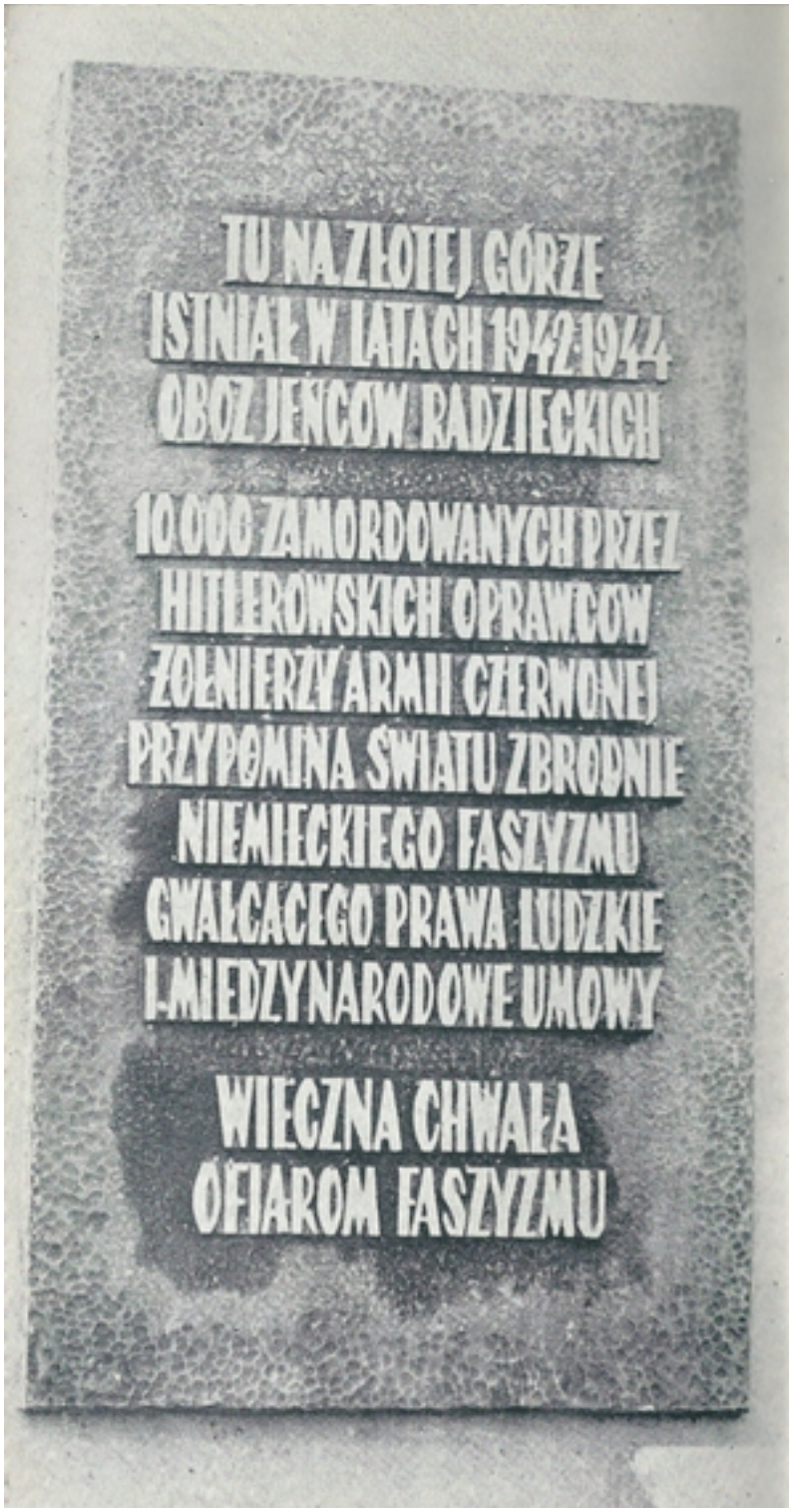


Widoczne dwie, zróżnicowanej wielkości donice z kwiatami oraz pozioma płyta, na której w trakcie uroczystości rocznicowych były składane wieńce. Kolor napisu na tablicy pamiątkowej, jaki i samej tablicy są identyczne, co pozwala domniemywać, że stanowiły one wykonany w metalu jednolity odlew.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 59.

1258Tamże, s. 62.
1259H. Wankiewicz (red.), *Towarzyszom broni*, Warszawa 1974, s. 32.
1260Więcej na ten temat patrz: *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1964, s. 88; H. Wankiewicz, dz. cyt., s. 64; M. Kubista (red.), dz. cyt., s. 62 oraz Cz. Czubryt-Borkowski (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 113.

Fotografia nr 133. Wygląd inskrypcji na tablicy pamiątkowej umieszczonej w miejscu byłego nazistowskiego obozu jenieckiego na Złotej Górze w Częstochowie.



Fotografia została wykonana pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku, a następnie posłużyła jako materiał ilustracyjny do monografii poświęconej częstochowskiemu pomnikowi Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.
Źródło: Tadeusz Jurga (Red.), *Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie*, Warszawa 1969, b. n. s.
Fotograf: Adam Kaczkowski.

Fotografia nr 134. Tablica pamiątkowa umieszczona na fasadzie budynku byłego niemieckiego obozu jenieckiego Nordkaserne w Częstochowie.



Ilustracja z albumu „Towarzyszom broni" poświęconemu miejscom pamięci dedykowanym żołnierzom Armii Sowieckiej wzniesionym na terenie Polski.

Źródło: Helena Wankiewicz (red.), *Towarzyszom broni*, Warszawa 1974, s. 32. Fotograf nieznany.

Fotografia nr 135. Widok ogólny tablicy pamiątkowej ku czci jeńców sowieckich zamordowanych w niemieckim obozie jenieckim Warthelager w Częstochowie.



Stan z kwietnia 2017 roku. Wyraźnie widoczny kolejny typ tablicy pamiątkowej, która w odróżnieniu od poprzednich została wykonana w całości z kamienia. Całość otoczona szczątkowym ogrodzeniem składającym się z niskich metalowych słupków połączonych grubymi łańcuchami.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Autor: Maciej Hyszko.

3.7. Tablica pamiątkowa przy ul. św. Barbary[1261]

Tablica pamiątkowa umiejscowiona na jednej ze ścian budynku mieszkalnego przy ulicy św. Barbary 57, który niemal bezpośrednio sąsiaduje z kościołem pod wezwaniem tej samej Świętej, upamiętnia śmierć dziesięciu Polaków rozstrzelanych przez Niemców w tej okolicy[1262] 3 marca 1944 roku[1263]. Podstawę „prawną" do przeprowadzenia na terenie miasta kolejnej publicznej egzekucji stanowiło niemieckie *zarządzenie odwetowego za rzekome zabicie niemca*[1264], które miało mieć miejsce kilka dni wcześniej, 28 lutego[1265]. Zamieszkali w pobliżu cywile, w tym także dzieci, na rozkaz okupantów mieli opuścić swoje domostwa i zgromadzić się na miejscu przyszłej masakry w charakterze „publiczności"[1266]:

Moja mama była wówczas małą dziewczynką, ale doskonale pamiętała jak hitlerowcy tuż przed egzekucją wypędzali wszystkich bez wyjątku mieszkańców okolicznych domów, aby byli świadkami mającej za chwilę, na ich oczach rozegrać się tragedii skazanych na śmierć współrodaków. Mama jako dziecko, była przerażona całą sytuacją i chciała się ukryć, kiedy jeden z hitlerowców widząc to złapał ją mocno za warkoczyki i ciągnąc za nie brutalnie zaprowadził kolejnego „świadka" na miejsce rozstrzelania[1267].

1261Patronce ulicy, przy której znajduje się opisywane miejsce pamięci narodowej jest w poświęconych im przewodnikach raz status świętości był odbierany, a raz nadawany – patrz: M. Kubista, dz. cyt., s. 59 oraz Cz. Czubryt-Borkowski, *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988, s. 113.

1262Z dokumentacji zgromadzonej w Archiwum Państwowym w Częstochowie wynika, iż egzekucja miała mieć miejsce pod murami kościoła pod wezwaniem św. Barbary, jednak z zamieszczonego opisu nie wiadomo, czy miano na myśli mury świątyni, czy też mur otaczający jej teren – patrz: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 24. Z kolei treść opublikowanego na łamach regionalnego miesięcznika „Nad Wartą" artykułu sugeruje czytelnikowi, że ofiary niemieckiego plutonu egzekucyjnego zgromadzono pod murem otaczającym teren świątyni: *Przy ul. Barbary, w postrzępiony kulami mur, ogradzający stary, częstochowski kościół, ręce towarzyszy wmurowały po latach pamiątkową tablicę. Jest na niej dziesięć imion i nazwisk (...)* - więcej na ten temat patrz: *Stasiek z „dzielnicy rozstrzelanych"*, „Nad Wartą" 1964, nr 4, s. 3. Jan Pietrzykowski podaje natomiast kolejną, różniącą się od wcześniej przytoczonych wersję wydarzeń, która ze względu na aktualne usytuowanie tablicy wydaje się być najbardziej prawdopodobną: *3 marca pod ścianą domu w bezpośredniej bliskości kościoła pod wezwaniem św. Barbary rozstrzelali Niemcy 10 więźniów Zawodzia, w większości członków PPR i AL* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985, s. 119. W poświęconym temu miejscu haśle w *Przewodniku po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945* zawarto opis o podobnej treści: *3 III 1944 r. hitlerowcy rozstrzelali za kościołem św. Barbary 10 Polaków – działaczy PPR i AL* - cyt. za: Cz. Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 113.

1263IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 59.

1264Zachowano pisownię oryginalną – więcej na ten temat patrz: IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 59; *Po egzekucji ukazały się w mieście dwujęzyczne – jak zwykle – obwieszczenia głoszące, że odbyła się ona w pobliżu miejsca, gdzie raniono w momencie rozbrajania sekretarza straży celnej Karla Kessela* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985, s. 119-120.

1265APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 24 i 70.

1266Tamże, s. 70.

1267Fragment relacji Barbary Wieczorek zarejestrowanej i autoryzowanej w dniu 7 czerwca 2017 roku ze

Fotografia nr 136. Widok ogólny tablicy pamiątkowej umiejscowionej na ścianie domu przy ul. św. Barbary w Częstochowie.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 69.

Dziesięciu skazańców, więźniów politycznych, w większości członków Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej dostarczono w okolice kościoła pod wezwaniem świętej Barbary niemalże wprost z cel częstochowskiego więzienia w dzielnicy Zawodzie[1268]. Byli to:

1. Konkiel Jan, urodzony 26 lipca 1914 roku w Wyczerpach Dolnych i tam zamieszkały;
2. Konkiel Stanisław, urodzony 12 lipca 1920 roku w Wyczerpach Dolnych i tam zamieszkały;
3. Opyć Zbigniew, urodzony 23 czerwca 1923 roku w Warszawie, zamieszkały w Wyczerpach Dolnych nr 28;
4. Pawlak Jan, urodzony 22 kwietnia 1914 roku w Wyczerpach Dolnych i tam zamieszkały;
5. Stelmach Zygmunt, urodzony 4 października 1921 roku w Wyczerpach Dolnych i tam

zbiorów autora.

1268APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 70.

zamieszkały w domu fabrycznym nr 7;

6. Suchecki Władysław, urodzony 11 listopada 1909 roku w Mariance Rędzińskiej, zamieszkały w Częstochowie, ul. Wilsona 34;
7. Sapota Teofil, urodzony 11 marca 1885 roku w Koziegłowach, zamieszkały w Częstochowie, ul. Niedługa 9;
8. Madejski Józef, urodzony 17 maja 1895 roku w Koziegłowach, zamieszkały w Częstochowie, ul. św. Barbary 17.
9. Grudziński Jan, urodzony 8 lipca 1910 roku w Kole, zamieszkały w Częstochowie, ul. Wieluńska 16;
10. Adamski Franciszek, urodzony 29 listopada 1900 roku w Grodzisku, zamieszkały w Częstochowie, ul. Wilsona 34[1269];

Fotografia nr 137. Tablica pamiątkowa umiejscowiona na ścianie domu przy ul. św. Barbary 57.



Widoczna współcześnie dodana półka na wiązanki kwiatów lub znicze. Stan z grudnia 2016 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Wszystkim dziesięciu ofiarom przed egzekucją zagipsowano[1270] usta, związano przy użyciu drutu kolczastego ręce z tyłu[1271], a następnie przywiązano do pali[1272]. Funkcję katów pełnili żołnierze z plutonu niemieckiej Shutzpolizei dowodzeni przez funkcjonariusza w stopniu leutnanta[1273]. Kiedy krwawe widowisko dobiegło końca, ciała niewinnie pomordowanych

1269„Głos Narodu”,1945, nr 13, , s. 3.
1270M. Kubista, dz. cyt., s. 59.
1271Tamże.
1272APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 70.
1273PN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295,s. 59. Personaliów leutnanta nie udało się ustalić – przypis autora.

zostały zakopane w dole na polu łubinu[1274] przy ulicy Łódzkiej[1275] pod Kiedrzynem, który następnie zrównano z ziemią i udeptano nogami[1276]. Po przepędzeniu niemieckich okupantów z Częstochowy przez nacierające na Zachód wojska sowieckie, jeszcze przed zakończeniem działań wojennych na początku kwietnia 1945 roku, została przeprowadzona w tym miejscu urzędowa ekshumacja[1277]. Doczesne szczątki 10 ofiar spoczęły w specjalnie oznaczonym, wspólnym grobie na częstochowskim cmentarzu Kule[1278]. Miejsce wiecznego spoczynku znaleźli tutaj również trzej bracia Konkielowie[1279]. W dniu 26 września 1959 roku Komitet Obchodów XV-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Zarząd Powiatowego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację dokonał w miejscu egzekucji odsłonięcia wspomnianej tablicy pamiątkowej[1280], na której umieszczono napis następującej treści:

Społeczeństwo Częstochowy w hołdzie zamordowanym przez hitlerowskich okupantów w dniu 3 marca 1944 r. bohaterskim bojownikom o Polskę Ludową działaczom Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej

(...)[1281]

Wmurowano z okazji XV-lecia PRL

Częstochowa 26 września 1959 r.[1282]

Wkrótce po opanowaniu Częstochowy przez sowieckie czołgi, ale jeszcze zanim ciała ofiar egzekucji z 3 marca 1944 roku zostały przeniesione w miejsce bardziej godne niż podczęstochowskie pola, ich sylwetki przypomniał lokalny dziennik „Głos Narodu”:

Ofiarom hitlerowskiego faszyzmu, męczennikom i nieugiętym bojownikom o nowe życie – Tym wszystkim, którzy odeszli od nas, Ich świetlanej pamięci – rubrykę niniejszą poświęcamy[1283].

1274APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 70.

1275IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 60.

1276APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 70.

1277IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 60.

1278Tamże.

1279*KONKIEL (KĄKIEL) Dionizy (1912-1944), pseud. Maciek, Doniek, Kulawy. Działacz robotniczy. (...) W 1942 był organizatorem komórki PPR, później Gwardii Ludowej (GL) na Wyczerpach. (...) Aresztowany 6 II 1944 wskutek denuncjacji, przetrzymywany był w więzieniu na Zawodziu w Częstochowie, a przesłuchiwany w budynku Gestapo. W dn. 3 III t.r. podczas jednego z przesłuchań, nie mogąc wytrzymać tortur, wyskoczył przez okno. Zginął na miejscu. Pochowany został wraz z braćmi Janem i Stanisławem i in. osobami rozstrzelanymi 10 III 1944 na ul. św. Barbary (...)* - cyt. za: Juliusz Sętowski, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005, s. 145.

1280APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 69.

1281Następnie wymienione były nazwiska i imiona rozstrzelanych – przypis autora.

1282M. Kubista, dz. cyt., s. 59.

1283„Głos Narodu” 1945, nr 13, s. 3.

Kilkanaście lat po wojnie, na łamach regionalnego miesięcznika „Nad Wartą" również opublikowany został artykuł poświęcony wydarzeniom z 3 marca 1944 roku. Oprócz opisu przebiegu brutalnych aresztowań, które Niemcy przeprowadzili w podmiejskich Wyczerpach oraz egzekucji dziesięciu więźniów, zostały w nim zaprezentowane sylwetki trzech braci Konkielów:

Aż nastała ponura noc hitlerowskiej okupacji. W Częstochowie powstają pierwsze organizacje PPR i oddziały Gwardii Ludowej. „Czerwone Wyczerpy" stają również na apel partii. Jako jedni z pierwszych, w jej szeregi wstępują: Dionizy, Stanisław i Jan Konkielowie[1284].

Szczególną uwagę poświęcono jednak Stanisławowi i okolicznościom w jakich zginął :

Tutaj zginął przed dwudziestu laty od hitlerowskiej salwy wraz z towarzyszami, z którymi w latach młodości śpiewał: „Jesteśmy młodą gwardią..."[1285].

Po wojnie, jedna z głównych częstochowskich ulic, przy której znajdował się tak reprezentacyjny gmach jak miejska filharmonia, została nazwana na cześć trzech braci Konkielów[1286].

Fotografia nr 138. Zbiorowa mogiła dziesięciu Polaków na cmentarzu Kule w Częstochowie.



Jej centralnym elementem jest betonowa tablica zwieńczona krzyżem, na której umieszczony został widoczny na fotografii napis: „TU SPOCZYWAJĄ BOHATEROWIE ROZSTRZELANI PRZEZ HITLEROWCÓW 3.III.1944. CZEŚĆ ICH PAMIĘCI". Po obu stronach krzyża tablice nagrobne z danymi poszczególnych ofiar. Stan z sierpnia 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

1284*Stasiek z „dzielnicy rozstrzelanych"*, „Nad Wartą" 1964, nr 4, s. 3.
1285Tamże.
1286T. Chanas (red.), *Plan Częstochowy*, Wrocław 1974.

Fotografia nr 139. Tablicy ustawiona na grobie trzech braci Konkielów, z których dwaj zostali rozstrzelani w dniu 3 marca 1944 roku przy ul. św. Barbary w Częstochowie.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 23.

3.8. Tablica pamiątkowa przy ul. Garncarskiej

Tablica pamiątkowa usytuowana na fasadzie częstochowskiej kamienicy przy ulicy Garncarskiej nr 16 miała za zadanie przypominać nie tylko kolejnym pokoleniom jej lokatorów, ale także mijającym to miejsce przechodniom dramatyczne wydarzenia, jakie rozegrały się w tym miejscu podczas drugiej wojny światowej. Ich głównym, a jednocześnie tragicznym bohaterem był noszący pseudonim *Grad* szef sztabu Okręgu Armii Ludowej Częstochowa, porucznik[1287] Arkadiusz Degler. Ten urodzony w 1920 roku i pochodzący z Krasnodaru wnuk zesłanego na Sybir powstańca styczniowego, był w chwili wybuchu wojny studentem na Wydziale Budownictwa Politechniki Warszawskiej. W okresie okupacji, w ramach struktur ruchu oporu przynależał kolejno do Związku Walki Zbrojnej, Armii Krajowej, a pod koniec 1943 roku do Gwardii Ludowej, gdzie pełnił funkcję dowódcy

1287W publikacjach prasowych, opracowaniach oraz dokumentach archiwalnych związanych z postacią Arkadiusza Deglera pojawiają się dwa, różne stopnie wojskowe: podporucznik i porucznik – patrz: J. Malczewski (red.), *Powązki. Cmentarz komunalny dawny wojskowy w Warszawie*, Warszawa 1989, s. 117-118; M. Kubista, dz. cyt., s. 62; *Wspomnienie o Arkadiuszu Deglerze*, „Nad Wartą" 1959, nr 10, s. 2 oraz APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 53; Cz. Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 113.

jednego z plutonów w Batalionie im. Józefa Bema[1288]. W dniu 9 lutego 1944 roku przebywał w konspiracyjnym lokalu przy ul. Garncarskiej 16 w Częstochowie, należącym do związanej z Polską Partią Robotniczą Weroniki Kalamat, pseudonim „Babcia". Tam też, wykorzystując element zaskoczenia, usiłowali wtargnąć funkcjonariusze Gestapo[1289]. Przebieg nierównej walki, do jakiej wówczas doszło przybliżył czytelnikom artykuł opublikowany w lokalnej prasie piętnaście lat po tym wydarzeniu:

(...) gestapo powiadomione przez agenta o pobycie por. Arkadiusza Deglera (...) otacza dom. Dochodzi do zaciętej walki. Degler wie, że nie może się dostać żywym w ręce gestapo. Ostatnią kulę pozostawia dla siebie. Kiedy gestapowcy wdarli się do mieszkania, Arkadiusz Degler był martwy[1290].

Z jego dalszej treści można było dowiedzieć się o inicjatywie wmurowania tablicy pamiątkowej przed domem, w którym bohatersko zakończył swoje młode życie porucznik *Grad*[1291]. Na odsłoniętej w dniu 30 września 1959 roku tablicy[1292] widniał napis następującej treści:

Ppor. Arkadiusz Degler, ps. Grad, 6 X 1920-9 II 1944, szef Sztabu Armii Ludowej na Okręg Częstochowski, czł. ZWM, zamordowany w domu tym przez hitlerowskiego okupanta.
Młodzież miasta Częstochowy[1293].

1288*Arkadiusz Degler jako harcerz od początku okupacji pracował w konspiracyjnym harcerstwie a następnie w ZWZ, gdzie celująco ukończył tajną podchorążówkę. W tym czasie bierze czynny udział w różnych akcjach ZWZ, m.in. jest inicjatorem zamachu na gub. Fischera przez podłożenie bomby zegarowej w pałacu Blanca. Poszukiwany przez gestapo, w końcu 1942 r. uciekł do Piotrkowa, gdzie znalazł kontakt z Gwardią Ludową – batalion im. „Gen. Bema". Brał udział we wszystkich bitwach i akcjach batalionu w tym okresie* – cyt. za: *Za trumną Bohaterskiego partyzanta. Arkadiusz Degler zginął w Częstochowie, „*Życie Warszawy" 1947, nr 279, s. 2; J. Malczewski, dz. cyt., s. 117-118

1289APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 54.

1290*Wspomnienie o Arkadiuszu Deglerze*, „Nad Wartą" 1959, nr 10, s. 2; *Wkraczających gestapowców i żandarmów „Grad" przywitał ogniem z pistoletu, następnie wycofał się do piwnicy domu, gdzie bronił się do wyczerpania amunicji, a ostatnim pociskiem odebrał sobie życie Pozostałe osoby związano i wywieziono do Gestapo* – cyt. za: R. Nazarewicz, *Nad górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1964, s. 197.

1291*Wspomnienie o Arkadiuszu Deglerze*, „Nad Wartą" 1959, nr 10, s. 2.

1292APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 53.

1293M. Kubista, dz. cyt., s. 62.

Fotografia nr 140. Widok ogólny tablicy pamiątkowej wmurowanej w fasadę domu przy ul. Garncarskiej 16 w Częstochowie, w którym zginął podporucznik Arkadiusz Degler.



Źródło: Archiwum Państwowe w Częstochowie, *Karty Opisowe Miejsc Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 13/67, s. 53.

Doczesne szczątki Arkadiusza Deglera zostały po wojnie ekshumowane, a następnie w dniu 9 października 1947 roku uroczyście pochowane na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w grobie oznaczonym numerem 6B-9-10[1294]. Mowę pogrzebową, w trakcie której podkreślono bohaterskie cechy poległego żołnierza, wygłosił pułkownik Wojska Polskiego Andrzej Adrian[1295], były dowódca Obwodu Gwardii Ludowej Kielce z okresu okupacji[1296]. W artykule poświęconym temu wydarzeniu, który ukazał się na łamach „Życia Warszawy", została również zamieszczona informacja o nadanych pośmiertnie Arkadiuszowi Deglerowi odznaczeniach: Krzyżu Grunwaldu III klasy oraz Krzyżu Partyzanckim[1297].

1294J. Malczewski, dz. cyt., s. 117-118; *Za trumną Bohaterskiego partyzanta Arkadiusz Degler zginął w Częstochowie, „*Życie Warszawy" 1947, nr 279, s. 2.
1295Adryan Andrzej ps. „Felek" (ur. 11 grudnia 1903 r., zm. 30 X 1968 r.), pułkownik wojska polskiego - więcej informacji na jego temat patrz: J. Malczewski, dz. cyt., s. 155.
1296*Za trumną Bohaterskiego partyzanta Arkadiusz Degler zginął w Częstochowie, „*Życie Warszawy" 1947, nr 279, s. 2.
1297Tamże.

Fotografia nr 141. Grób porucznika Arkadiusza Deglera oznaczony numerem 6B-9-10 na Warszawskim Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.



Stan z października 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Katarzyna Budzowska.

Tablica pamiątkowa na fasadzie kamienicy przy ul. Garncarskiej 16 trwale wpisała się w harmonogram obchodów rocznic istotnych dla powojennej historii miasta[1298], jako jedno z wielu miejsc, w którym delegacje szkół, zakładów pracy, organizacji społecznych oraz politycznych, a także lokalnych władz składały wiązanki kwiatów[1299]. Tablica znajdowała się pod opieką uczniów z częstochowskiego Zespołu Szkół Metalowych[1300]. Pamięć o poległym szefie sztabu Okręgu Armii Ludowej Częstochowa pielęgnowano w mieście nie tylko poprzez wmurowanie tablicy w miejscu, gdzie zginął z bronią w ręku. Imieniem Arkadiusza Deglera, na mocy decyzji władz Częstochowy w okresie PRL-u nazwano przedłużony odcinek ulicy

1298*16 stycznia 1988 43 rocznica wyzwolenia Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska" 1988, nr 2, s. 3.
1299*Na apel VI Zjazdu uczczono pamięć bohaterów*, „Gazeta Częstochowska" 1971, nr 50, s. 3.
1300M. Kubista, dz. cyt., s. 62;

noszącej wcześniej imię Jana Henryka Dąbrowskiego, wzdłuż którego znajdowały się tak reprezentacyjne budowle miejskie jak gmach Politechniki Częstochowskiej, czy stadion Częstochowskiego Klubu Sportowego „Budowlani”[1301].

3.9. Tablica pamiątkowa przy Szkole Podstawowej nr 10

Zadaniem skromnej płyty pamiątkowej zlokalizowanej na terenie Szkoły Podstawowej nr 10 w Częstochowie było przypominanie społeczeństwu o tragicznych wydarzeniach, jakie rozegrały się na początku września 1939 roku i zapisały się w historii miasta pod nazwą „Krwawego Poniedziałku”[1302]. Według Zbisława Janikowskiego:

> Ciała pomordowanych pochowano w rowach przeciwlotniczych przed ratuszem, na placu katedralnym i w płytkich grobach przed szkołą przy ulicy Narutowicza (do 1922 r. ul. Krakowska, obecnie ponownie ul. Krakowska(. Groby były w całym mieście, przeważnie w miejscach pojedynczych egzekucji. Po ekshumacjach przeprowadzonych oficjalnie przez zarząd miasta od 14 lutego 1940 roku, na miejscowych cmentarzach św. Rocha i na Kulach pochowano 227 pomordowanych, w tym 194 mężczyzn, 25 kobiet i 8 dzieci. Wiadomo jednak, że liczba zabitych była dwukrotnie wyższa. Oficjalne dane nie obejmują bowiem zmarłych w wyniku odniesionych ran, osób, które rodziny zdołały pochować bezpośrednio po egzekucjach, przypadków wywiezienia zwłok w inne nieznane miejsca pochówku w zbiorowych nieopisanych mogiłach oraz tych, których ciała bezpośrednio po rozstrzelaniu zostały wrzucone do rzeki Warty[1303].

Ufundowana w 1962 roku przez Częstochowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Marii Koszutskiej betonowa płyta[1304] stanowiła rodzaj hołdu złożonego niewinnym cywilom zamordowanym przez żołnierzy niemieckich. Ze względu na lokalizację społeczny patronat nad płytą automatycznie objęła młodzież z częstochowskiej Szkoły Podstawowej nr 10[1305]. Pełna treść inskrypcji brzmiała:

1301*Postać 24-letniego wówczas gwardzisty, bohaterskiego Arkadiusza Deglera, uhonorowano w Częstochowie nazwą ulicy, przy której znajdują się budynku Politechniki Częstocowskiej* – cyt. za: M. Przysucha, *Niezapomniany wkład częstochowskich PPR-owców w walkę o wyzwolenie narodowe i budowę Polski* socjalistycznej, [w:] M. Stańczyk (Red.) *PPR w regionie Częstochowskim*, Częstochowa 1980, s. 27; T. Chanas (red.), *Plan Częstochowy*, Wrocław 1974, b. n. s.

1302*Częstochowa – po wycofaniu się 7 DP za linię Warty – zajęta została przez Wehrmacht – w niedzielę 3 września. W mieście panował spokój. Nad utrzymaniem porządku czuwała utworzona po ewakuacji władz i urzędów Straż Obywatelska. Mimo to Niemcy urządzili w dniu następnym 4 września – pogrom ludności cywilnej. (...) Wiele osób zostało zabitych – bez powodu i bez jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Zwłoki wrzucano do rowów przeciwlotniczych lub do wykopanych w tym celu dołów. Najwięcej ofiar padło na ulicy Strażackiej, na placu przed Katedrą, na dziedzińcu szkoły powszechnej przy ulicy Narutowicza i na dziedzicu Ratusza. (...) Ekshumowane zwłoki złożone zostały na cmentarzu na Kulach w Częstochowie. Oznaczają je długie rzędy krzyży* – cyt. za: J. Pietrzykowski, *Miejsca walki i męczeństwa w regionie częstochowskim (1939-1945)*, [w:] „Biuletyn Krajoznawczy”, Częstochowa 1983, s. 61; Cz. Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 164; M. Kubista, dz. cyt., s. 64. Więcej na ten temat patrz również podrozdział nr 1.1. - przypis autora.

1303Z. Janikowski, *Częstochowa między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918*-1939, Łódź 2011, s. 120.

1304APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 67.

1305M. Kubista, dz. cyt., s. 64.

W tej okolicy dnia 4 IX 1939 r. hitlerowcy rozstrzelali 1140 Polaków.

Fotografia nr 142. Widok ogólny płyty pamiątkowej umieszczonej na zieleńcu przy Szkole Podstawowej nr 10 w Częstochowie.



Wyraźnie widoczna treść inskrypcji.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 67.

3.10. Tablica pamiątkowa przy ul. Paulińskiej

Zadaniem tablicy przy ul. Paulińskiej jest uczczenie pamięci dziesięciu Polaków rozstrzelanych w tym miejscu przez niemieckich okupantów w dniu 25 marca 1944 roku[1306]. Byli nimi młodzi mężczyźni, w większości przymusowo wcieleni do pomocniczej służby przeciwlotniczej – Lufthilfeschutzdienst[1307], wśród których funkcjonariusze Gestapo wykryli konspiratorów powiązanych z Armią Krajową[1308]. Seria aresztowań wśród

1306IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 73.

1307J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985, s. 120; Obowiązki jakie były nałożone przez niemieckich okupantów na włączonych w struktury Lufthilfeschutzdienst domowych kierowników obrony przeciwlotniczej w Częstochowie tak opisywał inżynier Stanisław Kusiba: *Polegała ona na tym, że ja na trzepaku musiałem kawałek zdobytej szyny kolejowej przywiązać i na łańcuszku lub na miękkim kablu przywiązać stary młotek do kucia w żelazo na wypadek zarządzonego przez Niemców alarmu lotniczego. Mnie przez dwa tygodnie co drugą noc ciągano wraz z innymi młodymi ludźmi, bo starszych ludzi w tym Luftschutzdienst nie było, tylko mogli być ludzie pełnosprawni, a nie wywiezieni do Niemiec, a ja tutaj miałem mocne papiery jako kierowca-szofer* – cyt. za: Fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 9 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 7 października 2019 roku ze zbiorów autora.

1308IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 73.

zdekonspirowanych członków częstochowskiej Lufthilfeschutzdienst, a następnie brutalnie prowadzone śledztwo, zakończyło się dla kilku z nich salwą plutonu egzekucyjnego niemieckiej Shutzpolizei pod murem na ulicy Paulińskiej[1309]. Byli nimi:

1. Błaszczyk Edward, 20 lat, członek Lufthilfeschutzdienst;
2. Caban Paweł, 20 lat, uczeń tokarski;
3. Goździk Józef, 21 lat, członek Lufthilfeschutzdienst;
4. Lisek Lucjan, 20 lat, uczeń;
5. Maciejewski Mieczysław, 20 lat, członek Lufthilfeschutzdienst;
6. Rakowski Leon, 21 lat, członek Lufthilfeschutzdienst;
7. Szostek Stefan, 29 lat, członek Lufthilfeschutzdienst[1310];
8. Ułamek Zenon, 22 lata, robotnik;
9. Walendzik Adolf, 20 lat, robotnik;
10. Włodarczyk Stanisław, 27 lat, robotnik[1311].

Skazańcy zginęli na oczach bezsilnych cywili w sąsiedztwie klasztoru na Jasnej Górze, przywiezieni w to miejsce wprost z więzienia na Zawodziu[1312]. Na chwilę przed śmiercią mieli oni wspólnie zawołać: *Niech żyje Polska!*[1313] Żaden z zamordowanych nie miał w chwili śmierci ukończonych trzydziestu lat. Egzekucją kierował leutnant Schutzpolizei[1314]. Jeden z nieszczęśników, którego ominęły pierwsze strzały plutonu egzekucyjnego, zdołał wykrzyczeć: *Nazywam się Maciejewski, dajcie znać mojej matce na ulicy Piłsudskiego* i zanim został zabity strzałem z pistoletu przez jednego z wchodzących w skład plutonu

1309J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985, s. 120.

1310Nazwisko *Szostek* figuruje w oficjalnych ankietach sądu grodzkiego w Częstochowie dotyczących egzekucji i grobów masowych, sporządzonych w ramach działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – więcej na ten temat patrz: IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 73. Z kolei z inskrypcji umieszczonej na tablicy pamiątkowej oraz informacji zawartych w publikacji *Miejsca pamięci narodowej w województwie częstochowskim* wynika, iż prawidłowy zapis nazwiska rozstrzelanej osoby brzmi *Szoska* – więcej na ten temat patrz: M. Kubista, dz. cyt., s. 64.

1311IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 73.

1312J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną Górą*, Katowice 1985, s. 120; IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 74.

1313J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 120.

1314IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 73.

egzekucyjnego Niemców, powtórnie zawołał: *Niech żyje Polska*[1315]*!* Gdy kolejny okupacyjny dramat dobiegł końca, zwłoki dziesięciu polskich patriotów zostały pierwotnie zakopane w zbiorowym grobie zlokalizowanym w rejonie skrzyżowania ulic Łódzkiej i Wysockiego[1316]. W dniu 27 marca 1945 roku przeprowadzona została w tym miejscu urzędowa ekshumacja[1317], a następnie odbył się powtórny pochówek w specjalnie przygotowanej zbiorowej mogile na częstochowskim cmentarzu Kule[1318].

Fotografia nr 143. Widok ogólny tablicy pamiątkowej przy ul. Paulińskiej w Częstochowie.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 65.

1315J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 120.

1316IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 74.

1317Tamże.

1318W oficjalnych ankietach sądu grodzkiego w Częstochowie dotyczących egzekucji i grobów masowych, sporządzonych w ramach działalności Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu jest mowa o złożeniu dziewięciu ciał ofiar tej zbrodni w zbiorowej mogile na cmentarzu św. Rocha oraz jednego ciała w indywidualnym grobie na cmentarzu w dzielnicy Raków. Zachodzi zatem oczywista rozbieżność pomiędzy informacjami zawartymi w materiałach archiwalnych a stanem faktycznym wynikająca z faktu istnienia zbiorowej mogiły opatrzonej stosowną inskrypcją nagrobną – patrz: IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295, s. 73 oraz fotografia nr 145.

Fotografia nr 144. Widok ogólny tablicy pamiątkowej u zbiegu ulic Biskupa Teodora Kubiny i Paulińskiej w Częstochowie.



Stan z października 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Fotografia nr 145. Centralna część zbiorowej mogiły dziesięciu Polaków rozstrzelanych w dniu 25 marca 1944 roku przy ulicy Paulińskiej na cmentarzu Kule w Częstochowie.



Stan z sierpnia 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Wkomponowana w mur u zbiegu ulic Paulińskiej i Ewy[1319] tablica pamiątkowa została odsłonięta dwa lata po zakończeniu działań wojennych[1320]. Treść umieszczonej na niej inskrypcji, oprócz imion i nazwisk rozstrzelanych w tym miejscu ofiar niemieckiego reżimu okupacyjnego brzmiała:

Ś.+P.

NA MIEJSCU TYM W DNIU 25 III 1944 R. ZOSTALI ROZSTRZELANI PRZEZ OPRAWCÓW HITLEROWSKICH ZAKŁADNICY M. CZĘSTOCHOWY

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Jej fundatorem był Komitet Opieki nad Grobami. Społeczny patronat nad tym miejscem objęli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 43 w Częstochowie[1321]. Szczególną uwagę zwraca niewielki, betonowy krzyż wieńczący wymurowane obramowanie tablicy.

Fotografia nr 146. Widok ogólny otoczenia tablicy pamiątkowej u zbiegu ulic Biskupa Teodora Kubiny i Paulińskiej w Częstochowie.



Stan z października 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

1319Patronem drugiej z wymienionych ulic został w późniejszym okresie ksiądz biskup Teodor Kubina - przypis autora.
1320M. Kubista, dz. cyt., s. 64.
1321Tamże.

3.11. Tablica pamiątkowa przy ul. Walentego Obraniaka

Tablica pamiątkowa, która stanowiła integralny element trójstopniowego postumentu zlokalizowanego przy ul. Walentego Obraniaka w Częstochowie, była wyrazem hołdu lokalnej społeczności dla zrzeszonych w szeregach Polskiej Partii Robotniczej mieszkańców dzielnicy Raków, którzy zginęli w trakcie drugiej wojny światowej[1322]. Monument od 1952 roku był umiejscowiony przy jednej z głównych arterii komunikacyjnych na terenie tej dzielnicy[1323], a za jego estetyczny wygląd byli odpowiedzialni uczniowie VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jarosława Dąbrowskiego oraz Szkoły Podstawowej nr 34 w Częstochowie[1324]. Na prostokątnej metalowej tablicy znajdowały się imiona i nazwiska upamiętnionych działaczy oraz podstawowe informacje na temat okoliczności jej powstania:

W walce z hitlerowskim okupantem i bandami faszystowskimi, o wolną niepodległą Polskę Ludową zginęli członkowie PPR, mieszkańcy dzielnicy Raków:

Domagalski Zygmunt;

Obraniak Walenty;

Poliz Franciszek;

Tobliński Tadeusz;

Brymora Karol;

Trzeciakiewicz Eugeniusz;

Pawlik Władysław;

Pawlik Wacław;

Sałata Jan;

Głąb Marian;

Kastarek Wojciech;

Sobiech Zygmunt;

Ratman Zygmunt;

Koral Stanisław;

Wroński Bronisław;

Zieliński Mieczysław;

Zieliński Władysław;

1322M. Kubista, dz. cyt., s. 63; Cz. Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 165. Z dokumentacji zgromadzonej w Archiwum Państwowym w Częstochowie wynika, że fundatorem tablicy miało być społeczeństwo Częstochowy, natomiast autorzy publikacji poświęconej miejscom pamięci narodowej w województwie częstochowskim jako jej fundatora wymieniają załogę Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie – zob. M. Kubista, dz. cyt., s. 63 oraz APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 13.

1323APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 13.

1324M. Kubista, dz. cyt., s. 63

Wmurowano w 1952 r. w dziesiątą rocznicę powstania P.P.R.[1325]

Z analizy archiwalnych fotografii, na których został utrwalony wygląd tego miejsca wynika, że aby móc zapoznać się z treścią tablicy, osoby zainteresowane musiały pokonać łącznie aż sześć betonowych stopni wiodących na szczyt konstrukcji. Jej zwieńczenie stanowiły ponadto cztery identyczne metalowe wazony umieszczone po jednym przy każdym z narożników tablicy.

Fotografia nr 147. Widok ogólny trójstopniowego postumentu zlokalizowanego przy ul. Walentego Obraniaka w Częstochowie z umieszczoną na jego szczycie tablicą pamiątkową.



Wyraźnie widoczna zabudowa mieszkalna dzielnicy Raków oraz otaczające obiekt piesze ciągi komunikacyjne i zieleń miejska.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 13.

3.12. Tablica pamiątkowa na terenie częstochowskiej jednostki wojskowej

Usytuowany na terenie koszar w dzielnicy Stradom, granitowy obelisk z tablicą pamiątkową był nierozerwalnie związany z historią stacjonującego na ich terenie od 1945 roku 6 Pułku Piechoty Wojska Polskiego[1326]. Monument ten został ufundowany we wrześniu

1325APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 13.

1326*Dzień 15 września 1945 roku otwiera nowy etap powojennej historii 6 pułku piechoty. W tym to dniu mieszkańcy Częstochowy mogli oglądać żołnierzy, dla których tutaj kończył się pełen chwały szlak bojowy w zmaganiach z hitlerowskim najeźdźcą. Miasto Częstochowa zostało wyznaczone na miejsce garnizonu dla 6 pp* – cyt. za: Tadeusz Magiera, *Działalność 6 Pułku Piechoty w latach 1945-1956 w Garnizonie Częstochowskim*, [w:] W. Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985, s. 55.

1946 roku przez lokalne społeczeństwo[1327], aby uczcić pamięć poległych w latach 1944-1946[1328] oficerów i żołnierzy tej formacji[1329]. Z powodu jego lokalizacji na terenie należącym do jednostki wojskowej, odpowiedzialność za jego estetyczny wygląd automatycznie spoczywała na żołnierzach garnizonu[1330]. Treść inskrypcji, oprócz wymienienia strat osobowych poniesionych przez pułk w trakcie drugiej wojny światowej, nawiązywała również do wykorzystywania tej jednostki w zwalczaniu podziemia niepodległościowego:

Bojownikom poległym w walkach z hitlerowskim najeźdźcą i faszystowskimi wrogami Polski Ludowej.

1327W zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie zachował się dokładny opis tablicy pamiątkowej, która znajdowała się na terenie jednostki:

Tablica pamiątkowa na obelisku granitowym znajdująca się na terenie koszar została ufundowana przez społeczeństwo Częstochowy we wrześniu 1946 r. dla upamiętnienia poległych bohaterów 6 Pułku Piechoty w II wojnie światowej.

Żołnierze 6 pp na szlaku Bojowym Wojska Polskiego bohatersko walczyli nie szczędząc krwi ani życia o wyzwolenie Ojczyzny spod okupacji hitlerowskiej.

Ponadto żołnierze 6 pp brali udział w likwidacji band reakcyjnych w okolicach Częstochowy, z których część oddała swe życie.

Społeczeństwo Częstochowy dla poległych żołnierzy ufundowało powyższą tablicę, na której figurują następujące nazwiska:

1. *Dowódca pułku – ppłk. Ignacy Goranin*
2. *Zca dcy pułku ds. polit. - kpt. Aleksander Rybaczonok*
3. *Szef sztabu pułku – mjr. Charyton Stolarenko*
4. *kpt. Mikołaj Owczarow*
5. *kpt. Wiktor Finko*
6. *kpt. Kuźma Małuszewicz*
7. *kpt. Leonidad Łachowicz*
8. *kpt. Jan Łuszczyk*
9. *kpt. Emanuel Sztokman*
10. *mjr Włodzimierz Mrozowski – Zca dcy pułku d/d polit.*
11. *chor. Mieczysław Bogacewicz*

oraz 1296 oficerów, podoficerów i szeregowców – cyt. za: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856 s. 18.

1328Polegli w 1946 roku żołnierze byli uczestnikami zbrojnej konfrontacji z oddziałem Konspiracyjnego Wojska Polskiego, którą w sposób następujący opisał Andrzej Gała: *Było popołudnie 20 kwietnia kiedy nadjechały samochody z wojskiem – 6 pułk piechoty z Częstochowy. „Byłem na patrolu w kierunku wsi – mówi „Grzmot". Wtem widzę drogą do wsi jadą samochody z wojskiem. Alarm u nas. Nie możemy ich wpuścić do lasu. Wieś Graby – z jednej strony zabudowania i za stodołami lasy i my. Z drugiej strony zabudowania i za stodołami lasy i my. Z drugiej strony drogi pola i wojsko. Zajmowaliśmy stanowiska między rzadkimi zabudowaniami (wieś spaliła się w 1943 r.) musieli nas widzieć. Może ich zmyliły nasze mundury (wszyscy byliśmy w zdobycznych mundurach). Może zaskoczyła nasza determinacja. Było nas tylko 32 lecz w większości „starzy", doświadczeni partyzanci. Przygnietliśmy ich ogniem do ziemi, i choć mieli działko, zaczęli się poddawać. Najpierw pojedynczo, później całe grupy. Do poddających się strzelały z tyłu sowieckie CKM-y. Wzięliśmy ponad 200 jeńców, działko p. pancerne i dwa samochody."*

W bitwie tej poległo 11 żołnierzy LWP oraz 3 oficerów sowieckich, z dowódcą pułku do spraw politycznych. Wielu było rannych – cyt. za: A. Gała, *Konspiracyjne Wojsko Polskie 1945 – 1954*, Częstochowa 1996, s. 27.

1329*Dla upamiętnienia tych wydarzeń na terenie pułku wzniesiono obelisk z nazwiskami żołnierzy, którzy oddali swe życie w walce z hitlerowskim najeźdźcą, jak również w walce z polityczną opozycją. Obelisk ten ufundowało społeczeństwo Częstochowy* – cyt. za: T. Magiera, *Działalność 6 Pułku Piechoty w latach 1945-1956 w Garnizonie Częstochowskim,* [w:] W. Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985, s. 60; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 77-78; Autorzy publikacji poświęconej miejscom pamięci narodowej w województwie

Lipiec 1944 Maj 1945 r.

Polegli na polu chwały

ppłk Goranin Ignacy d-ca pułku[1331]

kap. Rybaczonek Aleksander, z-ca d-cy

mjr Stolarenko Charyton szef sztabu

kap. Owczarow Mikołaj

kap. Finko Wiktor

kap. Matuszkiewicz Kuźma

kap. Łachniewicz Leonidas

kap. Sztokman Emanuel

kap. Łaszczuk Jan

Oficerów poległo 76

Żołnierzy poległo 490

Kwiecień 1946 r.

mjr Mrozowski Włodzimierz[1332], z-ca d-cy

chor. Bogacewicz Mieczysław

Żołnierzy poległo 9

Cześć ich pamięci[1333].

częstochowskim jako datę ufundowania monumentu podają natomiast rok 1947 – patrz: M. Kubista, dz. cyt., s. 64.

1330M. Kubista, dz. cyt., s. 64.

1331Okoliczności, w jakich wiosną 1945 roku poległ dowódca 6 Pułku Piechoty przedstawił w sposób następujący Józef Margules: *W dniach 17-20 kwietnia 6 pułk, po krótkiej nawale ogniowej artylerii kontynuował natarcie. Opanował południową część Neu Rüdnitz, zajął Kögsreetz i pod Adlig Reetz, Alt Reetz oraz Neu Rüdnitz toczył (19.IV) zaciekłą walkę z kontratakującym nieprzyjacielem. (...) Po osiągnięciu Ratzdorf przeszedł do pościgu za nieprzyjacielem w pierwszym rzucie, na lewym skrzydle dywizji, w kompleksie leśnym Freienwalder Stadt Forst. Gdy 3 i 1 bataliony wyszły na zachodni skraj lasu w rejonie Torgelow (20.IV), oficerska grupa rekonesansowa pułku została ostrzelana przez działo pancerne „Ferdynand". Wtedy poległ bohaterski ppłk Ignacy Goranin – dowódca 6 pułku piechoty. Dowodzenie pułkiem objął mjr Włodzimierz Knapiński* – cyt. za: J. Margules, *Z dziejów 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego (Piechoty) w latach II wojny światowej (1943-1945),* [w:] W. Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985, s. 37. Więcej informacji na temat szlaku bojowego 6 Pułku Piechoty w trakcie drugiej wojny światowej patrz: Tamże, s. 55-58.

1332Więcej na temat powojennych strat jakie 6 Pułk Piechoty poniósł po zakończeniu działań wojennych patrz: T. Magiera, dz. cyt., s. 58-61 oraz A. Gała, dz. cyt., s. 26-27 oraz 30-31.

1333M. Kubista, dz. cyt., s. 64.

Fotografia nr 148. Widok ogólny granitowego obelisku z tablicą pamiątkową usytuowanego na terenie koszar częstochowskiego garnizonu.



Widoczni dwaj uzbrojeni żołnierze jednostki w umundurowaniu polowym pełniący wartę przed pomnikiem.
Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 77.

Rozdział IV

Częstochowskie miejsca pochówku ofiar II wojny światowej

4.1. Pomnik Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na cmentarzu Kule

W dwudziestą rocznicę zakończenia działań wojennych na terenie Częstochowy, na łamach regionalnego, kulturalno-społecznego magazynu „Nad Wartą" został opublikowany nacechowany dramatyzmem tekst, który w symboliczny sposób opisywał jeden z epizodów towarzyszących temu historycznemu wydarzeniu:

Jeszcze raz chybotnęło oliwkowe cielsko na wyboistym bruku, jeszcze raz parsknął silnik strugą burego dymu-i cisza. Tylko gdzieś od śródmieścia słychać było głuche stęknięcia wybuchów i jazgot kąśliwych erkaemowych serii.

Miasto niby wymarłe: ni cienia człowieka w perspektywie ulicy, zamkniętej wykrzyknikami fabrycznych wygasłych kominów. Zza bram jednak wprawne ucho uchwyci ostrożne poszeptywania, pełne napięcia, niepewności, nadziei:

-Mówię wam: ruski!

-Coś ty, człowieku. W oczach ci się troi!

-No przeiceż widzę; ma gwiazdę na boku.

-Pokażcie no... Odsuń się, mówię ci... Chyba gwiazda... Pewnie jakiś nowy szkopski kawał. Na przynętę nas biorą.

-Ale przecież ruski samolot dzisiaj latał nad miastem. Parę bomb zrzucił. To pewnie prawdziwy ruski, ja wam mówię...

Szepty urwały się nagle. W martwej ciszy stuknęła głucho klapa czołgu. Wynurzyła się z włazu głowa w dziwacznej czapie ze słuchawkami. Oczy myszkują po okolicy, pełna napięcia twarz powoli się wygładza.

-Nikawo niet, bratcy. Wychadit!

Wyskoczyło ze stukiem podkutych butów. Z naganami gotowymi do strzału skokami dopadli najbliższej bramy. Jedno pchnięcie-i przed nimi oniemiały tłum.

-Polaki? Germańców niet?

Pękła tama milczenia. Ktoś chlipnął głośno, inni ochoczo odkrzyknęli: „niet Germańców" ktoś się roześmiał napoły jeszcze histerycznie. I ulga, ogromna ulga-aż wreszcie radość, gdy już opadły resztki lęku. Wyciągnęło się jeszcze naraz kilka rąk z papierosami. I butelkę otwartą ktoś podsunął ku nim, już tak bliskim, choć znanym dopiero od chwili.

-Eto Czenstochow, da? Tak wy uże swobodni. Germańcy fiuuut uszli-pogardliwy ruch ręką na zachód.-My gwardiejcy, krasnoarmisty. Druzja.

Nikt nie musiał tłumaczyć: słowa, choć nieco odmienne, są przecieżtak proste, tak bliskie. I tak radosne.

Któryś dziecko przytulił, wpatrzone w czołgistów jak w tęczę, inny wyrostka przegarnął z ojcowską czułością po płowej czuprynie. Wypalili, wypili parzącą wargi kawę, podetkniętą im w fajansowych kubkach.

-Nam nada dalsze. Na zapad. Nie bojties niczewo: Hitler kaput.

Jeszcze z uchylonego włazu powiali rękoma na pożegnanie. I znów stuknęła klapa-już jakoś metalicznie, dzwonnie. Parsknął motor, zgrzytnęły gąsienice po bruku.

A od śródmieścia coraz rzadsze strzały.

Wtargnęli pancernym zagonem w przegrodzone zaporami ulice, iście kawaleryjską brawurową szarżą przesadzali przeszkody, by w samo południe zagrzmieć w śródmieściu Częstochowy salwami działek i karabinów maszynowych.

Był szesnasty stycznia roku 1945. Tej daty się nie zapomni. Nie zapomni się bohaterstwa radzieckich czołgistów ni krwi, którą okupili naszą wolność. Naszą: Częstochowy, Kłobucka, Lublińca.

Jest na cmentarzu na Kulach kwatera prostych żołnierskich grobów. Wznosi się nad nią prosty też, smukły obelisk, przy którym straż trzymają w kamień zaklęci żołnierze z czerwoną gwiazdą na hełmach. Częstochowa pamięta o tych, którzy tu leżą, na ziemi wprawdzie bliskiej ale tak odległej od rodzinnej[1334].

Czytelnicy magazynu, zwłaszcza mieszkańcy Częstochowy i okolic, mogli dzięki lekturze zacytowanego fragmentu łatwiej powiązać w swojej świadomości równe rzędy pojedynczych i zbiorowych mogił żołnierzy oraz usytuowany pośrodku nich pomnik z wydarzeniami minionego konfliktu. W położonych w obrębie jednego z najstarszych częstochowskich cmentarzy kwaterach spoczęły doczesne szczątki sowieckich żołnierzy i oficerów, którzy zginęli w walce lub zmarli w szpitalach na skutek odniesionych na polu walki ran, a także zamordowani przez Niemców więźniowie dwóch zlokalizowanych na terenie miasta obozów jenieckich. Ogólna liczba poległych, tylko z 3 Armii Pancernej Gwardii 1 Frontu Ukraińskiego, którzy zginęli w walkach o zajęcie Częstochowy jest określana na 1418 żołnierzy[1335]. Cmentarz Żołnierzy Sowieckich w Częstochowie współtworzy:

- 186 pojedynczych grobów żołnierzy, których tożsamość udało się zidentyfikować.
- 46 zbiorowych grobów, gdzie spoczywa 930 żołnierzy, których tożsamość również udało się ustalić.
- 12 zbiorowych grobów, w których spoczęło 486 żołnierzy o nieustalonej tożsamości."[1336]
- Zbiorowe groby jeńców sowieckich.

Wydzielony specjalnie w tym celu obszar na terenie cmentarza Kule nie był jednak pierwotnym miejscem wiecznego spoczynku doczesnych szczątków poległych na ziemi częstochowskiej obywateli Związku Sowieckiego. W przypadku zamordowanych jeńców ich

1334*Wyzwolicielom*, „Nad Wartą" 1965, nr 1, s. 1.
1335M. Kubista, dz. cyt., s. 61; Cz. Czubryt-Borkowski, dz. cyt., s. 113.
1336APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 38.

ciała zostały ekshumowane ze zbiorowych, bezimiennych mogił zlokalizowanych w różnych częściach miasta, a następnie ponownie pochowane w godnym miejscu. Tuż po wygaśnięciu styczniowych walk ulicznych, miejskie tereny zielone na placu przed Ratuszem oraz katedrą[1337] zostały pośpiesznie wykorzystane jako miejsca, gdzie złożono ciała poległych członków załóg wozów bojowych oraz jadących na ich pancerzach piechurów[1338]. Zwłaszcza tereny położone przed Ratuszem, na głównym miejskim placu z uwagi na ich reprezentatywny charakter godnie spełniały rolę prowizoryczną wojennej nekropoli:

Czołgiści, którzy zginęli i myślę, że nie tylko czołgiści byli pochowani na obecnym Placu Biegańskiego. Tam były takie skwerki, i tam pierwsze groby (...) mieli i dopiero ekshumacje zwłok przeprowadzono, ale to po kilku miesiącach chyba. (…) W każdym razie pierwszy pochówek mieli tutaj, bo te skwery były, miały parkany[1339] i to było za parkanem[1340].

Moment, w którym prowadzone przez wojska sowieckie działania operacyjne przeniosły się poza Częstochowę, nie był jednoznaczny z zaprzestaniem pełnienia przez plac ratuszowy nowej, podyktowanej potrzebą chwili i grozą wojny funkcji. Obok prowizorycznie wykopanych tuż po zakończeniu styczniowych walk grobów, zaczęły pojawiać się kolejne. Z cytowanej poniżej relacji świadka wynika, iż obok czołgistów poległych w trakcie bezpośrednich walk o miasto, spoczęły również ciała ich towarzyszy broni poległych już z dala od miasta:

Do końca wojny nie tylko poległych w czasie zajmowania Częstochowy czołgistów i obsługę chowano na nieistniejącym w tej chwili trawniku, gdzie znajduje się pomnik Piłsudskiego. (…) Proszę pana, jest kwiecień, walki są już poza Odrą, pod Berlinem. Studebaker[1341] (…), jak się bliżej okazało podszedłem, katafalk, na katafalku, w skrzyni czerwonym płótnem wyłożonej Sowiet leży, wieko odkryte, wieko z boku, i czterech w tankowych hełmach, z automatami-warta honorowa. (…) W tym momencie łoskot gąsienic i od I Alei, z ulicy Wilsona, (…) z warsztatów produkujących wyroby, narzędzia stolarskie Klawego, Rosjanie tu mieli przyfrontowy zakład naprawczy czołgów (…). Ja patrzę i klepią gąsienicami, widocznie z naprawy, (...) pięć

1337*Zabitych chowano na skwerach przed katedrą i ratuszem. Na żółtych kopczykach mogił pojawiły się żywe kwiaty, a nawet czerwone róże. Społeczeństwo Częstochowy składało hołd bohaterskim żołnierzom Armii Czerwonej, którzy tu, na ulicach naszego miasta, z dala od swoich najbliższych położyli w ofierze to, co mieli najdroższe-swoje życie.*-cyt. Za: Jerzy Ostrowski, *Za wolność płacono krwią*, „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 3, s. 3.

1338*W następnych dniach życie w mieście zaczęło stabilizować się. Tylko liczne mogiły i wraki rozbitych czołgów świadczyły, że za wyzwolenie Częstochowy zapłacono obficie krwią* – cyt. za: Jerzy Ostrowski, *Za wolność płacono krwią*, „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 3, s. 3.

1339Według znajdującej się w posiadaniu autora relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 9 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 7 października 2019 roku do wykonania wspomnianych parkanów, posłużyły wykute z żelaza elementy dostarczone jeszcze przed utworzeniem w tym miejscu pierwszego cmentarza żołnierzy sowieckich przez zakład Klemensa Kanczewskiego w Częstochowie – przypis autora.

1340Fragment relacji Janusza Mielczarka zarejestrowanej w dniu 1 marca 2019 roku i autoryzowanej dnia 19 grudnia 2019 roku ze zbiorów autora.

1341Amerykańska marka samochodu ciężarowego wykorzystywanego również przez wojska sowieckie – przypis autora.

sztuk (…). Ja patrzę, a oni kolejno, tutaj od strony Kilińskiego, (...) lufami skierowanymi w kierunku Śląskiej ulicy, cofają (...), przedziałem silnikowym do krawężnika, (...) jak klepnął gąsienicami, to szuuu!!! Stanął, przyambalował, zgasił silnik, obok drugi, trzeci, czwarty... Lufy tak do góry i zaczyna się impreza pochówku przywiezionych zwłok. Kwiecień! Mało tego, z tych luf uniesionych pod maksymalnym kątem oddano trzy razy salwę (…). Salut[1342].

Założony na centralnym miejskim placu cmentarz oraz pozostałe groby żołnierzy sowieckich, które niejednokrotnie znajdowały tuż obok domów mieszkalnych, mogły wkrótce zacząć zagrażać zdrowiu częstochowian ze względu na ryzyko wybuchu epidemii. Dlatego, wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej, zwłoki żołnierzy sowieckich zostały w ramach planowej akcji ekshumowane z dotychczasowych miejsc pochówku, a następnie przeniesione do specjalnie wyznaczonej kwatery na terenie cmentarza Kule[1343]. Na temat przebiegu poszczególnych etapów tej akcji informowała lokalna prasa:

Staraniem Komitetu Opieki nad Grobami, działającego przy Polskim Związku Zachodnim, dokonana została w ostatnich dniach ekshumacja zbiorowego grobu jeńców radzieckich obok glinianek przy ul. Brzeźnickiej. (…)

Prócz tego dokonano ekshumacji pojedynczych grobów oficerów radzieckich przy ul. Olsztyńskiej i Srebrnej. Zwłoki jednego z oficerów zostały pochowane uroczyście w przeddzień Święta Wyzwolenia Częstochowy[1344], a kompania wojskowa oddała na cmentarzy salwę honorową[1345].

Dominującym elementem, który wznosi się wysoko ponad obszarem kwatery żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule jest pomnik ku czci poległych. Lech Nijakowski swój pogląd na temat idei obecności tego rodzaju monumentów na terenach nekropolii wyraził w sposób następujący:

Groby stają się często obiektem pielgrzymek i miejscem uroczystych wart. Pomniki zlokalizowane na cmentarzach już przez miejsce zyskują zatem znaczącą symboliczną siłę. Są to zresztą zwykle pomniki poświęcone różnego rodzaju ofiarom, czy to poległym żołnierzom, czy ofiarom cywilnym wojen, ludobójstwa i terroru[1346].

Potwierdzeniem słów tego autora jest historia częstochowskiego pomnika, którego

1342Fragment relacji Stanisława Kusiby zarejestrowanej w dniu 9 lutego 2019 roku i autoryzowanej dnia 7 października 2019 roku ze zbiorów autora.

1343APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 1-3.

1344*Dnia 16 b. m. o godz. 13.30 na placu przed pocztą główną zebrały się oddziały Wojska Polskiego, przysposobienia wojskowego oraz przedstawiciele władz i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wraz z wieńcami i orkiestrą. (...)*

Na placu Daszyńskiego uformował się pochód, który odprowadził zwłoki oficera-lekarza wojsk radzieckich poległego przy zajmowaniu naszego miasta na cmentarz wojskowy na Kulach – cyt. za: *Częstochowa godnie uczciła trzecią rocznicę swego uwolnienia spod okupacji niemieckiej*, „Głos Narodu" 1948, nr 19, s. 3.

1345*Zakończenie ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich*, „Głos Narodu" 1948, nr 19, s. 3.

1346L. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 70.

fundatorem było lokalne społeczeństwo, a uroczyste odsłonięcie nastąpiło w dniu 28 grudnia 1945 roku[1347]. Nie zabrakło z tej okazji również przemówień wygłoszonych przez biorących udział w uroczystości przedstawicieli wojsk sowieckich i Ludowego Wojska Polskiego, władz państwowych oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dla których przygotowana została w tym celu specjalna trybuna. Znalazł się na niej również weteran walk o zajęcie Częstochowy, sierżant Alinkow[1348], który w swoim przemówieniu:

> Poległym przyjaciołom meldował, że niemca[1349] nie ma już na ziemiach od Wołgi do Nisy[1350], że umęczonemu bratniemu narodowi polskiemu wolność została przywrócona[1351].

Na czas symbolicznej chwili milczenia, po której oddano armatnią salwę honorową dla uczczenia pamięci poległych, żołnierze sowieccy i polscy zdjęli nakrycia głowy. Uroczystość odsłonięcia pomnika zakończyła defilada połączona ze złożeniem wieńców przy akompaniamencie marsza żałobnego. Opiekę nad pomnikiem sprawowała młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 35 w Częstochowie[1352].

Fotografia 149. Fragment uroczystości pogrzebowych nieznanego sowieckiego oficera poległego w trakcie walk o Częstochowę w styczniu 1945 roku i pochowanego pierwotnie w pojedynczym grobie przy ul. Srebrnej.



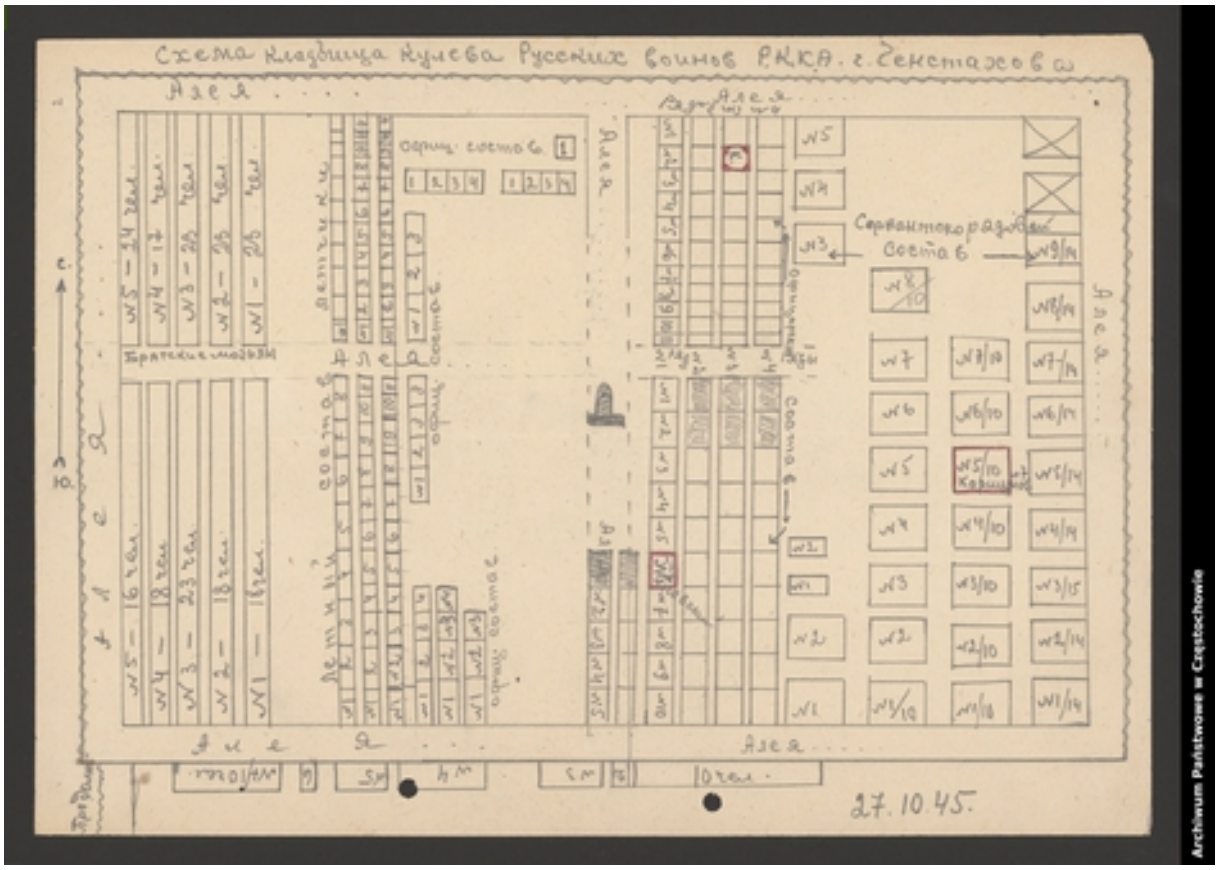
Widoczna drewniana trumna, do której złożono ekshumowane szczątki oraz wieniec pogrzebowy z szarfami. Źródło: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 80.

Większość pośród pojedynczych grobów na tym cmentarzu została wykonanych w układzie

1347*Z odsłonięcia pomnika żołnierzom Armii Czerwonej*, „Głos Narodu" 1946, nr 1, s. 5.
1348Imienia żołnierza nie udało się ustalić – przypis autora.
1349Pisownia oryginalna – przypis autora.
1350Pisownia oryginalna – przypis autora.
1351*Z odsłonięcia pomnika żołnierzom Armii Czerwonej*, „Głos Narodu" 1946, nr 1, s. 5.
1352M. Kubista, dz. cyt., s. 61.

określanym w architekturze jako „głowa przy stopach”[1353].

Rysunek nr 5. Datowany na 27 października 1945 roku archiwalny schemat kwatery żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule w Częstochowie[1354].



Widoczne oznaczenia w języku rosyjskim.

Źródło: APCz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549, s. 80, s. 2.

Autorem projektu pomnika oraz umieszczonych na nim rzeźb był Stefan Policiński. Główny element pomnika, zrealizowanego w formie potężnego obelisku na planie trójkąta stanowiła wysoka, trójścienna kolumna z umieszczoną na jej wierzchołku pięcioramienną gwiazdą, poniżej której znajdowały się symbole Związku Sowieckiego w postaci skrzyżowanych ze sobą sierpa i młota. Na każdym z trzech boków podstawy pomnika została umieszczona rzeźba przedstawiająca w symboliczny sposób postać żołnierza reprezentującego jeden z trzech rodzajów wojsk, jakie brały udział w walkach o Częstochowę. Byli nimi kolejno: czołgista, piechur i pilot. Każda figura została przez artystę przedstawiona w charakterystycznym dla danej formacji rodzaju umundurowania, łatwym do identyfikacji

1353E.Neufert, *Podręcznik projektowania architektoniczno-budowlanego*, Warszawa 1995, s. 532.
1354*Pomnikowy charakter cmentarza wzmacnia zwłaszcza odpowiedni projekt, który podporządkowuje przestrzeń cmentarza centralnemu pomnikowi* – cyt. za: L. Nijakowski, dz. cyt., Warszawa 2006, s. 71.

nawet przez laika. Ówczesna prasa za najlepszą z wszystkich trzech uznała rzeźbę przedstawiającą żołnierza piechoty[1355]. Na pomniku zostały umieszczone dwie tablice z wygrawerowanymi w języku polskim i rosyjskim napisami o treści: „Wieczna chwała bohaterom Armii Czerwonej poległym za wolność i niepodległość słowiańskich narodów".

Fotografia 150. Widok ogólny na kwaterę żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule.



Na pierwszym planie widoczne rzędy pojedynczych grobów wykonane w układzie „głowa przy stopach", w głębi widoczny pomnik żołnierzy sowieckich. Stan z maja 2017 roku.
Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf Maciej Hyszko.

1355*Z odsłonięcia pomnika żołnierzom Armii Czerwonej*, „Głos Narodu", 1946, nr 1, s. 5.

Fotografia 151. Widok ogólny pomnika ku czci żołnierzy sowieckich pochowanych na cmentarzu Kule.



Doskonale widoczny zarys bryły pomnika z wieńczącą go pięcioramienną gwiazdą, poniżej której umieszczono symbol Związku Sowieckiego, a także jedna z trzech rzeźb przedstawiających żołnierza piechoty oraz tablice z napisami w języku polskim (po lewo) i rosyjskim (po prawo).

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 85.

Fotografia 152. Rzeźba przedstawiająca postać czołgisty, która wchodzi w skład kompozycji pomnika ku czci żołnierzy sowieckich pochowanych na cmentarzu Kule.



Wyraźnie widoczne szczegóły umundurowania oraz rynsztunku charakterystyczne dla żołnierza tej konkretnej formacji wojskowej. Po lewej stronie fragment tablicy z napisem w języku rosyjskim. Stan z maja 2017 roku. Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Fotografia 153. Rzeźba przedstawiającej postać lotnika, która wchodzi w skład kompozycji pomnika ku czci żołnierzy sowieckich pochowanych na cmentarzu Kule.



Wyraźnie widoczne szczegóły umundurowania charakterystyczne dla żołnierza tej konkretnej formacji wojskowej. Po prawej stronie fragment tablicy z napisem w języku polskim: „Wieczna chwała bohaterom armii czerwonej poległym za wolność i niepodległość słowiańskich narodów". Stan z maja 2017 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf Maciej Hyszko.

Fotografia 154. Zbiorowe groby żołnierzy i oficerów sowieckich w kwaterze sowieckiej na cmentarzu Kule w Częstochowie.



Stan z maja 2017 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

O fakcie istnienia tej wojennej nekropoli i jej lokalizacji przypominały Częstochowianom nie tylko wizyty na grobach krewnych i przyjaciół, w trakcie których, nawet jeśli nie mijali bezpośrednio równych szeregów żołnierskich grobów, to z pewnością dostrzegali dominujący nad tym rejonem cmentarza monument poświęcony pamięci poległych. Na fakt funkcjonowania w przestrzeni miejskiej i świadomości społecznej cmentarza wojennego regularnie powoływano się w lokalnej prasie[1356]. Cytowano na jej łamach oficjalne przemówienia częstochowskich przedstawicieli władz, którzy wymieniali postaci pochowanych w tym miejscu sowieckich wojskowych oraz przypominali dramatyczne okoliczności, w wyniku których ich nazwiska już na zawsze zostały związane z Częstochową: Referat omawiający dotychczasowy dorobek naszego miasta wygłosił I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Stanisław Jędras. Powiedział on między innymi:

-Trzynaście lat temu, w pamiętny dzień 17 stycznia 1945 roku, pod miażdżącymi ciosami Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego pękły kajdany hitlerowskiej niewoli. Częstochowa została wyzwolona. W czasie walk o nasze miasto poległo wielu żołnierzy radzieckich wśród nich kapitan gwardii Aleksandrow-Bohater

1356*Dziś na cmentarzu na Kulach można zobaczyć długie szeregi grobów. Leżą w nich ci, którym na pamiątkę przybito tabliczki z nazwiskami i ci bezimienni bez adresów, nazwisk i imion. Wszyscy jednak oddali za naszą wolność największą daninę-daninę krwi* – cyt. za: J. Ostrowski, *Za wolność płacono krwią*, „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 3, s. 3.

Związku Radzieckiego, podpułkownik Rodinow, kapitan gwardii Kiwa, starszy lejtnant gwardii Gorozonow, szeregowcy: Trifimow, Łazarew, Mojsiejew i wielu innych[1357].

Fotografia 155. Nagrobek kapitana gwardii Siemiona Kiwy, oficera politycznego w 2 batalionie majora gwardii Siemiona Chochriakowa z 54 Gwardyjskiej Brygady Pancernej, który zginął 16 stycznia 1945 roku i został pochowany na częstochowskim cmentarzu Kule w grobie z numerem 87.



Stan z maja 2020 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

We wzmiankach prasowych pojawiały się również informacje o podejmowanych przez najmłodsze pokolenia Częstochowian konkretnych działaniach, których celem było utrzymanie właściwej miejscom wiecznego spoczynku estetyki:

Młodzież zrzeszona w Z.M.S. I harcerstwie uporządkowała groby żołnierzy Armii Radzieckiej poległych o wyzwolenie Częstochowy[1358].

Działalność tego rodzaju propagowały nie tylko różnorodne, podległe władzom państwowym organizacje skupiające w swoich szeregach młodzież. Również system szkolnictwa w ramach edukacji obywatelskiej młodego pokolenia, umożliwiał zaangażowanie uczniów miejscowych szkół w działalność na rzecz właściwego wyglądu miejsc istotnych dla najnowszej historii Częstochowy. Celowi, jakim było wykreowanie wśród młodego pokolenia przyszłych pełnoprawnych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określonych i akceptowanych

1357*Wizyta gości radzieckich, „*Gazeta Częstochowska" 1958, nr 4, s. 1.
1358*Bogaty program obchodu 41 Rocznicy Rewolucji Październikowej*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 45, s. 1.

przez władze postaw sprzyjała idea, w myśl której jeden z miesięcy miał być w całości poświęcony pamięci narodowej:

Jak co roku, w Miesiącu Pamięci Narodowej, zorganizowany został w Zespole Szkół im. Pawła Findera tzw. Dzień Ideowy. W ub. Piątek, który był właśnie takim Dniem, blisko tysiąc uczennic i uczniów, wraz z gronem nauczycielskim i szkolną orkiestrą przybyło pod pomnik stojący wśród mogił żołnierzy radzieckich na cmentarzu Kule.

Młodzież w skupieniu wysłuchała wspomnień z okresu mrocznych lat okupacji hitlerowskiej, wspomnień, które przybliżyły jej karty historii związane z wyzwoleniem Częstochowy przez żołnierzy Armii Czerwonej. W hołdzie tym, którzy walcząc z faszystami stracili życie, delegacje uczniów złożyły przy dźwięku werbli wieńce i wiązanki kwiatów[1359].

Oprócz pozostałych obecnych w kalendarzu dni, w które przypadały ważne zarówno dla Częstochowy[1360], jak i dla całego kraju rocznice[1361], to właśnie kwiecień był miesiącem szczególnie wytężonej pracy młodzieży szkolnej, która pod czujnym okiem pedagogów pielęgnowała miejsca pamięci narodowej:

Zgodnie z tradycją, w kwietniu-miesiącu pamięci narodowej Technikum i Zasadnicza Szkoła Chemiczna co roku zajmuje się porządkowaniem i upiększaniem miejsc kaźni ofiar hitlerowskich oprawców. Jest to szczególny rodzaj wzruszającej lekcji wychowania obywatelskiego. Zorganizowano ją w ubiegły piątek. Uczniowie szkół chemicznych odwiedzili wybrane miejsca, złożyli kwiaty, zapalili znicze. O godz. 13.30 spotkali się na cmentarzu „Kule", gdzie odbył się Apel Poległych. Przybyli przedstawiciele władz miejskich, poczet sztandarowy ZBoWiD-u. Uczestnicy walk z hitlerowcami opowiedzieli młodym dzieje tych walk. Ta lekcja wychowania obywatelskiego pozostanie na długo w pamięci częstochowskich uczniów[1362].

Częstochowska młodzież nie tylko dbała o schludny wygląd grobów poległych żołnierzy sowieckich. Jej przedstawiciele, tworzący struktury lokalnego harcerstwa, pełnili także nad nimi warty:

Jak co roku, harcerze zaciągną warty w kwaterze żołnierzy radzieckich-wyzwolicieli miasta, przy grobach bohaterów z lat wojny i okupacji, z okresu walki o utrwalenie władzy ludowej[1363].

Aktywne działanie uczniów częstochowskich szkół na rzecz kultywowania pamięci

1359*W miesiącu Pamięci Narodowej*, „Gazeta Częstochowska" 1986, nr 17, s. 2.
1360*W regionie częstochowskim trwają obchody 41. rocznicy wyzwolenia ziem województwa spod okupacji hitlerowskiej. Odbywają się okolicznościowe spotkania, akademie i wieczornice, na grobach wyzwolicieli-żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy zginęli na Ziemi Częstochowskiej, delegacje zakładów, instytucji i organizacji społeczno-politycznych składają wieńce i kwiaty* – cyt. za: *W 41 rocznicę wyzwolenia Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska" 1986, nr 3, s. 1.
13617 *listopada w dniu 70 rocznicy WSRP z działaczami ruchu robotniczego regionu częstochowskiego spotka się I sekretarz KW PZPR, w południe na cmentarzu Kule, grobach działaczy robotniczych oraz w miejscach upamiętniających działalność rewolucyjną i męstwo żołnierzy radzieckich, złożone zostaną kwiaty przez delegacje zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznych i środowiskowych* - cyt. za: *70 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 44, s. 1.
1362*By pamiętali*, „Gazeta Częstochowska" 1973, nr 15, s. 1.
1363„Gazeta Częstochowska" 1964, nr 44, s. 1.

o żołnierzach sowieckich pochowanych na cmentarzu Kule nie sprowadzało się jedynie do troski o jego estetyczny wygląd, składania wieńców, czy organizowania okolicznościowych wart i apeli. To również pozostawanie w łączności z żyjącymi krewnymi poległych wojskowych, o czym mógł świadczyć przykład uczniów Szkoły Podstawowej nr 4 w Częstochowie, jaki opisała „Gazeta Częstochowska":

Szkołę Podstawową nr 4 przy ul. Warszawskiej 142 odwiedziła wczoraj, 29 maja Antonina Żinżikowa. W roku 1945 w obronie naszego miasta poległ jej syn, artylerzysta podpułkownik Siergiej Żinżikow. Od wielu lat uczniowie z „czwórki" utrzymują korespondencyjny kontakt z matką bohatera i opiekują się jego grobem.

Antonina Żinżikowa przyjechała do Częstochowy po raz pierwszy, na zaproszenie szkoły. Wzruszające było spotkanie dzieci z matką żołnierza, który walczył o wyzwolenie naszego miasta. Były kwiaty, łzy i bardzo wiele przyjacielskich rozmów. Delegacja uczniów udała się wraz z drogim gościem na cmentarz Kule, gdzie oddano hołd pamięci podpułkownika Siergieja[1364].

Fotografia nr 156. Młodzież z częstochowskiego Zespołu Szkół im. Pawła Findera[1365] w trakcie „lekcji ideowej" na cmentarzu Kule, pod pomnikiem Poległych Żołnierzy Sowieckich.



Widoczne poczty sztandarowe.

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1982, nr 12, s. 3. Fotograf nieznany.

Oprócz młodzieży, w trakcie odbywających się cyklicznie na cmentarzu uroczystości rocznicowych, nie brakowało również przedstawicieli pozostałych grup wchodzących w skład lokalnej społeczności[1366]:

Z udziałem przedstawicieli Wojska Polskiego, młodzieży i mieszkańców odbył się na cmentarzu żołnierzy radzieckich na Kulach apel poległych[1367].

Pośród odwiedzających, którzy przybywali w to miejsce nie tylko z okazji kolejnych

1364*Matka radzieckiego bohatera gościem częstochowskich uczniów*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 22, s. 1.
1365Obecnie Liceum Ogólnokształcące im. Cypriana Kamila Norwida w Częstochowie – przypis autora.
1366*Delegacje społeczeństwa, zakładów pracy złożą wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności, na grobach poległych żołnierzy radzieckich* – cyt. za: *Przed 29 rocznicą wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1974, nr 1, s. 1.
1367*50 Rocznica Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 45, s. 1.

rocznic wydarzeń minionej wojny, znajdowali się także współrodacy spoczywających na częstochowskim cmentarzu żołnierzy sowieckich. W skład przybyłych ze Związku Sowieckiego do Częstochowy delegacji wchodzili weterani drugiej wojny światowej, w tym także dawni towarzysze broni poległych:

Z dwudniową wizytą, w ubiegłą niedzielę i poniedziałek, przebywała w Częstochowie 30-osobowa grupa radzieckich weteranów II wojny światowej-uczestników walk o wyzwolenie naszego kraju.

W niedzielę byli żołnierze Armii Radzieckiej złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Wdzięczności na pl. Biegańskiego i na cmentarzu Kule pod pomnikiem ku czci poległych w czasie wyzwolenia Częstochowy żołnierzy radzieckich[1368].

Przebywające z wizytą w Polsce grupy obywateli Związku Sowieckiego, które zamierzały złożyć oficjalną, kurtuazyjną wizytę na częstochowskim cmentarzu miały w przeważającej większości charakter zorganizowany, a o fakcie ich przyjazdu były poinformowane miejscowe władze, których przedstawiciele towarzyszyli zagranicznym gościom[1369]. Dawało to możliwość przedsięwzięcia przez poszczególne struktury lokalnego społeczeństwa odpowiednich środków dla zapewnienia właściwej oprawy towarzyszącej zagranicznej delegacji. W jej ramach organizowano dla przybyłych delegacji zwiedzanie miasta[1370], ze szczególnym uwzględnieniem spotkań z aktywem robotniczym częstochowskich zakładów przemysłowych:

W środę 18 bm. Przybędzie do Częstochowy delegacja Armii Radzieckiej. O godzinie 10 jej członkowie spotkają się w gmachu MRN z przedstawicielami Zarządu Miejskiego TPPR. O godzinie 11 uczestniczyć będą w złożeniu wieńców na kwaterach żołnierzy radzieckich poległych w walkach o wyzwolenie Częstochowy, a następnie spotkają się z załogą CZPB im. Z. Modzelewskiego[1371].

W składzie sowieckich delegacji nie brakowało także młodzieży szkolnej wraz z nauczycielami, dla której możliwość oddania hołdu poległym i pochowanym z dala od granic własnej ojczyzny żołnierzy miała stanowić wyjątkową lekcję patriotyzmu:

W przeddzień święta Odrodzenia 19 lipca gościliśmy w Częstochowie radziecką delegację przyjaźni. W jej skład wchodzili: bohater Związku Radzieckiego, generał Wasilij Andrejewicz Mitrofonow zastępca dowódcy III Armii, której oddziały wkroczyły 16 stycznia 1945 roku do Częstochowy, dyrektorka 109 średniej

1368 *Radzieccy weterani II wojny w naszym regionie*, „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 40, s. 1.
1369 *W sobotę 16 bm. Odwiedził Częstochowę konsul generalny ZSRR w Krakowie W. A. Niestierowicz. W. A. Niestierowicz w towarzystwie członków kierownictwa władz miejskich złołył kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich oraz pod Pomnikiem Wdzięczności* – cyt. za: *Wizyta konsula generalnego ZSRR*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 20, s. 1.
1370 *W ubiegłym tygodniu przebywała w Częstochowie delegacja oficerów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich w składzie: płk E. N. Artiunow, ppł A. Serbnikow oraz mjr D. Jakowlew. Po zwiedzeniu miasta (...) goście złożyli wieniec na grobie G. P. Aleksandrowa. Wieńce złożyli również przedstawiciele władz miejskich, ZboWiD i harcerzy* – cyt. za: *W hołdzie bohaterom*, „Gazeta Częstochowska" 1972, nr 48, s. 1.
1371 *W rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 3, s. 1.

szkoły w Moskwie Tamara Michajłowna Wołkowa, nauczyciele i młodzież z tej szkoły. Jechali oni szlakiem walk III Armii Radzieckiej. (…) Następnego dnia 20 lipca członkowie delegacji złożyli wieniec na grobach żołnierzy radzieckich na Kulach[1372].

Wszyscy uczestnicy tego rodzaju wyjazdów, oprócz ich oficjalnych celów, pośród których przeważały odniesienia do wydarzeń z okresu drugiej wojny światowej, mieli również okazję do bezpośredniego zetknięcia się z polską kulturą, w tym także z szeroko nagłaśnianymi przez oficjalną propagandę państwową mniej lub bardziej efektywnymi osiągnięciami socjalistycznej gospodarki:

Goście z uznaniem i podziwem mówili o rozbudowie naszego miasta; szczerze wzruszyła ich pamięć i troska z jaką mieszkańcy Częstochowy otaczają groby radzieckich żołnierzy[1373].

Częstochowianie, którzy nie byli w bezpośredni sposób zaangażowani w podejmowanie poszczególnych sowieckich delegacji, mogli zapoznać się z przebiegiem ich wizyt na łamach lokalnej prasy. Autorzy artykułów poświęconych wizytom zagranicznych gości wykorzystywali fakt składania wieńców na cmentarzu Kule do przybliżenia czytelnikom życiorysów pochowanych w tym miejscu sowieckich żołnierzy. Jednym z najwyżej uhonorowanych poległych, o którym kilkukrotnie pisała częstochowska prasa był Bohater Związku Sowieckiego, Giennadij Pietrowicz Aleksandrow[1374]. W pielęgnowanie pamięci o poległym lotniku pochowanym w Częstochowie, oprócz przedstawicieli Związku Sowieckiego mocno zaangażowani byli również sami Częstochowianie, o czym może świadczyć ich liczna obecność w trakcie wizyty na częstochowskim cmentarzu Konsula Generalnego Związku Sowieckiego:

W poniedziałek 22 bm. gościł w Częstochowie minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Grigorij Rudow. W godzinach przedpołudniowych, w towarzystwie I sekretarza KW PZPR, Władysława Jonkisza, przybył on na cmentarz Kule do kwater mogił żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie Częstochowy. Grigorij Rudow złożył wieniec na grobie bohatera ZSRR kapitana G. P. Aleksandrowa, który w styczniu 1945 t. stracił swe młode, bo zaledwie 23-letnie życie w walce powietrznej nad Częstochową. W 60 rocznicę urodzin bohaterskiego pilota wieńce i wiązanki kwiatów złożyły także delegacje władz wojewódzkich i miejskich, organizacji społecznych i młodzieżowych[1375].

1372*Serdeczne powitanie radzieckich przyjaciół*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 30, s. 1.
1373*Serdecznie witana Delegacja Przyjaźni zwiedziła Częstochowę*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 32, s. 1.
1374*25 stycznia 1945 roku w pobliżu Częstochowy zginął śmiercią lotnika w walce z hitlerowską Luftwaffe 23-letni pilot, kapitan gwardii Armii Radzieckiej G. P. Aleksandrow. Został on pochowany na cmentarzu w Częstochowie* – cyt. za: *W hołdzie bohaterom*, „Gazeta Częstochowska" 1972, nr 48, s. 1.
1375Gazeta Częstochowska, 1982, nr 43, s. 2.

Fotografia nr 157. Uroczystości na częstochowskim cmentarzu Kule z udziałem Konsula Generalnego Związku Sowieckiego w Krakowie Grigorija Rudowa z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin Bohatera Związku Sowieckiego kapitana pilota Giennadija Pietrowicza Aleksandrowa.



Po lewej stronie widoczny ciemny nagrobek usytuowany na mogile lotnika, a przed nią ułożony kopiec z wieńców i wiązanek kwiatów.

Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1982, nr 43, s. 2. Fotograf nieznany.

Fotografia nr 158. Nagrobek Bohatera Związku Sowieckiego, kapitana gwardii Giennadija Pietrowicza Aleksandrowa.



Pierwotnie u podstawy tablicy pamiątkowej znajdował się również wygrawerowany napis o treści: *Bohaterowi lotnictwa radzieckiego, który zginął w walce o wyzwolenie Częstochowy – Urząd Miejski w Częstochowie*[1376].

Stan nagrobka z kwietnia 2017 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

1376Napis ten jest obecnie praktycznie niewidoczny ponieważ został zamalowany warstwą ciemnej farby – przypis autora.

Postać kolejnego lotnika przybliżył we wzruszającym artykule zatytułowanym „Serce matki" regionalny miesięcznik „Nad Wartą". Częstochowianie mogli przeczytać w nim o dramacie matki pochodzącego z odległego Donbasu i poległego 28 marca 1945 roku lotnika, której dopiero kilkanaście lat po zakończeniu działań wojennych udało się odnaleźć miejsce jego pochówku. Grób porucznika pilota Grigorija Niepotaczowa okazał znajdować się na częstochowskim cmentarzu Kule, którego silne pragnienie zobaczenia Anastazja Niepotaczowa wyraziła w następujący sposób: *Cóż z tego, że mam 76 lat? Częstochowa nie na krańcu świata. Trafię z pewnością. Muszę, koniecznie muszę jechać do Griszy!*[1377]

Fotografia nr 159. Matka i brat poległego porucznika pilota Grigorija Niepotaczowa nad jego grobem na cmentarzu Kule.



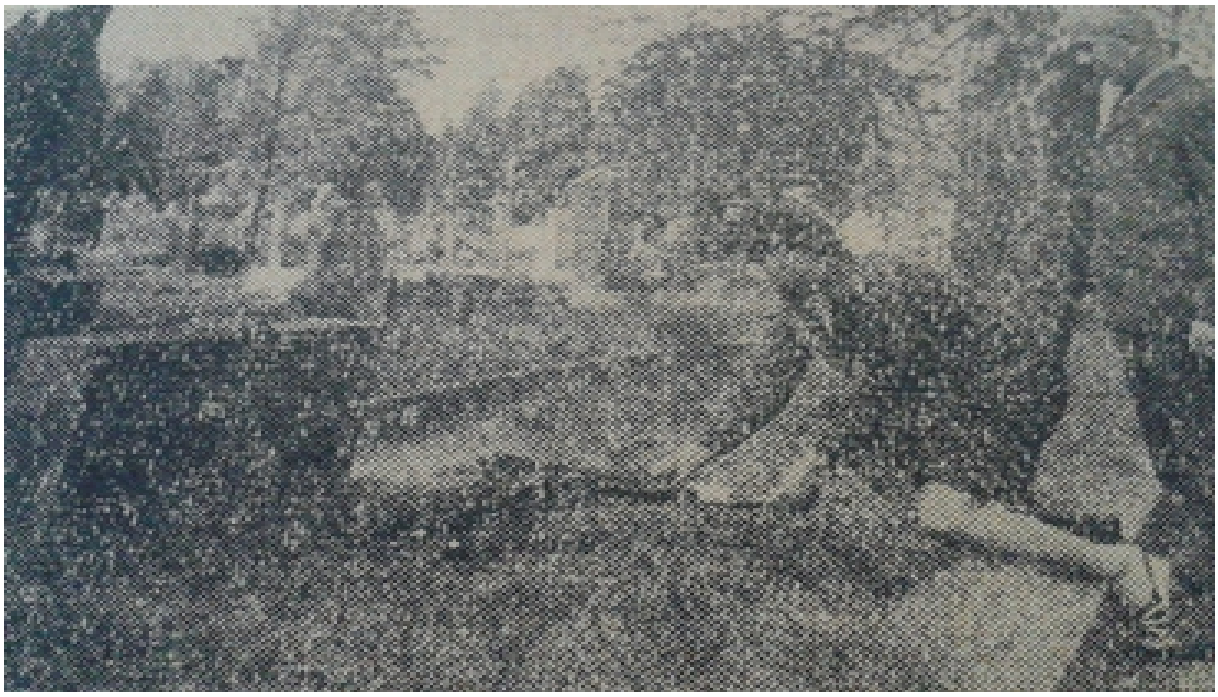
Źródło: *Serce Matki*, „Nad Wartą" 1963, nr 9, s. 6. Fotograf nieznany.

W zorganizowanie tego symbolicznego spotkania po latach rozłąki matki oraz syna zaangażowane były władze miasta Częstochowy, których honorowymi gośćmi była Anastazja

1377*Serce matki, „*Nad Wartą" 1963 nr 9, s. 6.

Niepotaczow, a także przybyły wraz z nią brat zmarłego lotnika[1378]. Kilka lat później, równie wzruszającą historię odnalezionego po latach miejsca pochówku poległego żołnierza opisało „Życie Częstochowy" w artykule *Na cmentarzu wyzwolicieli Częstochowy*. Tym razem czytelnicy mogli zapoznać się z historią Anny Szewczenko z Rokitna Wołyńskiego, której dopiero dwadzieścia pięć lat po zakończeniu działań wojennych w Europie udało się natrafić na miejsce wiecznego spoczynku swojego brata. Żołnierz sowiecki Iwan Aleksejewicz Szewczenko swoje młode, zaledwie osiemnastoletnie życie stracił w wyniku ciężkich obrażeń, jakie odniósł w trakcie walk o Częstochowę i został pochowany na cmentarzu Kule[1379].

Fotografia 160. Anna Szewczenko składa kwiaty na odnalezionym dopiero 25 lat po zakończeniu wojny grobie swojego brata, Iwana Aleksejewicza Szewczenko zlokalizowanym na cmentarzu Kule w Częstochowie.



Źródło: „Życie Częstochowy" 1970, nr 224, s. 6. Fotograf: J. Ostrowski.

Nie wszyscy członkowie rodzin poległych żołnierzy sowieckich mogli pojawić się osobiście na cmentarzu w Częstochowie, aby móc oddać im należny hołd. Jednak nawet im udawało się znaleźć sposoby, dzięki którym symbolicznie podkreślali swoją pamięć o pochowanych z dala od ojczyzny ojcach, mężach i braciach, czego wymowny przykład stanowi gest bliskich szefa sztabu 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej, który zginął wkrótce po opanowaniu Częstochowy:

Spoczywa na częstochowskim cmentarzu Nikołaj Sobolew. Jego żona i córka przesyłają Wam z

1378*Serce matki, „*Nad Wartą" 1963 nr 9, s. 6.
1379*Na cmentarzu wyzwolicieli Częstochowy*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 224, s. 6.

Moskwy gorące wyrazy wdzięczności za opiekę nad jego mogiłą. Dały też garść moskiewskiej ziemi, aby wysypać ją na jego grób[1380].

Fotografia nr 161. Nagrobek pułkownika gwardii Nikołaja Sobolewa, szefa sztabu 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej, który zginął 22 stycznia 1945 roku i został pochowany na częstochowskim cmentarzu Kule w grobie z numerem 8.



Stan nagrobka z maja 2019 roku.

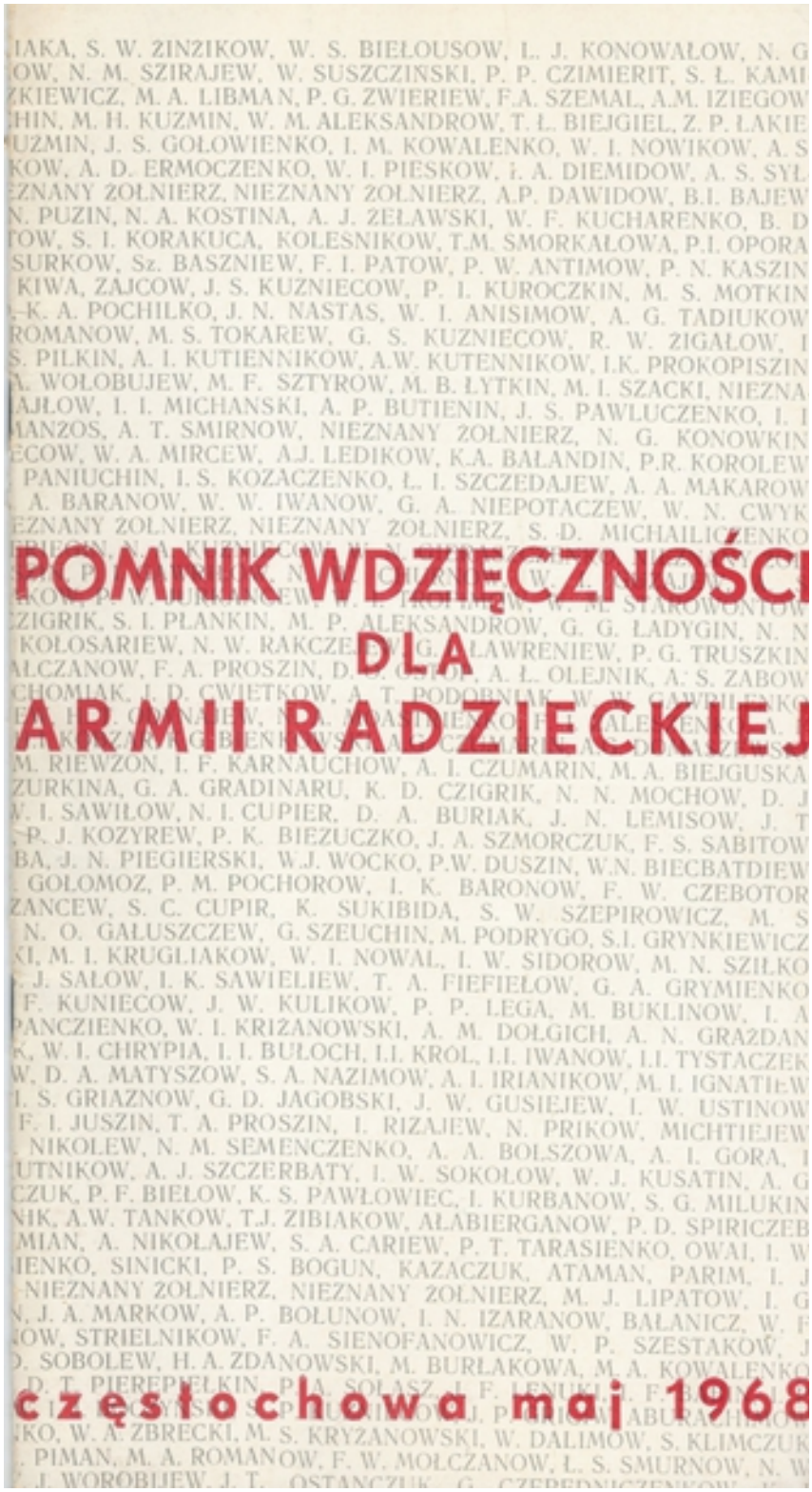
Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

W 1968 roku, w ramach uroczystości związanych z odsłonięciem na głównym placu Częstochowy Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej, po raz kolejny przywołano pamięć spoczywających na częstochowskiej nekropolii żołnierzy sowieckich. Część z wyrytych na nagrobkach nazwisk, jak i charakterystyczne dla mogił żołnierzy o nieustalonej tożsamości określenie „NIEZNANY ŻOŁNIERZ" znalazło się na okładce wydanego specjalnie z tej okazji okolicznościowego folderu. Informacja o tym fakcie znajdowała się również w treści folderu:

Na okładce nazwiska z listy żołnierzy Armii Radzieckiej pochowanych na cmentarzu Kule w Częstochowie. Spoczywają tam ciała 978 oficerów i żołnierzy poległych w 1945 roku oraz 9749 zamordowanych w hitlerowskich obozach jenieckich na terenie Częstochowy w latach 1941 – 1944[1381].

1380*Piotra Jurczenki i Pawła Lamienkowa wspomnienia z pamiętnych dni*, „Gazeta Częstochowska" 1977, nr 3, s. 1.
1381*Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, Częstochowa 1968, b. n. s.

Fotografia nr 162. Przednia część okładki okolicznościowego folderu wydanego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w dniu 9 maja 1968 roku.



Tło dla tytułu folderu stanowią inicjały oraz nazwiska żołnierzy sowieckich pochowanych na częstochowskim cmentarzu Kule.

Źródło: *Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, Częstochowa 1968. Egzemplarz ze zbiorów autora.

Liczne artykuły dedykowane pamięci żołnierzy sowieckich, których doczesne szczątki spoczęły na terenie częstochowskiej nekropoli, kontrastowały z niemal marginalnym zainteresowaniem lokalnej prasy grobami poległych w 1939 roku i pochowanych na tym samym cmentarzu żołnierzy polskich. Jedna z niewielu wzmianek prasowych na ten temat łączyła wątki dotyczące kampanii wrześniowej z ofensywą styczniową:

W całym województwie trwają obchody Miesiąca Pamięci Narodowej. Z tej okazji 16 bm kilkaset uczennic i uczniów z Zespołu Szkół im. P. Findera przybyło na cmentarz Kule, gdzie w pobliżu pomnika i kwater żołnierskich wyzwolicieli Częstochowy odbyła się tzw. lekcja ideowa. Wypełniły ją: uroczysty apel, okolicznościowa pogadanka i deklamacje patriotycznych wierszy. Młodzież złożyła kwiaty na grobach polskich i radzieckich żołnierzy poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą[1382].

Fotografie grobów poległych we wrześniu 1939 roku żołnierzy polskich, spoczywających na częstochowskim cmentarzu Kule pojawiały się na łamach lokalnej prasy równie rzadko. Prawdopodobną przyczynę tego zjawiska mógł stanowić fakt, że w przeciwieństwie do pochowanych na terenie tej samej nekropolii żołnierzy sowieckich, polegli bohaterowie kampanii wrześniowej przez cały okres PRL nie doczekali się równie okazałego pomnika.

Fotografia nr 163. Ilustracja prasowa opublikowana na łamach „Życia Częstochowy" zaopatrzona w podpis następującej treści: *Zbliża się dzień, w którym zgodnie z tradycją, złożymy kwiaty i zapalimy znicze na grobach tych – których już nie ma wśród nas. Na zdjęciu kwatera żołnierzy Wojska Polskiego na cmentarzu Kule.*



Źródło: „Życie Częstochowy" 1975, nr 251, s. 8. Fotograf nieznany.

Także autorzy kolejnych edycji przewodników po miejscach pamięci o drugiej wojnie światowej zadbali o pamięć należną żołnierzom Wojska Polskiego pochowanym na częstochowskim cmentarzu Kule dopiero w 1988 roku. Niestety, prawdopodobnie w wyniku tragikomicznej pomyłki lub rażącego niedopatrzenia, polscy żołnierze, w tym także ci polegli i pochowani na początku wojny, zostali błędnie określeni jako wyzwoliciele miasta ze stycznia 1945 roku[1383].

1382„Gazeta Częstochowska" 1982, nr 12, s. 3.
1383Cz. Czubryt-Borkowski (red.) *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny*

4.2. Grób w dzielnicy Kiedrzyn

Porucznik obserwator Michał Brzeski, którego grób znajduje się na terenie częstochowskiej dzielnicy Kiedrzyn, do swojego ostatniego lotu bojowego wystartował dnia drugiego września 1939 roku z lotniska Nosów na pokładzie samolotu typu PZL-23 Karaś z wymalowanym nr bocznym 44.175 i godłem 64 Eskadry Bombowej, który wchodził w skład VI Dywizjonu Bombowego współtworzącego w 1939 roku polską Brygadę Bombową[1384].

Rysunek nr 6. Sylwetka brunatnego nietoperza z szeroko rozpostartymi skrzydłami, umieszczona na tle białego koła z czerwonym obramowaniem, która stanowiła stanowił godło 64 eskadry bombowej i była umieszczany na samolotach PZL-23 „Karaś".

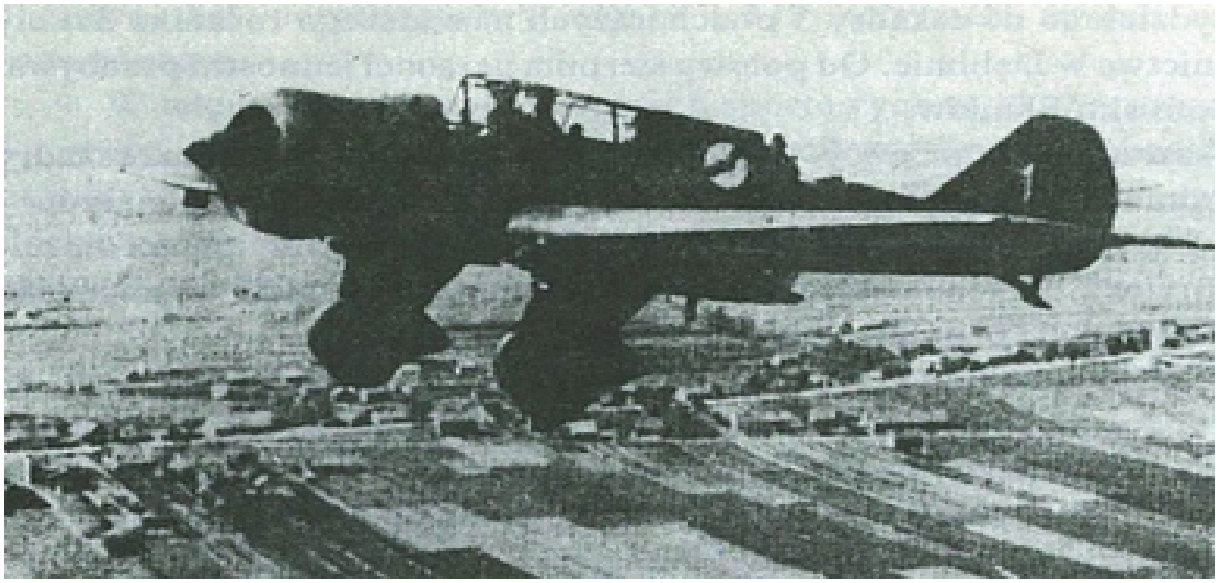


Źródło: Jerzy Pawlak, *Polskie eskadry w latach 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 357. Opracował: Wiesław Bączkowski.

Wraz z nim na pokładzie maszyny znajdowali się również plutonowy pilot Kazimierz Sobczak oraz kapral strzelec Franciszek Okoński[1385]. Ich celem było nękanie atakami z powietrza niemieckich kolumn pancernych w rejonie Kłobucka, Herb Nowych oraz Częstochowy[1386]. W trakcie nalotu na jednostki niemieckich motocyklistów w okolicach Libidzy, polska maszyna została skutecznie ostrzelana przez obronę przeciwlotniczą nieprzyjaciela i zmuszona do awaryjnego lądowania[1387].

1939-1945, Warszawa 1988 (wydanie IV rozszerzone i uzupełnione), s. 114.
1384O. Cumft, *Księga lotników polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939-1946*, Warszawa 1989, s. 106.
1385Tamże.
1386Tamże; J. Glanc, *Przechodniu powiedz Matkom...*, „Gazeta Częstochowska" 1976, nr 44, s. 3.
1387A. Kurus, *Czołgi na przedmieściach 7 Dywizja Piechoty w obronie Częstochowy 1-3 września 1939 roku*, Oświęcim 2015, s. 186-187; J. Glanc, dz. cyt., s. 3.

Fotografia nr 164. Polski samolot PZL-23B „Karaś” z 64 Eskadry Bombowej w locie.



Widoczne umieszczone na kadłubie maszyny charakterystyczne godło tej jednostki z wpisanym w koło nietoperzem.

Źródło: Jerzy Pawlak, *Polskie eskadry w latach 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 361.

Rannemu pilotowi udało się jednak odlecieć znad pozycji wroga i wylądować pośród własnych wojsk w rejonie sąsiadującej z Częstochową wsi Kiedrzyn[1388]. Polska piechota, zaskoczona nagłym pojawieniem się tuż nad własnymi liniami, w dodatku wyraźnie obniżającego lot samolotu, błędnie zidentyfikowała „Karasia” jako jedną z wrogich maszyn i przez moment skierowała w jego kierunku bratobójczy ogień[1389]. Po chwili jednak polscy żołnierze, spostrzegłszy własną pomyłkę, pośpieszyli na ratunek rannej załodze[1390]. Dla porucznika obserwatora Brzeskiego na ratunek było jednak już za późno. Obrażenia, jakich doznał w trakcie przelotu nad pozycjami Niemców okazały się śmiertelne[1391]. Jego dwaj koledzy, ciężko raniony w rękę strzelec oraz lekko w głowę pilot, po udzieleniu pierwszej pomocy zostali skierowani na dalszą rekonwalescencję do szpitala w Kielcach[1392].

1388O. Cumft, dz. cyt., s. 106; A. Kurus, dz. cyt., s. 186-187; A. Siwiński, *Przydrożne i cmentarne ślady września 1939 na ziemi częstochowskiej*, Częstochowa 2009, s. 13-14; J. Glanc, dz. cyt., s. 3.
1389A. Kurus, dz. cyt., s. 187; A. Siwiński, dz. cyt., s. 13-14; J. Glanc, dz. cyt., s. 3.
1390A. Kurus, dz. cyt., s. 186-187; A. Siwiński, dz. cyt., s. 13-14; J. Glanc, dz. cyt., s. 3.
1391A. Kurus, dz. cyt., s. 186-187; A. Siwiński, dz. cyt., s. 13-14; J. Glanc, dz. cyt., s. 3.
1392A. Kurus, dz. cyt., s. 186-187; J. Glanc, dz. cyt., s. 3.

Fotografia nr 165. Porucznik obserwator Michał Brzeski w umundurowaniu polowym.



Źródło: Jerzy Pawlak, *Polskie eskadry w latach 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 361.

Fakt ewakuacji towarzyszy broni poległego lotnika na tyły, stał się prawdopodobnie przyczyną tragikomicznej w skutkach pomyłki, na skutek której, aż do drugiej połowy lat siedemdziesiątych XX wieku ciało porucznika obserwatora Michała Brzeskiego spoczywało w ziemi częstochowskiej jako doczesne szczątki Jana Wieczorka[1393]. Ludzie, którzy w wyniku działań wojennych musieli oddać poległemu rodakowi ostatnią posługę, mogli niczego nieświadomi zasugerować się umieszczonymi na nienależącym do niego spadochronie personaliami. Dopiero po niemal czterech dekadach, jakie upłynęły od opisywanych wydarzeń na kiedrzyńskiej wojennej mogile znalazło się właściwe imię, nazwisko i stopień poległego we wrześniu 1939 roku bohatera[1394]. Dodatkowo na płycie nagrobnej umieszczony

1393*Poległego lotnika pochowano jednak jako Cezarego Wieczorka, bowiem takie nazwisko widniało na jego spadochronie, zabranym pomyłkowo z magazynu eskadry tuż przed startem na tę akcję* – cyt. za: A. Siwiński, dz. cyt., s. 13; *W innej części Częstochowy, w Kiedrzynie w 1978 r. Edward i Aleksander Brzescy poszukiwali mogiły brata por. obs. Michała Brzeskiego. Na wskazanym przez pil. plut. Kazimierza Sobczaka miejscu natrafili na grób por. obs. Cezarego Wieczorka. Okazało się, że ich brat pomyłkowo zabrał spadochron kolegi Wieczorka, wskutek czego pochowano go pod innym naziwskiem* – cyt. za: D. Solarz, *Materiały z sympozjum: Walki Lotnictwa Polskiego Nad Ziemią Radomszczańską Wrzesień 1939. Muzeum Regionalne im. S. Sankowskiego w Radomsku 11 września 2016 r.*, [w:] „Zeszyty Radomszczańskie. Prace z dziejów Radomska i powiatu radomszczańskiego", T. XIII, Radomsko 2017, s. 281.

1394*Kazimierz Sobczak walczył następnie na Zachodzie i jako pilot Dywizjonu 300 zginął 6 maja 1941 r. nad Mannheim. Tymczasem kapitan nawigator Cezary Wieczorek przeżył kampanię wrześniową i wraz ze swoją*

został epigramat będący parafrazą zdania, którego autorstwo przypisuje się Symonidesowi z Keos, a umieszczonego pierwotnie na grobie spartańskiego króla Leonidasa: „Przechodniu: powiedz Matkom gdzie leżą ich syny, wierni Ojczyźnie do ostatniej życia godziny”[1395]. W wydanej na początku lat osiemdziesiątych XX wieku publikacji poświęconej Miejscom Pamięci Narodowej województwa częstochowskiego jako opiekunowie miejsca doczesnego spoczynku szczątków porucznika obserwatora Michała Brzeskiego wymieniona została młodzież szkolna wraz z pracownikami częstochowskiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej[1396].

Fotografia nr 166. Fragment nagrobka porucznika obserwatora Michała Brzeskiego.



Po prawej stronie, obok napisów widoczna tzw. „gapa” przedstawiająca stylizowanego orła w locie z wieńcem laurowym w dziobie będąca odznaką zarówno pilotów, jak i strzelców, nawigatorów, czy tak jak w przypadku pochowanego lotnika – obserwatorów.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 85, s. 45.

eskadrą przedostał się na Zachód, gdzie walczył w Dywizjonie 304. Poległ jednak 28 maja 1941 r. w czasie powrotu z lotu nad Francję i spoczywa na cmentarzu w Newark (Wielka Brytania). Informację tę posiadał podpułkownik nawigator Kazimierz Jakowlewicz (1902-1982), który we wrześniu 1939 był oficerem taktycznym w 64 eskadrze bombowej, a więc kolegą wojskowym tak Michała Brzeskiego, jak i Cezarego Wieczorka. (...) Po wojnie powrócił do Polski i rozwikłał pomyłkę z nazwiskiem na mogile polskiego lotnika pod Kiedrzynem. Wtedy też ekshumowano z polnej mogiły szczątki Michała Brzeskiego, urządzając nowy grób w centrum Kiedrzyna. Widoczny na mogile granitowy nagrobek (...) ufundowała rodzina lotnika, natomiast płytę z inskrypcją – mieszkańcy Kiedrzyna z inicjatywy proboszcza parafii, ks. Teodora Wiśniewskiego – cyt. za: A. Siwiński, dz. cyt., s. 14; Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Częstochowie; *Grobownictwo wojenne na cmentarzach miejskich*, sygn. akt: 4/5, b. n. s.

1395*Grób porucznika obserwatora Michała Brzeskiego, którego zginął 2.IX.1939, znajduje się w Kiedrzynie. Na mogile jest umieszczony napis: „Przechodniu-powiedz Matkom gdzie leżą ich syny, wierni Ojczyźnie do ostatniej życia godziny”* – cyt. za: J. Glanc, dz. cyt., s. 1.

1396M. Kubista, dz. cyt., s. 66.

Fotografia nr 167. Fragment nagrobka porucznika obserwatora Michała Brzeskiego.



Widoczny napis „GRÓB ŻOŁNIERZA Z ROKU 1939” niepozostawiający u przypadkowego przechodnia wątpliwości co do przeznaczenia tej kompozycji architektonicznej oraz umieszczony na poziomej płycie łaciński krzyż.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 85, s. 45.

Fotografia nr 168. Grób porucznika obserwatora Michała Brzeskiego.



Widok ogólny. Stan z 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

W 1979 roku na łamach „Gazety Częstochowskiej” została opublikowana wzmianka prasowa, która przybliżyła czytelnikom bohaterską postać porucznika obserwatora Michała Brzeskiego, niestety w jej treści podana została błędna data śmierci lotnika[1397].

4.3. Zbiorowa mogiła w dzielnicy Gnaszyn

Trzeciego dnia kampanii wrześniowej nacierającym wojskom niemieckim udało się zestrzelić w rejonie Częstochowy polski lekki bombowiec PZL.23B „Karaś” należący do 22 Eskadry Bombowej wchodzącej w skład II Krakowskiego Dywizjonu Bombowego, który współtworzył polską Brygadę Bombową[1398].

Rysunek nr 7. Sylwetka czarnego, uskrzydlonego smoka trzymającego w szponach bombę lotniczą umieszczona na tle niebieskiego kwadratu, która stanowił godło 22 Eskadry Bombowej umieszczane na samolotach PZL.23 „Karaś”.



Źródło: Jerzy Pawlak, *Polskie eskadry w latach 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 174. Opracował: Wiesław Bączkowski.

Trzyosobową załogę samolotu stanowili: podporucznik obserwator Jan Klimek, kapral pilot Mikołaj Jurcewicz oraz strzelec, kapral Jerzy Biskup[1399]. Z całej trójki, jedynie Jerzemu Biskupowi[1400] udało się wyskoczyć ze spadochronem z ogarniętej płomieniami maszyny

1397*Porucznik pilot Michał Brzeski z 6 pułku lotniczego zginął już 3 września 1939 roku w Kiedrzynie pod Częstochową. Na fotografii, znajdującej się na wystawie „Mieszkańcy województwa częstochowskiego w walce o wolność i utrwalenie władzy ludowej 1939-1947”, czynnej w częstochowskim Muzeum Okręgowym, porucznik Michał uśmiecha się z ufnością i beztroską. Był młodym, przystojnym mężczyzną* – cyt. za: *Z pamiętnych lat*, „Gazeta Częstochowska”, 1979, nr 39 s. 4.

1398O. Cumft, dz. cyt., s. 23, 119 i 122.

1399Tamże, s. 23, 119 i 122.

1400Na łamach lokalnej prasy w okresie powojennym (Kolejno w 44 numerze „Gazety Częstochowskiej” z 1976 roku i 4 numerze „Nad Wartą” z 1979 roku.) zestrzelonego nad Gnaszynem „Karasia” przypisywano błędnie do 21 Eskadry Bombowej i tym samym niewłaściwie wymieniano jego załogę jako: Stanisława Obiorka, Tadeusza Króla oraz Ignacego Mularczyka, których maszyna również została zestrzelona w tym samym dniu, ale w rejonie Radomska – więcej na ten temat patrz: O. Cumft, dz. cyt., s. , s. 126 i 137. Adam Kurus podaje, iż kwestię tożsamości poległych towarzyszy broni wyjaśnił po wyjściu z niewoli dopiero sam Jerzy Biskup –

i pomimo wzięcia go przez Niemców do niewoli ujść z życiem[1401]. Jan Klimek oraz Mikołaj Jurcewicz ponieśli śmierć we wraku samolotu, który rozbił się w Kawodrzy Dolnej w bezpośredniej styczności z zabudowaniami należącymi do rodziny Kukułów[1402].

Na łamach „Gazety Częstochowskiej" w kilkanaście lat od opisywanego wydarzenia, opublikowany został, częściowo oparty o relacje naocznych świadków, ale w istotnych szczegółach niestety mijający się z rzeczywistością tekst, który opisywać miał ostatni lot polskiego samolotu:

(…) Nagle od strony słońca rozległo się głuche dudnienie motoru i czarna masa uskrzydlonego żelaza zwaliła się na samochody pancerne. W ogniu wybuchów bomb i w świetle smugowych pocisków mieniły się biało-czerwone szachownice. Hitlerowską kolumnę zaatakował polski samolot szturmowy[1403] "Karaś".

Nagle, zupełnie niespodziewanie spoza białych obłoków wychyliły się trzy samoloty bombowe znaczone czarnymi krzyżami.

Była godz. 11,30, kiedy nad gnaszyńską szosą zapaliła się pierwsza hitlerowska maszyna i ciągnąc za sobą kłęby dymu, spadała w stronę Wręczycy. Po chwili oderwały się od niej cztery postacie i zawisły w powietrzu na białych czasach spadochronów. Ciemno-zielony "Karaś" walczył dalej. Biły do najeźdźców działka[1404] i karabiny maszynowe. Ich mowa była krótka i krwawa. Tu nie poddawano się. Raz po raz, wśród wybuchających pocisków leciał do słońca, a później z całą siłą swoich motorów[1405] walił się na wroga.

Po kilku minutach na drugim bombowcu kule z "Karasia" zerwały kabinę strzelca pokładowego. Nastąpił drugi atak i serie z szybkostrzelnego działka zapaliły oba motory. Z załogi nie uratował się nikt. Widząc porażkę swoich kolegów, załoga trzeciego samolotu ratowała się ucieczką.

Nie mając przed sobą żadnego przeciwnika "Karaś" rozpoczął ponownie atak na szosę. Raz po raz w locie koszącym szedł do ataku. Nagle... stało się to, co było do przewidzenia. Spod opancerzonego kadłuba oderwały się kawałki blachy. Następne pociski strzaskały część skrzydła i zapaliły motory. Samolot jak ranny orzeł przetoczył się ciężko nad drogą i tracąc na wysokości usiłował lądować na polu od strony Kawodrzy Górnej. Na drodze płonącego "Karasia" stanął mały płotek, pryzma kamieni i karłowata jabłoń.

... Tu, obok domu Kukuły po bohaterskiej walce z wrogiem znalazło śmierć dwóch polskich oficerów-lotników.

W kilka dni później mieszkańcy Gnaszyna-rodzina Kukułów, Piotr Graba, Kazimierz Nosalik, Ludwik Gliński, Bronisława Sznaitus i inni wydobyli z samolotu zwęglone zwłoki lotników i pochowali je na cmentarzu w Gnaszynie. Na krzyżu, który tam ustawili, nie umieszczono nazwisk. Nikt ich nie znał[1406].

Tekst, mimo występowania w nim elementów niezgodnych z prawdą historyczną i mogący

więcej na ten temat patrz: A. Kurus, dz. cyt., s. 189.

1401J. Glanc, dz. cyt, s. 1-3; Z. Dudek, *Wierni Ojczyźnie,* „Nad Wartą" 1979, nr 4 s. 1-6.

1402A. Kurus, dz. cyt., s. 189, s. 189.

1403Ten typ samolotu nie był maszyną szturmową – przypis autora.

1404W skład uzbrojenia tego typu samolotu wchodziły wyłącznie karabiny maszynowe w liczbie trzech, nie mógł on więc dysponować działkami, jak chce tego autor cytowanego tekstu – przypis autora.

1405Polski samolot był maszyną jednosilnikową, w odróżnieniu od innego słynnego polskiego samolotu bombowego z kampanii wrześniowej: PZL-37 Łoś – przypis autora.

1406J. Ostrowski, *Ostatni lot*, „Gazeta Częstochowska", 1956, nr 13, s. 2.

nieco wyolbrzymiać zasługi załogi polskiego samolotu, powstał w oparciu o relację ustną przekazaną jego autorowi przez 63-letniego wówczas Stefana Kukułę, na posesji którego tragicznie zakończyła się ostatnia misja bojowa polskiej maszyny[1407]. Dzięki niej poznane zostało dokładne miejsce rozbicia samolotu oraz udało się ustalić część nazwisk Gnaszynian, którzy poległym śmiercią lotnika polskim żołnierzom oddali ostatnią posługę.

Nie była to jednak ostatnia wojenna mogiła w gnaszyńskiej nekropolii. W styczniu 1945 roku, obok polskich lotników pochowani zostali dwaj żołnierze sowieccy, którzy polegli w okolicy podczas walk z wojskami niemieckimi. Nacechowany dramatyzmem tekst jaki został opublikowany na łamach regionalnego miesięcznika „Nad Wartą" w kilkanaście lat od zakończenia wojny, być może opisuje losy tych żołnierzy, które wojna już na zawsze związała z ziemią częstochowską i społeczeństwem dzielnicy Gnaszyn:

Mieszkańcy ulicy Barbary, zerkając od czasu do czasu w ulicę, zobaczyli tego wtorkowego przedpołudnia widok zaiste dziwny. Zamiast tak dobrze znanej sylwetki „Tygrysa" z czarnym krzyżem, stał na wzniesieniu czołg, na którego stalowej powłoce bieliła się gwiazda... Raz po raz potężna lufa skierowana na zachód cofała się do tyłu, masyw czołgu otaczał się dymem i w potwornym huku kolejny pocisk pruł ponad szosą... Potem czołg z białą gwiazdą ruszył z chrzęstem gąsienic w kierunku Gnaszyna. Był to czołg z grupy, która pancernym kułakiem wymiotła Niemców z miasta. On wyrwał się, w pojedynkę, najdalej...

Przedarł się aż do zabudowań zakładów lniarskich. Skręcił z szosy, aby zająć dogodniejszą pozycję, lecz uszkodził gąsienicę. Dopiero teraz, kiedy okazało się, że kolos nie może ruszyć pełnym gazem, zaczęli się zbliżać Niemcy. Potem nadjechała kryjąca się przezornie za domami „Pantera". Wieża radzieckiego czołgu zakręciła się na wszystkie strony, a jej działo pluło śmiercionośnym ogniem. Rozgrywała się dramatyczna walka...

Nagle czołg został ugodzony ciężkim pociskiem i nastąpił wybuch. Zaraz potem uchyliła się klapa włazu. Ukazała się najpierw obandażowana głowa, a potem postać w zielonkawym szynelu. Ranny z głową czołgista wyciągnął kogoś z wnętrza z wysiłkiem, nie zważając, że był silnie ostrzeliwany.

Ryk samolotowych silników zagrzmiał nad osiedlem. W tym samym momencie drzwi od chałupy, znajdującej się o kilkaset metrów od miejsca, gdzie dramatyczną walkę stoczył uszkodzony czołg z białą gwiazdą, otworzyły się gwałtownie i wpadli Niemcy. Pośród nich znajdował się czołgista z obandażowaną głową, podtrzymujący rannego kolegę, którego wyciągnął z płonącego czołgu. Ranny miał bladą, wykrzywioną bólem twarz, zlepione potem włosy. Ale uśmiechnął się do domowników i pozdrowił ich w śpiewnym języku... Nad osiedlem grzmiały wciąż silniki radzieckich samolotów. Z zachowania się żołnierza można było wywnioskować, że ranny był dowódcą czołgu. Tenże dowódca postąpił krok naprzód. Był jednak osłabiony, bo chwycił się rękami brzegu stołu i pochylił głowę.

Teraz dopiero zobaczyliśmy, że krwawi. Kiedy odkaszlnął płótno bluzy w okolicy serca zabarwiło się krwią, która szybko tworzyć poczęła wielką rubinową plamę... Rannym wstrząsnęły dreszcze...

-Może... Może pan usiądzie?-jedna z kobiet poderwała się z krzesłem.

1407Tamże.

Ranny zatrzymał ją ruchem ręki.

-Niczewo... Niczewo...-dodał cicho i z wysiłkiem, ale każde słowo słychać było wyraźnie. Na jego spieczonych ustach pojawiła się krew. Rozejrzał się po mieszkaniu. Niemcy sterczeli wciąż bez słowa, nasłuchując odgłosu przybliżających się i oddalających samolotów. Ranny zachwiał się i żołnierz podszedł do niego.

-Niczewo... niczewo-uspokoił go ponownie dowódca.

Byłem wstrząśnięty. Po raz pierwszy wojna objawiła mi się w tak bezpośredni sposób. W trzęsących się rękach trzymałem kubek z kawą, który, zanim weszli Niemcy z rannym dała mi gospodyni. Złapałem go i podałem rannemu. Wypił i uśmiechnął się do mnie tym samym uśmiechem z jakim pozdrowił nas, gdy go tu wprowadzano. Na brzegu garnuszka został ślad po jego zakrwawionych ustach...

-Spasiba... Malczyk...

Powiew mroźnego powietrza wpadł do mieszkania. W drzwiach stanął niemiecki oficer.

-Schneller!... Schneller!... Vorwaerts!

Żołnierz z obandażowaną głową ujął rannego pod pachy. Niemcy utworzyli szpaler najeżony automatami. Zanim jednak wyszli słaniający się na nogach dowódca radzieckiego czołgu pozdrowił domowników ręką...

Podobno ludzie widzieli tę właśnie grupkę, wśród której żołnierz radziecki prowadził rannego kolegę kilka kilometrów dalej na zachód. Potem, choć się dopytywałem, nikt już więcej o rannych nie wiedział...

Po dwóch dniach, gdy już szosą pędziły w pościgu za niedobitkami hitlerowskimi radzieckie oddziały poszedłem na miejsce, gdzie stał czołg z białą gwiazdą. Wokół unosiła się woń spalenizny. Kilku żołnierzy wydobyło ze stalowej powłoki zwęglone zwłoki trzeciego z załogi.

Nazajutrz, niedaleko od miejsca, gdzie stał nieruchomo czołg z białą gwiazdą, złociła się świeża mogiła usypana z żółtego piasku. Tu spoczął ów trzeci czołgista. (...)[1408].

Z przytoczonego na łamach gazety opisu wynikało, że sowiecki wóz bojowy, który w pojedynkę zanadto wyforsował się od uwikłanych w miejskie walki sił głównych, został zniszczony niedaleko położonych w dzielnicy Gnaszyn zakładów lniarskich. Z trzech stanowiących jego załogę żołnierzy, jeden zginął w maszynie na miejscu i został odnaleziony przez towarzyszy broni po przejęciu kontroli nad tym obszarem. Pozostali dwaj członkowie załogi zostali przez wycofujących się żołnierzy niemieckich wzięci do niewoli. Ciężki stan, w jakim znajdował się jeden z jeńców, prawdopodobnie uniemożliwiał szybkie poruszanie się eskortującym ich żołnierzom niemieckim, którzy sami usiłowali wyrwać się z matni wywołanej ofensywą sowiecką. Nie jest wykluczone, iż chcąc się uwolnić od niepotrzebnego „balastu" mogli oni jeszcze w tej samej okolicy pozbawić rannego jeńca życia. Ciała dwóch nieznanych żołnierzy sowieckich zostały pochowane na gnaszyńskim cmentarzu tuż obok polskich lotników. Trzy dekady od zakończenia działań wojennych, za sprawą przypadku, udało się jednak ustalić tożsamość jednego z poległych. Do pracującej w miejscowej szkole

1408Z. Dudek*, Spasiba, Malczyk...*, „Nad Wartą" 1960, nr 2, s. 5.

nauczycielki, Anny Uflewskiej zgłosiła się jedna z okolicznych mieszkanek, Zofia Zatoń, której ojciec uczestniczył w pochówku żołnierzy sowieckich i zabezpieczył znajdujące się przy zabitych dokumenty. Te pożółkłe i częściowo zetlałe kawałki papieru, zapomniane przeleżały wiele lat na strychu i światło dzienne ujrzały dopiero po kilkudziesięciu latach odnalezione w trakcie domowych porządków. Pierwszy dokument okazał się być listem, zaadresowanym na nr poczty polowej 28-459 pochodzącego ze wsi Bobrówka w obwodzie Saratowskim Iwana Nikołajewicza Swincowa. Drugi dokument, również list, ze względu na bardzo zły stan zachowania pozwolił jedynie na odcyfrowanie numeru poczty polowej 59-801 670 (610?) i nazwiska nadawcy: Starachowa ze Stalingradu. Trzeci dokument okazał się być zapotrzebowaniem dowódcy Sołowiowa na 111 sztuk opatrunków osobistych. Anna Uflewska tak opisywała fakt odnalezienia i odczytania treści dokumentów sprzed lat, rzucających nowe światło na nieznane dotychczas losy dwóch bezimiennych żołnierzy:

I na mnie, i na uczniach, którym opowiedziałam o tym, jak przechowały się pamiątki po poległych żołnierzach, sprawa ta zrobiła ogromne wrażenie. Tylekroć przecież składaliśmy kwiaty na wspólnej mogile polskich i radzieckich bohaterów, ale dopiero teraz wiedzieliśmy, jak nazywa się jeden z tych, którzy za naszą wolność padli tysiące kilometrów od rodzinnych stron. Kim są jego najbliżsi? Czy żyją? Czy wiedzą, gdzie zginął?-zastanawialiśmy się[1409].

Aby móc dowiedzieć się czegoś więcej na temat żołnierza, którego dane osobowe udało się ustalić na podstawie odnalezionego listu, ówcześni gnaszyńscy szóstoklasiści zwrócili się z listowną prośbą o pomoc do swoich rówieśników, czyli sowieckich pionierów w szkole z rodzinnej wsi poległego żołnierza. Odpowiedź przeszła wszelkie oczekiwania. Okazało się, że Iwan Nikołajewicz Swincow nie tylko był mieszkańcem wsi Bobrówka, ale również absolwentem tej samej szkoły, na adres której wysłały list polskie dzieci. Urodzony w 1914 roku, był z zawodu traktorzystą i pracował w kołchozie. W kilka miesięcy po zawarciu związku małżeńskiego, w 1942 roku, w wieku 28 lat został skierowany na front, gdzie służył jako instruktor-sanitariusz.

1409Z. Dudek, *Wierni Ojczyźnie*, „Nad Wartą" 1979, nr 4, s. 5.

Fotografia nr 169. Iwan Nikołajewicz Swincow – żołnierz pochowany w zbiorowej, wojennej mogile na cmentarzu w Gnaszynie.



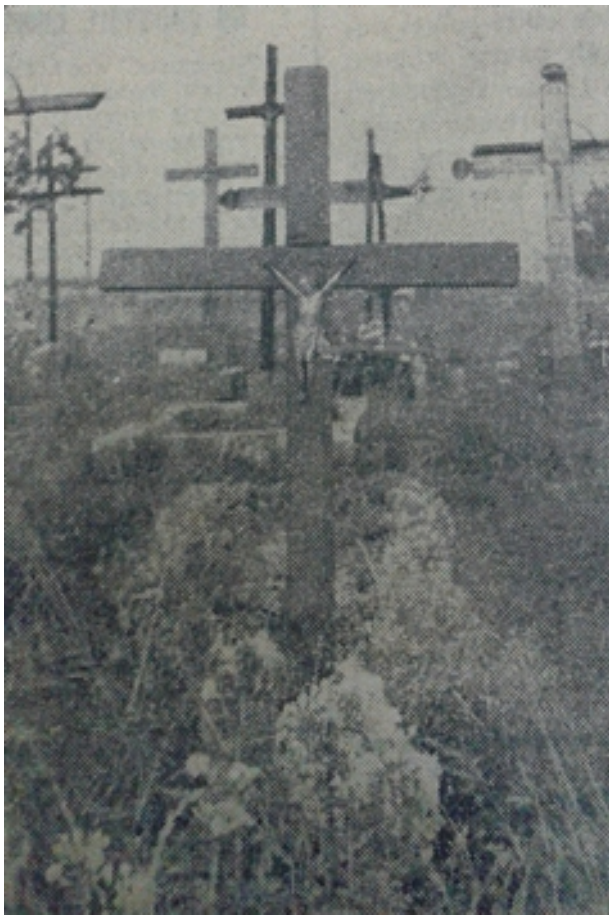
Źródło: Zygmunt Dudek, *Wierni Ojczyźnie,* „Nad Wartą" 1979, nr 4, s. 4. Fotograf nieznany.

Z odpowiedzi sowieckich pionierów wynikało, iż ci z mieszkańców Bobrówki, którzy znali Iwana Nikołajewicza Swincowa zapamiętali go jako człowieka wytrwałego, zdyscyplinowanego, sumiennego, ale i stanowczego, czym zaskarbił sobie szacunek otoczenia. Ponadto, sowieckim pionierom udało się odnaleźć zamieszkałą 12 kilometrów od Bobrówki wdowę po poległym żołnierzu, Annę Iwanownę Piwowarową, która dopiero od nich dowiedziała się gdzie i kiedy zginął jej małżonek. Jedną z czterech fotografii, jakie zdążył przesłać jej przed śmiercią z frontu przekazała pionierom, aby wysłać ją do Polski. W Związku Sowieckim sprawa odnalezienia miejsca pochówku zaginionego w trakcie wojny żołnierza stała się głośna dzięki jej szczegółowemu opisowi opublikowanemu na łamach rejonowej gazety „Nowe Życie". Dzięki nawiązaniu listownego kontaktu pomiędzy polską młodzieżą z Gnaszyna i sowieckimi pionierami z Bobrówki, była możliwa stała wymiana korespondencji, w której uczniowie dzieliły się swoimi codziennymi sprawami i szkolnymi doświadczeniami. Sprawa ustalenia losów Iwana Nikołajewicza Swincowa pozwoliła także nauczycielce języka rosyjskiego z gnaszyńskiej szkoły nawiązać korespondencję z Wierą Michajłowną Kisielową, zastępczynią dyrektora szkoły w Bobrówce.

Wygląd zewnętrzny wojennej, zbiorowej mogiły skrywającej doczesne szczątki poległych na terenie dzisiejszej Częstochowy żołnierzy polskich i sowieckich ulegał na

przestrzeni lat różnym przeobrażeniom[1410]. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX wieku jako ilustracja do cytowanego artykułu prasowego poświęconego stoczonej nad Gnaszynem ostatniej walce polskiego samolotu, zamieszczona została czarno-biała fotografia. Przedstawiała ona wygląd bezimiennej jeszcze wówczas wojennej mogiły oznaczonej prostym, prawdopodobnie drewnianym krzyżem wraz z przymocowaną na nim metalową figurką przedstawiającą ukrzyżowanego Chrystusa.

Fotografia nr 170. Ilustracja prasowa do artykułu „Ostatni lot" autorstwa Jerzego Ostrowskiego przedstawiająca wygląd mogiły, w której okoliczna ludność pochowała dwóch poległych polskich lotników.



Źródło: Jerzy Ostrowski, *Ostatni lot*, „Gazeta Częstochowska", 1956, nr 13, s. 2. Fotograf nieznany.

Okoliczności, w jakich udało się zidentyfikować jednego z żołnierzy sowieckich, zostały wyjaśnione wcześniej. Natomiast treść dokumentów zachowanych w Archiwum Urzędu Miasta Częstochowy informuje, iż właściwe nazwiska poległych lotników polskich

1410*W czasie wojny zaczęto grzebać zmarłych w okolicy kościoła i tam też zostały przeniesione i godnie pochowane szczątki bohaterów. Z relacji wiemy, że na grobie lotników zostało umieszczone śmigło z rozbitego samolotu. Po wojnie w 1947 r., gdy wytyczono cmentarz parafialny, ciała lotników przeniesiono do mogiły wraz z radzieckimi czołgistami poległymi w czasie wkraczania Armii Czerwonej do Częstochowy* – cyt. za: D. Solarz, dz. cyt., s. 281.

pojawiły się na poziomej, kwadratowej wykonanej z granitu płycie dopiero w 1983 roku[1411]. Zachowana została jednak wcześniejsza, pionowa płyta, którą ufundowali Gnaszynianie w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia. Obecnie bratnią, wojenną kwaterę na gnaszyńskim cmentarzu współtworzą dwie pionowe, jednakowych wymiarów ciemne płyty, z wygrawerowanymi napisami i symbolami, z których każda poświęcona jest oddzielnie pamięci żołnierzy polskich i sowieckich. Łączy je umieszczona pomiędzy i górująca nad nimi wąska, pionowa płyta z wygrawerowanym krzyżem łacińskim i akronimem ś. p.

Fotografia nr 171. Pionowa płyta nagrobna ufundowana przez społeczeństwo Gromady Gnaszyn w latach sześćdziesiątych XX wieku.



Widoczny medalion z wizerunkiem Iwana Nikołajewicza Swincowa oraz fragment epitafium.
Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 49.

1411Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Częstochowie; *Grobownictwo wojenne na cmentarzach miejskich*, sygn. akt: 4/5, b. n. s.

Fotografia nr 172. Umieszczona po lewej stronie mogiły wojennej w Gnaszynie tablica poświęcona pamięci dwóch pochowanych w niej żołnierzy sowieckich.



Ponad napisami widoczna wygrawerowana pięcioramienna gwiazda - jeden z symboli armii sowieckiej. Stan z maja 2018 roku.

Źródło: fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Fotografia nr 173. Umieszczona po prawej stronie mogiły wojennej w Gnaszynie tablica poświęcona pamięci dwóch pochowanych w niej polskich lotników.



Ponad napisami widoczna wygrawerowany orzeł – symbol sił powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej. Stan z maja 2018 roku.

Źródło: fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

4.4. Zbiorowe mogiły przy ul. Kawiej

Skromna w formie tablica z wymalowanym ciemnymi literami na jasnym tle napisem, która górowała ponad otoczonym ogrodzeniem z siatki niezabudowanym obszarem przy ulicy Kawiej pod numerem 20/22 miała za zadanie przypominać przechodniom o dramatycznych wydarzeniach, jakie rozegrały się w tym miejscu podczas likwidacji przez Niemców częstochowskiego getta. Lakoniczna informacja zawarta na tablicy, której sponsorem było Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce[1412] jednoznacznie informowała o okolicznościach, w jakich zginęły ofiary, kto był ich katami oraz kiedy została ufundowana tablica:

Chwała Żydom poległym
w getcie częstochowskim z rąk hitlerowców.
24.IX.1942-24.IX.1961

Fotografia nr 174. Tablica pamiątkowa przy ulicy Kawiej.



Wyraźnie widoczny pusty obszar otoczony ogrodzeniem z siatki. Fotografia wykonana prawdopodobnie po 1961 roku.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 39.

Według informacji zawartych w ankietach Sądu Grodzkiego w Częstochowie z 1945 roku dotyczących egzekucji i grobów masowych liczbę Żydów zamordowanych przez

1412APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 40.

Niemców na ul. Kawiej szacuje się na około 2000 osób[1413]. Wszyscy oni, zginęli w trakcie akcji „wysiedlania" przez Niemców mieszkańców częstochowskiego getta, która rozpoczęła się 22 września 1942 roku od otoczenia przez policję niemiecką dzielnicy żydowskiej[1414]. Osaczonych Żydów po odebraniu im bagaży oraz obuwia pędzono do bydlęcych wagonów wysypanych chlorowanym wapnem, które następnie wywoziły ich do obozu zagłady w Treblince[1415]. Nad dwoma, własnoręcznie wykopanymi przed śmiercią przez ofiary dołami, Niemcy mieli rozstrzeliwać między innymi dzieci i kobiety żydowskie[1416]. Liczba ciał w bestialski sposób pomordowanych przedstawicieli ludności żydowskiej, zarówno w jednym, jak i drugim masowym grobie nie była jednolita i według powojennych szacunków w jednym z nich miało znajdować się około 1250 ciał, natomiast w drugim około 800 ciał[1417]. Po zakończeniu działań wojennych nie przeprowadzano w tym miejscu prac ekshumacyjnych, a szczątki niewinnie pomordowanych ofiar dalej spoczywają w dwóch zbiorowych mogiłach[1418], które łącznie zajmują powierzchnię 661 metrów kwadratowych[1419].

1413IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/294, s. 3.

1414*W nocy z 21 na 22 września 1942 niemiecka policja (kierowana przez Hauptmanna Schutzpolizei Paula Degenhardta, wspierana przez formacje pomocnicze) otoczyła teren częstochowskiego getta i rozpoczęła pełną izolację tego obszaru. Deportacja do obozu zagłady wiązała się z dużą liczbą ofiar śmiertelnych, gdyż podstawową zasadą była kara śmierci za jakikolwiek opór, próbę ukrycia się czy ucieczki. Oznaczało to konieczność chowania zamordowanych w obrębie blokady. Na ten cel Niemcy wybrali niezabudowane działki przy ul. Kawiej 20 i 22, przy samej północnej granicy częstochowskiego getta* – cyt. za: W. Paszkowski, *Masowe groby na ulicy Kawiej*, 2018, s. 1. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/page_category/czestochowa-jewish-cemetery/ (Data dostępu: 15.10.2020 r.); IPN Ki 53/294, s. 3; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 40; M. Kubista, dz. cyt., s. 63.

1415APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 40.

1416M. Kubista, dz. cyt., s. 63.

1417IPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/294, s. , s. 3.

1418Tamże, s. 3.

1419IPN Ka,Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie*, Sygn. akt: IPN Ka 84/251, s. 85.

Fotografia nr 175. Teren na ulicy Kawiej, na którym znajduje się jeden z dwóch masowych grobów.



Widoczne otaczające go niezbyt estetyczne ogrodzenie z siatki oraz bezpośrednio sąsiadująca z tym miejscem zabudowa mieszkalna. Stan po 1961 roku.

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 39.

Według informacji zawartych w piśmie Wydziału do Spraw Wyznań częstochowskiego urzędu wojewódzkiego z dnia 30 lipca 1984 roku widoczny na powyższych fotografiach nader skromny wygląd miejsca pamięci o drugiej wojnie światowej uległ przeobrażeniom. Oprócz ogrodzenia z siatki pojawiły się w tym miejscu betonowe płyty nagrobkowe z napisami w języku polskim i hebrajskim, kwietniki z róż, zadbany trawnik i żywopłot z drzew iglastych oraz wokół obu mogił ułożono chodnik z betonowych płyt[1420]. Z dalszej treści pisma wynikało, że odpowiedzialność za należyty wygląd cmentarza spoczywała na Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Częstochowie[1421].

1420P*oczątkowo grobami opiekował się Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie. Ogrodził je siatką metalową, ustawił na nich dwie płyty betonowe z napisami w języku polskim i jidysz (…). Opieka napotykała na duże trudności, ponieważ teren był własnością prywatną. Władze miejskie chciały dokonać ekshumacji, bo obawiały się wybuchu epidemii (groby znajdowały na terenie miasta w bliskim sąsiedztwie domów mieszkalne, tuż obok uprawiano ziemniaki). Nie mogąc sprostać obowiązkom Okręgowy Komitet Żydowski w Częstochowie przekazał groby władzom Częstochowy, a te zleciły stałą opiekę przedsiębiorstwu Zieleń Miejska.6 Po przekształceniu w Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nadal sprawowało ono opiekę. Wiadomo, że w 1962 groby były uporządkowane. Na grobach urządzono trawniki, posadzono róże. Przy grobach ułożono betonowe chodniki, przy ogrodzeniu urządzono żywopłot. Potem na bieżąco dokonywano pielęgnacji i napraw, np. w 1982 r. wykonano remont nawierzchni płyt chodnikowych oraz wymianę siatki ogrodzeniowej* – cyt. za: W. Paszkowski, dz. cyt., s. 4-5. IPN Ka, Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie*, Sygn. akt: IPN Ka 84/251, s. 85.

1421IPN Ka, Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego*

Zdjęcie jednej z dwóch płyt ustawionych nad masowymi grobami przy ul. Kawiej posłużyło jako materiał ilustracyjny do artykułu *Dzieje społeczności żydowskiej w Częstochowie* opublikowanego w „Informatorze Kulturalnym Województwa Częstochowskiego" w 1985 roku[1422], w którym poruszona została kwestia martyrologi częstochowskich Żydów. Natomiast „Gazeta Częstochowska" informowała czytelników, że w ramach obchodów miesiąca pamięci narodowej oprócz akademii żałobnej zorganizowanej w częstochowskim lokalu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, także i na cmentarzu przy ulicy Kawiej zostały złożone wieńce[1423].

Fotografia nr 176. Jedna z dwóch betonowych płyt ustawionych nad masowymi grobami przy przy ulicy Kawiej.



Wyraźnie widoczna dwujęzyczna inskrypcja.

Źródło: Zbigniew Jakubowski, *Dzieje społeczności żydowskiej w Częstochowie*, [w:] „Informator Kulturalny Województwa Częstochowskiego" 1985, nr 12, s. 14, Fot. J. Sitak.

w Częstochowie, Sygn. akt: IPN Ka 84/251, s. 85.

1422Z. Jakubowski, *Dzieje społeczności żydowskiej w Częstochowie*, [w:] „Informator Kulturalny Województwa Częstochowskiego" 1985, nr 12, s. 14.

1423*W miesiącu Pamięci Narodowej*, „Gazeta Częstochowska" 1973, nr 16, s. 1.

Fotografia nr 177. Tablica pamiątkowa na jednym z dwóch masowych grobów przy ul. Kawiej w Częstochowie.



Widok ogólny. Stan z 2019 roku. Widoczna zauważalna poprawa estetyki otoczenia tablicy,
w porównaniu z prezentowanymi poprzednio fotografiami.
Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

4.5. Zbiorowe mogiły na cmentarzu Żydowskim w Częstochowie

W 1943 roku, z inicjatywy członków Żydowskiej Organizacji Bojowej, na terenie utworzonego dnia 1 listopada 1942 roku[1424] częstochowskiego „małego getta”[1425] trwały intensywne przygotowania zarówno do zbrojnego przeciwstawienia się eksterminacyjnej polityce niemieckich władz okupacyjnych, jak i do organizowania ucieczek brutalnie prześladowanej ludności cywilnej[1426]. Niemcy byli świadomi funkcjonowania w obrębie „małego getta” żydowskiego ruchu oporu i usiłowali mu przeciwdziałać poprzez fizyczną

1424Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy (red.), *Częstochowa. Żydowskie miejsca pamięci,* Częstochowa, b. d. w., s. 13.

1425*„Małe getto” zostało zlokalizowane w części dawnego getta, w najstarszej części miasta o wąskich, nie skanalizowanych uliczkach. Od północy ograniczała je ul. Jaskrowska, od południa ul. Mostowa, od zachodu chodnik ul. Senatorskiej, a od wschodu ul. Nadrzeczna. Otoczono je zasiekami z drutu kolczastego. Wszyscy Żydzi otrzymali numery. Jedni pracowali w obozie w warsztatach rzemieślniczych, większość wyprowadzono pod eskortą do pracy w fabrykach przemysłu zbrojeniowego firmy „Hasag”* - cyt. za: J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną* Górą, Katowice 1985, s. 172; W. Paszkowski, *Grób ofiar z bunkra ŻOB-u*, 2018, s. 1-2. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/zob-bunker-victims-grave/ (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

1426J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 173; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 58.

eliminację rzeczywistych oraz domniemanych członków jego struktur[1427]. Masowe rozstrzeliwania przedstawicieli żydowskiej inteligencji, robotników[1428] oraz policjantów w większości przypadków miały charakter planowy i odbywały się na terenie cmentarza Żydowskiego[1429], gdzie do zbiorowych mogił trafiały ciała zamordowanych ofiar[1430]. Za symboliczny finał tej akcji połączonej z ostateczną likwidacją „małego getta" i wymordowaniem osób niezdolnych do niewolniczej pracy w niemieckim przemyśle zbrojeniowym należy uznać dzień 26 czerwca 1943 roku[1431], kiedy to w jednym z bunkrów śmierć ponieśli członkowie lokalnej komórki ŻOB[1432]. Żydzi, którym udało się przetrwać, zostali przez Niemców zamknięci w specjalnych obozach utworzonych przy częstochowskich zakładach przemysłowych[1433], gdzie mieli stanowić darmową siłę roboczą wspierającą

1427*W marcu 1943 r. hitlerowcy wykryli przy pomocy konfidentów bunkier, w którym znajdowało się sześciu członków podziemnej organizacji. Rozstrzelano ich na cmentarzu żydowskim* – cyt. za: Jan Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną* Górą, Katowice 1985, s. 173; *Policyjne samochody wiozące ludzi pojawiły się tutaj już po utworzeniu obozu pracy dla Żydów (tzw. małego getta), po zniesieniu blokady wschodniej części centrum miasta. Na kirkucie Niemcy zabijali schwytanych uciekinierów i osoby ukrywające się w tzw. bunkrach. Wiemy z powojennego pisma Komitetu Żydowskiego w Częstochowie, że ginęli tu także Polacy ukrywający schwytanych Żydów. Do grupowych rozstrzelań na cmentarzu doszło wiosną 1943 roku. 19 marca zabito tutaj 6 żydowskich partyzantów. (...) Następnego dnia rozegrała się na cmentarzu tragedia inteligencji żydowskiej. Niemieccy żandarmi zabili 127 osób: lekarzy żydowskich, prawników i inżynierów wraz z rodzinami. Te osoby spoczywają we wspólnym grobie (w formie 4 mastab)* – cyt. za: W. Paszkowski, *Cmentarz żydowski w Częstochowie. Przewodnik*, t. 1, Częstochowa 2012, s. 8; Tenże, *Grób ofiar z bunkra ŻOB-u*, 2018, s. 3. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/zob-bunker-victims-grave/ (Data dostępu: 15.10.2020 r.);

1428Wiesław Paszkowski słusznie zwrócił uwagę na następujący fakt: *Niech nie myli nas też określenie „robotnicy", często byli to inteligenci podający się za robotników, aby ocaleć* – cyt. za: W. Paszkowski, *Masowy grób ofiar HASAG*, 2018, s. 3. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/hasag-victims-monument/ (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

1429Wyjątek od tej zbrodniczej reguły miał miejsce dnia 4 stycznia 1943 roku, kiedy to w trakcie odbywającej się na Rynku Warszawskim selekcji *(...) Mendel Fiszlewicz i Icchak Fajner, członkowie częstochowskiej Żydowskiej Organizacji Bojowej (...) zaatakowali dwóch dowodzących akcją policyjną Niemców. Zginęli wówczas dwaj żydowscy bojowcy, a 25 innych Żydów Niemcy zabili w ramach odwetu. Po wojnie ich szczątki ekshumowano i przeniesiono na cmentarz, a nad grobem wzniesiono pomnik, który upamiętnia także innych poległych członków ŻOB w Częstochowie* – cyt. za: Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy (red.), *Częstochowa. Żydowskie miejsca pamięci*, Częstochowa, b. d. w., s. 5; Więcej na ten temat patrz również: J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 173;

1430Tamże, s. 174-177; Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy, dz. cyt., b. d. w., s. 5.

1431IPN Wa, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; *Kwestionariusze o egzekucjach masowych i grobach masowych – woj. kieleckie*, sygn. akt: IPN GK 163/47, s. 33.

1432M. Kubista (red.), dz. cyt., s. 64; APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 58; W. Paszkowski, *Grób ofiar z bunkra ŻOB-u*, 2018, s. 4. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/zob-bunker-victims-grave/ (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

1433*Do koncernu „Hasag" w Częstochowie włączono kilka większych zakładów przemysłowych, m.in. fabryki „Peltzery" i „Wartę" oraz hutę „Raków". Otrzymały one niemieckie nazwy: „Hasag-Apparatenbau", „Hasag-Warthewerk" i „Hasag-Eisenhütte"* - cyt. za: J. Pietrzykowski, *Cień swastyki nad Jasną* Górą, Katowice 1985, s. 179.

wysiłek wojenny III Rzeszy[1434]. Głodowe racje żywnościowe[1435] i choroby[1436] w połączeniu z aktami przemocy fizycznej[1437], jakich dopuszczali się na więźniach niemieccy nadzorcy przyczyniły się do śmierci wielu osadzonych[1438], których zwłoki również składano do masowych grobów na cmentarzu żydowskim[1439].

Po zakończeniu działań wojennych, na terenie cmentarza Żydowskiego w Częstochowie nad grobami ofiar holocaustu wzniesiono kilka monumentów, które miały za zadanie upamiętnić ich męczeńską śmierć. W dokumentacji zgromadzonej przez Archiwum Państwowe w Częstochowie znajdują się informacje, że pierwsze pomniki oraz płyty pamiątkowe z imionami i nazwiskami pomordowanych, które znalazły się na cmentarzu Żydowskim powstały w jednym z lokalnych warsztatów kamieniarskich już w 1947 roku według planów dostarczonych przez Związek Ziomkostwa Żydów z Zagranicy, który był jednocześnie ich fundatorem[1440]. Autorzy wydanej na początku lat osiemdziesiątych XX wieku publikacji poświęconej miejscom pamięci narodowej w województwie częstochowskim podają natomiast lata 1946-1954, jako okres w którym miały pojawić się na

1434Około pięciu tysięcy przymusowych żydowskich robotników HASAG-u, przed grożącą im w każdej chwili groźbą dalszej eksterminacji ocaliło nagłe wkroczenie wojsk sowieckich do Częstochowy w dniu 16 stycznia 1945 roku – więcej na ten temat patrz również: P. Burchard, *Pamiątki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990, s. 131-132 oraz IPN Wa, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; *Kwestionariusze o egzekucjach masowych i grobach masowych – woj. kieleckie*, sygn. akt: IPN GK 163/47, s. 11-12 oraz s. 15-16.

1435Z treści zeznań świadków spisanych i zebranych po zakończeniu działań wojennych przez Główną Komisję Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wynika, że dzienną rację żywnościową więźniów osadzonych w Judenlager „Hasag" Apparatebau w Częstochowie stanowiło około 20-50 dag chleba oraz zupa z buraków pastewnych – więcej na ten temat patrz: IPN Wa, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; *Kwestionariusze o egzekucjach masowych i grobach masowych – woj. kieleckie*, sygn. akt: IPN GK 163/47, s. 11-12.

1436Z treści zeznań świadków spisanych i zebranych po zakończeniu działań wojennych przez Główną Komisję Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce wynika, że wśród więźniów osadzonych w Judenlager „Hasag" Apparatebau oraz „Hasag" Peltzery Fabryka amunicji w Częstochowie występowały przypadki tyfusu plamistego – więcej na ten temat patrz: IPN Wa, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; *Kwestionariusze o egzekucjach masowych i grobach masowych – woj. kieleckie*, sygn. akt: IPN GK 163/47, s. 11-12 oraz s. 15-16.

1437*Rolę kapów odgrywali niemieccy inżynierowie. Bito Żydów przy lada okazji pejczami i kablami, urządzano tak zwane mokre dni* – cyt. za: J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 179.

1438*W lipcu 1943 w zakładach zbrojeniowych Hasag wśród robotników żydowskich przeprowadzono selekcję. Do ponad 300 uwięzionych osób dołączono ponad 100 robotnic i robotników magazynów policyjnych oraz 50 policjantów żydowskich z rodzinami. Zamordowano ich na kirkucie (...). Po wojnie na ich grobie wystawiono pomnik, który jednak zawiera tylko 75 nazwisk* – cyt. za: W. Paszkowski, *Cmentarz żydowski w Częstochowie. Przewodnik*, T. I, Częstochowa 2012, s. 8.

1439IPN Wa, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; *Kwestionariusze o egzekucjach masowych i grobach masowych – woj. kieleckie*, sygn. akt: IPN GK 163/47, s. 11-12 oraz s. 15-16; J. Pietrzykowski, dz. cyt. s. 179-180; Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy (red.), dz. cyt., s. 5.

1440APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 82.

cmentarzu pomniki oraz płyty pamiątkowe[1441]. Niestety, trzy wzniesione na cmentarzu monumenty, których ideą było upamiętnienie trzech tragicznych wydarzeń, jakie dotknęły społeczność żydowską w okresie okupacji niemieckiej, zostały przez tych samych autorów błędnie scharakteryzowane jako jeden pomnik[1442]. Wynikało to z zamieszczonego opisu nieistniejącego w rzeczywistości obiektu, w którym scalono treść trzech różnych inskrypcji pomnikowych:

> Pomnik wzniesiony w miejscu w którym hitlerowcy rozstrzelali setki Żydów z częstochowskiego getta i z obozu Hasag. Na cmentarzu tym zginęło również 42 członków Żydowskiej Organizacji Bojowej. Na pomniku znajdują się więc dwa napisy:
>
> Bratnia mogiła setek ofiar małego getta i obozu Hasag, których życie w 1943 roku przecięła zbrodnicza ręka okupanta. Cześć ich pamięci. Chwała bohaterom, którzy padli w orężnej walce z okupantem dnia 9 IV 1943 roku.
>
> Uzupełnieniem tych napisów – wyrytych w językach polskim i hebrajskim – są nazwiska pomordowanych oraz napis na płycie pomnika:
>
> Zginęli z rąk siepaczy hitlerowskich 20 III 1943 roku[1443].

Przyczyna błędu mogła tkwić w niezamieszczeniu przez autorów publikacji ilustracji, w formie fotografii lub rysunku przedstawiającej charakteryzowany obiekt. Jako patronów nieistniejącego pomnika zostały przez nich wymienione natomiast dwie częstochowskie placówki oświatowe: Szkoła Podstawowa nr 3 oraz Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego[1444].

1441M. Kubista (red.), dz. cyt., s. 65.
1442Tamże.
1443Tamże.
1444Tamże.

Fotografia nr 178. Pomnik w miejscu zbiorowej mogiły kryjącej szczątki około 500 żydowskich robotników oraz kilkudziesięciu żydowskich policjantów i ich rodzin zamordowanych na cmentarzu Żydowskim dnia 20 lipca 1943 roku[1445].



Na pomniku widoczna gwiazda Dawida oraz inskrypcja w języku hebrajskim i polskim o treści: „Bratnia mogiła setek ofiar małego getta i obozu Hasag, których życie w 1943 r. przecięła zbrodnicza ręka okupanta. Cześć ich pamięci".

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 81.

1445Więcej na ten temat patrz: J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 179-180 oraz W. Paszkowski, *Masowy grób ofiar HASAG*, 2018, s. 1-8. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/hasag-victims-monument/ (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

Fotografia nr 179. Pomnik w miejscu zbiorowej mogiły kryjącej szczątki około 500 żydowskich robotników oraz kilkudziesięciu żydowskich policjantów i ich rodzin zamordowanych na cmentarzu Żydowskim dnia 20 lipca 1943 roku.



Stan z sierpnia 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Fotografia nr 180. Archiwalna fotografia przedstawiająca pomnik poległych członków Żydowskiej Organizacji Bojowej w Częstochowie[1446].



Na pomniku widoczna inskrypcja w języku hebrajskim i polskim o treści: „Chwała bohaterom, którzy padli w orężnej walce z okupantem dnia 9 IV 1943 roku".

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 81.

1446Więcej na ten temat patrz: J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 173 oraz W. Paszkowski, *Pomnik Żydowskiej Organizacji bojowej*, 2018, s. 1-12. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/wp-content/uploads/Polish_ZOB_Monument.pdf (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

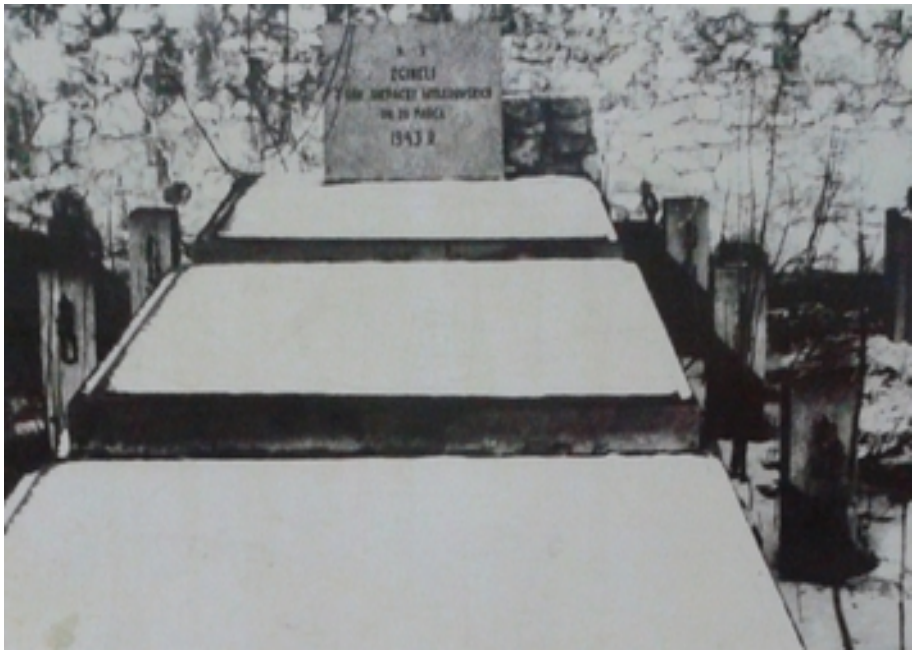
Fotografia nr 181. Pomnik poległych i zamordowanych członków Żydowskiej Organizacji Bojowej w Częstochowie.



Stan z sierpnia 2019 roku. Widoczny fragment betonowej ramy oraz umieszczonych na niej betonowych słupków, które wyznaczają granice zbiorowej mogiły.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Fotografia nr 182. Tablica pamiątkową oraz zbiorowe mogiły kryjącej szczątki 127 osób – głównie przedstawicieli żydowskiej inteligencji oraz ich rodzin zamordowanych 20 marca 1943 roku.



Na tablicy widoczna inskrypcja w języku polskim o treści: „*Zginęli z rąk siepaczy hitlerowskich dn. 20 marca 1943 r.”.*

Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 81.

Fotografia nr 183. Widok ogólny widok zbiorowej mogiły kryjącej szczątki 127 osób – głównie przedstawicieli żydowskiej inteligencji oraz ich rodzin zamordowanych 20 marca 1943 roku[1447].



Zauważalny jest brak tablicy z inskrypcją widocznej na poprzedniej fotografii oraz metalowych łańcuchów. Stan z sierpnia 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Z treści wzmianek prasowych opublikowanych na łamach „Gazety Częstochowskiej" wynikało natomiast jednoznacznie, że kolejny pomnik na terenie cmentarza w Częstochowie, tym razem dedykowany pamięci poległych w dniu 26 czerwca 1943 roku[1448] członków ŻOB stanął w roku 1957[1449]:

W czternastą rocznicę śmierci poległych w bunkrze członków żydowskiej organizacji bojowej wystawiono pomnik na grobie bohaterów. Społeczeństwo Częstochowy złożyło im należny hołd[1450].

Kilkukrotne zwrócenie uwagi czytelników „Gazety Częstochowskiej" na fakt pojawienia się tego konkretnego pomnika na terenie miasta mógł świadczyć o tym, że była to dla jego

1447Więcej na ten temat patrz: J. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 174-177 oraz W. Paszkowski, *Grób żydowskiej inteligencji*, 2018, s. 1-5. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/wp-content/uploads/Intelligentsia_Polish.pdf (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

1448Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy, dz. cyt., s. 7.

1449*W tych dniach został odsłonięty w Częstochowie pomnik ku czci bohaterów Żydowskiej Organizacji Bojowej, którzy padli w walce zbrojnej z hitlerowcami* – cyt. za: „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 24, s. 1;

1450„Gazeta Częstochowska" 1957, nr 41, s. 3.

mieszkańców kwestia istotna. Społeczny patronat nad pomnikiem objęła młodzież szkolna odbywająca naukę w częstochowskim Zespole Szkół Metalowych[1451]. Niestety, w treści umieszczonej na pomniku inskrypcji błędnie oznaczono cyframi rzymskimi miesięczną datę wydarzenia[1452], które miał on za zadanie upamiętnić. Błąd ten został następnie powielony przez autorów publikacji poświęconej miejscom pamięci narodowej w województwie częstochowskim[1453].

Fotografia nr 184. Przedstawiciele społeczeństwa Częstochowy składają hołd członkom Żydowskiej Organizacji Bojowej poległym w bunkrze na terenie częstochowskiego getta.



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 41, s. 3. Fotograf nieznany.

1451M. Kubista, dz. cyt., s. 64.

1452Prawdopodobnie w wyniku pomyłki na pomniku zamiast znaku VI znalazł się znak VII – przypis autora. Więcej na ten temat patrz również: W. Paszkowski, *Grób ofiar z bunkra ŻOB-u*, 2018, s. 1. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/zob-bunker-victims-grave/ (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

1453M. Kubista, dz. cyt., s. 64; Ci sami autorzy w charakterystyce pomnika pomylili również datę dzienną – przypis autora.

Fotografia nr 185. Ilustracja prasowa prezentująca treść inskrypcji umieszczonej na pomniku poległych w bunkrze na terenie częstochowskiego getta członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.



Źródło: „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 41, s. 3. Fotograf nieznany.

Fotografia nr 186. Widok ogólny pomnika poległych w bunkrze na terenie częstochowskiego getta członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.



Źródło: APCz, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856, s. 57.

Fotografia nr 187. Centralny element pomnika poległych w bunkrze na terenie częstochowskiego getta członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.



Wyraźnie widoczna wygrawerowana inskrypcja w języku polskim, poniżej której znajduje inskrypcja tej samej treści wygrawerowana w języku hebrajskim. Stan z sierpnia 2019 roku.

Źródło: Fotografia ze zbiorów autora. Fotograf: Maciej Hyszko.

Najważniejszym zadaniem wszystkich wymienionych pomników usytuowanych na terenie cmentarza Żydowskiego w Częstochowie, było upamiętnienie brutalnych prześladowań lokalnej społeczności żydowskiej w okresie drugiej wojny światowej. Ta forma uczczenia pamięci bestialsko zamordowanych ofiar okupacji niemieckiej było po

zakończeniu działań wojennych niezwykle istotna również ze względu na fakt niepewnej przyszłości całego cmentarza. Kwestia zaprzestania w tym miejscu dalszych pochówków, która miała w konsekwencji doprowadzić do jego likwidacji, wynikała bezpośrednio z przeobrażeń, jakim po zakończeniu drugiej wojny światowej uległa częstochowska huta stali[1454]. W ich wyniku tereny cmentarza zostały otoczone przez infrastrukturę huty, a wszelkie próby dostania się w to miejsce stały się nie tylko poważnie utrudnione[1455], ale i niebezpieczne dla osób postronnych ze względu na charakter działalności huty. 22 października 1958 roku w trakcie narady w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie obecny na niej przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego oświadczył:

(...) teren cmentarza musi być zabudowany, gdyż w przeciwnym razie należałoby zmienić plany rozbudowy Huty[1456].

Wygląd cmentarza w omawianym okresie w szczegółowy sposób prezentuje opis techniczny powstały pod koniec lat sześćdziesiątych z inicjatywy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie. W wyniku przeprowadzonych na terenie cmentarza oględzin ustalono, że:

(...) Cmentarz wyznania mojżeszowego położony jest przy ul. Olsztyńskiej i Złotej na terenach Huty im. B. Bieruta sąsiaduje on bezpośrednio z koksownią, stanowiąc przeszkodę w dalszej rozbudowie Huty. Teren cmentarza o pow. 5.9252 m² jest własnością Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Częstochowie. (...) Ogrodzenie jest wykonane z muru grub. ok. 50 cm. i wys. ok. 3,00 m i dł. ok. 1170 mb. z kamienia łamanego wapiennego. Instalacji oświetlenia i wod-kan. brak. (...) Drogi dojazdowe zostały przecięte nasypami dróg kolejowych w związku z rozbudową Huty im. B. Bieruta. Praktycznie więc cmentarz jest pozbawiony dojazdu. (...) Płyty grobowe nagrobki są w 90% powyrywane, zdemolowane oraz porośnięte chwastami i trawą. (...) Od kilkunastu lat ilość pochówków waha się od 2-3 rocznie. W roku 1968 było pochowanych 2 osoby. W br. nie zanotowano żadnego pochówku. Zagęszczenie grobów jest nierównomierne, miejscami jest ponadnormatywne. Ilość grobów szacuje się na około 4.000[1457].

1454*18 kwietnia 1952 r. Hucie nadano imię B. Bieruta* – cyt. za: B. Snoch, *Mały Leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995, s. 39.

1455*Niestety, o roku 1970 cmentarz był niedostępny (znajdował się na terenie ściśle strzeżonego zakładu przemysłowego) (...)* - cyt. za: W. Paszkowski, *Grób 6 partyzantów*, 2018, s. 2. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/wp-content/uploads/Polish-the-Partisans-Grave-2.pdf (Data dostępu: 15.10.2020 r.).

1456IPN Ka, Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie*, Sygn. akt: IPN Ka 84/251, s. 305.

1457IPN Ka, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach, *Wewnętrzna korespondencja partyjna oraz informacje kierowane do KW PZPR z KWMO w Katowicach z lat 1959-1970*, sygn. akt: IPN Ka 0103/188, s. 223.

Fotografia nr 188. Widok ogólny fragmentu cmentarza Żydowskiego w Częstochowie pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku.



Widoczne kamienne ogrodzenie oraz liczne nagrobki. Tuż obok widoczne zabudowania przemysłowe oraz fragment torowiska należące do częstochowskiej Huty im. Bolesława Bieruta.

Źródło: IPNKa, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach, *Wewnętrzna korespondencja partyjna oraz informacje kierowane do KW PZPR z KWMO w Katowicach z lat 1959-1970*, sygn. akt: IPN Ka 0103/188, s. 174.

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nr 214/67 z dnia 5 września 1967 roku ustalono plan generalny rozbudowy częstochowskiej Huty Stali im. Bolesława Bieruta aż do 1985 roku. Przewidziane w ramach realizacji tego planu na rok 1972 dwie inwestycje, czyli Wielki Piec nr 3 oraz Aglomerownia nr 2 zostały zlokalizowane właśnie na terenie nekropoli. Dyrekcja huty w piśmie skierowanym do stołecznego Urzędu do Spraw Wyznań z 22 stycznia 1970 roku przedstawiła swój argument za likwidacją cmentarza w sposób następujący:

Dla umożliwienia realizowania narodowych planów gospodarczych cmentarz związku religijnego wyznania mojżeszowego winien być niezwłocznie zamknięty dla grzebania zmarłych, a do końca 1971 r. winna być przeprowadzona ekshumacja zwłok na nowy cmentarz, którego koszty budowy jak również koszty ekshumacji obciążać będą inwestora[1458].

1458IPN Ka, Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego*

Plan dyrekcji huty, który zakładał w ramach likwidacji cmentarza ekshumacje szczątków zarówno zmarłych, jak i pomordowanych Żydów posiadał jednak znaczący mankament:

Nadmieniamy, że cmentarz, a w szczególności groby wraz z nagrobkami i płytami pamiątkowymi z lat do 1945 są zniszczone i ustalenie ilości pochowanych do 1945 r. oraz ewentualna ekshumacja indywidualna zwłok w tym stanie rzeczy jest technicznie niemożliwa. Nie istnieje także żadna dokumentacja jak plany i ewidencja pochowanych[1459].

Ponadto zgodnie z zasadami religii mojżeszowej cmentarz jest uznawany za miejsce święte i bez znaczenia pozostaje tutaj okres, jaki minął od momentu ostatniego pogrzebu oraz stan zachowania infrastruktury cmentarnej[1460]. Oprócz tego, kanony religijne nakładają na Żydów obowiązek bezwzględnego przeciwdziałania wszelkim próbom wykorzystania terenów nieczynnych lub zdewastowanych cmentarzy dla celów komunalnych[1461]. Właśnie dlatego, Kongregacja Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie w piśmie z dnia 6 listopada 1971 roku skierowanym do:

1. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej-Wydziału do Spraw Wyznań w Katowicach;
2. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej-Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Częstochowie;
3. Państwowego Miejskiego Inspektoratu Sanitarnego w Częstochowie;
4. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Warszawie;

zaoponowała przeciwko realnym planom przeprowadzenia ekshumacji na terenie cmentarza Żydowskiego w Częstochowie[1462]. Swój kategoryczny sprzeciw dla planów częstochowskiej huty wyraził również Krajowy Nadrabinat Związku Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej, który w piśmie z dnia 15 czerwca 1970 roku skierowanym do Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie podniósł kwestię znajdujących się na jego terenie masowych grobów ofiar okupacji niemieckiej[1463] i tym samym określił częstochowski cmentarz jako:

(...) nienaruszalny zabytek historyczny, związany wyłącznie z tym Świętym Miejscem przesiąkniętym i uświęconym krwią Świętych Męczenników , zabytek dokumentalnie uwieczniający zgrozę hitlerowskiej zbrodni,

w Częstochowie, Sygn. akt: IPN Ka 84/251, s. 180.
1459Tamże.
1460Tamże, s. 9.
1461Tamże.
1462Tamże, s. 167.
1463*Jest tam sporo takich masowych grobów Męczenników, pokrytych betonowymi i marmurowymi płytami nagrobkowymi z odpowiednimi napisami pamiątkowymi, które stanowią straszliwe Memento nieprzebaczalnych zbrodni ludobójczego faszyzmu* – cyt. za: Tamże, s. 151.

czego przecież w żadnym wypadku nie wolno zniszczyć[1464].

Jednocześnie w imieniu całej społeczności żydowskiej wyraził on nadzieję, że odstąpienie od niszczycielskich zamierzeń i dalsza perspektywa:

(...) długoletniego dobrosąsiedztwa ze świętym cmentarzem żydowskim przyniesie Hucie dużo pomyślności i przychylności Bożej, przyczyni się opatrznościowo do jak najlepszego rozwoju i pełnego wykonania wszelkich planów produkcyjnych Huty przyniesie też całemu Miastu dużo wdzięczności i życzliwe modły całego żydostwa o Wielką Łaskę i Błogosławieństwo Boże dla Częstochowy[1465].

Nie bez znaczenia pozostawał również fakt intensywnego zainteresowania tą kwestią przez licznych przedstawicieli społeczności żydowskiej zza granicy, dlatego od zaplanowanej likwidacji cmentarza władze państwowe oraz dyrekcja huty odstąpiły oficjalnie z przyczyn technicznych na początku 1975 roku[1466]. Ostatecznie, w wyniku starań o zabezpieczenie materialnego dziedzictwa kulturalnego Narodu Żydowskiego związanego nierozerwalnie z historią nie tylko Częstochowy, ale i całego kraju na mocy decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków częstochowski cmentarz Żydowski został w roku 1986 wpisany do rejestru zabytków województwa częstochowskiego[1467]. Decyzja ta pomogła zatrzymać dalszy proces jego powolnej dewastacji i zapewniła mu ochronę prawną. Jej wydaniu towarzyszyło rozpoczęcie prac nad sporządzeniem szczegółowej dokumentacji zachowanych w obrębie nekropolii nagrobków[1468]. Dwa lata później dyrekcja częstochowskiej huty zorganizowała spotkanie, w ramach którego zainicjowane zostały konkretne prace związane z rewitalizacją tego terenu[1469]. Gigantyczne koszty całego przedsięwzięcia, które generowały głównie działania związane z konserwacją licznych nagrobków sprawiły, że szczytna idea uratowania zabytkowego cmentarza Żydowskiego w Częstochowie mogła liczyć na poparcie licznych zwolenników, wśród których znalazły się między innymi: Związek Religijny Wyznania

1464Tamże, s. 152.
1465Tamże, s. 154.
1466Tamże, s. 156-157 oraz s. 160 i 164; *Cios tym zamierzeniom przyniosła decyzja o budowie huty w Katowicach i wstrzymanie rozbudowy huty miejscowej. Wyniknęły także przeszkody prawne. Nie było wówczas w Częstochowie cmentarza komunalnego, z którego mogliby korzystać mieszkańcy żydowscy, a to był warunek przejęcia cmentarza* – cyt. za: W. Paszkowski, *Cmentarz żydowski w Częstochowie. Przewodnik*, T. 1, Częstochowa 2012, s. 9.
1467IPN Ka, Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie*, Sygn. akt: IPN Ka 84/251, s. 16.
1468Tamże.
1469*W tej ogólnej formule działań miała się zawierać zarówno rewaloryzacja całego założenia, jak również jego wydzielenie z terenu Huty poprzez budowę ogrodzenia i bezkolizyjnego dojazdu. Ustalono również, że Wojewódzki Konserwator Zabytków przygotuje projekt rewaloryzacji cmentarza, natomiast Huta wykona nieodpłatnie wstępne prace porządkowe (usunięcie samosiewek, utwardzenie głównych alejek), a także w następnej kolejności, zrealizuje projekt ogrodzenia i drogi dojazdowej* – cyt. za: IPN Ka, Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie*, Sygn. akt: IPN Ka 84/251, s. 16.

Mojżeszowego, Fundacja Ochrony Zabytków i Pomocy Artystom, Fundacja im. Rodziny Nissenbaumów oraz Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa[1470].

Fotografia nr 189. Widok fragmentu cmentarza Żydowskiego w Częstochowie pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku.



Widoczny zróżnicowany stan zachowania poszczególnych macew. W tle widoczne elementy infrastruktury przemysłowej należące do częstochowskiej huty Stali im. Bolesława Bieruta.

Źródło: IPNKa, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach, *Wewnętrzna korespondencja partyjna oraz informacje kierowane do KW PZPR z KWMO w Katowicach z lat 1959-1970*, sygn. akt: IPN Ka 0103/188, s. 182.

1470Tamże.

Zakończenie

Odpowiedzi na pytania badawcze

Podejmowane przez polskich komunistów po zakończeniu drugiej wojny światowej wysiłki na rzecz umniejszenia międzynarodowej rangi Częstochowy, jako słynnego sanktuarium maryjnego i centrum ruchu pielgrzymkowego charakteryzowała istotna rola działań propagandowych. Zmodernizowany dzięki wsparciu nowych władz państwowych miejscowy ośrodek hutnictwa stali, któremu nadano wkrótce imię Bolesława Bieruta był jednym z elementów świadczących o zmianie dotychczasowego charakteru miasta. W opozycji do ugruntowanego wielowiekową tradycją centrum ruchu pątniczego miało teraz powstać zdecydowanie silniejsze niż przed wybuchem wojny przemysłowe centrum ruchu robotniczego i komunistycznego. Nie powinna zatem dziwić treść dedykowanego miastu hasła opublikowanego w wydanej na początku lat siedemdziesiątych XX wieku „Małej Encyklopedii Powszechnej":

CZĘSTOCHOWA, m. pow. w woj. katowickim, nad Wartą; 179,4 tys. mieszk. (1967); duży ośr. Przemysłu włók. (gł. lniarskiego, bawełn.) i hutnictwa (huta żelaza im. B. Bieruta); przemysł metal., mat. Bud., szklarski, fabryka zapałek; ośr. największego w Polsce regionu wydobycia rud żelaza; węzeł kol.; Polit. Częstochowska; muzeum; got.-barokowy kościół i klasztor paulinów (XV-XVIII w.) i in. zabytki Historia. Prawa miejskie 1356; 1382 książę Władysława Opolczyk osadził przy kościele na Jasnej Górze zakon paulinów; 1655 klasztor oblegany (bezskutecznie) przez wojska szwedz.; w XVI i XVII w. rozwój górnictwa i hutnictwa żelaza, w 2 poł. XIX w. - nowoczesnego przemysłu. Podczas II wojny świat. akcje sabotażowe i zbrojne pol. organizacji podziemnych (GL, AL, AK); siedziba okręgu GL i AL; hitlerowcy dokonali licznych egzekucji bojowników ruchu oporu; w byłych koszarach Zawady wymordowali ok. 60 tys. jeńców radzieckich; jedno z większych gett; 4 obozy pracy przymusowej firmy Hasag; 1944-45 działy konspiracyjne Rady Narodowe Powiatowa i Miejska[1471].

Na przykładzie wyżej wymienionego tekstu wyraźnie zauważalny był dysonans w oficjalnym sposobie prezentacji istotnych dla polskiej historii epizodów związanych z dziejami Jasnej Góry. Klasztorowi poświęcone zostały zaledwie trzy niewielkie wzmianki, przez co dla potencjalnego użytkownika encyklopedii prezentował się on zdecydowanie mniej atrakcyjnie w porównaniu do wymienionych w ramach tego samego hasła przykładów świadczących o rozwoju budownictwa socjalistycznego i lokalnego przemysłu oraz historii ruchu robotniczego w mieście. W podobnej, zdecydowanie zbyt skromnej jak na standardy encyklopedyczne stylistyce, opracowane zostało również odrębne hasło zatytułowane: „Jasna

1471Cz. Sojecki (red.), *Mała Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1970, s. 196.

Góra”[1472]. Z propagandową retoryką wychwalającą zdobycze socjalizmu w Polsce poprzez przeciwstawianie okresowi międzywojennemu konkretnych osiągnięć wypracowanych w czasach Polski Ludowej, mogli zetknąć się także czytelnicy miejscowych periodyków:

Dziś nad dzielnicą Częstochowy – Wyczerpami, „dzielnicą rozstrzelanych”, snuje się jak dawniej dym z hutniczego komina. Ale ten komin już nie dymi dla Geislera – kapitalisty. Bo i Geislera dawno już nie ma – i huta jest inna: nowa i stokroć piękniejsza, nowocześniejsza. Wzniesiona już w Polsce Ludowej[1473].

Szczególnie mocno akcentowano fakt rozbudowy dotychczasowej infrastruktury częstochowskiej huty stali, jako jednej z najważniejszych inwestycji zrealizowanej przez polskich komunistów w ramach rozbudowy potencjału gospodarczego Polski Ludowej. Pracownicy kombinatu metalurgicznego im. Bolesława Bieruta z Częstochowy w latach pięćdziesiątych XX stulecia pojawiali się nawet na łamach serii wydawniczej „Biblioteka Żołnierza”:

Wzorując się na przykładach bohaterów swej jednostki, na dziesięcioletnich osiągnięciach naszego wojska oraz wspaniałych postaciach towarzyszy broni – radzieckich czołgistów, żołnierze wojsk pancernych i zmechanizowanych godnie pełnią swą żołnierską służbę. (…) Z niemniejszym[1474] zapałem pracują szeregowy Postawa, były przodownik pracy w hucie im. Bolesława Bieruta i uczestnik Zlotu Młodych Przodowników w Warszawie, szeregowiec Witkowski i wielu, wielu innych[1475].

W przytoczonym powyżej fragmencie zawarte zostały dwa wątki „częstochowskie”. Pierwszym z nich była postać pełniącego służbę wojskową w stopniu szeregowca byłego hutnika z częstochowskiego zakładu. Drugi wątek, nieco mniej wyeksponowany to sposób, w jaki autor cytatu wyrażał się o żołnierzach wojsk pancernych Armii Czerwonej. Pochlebny sposób wyrażania się na tematy związane z sowieckimi siłami zbrojnymi obowiązywał także w Częstochowie niemal do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Częściowo stanowi on również odpowiedź na pierwsze z zadanych w niniejszej rozprawie pytań badawczych: *W jaki sposób władze komunistyczne usiłowały wykorzystać propagandowo obecność na terenie Częstochowy „pomników wdzięczności” dla Armii Czerwonej dla przeciwdziałania wpływom ośrodka kultu religijnego na Jasnej Górze?*

Decyzje o wzniesieniu „pomników wdzięczności” dla Armii Czerwonej na terenie dwóch najważniejszych miejskich placów z pewnością nie stanowiły dzieła przypadku. Place imienia Józefa Stalina oraz Ignacego Daszyńskiego, przemianowane w latach późniejszych na

1472*JASNA GÓRA, wzgórze w Częstochowie, na któym znajduje się klasztor paulinów, a w nim obraz Matki Boskiej, będący przedmiotem rel. kultu* – cyt. za: *Mała Encyklopedia Powszechna*, red. Cz. Sojecki, dz. cyt., s. 196.
1473*Stasiek z „dzielnicy rozstrzelanych”* - cyt. za: „Nad Wartą” 1964, nr 4, s. 3.
1474Zachowano pisownię oryginalną – przypis autora.
1475Cz. Lipka, *Ogień czołgu*, Warszawa 1954, s. 88-89.

Place imienia doktora Władysława Biegańskiego oraz Marcelego Nowotki, wraz z dominującymi na ich terenie monumentami dedykowanymi pamięci poległych w walkach o Częstochowę czerwonoarmistów, były ważnymi odcinkami w miejscowej sieci komunikacyjnej. Każda z wymienionych lokalizacji stanowiła również istotny etap, jaki na pątniczym szlaku musieli co roku pokonać uczestnicy przeważającej większości pieszych pielgrzymek na Jasną Górę. Wielu z nich w momencie, kiedy na horyzoncie mogli nareszcie zobaczyć cel swojej, nierzadko bardzo dalekiej wędrówki, musiała także minąć dwa nieme symbole tryumfu obcego mocarstwa. Choć oficjalnie ich rola miała sprowadzać się do upamiętnienia żołnierskiej odwagi i poświęcenia wykazanego w styczniu 1945 roku w walkach o Częstochowę, to w praktyce służyły również umacnianiu propagandowego hasła o sowiecko-polskim braterstwie broni. Szczególnie monumentalizm obiektu zlokalizowanego na terenie Placu im. Władysława Biegańskiego nie mógł pozostawać obojętnym dla przebywającego z wizytą w Częstochowie pielgrzyma lub turysty, w tym także dla mijających go niemal codziennie mieszkańców miasta. W ten sposób spełniał on motywy, jakimi kierowała się cześć z inicjatorów jego budowy.

Udzielenie odpowiedzi na drugie z postawionych pytań badawczych: *Czy stosunek władz kościelnych i państwowych na tle upamiętniania w przestrzeni miejskiej miejsc pamięci o wydarzeniach z lat drugiej wojny światowej był jednolity?*, umożliwiła dokłada analiza okoliczności, w jakich powstawały dwa częstochowskie „pomniki wdzięczności". Częstochowski biskup Teodor Kubina w 1945 roku objął swoim patronatem pierwszy częstochowski „pomnik wdzięczności" dla Armii Czerwonej, który był zlokalizowany na terenie głównego miejskiego placu, przemianowanego pierwotnie na cześć sowieckiego dyktatora Józefa Stalina. Fakt zaangażowania rzymskokatolickiego duchownego tej rangi w realizację tego rodzaju przedsięwzięcia mógł wynikać ze stosunkowo niewielkiego poparcia, jakim przedstawiciele nowych, polskich władz o komunistycznej proweniencji cieszyli się w lokalnym społeczeństwie. Wkrótce po zamianie patrona placu na postać częstochowskiego lekarza i społecznika, doktora Władysława Biegańskiego przyszedł również moment na zastąpienie dotychczasowego pomnika przez bardziej okazały monument. Tym razem jednak władze państwowe obyły się bez wsparcia osób duchownych, ponieważ w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku ich oficjalna pozycja w mieście była o wiele bardziej ugruntowana niż zaledwie dwie dekady wcześniej. Te dwa przykłady dowodzą niezbicie braku jednolitego stanowiska pomiędzy władzami państwowymi i kościelnymi

w sprawie upamiętniania w przestrzeni miejskiej wydarzeń z lat drugiej wojny światowej. Odpowiedź na trzecie pytanie badawcze: *W jaki sposób wykorzystywano pomniki i miejsca upamiętnione dla celów związanych z promocją miasta w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?*, została zawarta w treści wykorzystanych przy pracy nad niniejszą rozprawą materiałach źródłowych. Około czterdziestu różnych kart pocztowych, opracowanych i kolportowanych w okresie funkcjonowania PRL, jakie zostały użyte w charakterze materiału źródłowego oraz ilustracyjnego dla niniejszej rozprawy, wykorzystywało motywy mniej lub bardziej związane z częstochowskimi pomnikami oraz miejscami upamiętnionymi. Dwa częstochowskie pomniki, jeden dedykowany pamięci poległych na frontach drugiej wojny światowej żołnierzy, a drugi poświęcony poległym w walkach o miasto żołnierzach sowieckich pojawiły się także na trzech znanych autorowi medalach pamiątkowych, których fotografie stanowiły element ilustracyjny niniejszej rozprawy. Jeden z nich, w urzeczywistnionej w metalu wizji artysty lub jego mocodawców, awansował nawet do rangi symbolu Częstochowy, tuż obok wieży jasnogórskiego klasztoru. Podobne sytuacje miały miejsce również w przypadku kolejnych edycji lokalnych przewodników oraz folderów turystycznych dedykowanych odbiorcom krajowym i zagranicznym. Nie bez znaczenia pozostawał również fakt permanentnego publikowania reprodukcji fotografii przedstawiających niektóre, wybrane częstochowskie monumenty na łamach lokalnej prasy. Należy podkreślić, że zdecydowanie przeważały wśród nich „pomniki wdzięczności" dla Armii Czerwonej.

Odpowiedź na kolejne pytanie: *Czym przejawiały się formy sprzeciwu obywateli przeciwko wznoszonym monumentom?* nie byłaby w pełni możliwa, bez wykorzystania bogatego zbiorów archiwaliów zgromadzonych w ramach działalności statutowej przez Instytut Pamięci Narodowej. Dzięki zachowanym dokumentom oraz fotografiom uszkodzonych monumentów, a także przeprowadzonym wywiadom z nielicznymi już żyjącymi świadkami opisywanych wydarzeń, udało się niemal całkowicie odtworzyć proces ich celowej dewastacji, a także dokładnie poznać metody stosowane zarówno przez sprawców, jak i pracujących nad ich ujęciem funkcjonariuszy organów ścigania PRL. Należy jednoznacznie podkreślić, że wraz z upadkiem PRL moralna ocena faktu uszkodzenia konkretnego monumentu uległa diametralnej zmianie i w zdecydowanej większości przypadków nie należy jej traktować wyłącznie w charakterze chuligańskiego wybryku. Dokładana analiza zaprezentowanych na łamach niniejszej rozprawy trzech niezależnych

przykładów celowego uszkodzenia danego monumentu pozwoliła ustalić, że do najpopularniejszych i najbardziej widocznych form sprzeciwu obywateli na funkcjonowanie w częstochowskiej przestrzeni publicznej „pomników wdzięczności" dla Armii Czerwonej, należało używanie farby. Rozbicie o jeden z elementów obiektu będącego przedmiotem „ataku" słoika wypełnionego farbą lub wykonanie ośmieszającego napisu, stanowiło wyraźnie zauważalny przykład społecznego niezadowolenia. Nakład sił i środków niezbędnych dla przeprowadzenia tego rodzaju ideologicznej dywersji był raczej niewielki. Zdecydowanie najbardziej spektakularną formą manifestacji radykalnego sprzeciwu części społeczeństwa wobec nachalnej komunistycznej propagandy, stanowiło poważne uszkodzenie pierwszego częstochowskiego „pomnika wdzięczności" przy pomocy materiałów wybuchowych. Stopień uszkodzenia konstrukcji tego monumentu uniemożliwił jego natychmiastową naprawę, jednak w przeciwieństwie do użycia farby techniczne aspekty realizacji tego rodzaju przedsięwzięcia były o wiele bardziej pracochłonne oraz niebezpieczne.

Odpowiedź na ostatnie z zadanych pytań badawczych: *Czy w lokalnych placówkach oświatowych w procesie edukacji dzieci i młodzieży były obecne treści związane z częstochowskimi miejscami pamięci o drugiej wojnie światowej?*, umożliwiły wyniki kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w Archiwum Urzędu Miasta Częstochowy uzupełnione o krytyczną analizę artykułów i wzmianek prasowych publikowanych na łamach częstochowskiej prasy w latach 1945 – 1989. Wynika z nich bezsprzecznie, że objęta obowiązkiem szkolnym na terenie Częstochowy młodzież była zobowiązana do:

- Zwiększania zasobów swojej dotychczasowej wiedzy o lokalnych miejscach pamięci narodowej poprzez angażowanie się w powstawanie lub rozbudowę szkolnych izb pamięci narodowej.
- Uczestniczenia w lekcjach ideowych, apelach oraz innego rodzaju uroczystościach rocznicowych organizowanych cyklicznie w bezpośrednim sąsiedztwie miejsc pamięci narodowej;
- Regularnego dbania o estetyczny wygląd powierzonych jej opiece konkretnych miejsc pamięci narodowej.

Wnioski

Oprócz silnego ładunku emocjonalnego rozliczne formy miejsc upamiętnionych były również nośnikami treści ideologicznych i pełnić miały w myśl zamierzeń ich twórców

funkcje agitacyjne. Spełniały je między innymi poprzez kreowanie, propagowanie i utrwalanie oficjalnej, komunistycznej wizji historii. Do jednego z celów oficjalnej propagandy państwowej w okresie funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należało podkreślanie tylko i wyłącznie zasług żołnierzy sowieckich, którzy w trakcie drugiej wojny światowej wyparli zbrojnie z terytorium Polski okupanta hitlerowskiego. Akcentowano ofiary oraz cierpienia, których Polacy w trakcie tego konfliktu doświadczyli ze strony nazistów, a których bezpośredni kres niejednokrotnie przyniosła właśnie zwycięska ofensywa armii sowieckiej. Należy jednak pamiętać, że w omawianym okresie nie było dozwolone oficjalne poruszanie kwestii strat, jakie dla Polski i Polaków spowodowała niemniej niszczycielska działalność inspirowana przez dyktatora Związku Sowieckiego, Józefa Stalina. Politycznie akceptowalne, a wręcz pożądane było natomiast łączenie faktu uczestniczenia i wspierania działań wojennych na froncie wschodnim przez powołane pod właśnie jego auspicjami oddziały polskie.

Dawało to impuls najpierw do rozpowszechniania idei polsko-sowieckiego braterstwa broni, a po zakończeniu wojny stanowiło podstawę do rozwijania szczególnie mocno akcentowanej przez władze państwowe idei przyjaźni pomiędzy PRL, a Związkiem Sowieckim.

Jeszcze zanim oficjalnie ustały działania wojenne, polscy komuniści, którzy dzięki politycznemu i militarnemu wsparciu ze strony Sowietów rozpoczęli w Polsce proces przejmowania władzy, przystąpili do praktycznej realizacji części z wymienionych wcześniej idei poprzez ich upowszechnianie w przestrzeni publicznej. Najlepszy przykład dla tego rodzaju partyjnej propagandy stanowiły inicjatywy budowy pomników, które w myśl założeń ich pomysłodawców miały stanowić zauważalny i trwały wyraz „wdzięczności" dla sowieckich sił zbrojnych. Akcja wznoszenia monumentów określanych ogólnie jako „pomniki wdzięczności" objęła także Częstochowę, określaną mianem Duchowej Stolicy Polski, która zarówno w kraju, jak i poza jego granicami była znana głównie jako ugruntowany wielowiekową tradycją ośrodek kultu Maryjnego.

Fakt szczególnej roli Jasnej Góry w dziejach Polski z pewnością nie ułatwiał pracy komunistycznym działaczom oraz ich współpracownikom, którzy byli odpowiedzialni na terenie Częstochowy za realizację odgórnie narzucanych propagandowych wytycznych dotyczących idei ścisłej współpracy z wrogo nastawionym do religii katolickiej mocarstwem.

Nie należy jednak zapominać, że na terenie Częstochowy obok powstających pod

auspicjami władz „pomników wdzięczności", do 1989 roku upamiętniano oraz otaczano równie troskliwą opieką ze strony lokalnej społeczności miejsca straceń ludności cywilnej, czy groby poległych w kampanii wrześniowej żołnierzy polskich.

Postulaty

Wypracowany w trakcie prac nad niniejszą rozprawą postulat zakłada działania na rzecz poprawy stanu dotychczasowych badań nad działaniami wojennymi na terenie Częstochowy i okolic w ostatnim okresie okupacji niemieckiej, ze szczególnym uwzględnieniem działań operacyjnych Armii Czerwonej. Wynika on z faktu bardzo dobrego opracowania przebiegu kampanii wrześniowej na wymienionym terenie oraz jego późniejszej okupacji, przy jednoczesnym niemal całkowitym braku zainteresowania badaczy równie dramatycznymi wydarzeniami, jakie rozegrały się w Częstochowie w styczniu 1945 roku. Nie jest wykluczone, że zaobserwowany w ostatnich latach widoczny wzrost zainteresowania społeczeństwa zgłębianiem i rozwiązywaniem tajemnic historii regionalnej przyniesie zauważalną poprawę obecnej sytuacji.

Niniejsza rozprawa może w znacznym stopniu przyczynić się do powiększenia stanu wiedzy oraz popularyzacji bogatej historii Częstochowy. Starannie dobrana warstwa ilustracyjna, która towarzyszy narracji autorskiej z pewnością zwróci uwagę zawodowych historyków – wykładowców akademickich i nauczycieli szkolnych, ale może okazać się równie interesującą dla regionalistów, studentów i uczniów. Jej właściwe wykorzystanie może ułatwić proces edukacji historycznej młodego pokolenia, dzięki zwiększeniu atrakcyjności prezentowanych treści.

Bibliografia

Źródła archiwalne (W kolejności alfabetycznej)

Archiwum Akt Nowych

- Madonny Polski Walczącej; Matki Boże Solidarności; *Matka Boża Częstochowska na tle orła w koronie 1939 - 1981. 1 negatyw grafiki opublikowanej w Wydawnictwie Polski Niepodległej*, sygn. akt: 2/1975/0/-/115.
- Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie; *Sprawozdania sytuacyjne Miejskiego Oddziału Informacji i Propagandy w Częstochowie*, sygn. akt: 2/168/0/1.5/247.

Archiwum Państwowe w Częstochowie

- Akta Miasta Częstochowy; *O usunięciu pomnika Aleksandra II z Placu Jasnogórskiego*, sygn. akt: 8/1/0/-/4841.
- Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie, I*V Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR odbyta w dniach 31.01. – 1.02.1953 – protokoły i materiały*, sygn. akt: 8/521/0/-/3.
- Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie, *Protokoły posiedzeń Zespołu do spraw Propagandy Wizualnej*, sygn. akt: 8/521/0/-/1421.
- Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Karty opisowe miejsc pamięci narodowej*, sygn. akt: 8/432/0/-/1856.
- Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie; *Ochrona pomników walki i męczeństwa*, sygn. akt: 8/432/0/-/1820.
- Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Częstochowie; *Zezwolenia na pielgrzymki, procesje i inne zgromadzenia religijne*, sygn. akt: 8/62/0/50.506/1886.
- Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akcja ekshumacyjna w Częstochowie*, sygn. akt: 8/2/0/-/549.
- Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Akta budowy Pomnika Wdzięczności*, sygn. akt: 8/2/0/-/409.

- Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Częstochowie; *Oświadczenie biskupa Kubiny, przeora Klasztoru Jasnogórskiego Stanisława Nowaka o wolności kultu religijnego po wyzwoleniu Częstochowy przez oddziały Armii Radzieckiej*, sygn. akt: 8/2/0/-/560.
- Zbiór fotografii i pocztówek; *Pomnik „Bohaterom Armii Radzieckiej Społeczeństwo Częstochowy" odsłonięty 9.05 roku bieżącego na pl. Biegańskiego*, sygn. akt: 8/436/0/-/3.

Archiwum Państwowe w Katowicach

- Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Częstochowie; *Wydział Propagandy: plany pracy, sprawozdania, informacje dotyczące kolportażu prasy, materiały z lat 1945-1948*, sygn. akt: 12/1723/0/21-23.
- Powszechna Organizacja „Służba Polsce" Komenda Powiatowa w Częstochowie; *Plany pracy, sprawozdania i meldunki Komendy Powiatowej*, sygn. akt: 12/281/0/-/1.

Archiwum Państwowe w Kielcach

- Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Materiały do wygłaszania referatów politycznych i gospodarczych*, sygn. akt: 21/320/11/63.
- Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdania sytuacyjne i z działalności*, sygn. Akt: 21/320/11/61.
- Miejski Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdania z akcji masowych uroczystości, wieców, działalności stowarzyszeń*, sygn. Akt: 21/320/11/62.
- Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Korespondencja z redakcjami gazet, Komunikaty dla agencji „Polpres"*, sygn. akt: 21/320/2/8
- Powiatowy Oddział Informacji i Propagandy w Częstochowie; *Sprawozdanie z uroczystości, wieców, akcji masowych, działalności stowarzyszeń*, sygn. akt: 21/320/2/7.

Archiwa Instytutu Pamięci Narodowej

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Delegatura w Kielcach

- Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/294.
- Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/295.
- Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach; *Ankiety Sądu Grodzkiego w Częstochowie zebrane w 1945 r. Województwo kieleckie, powiat Częstochowa: Egzekucje masowe i groby masowe*, sygn. akt: IPN Ki 53/296.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

- Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce; *Kwestionariusze o egzekucjach masowych i grobach masowych – woj. kieleckie*, sygn. akt: IPN GK 163/47.
- Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie; *Akta w sprawie częściowego zniszczenia Pomnika Wdzięczności Żołnierza Armii Czerwonej w Częstochowie*, sygn. akt: IPN BU 837/544.

Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

- Urząd Wojewódzki w Częstochowie; *Materiały dot. Związku Religijnego Wyznania Mojżeszowego w Częstochowie*, Sygn. akt: IPN Ka 84/251.
- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Charakterystyka nielegalnej organizacji „NIE”*, sygn. akt: IPN Ka 010/22/11.
- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Cokół”*, sygn. akt: IPN Ka 027/200.
- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Częstochowie; *Sprawa operacyjnego*

rozpracowania kryptonim „Obelisk”, sygn. akt: IPN Ka 027/667.

- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach, *Wewnętrzna korespondencja partyjna oraz informacje kierowane do KW PZPR z KWMO w Katowicach z lat 1959-1970*, sygn. akt: IPN Ka 0103/188.
- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Katowicach; *Akta kontrolne śledztwa w sprawie „podłożenia bomby pod sowiecki pomnik koło magistratu” w Częstochowie w maju 1945 r.*, sygn. akt: IPN Ka 023/124.
- Zbiór: Adam Krzewiński; *Wydawnictwa NSZZ „Solidarność” Regionu Częstochowa: biuletyny i serwisy informacyjne (1981, 1989), apele, komunikaty, uchwały m.in. w sprawie reglamentacji i zaopatrzenia w żywność, budowy pomnika „Poległym w Obronie Ojczyzny”, nasilających się represji stosowanych przez władze w stosunku do członków Związku NSZZ „Solidarność”, wycinki prasowe*, sygn. akt: IPN Ka 917/4.

Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi

- Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Łodzi; *Przepisy komendanta wojewódzkiego MO w Łodzi - okólniki, zarządzenia, rozkazy za 1946 r.*, sygn. akt: IPN Ld 00221/33.

Archiwum Urzędu Miasta w Częstochowie

- Miejska Rada Narodowa w Częstochowie, Biuro Miejskiej Rady Narodowej, *Wnioski Komisji Wychowania Oświaty i Kultury VI Kadencji*, sygn. akt: 7/17 poz. 187.
- Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Częstochowie; *Grobownictwo wojenne na cmentarzach miejskich*, sygn. akt: 4/5.
- Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Kultury; *Nadzór nad Ochroną zabytków walki i męczeństwa*, sygn. akt: 79/20.
- Urząd Miejski, Wydział Kultury i Sztuki; *Pomniki walki i męczeństwa*, sygn. akt: 324/4.
- Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; Działalność ideowo-wychowawcza, organizacja młodzieżowych kół naukowych, zainteresowań, I*zby Pamięci Narodowej, patronaty nad terenami zielonymi, czyny społeczne*, sygn. akt: 361/11.
- Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci narodowej*, sygn. akt: 286/32.

- Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Izby Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 361/10 poz. 1.
  Urząd Miejski, Wydział Oświaty i Wychowania; *Kąciki Pamięci Narodowej*, sygn. akt: 361/10 poz. 2.

Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (ros. ЦАМО)

- *Схемы боевых действий 54 гв. бригады /полка/ по овладению города Ченстохова.*
  Описывает период с 01.11.1945 по 01.11.1945 г.
  Схемы. № документа: 160, Дата создания документа: 01.11.1945 г.
  Архив: ЦАМО, Фонд: 315, Опись: 4440, Дело: 726, Лист начала документа в деле: 140. Авторы документа: 7 гв. тд.

- *Боевое донесение штаба 1419 сап.*
  Описывает период с 18.01.1945 по 18.01.1945 г.
  Боевые донесения, оперсводки. № документа: 13, Дата создания документа: 18.01.1945 г.
  Архив: ЦАМО, Фонд: 4426, Опись: 0112967с, Дело: 0010, Лист начала документа в деле: 25. Авторы документа: 1419 сап.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

- Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Częstochowa. Płyta Nieznanego Żołnierza*, sygn. 3/1/0/9/826.
- Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Częstochowa. Pomnik Cara Aleksandra I*, sygn. 3/1/0/9/822.
- Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Piąta Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę zorganizowana przez Zjednoczenie Pracowników Niewidomych w Warszawie*, sygn. 3/1/0/15/537.
- Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji; *Wizyta Naczelnika Państwa marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Jasnej Górze w Częstochowie*, sygn. 3/1/0/2/78.

- Wydawnictwo Prasowe Kraków – Warszawa; *Częstochowa. Gmach teatru*, sygn. 3/2/0/-/10575.
- Wydawnictwo Prasowe Kraków – Warszawa; *Młodzieżowy zespół muzyczny Hitlerjugend w Częstochowie*, sygn. 3/2/0/-/5393.
- Wydawnictwo Prasowe Kraków – Warszawa; *Żołnierze niemieccy w klasztorze na Jasnej Górze w Częstochowie*, sygn. 3/2/0/-/4315/1.

Źródła drukowane (W kolejności alfabetycznej)

Dzienniki ustaw

- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty", 1948, nr 7, poz. 127.
- „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty", 1951, nr 11, poz. 135.
- „Dziennik Urzędowy Resortu Oświaty PKWN", nr 1 –4, Lublin 1944.
- „Dziennik Urzędowy", nr 1 (załącznik), Lublin 1944.
- „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej", 1932, nr 38, poz. 389.
- „Dziennik Ustaw" 1944, nr 4, poz. 20.
- „Dziennik Ustaw" 1944, nr 19, poz. 99.
- „Dziennik Ustaw" 1945 nr 21 poz. 116.
- „Dziennik Ustaw" 1945 nr 32 poz. 194.
- „Dziennik Ustaw" 1945, nr 48, poz. 272.
- „Dziennik Ustaw" 1947, nr 32, poz. 147
- „Dziennik Ustaw" 1950 nr 19 poz. 157.
- „Dziennik Ustaw" 1950 nr 45 poz. 411.
- „Dziennik Ustaw", 1961, nr 32, poz. 160.
- „Monitor Polski" 1973, nr 44, poz. 260.
- „Monitor Polski" 1974, nr 21, poz. 126, § 3.
- „Monitor Polski" 1982, nr 5, poz. 21.

Podręczniki oraz plany i programy nauczania (W kolejności alfabetycznej)

- Gajewski Jan, *Przysposobienie obronne dla klasy VIII*, Warszawa 1975.
- Krzemieniecka Lucyna, *Dzień Zwycięstwa* [w:] Irena Słońska, *W szkole i na*

wakacjach. Wypisy dla klasy I, Warszawa 1978.

- Łochocka Hanna, *Lipcowe Święto* [w:] Irena Słońska, *W szkole i na wakacjach. Wypisy dla klasy I*, Warszawa 1978.
- Michalik M., *Człowiek w społeczeństwie socjalistycznym. Materiały pomocnicze do wychowania obywatelskiego w liceach i technikach*, Warszawa 1970.
- *Plany godzin i materiały programowe na rok szkolny 1945/1946 dla szkół powszechnych i I-ej klas gimnazjów ogólnokształcących*, Warszawa 1945.
- *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej (Tymczasowy)*, Warszawa 1963.
- *Program nauczania ośmioklasowej szkoły podstawowej dla pracujących. Klasy VI-VIII*, Warszawa 1984.
- *Program nauczania początkowego. Klasy I-III*, Warszawa 1984.
- *Program nauczania szkoły podstawowej specjalnej dla dzieci umysłowo upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym. Klasa VI*, Warszawa 1982.
- Przyłubscy Ewa i Feliks, *Litery: nauka czytania*, Warszawa 1978.
- Rajewski Krzysztof, *Nowe życie*, [w:] Krystyna Skalska (red.), *Przez lata walki. Zbiór opowiadań*, Warszawa 1966.

Opracowania (W kolejności alfabetycznej)

- Aleksandrow Jewgienij, *Wyzwolenie 1944-1945*, Moskwa 1984.
- Augustyniak Karolina, *Częstochowa – Mapa Turystyczna*, Częstochowa 1991.
- Bankiewicz Robert, *Od rondówki do laptopa*, Częstochowa 2012.
- Bańkowski Andrzej, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, T. II, Warszawa 2000,.
- Baranowski Bohdan, *Ludzie gościńca w XVII-XVIII w.*, Łódź 1986.
- Bartnik Józef, *Marka Boża Łaskawa a Cud nad Wisłą*, Warszawa 2011.
- Bełza Władysław, *Kto Ty jesteś? Polak mały! (W adaptacji Mieczysława Siemieńskiego)*, Warszawa 1986.
- Biernacki Zbigniew, *Region częstochowski jako województwo na dawnej pocztówce (fotografii, drukach, dokumentach, mapach)*, Pelplin 2018.
- Błaszczyk Włodzimierz, *Zamki jury krakowsko-wieluńskiej*, Częstochowa 1965.
- Böhler Jochen, *Najazd 1939 Niemcy przeciw Polsce*, Kraków 2011.

- Borowska-Antoniewicz Jadwiga, *Dawna architektura Częstochowy i regionu w ikonografii XVII-XX wieku*, Częstochowa 1988.
- Braun Juliusz, *Częstochowa. Urbanistyka i architektura*, Warszawa 1979.
- Burchard Przemysław, *Pamiątki i zabytki kultury żydowskiej w Polsce*, Warszawa 1990.
- Chanas Teresa (red.), *Plan Częstochow*y, Wrocław 1974.
- Chwalba Andrzej, *Sacrum i rewolucja. Socjaliści polscy wobec praktyk i symboli religijnych (1870-1918)*, Kraków 1992.
- Cumft Olgierd, *Księga lotników polskich poległych, zmarłych i zaginionych 1939-1946*, Warszawa 1989.
- Czarnecka Dominika, *„Pomniki Wdzięczności" armii czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.
- *Częstochowa, Jasna Góra – Częstochowa, Polska*, Częstochowa 1948.
- *Częstochowa*, Katowice 1979. (Wersja angielskojęzyczna)
- *Częstochowa*, Katowice 1979. (Wersja niemieckojęzyczna)
- *Częstochowa*, Warszawa 1979.
- Czubiński Antoni, *Historia Polski 1864-2001*, Wrocław 2002.
- Czubryt-Borkowski Czesław (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988. (Wydanie III)
- Czubryt-Borkowski Czesław (red.), *Przewodnik po upamiętnionych miejscach walk i męczeństwa lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1988. (Wydanie IV)
- Dałek Jerzy, *Częstochowa*, Katowice 1977.
- Dubisz Stanisław (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, T. III, Warszawa 2003.
- Dziwoki Julia, *Częstochowa Duchowa Stolica Polski*, Krosno 2016.
- Einhorn Jerzy, *Wybrany, aby żyć*, Gdańsk 2002.
- Eisler Jerzy, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944-1989*, Warszawa 1992.
- Gierowski Józef, *Historia Polski 1505-1764*, Warszawa 1979.
- Gładysz Antoni, *Oświata, kultura, nauka w Polsce w lat sześćdziesiątych*, Kraków 1987.
- Golonka Jan, *Dar Bogu i Ojczyźnie*, Częstochowa 2000.
- Grótkowska Alicja (red.), *Wielka Narodowa 1941 – 1945*, Moskwa 1985.

- Gryz Ryszard, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Gumowski Marian, *Medale polskie*, Warszawa 1925.
- Hampel Tadeusz (red.), *Encyklopedia Filatelistyki*, Warszawa 1993.
- Hanulak Kazimierz. (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.
- Herba Barbara, *Konopiska i okolice. Panorama dziejów*, Częstochowa 2011.
- Hłasko Marek, *Piękni dwudziestoletni*, Warszawa 1994.
- Holzer Jerzy, *Historia Polski*, Warszawa 1991.
- *Informator Częstochowa*, Częstochowa 1972.
- *Informator*, Częstochowa 1970.
- Jabłoński Zachariasz, *Stąd stawaliśmy się wolni*, Częstochowa 2009.
- Jakimowicz Andrzej, *Polska rzeźba współczesna*, Warszawa 1956.
- Jakubowska Barbara, *Przeobrażenia w szkolnej edukacji historycznej w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 1986.
- Janicka-Krzywda Urszula, *Patron-Atrybut-Symbol*, Poznań 1993.
- Janikowski Zbisław, *Częstochowa między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918-1939*, Łódź 2011.
- Kacejko Leonid, *Poradnik dla elektryków*, Wrocław 1960.
- Kaczor Teresa (Red.), *Częstochowa to dobre miasto*, Częstochowa b. d. w.
- Kairow Iwan, *Pedagogika*, T. II, Warszawa 1950.
- Kapsa Jarosław, *Częstochowa. Życie codzienne i kryminalne w XX w.*, T. II, Częstochowa 2015.
- Kieniewicz Stefan, *Historia Polski 1795-1918*, Warszawa 1996.
- Kienzler Iwona, *Uroczystości i święta*, [w:] Zofia Gawryś (red.), *Kronika PRL*, T. I, Warszawa 2015.
- Knyt Agnieszka, *Zwycięstwo pod Warszawą*, Warszawa 2005.
- Koblewska Janina, *Propaganda i wychowanie*, Warszawa 1971.
- Kolińska Krystyna, *Tajemnice na sprzedaż*, Warszawa 1968.

- Kordecki Augustyn, *Pamiętnik oblężenia Częstochowy*, Częstochowa 1982.
- Kosiński Krzysztof, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945-1956*, Warszawa 2000.
- Kosiński Krzysztof, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.
- Kowalski Paweł, *Propaganda Polski Ludowej*, Łódź 2007.
- Kraszewski Józef, *Wizerunki książąt i królów polskich*, Warszawa 1888.
- Krawczyk Andrzej, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944 – 1947*, Warszawa 1994.
- Krąpiec Mieczysław (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, T. VIII, Lublin 2007.
- Królik Melchior, *Cuda i łaski zdziałane za przyczyną Jasnogórskiej Matki Bożej dawniej i dziś*, Częstochowa 2016.
- Krysow Wasilij, *Czerwony niszczyciel czołgów*, Warszawa 2011.
- Kubalska-Sulkiewicz Krystyna (red.), *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2012.
- Kubista Magdalena (red.), *Miejsca pamięci narodowej w województwie częstochowskim*, Częstochowa 1982.
- Kucharski Szymon, *Polskie schrony bojowe*, [w:] Rozdżetwieński Paweł (red.) *Wielki Leksykon Uzbrojenia 1939*, T. XXXVII, Warszawa 2014.
- Kula Henryk, *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005.
- Kula Marcin, *Naród, historia i... dużo kłopotów*, Kraków 2011.
- Kula Marcin, *Religiopodobny komunizm*, Kraków 2003.
- Kunicki Aleksander, *Cichy front. Wspomnienia szefa komórki wywiadu w oddziale „Osa"-"Kosa-30" KG Kedywu AK i kompanii „Agat" (późniejszy „Parasol")*, Warszawa-Kraków 2015.
- Kurus Adam, *7 Dywizja Piechoty* [w:] Mijakowski Krzysztof (red.), *Wielka Księga Piechoty Polskiej 1918-1939*, T. VII, Warszawa 2016.
- Kurus Adam, *Czołgi na przedmieściach 7 Dywizja Piechoty w obronie Częstochowy 1-3 września 1939 roku*, Oświęcim 2015.
- Kurus Adam, *Pamięci 27 Pułku Piechoty z Częstochowy*, Częstochowa 2012.
- Kurus Adam, *Pozycje opóźniające „Lubliniec" i „Częstochowa"* [w:] Jodkowska Ewa

(red.), *Wielki Leksykon Uzbrojenia 1939*, T. CXC, Warszawa 2020.

- Lenin Włodzimierz, *Dzieła*, T. V, Warszawa 1950.
- Leszkowicz Tomasz, *Oblicza propagandy PRL*, Warszawa 2016.
- Lipka Czesław, *Ogień czołgu*, Warszawa 1954, s. 88-89.
- Łapiński Zdzisław, *Słownik realizmu socjalistycznego*, Kraków 2004.
- Łęski Wojciech, *Pamięci druha Zygmunta Łęskiego*, Częstochowa 2006.
- Łobocki M., *Współdziałanie nauczycieli i rodziców w procesie wychowania*, Warszawa 1985.
- Łoziński Bogumił (red.), *Leksykon Kościoła katolickiego w Polsce*, Warszawa 2003.
- Łukaszewski Wiesław, *Niektóre zagadnienia psychologii propagandy*, Wrocław 1971.
- Maciaszek Maksymilian, *Treść kształcenia i wychowania w reformach szkolnych PRL*, Warszawa 1980.
- Magnuski Janusz, *Działo pancerne SU-85*, Warszawa 1971.
- Magnuski Janusz, *Wozy bojowe LWP 1943-1983*, Warszawa 1985.
- Majchrowicz Tadeusz, *Propaganda wizualna*, Rzeszów 1983.
- Majewski Artur, *Barwy i znaki Panzerwaffe cz. 2 Panzerabteilung*, Gdynia 2002.
- Malaparte Curzio, *Kaputt*, Warszawa 1983.
- Malczewski Juliusz (red.), *Powązki. Cmentarz komunalny dawny wojskowy w Warszawie*, Warszawa 1989.
- Manstead Anthony (red.), *Psychologia społeczna*, Warszawa 2001.
- Marcinkowski Ryszard (red.), Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1982.
- Maria Kaźmierczak (red.), *Częstochowa*, Katowice 1981.
- Merridale Catherine, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939-1945*, Poznań 2007.
- Miazek Marian, *Ilustrowany katalog polskich etykiet zapałczanych*, Warszawa 1967.
- Miedziński Ziemowit, *Dyktatura ciemniaków. O elitach PRL, wspomnienia niepokorne*, Warszawa 2014.
- Mielczarek Tomasz, *Od „Monitora" do „Gońca Reklamowego", dzieje prasy częstochowskiej (1769–1994)*, Kielce 1996.
- Mórawski Karol, *Warszawskie cmentarze. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1991.
- Nawrot Agnieszka (red.), *Encyklopedia Historia*, Kraków 2007.

- Nazarewicz Ryszard, *Nad górną Wartą i Pilicą*, Warszawa 1964.
- Neufert Ernst, *Podręcznik projektowania architektoniczno-budowlanego*, Warszawa 1995.
- Nijakowski Lech, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006.
- Nitecki Piotr, *Znak zwycięstwa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko 1947-1984*, Wrocław 1990.
- Okoń Wincenty, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981.
- Olechnicki Krzysztof (red.), *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- Paszkowski Wiesław, *Cmentarz żydowski w Częstochowie. Przewodnik*, T. I, Częstochowa 2012.
- Pawlikowski Janusz (red.), *Kalendarium częstochowskie czyli wybór dat z historii miasta i jego mieszkańców od roku 1220*, Częstochowa 2001.
- Pęcherski Mieczysław., *Organizacja oświaty w Polsce w latach 1917-1977. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 1978.
- Piekarski Maciej, T*ak zapamiętałem. Wspomnienia z lat 1939-1945*, Warszawa, 1979.
- Pietrzykowski Jan, *Akcja AB w Częstochowie*, Katowice 1971.
- Pietrzykowski Jan, *Cień swastyki nad Jasną Górą. Częstochowa w okresie hitlerowskiej okupacji 1939-1945*, Katowice 1985.
- Pietrzykowski Jan, *Stalag 367. Obóz jeńców radzieckich w Częstochowie*, Katowice 1976.
- Pietrzykowski Jan, *Walka i męczeństwo. Z wojennych dziejów duchowieństwa diecezji częstochowskiej (1939-1945)*, Warszawa 1981.
- Pilichowski Czesław (red.), *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939-1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979.
- Płowecki Janusz, *Szlakiem wyzwolenia ziemi Częstochowskiej*, Częstochowa 1986.
- Płowecki Janusz, *Wyzwolenie Częstochowy 1945*, Częstochowa 1973.
- *Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, Częstochowa 1968
- *Pomnik Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, Częstochowa 1968.
- Porębski Mieczysław, *Ikonosfera*, Warszawa 1972.
- *Prawa i obowiązki obywateli PRL*, Warszawa 1980.
- Przeniosło Marek, *Medale 1979-1987*, Częstochowa 1990.

- Raina Peter, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, T. I, Poznań 1994.
- Rogozińska Monika, *Polowanie na Matkę*, Częstochowa 2018.
- Rolicki Janusz, *Edward Gierek: Przerwana dekada*, Warszawa 1990.
- Romanowski Feliks, *Przewodnik po Częstochowie dla pątników i turystów z dodaniem wiadomości o przemyśle i handlu*, Kraków 1893.
- Rosik Stanisław, *Księga królów i książąt polskich*, Wrocław 2007.
- Roszkowski Wojciech, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1991.
- Rudel Hans, *Czas wojny*, Lublin 1995.
- Ryszard Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Ryszard Marcinkowski (red.), *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1982.
- Sętowski Juliusz (red.), *Cmentarz św. Rocha w Częstochowie*, Częstochowa 2012.
- Sętowski Juliusz, *Cmentarz Kule w Częstochowie. Przewodnik biograficzny*, Częstochowa 2005.
- Sikorski Robert, *Częstochowa w przewodnikach od XIX do XXI wieku*, Częstochowa 2012.
- Siwiński Andrzej, *Przydrożne i cmentarne ślady września 1939 na ziemi częstochowskiej*, Częstochowa 2009.
- Skiba Czesław, *Pomniki Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 2004.
- Skrzypczak Janusz (red.), *Popularna encyklopedia mass mediów*, Poznań 1999.
- Snoch Bogdan, *Mała encyklopedia Częstochowy*, Częstochowa 2002.
- Snoch Bogdan, *Mały leksykon Częstochowy*, Częstochowa 1995.
- Sobol Elżbieta (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2002.
- Sojecki Czesław (red.), *Mała Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1970.
- Stanisław Jankowski, *Dawaj czasy! Czyli wyzwolenie po sowiecku*, Poznań 2017.
- Stefaniak Ryszard, *Dziesięciolecie zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sowieckiej 1920 – 1930*, Częstochowa 2020.
- Stobiecki Rafał, *Historia pod nadzorem*, Łódź 1993.
- Supiński Witold, *Od Westerplatte do Hiroszimy*, Poznań 1960.
- Szafraniec Kazimierz, *O. Augustyn Kordecki w świetle duchowości paulinów polskich*

XVII w., Warszawa 1980.

- Szlachcic Franciszek, *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990.
- Szulczewski Michał, *Propaganda polityczna – pojęcia – funkcje – problemy*, Warszawa 1971.
- Szybka Czesław, *Metodyka nauczania historii w szkole średniej*, Warszawa 1986.
- Szymanowski Maciej, *Wartości narodowe w komunistycznej propagandzie Czechosłowacji, Polski i Węgier w prasie lat 1949-1953*, Kraków 2010.
- Szymański Cezary, Nasza Praca. *Nasz dom. 60 lat spółdzielni mieszkaniowej „Nasza Praca"*, Częstochowa 2018.
- Tadeusz Jurga (red.), *Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie*, Warszawa, 1969.
- Tatarkiewicz Władysław, *Historia Filozofii*, T. III, Warszawa 2004.
- Thiriet Damien, *„Marks czy Maryja?" Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, Warszawa 2002.
- Tomziński Jerzy, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982.
- Urbanowicz Beata, *Rzemiosło w Częstochowie w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Częstochowa 2004.
- Wankiewicz Helena (red.), *Towarzyszom broni*, Warszawa 1974.
- Warzywoda Maciej, *Częstochowa* [w:] *Śladami Jana Pawła II po Polsce*, T. IX, 2008.
- Wieluński Leszek, *Medalierstwo Częstochowskie*, Częstochowa 2002.
- Wilczur Jacek, *Armira nie wróci do Italii*, Warszawa 1962.
- Wojdon Joanna, *Propaganda polityczna w podręcznikach dla szkół podstawowych Polski Ludowej (1944-1989)*, Toruń 2001.
- Wojtasik Lesław, *Teoria i praktyka politycznej propagandy wizualnej*, Warszawa 1977.
- Wojtasik Lesław, *Zarys psychologii propagandy*, Warszawa 1973.
- Wydział Kultury, Promocji i Sportu Urzędu Miasta Częstochowy (red.), *Częstochowa. Żydowskie miejsca pamięci*, Częstochowa, b. d. w.
- Wyszyński Stefan, *Dzieła zebrane*, T. I, Warszawa 1991.
- Wyszyński Stefan, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paris 1980.
- Zalewski Sylwester (red.), *ABC chrześcijanina. Mały słownik*, Warszawa 1999.
- Załuski Zbigniew, *Polacy na frontach II wojny światowej*, Warszawa 1989.

- Zblewski Zdzisław, *Abecadło PeeReLu*, Kraków 2008.
- Zbudniewek Janusz, *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej*, Kraków 1991.
- Zembrzuski Witold, *Przewodnik informator po Częstochowie i okolicy z planem miasta*, Częstochowa 1958.
- Zinkow Julian, *Podania i legendy szlaku jurajskiego od Wielunia po Ogrodzieniec i Pilicę*, Częstochowa 1986.
- Złotkowski Dariusz, *Dzieje Browaru w Częstochowie w XIX-XX w.*, Radomsko 2014.
- Żaryn Jan, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1999.
- Żaryn Małgorzata, *Polityka historyczna w edukacji w PRL* [w:] Paweł Skibiński (red.) *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009.
- Żochowska Bogumiła (red.), *Izby tradycji i perspektyw*, Warszawa 1979.

Artykuły

Naukowe

- Antoniewicz Marceli, *Narodziny miasta*, [w:] Kiryk Feliks (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002.
- Bańbor Jan, *Dokumenty operacyjne Wehrmachtu dotyczące Częstochowy i okolicy. Część I: 1939, 1944-1945*, [w:] „Studia Claromontana" 2004, T. XXII.
- Baran Roman, *Wolność przyniosła nam Armia Czerwona*, [w:] Stańczyk Mieczysław (red.), *PPR w regionie częstochowskim*, Częstochowa 1980.
- Chripkowa A., *Naukowe postawy współdziałania, szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, [w:] Hanulak Kazimierz (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.
- Czerwień Henryk, *Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej* [w:] Tomziński Jerzy, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982.
- Czerwień Henryk, *Pielgrzymki do Częstochowy* [w:] Tomziński Jerzy, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982.
- Dominiczak Henryk, *Częstochowa i jej mieszkańcy 1918-1939* [w:] Ryszard Szwed

(red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. III, Częstochowa 2006.

- Dubicki Tadeusz, *Kampania wrześniowa*, [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Dubicki Tadeusz, *Pierwsze dni okupacji*, [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Dudek Antoni, *Wybrane czynniki wpływające na politykę władz PRL* [w:] Skibiński Paweł (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009.
- Franciszek Sobalski, *Rozwój miasta po upadku powstania styczniowego*, [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Gedl Marek, *Częstochowa w świetle badań archeologicznych*, [w:] Feliks Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002.
- Glemp Józef, *Miłość bliźniego sprawdzianem człowieka. Rozmyślanie podczas Apelu Jasnogórskiego*, [w:] *Nauczanie Pasterskie 1981 – 1982*, Poznań 1988.
- Golonka Jan, *Budownictwo i sztuka Jasnej Góry do połowy XVII wieku*, [w:] Feliks Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002. 259.
- Gorczakow D., *Poszukiwanie efektywnych form współpracy szkoły, rodziny i środowiska*, [w:] Kazimierz Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.
- Gordon D., *Formy wzajemnych kontaktów szkoły, rodziny i środowiska w wychowaniu uczniów*, [w:] Hanulak Kazimierz (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.
- Grot Leszek, *Walka ze zbrojnym podziemiem w Polsce w latach 1944 – 1948*, [w:] Błażejewska, T. (red.), *Armia, wychowanie, polityka*, Warszawa 1971.
- Habielski Rafał, *Przeszłość i pamięć historyczna w życia kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych*, [w:] Paweł Skibiński (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec*

historii, Warszawa 2009.

- Hołda Renata, *Pomniki w mieście: pogranicza pamięci i historii*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne" 2013, nr 13.
- Hyszko Maciej, *„Pomnik-czołg" z Placu im. Siemiona Chochriakowa w Częstochowie 1975-1991*, [w:] „Ziemia Częstochowska", T. XLII, Częstochowa 2016.
- Hyszko Maciej, *Historia Medalu „XXX Lat Wyzwolonej Częstochowy"*, [w:] „Zeszyty Historyczne", T. XXVII, Częstochowa 2018, s. 229-247.
- *I Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich w Otwocku 28 XII 1951-12 I 1952* [w:] „Przegląd Historyczny", T. XLIII, 1952.
- Jabłoński Zachariasz, *Jasna Góra w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku-jej udział w dążeniach niepodległościowych* [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Jabłoński Zachariasz, *Jasna Góra w II Rzeczypospolitej 1918-1939* [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Jabłoński Zachariasz, *Przemiany migracji pątniczej w Polsce w dwudziestopięcioleciu 1978-2003*, [w:] Zachariasz Jabłoński, Jasna Góra bliska i daleka, Częstochowa 2004.
- Jakubowski Zbigniew, *Dzieje społeczności żydowskiej w Częstochowie*, [w:] „Informator Kulturalny Województwa Częstochowskiego" 1985, nr 12.
- Jarosz Dariusz, *Częstochowa w latach 1945-1947* [w:] Krystyna Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006.
- Joniec Grzegorz, *Struktura organizacyjna centrali Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1945-1947*, [w:] „Dzieje biurokracji", T. IV, Lublin-Siedlce 2011.
- Jonkisz Władysław, *Wystąpienie inaugurujące obrady konferencji*, [w:] Witold Mielczarek [red.] *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985.
- Kabusz W., *Doświadczenia drużyn pionierskich w Mińsku w pracy nad wychowaniem patriotycznym dzieci i młodzieży*, [w:] Kazimierz Hanulak (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.

- Kołodziejczyk Ryszard, *Na drodze do połączenia Starej i Nowej Częstochowy*, [W:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Kołodziejczyk Ryszard, *Zmierzch niewoli. U zarania niepodległości* [W:] Ryszard Kołodziejczyk Ryszard (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Kormanowa Żanna, *Reforma szkolnictwa w Anglii i we Francji. Przyczynek do sprawy reformy szkolnej w Polsce*, „Biblioteczka Nauczyciela-Demokraty" 1946, nr 2.
- Kostro Robert, *Polityka, historia, propaganda*, [w:] Paweł Skibiński (red.), *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, Warszawa 2009.
- Koza Henryk, *Działalność Muzeum Tradycji i Perspektyw Huty im. B. Bieruta w Częstochowie*, [W:] Bogumiła Żochowska (Red.), *Izby tradycji i perspektyw*, Warszawa 1979.
- Krawczyk Andrzej, *Ministerstwo Informacji i Propagandy 1944-1947*, [w:] „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1986, T. XXV, nr 2.
- Król Anna, *Rzeczpospolita w dobie potopu szwedzkiego (1655-1660)*, [w:] Elżbieta Olczak (Red.), *Historia Polski w obrazach*, Warszawa 2008.
- Kubina Teodor, *Plon życia naszego w ubiegłym wieku. Kazanie w katedrze częstochowskiej na zakończenie roku 1927*, [w:] W podniosłych chwilach i doniosłych sprawach, T. 1, b. d. w.
- Laberschek Jacek, *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*, [w:] Feliks Kiryk (Red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002.
- Magiera Tadeusz, *Działalność 6 Pułku Piechoty w latach 1945-1956 w Garnizonie Częstochowskim*, [w:] Witold Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII. Częstochowa 1985.
- Majzner Robert, *Bilans radzieckiej obecności w Częstochowie w latach 1945-1946* [W:] Waldemar Palus, *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX w.*, Częstochowa 1999.
- Malawski Stanisław, *Propaganda księgarska*, [w:] „Biblioteka Szkolenia Księgarskiego" 1953, nr 6.

- Margules Józef, *Z dziejów 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego (Piechoty) w latach II wojny światowej (1943-1945)*, [w:] Witold Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985.
- Maternicki Jerzy, *Szkolna edukacja historyczna w Polsce w latach 1939-2000 (szkic syntetyczny)*, „Wiadomości Historyczne" 2002, nr 3.
- Mazurek Józef, *Podstawowe zasady propagandy socjalistycznej – model postulowany*, [w:] T. Błażejewska T. (red.), *Armia, wychowanie, polityka*, Warszawa 1971.
- Mielczarek Tomasz, O*rganizacje robotniczych partii żydowskich działających w Częstochowie w latach 1918-1939. Zarys problematyki* [w:] *Almanach Częstochow*y, Częstochowa 1990.
- Mieroszewski Kazimierz, *Solidarność w Częstochowie jako główna siła opozycyjna w latach osiemdziesiątych*, [w:] Ryszard Szwed (red.), *Częstochowy drogi do niepodległości*, Częstochowa 1998.
- Nowak Marian, *Częstochowskie organizacje harcerskie w latach 1939 – 1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990.
- Pietrzykowski Jan, *Wieczne światło. Z dziejów Jasnej Góry i Częstochowy w latach 1914-1945* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990.
- Pietrzykowski Jan,, *Miejsca walki i męczeństwa w regionie częstochowskim (1939-1945)*, [W:] „Biuletyn Krajoznawczy", Częstochowa 1983.
- Płowecki Janusz, *Pamiętny styczeń 1945*, [w:] Witold Mielczarek (red.), *Materiały z konferencji popularno-naukowych Wojewódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego*, T. VII, Częstochowa 1985.
- Przysucha Mieczysław, *Niezapomniany wkład częstochowskich PPR-owców w walkę o wyzwolenie narodowe i budowę Polski socjalistycznej*, [w:] Mieczysław Stańczyk (red.), *PPR w regionie Częstochowskim*, Częstochowa 1980.
- Rożej Stefan, *600 lat polskich paulinów* [w:] Jerzy Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982.
- Rożej Stefan, *Matka Boska ukryta* [w:] Jerzy Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982.
- Rożej Stefan, *Z dziejów warszawskiej pielgrzymki na Jasną Górę* [w:] Jerzy Tomziński, *Panno Święta co Jasnej bronisz Częstochowy*, Paryż 1982.

- Sapuchina A., *Kształtowanie uczuć patriotycznych u starszych przedszkolaków na przykładach zaczerpniętych z tradycji walki i pracy robotników Zakładu "Arsenał" im. W. I. Lenina* [w:] Hanulak K. (red.), *Szkoła, rodzina, środowisko-materiały z IV Wszechzwiązkowej Sesji Pedagogicznej zorganizowanej w dniach 23-26 marca 1976 r. w Kijowie poświęconej współdziałaniu szkoły, rodziny i środowiska w komunistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży*, Warszawa 1977.
- Snoch Bogdan, *Książę Władysław Opolczyk w Częstochowie* [w:] *Almanach Częstochowy*, Częstochowa 1990.
- Sobalski Franciszek, *Wpływ kolei warszawsko-wiedeńskiej na rozwój miasta Częstochowy do I wojny światowej* [w:] Marceli Antoniewicz, *Droga żelazna warszawsko-wiedeńska. 150 lat kolejnictwa w regionie częstochowskim. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej 3 grudnia 1996 w Częstochowie*, Częstochowa 1998.
- Solarz Dariusz, *Materiały z sympozjum: Walki Lotnictwa Polskiego Nad Ziemią Radomszczańską Wrzesień 1939. Muzeum Regionalne im. S. Sankowskiego w Radomsku 11 września 2016 r.*, [W:] „Zeszyty Radomszczańskie. Prace z dziejów Radomska i powiatu radomszczańskiego", T. XIII, Radomsko 2017.
- Szwed Ryszard, *Miejsce i rola Częstochowy w II Rzeczypospolitej* [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Śmietanka-Kruszelnicki Ryszard, *Podziemie i konspiracja 1945-1949* [W:] Krystyna Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006.
- Tarczyński M., *Wojna obronna Polski 1939 r. (wskazówki bibliograficzne)*, [w:] „Wiadomości Historyczne" 1995, nr 4.
- Wąsik Kazimierz, *Wspomnienia* [w:] *Jednodniówka Jubileuszowa 1899-1957*, Częstochowa 1957.
- Wojciechowski Leszek, *Fundacja klasztoru jasnogórskiego*, [w:] Feliks Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002.
- Woźniczka Zygmunt, *Częstochowa w latach siedemdziesiątych*, [w:] Krystyna Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006.

- Wójcik Zbigniew, *Tło historyczne obrony klasztoru jasnogórskiego w roku 1655* [w:] Feliks Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002.
- Zaremba Marcin, *Propaganda sukcesu. Dekada Gierka* [w:] Piotr Semkow (red.), *Propaganda PRL. Wybrane problemy*, Gdańsk 2004.
- Zawadka Katarzyna, *Tworzenie nowej rzeczywistości – praca wydziału propagandy KW PZPR w Lublinie 1948–1956* , [w:] „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica" 2011, nr 6.
- Zbudniewek Janusz, *Jana Góra w okresie niewoli narodowej*, [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Zbudniewek Janusz, *Jasna Góra w latach 1945-1956* [w:] Krystyna Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006.
- Zbudniewek Janusz, *Jasna Góra w latach okupacji hitlerowskiej* [w:] Ryszard Szwed (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. III, Częstochowa 2006.
- Zbudniewek Janusz, *Parafia św. Zygmunta* [w:] Feliks Kiryk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. I, Częstochowa 2002.
- Złotkowski Dariusz, *Pod pruskim zaborem 1793-1806* [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Złotkowski Dariusz, *W Księstwie Warszawskim* [w:] Ryszard Kołodziejczyk (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. II, Częstochowa 2005.
- Żaryn Jan, *Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę (1956-1978)* [w:] Krystyna Kersten (red.), *Częstochowa; dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, T. IV, Częstochowa 2006.

Prasowe

- *1 Maja w Częstochowie*, „Gazeta Częstochowska", 1981, nr 18.
- *1 Maja w Częstochowie. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności Żołnierzowi Armii Czerwonej*, „Głos Narodu", 1945, nr 68, 1945.
- *16 stycznia 1988 43 rocznica wyzwolenia Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska"

1988, nr 2.

- *50 Rocznica Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 45.
- *70 Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 44.
- Bardecki Andrzej, *Jak uratowano Jasną Górę w 1980 roku?*, „Tygodnik Powszechny" 1992, nr 10.
- Boczoń Piotr, *Krwawy poniedziałek*, „II światowa numer specjalny" 2019, nr 7.
- *Bogaty program obchodu 41 Rocznicy Rewolucji Październikowej*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 45.
- *By pamiętali*, „Gazeta Częstochowska" 1973, nr 15.
- Chmielewski Andrzej, *Wyzwolenie ze wschodu*, „Wojna Revue" 2018, nr 18.
- *Częstochowa godnie uczciła trzecią rocznicę swego uwolnienia spod okupacji niemieckiej*, „Głos Narodu", 1948, nr 19.
- *Częstochowa wita XXV rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 2.
- Dohnal Josef, *Strach zwany NKWD*, „II Światowa" 2017, nr 11-12.
- Dudek Zygmunt, *Spasiba, Malczyk...*, „Nad Wartą" 1960, nr 2.
- Dudek Zygmunt, *Wierni Ojczyźnie*, „Nad Wartą" 1979, nr 4.
- *Dzień Zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska", 1981, nr 19.
- Ellul Jacques, *Patrzymy inaczej*, „Forum" nr 25, 1970.
- Figiel Leszek, *Droga do spokojnego domu*, „Nad Wartą" 1985.
- Figiel Leszek, *Na budowę pomnika*, „Gazeta Częstochowska" 1985, nr 18.
- Figiel Leszek, *Pamięć narodowa*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 35.
- *Fortyfikacyjny aspekt polskiego planu obrony*, „Druga Wojna Światowa" 2004, nr 4-5.
- Gajos Stefan, *Styczeń-piętnaście lat temu*, „Nad Wartą" 1960, nr 1.
- *Gdy 70 lat temu do Częstochowy weszła Armia Czerwona, nie dla wszystkich było to wyzwolenie*, „Gazeta Wyborcza. Częstochowa" 2015, nr 13.
- Glanc Józef, *Przechodniu powiedz Matkom...*, „Gazeta Częstochowska" 1976, nr 44.
- *Godne przyjęcie w Częstochowie Papieża – Pielgrzyma Jana Pawła II*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 24.
- *Grobowiec Nieznanego Żołnierza w Warszawie*, Goniec Częstochowski", 1925, nr 265.

- *Jak Częstochowa złoży hołd Nieznanemu Żołnierzowi?*, „Goniec Częstochowski", 1925, nr 250.
- *Jan Paweł II w Częstochowie*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 24.
- *Jan Paweł II w Częstochowie. Program pobytu*, „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 24.
- Jurga Tadeusz, *Lotnictwo Polskie*, „II wojna światowa: wojna obronna Polski 1939" 1979, nr 2.
- Kania Mieczysław, *Czołgista*, „Gazeta Częstochowska" 1959, nr 3.
- Kubiak Jerzy, *W dwudziestą ósmą rocznicę*, „Nad Wartą" 1967, nr 9.
- Kwaśniewski Tadeusz, *Cena wolności*, „Życie Częstochowy" 1947, nr 127.
- Makowski Marek, *Majowa „zmiana warty": pomniki na placu Biegańskiego*, „Życie Częstochowy" 2000, nr 122.
- *Manifestacja młodzieży przed pomnikiem na Placu Biegańskiego*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 24.
- *Marszałkowi Stalinowi – Polscy Górnicy: »Szczęść Boże!«*, „Głos Narodu" 1945.
- *Matka radzieckiego bohatera gościem częstochowskich uczniów*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 22.
- *Miasto Święci 19-tą rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1964, nr 3.
- Mikołajczyk Marian, *Utrudnić dojście na Jasną Górę*, „Niedziela" 1992, nr 2.
- *My-nie zapomnimy*, „Głos Narodu" 1946, nr 146.
- *Na apel VI Zjazdu uczczono pamięć bohaterów*, „Gazeta Częstochowska" 1971, nr 50.
- *Na cmentarzu wyzwolicieli Częstochowy*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 224.
- *Na placu im. Chochriakowa*, „Gazeta Częstochowska" 1977, nr 19.
- *Nasze święto*, „Gazeta Częstochowska", 1959, nr 17.
- *Nie pozwolimy rehabilitować polityki zdrady... Zlot b. działaczy PPR, partyzantów AL i żołnierzy GL*, „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 43.
- Nowak Stanisław, *Jasna Góra w styczniu 1945 r.*, „Tygodnik Powszechny" 1972, nr 34.
- *Obchody 50-lecia Armii Radzieckiej*, „Gazeta Częstochowska" 1968, nr 9.
- *Obchód imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski" 1932, nr 65.
- *Obrzędowość świecka*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 9.

- Ostrowski Jerzy, *Ostatni lot*, „Gazeta Częstochowska" 1956, nr 13.
- Ostrowski Jerzy, *Za wolność płacono krwią*, „Gazeta Częstochowska" 1957, nr 3.
- *Pamięci ofiar zbrodni hitlerowskich*, „Gazeta Częstochowska", 1964, nr 19.
- *Pamięci pomordowanych*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 199.
- *Papież Jan Paweł II w Częstochowie*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 23.
- Piersiak Rajmund, *Jednak 16 stycznia!*, „Nad Wartą" 1967, nr 1.
- Piersiak Rajmund, *O pamięć widoczną nawet po półwieczu*, „Gazeta Częstochowska" 1989, nr 16.
- Piersiak Rajmund, *Wymowa historii*, „Gazeta Częstochowska", 1979, nr 22.
- *Piotra Jurczenki i Pawła Lamienkowa wspomnienia z pamiętnych dni*, „Gazeta Częstochowska" 1977, nr 3.
- *Plac imienia Jana Pawła II*, „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 24.
- *Plan obchodu Rocznicy Zakończenia Wojny*, „Głos Narodu" 1946, nr 110.
- Płowecki Janusz, *Było to 1 listopada 1925 roku*, „Życie Częstochowy", 1991, nr 264.
- Płowecki Janusz, *Pamięci ofiar gestapo*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 17.
- Płowecki Janusz, *Pamiętny styczeń 1945. Poznajcie ich nazwiska. (10)*, „Życie Częstochowy" 1970, nr 14.
- *Pod znakiem zabaw i imprez upłynie Święto 1 Maja*, „Gazeta Częstochowska" 1963, nr 17.
- Pomnik cara już usunięty!, „Goniec Częstochowski" 1917, nr 234, s. 2
- *Pomnik cara już usunięty!*, „Goniec Częstochowski" 1917, nr 234.
- *Pomnik czci i pamięci*, „Gazeta Częstochowska", 1966, nr 19.
- Prekerowa T., *List od przyjaciela*, „Świerszczyk" 1950 1950, nr 19.
- *Program obchodów rocznicy wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska", 1975, nr 2.
- *Przebudowa Grobu Nieznanego Żołnierza*, „Gazeta Częstochowska", 1964, nr 42.
- *Przed 29 rocznicą wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1974, nr 1.
- *Przed 30. rocznicą wyzwolenia miasta*, „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 2.
- *Przed 38 rocznicą wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 2.
- *Przed 54 rocznicą Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska", 1971, nr 44.
- *Przed styczniowymi uroczystościami*, „Gazeta Częstochowska", 1967, nr 2.

- *Przed Świętem Odrodzenia*, „Gazeta Częstochowska" 1975, nr 28.
- *Przemianowanie ulic w Częstochowie*, „Głos Narodu" 1945, nr 89.
- *Radzieccy weterani II wojny w naszym regionie*, „Gazeta Częstochowska" 1983, nr 40.
- *Rocznica Wielkiej Rewolucji*, „Gazeta Częstochowska", 1989, nr 46.
- *Satysfakcje i obowiązki*, „Gazeta Częstochowska" 1987, nr 21.
- *Serce Matki*, „Nad Wartą" 1963, nr 9.
- *Serdeczne powitanie radzieckich przyjaciół*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 30.
- *Serdecznie witana Delegacja Przyjaźni zwiedziła Częstochowę*, „Gazeta Częstochowska" 1967, nr 32.
- *Słudzy własnych katów*, „Głos Narodu" 1945, nr 72.
- Sobkowski Jarosław, *Gdy 70 lat temu do Częstochowy weszła Armia Czerwona, nie dla wszystkich było to wyzwolenie*, „Gazeta Wyborcza Częstochowa" 2015, nr 13.
- *Sonet październikowy*, „Nad Wartą" 1966, nr 11.
- *Spotkanie ze śmiercią*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 36.
- Staroň Martin, *Na froncie i na tyłach*, „Bitwy & wojska" 2016, nr 4.
- *Stasiek z „dzielnicy rozstrzelanych"*, „Nad Wartą", 1964, nr 4.
- Steinhagen Dorota, *Jest kłopot z 16 stycznia*, „Gazeta Wyborcza. Częstochowa" 2008, nr 16.
- *Sytuacja społeczno-polityczna w woj. częstochowskim*, „Fakty i Opinie", 1982, nr 14.
- *Sześćdziesiąt kilometrów od Katynia – bitwa pod Lenino*, „Oblicza historii", 2005, nr 1.
- *Ślubujemy Ci, Ojczyzno*, „Gazeta Częstochowska" 1966, nr 42.
- *Świadectwo przemian*, „Gazeta Częstochowska" 1979, nr 23.
- *Święto Pracy*, „Gazeta Częstochowska" 1984, nr 18.
- *To było trzydzieści lat temu-wyzwolenie Częstochowy*, „Życie Częstochowy" 1975, nr 13.
- *Uroczyste obchody święta pracy*, „Gazeta Częstochowska" 1966, nr 17.
- *Uroczystości Święta Pracy*, „Gazeta Częstochowska", 1980, nr 18.
- *Uroczystość wojskowa w Częstochowie. Powitanie przybyłych z frontu formacji miejscowych*, „Goniec Częstochowski" 1921, nr 96.

- *Uroczysty koncert*, „Gazeta Częstochowska”, 1984, nr 45.
- *Usunięcie pomnika cara Aleksandra II*, „Czas” 1917, nr 514.
- *W 30 rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska” 1975, nr 3.
- *W 31 rocznicę zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska”, 1976, nr 19.
- *W 41 rocznicę wyzwolenia Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska” 1986, nr 3.
- *W 48 rocznicę Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska”, 1965, nr 43.
- *W dniach rocznicy Wielkiego Października*, „Gazeta Częstochowska”, 1960, nr 45.
- *W Dniu Zwycięstw*a, „Gazeta Częstochowska” 1979, nr 19.
- *W dzień zwycięstwa uroczyste ślubowanie junaków z OHP*, „Gazeta Częstochowska”, 1984 , nr 19.
- *W dzień zwycięstwa*, „Gazeta Częstochowska” 1987, nr 19.
- *W hołdzie bohaterom*, „Gazeta Częstochowska” 1970, nr 3.
- *W hołdzie bohaterom*, „Gazeta Częstochowska” 1972, nr 48.
- *W lipcowe święto*, „Gazeta Częstochowska” 1972, nr 29.
- *W miesiącu Pamięci Narodowej*, „Gazeta Częstochowska” 1986, nr 17.
- *W miesiącu Pamięci Narodowej*, „Gazeta Częstochowska”1973, nr 16.
- *W Rocznicę Wielkiej Rewolucji*, „Gazeta Częstochowska”, 1964, nr 42.
- *W rocznicę wyzwolenia Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska” 1988.
- *W rocznicę wyzwolenia*, „Gazeta Częstochowska” 1967, nr 3.
- *W służbie społeczeństwa*, „Gazeta Częstochowska” 1975, nr 20.
- *W XXX rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem*, „Gazeta Częstochowska” 1975, nr 19.
- Walisch Stanisław, *Usterki formy przedrukowej – 3 zł – /WARSZAWA/ 17.I.1945 znaczka z serii "10 miast" – PZP nr 348*, „Filatelista” 1993, nr 9.
- Waliszewski Zygmunt, *Ostatnia droga Rudego*, „Nad Wartą”, 1961, nr 3.
- Wawrzak Jerzy, *O jeden pomnik za dużo?*, „Gazeta Częstochowska” 1989, nr 11.
- *Wiece protestacyjne w Częstochowi*e, „Głos Narodu” 1945, nr 72.
- *Wielka Manifestacja mieszkańców Częstochowy*, „Gazeta Częstochowska” 1961, nr 35.
- Wiltosiński Zbigniew, *Pamiętam jak weszli Rosjanie*, „Gazeta Wyborcza Częstochowa” 2019, nr 9.

- *Wizyta gości radzieckich*, „Gazeta Częstochowska" 1958, nr 4.
- *Wizyta konsula generalnego ZSRR*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 20.
- *Wizyta smoleńskich przyjaciół*, „Gazeta Częstochowska" 1977, nr 12.
- Wodzińska Alicja, *Miejsca Pamięci Narodowej*, „Nasza Częstochowa" 1992, nr 11.
- *Wspomnienie o Arkadiuszu Deglerze*, „Nad Wartą", 1959, nr 10.
- *Wyróżnienie dla ZMS-owców*, „Gazeta Częstochowska" 1970, nr 9.
- *Wyzwolicielom*, „Nad Wartą", 1965, nr 1.
- *XV rocznica powstania wojska polskiego*, „Gazeta Częstochowska", 1958, nr 39.
- *XX-lecie Wojska Polskiego*, „Gazeta Częstochowska", 1963, nr 42.
- *XXX rocznica Wyzwolenia Częstochowy*, „Życie Częstochowy" 1975, nr 16.
- *Z odsłonięcia pomnika żołnierzom Armii Czerwonej*, „Głos Narodu", 1946, nr 1.
- *Z pamiętnych lat*, „Gazeta Częstochowska", 1979, nr 39.
- *Z wojennych pamiętników Bronisława Skoczyńskiego*, „Nad Wartą" 1970, nr 8.
- *Za trumną Bohaterskiego partyzanta Arkadiusz Degler zginął w Częstochowie*, „Życie Warszawy" 1947, nr 279.
- *Zakończenie ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich*, „Życie Częstochowy" 1948, nr 19.
- Zawieyski Jerzy, *Dziennik (Fragmenty)*, „Krytyka. Kwartalnik Polityczny" 1980, nr 7.
- *Zbrodnie niemieckie nie miały kresu*, „Życie Częstochowy" 1948, nr 133.
- *Żołnierskie święto*, „Gazeta Częstochowska", 1969, nr 2.

Opracowania i publikacje obcojęzyczne (W kolejności alfabetycznej.)

- Козин Иван, *Семён Хохряков*, Челябинск 1973.
- Рагозин Иван, *Комбат Хохряков*, Челябинск 2000.
- Коломиец Максим, *1945 - Танковые войска Вермахта. Часть 2,* [w:] „*Фронтовая иллюстрация" 2001, nr 2.*
- Koryakov Mikhail, *I'll Never Go Back: A Red Army Officer Talks*, London 1948.

Relacje świadków ze zbiorów autora (W kolejności chronologicznej.)

- Relacja Barbary Wieczorek wysłuchana, zarejestrowana i autoryzowana w dniu 7

czerwca 2017 roku.

- Relacja Zbigniewa Wolniczka wysłuchana i zarejestrowana w dniu 6 lutego 2019 roku, autoryzowana dnia 16 września 2019 roku.
- Relacja Stanisława Kusiby wysłuchana i zarejestrowana w dniu 9 lutego 2019 roku, autoryzowana dnia 7 października 2019 roku.
- Relacja Ireneusza Ogłazy wysłuchana i zarejestrowana w dniu 4 marca 2019 roku, autoryzowana dnia 12 października 2019 roku.
- Relacja Andrzeja Żelaznego wysłuchana i zarejestrowana w dniu 30 stycznia 2019 roku, autoryzowana dnia 10 grudnia 2019 roku.
- Relacja Janusza Mielczarka wysłuchana i zarejestrowana w dniu 1 marca 2019 roku, autoryzowana dnia 19 grudnia 2019.
- Relacja Tadeusza Lechowskiego wysłuchana i zarejestrowana w dniu 23 maja 2021 roku, autoryzowana dnia 22 lipca 2020 roku.

Źródła netograficzne (W kolejności alfabetycznej.)

- http://photo.rgakfd.ru/photo/152354
- http://www.redutaczestochowa.pl/aktualnosci-10/Pl/21-02-2016-odkryto-zapore-przeciwczolgowa-na-ul—sw--rocha-w-czestochowie-355.html
- https://czestochowa.naszemiasto.pl/pomnik-pulku-legionow-zdjecia/ar/c1-2060624
- https://dzieje.pl/aktualnosci/czestochowa-pomnik-ku-czci-mieszkancow-walczacych-o-niepodleglosc
- Paszkowski Wiesław, *Grób 6 partyzantów*, 2018. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/wp-content/uploads/Polish-the-Partisans-Grave-2.pdf
- Paszkowski Wiesław, *Grób ofiar z bunkra ŻOB-u*, 2018. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/zob-bunker-victims-grave/
- Paszkowski Wiesław, *Grób żydowskiej inteligencji*, 2018, s. 1-5. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/wp-content/uploads/Intelligentsia_Polish.pdf
- Paszkowski Wiesław, *Masowe groby na ulicy Kawiej*, 2018, s. 1. Całość dostępna w

internecie: https://www.czestochowajews.org/page_category/czestochowa-jewish-cemetery/

- Paszkowski Wiesław, *Masowy grób ofiar HASAG*, 2018, s. 1-8. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/czestochowa-today/czestochowa-jewish-cemetery/hasag-victims-monument/
- Paszkowski Wiesław, *Pomnik Żydowskiej Organizacji bojowej*, 2018. Całość dostępna w internecie: https://www.czestochowajews.org/wpcontent/uploads/Polish_ZOB_Monument.pdf

Aneksy

Spis fotografii

- Fotografia nr 1. Demontaż częstochowskiego pomnika cara Aleksandra I.
- Fotografia nr 2. Naczelnik Państwa marszałek Polski Józef Piłsudski z wizytą na Jasnej Górze w 1921 roku.
- Fotografia nr 3. Uczestnicy pielgrzymki w drodze na Jasną Górę. Piąta Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę zorganizowana przez Zjednoczenie Pracowników Niewidomych w Warszawie w 1938 roku.
- Fotografia nr 4. Polski schron obserwacyjny zlokalizowany przy ul. Łódzkiej w Częstochowie – niemy świadek walk stoczonych we wrześniu 1939 roku przez żołnierzy polskiej 7. Dywizji Piechoty z nacierającymi oddziałami Wehrmachtu.
- Fotografia nr 5. Fragment czołówki warszawskiej gazety „Czas-7 wieczór", która ukazała się 1 września 1939 roku wraz z orędziem prezydenta Ignacego Mościckiego.
- Fotografia nr 6. Nieznany żołnierz wojska polskiego w umundurowaniu z 1939 roku pozuje do zdjęcia z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej.
- Fotografia nr 7. Grupa młodzieży z zespołu muzycznego Hitlerjugend razem z opiekunami pozuje na tle klasztoru Jasnogórskiego.
- Fotografia nr 8. Żołnierze niemieccy w klasztorze na Jasnej Górze.
- Fotografia nr 9. Budynek częstochowskiego teatru w okresie okupacji niemieckiej.
- Fotografia nr 10. Częstochowscy cywile oglądają zniszczony w II Alei Najświętszej Marii Panny wrak niemieckiego ciężkiego czołgu typu „Tiger".
- Fotografia nr 11. Kapitan Gwardii Siemion Platonowicz Kiwa, który pełnił obowiązki

zastępcy dowódcy 2. batalionu 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej, Majora Gwardii Siemiona Chochriakowa.

- Fotografia nr 12. Fragment zabudowań klasztornych z zachowanym fragmentem pocisku.
- Fotografia nr 13. Pamiątkowa kartka z okolicznościowym fotomontażem kolportowana w miejscowościach położonych na trasie peregrynacji poświęconej przez papieża Piusa XII kopii Jasnogórskiego Obrazu.
- Fotografia nr 14. Ryngraf z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej na tle orła w koronie 1939 – 1981.
- Fotografia nr 15. Papież – Polak, Jan Paweł II w Częstochowie podczas trzeciej pielgrzymki do Polski.
- Fotografia nr 16. Rzadkie, wykonane po zapadnięciu zmroku ujęcie przedstawiające Pomnik Wdzięczności na Placu Biegańskiego w Częstochowie.
- Fotografia nr 17. Zastosowanie praktyczne poszczególnych elementów propagandy wizualnej na przykładzie zagospodarowania otoczenia częstochowskiego pomnika na placu Siemiona Chochriakowa.
- Fotografia nr 18. Przykład innej formy ekspozycji miejsca pamięci narodowej z tablicą pamiątkową zrealizowany na fasadzie kamienicy przy ulicy Garncarskiej 16 w Częstochowie.
- Fotografia nr 19. Okładka dziesiątego numeru czasopisma „Młody Technik" z 1968 roku.
- Fotografia nr 20. Fragment ekspozycji w Izbie Pamięci Narodowej zorganizowanej na terenie Szkoły Podstawowej nr 13 im. Władysława Spasowskiego w Częstochowie.
- Fotografia nr 21. Fragment ekspozycji w Izbie Pamięci Narodowej zorganizowanej na terenie Szkoły Podstawowej nr 13 im. Władysława Spasowskiego w Częstochowie.
- Fotografia nr 22. Fotografia zatytułowana: „Obrazy historyczne na samochodach „Bieruta" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 23. Ilustracje autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego najmłodszemu pokoleniu Polaków, które zostały zamieszczone we fragmencie poświęconemu miłości do ziemi ojczystej.
- Fotografia nr 24. Ilustracja autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego

najmłodszemu pokoleniu Polaków przedstawiająca dwójkę harcerzy na warcie przy tablicy pamiątkowej.

- Fotografia nr 25. Jedna z ilustracji zamieszczonych w książce poświęconej pamięci Siemiona Chochriakowa autorstwa Iwana Kozina wydanej w 1973 roku w Czelabińsku.
- Fotografia nr 26. Fragment okładki 420 numeru tygodnika „Przekrój" z 20 kwietnia 1953 roku.
- Fotografia nr 27. Fotografia zatytułowana: „Rusza Wielki, 1-szo Majowy Pochód" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 28. Fotografia zatytułowana: „Zasadnicza Szkoła Zawodowa Huty „Bierut"" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 29. Fotografia zatytułowana: „Długie szeregi harcerskich mundurków" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 30. Fotografia zatytułowana: „Weterani walki o polityczne i społeczne wyzwolenie narodu" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 31. Fotografia zatytułowana: „Poczty sztandarowe" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 32. Fotografia zatytułowana: „Nad głowami – liczne transparenty i hasła" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 33. Fotografia zatytułowana: „Dziewczęta z MDK w strojach ludowych" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 34. Fotografia zatytułowana: „Na trybunie honorowej święta pracy" pochodząca z amatorskiego albumu pamiątkowego „1 maj 1967 Wielka Manifestacja Społeczeństwa Częstochowy na rzecz pokoju i socjalizmu".
- Fotografia nr 35. Ilustracja prasowa przedstawiająca element propagandy wizualnej.

- Fotografia nr 36. Ilustracje autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego najmłodszemu pokoleniu Polaków poświęcone udziałowi żołnierzy polskich w bitwie pod Lenino.
- Fotografia nr 37. Ilustracja autorstwa Heleny Matuszewskiej do czytanki zatytułowanej „Nasi Żołnierze". Grupka dzieci wręcza żołnierzom bukiety kwiatów.
- Fotografia nr 38. Ilustracja autorstwa Mieczysława Kwacza do czytanki zatytułowanej: „Nasze Wojsko".
- Fotografia nr 39. Ilustracja autorstwa Bogusława Orlińskiego z albumu dedykowanego najmłodszemu pokoleniu Polaków poświęconego udziałowi żołnierzy polskich w drugiej wojnie światowej.
- Fotografia nr 40. Fragment okładki 288 numeru tygodnika „Przekrój" z 1950 roku, zatytułowanej: Nasze wojsko stoi na straży pokoju. Młodzież wita serdecznie, powracających z manewrów żołnierzy – obrońców Polski Ludowej. (Foto WAF).
- Fotografia nr 41. Widok ogólny Placu im. Siemiona Chochriakowa w Częstochowie.
- Fotografia nr 42. Tablica pamiątkowa ku czci pomordowanych członków Polskiej Partii Robotniczej w częstochowskiej dzielnicy Raków.
- Fotografia nr 43. Okładka informatora turystycznego wydanego nakładem Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystki i Wypoczynku w Częstochowie.
- Fotografia nr 44. Okładka informatora turystycznego wydanego nakładem częstochowskiego oddziału Polskiego Biura Podróży „Orbis".
- Fotografia nr 45. Okładki albumu o Częstochowie wydanego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych.
- Fotografia nr 46. Fragment okładki folderu o Częstochowie.
- Fotografia nr 47. Ilustracja z niemieckojęzycznego folderu o Częstochowie wydanego przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Częstochowie.
- Fotografia nr 48. Tylna cześć okładki folderu o Częstochowie wydanego przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Częstochowie.
- Fotografia nr 49. Okładka monografii poświęconej częstochowskiemu Pomnikowi Wdzięczności dla Armii Radzieckiej opublikowanej przez Wydawnictwo Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w 1969 roku.
- Fotografia nr 51. Uszkodzenia pomnika wdzięczności powstałe w wyniku eksplozji

materiału wybuchowego z nocy z drugiego na trzeciego maja 1945 roku.

- Fotografia nr 52. Uszkodzenia pomnika wdzięczności powstałe w wyniku eksplozji materiału wybuchowego w nocy z drugiego na trzeciego maja 1945 roku.
- Fotografia nr 53. Fragment załącznika do „Aktu komisji technicznej" sporządzonego przez sowieckich wojskowych po oględzinach uszkodzonego pomnika wdzięczności na placu magistrackim w Częstochowie.
- Fotografia nr 54. Napisy antypolskie i antysowieckie wykonane na częstochowskim pomniku wdzięczności na Placu Biegańskiego.
- Fotografia nr 55. Przykłady symboliki związanej z reżimem nazistowskich Niemiec wykonane na częstochowskim pomniku wdzięczności na Placu Biegańskiego.
- Fotografia nr 56. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa dokonują oględzin zdewastowanego monumentu.
- Fotografia nr 57. Fotografia wchodząca w skład „Materiału poglądowego do oględzin miejsca profanacji pomnika poległych żołnierzy radzieckich na Cmentarzu „Kule" w Częstochowie w dniu 18 grudnia 1983 r." wykonana przez jednego z prowadzących śledztwo w tej sprawie funkcjonariusza.
- Fotografia nr 58. Fotografia wchodząca w skład „Materiału poglądowego do oględzin miejsca profanacji pomnika poległych żołnierzy radzieckich na Cmentarzu „Kule" w Częstochowie w dniu 18 grudnia 1983 r." wykonana przez jednego z prowadzących śledztwo w tej sprawie funkcjonariusza.
- Fotografia nr 59. Próbki lakieru zabezpieczone w dniu 18 grudnia 1983 roku na cmentarzu Kule w Częstochowie, które stanowiły materiał dowodowy w sprawie o kryptonimie „OBELISK".
- Fotografia nr 60. Pierwotna lokalizacja wykonanej z piaskowca płyty z napisem „Nieznanemu Żołnierzowi".
- Fotografia nr 61. Widok ogólny częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza w Alei Henryka Sienkiewicza po modernizacji przeprowadzonej w połowie lat sześćdziesiątych.
- Fotografia nr 62. Ilustracja prasowa przedstawiająca fragment częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza w Alei Henryka Sienkiewicza po modernizacji przeprowadzonej w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku.
- Fotografia nr 63. Członkowie jednej z delegacji składają wieniec przy

częstochowskim Grobie Nieznanego Żołnierza w dniu 11 listopada 1981 roku.

- Fotografia nr 64. Fotografia prasowa przedstawiająca fragment częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza w Alei Henryka Sienkiewicza po modernizacji przeprowadzonej w połowie lat sześćdziesiątych XX wieku zatytułowana „Kwiecień Miesiącem Pamięci Narodowej".
- Fotografia nr 65. Widok ogólny pomnika w częstochowskiej dzielnicy Dźbów.
- Fotografia nr 66. Widok na częstochowski pomnik wdzięczności od strony magistratu.
- Fotografia nr 67. Zbliżenie na rzeźbę przedstawiającą postać czołgisty wieńczącą częstochowski pomnik wdzięczności.
- Fotografia nr 68. Pochodząca z okresu międzywojennego reklama płyt „Suprema", które były masowo używane w trakcie budowy pierwszego częstochowskiego pomnika wdzięczności.
- Fotografia nr 69. Amatorska fotografia pamiątkowa wykonana przed pierwszym częstochowskim pomnikiem wdzięczności.
- Fotografia nr 70. Okładka zaproszenia na uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności w Częstochowie.
- Fotografia nr 71. Ostateczna forma częstochowskiego pomnika wdzięczności żołnierzowi sowieckiemu.
- Fotografia nr 72. Fotografia prasowa przedstawiająca defiladę żołnierzy oraz wozów bojowych na Placu Biegańskiego przed pomnikiem wdzięczności w ramach obchodów święta Ludowego Wojska Polskiego w 1957 roku.
- Fotografia nr 73. Ilustracja prasowa wykonana na początku prac związanych z modernizacją Placu Biegańskiego w Częstochowie zatytułowana: Odsłonięty podczas ścinania drzew na placu Biegańskiego pomnik stał się zabawką dla dzieci. Skaczą po nim narażając się na upadek z kamiennego monumentu. Może rodzice przypilnowaliby dzieci – a MO pomnik?
- Fotografia nr 74. Zbliżenie na fragment cokołu pomnika z napisem fundacyjnym.
- Fotografia nr 75. Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej w Częstochowie - widok ogólny.
- Fotografia nr 76. Fotografia prasowa przedstawiająca widok ogólny terenu budowy pomnika wdzięczności.

- Fotografia nr 77. Fotografia pochodząca z amatorskiego albumu zatytułowanego: Przebudowa placu im. dr W. Biegańskiego (dokumentacja fotograficzna) 1967 – 1968 przedstawiająca prace nad umiejscowieniem statuy żołnierza na szczycie cokołu.
- Fotografia nr 78. Fotografia pochodząca z amatorskiego albumu zatytułowanego: Przebudowa placu im. dr W. Biegańskiego (dokumentacja fotograficzna) 1967 – 1968 przedstawiająca montaż końcowy poszczególnych elementów statuy.
- Fotografia nr 79. Ilustracja prasowa przedstawiająca uroczystość odsłonięcia Pomnika Wdzięczności na Placu Biegańskiego w Częstochowie dnia 9 maja 1968 roku.
- Fotografia nr 80. Ilustracja prasowa przedstawiająca warty honorowe zaciągnięte przed pomnikiem w dniu jego odsłonięcia przez przedstawicieli Wojska Polskiego, Związku Młodzieży Socjalistycznej oraz harcerzy.
- Fotografia nr 81. Archiwalna fotografia przedstawiająca częstochowskiego Pomnika Wdzięczności zatytułowana: Pomnik „Bohaterom Armii Radzieckiej Społeczeństwo Częstochowy" odsłonięty 9.05 roku bieżącego na pl. Biegańskiego.
- Fotografia nr 82. Ilustracja prasowa, na której uwieczniono poczet sztandarowy 6 Warszawskiego Pułku Zmechanizowanego pod Pomnikiem Wdzięczności na Placu Biegańskiego w Częstochowie podczas capstrzyku zorganizowanego z okazji 28 rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej.
- Fotografia nr 83. Ilustracja prasowa do opublikowanego na łamach magazynu regionalnego „Nad Wartą" artykułu autorstwa Rajmunda Piersiaka o wymownym tytule Od „wielkiej wsi" do nowoczesnego miasta.
- Fotografia nr 84. Fotografia prasowa z czołówki „Gazety Częstochowskiej" z 1980 roku, w którym zapowiadano uroczyste obchody trzydziestej piątej rocznicy wyzwolenia Częstochowy.
- Fotografia nr 85. Pomnik Poległych Żołnierzy Armii Czerwonej na Placu im. Ignacego Daszyńskiego / Marcelego Nowotki w Częstochowie – widok ogólny.
- Fotografia nr 86. Załącznik do zachowanego w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie aktu założycielskiego pomnika na Placu im. Ignacego Daszyńskiego.
- Fotografia nr 87. Załącznik do zachowanego w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie aktu założycielskiego pomnika na Placu Daszyńskiego.
- Fotografia nr 88. Załącznik do zachowanego w zasobach Archiwum Państwowego w Częstochowie aktu założycielskiego pomnika na Placu Daszyńskiego.

- Fotografia nr 89. Rzeźba przedstawiającą żołnierza sowieckiego ustawiona jako element pomnika na Placu im. Ignacego Daszyńskiego / Marcelego Nowotki.
- Fotografia nr 90. Ilustracja prasowa z końca lat pięćdziesiątych XX wieku zatytułowana: Ludzie śpieszą do pracy, dzieci budzą się i przygotowują do wyjścia do szkoły, słońce rozpoczyna po niebie swoją codzienną wędrówkę... Na placu Nowotki specjalne brygady pracowników miejskich "robią" deszcz, pielęgnując troskliwie piękne, czerwone kwiaty.
- Fotografia nr 91. Fragment uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika i tablicy pamiątkowej na Placu im. Chochriakowa w Częstochowie.
- Fotografia nr 92. Widok ogólny Pomnika Czołgistów na Placu im. Siemiona Chochriakowa w Częstochowie.
- Fotografia nr 93. Przedstawiciele najmłodszego pokolenia mieszkańców Częstochowy składających kwiaty pod obeliskiem wchodzącym w skład kompozycji Pomnika Czołgistów na Placu im. Siemiona Chochriakowa w Częstochowie.
- Fotografia nr 94. Widok ogólny pomnika-czołgu z Placu im. Siemiona Chochriakowa w Częstochowie po modernizacji przeprowadzonej w 1979 roku, w ramach której zwiększeniu uległa wysokość cokołu.
- Fotografia nr 95. Cztery, równorzędnie nagrodzone prace w pierwszym etapie ogólnopolskiego konkursu rzeźbiarskiego na projekt pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny-1.9.1939-9.5.1945”.
- Fotografia nr 96. Uwiecznione na fotografii prasowej kompanie honorowe wraz z licznie przybyłymi widzami w trackie uroczystego rozpoczęcia prac nad budową pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 97. Żołnierz z częstochowskiej jednostki wojskowej w trakcie wmurowywania aktu erekcyjnego budowy pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 98. Fragment prac projektowych nad realizacją pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 99. Jeden z etapów budowy pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 100. Jeden z etapów budowy pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.

- Fotografia nr 101. Jeden z etapów uroczystego odsłonięcia pomnika „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów czterdziestej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.
- Fotografia nr 102. Harcerze zgromadzeni pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w trakcie uroczystości jego odsłonięcia.
- Fotografia nr 103. Konsul Generalny Związku Sowieckiego w Krakowie, minister pełnomocny Piotr Daniłowicz Sardaczuk uwieczniony na fotografii prasowej w momencie składania kwiatów pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 104. Grupa młodzieży zrzeszonej w Ochotniczych Hufcach Pracy uwieczniona na fotografii prasowej wykonanej dnia 9 maja 1986 roku pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 105. Grupa Junaków z Ochotniczych Hufców Pracy uwieczniona na fotografii prasowej wykonanej dnia 9 maja 1986 roku pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w momencie składania uroczystej przysięgi.
- Fotografia nr 106. Uroczyste ślubowanie junaczek i junaków z najmłodszych roczników Ochotniczych Hufców Pracy stacjonujących na terenie Częstochowy, które miało miejsce pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów czterdziestej czwartej rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej.
- Fotografia nr 107. Fragment obchodów Dni Ochrony Przeciwpożarowej w Częstochowie.
- Fotografia nr 108. Ślubowanie nowego rocznika junaków odbywających zasadniczą służbę wojskową w jednostkach straży pożarnej, które w ramach obchodów Dni Ochrony Przeciwpożarowej miało miejsce pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 109. Uroczysty apel poległych, który miał miejsce pod pomnikiem „Poległych w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów kolejnej rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej.
- Fotografia nr 110. Moment uroczystej promocji oficerskiej jednego z absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu, która miała miejsce pod „Pomnikiem Poległych w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 111. Grupa dzieci i młodzieży zebrana wokół czołgu w trakcie

uroczystej promocji oficerskiej absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu pod „Pomnikiem Poległych w obronie Ojczyzny 1939-1945”.

- Fotografia nr 112. Delegacja władz miasta Loreto we Włoszech uwieczniona na fotografii prasowej w momencie składania wieńca pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 113. Minister Obrony Narodowej generał armii Florian Siwicki uwieczniony na fotografii prasowej w momencie składania wieńca pod pomnikiem „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 114. Przedstawiciele władz wojewódzkich, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego uwiecznieni na fotografii prasowej w momencie składania wieńców pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.
- Fotografia nr 115. Delegacje władz miejskich i wojewódzkich oraz przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych, młodzieżowych i zawodowych uwiecznieni na fotografii prasowej w momencie składania kwiatów pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945” w ramach obchodów święta 22 Lipca.
- Fotografia nr 116. Uwieczniony na fotografii prasowej moment odznaczenia sztandaru częstochowskiej chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego im. Ludowego Wojska Polskiego Złotym Krzyżem za zasługi dla Związku Harcerstwa Polskiego, w ramach obchodów święta Ludowego Wojska Polskiego pod pomnikiem „Poległym w obronie Ojczyzny 1939-1945”.
- Fotografia nr 117. Archiwalna fotografia, na której uwieczniony został wysoki, wykonany z metalu krzyż ustawiony w dzielnicy Gnaszyn dla upamiętnienia męczeńskiej śmierci dziesięciu ofiar niemieckiego terroru w 1944 roku.
- Fotografia nr 118. Tablica pamiątkowa ku czci żołnierzy częstochowskiego 27 Pułku Piechoty umieszczona w nawie bocznej przedsionka Kaplicy Cudownego Obrazu w klasztorze na Jasnej Górze.
- Fotografia nr 119. Archiwalna fotografia tablicy pamiątkowej ku czci harcerzy Szarych Szeregów Obwodu Częstochowskiego umiejscowionej przy wejściu do częstochowskiego kościoła pw. Najświętszej Marii Panny.
- Aneks nr 120. Archiwalna fotografia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w latach

1939-1945 partyzantów ziemi częstochowskiej ufundowana przez przedstawicieli rzemiosła częstochowskiego.

- Fotografia nr 121. Fotografia, która stanowiła materiał ilustracyjny do książki wydanej trzy lata po odsłonięciu tablicy pamiątkowej przy ulicy Jana Kilińskiego nr 10 w Częstochowie.
- Fotografia nr 122. Moment uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej na fasadzie budynku pogotowia ratunkowego przy ulicy Jana Kilińskiego nr 10 w Częstochowie zatytułowana: Pierwsze biało-czerwone kwiaty złożone przez młodzież pod tablicą.
- Fotografia nr 123. Tablicę pamiątkową umieszczona na fasadzie budynku stacji pogotowia ratunkowego w Częstochowie w dniu 15 stycznia 1970 roku.
- Fotografia nr 124. Fragmentu fasady budynku stacji pogotowia ratunkowego przy ulicy Jana Kilińskiego nr 10 w Częstochowie wraz z tablicą pamiątkową.
- Fotografia nr 125. Widok ogólny płyty pamiątkowej z Placu im. Bohaterów Stalingradu w Częstochowie.
- Fotografia nr 126. Plac im. Bohaterów Stalingradu podczas uroczystości, które odbyły się w ramach zjazdu byłych działaczy PPR, partyzantów Gwardii Ludowej i żołnierzy Armii Ludowej przy płycie pamiątkowej ku czci poległych w walce z hitleryzmem członków PPR i żołnierzy Armii Ludowej.
- Fotografia nr 127. Widok ogólny obelisku dedykowanego pamięci dziesięciu ofiar okupacyjnego terroru rozstrzelanych 1 listopada 1943 roku na Rynku Wieluńskim w Częstochowie.
- Fotografia nr 128. Fotografia prasowa opublikowana na łamach „Życia Częstochowy" jako ilustracja do wzmianki poświęconej odsłonięciu obelisku dedykowanego pamięci dziesięciu ofiar okupacyjnego terroru rozstrzelanych dnia 1 listopada 1943 roku na Rynku Wieluńskim w Częstochowie.
- Fotografia nr 129. Fotografia prasowa opublikowana na łamach „Gazety Częstochowskiej" jako ilustracja do wzmianki poświęconej odsłonięciu obelisku dedykowanego pamięci dziesięciu ofiar okupacyjnego terroru rozstrzelanych dnia 1 listopada 1943 roku na Rynku Wieluńskim w Częstochowie.
- Fotografia nr 130. Ekshumacja zbiorowych mogił jeńców sowieckich przy cmentarzu żydowskim w Częstochowie.
- Fotografia nr 131. Ekshumowane ze zbiorowych mogił przy cmentarzu żydowskim w

Częstochowie szczątki jeńców sowieckich umieszczone w drewnianych skrzyniach przed ponownym pochówkiem na terenie kwatery żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule.

- Fotografia nr 132. Widok ogólny tablicy pamiątkowej ku czci jeńców sowieckich zamordowanych w niemieckim obozie jenieckim Warthelager w Częstochowie.
- Fotografia nr 133. Wygląd inskrypcji na tablicy pamiątkowej umieszczonej w miejscu byłego nazistowskiego obozu jenieckiego na Złotej Górze w Częstochowie.
- Fotografia nr 134. Tablica pamiątkowa umieszczona na fasadzie budynku byłego niemieckiego obozu jenieckiego Nordkaserne w Częstochowie.
- Fotografia nr 135. Widok ogólny tablicy pamiątkowej ku czci jeńców sowieckich zamordowanych w niemieckim obozie jenieckim Warthelager w Częstochowie.
- Fotografia nr 136. Widok ogólny tablicy pamiątkowej umiejscowionej na ścianie domu przy ul. św. Barbary w Częstochowie.
- Fotografia nr 137. Tablica pamiątkowa umiejscowiona na ścianie domu przy ul. św. Barbary 57.
- Fotografia nr 138. Zbiorowa mogiła dziesięciu Polaków na cmentarzu Kule w Częstochowie.
- Fotografia nr 139. Tablicy ustawiona na grobie trzech braci Konkielów, z których dwaj zostali rozstrzelani w dniu 3 marca 1944 roku przy ul. św. Barbary w Częstochowie.
- Fotografia nr 140. Widok ogólny tablicy pamiątkowej wmurowanej w fasadę domu przy ulicy Garncarskiej nr 16 w Częstochowie, w którym zginął podporucznik Arkadiusz Degler.
- Fotografia nr 141. Grób porucznika Arkadiusza Deglera oznaczonym numerem 6B-9-10 na warszawskim cmentarzu wojskowym na Powązkach.
- Fotografia nr 142. Widok ogólny płyty pamiątkowej umieszczonej na trawniku przy Szkole Podstawowej nr 10 w Częstochowie.
- Fotografia nr 143. Widok ogólny tablicy pamiątkowej przy ulicy Paulińskiej w Częstochowie.
- Fotografia nr 144. Widok ogólny tablicy pamiątkowej u zbiegu ulic Biskupa Teodora Kubiny i Paulińskiej w Częstochowie.
- Fotografia nr 145. Centralna część zbiorowej mogiły dziesięciu Polaków rozstrzelanych w dniu 25 marca 1944 roku przy ulicy Paulińskiej na cmentarzu Kule

w Częstochowie.

- Fotografia nr 146. Widok ogólny otoczenia tablicy pamiątkowej u zbiegu ulic Biskupa Teodora Kubiny i Paulińskiej w Częstochowie.
- Fotografia nr 147. Widok ogólny trójstopniowego postumentu zlokalizowanego przy ul. Walentego Obraniaka w Częstochowie z umieszczoną na jego szczycie tablicą pamiątkową.
- Fotografia nr 148. Widok ogólny granitowego obelisku z tablicą pamiątkową usytuowanego na terenie koszar częstochowskiego garnizonu.
- Fotografia 149. Fragment uroczystości pogrzebowych nieznanego sowieckiego oficera poległego w trakcie walk o Częstochowę w styczniu 1945 roku i pochowanego pierwotnie w pojedynczym grobie przy ulicy Srebrnej.
- Fotografia 150. Widok ogólny na kwaterę żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule.
- Fotografia 151. Widok ogólny pomnika ku czci żołnierzy sowieckich pochowanych na cmentarzu Kule.
- Fotografia 152. Rzeźba przedstawiająca postać czołgisty, która wchodzi w skład kompozycji pomnika ku czci żołnierzy sowieckich pochowanych na cmentarzu Kule.
- Fotografia 153. Rzeźba przedstawiającej postać lotnika, która wchodzi w skład kompozycji pomnika ku czci żołnierzy sowieckich pochowanych na cmentarzu Kule.
- Fotografia 154. Zbiorowe groby żołnierzy i oficerów sowieckich w kwaterze sowieckiej na cmentarzu Kule w Częstochowie.
- Fotografia 155. Nagrobek kapitana gwardii Siemiona Kiwy, oficera politycznego w 2. batalionie majora gwardii Siemiona Chochriakowa z 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej, który zginął 16 stycznia 1945 roku i został pochowany na częstochowskim cmentarzu Kule w grobie z numerem 87.
- Fotografia nr 156. Młodzież z częstochowskiego Zespołu Szkół im. Pawła Findera w trakcie „lekcji ideowej" na cmentarzu Kule, pod pomnikiem poległych żołnierzy sowieckich.
- Fotografia nr 157. Uroczystości na częstochowskim cmentarzu Kule z udziałem Konsula Generalnego Związku Sowieckiego w Krakowie Grigorija Rudowa z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin Bohatera Związku Sowieckiego kapitana pilota Giennadija Pietrowicza Aleksandrowa.
- Fotografia nr 158. Nagrobek Bohatera Związku Sowieckiego, kapitana gwardii

Giennadija Pietrowicza Aleksandrowa.

- Fotografia nr 159. Matka i brat poległego porucznika pilota Grigorija Niepotaczowa nad jego grobem na cmentarzu Kule.
- Fotografia 160. Anna Szewczenko składa kwiaty na odnalezionym dopiero 25 lat po zakończeniu wojny grobie swojego brata, Iwana Aleksejewicza Szewczenko zlokalizowanym na cmentarzu Kule w Częstochowie.
- Fotografia nr 161. Nagrobek pułkownika gwardii Nikołaja Sobolewa, szefa sztabu 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej, który zginął 22 stycznia 1945 roku i został pochowany na częstochowskim cmentarzu Kule w grobie z numerem 8.
- Fotografia nr 162. Przednia część okładki okolicznościowego folderu wydanego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej w dniu 9 maja 1968 roku.
- Fotografia nr 163. Ilustracja prasowa opublikowana na łamach „Życia Częstochowy" zaopatrzona w podpis następującej treści: Zbliża się dzień, w którym zgodnie z tradycją, złożymy kwiaty i zapalimy znicze na grobach tych – których już nie ma wśród nas. Na zdjęciu kwatera żołnierzy Wojska Polskiego na cmentarzu Kule.
- Fotografia nr 164. Polski samolot PZL-23B „Karaś" z 64 Eskadry Bombowej w locie.
- Fotografia nr 165. Porucznik obserwator Michał Brzeski w umundurowaniu polowym.
- Fotografia nr 166. Fragment nagrobka porucznika obserwatora Michała Brzeskiego.
- Fotografia nr 167. Fragment nagrobka porucznika obserwatora Michała Brzeskiego.
- Fotografia nr 168. Grób porucznika obserwatora Michała Brzeskiego.
- Fotografia nr 169. Iwan Nikołajewicz Swincow – żołnierz pochowany w zbiorowej, wojennej mogile na cmentarzu w Gnaszynie.
- Fotografia nr 170. Ilustracja prasowa do artykułu „Ostatni lot" autorstwa Jerzego Ostrowskiego przedstawiająca wygląd mogiły, w której okoliczna ludność pochowała dwóch poległych polskich lotników.
- Fotografia nr 171. Pionowa płyta nagrobna ufundowana przez społeczeństwo Gromady Gnaszyn w latach sześćdziesiątych XX wieku.
- Fotografia nr 172. Umieszczona po lewej stronie mogiły wojennej w Gnaszynie tablica poświęcona pamięci dwóch pochowanych w niej żołnierzy sowieckich.
- Fotografia nr 173. Umieszczona po prawej stronie mogiły wojennej w Gnaszynie

tablica poświęcona pamięci dwóch pochowanych w niej polskich lotników.

- Fotografia nr 174. Tablica pamiątkowa przy ulicy Kawiej.
- Fotografia nr 175. Teren na ulicy Kawiej, na którym znajduje się jeden z dwóch masowych grobów.
- Fotografia nr 176. Jedna z dwóch betonowych płyt ustawionych nad masowymi grobami przy przy ulicy Kawiej.
- Fotografia nr 177. Tablica pamiątkowa na jednym z dwóch masowych grobów przy ulicy Kawiej w Częstochowie.
- Fotografia nr 178. Pomnik w miejscu zbiorowej mogiły kryjącej szczątki około 500 żydowskich robotników oraz kilkudziesięciu żydowskich policjantów i ich rodzin zamordowanych na cmentarzu żydowskim dnia 20 lipca 1943 roku.
- Fotografia nr 179. Pomnik w miejscu zbiorowej mogiły kryjącej szczątki około 500 żydowskich robotników oraz kilkudziesięciu żydowskich policjantów i ich rodzin zamordowanych na cmentarzu żydowskim dnia 20 lipca 1943 roku.
- Fotografia nr 180. Archiwalna fotografia przedstawiająca pomnik poległych członków Żydowskiej Organizacji Bojowej w Częstochowie.
- Fotografia nr 181. Pomnik poległych i zamordowanych członków Żydowskiej Organizacji Bojowej w Częstochowie.
- Fotografia nr 182. Tablica pamiątkową oraz zbiorowe mogiły kryjącej szczątki 127 osób – głównie przedstawicieli żydowskiej inteligencji oraz ich rodzin zamordowanych 20 marca 1943 roku.
- Fotografia nr 183. Widok ogólny widok zbiorowej mogiły kryjącej szczątki 127 osób – głównie przedstawicieli żydowskiej inteligencji oraz ich rodzin zamordowanych 20 marca 1943 roku.
- Fotografia nr 184. Przedstawiciele społeczeństwa Częstochowy składają hołd członkom Żydowskiej Organizacji Bojowej poległym w bunkrze na terenie częstochowskiego getta.
- Fotografia nr 185. Ilustracja prasowa prezentująca treść inskrypcji umieszczonej na pomniku poległych w bunkrze na terenie częstochowskiego getta członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.
- Fotografia nr 186. Widok ogólny pomnika poległych w bunkrze na terenie częstochowskiego getta członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.

- Fotografia nr 187. Centralny element pomnika poległych w bunkrze na terenie częstochowskiego getta członków Żydowskiej Organizacji Bojowej.
- Fotografia nr 188. Widok ogólny fragmentu cmentarza żydowskiego w Częstochowie pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku.
- Fotografia nr 189. Widok fragmentu cmentarza żydowskiego w Częstochowie pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku.
- Fotografia nr 189. Widok fragmentu cmentarza żydowskiego w Częstochowie pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku.

Spis tabel

- Tabela nr 1. Plan obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej nr 29 w Częstochowie w roku 1979.
- Tabela nr 2. Harmonogram obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej Nr 24 w Częstochowie w roku 1979.
- Tabela nr 3. Symboliczna lista jeńców włoskich zamęczonych w Stalagu 367.

Spis map

- Mapa nr 1. Działania 54. Gwardyjskiej Brygady Pancernej w walkach o Częstochowę w dniach 16-17 stycznia 1945 roku.
- Mapa nr 2. Fragment mapy Częstochowy, który stanowił ilustrację do monografii poświęconej częstochowskiemu Pomnikowi Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Spis rysunków

- Rysunek nr 1. Model okolicznościowego zagospodarowania pomnika wraz z jego otoczeniem.
- Rysunek nr 2. Model okolicznościowego zagospodarowania tablicy pamiątkowej wraz z jej otoczeniem.
- Rysunek nr 3. Ilustracja prasowa z czołówki „Życia Częstochowy” z 1975 roku, w którym zapowiadano uroczyste obchody okrągłej, trzydziestej rocznicy wyzwolenia Częstochowy.
- Rysunek nr 4. Pomnik wdzięczności dla Armii Czerwonej z Placu imienia Ignacego

Daszyńskiego / Marcelego Nowotki w Częstochowie oraz jego najbliższe otoczenie utrwalony w formie rysunku stanowiącego ilustrację prasową.

- Rysunek nr 5. Datowany na 27 października 1945 roku archiwalny schemat kwatery żołnierzy sowieckich na cmentarzu Kule w Częstochowie.
- Rysunek nr 6. Sylwetka brunatnego nietoperza z szeroko rozpostartymi skrzydłami, umieszczona na tle białego koła z czerwonym obramowaniem, która stanowiła stanowił godło 64 eskadry bombowej i była umieszczany na samolotach PZL-23 „Karaś".
- Rysunek nr 7. Sylwetka czarnego, uskrzydlonego smoka trzymającego w szponach bombę lotniczą umieszczona na tle niebieskiego kwadratu, która stanowił godło 22 Eskadry Bombowej umieszczane na samolotach PZL.23 „Karaś".

Spis kart pocztowych

- Karta pocztowa nr 1. Widokówka z Jasnej Góry kolportowana w okresie okupacji niemieckiej.
- Karta pocztowa nr 2. Widokówka zatytułowana: CZĘSTOCHOWA Klasztor na Jasnej Górze.
- Karta pocztowa nr 3. Widokówka patriotyczna z okresu stanu wojennego.
- Karta pocztowa nr 4. Pocztówka patriotyczna z okresu pielgrzymek ludzi pracy.
- Karta pocztowa nr 5. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: CZĘSTOCHOWA – Aleja gen. Zawadzkiego i Osiedle Tysiąclecia.
- Karta pocztowa nr 6. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: CZĘSTOCHOWA – Plac M. Nowotki.
- Karta pocztowa nr 7. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: CZĘSTOCHOWA – Plac M. Nowotki.
- Karta pocztowa nr 8. Widokówka wydana nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Plakat" w 1987 roku.
- Karta pocztowa nr 9. Widokówka z wizerunkiem częstochowskiego Grobu Nieznanego Żołnierza wysłana w dniu 21 lipca 1930 roku z Częstochowy do Wilna.
- Karta pocztowa nr 10. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pl. Daszyńskiego.
- Karta pocztowa nr 11. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności na Placu Marcelego Nowotki.

- Karta pocztowa nr 12. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Marcelego Nowotki; pomnik Zwycięstwa Armii Radzieckiej.
- Karta pocztowa nr 13. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Ulica Marcelego Nowotki.
- Karta pocztowa nr 14. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Marcelego Nowotki. Pomnik Henryka Sienkiewicza i Liceum Ogólnokształcące. Plac Władysława Biegańskiego – fragment. Restauracja w hotelu „Patria". Osiedle mieszkaniowe „Błeszno".
- Karta pocztowa nr 15. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Fragment miasta. Plac Obrońców Stalingradu. Skwer z fontanną. Kościół na Jasnej Górze (XIV-XVIII w.). Plac Marcelego Nowotki.
- Karta pocztowa nr 16. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności.
- Karta pocztowa nr 17. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności (1968, proj. M. Konieczny).
- Karta pocztowa nr 18. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Miasto wyzwolone spod okupacji hitlerowskiej w dniu 16 stycznia 1945 r. przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Pomnik Wdzięczności na placu dra Władysława Biegańskiego.
- Karta pocztowa nr 19. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności (1968, proj. M. Konieczny).
- Karta pocztowa nr 20. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności (1968, proj. M. Konieczny).
- Karta pocztowa nr 21. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności.
- Karta pocztowa nr 22. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności na placu Władysława Biegańskiego.
- Karta pocztowa nr 23. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego.
- Karta pocztowa nr 24. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego.
- Karta pocztowa nr 25. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego, z lewej pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej.

- Karta pocztowa nr 26. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności. Widok ogólny. Urząd Pocztowy. Spółdzielczy Dom Handlowy „Centrum”.
- Karta pocztowa nr 27. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego. Urząd Pocztowy. Skwer przy ulicy Zygmunta Modzelewskiego. Filharmonia.
- Karta pocztowa nr 28. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Wdzięczności.
- Karta pocztowa nr 29. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik wdzięczności na placu Władysława Biegańskiego. Pomnik Henryka Sienkiewicza i Liceum Ogólnokształcące w d. budynku klasztornym z l. 1859 – 1862. Osiedle mieszkaniowe Tysiąclecia Państwa Polskiego.
- Karta pocztowa nr 30. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego, z lewej pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej. Dom Handlowy „Merkury”. Osiedle mieszkaniowe Tysiąclecia. Jasna Góra – bramy klasztorne, na pierwszym planie brama Stanisława Augusta Poniatowskiego (XVIII w.). Teatr im. Adama Mickiewicza.
- Karta pocztowa nr 31. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Pomnik Henryka Sienkiewicza. Politechnika. Aleja gen. Aleksandra Zawadzkiego. Klasztor na Jasnej Górze (XIV – XVIII w.). Pomnik Wdzięczności.
- Karta pocztowa nr 32. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Ratusz – obecnie Muzeum Regionalne. Aleja Najświętszej Marii Panny. Muzeum Regionalne – Dział Archeologiczny. Pomnik Henryka Sienkiewicza. Pomnik ku czci poległych w czasie II wojny światowej. Kościół i klasztor na Jasnej Górze (XIV-XVIII w.).
- Karta pocztowa nr 33. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego. Osiedle mieszkaniowe. Skwer przed siedzibą Urzędu Miejskiego. Osiedle mieszkaniowe Tysiąclecia.
- Karta pocztowa nr 34. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego, z prawej pomnik ku czci poległych w czasie poległych w czasie II wojny światowej.
- Karta pocztowa nr 35. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Władysława Biegańskiego, z prawej pomnik ku czci poległych w czasie poległych w czasie II

wojny światowej.

- Karta pocztowa nr 36. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Ratusz – obecnie Muzeum.
- Karta pocztowa nr 37. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac S. W. Chochriakowa.
- Karta pocztowa nr 38. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Częstochowa – Plac Obrońców Stalingradu.
- Karta pocztowa nr 39. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Grób Nieznanego Żołnierza.
- Karta pocztowa nr 40. Widokówka z Częstochowy zatytułowana: Plac Pamięci Narodowej – Pomnik „Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945" (autorzy: art. Wincenty Kućma, arch. Jacek Budyń, współpraca: K. Hajdo-Kućma). Pomnik – symbol walk obronnych Polaków oraz męczeństwa i zwycięstwa Narodu Polskiego powstał z inicjatywy środowiska kombatanckiego Częstochowy.
- Karta pocztowa nr 41. Pomnik-czołg na Placu im. Feliksa Dzierżyńskiego przed Stalingradzką Fabryką Traktorów.

Spis etykiet zapałczanych

- Etykiety zapałczane nr 1 i 2. Przykład dwóch etykiet umieszczanych w latach sześćdziesiątych XX wieku na pudełkach z zapałkami polskiej produkcji.

Spis medali

- Medal nr 1. Awers medalu „XXV lat wyzwolonej Częstochowy".
- Medal nr 2. Rewers medalu „XXV lat wyzwolonej Częstochowy".
- Medal nr 3. Awers medalu pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.
- Medal nr 4. Rewers medalu pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.
- Medal nr 5. Awers wykonanego z gipsu prototypu medalu pamiątkowego, który miał został zaprojektowany w ramach przygotowań do odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.
- Medal nr 6. Awers medalu pamiątkowego zaprojektowanego przez Jerzego Sztukę i

rozpowszechnianego prawdopodobnie z okazji awansu Częstochowy na stolicę województwa w ramach nowego podziału administracyjnego kraju z 1975 roku.

- Medal nr 7. Rewers medalu pamiątkowego zaprojektowanego przez Jerzego Sztukę i rozpowszechnianego prawdopodobnie z okazji awansu Częstochowy na stolicę województwa w ramach nowego podziału administracyjnego kraju z 1975 roku.
- Medal nr 8. Awers medalu pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945.
- Medal nr 9. Rewers pamiątkowego zaprojektowanego i rozpowszechnianego z okazji odsłonięcia w Częstochowie Pomnika Poległym w Obronie Ojczyzny 1939-1945.

Spis znaczków pocztowych

- Znaczek pocztowy nr 1. Znaczek pocztowy z serii poświęconej wyzwoleniu spod okupacji niemieckiej dziesięciu polskich miast.